ROCZNIK TORUŃSKI

ROCZNIK
TORUŃSKI
20

027439/20

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW TORUNIA

ROCZNIK TORUŃSKI

20

1991

027439/20

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW TORUNIA

ROCZNIK TORUŃSKI

20

1991

Sekcja wydawnicza Towarzystwa Miłośników Torunia:
Jan Bełkot, Karola Ciesielska, Zygfryd Gardzielewski (przewodniczący), Bożena Sołtys, Alojzy Tujakowski, Jerzy Wojtowicz, Tadeusz Zakrzewski

Redakcja „Rocznika Toruńskiego":
Redaktor: Tadeusz Zakrzewski
Sekretarz: Bożena Sołtys

Na obwolucie: Złote Astrolabium — nagroda honorowa ToMiTo za pracę społeczną dla Torunia ustanowiona w roku 1979. Projekt B. Lis-Romańczukowej. Foto J. Gardzielewska.

Graficznie opracował:
Zygfryd Gardzielewski

ISBN 83-00-03533-8
ISSN 0557-2177

Adres Redakcji:
Towarzystwo Miłośników Torunia — 87-100 Toruń, Krzywa Wieża

Wydano z dotacji Urzędu Miejskiego w Toruniu

027439

Wydanie I. Nakład 920 + 80 egz.
Ark. wyd. 23,4. Ark. druk. 26,25.
Papier druk. sat. kl. III, 71 g, A1.
Podpsano do druku we wrześniu 1991 r.
Druk ukończono w październiku 1991 r.
Zakłady Graficzne w Toruniu
Zam. nr 350.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W TORUNIU

K. 11/92

Z okazji wydania 20 tomu „Rocznika Toruńskiego"

Niniejszy tom jest już dwudziestym z kolei. Zarówno ten, jak i poprzednie wspierają osiąganie trzech spośród pięciu celów statutowych, jakie postawiło przed sobą Towarzystwo Miłośników Torunia. Są nimi: inspirowanie i popieranie opracowań ilustrujących wszechstronny dorobek miasta, jego zabytki i walory turystyczne; troska o rozwijanie działalności kulturalnej, popularyzacja wiedzy o rozwoju miasta.

Wielowiekowa i wyjątkowo bogata przeszłość Torunia stwarza naturalną podstawę do prowadzenia badań nad jego historią, które są kontynuowane w licznych ośrodkach naukowych w kraju i za granicą. Jest rzeczą wielce korzystną dla czytelników, że wiele z rezultatów tych prac — powstałych w okresie wydawania „Rocznika Toruńskiego" — trafiło na jego strony. Przeglądając spis autorów można stwierdzić, że są wśród nich nazwiska osób, będących aktualnie najlepszymi znawcami problematyki naszego miasta.

Tematyka zawarta w poszczególnych egzemplarzach „Roczników' nie ogranicza się jednak wyłącznie do odległej przeszłości. Wiele artykułów poświęcono okresowi po 1945 roku, a nawet sprawom zgoła bieżącym. Taki właśnie, aktualny charakter ma też między innymi zamieszczony i w niniejszym tomie kalendarz imprez kulturalnych i oświatowych.

Spuścizna dziejowa Torunia i jego dzień powszedni są ciągle niewyczerpaną skarbnicą pasjonujących i wartościowych tematów, a „Rocznik Toruński" jest najbardziej naturalnym i właściwym miejscem ich prezentowania. Po odejściu od systemu nazywanego socjalistycznym i w nowych, powszechnie akceptowanych warunkach ustrojowych obowiązują odrębne reguły gospodarcze i wprowadzane są zasady wolnego rynku. Stwarza to dla nas określone trudności finansowe. Wyrażamy jednak przekonanie, że lokalne władze administracyjne będą tak jak dotąd wspierać życzliwie wydawanie „Rocznika",

będącego przecież przez lata istotną pozycją poświęconą miastu Mikołaja Kopernika.

Na bogactwo miasta składa się nie tylko suma jego zabytków i wartości materialnych, ale i dorobek kulturalny. Chciałbym więc na koniec wyrazić dwie nadzieje. Po pierwsze, że tomy „Rocznika Toruńskiego" — te, które się już ukazały, i te, które zostaną opublikowane — zajmą trwałe miejsce w tym dorobku. Po drugie, że do „Rocznika" będzie sięgać coraz więcej mieszkańców naszego grodu i ci wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób są z nim związani.

Prof. dr hab. Jan Głuchowski
Prezes Towarzystwa Miłośników Torunia

Dzieje Towarzystwa Miłośników Torunia w latach 1923—1988

Karola Ciesielska

Towarzystwa przyjaciół, miłośników czy upiększania miast mają długą, sięgającą XIX w. tradycję. W Toruniu od 1842 r. działało towarzystwo pod nazwą Verschönerungs-Verein (Towarzystwo Upiększania Miasta). Głównym jego celem — jak głosi statut z 1874 r. — była troska o przedmiejskie tereny zielone, w szczególności położone na przedpolach fortyfikacji, w lasku koło Cegielni i w innych miejscach spacerowych, a także zakładanie nowych zieleńców, jeśli nie powstaną one ze środków publicznych.

Towarzystwo to skupiało przede wszystkim Niemców i wobec ich masowego wyjazdu z Torunia po 1920 r. straciło rację bytu. Z tego też powodu na zebraniu 23 kwietnia 1923 r. postanowiono rozwiązać Towarzystwo z dniem 1 lipca tego roku [1].

Myśl utworzenia polskiego towarzystwa miłośników miasta zrodziła się w 1921 r., ale dopiero w 1923 została zrealizowana. W maju tego roku prezydent miasta Stefan Michałek zwrócił się do mieszkańców Torunia z odezwą, w której m.in. czytamy: „Dawnemi laty o miasto Toruń dbały nie tylko władze do tego powołane i obowiązane, ale także i sami mieszkańcy, wychodząc z założenia, że każdy o swym gnieździe myśleć powinien, że władze nie zawsze mogą o wszystkim wiedzieć, wszystko zauważyć i wszystkiemu zaradzić. Wspólną tę dbałość uśpiła wojna i czas powojenny [...] Obecnie jednak, gdy nastaje czas normalny, należy tę wspólną dbałość obudzić. Myśl to nie nowa. Powstała ona u kilku osób serdecznie miłujących Toruń, chcę ją przeto obecnie urzeczywistnić przez zorganizowanie Towarzystwa Miłośników m. Torunia i w tym celu zapraszam chętnych do współpracy na pierwsze organizacyjne zebranie" [2].

---

[1] Archiwum Państwowe w Toruniu (cyt. AP Tor.), Akta m. Torunia 1793—1919 (cyt. AmT C), 18 657. Słowo Pomorskie z 21 VIII 1921, nr 173, s. 4.

[2] Głos Robotnika, 24 V 1923, nr 60, s. 3.

Zebranie to odbyło się 28 maja 1923 r. w białej sali Dworu Artusa. Udział wzięli specjalnie zaproszeni goście oraz ci, „którzy poczuli się do obywatelskiego obowiązku być na tym zebraniu" [3]. Poprowadził je prezydent Michałek, a w prezydium zasiedli dr Otton Steinborn i Eugeniusz Gros oraz w roli sekretarza Stefan Wojciechowski. Zebrani podjęli decyzję o utworzeniu towarzystwa i uchwalili przedstawiony im projekt statutu. Autorami jego, jak podano ogólnie, byli „inicjatorzy zebrania" [4] i oni to, jako komisja statutowa, rozpoczęli pracę jeszcze przed zwołaniem zebrania organizacyjnego.

Zgodnie ze statutem towarzystwo przyjęło nazwę Towarzystwa Miłośników miasta Torunia. Wnet jednak poczęto pomijać słowo „miasta", a wprowadzenie skrótu To-Mi-To, używanego także obecnie, stało się powszechne.

Statut w § 2 i 3 określił cele i zadania Towarzystwa, wskazując sposób ich realizacji. Były nimi:

a. szerzenie wiadomości o mieście Toruniu

b. opieka nad zabytkami miasta oraz staranie się, aby wygląd ulic, placów i skwerów odpowiadał charakterowi architektonicznemu polskiego miasta

c. pomoc w kulturalnym rozwoju miasta [5].

Cele te zamierzano osiągnąć przez organizowanie wykładów o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości Torunia, wspieranie wydawnictw poświęconych miastu, materialne i literackie popieranie „Tygodnika Toruńskiego" [6], propagandę wśród społeczeństwa i czynników oficjalnych zabytków oraz „polskiego charakteru ulic i ogólnego wyglądu miasta", wypowiadanie opinii w sprawach związanych z rozwojem kulturalnym miasta, jak również powołanie „komisji", która miałaby wobec Magistratu głos doradczy przy przeróbkach starych domów o charakterze zabytków architektonicznych". Planowano powołanie specjalnego komitetu, którego zadaniem byłoby służenie miastu pomocą w przygotowywaniu obchodów narodowych i lokalnych uroczystości, a także opieka nad wycieczkami odwiedzającymi miasto,

---

[3] Słowo Pomorskie, 31 V 1923, nr 122, s. 5.

[4] Akta Towarzystwa sprzed wojny zaginęły; informację o zachowanym do dziś statucie z 1923 r. zawdzięczam dr. Kazimierzowi Przybyszewskiemu, za którą mu serdecznie dziękuję. Statut znajduje się w aktach osobowych radcy budowlanego Stefana Zborzila, członka Zarządu To-Mi-To, AP Tor., Akta m. Torunia 1920—1939 (cyt. AmT D), Akta personalne 1328, k. 203—205.

[5] Cytuję za poprawioną wersją statutu, opublikowaną w Słowie Pomorskim, 15 IV 1926, nr 86, s. 10.

[6] W statucie nosi on nazwę „Tygodnika Miejskiego". Począł ukazywać się w styczniu 1924 r., a redakcja jego mieściła się w biurze Towarzystwa.

jeżeli opieki takiej nie obejmie Towarzystwo Krajoznawcze [7]. Widziano także potrzebę wspierania lub starania się o wsparcie organizacji i zakładów filantropijnych oraz otoczenia opieką materialną miejscowej młodzieży, studiującej poza Toruniem [8].

Członkiem czynnym Towarzystwa, w myśl § 4 statutu, mógł zostać każdy obywatel mieszkający stale w Toruniu, a członkiem wspierającym także osoby spoza Torunia. Członek czynny, poza płaceniem składek, zobowiązany był uczestniczyć w zebraniach oraz w pracach Towarzystwa „w miarę wykonalności". Ustalono wysokości składek w kwocie 2 zł rocznie dla członków czynnych, 10 zł dla wspierających oraz jednorazową składkę w wysokości 100 zł dla członków dożywotnich.

Zarząd, wybierany przez Walne Zebranie na 1 rok, składać się miał z 9 osób — prezesa, jego zastępcy, sekretarza, skarbnika i referentów „wedle potrzeby". Miał prawo dalszej kooptacji oraz powoływania sekcji i określania zakresu ich działania. Sekcjom przewodniczyć mieli członkowie Zarządu (§ 11—12). Zebrania Zarządu odbywać się miały co miesiąc, a Walne Zebrania członków zbierać się miały każdego roku między 1 stycznia a 31 marca (§ 9).

Likwidacja Towarzystwa nastąpić mogła na mocy uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zebrania, przy czym za likwidacją opowiedzieć się musiało $^3/_4$ obecnych na zebraniu, ale nie mniej niż $^2/_3$ ogólnej liczby członków (§ 14).

Zgromadzeni na zebraniu organizacyjnym wybrali, przez aklamację, Zarząd Tymczasowy w składzie: prezydent S. Michałek, płk Władysław Münnich, dyrektor gimnazjum Jan Kaczor, dr O. Steinborn, radca Franciszek Dębicki, prof. Stefan Pieniążek, [Karol] Skowroński, [Teodor] Szutkowski i Antoni Nalaskowski. Powołana została również Komisja Rewizyjna w osobach: prokurator Zygmunt Lewandowski, dyr. [Lucjan] Basiński i inż. Seweryn Bernolak oraz Sekcja Konserwacji i Projektów [9] w składzie: E. Gros, S. Pieniążek, Mieczysław Nawrowski, Adam Cyfrowicz, [Jan] Kwiatkowski, Stefan Zborzil oraz ks. wik. Marceli Strogulski. Powołanie dalszych sekcji pozostawiono decyzji Zarządu. Na listę członków wpisało się tego dnia 51 osób. Towarzystwo otrzymało do swej dyspozycji pokój 25 na I piętrze ratusza.

Na zebraniu obecny był profesor Uniwersytetu Warszawskiego Jugosłowianin, p. Ilesicz, który w wystąpieniu swoim mówił o doniosłej

---

[7] Por. K. Przybyszewski, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Oddział w Toruniu w latach 1921—1939*, Rocznik Toruński, 14, 1979, s. 229—260.

[8] W statucie opublikowanym w 1926 r. punkt ten już nie figuruje.

[9] W protokole z zebrania organizacyjnego Sekcję tę nazwano Konserwatywno-Budowlaną, AP Tor., AmT D, 1328 s. 207.

roli takich towarzystw, jak powstające To-Mi-To, oraz o podobnych stowarzyszeniach w jego ojczyźnie. Przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Polski. Prezydent Michałek, dziękując za miłe słowa, odwzajemnił się okrzykiem na cześć Jugosławii. Tym sympatycznym akcentem zakończyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa Miłośników Torunia.

Na pierwszym posiedzeniu Zarządu, w dniu 6 czerwca, dokonano podziału funkcji — prezesem został S. Michałek, wiceprezesem W. Münnich, sekretarzem [T.] Szutkowski, skarbnikiem A. Nalaskowski. Dla realizacji zadań statutowych Zarząd powołał 3 sekcje:

Do Sekcji Oświatowo-Prasowej (O. Steinborn przewodniczący oraz Eugeniusz Baliński, Alfred Krzyżanowski, Zygmunt Mocarski, S. Pieniążek, Feliks Przyjemski, Marian Sydow) należało organizowanie wykładów, zbieranie źródeł do dziejów miasta, publikowanie artykułów w miejscowej prasie oraz w „Tygodniku Toruńskim", przygotowanie własnego wydawnictwa, organizacja i szkolenie przewodników.

Do Sekcji Konserwacji i Projektów (J. Kaczor przewodniczący oraz A. Cyfrowicz, E. Gros, [J.] Kwiatkowski, M. Nawrowski, Edward Stefanowicz, ks. wik. M. Strogulski, S. Zborzil) należała opieka nad zabytkami, nadzór nad „wyglądem architektonicznym miasta, kształtowanie opinii publicznej w tym zakresie oraz kontakt z władzami miasta".

Natomiast Sekcja Gospodarcza (W. Münnich przewodniczący oraz Bronisław Hozakowski, Kazimierz Junk, [Tadeusz] Janowski, Teofil Klidziński, Józef Kolanowski, Z. Lewandowski, [Sylwester] Parzybok, S. Pieniążek, [?] Czarlińska, Maria Kaczyńska i Helena Steinbornowa) zajmować się miała przygotowywaniem obchodów ogólnonarodowych i lokalnych, nadzorem nad dekoracją ulic i domów, udzielaniem porad w tym zakresie, opieką nad wycieczkami i dysponowaniem przewodnikami.

Omówiono także wiele spraw bieżących, m.in. sprawę niezwłocznej rejestracji Towarzystwa w sądzie i oficjalnego powiadomienia Magistratu o jego powstaniu, werbowania członków itp. Skarbnikowi polecono zorientowanie się, który z banków — Bank Związku Spółek Zarobkowych czy Miejska Kasa Oszczędności — oferuje korzystniejszy procent, uzależniając od tego lokatę funduszy Towarzystwa.

Zarząd podjął również uchwałę w sprawie rozpisania konkursu na odznakę członkowską, wyznaczając dla zwycięzcy nagrodę w kwocie 50 000 marek. Konkurs rozstrzygnięto 16 sierpnia tego roku, wybierając jeden z siedmiu nadesłanych projektów. Wybita w metalu odznaka (niestety nie wiemy jak ona wyglądała) była znakiem rozpoznawczym ułatwiającym członkom Towarzystwa pracę w terenie [10].

[10] Jw., s. 209—211. Głos Robotnika, 1923: 9 VI, nr 67, s. 3, 12 VI, nr 68,

Konkretną działalność na rzecz miasta rozpoczęto od ławek, których zniszczenie i zbyt małą liczbę stwierdzono w parku miejskim, nad Wisłą i innych miejscach spacerowych. Towarzystwo postanowiło własnym sumptem zakupić kilkanaście ławek. W celu zdobycia środków na ten cel urządzono dwie imprezy (zabawę i koncert promenadowy w ogrodzie „Nowości" przy ul. Bydgoskiej oraz na terenie zamku), które przyniosły 995 zł dochodu. Kwotę tę przekazano prezydentowi na zakup ławek. W początkach października 1924 r. „Słowo Pomorskie" mogło donieść, że „większą ilość ławek ustawiono [...] na skraju parku wzdłuż ul. Bydgoskiej" [11]. Były to ławki tomitowskie.

Wyrazem szczególnej troski Towarzystwa były od początku sprawy estetycznego wyglądu miasta, czystości, porządku, ochrony terenów zielonych. Świadczą o tym liczne interwencje i postulaty kierowane w tych właśnie sprawach do władz i mieszkańców miasta. Zwracano się np. z prośbą, by główne ulice miasta sprzątane były we wczesnych godzinach rannych, aby właściciele nieruchomości dbali o czystość chodników przed ich posesjami i nie szpecili swoich ogródków uprawą ziemniaków, protestowano przeciwko wycinaniu drzew w lesie koło Zieleńca i w ogrodzie przy willi wojewody przy ul. Fredry, zwracano uwagę na konieczność naprawy chodników, oświetlenie ulic, postulowano wymianę tabliczek z nazwami ulic i domagano się podświetlanych numerów domów. Dyrekcję poczty proszono o usunięcie orłów pruskich z aparatów telefonicznych, wymianę drzwi do hali obsługi interesantów na lżejsze i utrzymanie tej hali w czystości. Władzom wojskowym zwracano uwagę na wymagającą uporządkowania Kępę Bazarową, a oczyszczenia i zadbania o gaj między ul. Chopina i Mickiewicza, należącego również do wojska, domagali się mieszkańcy, kierując swoje uwagi do Towarzystwa [12].

Sekcja Konserwacji i Projektów zajęła się sprawą gruntów pofortyfikacyjnych, widząc potrzebę przejęcia ich od wojska. Proponowano rozpisanie konkursu ogólnopolskiego wśród urbanistów, architektów,

---

s. 3; Słowo Pomorskie, 1923: 8 VI, nr 128, s. 4; 9 VI, nr 129, s. 5; Przegląd Graficzny i Papierniczy, Poznań 1923, nr 34.

[11] Słowo Pomorskie, 1923: 17 VI, nr 136, s. 5; 16 VII, nr 163, s. 6; 29 VII, nr 163, s. 5; 2 VIII, nr 174, s. 5; 1924: 14 VI, nr 137, s. 6; 18 VI, nr 140, s. 6; 19 VI, nr 141, s. 8; 21 VI, nr 143, s. 8; 24 VI, nr 144, s. 6; 11 X, nr 237, s. 6; Głos Robotnika, 1923: 21 VII, nr 85, s. 3; 24 VIII, nr 91, s. 3. Decyzję o zakupie dla miasta ławek podjął Zarząd na posiedzeniu w dniu 17 VII 1923. Tygodnik Toruński, 1924, nr 29, s. 2, nr 42, s. 7.

[12] Tygodnik Toruński, 1924, nr 47, s. 2, nr 52, s. 4; 1925, nr 5, s. 3. Słowo Pomorskie, 15 XI 1923, nr 262, s. 4; 26 VII 1924, nr 172, s. 6.

malarzy i ogrodników na opracowanie spójnego planu sukcesywnego zagospodarowywania tych obszarów [13].

W lutym 1924 r. Towarzystwo zorganizowało uroczystości 451 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Była msza w kościele św. Jana, koncert orkiestry wojskowej przed pomnikiem, wieczorna iluminacja i po południu w Ognisku Żołnierskim w Parku Wiktorii wykład o wielkim astronomie [14].

Sekcja Oświatowo-Prasowa redagowała „Część nieurzędową" „Tygodnika Toruńskiego", a członkowie zamieszczali w niej swoje artykuły. Już w pierwszym roku ukazało się kilka interesujących pozycji. Pierwszym — niemal symbolicznym — był artykuł Heleny Steinbornowej pt. *Garść wspomnień z dni wkroczenia wojsk polskich do Torunia w roku 1920*, ukazujący się w ośmiu kolejnych numerach „Tygodnika" [15]. Zygmunt Mocarski, członek Zarządu, w samym tylko 1924 r. zamieścił kilka artykułów oraz drobnych publikacji źródłowych, w tym ordynację Magistratu z 1722 r. *O szatach, ślubach, weselach, chrzcinach y pogrzebach*, będącą przykładem prawodawstwa komunalnego, w tym przypadku dotyczącego walki z nadmiernym przepychem (nr 2—13), artykuły pt. *Kalendarze toruńskie* (nr 18—25, 28), *Młodzieńczy wiersz Fryderyka Skarbka* (nr 27), parę przedruków dawnej poezji pod wspólnym tytułem *Z okolicznościowej poezji toruńskiej*, obejmujących poetyckie utwory autorów toruńskich XVII w. (nr 34, 40, 41) i in.

Ks. Alfons Mańkowski, prezes Towarzystwa Naukowego, opublikował artykuł pt. *Gazeta Toruńska 1867—1921*, kreśląc dzieje tej ważnej, w rządzonym przez Prusaków Toruniu, polskiej gazety, która — jak pisał — „dawała od samego początku więcej niż obiecała. Była nie tylko politycznym i ekonomicznym pismem, ale także literackim i naukowym" (nr 31—32). Mańkowski przypominał, że na jej łamach ukazały się powieści J. I. Kraszewskiego *Szaławiła* i *Dziadunio*, a znany historyk, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Józef Szujski, piszący pod pseudonimem Michał Skiba, udzielił zgody na przedruk *Bezimiennej trucizny*. Pisał, iż w „Gazecie" ukazało się kilka artykułów Wojciecha Kętrzyńskiego i wielu innych luminarzy polskiej nauki.

Inny znany członek To-Mi-To, Stanisław Tync, w kilku numerach „Tygodnika" zamieścił artykuł poświęcony wielkiemu polskiemu pa-

---

[13] Słowo Pomorskie, 23 II 1924, nr 45, s. 5.

[14] Słowo Pomorskie, 1924: 19 II, nr 41, s. 5; 21 II, nr 43, s. 5; Tygodnik Toruński, 1924, nr 7, s. 7.

[15] Tygodnik Toruński, 1924, nr 2—9. Artykuł ten ukazał się ponadto w pracy zbiorowej pt. *Księga Pamiątkowa Bractwa Strzeleckiego wydana z okazji 575-letniej rocznicy istnienia 1352—1927*, Toruń 1927, s. 73—80.

triocie, sekretarzowi toruńskiemu Janowi Sachsowi [16] oraz adaptował do druku jeden z rozdziałów *Pamiętników Seglasa* zatytułowany *Karnawał w Toruniu*, pióra toruńczyka, Fryderyka Skarbka [17].

Tylko te, podane przykładowo pozycje, które w 1924 r. doszły do rąk toruńczyków, świadczą o dużej aktywności Towarzystwa, o próbach świadomego oddziaływania na umysły mieszkańców miasta przez pokazywanie im polskiego Torunia, polskiej twórczości jego mieszkańców oraz więzi z Polakami zza kordonu, więzi, która mimo tegoż kordonu nie została nigdy zerwana.

W dniu 24 października 1924 r. w białej sali Dworu Artusa odbyło się pierwsze Walne Zebranie członków, na którym podsumowano ponad roczną działalność Towarzystwa i wybrano nowy Zarząd. W skład jego weszli prezes Sądu Apelacyjnego dr Agenor Frendl jako prezes, Władysław Münnich — wiceprezes, Alfred Krzyżanowski — sekretarz i Maria Kaczyńska — skarbnik oraz Eugeniusz Gros, Marian Sydow, mecenas Woyda i p. Nierkaszowa [18].

Nowy Zarząd rozpoczął swoje urzędowanie od zabiegów o pozyskanie nowych członków, kierując odezwy do władz, urzędów, towarzystw i organizacji [19]. Starania te, powtarzane w latach następnych, przyniosły umiarkowane efekty. Towarzystwo liczące w połowie 1923 r. 60 członków, w ostatnim kwartale następnego roku przyjęło 45 nowych członków, w końcu 1926 r. liczyło 160, a w październiku 1927 r. — po nowym apelu do społeczeństwa — 300 członków [20].

Dnia 2 grudnia 1924 r. odbyło się drugie zebranie Zarządu, na którym powołane zostały Komisja Statutowa oraz Sekcja Prasowa. Pierwsza w składzie: E. Gros, Z. Lewandowski, S. Tync, miała znowelizować statut. Zadaniem drugiej, a poprowadzić ją mieli E. Gros, E. Tync i dyr. Książnicy Z. Mocarski, była pomoc w redagowaniu „Części nieurzędowej" „Tygodnika Toruńskiego" (co już od początku czyniono) oraz sporządzanie odbitek wybranych artykułów w celu „ich jak najszerszego publikowania" [21]. Sekcja ta — jak należy się domyślać — wyodrębniona została z utworzonej w 1923 r. Sekcji Oświatowo-Prasowej.

---

[16] S. Tync, *Sekretarz toruński Jan Sachs, patriota polski*, Tygodnik Toruński, 1924, nr 42—49.

[17] F. Skarbek, *Karnawał w Toruniu („Pamiętników Seglasa" rozdział V)*, Tygodnik Toruński, 1924, nr 50—51, 1925, nr 1—3.

[18] Tygodnik Toruński, 1924, nr 44, s. 3; Głos Robotnika, 28 X 1924, nr 128, s. 3.

[19] Tygodnik Toruński, 1924, nr 47, s. 2.

[20] Jw.; Słowo Pomorskie, 1927: 28 I, nr 22, s. 10; 30 VII, nr 172, s. 8; 18 X, nr 248, s. 8.

[21] Tygodnik Toruński, 1924, nr 49, s. 4.

Niespełna 3 miesiące później, w dniu 21 lutego 1925 r. utworzona została Sekcja Wydawnicza w tym samym składzie osobowym [22]. Była to zatem zmiana nazwy, bo i zadania obu sekcji niewiele się różniły. Program Sekcji Wydawniczej, nakreślony z większym rozmachem, obejmował zebranie bibliografii artykułów o Toruniu, opublikowanych w „Słowie Pomorskim" i „Głosie Robotnika", a następnie pełnej bibliografii, zwrócenie się do osób zajmujących się przeszłością Torunia o nadsyłanie artykułów i przyczynków dotyczących historii Torunia, podjęcie na szerszą skalę popularyzacji wiedzy o przeszłości i teraźniejszości miasta. Dla zachęcenia potencjalnych autorów do publikowania artykułów w „Tygodniku Toruńskim" postulowano wypłacanie im honorariów (z tego wniosek, iż dotychczas autorzy nie otrzymywali żadnych honorariów). W planie powtórzono zamiar zabiegania u władz miasta o zgodę na przedruk wybranych artykułów z „Tygodnika Toruńskiego" w celu puszczenia ich w obieg księgarski jako wydawnictwa To-Mi-To. Miało to być rozwiązanie tymczasowe, dopóki Towarzystwo nie powoła własnego, choćby skromnego czasopisma. Wybrano dla niego już nawet nazwę — „Rocznik Toruński". Niestety „Rocznika" nie wydano. Złożyło się na to wiele przyczyn, które nie tylko sparaliżowały działalność Towarzystwa w latach 1928—1929, ale na kilka lat przerwały ją w ogóle.

Zanim to nastąpiło, w utworzonej serii pod nazwą „Biblioteczka Toruńska" ukazało się 5 tomików odbitek z „Tygodnika Toruńskiego". W 1925 r. Stanisława Tynca *Toruński „ojciec zadżumionych* [23], opowieść o tragedii, którą epidemia cholery w 1708 r. przyniosła miastu i rodzinie pastora Krzysztofa Rackiego. W następnym roku do rąk czytelników oddano 3 numery „Biblioteczki" o dość zróżnicowanej tematyce. Były to: Janusza Królikowskiego *Polska wystawa rolnicza i przemysłowa w Toruniu z roku 1874* [24], Józefa Ruchniewicza *Toruń w życiu Chopina* [25] oraz Bolesława Redigera *Jan Matejko w Toruniu* [26]. Rok później ukazał się piąty i niestety ostatni tomik „Biblioteczki" z ilustrowanym rysunkami artykułem Stanisława Dąbrowskiego pt. *Dawne kołatki toruńskie* [27]. Wszystkie wydrukowane zostały przez znaną i cenioną drukarnię S. Buszczyńskiego.

Wydanie tych tomików przyczyniło się wydatnie do upowszechnienia różnych obrazów z przeszłości miasta. Taniość książeczek (cena 1 zł) i 50% zniżki dla członków To-Mi-To sprzyjały szerokiemu

[22] Jw., 1925, nr 9, s. 2.

[23] S. Tync, *Toruński „ojciec zadżumionych"*, Biblioteczka Toruńska, nr 1, Toruń 1925, s. 68.

[24] Biblioteczka Toruńska, nr 2, Toruń 1926, s. 91.

[25] Jw., nr 3, Toruń 1926, s. 41.

[26] Jw., nr 4, Toruń 1926, s. 24.

[27] Jw., nr 5, Toruń 1927, s. 12.

rozpowszechnianiu publikacji. O ich wartości przychylnie pisał w „Mestwinie" Tadeusz Pietrykowski, zachęcając To-Mi-To do kontynuowania wydawnictwa [28].

Towarzystwo starało się również o ufundowanie i wmurowanie tablic pamiątkowych na domach urodzin Samuela B. Lindego i Fryderyka Skarbka, a także zwracało Magistratowi uwagę na zły stan cokołu pomnika Mikołaja Kopernika i potrzebę renowacji pomników Stanisława Moniuszki i gen. Józefa Hallera [29].

Zasługującą na uznanie inicjatywą były podjęte przez Towarzystwo starania o wykupienie z rąk prywatnych domu urodzin Mikołaja Kopernika. Załatwienie sprawy Zarząd zlecił komisji w składzie: Z. Mocarski, H. Steinbornowa i M. Sydow. Czyniono zabiegi i szukano poparcia w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przeprowadzano rozmowy z Kohlschmidtem, właścicielem domu, zwracano się do znanych astronomów — Felicjana Kępińskiego w Warszawie, Marcina Ernsta we Lwowie i Władysława Dziewulskiego w Wilnie, którzy obiecali pomoc w zdobyciu funduszy. Po spodziewanym dojściu do porozumienia z nowym właścicielem domu (został on w międzyczasie sprzedany), planowano przeprowadzić ogólnopolską zbiórkę pieniędzy, porozumieć się z rodakami w USA itp. Nazwiska osób, które pospieszyłyby z pomocą większą niż 25 zł, zamierzano wyryć na spiżowej tablicy i umieścić ją w domu astronoma [30]. Śmiałe i godne pochwały plany spełzły jednak na niczym. Konkretnej pomocy znikąd nie było, a samo Towarzystwo popadło w kłopoty, które paraliżowały jego działalność.

To-Mi-To wystąpiło także z inicjatywą urządzenia w Toruniu miejskiej galerii obrazów, widząc możliwość przystosowania na ten cel zbiornika gazu przy ul. Franciszkańskiej. Planowano zorganizowanie

---

[28] T. Pietrykowski, *O „Tygodniku Toruńskim" i „Biblioteczce Toruńskiej"*, Mestwin, R. 3: 1927, nr 3, s. 20—21. Książeczki te otrzymywały bezpłatnie osoby, które wpłaciły na dom wycieczkowy To-Mi-To ponad 5 zł, Słowo Pomorskie, 10 V 1928, nr 108, s. 9.

[29] Tygodnik Toruński, 1924, nr 52, s. 4; Słowo Pomorskie, 28 III 1926, nr 72 s. 10; 1927; 6 I, nr 4 s. 9/10; 3 IV, nr 77 s. 13; Tygodnik Toruński, 1925, nr 5, s. 3. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż były trudności z odnalezieniem właściciela pomnika Stanisława Moniuszki; ani Koło Śpiewu „Moniuszko", ani władze miasta nie chciały przyznać się do tego, wzniesionego ze składek społecznych, pomnika (odsłonięcie odbyło się 21 V 1923). Pomnikiem Józefa Hallera zainteresowała się placówka Hallerczyków z zamiarem odnowienia go. Na tablicę pamiątkową Fryderyka Skarbka starosta krajowy przekazał 100 zł.

[30] Słowo Pomorskie, 1926: 28 III, nr 72, s. 10; 27 VI, nr 145, s. 13. W 1927 r. sprawą tą zajmowali się M. Doerffer, A. Krzyżanowski i Z. Mocarski, Słowo Pomorskie, 13 V 1927, nr 109, s. 8.

6 oddziałów — poza stałą galerią miejską, wystawy obrazów, sztuki ludowej, depozytów ze zbiorów prywatnych, specjalnych wystaw przemysłu artystycznego [31]. Wprawdzie projekt nie został zrealizowany, ale dzięki niemu zbiornik nie został wówczas rozebrany (a los taki spotkał dwa inne zbiorniki). Przetrwał do naszych czasów i dziś w obiekcie tym — przeznaczonym na planetarium — trwają roboty adaptacyjne.

Owocniejsze były zabiegi o uruchomienie pierwszego w Toruniu schroniska dla turystów. Urządzone w wydzierżawionym od policji murowanym baraku przy ul. Mickiewicza, otrzymało nazwę „Dom Wycieczkowy Towarzystwa Miłośników Torunia". Otwarcie nastąpiło 1 lipca 1927 r., a 30 lipca obradował tam Zarząd Towarzystwa [32]. Na adaptację budynku wydano 1200 zł, czyli cały dochód z balu maskowego zorganizowanego specjalnie w tym celu (1 II 1927). Część wyposażenia, a więc stoły, ławki, sienniki, poduszki, łóżka, miednice itp. dostarczyło wojsko [33]. Mankamentem budynku był brak elektrycznego oświetlenia i wodociągu.

Towarzystwo chętnie współpracowało z innymi stowarzyszeniami. Przedstawiciel To-Mi-To, Alfred Krzyżanowski, reprezentował Towarzystwo na zebraniu organizacyjnym Związku Towarzystw w Toruniu, które odbyło się w dniu 19 grudnia 1925 r. Krzyżanowski był sekretarzem tego zebrania i wybrany został do Zarządu Związku z funkcją sekretarza. Ale decyzję przystąpienia lub nie To-Mi-To do Związku pozostawił Zarząd Walnemu Zebraniu członków. Decyzji tej, niestety, nie znamy [34].

Wspólnie z Towarzystwem Krajoznawczym Zarząd To-Mi-To podjął starania o budowę domu wycieczkowego. Od tegoż Towarzystwa uzależniał zajęcie się przyjmowaniem wycieczek i przydzielaniem im przewodników.

---

[31] Słowo Pomorskie, 1927: 13 V, nr 109, s. 8; 19 V, nr 114, s. 8.

[32] Słowo Pomorskie, 1927: 14 I, nr 10, s. 10; 3 IV, nr 77, s. 13; 13 V, nr 109, s. 8; 15 VII, nr 159, s. 10/11; 30 VII, nr 172, s. 8. Początkowo planowano, wspólnie z Towarzystwem Krajoznawczym, wybudować schronisko, a Magistrat obiecał nawet bezpłatne przydzielenie działki pod budowę, K. Przybyszewski, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego*, s. 242.

[33] Barak nie miał podstawowego wyposażenia — bieżącej wody, światła elektrycznego, ogrzewania, kanalizacji — a Towarzystwo nie dysponowało pieniędzmi na zainstalowanie ich. Prośby do Magistratu o założenie instalacji na koszt miasta nie dawały rezultatu. Tak więc korzystanie ze schroniska, zwłaszcza zimą, było bardzo trudne, Słowo Pomorskie, 1927: 15 VII, nr 159, s. 10/11; 28 X, nr 248, s. 8; 7 XII, nr 281, s. 9.

[34] Głos Robotnika, 31 XII 1925, nr 153, s. 3; Słowo Pomorskie, 28 III 1926, nr 72, s. 10.

TO-MI-TO

na nutę „Będzie pobór na dziewczynki".

Jakie mamy dziś nowinki? TO-MI-TO
Cieszy damy i dziewczynki — TO-MI-TO
Jarzą się rzęsiście sale, rzęsiście sale,
Bo to dziś jest bal nad bale TO-MI-TO

Nie żałując sił, fatygi — TO-MI-TO
Urządziło na wyścigi — TO-MI-TO
Różne niespodzianki, niespodzianki,
Aby znały Toruniaki — TO-MI-TO!

Sam Berbecki, Pan Generał — TO-MI-TO
Pono sprawę też popierał — TO-MI-TO,
Bo odroczył bal wojskowy, bal wojskowy,
Aby dochód miał morowy — TO-MI-TO

Dzięki Jego uprzejmości — (TO-MI-TO!)
Synów Marsa ma wśród gości TO-MI-TO.
Bo czy panna czy kobita, czy kobita
Porucznika chętnie wita: TO-MI-TO!

Dekoracja czyż nie śliczna — TO-MI-TO?
Cyganerja artystyczna — TO-MI-TO
W pocie czoła pracowała, pracowała,
By zabawa się udała — TO-MI-TO!

Teraz prosi wszystkich w koło TO-MI-TO
Krzyczcie z życiem i wesoło: TO-MI-TO!
By nie wyszło wam z pamięci, wam z pamięci
Że to dziś karnawał święci TO-MI-TO!

MA-RYSIA

„TO-MI-TO", wiersz satyryczny w Jednodniówce wydanej w styczniu 1927 r. z okazji balu maskowego Towarzystwa

Warto tu także wspomnieć, że To-Mi-To figuruje wśród instytucji i stowarzyszeń, które w maju 1926 r. podpisały odezwę do społeczeństwa pomorskiego potępiającą „rokosz wojskowy" Józefa Piłsudskiego [35].

Na uwagę i uznanie zasługuje operatywność członków Towarzystwa i niezwykła umiejętność zdobywania środków na wymagającą

[35] Tygodnik Toruński, 1926, nr 20, s. 4/5.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA w TORUNIU

znacznych pieniędzy działalność. Od początku starano się — poza składkami, które mimo wzrostu liczby członków nie dawały liczącego się dochodu — zdobywać dadatkowe środki finansowe. Urządzano więc różne imprezy, zawsze przynoszące pewien dochód. Oprócz koncertów promenadowych, zabaw na świeżym powietrzu czy balu maskowego w Dworze Artusa [36] zorganizowano dwie „wycieczki księżycowe" statkiem po Wiśle. Wszystkie imprezy były pełne atrakcji. Statki o nazwie „Francja" i „Polska" sprowadzono z Warszawy, podobnie operetkę, przygrywały orkiestry wojskowe, nierzadko dwie na jednej imprezie, występowali miejscowi aktorzy, był kabaret i sztuczne ognie, wybory miss piękności, loterie fantowe (fanty składały znane toruńskie firmy, a także osoby prywatne), obfity i niedrogi bufet itp.[37]

Ale nie wszystko układało się dobrze. Dochód z balu maskowego, przeznaczony na wynajęcie i uruchomienie domu wycieczkowego, władze miasta opodatkowały na sumę przekraczającą 1200 zł. A że Towarzystwo sumą taką nie dysponowało, Magistrat zajął przez komornika 28 ławek tomitowskich i na ogłoszonej licytacji nabył je za 1180 zł [38]. Rozgoryczenie było duże, tak wśród członków To-Mi-To jak i mieszkańców miasta, którzy widzieli i doceniali efekty pracy Towarzystwa. Prasa zaś nie szczędziła władzom miasta uszczypliwych uwag.

Wydarzenie to nie pozostało bez wpływu na losy Towarzystwa. Wspomniane nieporozumienie z Magistratem i kłopoty finansowe osłabiły tempo pracy Towarzystwa i zniechęciły pracujących społecznie ludzi. Przypadło to na okres wybranego w 1927 r. nowego Zarządu z Marianem Doerferem jako prezesem.

Zarząd czynił jednak wszystko, aby poprawić sytuację finansową Towarzystwa. Przede wszystkim wznowił intensywną propagandę w celu zdobywania nowych członków. Kolejny apel w prasie i rozesłanie listów subskrypcyjnych do urzędów i przedsiębiorstw spowodowały wzrost liczby członków do 300 w końcu 1927 r., ale — nawet po podniesieniu składki rocznej do 4 zł — nie mogło to przynieść radykalnej poprawy. Myślano więc o wydzierżawianiu w okresie

---

[36] Wydano z tej okazji Jedniodniówkę z wierszem na temat To-Mi-To i balu. Słowo Pomorskie, 1927: 14 I, nr 10, s. 10; 1 II, nr 25, s. 9; 2 II, nr 26, s. 8.

[37] Głos Robotnika, 1925: 28 V, nr 63, s. 3; 7 XI, nr 131, s. 5; 23 VII 1926, nr 194, s. 3. Słowo Pomorskie, 1926, 24 VII, nr 167, s. 7; 1 VIII nr 174, s. 11; 4 VIII, nr 176, s. 8, 14 I 1927, nr 10, s. 10.

[38] Słowo Pomorskie, 1926: 27 VI, nr 145, s. 13; 23 VII, nr 166, s. 10; 1927: 28 X, nr 248, s. 8; 6 XII nr 280, s. 8; 7 XII, nr 281, s. 9.

zimowym schroniska na inne cele[39]. W maju 1928 r. Zarząd ogłosił dramatyczny apel pt. „W nagłej potrzebie", wzywając do wspomożenia Towarzystwa w jego zamiarze utrzymania schroniska, obiecując wpisanie każdego ofiarodawcy do „Księgi fundatorów" i wyłożenie jej w Domu Wycieczkowym. Wpłaty wpływały, ale nie było ich wiele, a i kwoty niewysokie — od 1 do 10 zł[40]. Pocieszające było to, że ostatecznie Magistrat założył w schronisku na swój koszt światło i wodociąg, tak iż można było zlikwidować lampy naftowe, a korzystający z noclegu nie musieli biegać do sąsiednich domów z wiaderkami po wodę.

Mimo trudnej sytuacji finansowej Towarzystwo nie zaniechało również starań o wykupienie domu urodzin M. Kopernika, a zachętą mogła być wypowiedź Towarzystwa Naukowego Astronomów w Krakowie, które zalecało „nie ustawać w wysiłkach do osiągnięcia celu"[41]

W sumie jednak intensywność działania i zapał członków Zarządu poważnie osłabły. Pewne ożywienie, ale na krótko, wywołało rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 1928 r., a następnie okólnik wojewody (2 X 1928), polecające tworzenie towarzystw upiększania miast. Na zebraniu zwołanym dla omówienia tej kwestii (8 I 1929) wyłoniła się sprawa To-Mi-To, którego cele i zadania były tożsame z zadaniami stawianymi nowym towarzystwom. Nie było zatem sensu powoływania nowego towarzystwa. Uchwalono więc wniosek następującej treści: „Uznając konieczność istnienia w Toruniu towarzystwa upiększania miasta, zebrani uchwalają wejść w porozumienie z Zarządem To-Mi-To co do pobudzenia jego żywotności i w razie uzgodnienia zapatrywań gremialnie zapisać się na członków To-Mi-To, w przeciwnym razie przystąpić do zorganizowania »Tow. Upiększania Miasta« na zasadach zawartych w okólniku minist[erstwa]"[42]. A prasa tłumacząc bezczynność Towarzystwa pisała: „Różne przyczyny złożyły się na to, że To-Mi-To obecnie nie daje znaku życia, a w znacznej mierze także i obojętność ogółu, którego sympatie dla tego czy innego towarzystwa lub organizacji zazwyczaj kończą się tam, gdzie zaczyna się konieczność czynnego ze strony ogółu poparcia"[43].

Na zebraniu w dniu 10 stycznia 1929 r. Zarząd podjął decyzję utrzymania Towarzystwa i ożywienia jego działalności. Liczono na dopływ nowych członków. Nie powstało więc w Toruniu Towarzystwo

[39] Słowo Pomorskie, 1927: 28 I, nr 22, s. 3; 30 VII, nr 172, s. 8; 18 X, nr 248, s. 8.

[40] Słowo Pomorskie, 1928: 10 V, nr 108, s. 9; 12 V, nr 110, s. 8; 22 i 25 V, nr 17, s. 8 i nr 120, s. 8; 2 VI, nr 127, s. 11.

[41] Słowo Pomorskie, 2 VI 1928, nr 127, s. 11.

[42] Słowo Pomorskie, 10 I 1929, nr 8, s. 6.

[43] Słowo Pomorskie, 13 I 1929, nr 11, s. 8.

Upiększania Miasta, a że i To-Mi-To nie wykazało się efektywniejszą pracą, nastąpiła przerwa w społecznej dla miasta działalności.

W początkach 1931 r. przerwę tę postanowił wypełnić miejscowy Oddział Towarzystwa Krajoznawczego, powołując w dniu 16 marca Koło Upiększania Miasta. Zadaniem Koła, którego przewodniczącym został kustosz Muzeum Miejskiego mgr Gwido Chmarzyński, było — jak stwierdzono ogólnie — „zajmowanie się wszelkimi sprawami, które wchodzą zwykle w zakres Towarzystw Upiększania Miasta" [44]. Nic jednak o działalności tego Koła nie wiadomo.

W 1933 r. Związek Właścicieli Zakładów Ogrodniczych powołał organizację pod taką samą nazwą — Koło Upiększania Miasta. Członkowie Koła (było ich 18) zorganizowali konkurs na zdobienie kwiatami balkonów i słuch po nim zaginął [45]. Trzy lata później, w 1936 r. pojawiło się na krótko Towarzystwo Miłośników Zabytków Torunia, ale i o jego działalności niewiele można powiedzieć [46].

Myśl reaktywowania Towarzystwa odżyła w 1937 r. Podjęli ją dawny członek Zarządu, Zygmunt Mocarski, oraz Helena Piskorska, Tadeusz Ślązak i red. Zbigniew Łukomski. Zebranie organizacyjne, na które przybył prezydent miasta Leon Raszeja, odbyło się 9 grudnia. Prowadzący je Z. Mocarski jako cele Towarzystwa wymienił „szerzenie umiłowania i poszanowania kultury miasta Torunia. Cel ten — mówił — realizowany będzie przez opiekę nad zabytkami i pięknem miasta, przez przygotowanie i ogłaszanie drukiem wydawnictw związanych z przeszłością. Bardzo ważną pozycją działalności będzie propaganda na rzecz miasta, urządzanie imprez, zebrań, wykładów, wystaw, nawiązywanie łączności i współpracy z pokrewnymi organizacjami" [47].

Towarzystwo przyjęło nazwę Towarzystwa Przyjaciół Torunia, a do Zarządu wybrani zostali: kurator dr Antoni Ryniewicz jako prezes, dyr. Bogusław Dobrzycki i dr med. Zdzisław Dandelski wiceprezesi, Józef Nowakowski, sekretarz, oraz ławnicy — ks. kan. L. Kozłowski i mgr Celestyn Graszewicz, a z urzędu nie wymieniony z nazwiska delegat Zarządu Miejskiego. Kierownictwo Komisji Historycznej powierzono Z. Mocarskiemu, a Komisji Opieki nad Zabytkami mgr Jerzemu Chyczewskiemu. Powołano również Komisję Rewizyjną i trzy-

---

[44] Słowo Pomorskie, 20 III 1931, nr 65, s. 8. K. Przybyszewski, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego*, s. 251, pisząc o powstaniu Koła, nic nie wspomina o jego działalności.

[45] Słowo Pomorskie, 1933: 1 IX, nr 200, s. 8; 22 X, nr 244, s. 11; 24 X, nr 245, s. 7.

[46] Słowo Pomorskie, 30 X 1936, nr 255, s. 11. Do komitetu organizacyjnego weszli: Kazimierz Ulatowski, Kazimierz Kulwieć, Józef Bieniarz, (Leopold) Kusztelski.

[47] Słowo Pomorskie, 20 XII 1937, nr 284, s. 10.

osobowy Sąd Honorowy. Wysokość składki miesięcznej ustalono na 30 groszy[48].

W 1938 r. Zarząd zwrócił się do mieszkańców miasta z odezwą: „Stańmy wszyscy do wyścigu nad rozwojem i upiększaniem naszego miasta", wzywając do wstępowania do Towarzystwa i współpracy z nim[49]. Trudno powiedzieć, jaki był odzew na to wystąpienie. Prasa zamieściła dwie informacje. List wdowy po robotniku, Anastazji Gojke, następującej treści: „Niniejszym proszę łaskawie o zapisanie mnie do towarzystwa jako członkini. Jestem bardzo za tym, ażeby nasze miasto zdobyło pierwszą nagrodę, a towarzystwo jak najliczniejszych członków, wtenczas staniemy na czele z naszym zarządem i pokażemy nasz rozwój jako obywatelki toruńskie i Pomorzanki". Podała również do wiadomości, że Albert Schmidt złożył deklarację na członka dożywotniego, wpłacając na cele Towarzystwa 75 zł[50]. Ilu członków Towarzystwo zgromadziło, nie wiadomo.

W dniu 1 kwietnia obradowali członkowie obu powołanych przy Towarzystwie komisji. Ich przewodniczący przedstawili cele i zadania komisji i zapowiedzieli rychłe opracowanie regulaminów. Komisja Ochrony Zabytków jako pierwsze zadanie postawiła sobie doprowadzenie do uporządkowania terenów przy zamku krzyżackim. W tej sprawie podjęła rozmowy z władzami miasta i wojska, do których teren należał. Tak zatem nawiązano do projektów wysuniętych przez To-Mi-To w 1924 r. Komisja Historyczna zająć się miała przede wszystkim sprawą wydawnictw, a więc również miała to być kontynuacja prac tomitowskiej Sekcji Wydawniczej[51].

Dnia 7 marca 1939 r. odbyło się Walne Zebranie członków, na którym przewodniczący poszczególnych komisji złożyli sprawozdania ze swojej działalności. Tadeusz Ślęzak, przewodniczący powstałej po 1 kwietnia 1938 r. Komisji Prapagandy, poinformował o przebiegu zorganizowanego w czerwcu 1938 r. „Święta młodzieży" oraz planowanych przygotowaniach do uroczystości kopernikowskich w 1943 r. Komisje Historyczna i Ochrony Zabytków odbyły 2 zebrania, na których omawiane były sprawy konserwacji zamku oraz odnowienia krużganków kościoła Panny Marii. Na wniosek Z. Mocarskiego obie komisje zostały połączone w jedną.

---

[48] Jw. Komisja Opieki nad Zabytkami zwana była także Komisją Ochrony Zabytków.

[49] Słowo Pomorskie, 16 II 1938, nr 37, s. 10. Odezwę podpisali: prezes A. Ryniewicz, wiceprezesi — B. Dobrzycki, Z. Dandelski, sekretarz — J. Nowakowski, skarbnik — W. Meyza oraz członkowie — ks. kan. L. Kozłowski, C. Graszewicz, Z. Mocarski, J. Chyczewski, T. Szlęzak, I. Tłoczek jako delegat Zarządu Miejskiego.

[50] Słowo Pomorskie, 26 II 1938, nr 46, s. 9.

[51] Słowo Pomorskie, 3 IV 1938, nr 77, s. 11.

Wybrany na zebraniu Zarząd stanowili: dr A. Ryniewicz — prezes, dr Z. Dandelski i dr (?) Sperczyński — wiceprezesi, Józef Nowakowski — sekretarz, Józef Arkuszewski — skarbnik oraz ks. kan. Leon Kozłowski i mgr C. Graszewicz — członkowie. Przewodnictwo Komisji powierzono T. Ślęzakowi i J. Chyczewskiemu [52]. Dalszą, niewątpliwie owocną, działalność Towarzystwa przerwała wojna.

W życiorysie Towarzystwa nastąpiła przerwa. Trwała do 1957 r., kiedy to myśl utworzenia towarzystwa działającego dla miasta przybrała realne kształty. Najprawdopodobniej na początku 1957 r. powołana została komisja, która opracowała projekt statutu, określając cele i zadania oraz strukturę organizacyjną przyszłego towarzystwa. W dniu 1 marca tego roku odbyło się zebranie organizacyjne, na którym, po poprawkach i uzupełnieniach, zebrani zatwierdzili przedstawiony im projekt statutu i podjęli uchwałę o założeniu Towarzystwa Miłośników Torunia. Pismo z prośbą o zatwierdzenie statutu i zarejestrowanie Towarzystwa, noszące datę 19 marca 1957 r., podpisali: Jan Borek, Brunon Daniszewski, Leopold Getler, Konrad Kordziński, Kazimierz Lewandowski, Krystyn Mazurkiewicz, Edward Mielniczek, Alfons Potulski, Józef Powałowski, Janina Przybyłowa, Józef Rutecki, Stefan Rutkowski, Józef Ryczkowski, Hiacynta Sokołowska, Mieczysław Twardowski, Jerzy Wolski i Adam Wyrzykowski [53].

Jeszcze przed zatwierdzeniem statutu i zarejestrowaniem Towarzystwa odbyły się dwa zebrania. Na pierwszym, w dniu 22 maja 1957 r., spotkał się Komitet Organizacyjny, który ustalił termin, miejsce i program zebrania inauguracyjnego To-Mi-To, obliczył koszty związane z przygotowaniem zebrania i jego propagandą (afisze itp.), dokonał podziału czynności przygotowawczych, zobowiązując każdego z obecnych do dostarczenia do końca miesiąca listy co najmniej 20 osób, które gwarantowałyby udział w pracach Towarzystwa i które w związku z tym należałoby zaprosić na wspomniane zebranie inauguracyjne. Ustalono również listę osób przyszłego Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej. W dyskusji o zadaniach Towarzystwa Janina Przybyłowa wyraziła przekonanie, że nawiąże ono do przedwojennych tradycji To-Mi-To i na ich podstawie rozwijać będzie swą działalność [54].

Zebranie drugie, inauguracyjne, odbyło się w dniu 8 czerwca w Teatrze Ziemi Pomorskiej. Było bardzo uroczyście. Słowo wstępne wygłosił prof. Konrad Górski, a z częścią artystyczną wystąpili aktorzy. Zebrani wybrali monstrualnie wielki, 51-osobowy Zarząd, funkcję prezesa składając w ręce mecenasa Józefa Mielcarka. Do Zarządu wszedł również Józef Arkuszewski, członek ostatniego przed wojną

[52] Słowo Pomorskie, 9 III 1939, nr 56, s. 9.

[53] AP Tor., Akta To-Mi-To 1957—1960, k. 1—3, także protokół z 1 III 1957.

[54] Jw., protokół z 22 V 1957.

Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Torunia. Poza tym wyłoniono Sekcję Kulturalną oraz wybrano 3-osobową Komisję Rewizyjną[55].

Towarzystwo rozpoczynało działalność, w porównaniu z okresem międzywojennym, w zupełnie innych warunkach społeczno-politycznych, a wkrótce i finansowych. Siedzibą i terenem jego działania nie było, jak przed wojną, miasto wojewódzkie, lecz powiatowe, choć — trzeba pamiętać — miasto uniwersyteckie. W społeczeństwie, a także wśród członków znalazło się wiele osób napływowych, głównie z Wileńszczyzny, dla których, mimo upływu kilku lat od osiedlenia się tu, historia Torunia i sprawy toruńskie były mało znane. Zapotrzebowanie więc na wydawnictwa dotyczące Torunia i jego dziejów, odczyty, wystawy itp. było znaczne. Także młodemu pokoleniu rdzennych torunian bliższe poznanie przeszłości miasta, jego zabytków i kultury było potrzebne. Stanęło więc Towarzystwo przed ważnymi zadaniami. Określił je § 8 statutu następująco:

„§ 8. Towarzystwo stawia sobie za cel:

1. Działalność zmierzającą do pełnego rozwoju Torunia w sensie kulturalnym i ekonomicznym
2. Otoczenie opieką sztuki i kultury
3. Popieranie wszelkiej działalności zmierzającej do uczynienia z Torunia ośrodka turystycznego
4. Popieranie wszelkiej inicjatywy zmierzającej do ożywienia życia kulturalnego w mieście
5. Popularyzowanie piękna zabytków Torunia
6. Rozwijanie inicjatywy zmierzającej do podniesienia estetyki Torunia
7. Popieranie wszelkich przejawów inicjatywy twórczej
8. Współdziałanie w kierunku rozszerzenia bazy naukowej w Toruniu oraz dalszego rozwoju Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

§ 9. Dla urzeczywistnienia powyższych celów należy:

a. utworzyć społeczny fundusz rozwoju kulturalnego Torunia
b. organizować imprezy, odczyty, konkursy itp.
c. rozwinąć akcję wydawniczą propagującą piękno Torunia
d. brać udział w organizowaniu zjazdów
e. nawiązać i utrzymywać łączność z podobnymi towarzystwami w kraju" [56].

Długie oczekiwanie na zatwierdzenie statutu przez Prezydium MRN w Bydgoszczy (nastąpiło dopiero 6 III 1958) ostudziło zapał niektórych działaczy do tego stopnia, że pierwsze zebranie zarejestrowane-

---

[55] Podaję za A. Matyśkiewicz, Działalność Towarzystwa Miłośników Torunia w latach 1923—1978, Toruń 1979 (maszynopis pracy magisterskiej, w bibliotece To-Mi-To), k. 42. Protokołu z tego zebrania w cytowanej przez autorkę teczce nie znalazłam.

[56] AP Tor., Akta To-Mi-To 1958—1975.

go już Towarzystwa, zwołane na dzień 21 marca 1958 r., nie było tak liczne. Na zebraniu tym wybrany został nowy, 51-osobowy Zarząd z prezesem Józefem Mielcarkiem i trzema wiceprezesami — Leonem Konkolewskim, Henrykiem Zawadzkim i Józefem Kozłowskim, sekretarzem Józefem Ryczkowskim i skarbnikiem Stanisławem Kluzem, oraz Komisja Rewizyjna [57]. Barbara Narębska-Dębska przedstawiła deklarację programową powołanej 8 czerwca 1957 r. Sekcji Kulturalnej, a prezes zapowiedział rychłe podjęcie pracy przez Sekcję Organizacyjną. Poza tym ustalono wysokość składek (10 zł wpisowe, składka roczna 60 zł, dla członków wspierających 1000 zł) oraz zapowiedziano wystąpienie do Prezydium MRN z prośbą o przydzielenie lokalu na stałą siedzibę Towarzystwa. Chwilowo To-Mi-To korzystało z gościnności Stronnictwa Demokratycznego przy ul. Chełmińskiej 16.

Wydawało się, że nic już nie stoi na przeszkodzie, by Towarzystwo przystąpiło do pracy. Czas jednak upływał, a Zarząd nie mógł się zdecydować na wybór kierunku działania. Wysuwano dwie koncepcje: podjęcie szerokiej działalności na wszystkich od razu odcinkach i propagowanie tej działalności w radiu i prasie. Do realizacji takiego kierunku niezbędne było jednak zatrudnienie „płatnych funkcjonariuszy", a tych Towarzystwo nie miało. Według drugiej koncepcji rozbudowa Towarzystwa winna nastąpić poprzez uznanie go przez wszystkich obywateli miasta za „społecznie niezbędne", a stać się to miało „na podstawie skromnej z początku, lecz rozważnej i społecznie dodatniej działalności".

Wybrano drugą koncepcję. Natychmiastowych jednak — co jest zrozumiałe — i zadowalających wszystkich efektów pracy nie było widać. Wywołało to krytyczne uwagi miejscowej prasy, a Prezydium MRN, dla wsparcia Towarzystwa, zaproponowało włączenie do niego prężnego Komitetu Obchodów „Dni Torunia". W tej sytuacji sekretarz Towarzystwa, red. Józef Ryczkowski, zabrał głos na łamach „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" w artykule pt. *Czy istotnie marazm? Ambicją Towarzystwa Miłośników Torunia jest gruntowne przygotowanie się do wielkich i odpowiedzialnych zadań* [58]. Przedstawił w nim cele i zadania, które Towarzystwo sobie postawiło, porównał je z zadaniami Komitetu Obchodów „Dni Torunia" oraz ustosunkował się do krytycznej oceny działalności obu organizacji, wypowiedzianej przez przewodniczącego Komisji Kultury Adama Felskiego na sierpniowej sesji MRN. Poinformował również czytelników o rozmowach toczo-

[57] Pełny spis Zarządu podajemy w załączniku. AP Tor., Akta To-Mi-To 1957—1960, protokół z zebrania organizacyjnego z 21 III 1958.

[58] AP Tor., Akta To-Mi-To 1957—1960, Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Miłośników Torunia za okres od dnia 21 marca do dnia 19 grudnia 1958 roku oraz Ilustrowany Kurier Polski, 5 X 1958.

nych w sprawie połączenia Komitetu Obchodów „Dni Torunia" i To-Mi-To.

Zarząd zwlekał jednak, tłumacząc, iż proponowana fuzja wymaga zgody Walnego Zebrania. Zwołane na 19 grudnia 1958 r. nadzwyczajne Walne Zebranie członków podjęło parę istotnych decyzji organizacyjnych, mających usprawnić działalność Towarzystwa. Przede wszystkim zmniejszono Zarząd, uznając, że 15-osobowy będzie operatywniejszy w działaniu. Taki też wybrano, a funkcję prezesa, po rezygnacji Józefa Mielcarka, powierzono Józefowi Ryczkowskiemu. Pracę Zarządu wspierać miały 3 sekcje: Organizacyjna, Kulturalna i Ekonomiczna. Mówiono również o potrzebie powołania Sekcji Wydawniczo-propagandowej, wydawaniu biuletynu i współpracy z Katedrą Historii UMK [59].

O dyskusji na temat połączenia Komitetu Obchodów „Dni Torunia" z To-Mi-To protokół nie wspomina, choć w sprawozdaniach prasowych jest o tym mowa. W jednym z nich czytamy: „Niestety te dwie grupy ludzi [członkowie To-Mi-To i Komitetu — K.C.], których łączy umiłowanie naszego miasta, jak dotychczas nie zespoliły swoich wysiłków" [60]. Ogólnie panowało przekonanie, że połączenie obu organizacji zaowocuje skutecznym działaniem.

Na zebraniu w dniu 2 stycznia 1959 r. Zarząd ukonstytuował się, a Prezydium jego stanowili: Józef Ryczkowski — prezes, Józef Kozłowski, Stefan Stypczyński i Marian Kaczmarek — wiceprezesi, Józef Arkuszewski — sekretarz, Maria Pawlikowska — skarbnik. Zamiast proponowanych przez Walne Zebranie trzech powołano cztery sekcje: Organizacyjną, Kulturalną z Józefem Kozłowskim. Ekonomiczną ze Stefanem Stypczyńskim oraz Finansową z Marianem Kaczmarkiem jako przewodniczącym. Przewodnictwo Sekcji Organizacyjnej, przewidziane dla Józefa Wyrzykowskiego z Komitetu Obchodów „Dni Torunia", wymagało zgody Walnego Zebrania, gdyż Wyrzykowski nie był członkiem Zarządu To-Mi-To [61].

Na zebraniu dość ogólnie omówiono działalność Towarzystwa na najbliższy okres, zatrzymując się bliżej przy kwestii wyjścia poza centrum miasta, tworzenia kół To-Mi-To w zakładach pracy i ośrodkach kulturalnych położonych w dzielnicach peryferyjnych (Mokre, Podgórz), rozważano możliwość współpracy z młodzieżą szkolną i powoływania szkolnych kół To-Mi-To. Wszystko to prowadzić miało do wciągnięcia do Towarzystwa jak największego grona torunian, do zainteresowania ich pracą dla miasta. Zastanawiano się także nad odznaką członkowską, którą zaprojektować mieli plastycy, ale ze względ-

[59] Jw., Protokół z Walnego Zgromadzenia To-Mi-To 19 grudnia 1958 r.

[60] Gazeta Toruńska, 1958: 21 i 23 XII.

[61] AP Tor., Akta To-Mi-To 1957—1960, Protokół z Zebrania Zarządu Towarzystwa Miłośników Torunia odbytego w dniu 2 stycznia 1959 r.

du na zbyt duży koszt zrezygnowano z odznak. W celu zdobycia funduszy na statutową działalność postanowiono zwrócić się do bydgoskiej „Łuczniczki" z prośbą o przekazanie na rzecz To-Mi-To pewnego procentu ze swoich dochodów [62].

Pertraktacje z Prezydium MRN, Wydziałem Kultury i Sztuki, Komitetem Obchodów „Dni Torunia" i KM PZPR w sprawie połączenia Komitetu i Towarzystwa trwały dość długo. Ostatecznie w dniu 17 lutego 1959 r. uzgodniono warunki i połączenie stało się faktem. Komitet Obchodów „Dni Torunia", któremu groziło rozwiązanie, działać miał odtąd w ramach Towarzystwa jako Sekcja „Dni Torunia". Majątek Komitetu, na który składała się gotówka w kwocie 15 758,36 zł, informatory i nie sprzedane Katarzynki (odznaki upoważniające do wstępu na imprezy), przejmowało Towarzystwo z celowym przeznaczeniem na organizację „Dni Torunia". To-Mi-To przejęło również mieszczące się w gmachu Prezydium biuro Komitetu wraz z sekretarką. Odmówiło natomiast przejęcia nie dokończonego teatru letniego, oszacowanego na 150 184,55 zł, uzasadniając to brakiem funduszy na dokończenie budowy i późniejsze administrowanie obiektem [63]. W ten sposób rozwiązane zostały kłopoty obu kontrahentów — Komitet uchronił się przed likwidacją [64], a Towarzystwo zyskało siedzibę i pracownika biurowego. Liczącym się wkładem Komitetu byli również ludzie, których dotychczasowe prężne działanie mogło korzystnie wpłynąć na aktywność Towarzystwa.

Tak upłynął okres organizacyjny, w którym poszukiwano koncepcji działania, wypracowywano metody, sprawdzili się ludzie i ich pradziwe zaangażowanie w społeczne działanie. Z zaangażowaniem tym, tak wielkim w 1957 r., w chwili powoływania Towarzystwa, było bardzo różnie. Zdarzało się, i to wcale nierzadko, że na zebrania Zarządu przychodziły 3—4 osoby, a przewodniczący Sekcji nie przedstawiali nawet planów pracy. Jest o tym mowa we wszystkich prawie protokołach nie tylko zresztą z tego okresu [65].

Świadomy stanu rzeczy Zarząd zwołał na dzień 29 listopada 1959 r., a więc przed upływem kadencji, Walne Zebranie. Członkowie To-Mi-To mieli nie tylko wysłuchać sprawozdania z 11-miesięcznej

---

[62] Brak informacji, czy z prośbą taką wystąpiono.

[63] AP Tor., Akta To-Mi-To 1957—1960, Protokoły z przeprowadzonych rozmów z Komitetem Obchodów „Dni Torunia" w dniach 9 I i 17 II 1959.

[64] Dla uniknięcia kłopotliwych rozliczeń finansowych Zarząd To-Mi-To zastrzegł, że nie bierze żadnej odpowiedzialności za dotychczasową działalność Komitetu, a szczególnie za jego gospodarkę finansową, por. także Sprawozdanie Zarządu... za okres od 19 grudnia 1958 r. do 29 listopada 1959 r.

[65] Było i tak, że z powodu braku quorum zebranie odwołano (np. 8 VI 1959).

działalności pracującego w nowym składzie Zarządu, ale także wypowiedzieć się na temat dalszej pracy. Trudno tu omówić zarówno tę działalność, jak i ożywioną, a chwilami nawet kontrowersyjną dyskusję. Zwrócimy zatem uwagę na niektóre tylko istotniejsze dokonania oraz ważniejsze wątki debaty.

W ciągu 1959 r. liczba członków Towarzystwa podwoiła się i zbliżyła do pięciuset. Osiągnął to Zarząd, nie czekając na uchwałę Wal-

Zbigniew Sobolewski, prezes ToMiTo w latach 1961—1972

nego Zebrania (co mu potem kontrola wojewódzka wytknęła), przez obniżenie o ponad połowę składki miesięcznej oraz wpisowego. Okazało się bowiem, że obowiązujące składki były zbyt wysokie i nie tylko hamowały nabór nowych członków, ale groziły odpływem dotychczasowych. Nie bez wpływu na wzrost liczby członków, zwłaszcza w zakładach pracy, pozostawał apel skierowany w tymże roku do mieszkańców Torunia przez prezesa Towarzystwa. Hasłem jego było „Każdy zakład pracy członkiem To-Mi-To" [66].

Wyrazem troski Towarzystwa o zabytki było utworzenie Społecznego Funduszu Ochrony Zabytków, na którego koncie zebrano 2806 zł. Suma to niewielka, ale spodziewano się dalszych znaczniejszych wpływów.

We współpracy z Klubem Międzynarodowej Prasy i Książki zapoczątkowano cykl odczytów o tematyce związanej z obchodami milenium, kontynuowano również „Wieczory Toruńskie" z odczytami o Toruniu, jego zabytkach, sztuce, a nawet tradycjach sportowych. Niestety, w sprawozdaniu nie ma ani nazwisk prelegentów, ani tytułów i liczby odczytów. Dyskusja o sztuce A. Strindberga *Ojciec*, przeprowadzona z udziałem dyrektora teatru Hugona Morycińskiego, miała — zdaniem prezesa To-Mi-To — pewien wpływ na wybór Torunia jako miejsca Festiwalu Teatrów Polski Północnej.

W poszukiwaniu źródeł dochodu Towarzystwo podjęło się organizowania imprez artystycznych. Występ Zespołu Pieśni i Tańca Wietnamu przyniósł 3880 zł dochodu i 42 nowych członków, ale zaproszenie kabaretu „Pineska" skończyło się dla Towarzystwa deficytem. Zyskali jednakże mieszkańcy Torunia oraz członkowie Towarzystwa, którym umożliwiono nabycie biletów ulgowych.

Dzięki staraniom Towarzystwa plastycy toruńscy uzyskali z Wydziału Kultury i Sztuki Prezydium WRN dotację (3 tys. zł) na urządzenie wystawy. Wydane drukiem katalogi, w których wymieniono To-Mi-To, trafiły do wielu odbiorców w kraju i za granicą.

Liczącym się osiągnięciem była skuteczna akcja przeciwko znajdującym się w sprzedaży pocztówkom z widokami toruńskich zabytków; ich poziom artystyczny oraz błędne podpisy budziły poważne zastrzeżenia. Dzięki zabiegom Towarzystwa powołana została specjalna komisja, która dokonała oceny widokówek, doprowadzając do wycofania ze sprzedaży 27. Producenci PTTK-Fotolaboratorium w Jaśle przesłano 40 wglądówek wykonanych przez toruńskich fotografików

[66] W takich zakładach pracy, jak Prezydium MRN, Cech Rzemiosł Różnych, Uniwersytet i Liceum M. Kopernika, Zespół Adwokacki, Książnica Miejska, Miejski Handel Detaliczny-Artykuły Spożywcze, Zakłady Energetyczne, kilka szkół podstawowych, służba zdrowia i Technikum Odzieżowe, było już liczne grono członków Towarzystwa, Sprawozdanie Zarządu... za okres od 19 grudnia 1958 r. do 29 listopada 1959 r.

(A. Czarnecki, W. Januszkowski, B. Olechnicki, J. Rewkowski i H. Zawadzki), proponując wydanie ich i rozpowszechnianie. Propozycja została przyjęta i Toruń zyskał piękne pocztówki z podpisami w czterech językach.

Liczni dyskutanci skupili swoją uwagę na sprawie teatru letniego. Zdania w tym względzie były podzielone — jedni uważali, że Towarzystwo powinno przejąć obiekt (b. członkowie Komitetu), inni przeciwnie, twierdzili, że Towarzystwa na to nie stać. Władze miasta broniły się również przed objęciem teatru i nie obiecały żadnego finansowego wsparcia. Rozbieżności stanowisk nie doprowadziły do żadnych konkretnych ustaleń.

Różne też były wypowiedzi w kwestii przesuniętych na 1960 r. „Dni Torunia" oraz przyjmowania do Towarzystwa młodzieży szkolnej i tworzenia szkolnych kół To-Mi-To (mimo iż statut przewidywał powoływanie takich kół — § 22a).

Wniesiono również poprawkę do § 42 statutu, ustalając dla Zarządu 5-osobowe quorum i zmniejszając liczbę wiceprezesów do jednego [67]. Posunięcie to miało ułatwić pracę nowemu Zarządowi. Prezydium nowo wybranego Zarządu stanowili: Józef Ryczkowski — prezes, wiceprezesi — Edmund Kamiński do spraw organizacyjnych, Zbigniew Sobolewski do spraw finansowych i Józef Wyrzykowski do spraw kulturalnych, Józef Arkuszewski — sekretarz i Maria Pawlikowska — skarbnik. Jednemu z członków Zarządu powierzono biblioteczkę Towarzystwa.

Uchwalone przez Walne Zebranie postulaty pokrywały się z deklaracjami prezesa i obejmowały dążenie do zwiększenia szeregów Towarzystwa, włączenie się w konkretnej formie do obchodów milenijnych i 15-lecia wyzwolenia Torunia, popularyzację Festiwalu Teatrów Polski Północnej, wznowienie „Wieczorów Toruńskich" i przeanalizowanie ich tematyki, domaganie się od Prezydium MRN ustalenia gospodarza Teatru Letniego [68].

Z tego wyliczenia widać, że Zarząd Towarzystwa mimo narzekań nie był bezczynny, a wyniki pracy wcale nie takie małe. Podbudowało to niewątpliwie nowy Zarząd i zmobilizowało do działania, wszak ponowny wybór większości członków poprzedniego Zarządu był dla niego wotum zaufania.

W powojennej historii Towarzystwa obowiązywały 4 statuty zatwierdzone: 6 III 1958, 19 V 1964, 6 X 1973 i 21 VII 1980. Ten ostatni obowiązuje do chwili obecnej. Statuty z 1964 i 1980 wydane zostały drukiem. Każdy kolejny statut przynosił drobne wprawdzie, ale istot-

---

[67] W protokole jest mowa o zmniejszeniu liczby członków Zarządu do 5 osób, ale jest to oczywista pomyłka protokolanta.

[68] AP Tor., Akta To-Mi-To 1957—1960, Protokół Walnego Zebrania... dnia 29 listopada 1959 r.

ne niekiedy zmiany dotyczące spraw ogólnych i szczegółowych, jak cele i zadania Towarzystwa, członkowie — zwyczajni, wspierający i honorowi, ich prawa i obowiązki, władze Towarzystwa — Walne Zebranie, Walne Zebranie sprawozdawczo-wyborcze, Zarząd i jego Prezydium, Sekcje, Koła, Komisja Rewizyjna i Sąd Koleżeński, ich kadencja, sposób powoływania i kompetencje, dalej majątek, zmiany statutu i rozwiązanie Towarzystwa.

Statut z 1964 r. wprowadził 3-letnią kadencję władz i oprócz dotychczasowego Walnego Zebrania, zbierającego się co rok, Walne Zebranie sprawozdawczo-wyborcze zwoływane co trzy lata. Poza tym powołany został Sąd Koleżeński. Liczył wówczas, podobnie jak Komisja Rewizyjna, 5 osób — przewodniczący, dwaj członkowie i dwaj zastępcy. Ostatni, obowiązujący obecnie statut, przewiduje dla obu tych gremiów 7-osobowe składy.

Cele i zadania Towarzystwa, na ogół niezmienne od początków jego istnienia, każdy ze statutów nieco inaczej formułował. Zadania Towarzystwa nakreślone w statutach z 1923 i 1958 r. zostały wyżej zacytowane. Statut z 1980 r. streszcza je następująco: „§ 7. Celem Towarzystwa jest inicjowanie, podejmowanie i rozwijanie działalności społecznej zmierzającej do rozwoju i popularyzacji miasta Torunia". Następujące dalej punkty szczegółowe są rozwinięciem tego ogólnego sformułowania.

Członkowie Towarzystwa, a może nim zostać zarówno osoba fizyczna jak i prawna, dzielą się od początku lat powojennych na członków honorowych, zwyczajnych i wspierających. Liczba, zwłaszcza członków zwyczajnych, ulega ciągłym zmianom i sztywne jej ustalenie dla określonego okresu jest dość trudne. Nie zawsze bowiem wiadomo, czy osoba nie płacąca składek przez więcej niż 2 lata zrezygnowała z członkostwa, wyjechała czasowo z Torunia, choruje, zmarła czy też tylko zapomniała zapłacić składek. Takich „martwych dusz" jest zawsze sporo, dlatego też podawane tu dane mają charakter relatywny.

W 1958 r. Towarzystwo miało 168 członków, w końcu 1959 r. było ich już 477, w 1960 r. 674, w 1961 r. 864, w 1962 przybyło 91, a w 1963 r. 61 nowych członków. Po odliczeniu osób skreślonych z ewidencji w końcu 1963 r. Towarzystwo zrzeszało 974 członków zwyczajnych i 14 wspierających [69]. Był to szczyt. Z lat następnych brak szczegółowych danych, dopiero w 1979 r. przeprowadzona została wstępna weryfikacja członków, w wyniku której stwierdzono 392 członków

[69] AP Tor., Akta To-Mi-To 1958—1975, Protokół z kontroli działalności statutowej, przeprowadzonej w dniach 6—9 i 12 XI 1963. Liczby te nie są jednakże zupełnie pewne i różnią się nieznacznie od podanych w innych zestawieniach. Dotyczy to również członków wspierających, których sprawozdanie To-Mi-To z 1962 r. wymienia z nazwy 17, a cyfrą podaje 18.

zwyczajnych, w tym — jak określono — 263 aktywnych. W 1981 r. było 421 członków, ale w następnych latach w rezultacie kolejnych kontroli kartotek zaszła konieczność wykreślenia z ewidencji wielu osób. Od 1986 r. począwszy nastąpił stopniowy wzrost — w 1986 r. było 449, w 1987 r. 474, a w końcu 1988 r. 574 członków zwyczajnych. W latach 1980—1986 Towarzystwo miało niezmiennie 23 członków wspierających, w 1987 r. było ich 35, a rok później 58.

Statuty Towarzystwa przewidywały tworzenie kół. Informacje o nich są jednak bardzo skąpe. W sprawozdaniu za rok 1959 wymienione zostały koła przy PMRN, Bibliotece UMK, Gimnazjum i Liceum M. Kopernika, Zespole Adwokackim, Książnicy Miejskiej, Miejskim Handlu Detalicznym, Zakładach Energetycznych, Cechu Rzemiosł Różnych, Miejskim Handlu Detalicznym-Artykuły Spożywcze, Służbie Zdrowia, kilku szkołach podstawowych i Technikum Odzieżowym. Nic jednak o ich liczebności oraz działalności nie podano. Podobnie przedstawia się sprawa z kołem założonym w marcu 1966 r. przez absolwentów Wydziału Sztuk Pięknych UMK. W latach 1984—1986 powstało 7 szkolnych kół To-Mi-To, w 1987 przybyły dwa, w 1988 r. jedno. Przez krótki czas (1984—1985) istniało Koło To-Mi-To przy Szkole nr 2 im. Dzieci Wrzesińskich we Wrześni.

W 1981 r. grupa osiadłych w Warszawie torunian w porozumieniu z Zarządem Towarzystwa utworzyła Koło Terenowe To-Mi-To. Niestety Urząd Stołecznego Miasta Warszawy odmówił rejestracji i liczące 70 członków Koło rozpadło się.

Członkostwo honorowe Towarzystwa otrzymało dotąd 10 osób: w 1960 r. Józef Ryczkowski, w 1962 r. Zbigniew Sobolewski, w 1967 r. Maria Pawlikowska, w 1980 r. Alojzy Czarnecki, Eugeniusz Droste, Józef Kozłowski, Bohdan Rymaszewski, Ignacy Tłoczek, Maria Znamierowska-Prüfferowa oraz w 1981 r. pośmiertnie Jan Borek.

Poszerzający się zakres i wykształcające formy działania znajdowały odbicie w strukturze organizacyjnej Towarzystwa, w zmieniającej się liczebności Zarządu i jego Prezydium, w zmianach personalnych następujących czasem w trakcie kadencji, w powoływaniu i rozwiązywaniu sekcji problemowych.

Pierwszą sekcją była utworzona w czerwcu 1957 r. Sekcja Kulturalna, wkrótce potem Sekcja Organizacyjna, w 1958 r. powołano 4 sekcje: Organizacyjną, Kulturalną, Ekonomiczną i Finansową, a rok później piątą — Obchodów „Dni Torunia". Zarząd natomiast, zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania obradującego w dniu 19 grudnia 1958 r., składał się z 15 osób, a jego Prezydium z prezesa, trzech wiceprezesów — do spraw organizacyjnych, finansowych i kulturalnych — oraz sekretarza i skarbnika [70].

[70] AP Tor., Akta To-Mi-To 1958—1975, Sprawozdanie z kontroli przeprowadzonej w dniu 29 V 1959 r., Protokół z zebrania organizacyjnego w

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze obradujące w czerwcu 1961 r. wybrało 23-osobowy Zarząd z Prezydium w składzie: prezes, wiceprezesi z zakresem czynności jak poprzednio, sekretarz i skarbnik [71], ale rok później, w maju 1962 r., powołano już tylko 19-osobowy Zarząd, za to z siedmioma wiceprezesami, dwoma sekretarzami, skarbnikiem i trzema sekcjami. Były to sekcje: Teatralna, Wydawnicza i Młodzieżowa. Wiceprezesom podlegały sprawy finansowe, kulturalno-oświatowe, organizacyjne, jednemu z członków Zarządu zlecono propagandę [72]. W jeszcze innym składzie powstał Zarząd w 1964 r. Tworzyli go prezes, dwaj wiceprezesi, sekretarz, skarbnik i kronikarz jako Prezydium oraz 15 członków, a więc łącznie 21 osób. Równocześnie powołano 7 Sekcji: Organizacyjno-Młodzieżową, Wydawniczą, Pamiątkarską, Plastyczną, Fotograficzną, Teatralno-Muzyczną i Wieczorów Toruńskich [73].

Statut Towarzystwa z 1964 r. zmniejszył Zarząd do 11 osób, ograniczył liczbę wiceprezesów do dwóch i wprowadził, faktycznie już istniejące, stanowisko kronikarza [74]. W najbliższych zatem wyborach, w 1967 r., wybrany został 11-osobowy Zarząd, który dla realizacji zadań statutowych powołał 5 sekcji: Wydawniczą, Propagandową, Imprezową, Młodzieżową oraz połączoną Sekcją Plastyczną i Fotograficzną. W toku kadencji, trwającej wyjątkowo długo [75], nastąpiło parę zmian. W dniu 17 grudnia 1968 r. utworzona została Sekcja Nazewnictwa Ulic, Sekcja Plastyczna i Fotograficzna została zreorganizowana i po rozwiązaniu się fotografów (28 I 1968) przyjęła nazwę Sekcji Plastyków Amatorów [76]. W protokołach znajdują się jeszcze

---

dniu 21 marca 1958 r., Protokół Walnego Zgromadzenia... 19 grudnia 1958 r.

[71] Akta własne Towarzystwa, Protokolarz, Protokół z zebrania Zarządu w dniu 3 VI 1961.

[72] Jw., Protokół z 1 VI 1962. W sprawozdaniu z kontroli działalności z 1963 r. wymieniono 9 sekcji: Kulturalną, Teatralną, Plastyków, Wydawniczą, Młodzieżową, Fotograficzną, Pamiątkarską, Estetyki Miasta i Rozwoju Towarzystwa.

[73] Jw., Protokół z 30 IV 1964.

[74] Statut Towarzystwa Miłośników Torunia, 19 V 1964 § 32. W niektórych protokołach z zebrań Zarządu figuruje więcej nazwisk (do 15) i nie zawsze wiadomo, czy były to osoby dokooptowane do Zarządu, czy tylko zaproszeni goście.

[75] Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze, przesuwane na żądanie KM PZPR i Wydziału Kultury, odbyło się dopiero 22 II 1972 r., a więc kadencja wybranego w 1967 r. Zarządu trwała prawie 5 lat, Protokolarz, Protokoły z zebrań Zarządu: 23 IV, 14 V, 30 VIII i 20 XII 1971.

[76] Protokolarz, Protokół Sekcji z 17 XII 1968; Protokół z posiedzenia „twórców ludowych" 2 III 1971. Rozważano powołanie Sekcji Teatralnej

wzmianki o Sekcji Absolwentów Wydziału Sztuk Pięknych UMK, kierowanej przez Zbigniewa Lengrena, oraz o Sekcji Estetyki Miasta [77]. Myślano również o powołaniu Sekcji Miłośników Sztuki (3 VII 1968).

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze, zwołane na 22 lutego 1972 r. i kończące prawie 5-letnią kadencję ustępującego Zarządu, powołało, nie bacząc na obowiązujący statut, nowy Zarząd w liczbie 31 osób. Prezydium składało się z prezesa, dwóch wiceprezesów, se-

kretarza, skarbnika i czterech członków. Tym razem Zarząd postanowił nie powoływać, poza Sekcją Wydawniczą, żadnej innej, a poszczególne zadania powierzać konkretnym osobom z Zarządu. Decyzja ta nie została jednak w pełni zrealizowana, gdyż obok Wydawniczej działała nadal Sekcja Plastyków Amatorów [78].

pod nazwą „Klub Miłośników Teatru", ale zrezygnowano z tego, Protokoły z 18 XI 1967 i 24 I 1968.

[77] Protokolarz, Protokoły z: 24 I 1968, nr 15 z 1969 r. (bez daty), 26 VI 1969.

[78] Protokolarz; Nowy skład Zarządu po Walnym Zebraniu z 22 II 1972 r., Protokoły z: 15 VI 1972, 8 III 1973, 19 XII 1973, 22 V 1975.

Kadencję tego Zarządu cechują liczne i dość zasadnicze zmiany. Prezes mgr Bohdan Rymaszewski, z powodu służbowego przeniesienia do Warszawy, 15 września 1972 r. złożył swoją funkcję. Na wniosek sekretarza propagandy KM PZPR Hieronima Góralskiego tegoż samego dnia Zarząd przyjął kandydaturę mgr. Benedykta Leszczyńskiego, który prezesował Towarzystwu do 14 marca 1973 r. Miejsce jego zajął mgr Zdzisław Ciara. Do Zarządu i Prezydium dokooptowano po jednej osobie [79]. I ten zmieniony Zarząd z niewiadomych przyczyn nie zwołał w 1975 r. Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego, przedłużając kadencję o 3 lata.

Tymczasem został opracowany i 6 października 1973 r. zatwierdzony nowy statut. Zgodnie z § 30 tego statutu Zarząd składać się miał z 30—35 osób, a jego Prezydium z prezesa, dwóch wiceprezesów, sekretarza, skarbnika i 2—3 członków. Tendencja do zwiększania liczebności Zarządu, znajdująca odbicie w wyborach z 1972 r., została teraz uprawomocniona. W dniu 17 marca 1978 r. Walne Zebranie wybrało 26-osobowy Zarząd, z Prezydium w składzie już tradycyjnym i siedmioma członkami. Powołane zostały 2 sekcje — Historyczna i Wydawnicza [80].

W 1980 r. wprowadzony został nowy statut, uwzględniający zmiany, które zarysowały się w ostatnich latach w toku praktycznego działania. Zarząd To-Mi-To stanowić mieli odtąd: Prezydium, sześciu członków oraz przewodniczący Sekcji. Prezydium w osobach prezesa, dwóch wiceprezesów, skarbnika i sekretarza było organem wykonawczym Zarządu. Statut, podobnie jak poprzednie, nie orzekał, ile i jakie sekcje mogą być powoływane.

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze wybrało w dniu 27 lutego 1981 r., zgodnie ze statutem, Zarząd 11-osobowy, którego liczba wskutek nieuczestniczenia w pracach dwóch członków, zmniejszyła się w toku kadencji do 9 osób. Prezydium powołane zostało w ustalonym składzie, utrzymane zostały również obie dotychczasowe Sekcje, a przewodniczący ich byli członkami Prezydium i Zarządu [81].

Zarząd i Prezydium wybrane w kwietniu 1984 r. utrzymały dotychczasową strukturę. Z myślą o zintensyfikowaniu działań oprócz znanych już Sekcji Historycznej i Wydawniczej, pracujących pod tym samym kierownictwem, powołano sekcje Młodzieżową oraz Imprezową [82].

---

[79] Protokolarz, Protokoły z: 15 IX 1972, 14 III 1973.

[80] Akta własne, Sprawozdanie z działalności... za okres od 17 III 1978 do 27 II 1981. Trzech członków Prezydium — Z. Ciara, R. Czyżniewski, i H. Rozwadowski — właściwie nie uczestniczyli w pracach Towarzystwa.

[81] Akta własne, Sprawozdanie z działalności... za okres od 27 II 1981 do 13 IV 1984. Z pracy w Zarządzie wycofali się Zbigniew Juchniewicz i Maciej Rejmanowski.

[82] Akta własne, Sprawozdanie z działalności... za okres od 14 IV 1984

I wreszcie ostatnie Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze, w dniu 22 kwietnia 1987 r., wybrało Zarząd i Prezydium w ustalonej przez statut liczbie i składzie. Utrzymane zostały także 4 dotychczasowe sekcje — Historyczna, Wydawnicza, Imprezowa i Młodzieżowa. Przewodniczący dwóch ostatnich, podobnie jak w poprzedniej kadencji, mimo iż były to inne osoby, praktycznie nie podjęli żadnej działalności i zakres ich zadań przejęli pozostali członkowie Prezydium.

Te częste zmiany w liczebności i osobowym składzie Zarządów Towarzystwa oraz jego strukturze wewnętrznej, którą obrazują powstające i likwidowane sekcje, były niewątpliwie wynikiem poszukiwań najlepszych i najskuteczniejszych sposobów i form działania. Były również następstwem niewywiązywania się przez wiele osób z dobrowolnie przyjętych na siebie zobowiązań.

Z licznych sekcji największą stabilność i efektywność działania wykazały trzy. Na czoło wysuwa się powołana w 1962 r. Sekcja Wydawnicza z jej przewodniczącym od 1964 r. do chwili obecnej Zygfrydem Gardzielewskim. W ramach tej Sekcji działają redakcje „Rocznika Toruńskiego" oraz innych doraźnie wydawanych publikacji. Sekcja Plastyków Amatorów przechodziła różne przeobrażenia (była o tym wyżej mowa) i wykazywała dużą ruchliwość. Pracowała na innych niż pozostałe sekcje zasadach. Miała własny Zarząd w składzie: prezes (przewodniczący), wiceprezesi, sekretarz i skarbnik. W 1976 r. Sekcja uroczyście obchodziła jubileusz XV-lecia, mając w swej ewidencji 46 członków — nieprofesjonalnych plastyków. Dla tychże, jak ich niekiedy nazywano, „niedzielnych malarzy" prowadzone były cotygodniowe zajęcia praktyczne. Kierowali nimi, zatrudniani w niepełnym wymiarze godzin, fachowcy, absolwenci Wydziału Sztuk Pięknych — Wanda Tomaszewska, Jerzy Leżański, Tadeusz Rupiewicz, Bogdan Kraśniewski, Gerard Czempisz. W 1981 r. plastycy amatorzy znaleźli bogatszego od To-Mi-To sponsora, przechodząc pod skrzydła Wojewódzkiego Domu Kultury. Nie było to jednak całkowite zerwanie. W 1982 r. To-Mi-To wspólnie z Toruńskim Towarzystwem Kultury zorganizowało targi sztuki nieprofesjonalnej pod nazwą „Konfrontacje '82", współdziałało również w organizowaniu plenerów malarskich.

Sekcja Historyczna powstała w 1978 r., przejmując zadania należące porzednio do takich sekcji jak Kulturalna, Kulturalno-Oświatowa, Nazewnictwa Ulic, Wieczorów Toruńskich, a także w pewnym zakresie Młodzieżowa. Do roku 1987 kierowała nią dr Karola Ciesielska, potem dr Janusz Tandecki.

Dla realizacji niektórych zadań, tak doraźnych jak i cyklicznych,

---

do 22 IV 1987 r. Już na początku kadencji zaniechali pracy w Zarządzie W. Kazanecki, E. Skowroński i P. Schick.

powoływane były różne gremia, w skład których wchodzili nie tylko członkowie Zarządu. Najliczniejsze są, działające z paroletnią przerwą od 1961 r., komisje konkursów kwiatowych. Inne, to doraźne komisje i jury oceniające pozostałe, organizowane przez Towarzystwo konkursy.

Pełny spis członków Zarządu poszczególnych kadencji podajemy w załączeniu, tutaj wspomnimy jedynie o tych, których długoletnia działalność, inwencja i zaangażowanie zasługuje na uwagę. Byli to: redaktor Józef Ryczkowski, jeden z założycieli Towarzystwa w 1957 r., aktywny jego członek i sekretarz, a w latach 1958—1961 prezes, jego udział w kształtowaniu wizerunku Towarzystwa okresu powojennego jest niezaprzeczalny. Jeszcze dwukrotnie działał Ryczkowski w Zarządzie Towarzystwa — krótko w 1972 r. jako jego członek oraz w latach 1983—1986 jako urzędujący, zatrudniony na $^1/_2$ etatu, wiceprezes. Długoletnia prezesura Zbigniewa Sobolewskiego (1961—1972) ugruntowała pozycję Towarzystwa w mieście i wśród społeczeństwa, wpisała je w społeczno-kulturalny obraz Torunia tamtych lat. Towarzystwo stało się instytucją, której zdanie i opinia w ważnych dla miasta sprawach dostrzegane były i brane pod uwagę przez władze miasta. Mgr inż. arch. Kazimierz Gregorkiewicz objął stanowisko prezesa w 1978 r., wydobywając Towarzystwo z paroletniego uśpienia. Pomogło mu w tym aktywne włączenie się członków Zarządu w przygotowanie obchodów jubileuszu 750-lecia miasta oraz wznowienie zaniedbanych w poprzednich latach form działania. Prowadził Towarzystwo przez 3 kadencje (1978—1987), ale członkiem Zarządu był od 1972 r. Zygfryd Gardzielewski, w Zarządzie od 1958 r., a nieprzerwanie od 1967 r. przewodniczący Sekcji Wydawniczej, należy do tych członków, bez których osiągnięcia Towarzystwa w dziedzinie wydawniczej byłyby niemożliwe. Jemu To-Mi-To zawdzięcza opracowanie graficzne i piękne obwoluty „Rocznika", zaprojektowany nieodpłatnie medal wybity z okazji 750-lecia Torunia, plakietkę dla członków wspierających oraz wiele ładnie skomponowanych zaproszeń na wszystkie organizowane przez Towarzystwo imprezy, jak również afisze. Maria Pawlikowska, aktywny członek Zarządu w latach 1958—1971, skarbnik i kronikarz Towarzystwa, pozostawiła 10 tomów sumiennie prowadzonej kroniki Towarzystwa oraz wydarzeń kulturalnych w mieście. Eugeniusz Droste był członkiem Zarządu od 1962 r., skarbnikiem w latach 1964—1981, który w trudnym dla Towarzystwa okresie świetnie gospodarzył skromnymi finansami.

Do weteranów należą wciąż czynni w Towarzystwie mgr Marian Kaczmarek, członek Towarzystwa od 1958 r. i w tymże roku wiceprezes, a od 1961 r. nieprzerwanie przewodniczący Komisji Rewizyjnej; mgr Alojzy Tujakowski, członek Towarzystwa od chwili jego założenia po wojnie i członek Zarządu w 1958 oraz w latach 1972—1981; dr Cecylia Iwaniszewska, w Towarzystwie i w Zarządzie od

1967 r. do chwili obecnej, a w latach 1979—1987 sekretarz; dr Tadeusz Zakrzewski, członek Zarządu, a od 1975 r. przewodniczący Komitetu Redakcyjnego i redaktor „Rocznika Toruńskiego" oraz dr Karola Ciesielska, członek Towarzystwa od 1959 r., w Zarządzie od 1979 r. jako wiceprezes i przewodnicząca Sekcji Historycznej od 1987 r., następnie prezes.

Ważną rolę w pracach Towarzystwa odgrywają etatowi pracownicy administracyjni — kierownicy biura, księgowi. Wspomnę tu o tych, którzy pracując przez dłuższy okres mają swoją cząstkę w pracach Towarzystwa. Pierwszym pracownikiem etatowym, zatrudnionym na stanowisku kierownika biura, była Izabela Warszawska, „przejęta" wraz z Komitetem Obchodów „Dni Torunia". Pracowała w latach 1959—1974, wykazując dużą operatywność i zaangażowanie. Aleksandra Matyśkiewicz kierowała biurem w latach 1974—1979, napisała pracę magisterską pt. „Działalność Towarzystwa Miłośników Torunia w latach 1923—1978" [83]. Następny z kolei kierownik biura, Danuta Smolińska-Stanok, pracująca w latach 1979—1983, zajmowała się nie tylko obsługą biura, ale również z wielkim zaangażowaniem oddawała się pracy w Sekcji Plastyków Amatorów, współdziałała w organizowaniu wystaw, opiekowała się „Galerią pod Krzywą Wieżą". Sama chętnie malowała. Od połowy 1986 r. biurem kieruje Henryka Brukarzewicz.

Księgowość Towarzystwa prowadziło kilka osób, zatrudnionych na 1/4 etatu. Najdłuższy staż mieli Leokadia Gierszewska (1969—1974), Ewa Busza-Rzekanowska (1979—1981), Józef Lewandowski (1981—1983). Od lutego 1986 r. główną księgową jest Bogumiła Przeperska. Od marca 1985 r. Towarzystwo posiada 1/2 etatu instruktora, specjalisty do spraw kulturalno-oświatowych.

Towarzystwo zawsze miało kłopoty lokalowe i często zmuszone było zmieniać swoją siedzibę. W 1959 r., po połączeniu się z Komitetem Obchodów „Dni Torunia", otrzymało pokój w gmachu PMRN, przenosząc się tam z „sublokatorki" przy ul. Chełmińskiej 16. W dniu 3 czerwca 1961 r. przeprowadziło się do budynku u zbiegu ulic M. Kopernika i Św. Ducha. Ta pierwsza własna siedziba Towarzystwa była, niestety, tak mała, że wydawnictwa oddawane były na przechowanie do PMRN oraz do magazynów Książnicy Miejskiej przy ul. Szczytnej. Rewaloryzacja kamieniczek przy ul. Kopernika zmusiła Towarzystwo w 1962 r. do przeniesienia się do pomieszczenia zastępczego przy Rynku Staromiejskim 20 m. 5. Było to mieszkanie w najmniejszym nawet stopniu nie nadające się na biuro. Jeszcze zatem tego samego roku nastąpiła kolejna przeprowadzka, tym razem na ul. Św. Ducha 14. Nowe lokum składało się z trzech pomieszczeń o łącznej powierzchni 35,8 m² i było również zbyt małe, czyniono

[83] Praca powstała w Instytucie Pedagogiki i Psychologii UMK w 1979 r.

więc starania o przydzielenie Towarzystwu będącej w kapitalnym remoncie Krzywej Wieży. Starania uwieńczone zostały powodzeniem i 30 czerwca 1975 r. Towarzystwo otrzymało klucze od najciekawszego obiektu zabytkowego w mieście. Stosunkowo duża powierzchnia (bez piwnic i strychu 135,85 m²) gwarantowała dobre warunki pracy. Po raz pierwszy było miejsce na zebrania całego Zarządu, wystawki, a nawet małe imprezy. Wnet jednak wysokie koszty u-

Złote Astrolabium, nagroda honorowa ToMiTo za pracę społeczną dla Torunia, ustanowiona w roku 1979. Projekt B. Lis-Romańczukowej

trzymania Wieży i szczupły budżet Towarzystwa skłoniły Zarząd do przyjęcia propozycji władz miasta udzielenia gościny nowo powstałemu Toruńskiemu Towarzystwu Kultury. Nie dość tego, prezes To-Mi-To wyraził zgodę na ulokowanie się w maleńkim biurze, jakie pozostało do dyspozycji Towarzystwa, pracowników Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego. W ten sposób we własnym lokalu Zarząd i personel etatowy Towarzystwa stracili swobodę ruchów i możliwość normalnej pracy. Miało to fatalny wpływ na efekty ich dzia-

łalności. W 1980 r. „sublokatorzy" opuścili Wieżę i Towarzystwo odzyskało potrzebne mu pomieszczenia [84].

W pierwszych latach swojej działalności, podobnie jak przed wojną, Towarzystwo nie było dotowane i jedynym źródłem jego dochodów były składki członkowskie. W 1958 r. przyniosły one 2260 zł. Nic więc dziwnego, że Zarząd czynił wszystko, by zdobyć dodatkowe środki finansowe. Sprzedawano specjalnie wydane „cegiełki", pocztówki, drzeworyty, pierniki itp., osiągając z tego pewien dochód, np. w 1962 r. za sprzedane drzeworyty uzyskano 13 966,65 zł, a za pocztówki 9836,53 zł [85]. Pierwszym wsparciem, choć z ściśle określonym przeznaczeniem, była kwota 15 758,36 zł, którą wniósł „w posagu" Komitet Obchodów „Dni Torunia". W 1962 r. i w latach następnych Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przekazywało na działalność statutową 25 000 zł. W 1971 r. dotacja wyniosła 112 000 zł, przy 147 409 zł własnych dochodów. W 1980 r. dotacje wyniosły 80 000, dochody własne 129 885 zł, w 1985 r. dotacje wyniosły już 1 500 000 zł, a dochód własny, mimo sprzedaży wydawnictw i medali, tylko 153 512 zł, analogiczne pozycje w 1988 r.: 2 492 390 zł oraz 183 482 zł. Ten gwałtowny wzrost dotacji w stosunku do dochodów to przede wszystkim koszty druku „Rocznika Toruńskiego", które w tym czasie zwiększyły się gwałtownie. Są one tak wysokie, że wpływy ze sprzedaży całego nakładu pokrywają tylko niewielki procent poniesionych kosztów. Rekompensatą jest tu wartość i przydatność publikacji.

Działalność Towarzystwa w okresie powojennego 30-lecia była różnorodna i bogata. Przedstawienie wszystkich przedsięwzięć, imprez i poczynań, tych zrealizowanych i tych, które z różnych przyczyn pozostały w sferze projektów i zamierzeń, zajęłoby zbyt wiele miejsca. Dlatego też to, co zostanie tu wymienione, służyć musi jako przykład różnych form działania Towarzystwa. Jedne z nich sprawdziły się i kontynuowane są nadal, inne zaistniały jeden czy parę zaledwie razy.

Wiele uwagi poświęcało Towarzystwo popularyzacji wiedzy o mieście, stosując przy tym różne jej formy w zależności od odbiorcy, a więc odczyty, prelekcje, pogadanki, pokazy, konkursy, spacery po mieście itp.

Na czoło wysuwają się tzw. „Wieczory Toruńskie", których cykl

---

[84] Towarzystwo uzyskało przyrzeczenie prezydenta R. Bestera przekazania mu pomieszczeń w podziemiach i na parterze remontowanego budynku przy ul. Małe Garbary 5. Opracowana już została dokumentacja projektowo-kosztorysowa, ale potem Urząd Miasta kamienicę sprzedał i sprawa upadła.

[85] AP Tor., Akta To-Mi-To 1958—1975, Sprawozdanie z działalności... za 1962 r. oraz Protokół z kontroli działalności statutowej i finansowej z listopada 1963 r. Dalsze dane z akt własnych Towarzystwa.

zapoczątkowany 8 grudnia 1958 r. odczytem prof. Stefana Narębskiego o estetyce miasta trwa — z różnym nasileniem — do dnia dzisiejszego. Odbyło się ponad 100 „Wieczorów", na których nie tylko członkowie Towarzystwa, ale również osoby nie zrzeszone, a także młodzież szkolna mieli okazję posłuchania wielu znanych i znakomitych badaczy przeszłości Torunia i nie tylko. A tematem odczytów były zagadnienia ustrojowe (prawo chełmińskie), polityczne i społeczno gospodarcze, z zakresu architektury i sztuki, urbanistyki i planowania

Jedno z zaproszeń ToMiTo na Wieczory Toruńskie

przestrzennego, oświaty i kultury pojętej szeroko, fortyfikacji miejskich, dawnego rzemiosła i kupiectwa toruńskiego, życia społeczności polskiej i polskich organizacji działających w Toruniu pod pruskim zaborem, sprawy nazewnictwa ulic, gwary miejskiej Torunia i in., ale także problematyka ogólnopolska, jak choćby „Wieczór" poświę-

cony Sejmowi Czteroletniemu i jego twórcom, zorganizowany w 1988 r. w dwusetną rocznicę Sejmu. Były spotkania związane z różnymi rocznicami, jak milenium, 500-lecie II Pokoju Toruńskiego, takaż rocznica urodzin Mikołaja Kopernika, 400-lecie Gimnazjum, 750-lecie nadania Toruniowi praw miejskich i kolejne rocznice Polski Ludowej. Teraz z 30-letniej perspektywy można śmiało powiedzieć, że Towarzystwo dało poważną dawkę wiadomości o mieście i jego historii, które nie mogły nie poszerzyć wiedzy torunian na ten temat. Wśród prelegentów na czoło wysuwają się profesorowie i docenci naszego Uniwersytetu i Polskiej Akademii Nauk — Karol i Konrad Górscy, Marian Biskup, Jerzy Maciejewski, Bronisław Nadolski, Stefan Narębski, Wilhelmina Iwanowska, Zenon Hubert Nowak, Stanisław Salmonowicz, Donald Steyer, Jan Szupryczyński, Kazimierz Wajda, Mieczysław Wojciechowski, Jerzy Wojtowicz, Kazimierz Żurowski i in. Spotkania te urozmaicały zazwyczaj występy artystyczne — chóry, recytacje poezji.

Nie stroniono również od aktualnej problematyki o znaczeniu wykraczającym poza temat toruński. Przykładem może tu być odczyt dr. Janusza Symonidesa w 1966 r. pt. „Rewizjonizm NRF (RFN — KC) w świetle rzekomego prawa do stron ojczystych".

„Wieczory" to także inna, lżejsza problematyka, np. dyskusja na temat audycji radiowej „Dom pod 13-tką" lub spotkanie z Jadwigą Chojnacką, reżyserką i główną odtwórczynią roli Celestyny w sztuce F. de Rojasa pod tym samym tytułem (1960 r.). W lutym 1969 r. spotkali się torunianie na wieczorze wspomnień poświęconym wyzwoleniu Torunia w 1920 i 1945 r.

Natomiast wspólnie z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Indyjskiej zorganizowany został „Wieczór" z odczytem prof. Shammy Puri pt. „Wpływ nauki M. Kopernika na późniejszą filozofię indyjską".

Interesujące były — odmienne w konwencji — spotkania z cyklu „Poznajmy zabytki Torunia", na których znawcy przedmiotu, historycy sztuki, bibliotekarze, archiwiści, mówili o poszczególnych obiektach (świeckich i sakralnych), białych krukach Książnicy Miejskiej, zasobach dawnego Archiwum Miejskiego, zbiorach Muzeum Okręgowego, zabytkach przyrody i in. I tu warto wymienić niektórych prelegentów, a byli to między innymi Helena Piskorska, Irena Janosz-Biskupowa, Karola Ciesielska, Eugeniusz Gąsiorowski, Cezary Grabowski, Janina Kruszelnicka, Zbigniew Nawrocki, Jerzy Frycz, Kazimierz Gregorkiewicz, Jerzy Remer, Bohdan Rymaszewski, Alojzy Tujakowski, Halina Załęska.

Towarzystwo przywiązywało zawsze duże znaczenie do pracy z młodzieżą szkolną. Już w statucie z 1958 r. jest mowa o szkolnych kołach To-Mi-To, ale powstawały one znacznie później[86]. W 1988 r.

[86] W sprawozdaniu Zarządu za okres od 19 XII 1958 do 29 XI 1959 r.

było 10 kół zrzeszających 273 chłopców i dziewcząt. Dla nich, a także młodzieży nie należącej do To-Mi-To, organizowane były wycieczki po mieście, w ostatnich latach do Obserwatorium Astronomicznego w Piwnicach i do Archiwum Państwowego, gdzie mieli okazję zetknąć się bezpośrednio ze źródłem historycznym, zobaczyć dokument lokacyjny, przywileje i nadania królewskie, księgi sądowe i inne przekazy do dziejów miasta. Dla nich urządzane były i są różne konkursy. Ogłaszany obecnie co miesiąc w „Nowościach" konkurs pt. „Czy znasz Toruń?" znany był dzieciom i młodzieży już w 1969 r. Nagrodą są książki o Toruniu. Urządzane były i są także inne konkursy, np. w latach 1960—1961 cieszący się dużym powodzeniem konkurs rysunkowy pt. „Co wyrosło w Toruniu razem ze mną?", na który nadesłano 300 prac, czy ostatnio cyklicznie ogłaszany konkurs na album o Toruniu. Te ostatnie mobilizowały młodzież nie tylko do pogłębiania wiedzy o mieście i jego dziejach, ale także do wyrażania tej wiedzy w artystycznej formie. Najlepsze i najładniejsze albumy eksponowane były na okolicznościowych wystawach (np. z okazji „Dni Torunia" czy 65-lecia To-Mi-To), a ich autorzy otrzymywali nagrody książkowe. Częste są turnieje wiedzy o mieście, rozgrywane w poszczególnych szkołach i internatach, a także w konkurencjach międzyszkolnych i międzyinternackich. Dla przykładu warto wymienić finał międzyinternackiego konkursu pt. „Toruń dawniej i dziś", który odbył się w 1985 r. w auli Technikum Budowlanego.

W 1980 r. wspólnie z Archiwum Państwowym przygotowano zestawy fotografii na 60-lecie odzyskania niepodległości, rozsyłając je do 60 szkół naszego województwa. Przygotowano również fotokopie dokumentów dotyczących wsi Rudak i Stawki, przekazując je Dzielnicowemu Domowi Kultury dzielnicy Rudak-Stawki.

Z myślą o młodzieży wspólnie z Wydziałem Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego zorganizowano w latach 1974—1975 imprezy pod nazwą „Toruńska Gitariada", na których wypowiadały się muzycznie młodzieżowe zespoły amatorskie. Najlepsi otrzymali nagrody i wyróżnienia. Finałową nagrodę w 1975 r. przyznano Markowi Różańskiemu za kompozycję piosenki do słów Tadeusza Kubiaka „Ballada o gospodzie pod Modrym Fartuszkiem". Była to jednak impreza kosztowna, której na dłuższą metę Towarzystwo nie mogło prowadzić.

Znane były, i czas pomyśleć o ich wznowieniu, niedzielne spacery po Toruniu. Zaniechanie tych spacerów, dających okazję poznania zabytków miasta oraz usłyszenia o nich od historyków sztuki i konserwatorów, nastąpiło wskutek malejącej frekwencji.

---

jest mowa o członkach Towarzystwa w Liceum M. Kopernika, w szkołach podstawowych i Technikum Odzieżowym, ale nie wiadomo, czy były to koła uczniowskie, w jakim okresie i jak działały.

Na szczególną uwagę zasługują wydawnictwa Towarzystwa. Pomyślano o nich wkrótce po wznowieniu działalności. Upłynęło jednak parę lat zanim ukazało się pierwsze po wojnie wydawnictwo tomikowskie. Był to wydany w 1961 r. *Toruń w drzeworycie* zawierający 9 drzeworytów Wandy Tomaszewskiej, ówczesnego sekretarza Towarzystwa. Wydane zostały w „Tece Towarzystwa Miłośników Torunia" [87], co wskazuje, iż planowano wydawnictwo seryjne. Niestety była to jedyna pozycja wspomnianej „Teki". Rok później wydany został informator pt. *Toruń* ze streszczeniem w języku francuskim [88] oraz ilustrowany folder pod tym samym tytułem z podpisami w językach polskim, rosyjskim, angielskim, francuskim i esperanto [89].

Równocześnie pracowano nad wydawnictwem, w którym byłoby miejsce na artykuły dotyczące Torunia z różnych okresów, z uwzględnieniem wszystkich dziedzin życia. Ostatecznie powołane zostało czasopismo zatytułowane „Rocznik Toruński", a więc nawiązujące do planowanego jeszcze przed wojną periodyku o tej samej nazwie. Tom 1 ukazał się w 1966 r. Zawierał 9 artykułów oraz bibliografię życia kulturalnego Torunia obejmującą lata 1945—1961. Artykuły dotyczyły kultury w Toruniu, jej stanu aktualnego i postulatów na przyszłość, zagadnień konserwatorskich toruńskiej starówki, kultury muzycznej Torunia w latach 1945—1960, współczesnych toruńskich wydawnictw naukowych, a także działalności Polskiej Partii Robotniczej w latach 1945—1948, rewolucji listopadowej w Toruniu w latach 1918—1919.

W roku następnym wyszedł tom 2 z 11 artykułami o różnej tematyce — był więc artykuł o urbanistycznym rozwoju Torunia do 1980 r., o toruńskiej „Elanie", hitlerowskim Sądzie Specjalnym w Toruniu w latach 1942—1943, działalności społecznej Ottona i Heleny Steinbornów, wielkich społeczników i patriotów polskich, działających zarówno w okresie zaboru jak i w odrodzonej Polsce (nawiasem mówiąc aktywnych przed wojną członków To-Mi-To), o rękopisach i starodrukach Książnicy Miejskiej, studenckim ruchu kulturalnym i inne. Tom uzupełniła bibliografia prac magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych Wydziału Humanistycznego UMK oraz Kalendarz imprez kulturalno-oświatowych w Toruniu w latach 1960—1966.

---

[87] W. Tomaszewska, *Toruń w drzeworycie* (Toruń 1961), tabl. 9, Teka Miłośników Torunia. Drzeworyty te Towarzystwo wręczyło gościom Festiwalu Teatrów Polski Północnej, a autorka otrzymała od Zarządu dyplom z podziękowaniem za „bezinteresowny twórczy wysiłek dla miasta".

[88] *Toruń. Informator*, PMRN, Towarzystwo Miłośników Torunia (1962), s. 17, ilustr., streszczenie w j. francuskim jako wkładka, k. nlb. 4.

[89] *Toruń*, wyd. Tow. Miłośników Torunia, Toruń b.d.

Każdy z tomów „Rocznika", a ukazało się ich do 1988 r.[90] 18, przynosił artykuły, które znajdowały uznanie zarówno tzw. zwykłego, interesującego się sprawami swego miasta obywatela, jak i środowiska naukowego z uniwersyteckim włącznie, którego przedstawiciele chętnie zamieszczają w nim swoje prace. Dobrą ilustracją zawartości „Rocznika" są tytuły grup tematycznych, na które podzielona została bibliografia zawartości pierwszych 15 tomów. Oto one: Bibliografie. Środowisko przyrodnicze, Urbanistyka, Rozwój przestrzenny miasta. Dzieje miasta. Współczesne zagadnienia gospodarcze, Zagadnienia socjalne. Wojskowość. Stowarzyszenia i organizacje społeczne. Oświata, kultura, nauka. Obyczaje, język. Kronika kulturalno-oświatowa. Osoby [91].

„Rocznik" jest niewątpliwie najtrwalszym i najbardziej liczącym się osiągnięciem Towarzystwa. Redagowany jest przez Komitet, którego przewodniczącymi byli: t. 1—3 Bronisław Nadolski, t. 4 Eugeniusz Synak, t. 5—9 Donald Steyer, od t. 10 Tadeusz Zakrzewski. O szatę graficzną od początku dba niezawodny Zygfryd Gardzielewski. „Rocznik" dotowany jest przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego i wychodzi w nakładzie 1000 egzemplarzy.

Poza „Rocznikiem" Towarzystwo wydawało również inne pozycje. W 1970 r. ukazała się praca zbiorowa pt. *50 lat sceny toruńskiej* [92]. Dwa lata później, tuż przed obchodami kopernikowskimi, wydany został kolorowy folder autorstwa Cecylii Iwaniszewskiej pt. *Mikołaj Kopernik Toruńczyk*. Ukazał się, jak na taki jubileusz przystało, w sześciu wersjach językowych — w językach polskim, angielskim, francuskim, niemieckim i esperanto [93]. W 1973 r. na półki księgarskie trafił 1 numer „Biblioteczki Rocznika Toruńskiego" pt. *Toruń w opisach literackich*, z podtytułem „Głosy wieków" [94]. Interesująca, opracowana przez Janinę Przybyłową książeczka dziś jest już nie do nabycia. Niestety, następnych numerów „Biblioteczki" nie było.

W 1989 r. Towarzystwo wznowiło tę serię pod nazwą „Biblioteczka

---

[90] Roczny cykl ukazywania się „Rocznika" został zakłócony Decyzją Okręgowego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk w Toruniu z dnia 15 VI 1982 r. o zakazie jego rozpowszechniania. Odtąd też kolejne tomy ukazują się z niezależnym od Towarzystwa opóźnieniem.

[91] Z. Baranowska, *Bibliografia zawartości tomów 1—15 „Rocznika Toruńskiego"*, Rocznik Toruński 15, Toruń 1980, s. 11—25.

[92] *50 lat sceny toruńskiej*, Toruń 1970, s. 66, tabl. 12.

[93] C. Iwaniszewska, *Mikołaj Kopernik Toruńczyk*, wyd. Woj. Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, Woj. Ośrodek Informacji Turystycznej w Bydgoszczy i Towarzystwo Miłośników Torunia, Toruń b.d.

[94] J. Przybyłowa (uzupełnienia i przedmowa T. Friedelówna), *Toruń w opisach literackich*. Głosy Wieków, Biblioteczka Rocznika Toruńskiego nr 1, Poznań—Toruń 1973.

To-Mi-To". Wydane zostały 3 pozycje: nr 1 — Tadeusz Zakrzewski, *Flisak toruński*, nr 2 — Bogusław Dybaś i Kazimierz Walczak, *Toruńska przeprawa i mosty na Wiśle*, nr 3 — Cecylia Iwaniszewska, *Obserwatorium UMK*. „Biblioteczka" wychodzi przy finansowym wsparciu Toruńskiego Towarzystwa Kultury.

W latach 1967—1974 To-Mi-To wydawało Toruński Informator Fotograficzny, będący fotograficzną kroniką życia codziennego oraz ważnych wydarzeń w mieście. Zdjęcia do TIF-u wykonywali opłacani przez Towarzystwo fachowcy. Serwisy fotograficzne prenumerowały w celach propagandowych, do gazetek ściennych itp. zakłady pracy, urzędy i organizacje. Trudności z rozliczeniami wpływów i wydatków oraz bliżej nie sprecyzowane zastrzeżenia wobec osób pracujących dla TIF-u zmusiły Zarząd Towarzystwa do rozwiązania tego, potrzebnego w gruncie rzeczy, wydawnictwa.

W 1979 r. Towarzystwo było współwydawcą barwnego katalogu wystawy pt. *Tematyka dziecięca w medalierstwie*, zorganizowanej przez Biuro Wystaw Artystycznych z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka [95].

Z myślą o młodych badaczach Towarzystwo ogłosiło konkurs na pracę dyplomową o tematyce toruńskiej, adresując go do Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Rakietowych i Artylerii w Toruniu, Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy oraz Uniwersytetu Gdańskiego. W 1988 r. nagrodzona została praca magisterska Barbary Chmielarskiej pt. „Architektura budynków użyteczności publicznej zbudowanych w Toruniu w okresie międzywojennym" [96].

Wiele uwagi poświęciło Towarzystwo teatrowi. Podporządkowanie teatru toruńskiego dyrekcji w Bydgoszczy nie wychodziło mu na dobre. To-Mi-To przeprowadziło więc wielką batalię o usamodzielnienie teatru, zakończone w 1961 r. pełnym sukcesem. Teatr zyskał samodzielność przede wszystkim repertuarową i wszedł ponownie na własną drogę rozwoju. Szansy tej nie zmarnował. Dowodzą tego choćby dwa stałe festiwale — Festiwal Teatrów Polski Północnej oraz Festiwal Teatru Jednego Aktora.

Odbywające się w Toruniu festiwale były dla To-Mi-To okazją do różnych spotkań. W latach 1961—1962 wspólnie z IKP aranżowało Towarzystwo spotkania np. z technikami teatralnymi. W imprezie tej, będącej podziękowaniem dla „ludzi zza kulis" za ich trud w przygotowanie i realizację spektakli, uczestniczyli także dyrektorzy teatrów,

---

[95] *Tematyka dziecięca w medalierstwie*. Wystawa z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka, wyd. Biuro Wystaw Artystycznych przy współudziale Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Toruniu, Towarzystwa Miłośników Torunia, Toruń 1979.

[96] Maszynopis w zbiorach biblioteki Towarzystwa.

reżyserzy oraz goście festiwalu, przedstawiciele władz centralnych i wojewódzkich. Również Festiwale Teatrów Lalkowych wykorzystywało Towarzystwo do spotkań i bezpośrednich rozmów z aktorami. W 1960 r. byli to aktorzy teatru „Groteska" w Krakowie, w 1963 r. „Baja Pomorskiego" i poznańskiego „Marcinka". Owe spotkania były formą opieki roztaczanej nad przyjeżdżającymi do Torunia teatrami.

W 1960 r. Towarzystwo objęło patronat nad powstałym przy Teatrze Wilama Horzycy „Teatrem Dialogu". Na program tego teatru składały się lektury szkolne oraz sztuki awangardowe. Wystawiano J. Geneta „Balkon" i „Pokojówki", F. Dürrenmatta sztukę pt. „Stranitzky i bohater narodowy", „Antygonę" J. Anouilha, W. Majakowskiego „Pluskwę", W. Gibsona „Dwoje na huśtawce", R. Brandstaettera „Śmierć na wybrzeżu Artemidy", B. Drozdowskiego „Kondukt" i „Klatka" i in. Niestety, ambitnie pomyślany teatr okazał się przedsięwzięciem deficytowym i w 1963 r. po ośmiu premierach, Towarzystwo, nie dysponując odpowiednimi funduszami, musiało się wycofać. Teatr został rozwiązany, a straciła na tym przede wszystkim młodzież.

Działała również przez pewien czas Estrada Poetycka Towarzystwa Miłośników Torunia, dzięki której torunianie mogli w 1961 r. obejrzeć m.in. sztukę J. Cocteau pt. „Piękny i nieczuły".

Opieką Towarzystwa cieszył się zespół satyryczny „Goździk", występujący przez krótki czas w „Europejskiej". W 1979 r. wspólnie z Klubem Azyl zorganizowało Towarzystwo występ kabaretu studenckiego „Baba" oraz Z. Budzyńskiego w monodramie „Samotnik" wg Ionesco.

W latach sześćdziesiątych organizowane były spotkania z toruńskimi artystami, poetami, kompozytorami, pianistami, śpiewakami. Szczególnym powodzeniem cieszył się cykl koncertów pod nazwą „Toruńczycy swemu miastu", w których występowali m.in. Regina Smendzianka, Jerzy Godziszewski, Ryszard Brążkiewicz, Witold Herman, Sławomir Jankowski, Jan Kusiewicz, Jerzy Szymański. Towarzystwo gościło również Michała Wieczorka, znanego w Toruniu kompozytora oraz zorganizowało wieczory autorskie z Janem Mirosławem Kasjanem, Januszem Kryszakiem, Tadeuszem Petrykowskim, Zdzisławem Wróblem.

Na oddzielne omówienie zasługuje udział Towarzystwa i poszczególnych jego sekcji, zwłaszcza Historycznej, w obchodach jubileuszu 750-lecia nadania Toruniowi praw miejskich. Członkowie Zarządu aktywnie uczestniczyli w różnych gremiach działających w okresie przygotowań do uroczystości, w spotkaniach, audycjach radiowych, a dwoje z nich (K. Ciesielska i K. Gregorkiewicz) byli z ramienia To-Mi-To członkami Miejskiego Komitetu Obchodów 750-lecia Torunia. Liczącym się wkładem Towarzystwa był cykl „Wieczorów Toruńskich", poświęconych dziejom miasta. W 11 spotkaniach społeczeń-

stwo Torunia miało okazję posłuchać takich znawców przeszłości miasta, jak Stefan Cackowski, Kazimierz Gregorkiewicz, Tomasz Jasiński, Zenon H. Nowak, Jan Sziling, Kazimierz Wajda, Mieczysław Wojciechowski, Jerzy Wojtowicz, Tadeusz Zakrzewski. Wygłaszane były również prelekcje w jednostkach wojskowych, klubach i świetlicach. Organizowane były spotkania z młodzieżą szkolną na miejscu w szkołach oraz w Wojewódzkim Archiwum Państwowym, przed kamerami telewizji rozegrany został międzynarodowy finał konkursu wiedzy o Toruniu zorganizowany przez Inspektorat Szkolny i To-Mi-To.

Młodzież uświetniała także imprezy organizowane dla dorosłej publiczności (koncert uczniów Szkoły Muzycznej w dniu 18 VI 1982). Wspólnie ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich i Towarzystwem Urbanistów Polskich prezes Towarzystwa urządził wystawę pt. „Toruń '83", mówiącą o przestrzennym rozwoju miasta.

W miejscowej prasie, i nie tylko, ukazywały się artykuły związane z jubileuszem, których autorami byli członkowie Zarządu. W roku 1983 „Nowości" opublikowały cykl 27 ilustrowanych artykułów pt. *Co zdarzyło się w Toruniu w...*, w których podawane były najważniejsze wydarzenia mające miejsce w Toruniu od momentu jego założenia. Autorką ich była Karola Ciesielska. W „Biblioteczce Toruńskiego Towarzystwa Kultury" ukazały się 4 pozycje członków Towarzystwa: Karoli Ciesielskiej *Herb i pieczęcie miasta Torunia*, Janusza Tandeckiego *Cechy rzemieślnicze w Toruniu i Chełmnie*, Kazimierza Gregorkiewicza *Toruń. Rozwój przestrzenny miasta* oraz Tadeusza Zakrzewskiego *Życie polskie Torunia w ostatnich latach zaboru pruskiego*. Z inicjatywy Towarzystwa ukazało się także bibliofilskie wydanie przywileju chełmińskiego w opracowaniu Karoli Ciesielskiej z tłumaczeniem Janusza Bieniaka i szacie graficznej przygotowanej przez Zygfryda Gardzielewskiego [97].

Zygfryd Gardzielewski zaprojektował i wykonał model medalu upamiętniającego 750-lecie miasta. Wybiła go Mennica Państwowa w dwóch wersjach — srebrnej i brązowej. W dniu 18 listopada 1983 r., na uroczystym spotkaniu w Sali Mieszczańskiej ratusza, prezes Towarzystwa wręczył medale 52 osobom i instytucjom szczególnie dla miasta zasłużonym. W dniu tym wręczone zostało również inne honorowe wyróżnienie Towarzystwa tzw. „Złote Astrolabium". Uroczystość uświetnił występ chóru „Dzwon".

Sekcja Imprezowa nie miała szczęścia do swoich przewodniczących i członków. Był jednak krótki okres, mianowicie w latach 1978—1979, kiedy prowadziła ożywioną działalność. Dzięki wspólnej akcji z Klubem Międzynarodowej Prasy i Książki oraz „Gazetą Pomorską" uka-

[97] *Przywilej chełmiński (1233—1251)*, opr. K. Ciesielska, Toruń 1983. Wydawcą jest Toruńskie Towarzystwo Kultury.

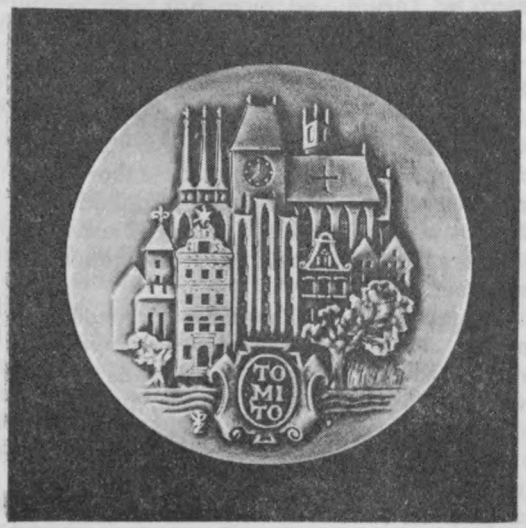

Awers i rewers medalu ToMiTo wybitego w Mennicy Państwowej z okazji 750-lecia Torunia w roku 1983. Projekt Z. Gardzielewskiego

zywały się artykuły pt. „Prezentacje toruńskie", informujące o dorobku takich środowisk, jak konserwatorzy z PKZ, poligrafowie z Zakładów Graficznych, aktorzy z „Baja Pomorskiego". Z okazji „Dni Torunia" zorganizowano Jarmark Staroci, mecz piłkarski Aktorzy-Dziennikarze, a na Rubinkowie imprezę pod nazwą „Święto patrona mojej ulicy". W Biurze Wystaw Artystycznych urządzono wysta-

wę kwiatów, a z funduszu uzyskanego z ich sprzedaży zakupiono 2 wentylatory dla Domu Rencisty na Wrzosach. W Klubie Azyl w 1980 r. odbyły się spotkania z przedstawicielami akademickiego środowiska twórczego.

Raz jeszcze w latach 1984—1986 Sekcja Imprezowa ożywiła swą działalność. Odbyło się w tym czasie kilka interesujących i wielkich imprez. Wspólnie z Wydziałem Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego przygotowany został zjazd przedstawicieli towarzystw regionalnych należących do Federacji Miast Kopernikowskich. W dniu 22 lipca 1984 r. podczas otwartej imprezy plenerowej odbył się koncert dedykowany rówieśnikom Polski Ludowej na jej 40-lecie, w którym wystąpiły zespoły toruńskie i zagraniczne. W grudniu 1984 r. rozstrzygnięty został konkurs fotograficzny dla amatorów pt. „Mój Toruń". W 1985 r. To-Mi-To włączyło się w przygotowanie „Dni Torunia". Sekcja zorganizowała koncert dedykowany miastu. Uczestniczyło w nim 250 wykonawców, w tym zasłużone chóry „Lutnia" z Torunia, „Cecylia" z Chełmży i Rzemieślniczy Męski Chór „Dzwon" oraz chór Szkoły Podstawowej nr 3, Studio Poetyckie, zespoły dziecięce „Flisacza Dziatwa" i „Półnutki" przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Skarpie". W 1986 r. Towarzystwo włączyło się do organizacji Jarmarku Katarzyńskiego. Ta interesująca, z rozmachem prowadzona działalność, skończyła się wraz z odejściem z pracy redaktora J. Ryczkowskiego.

Były w działalności Towarzystwa liczne jednorazowe akcje oraz inicjatywy, które zaowocowały konkretnymi dokonaniami. Wspomnimy tu najważniejsze. W 1960 r. przeprowadzony został konkurs fotograficzny pt. „Toruń w fotografii", na który wpłynęło 18 prac. Pierwszej nagrody nie przyznano, drugą zdobył J. Franckiewicz za pracę zatytułowaną „Panorama Torunia". W 500-lecie podpisania II Pokoju Toruńskiego, kończącego 13-letnią wojnę z Zakonem, To-Mi-To ogłosiło konkurs na utwór literacki związany tematycznie z walką o wyzwolenie ziem pomorskiej i chełmińskiej spod panowania krzyżackiego. Wpłynęło 17 prac. Pierwszą nagrodę przyznało jury Henrykowi Ziętkowi z Poznania za utwór pt. „Zanim nadejdzie ostatni dzień".

Dzięki Towarzystwu w 1961 r. odnowiona została tablica upamiętniająca pierwsze na ziemiach polskich wydanie (1858 r.) *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza. Wmurowana jest na kamienicy przy ul. Piekary 37/39, gdzie mieściła się drukująca dzieło oficyna Rady Miejskiej.

Stojącym przed frontem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej przy ul. Słowackiego pomnik drugiego wielkiego torunianina, Samuela Bogumiła Lindego, zawdzięcza swoje powstanie inicjatywie Zygfryda Gardzielewskiego oraz organizacyjnemu wsparciu Towarzystwa. Pomnik, zaprojektowany przez Witolda Marcinia-

ka, powstał częściowo ze składek społeczeństwa, a potrzebny metal pochodził z darowizn zakładów pracy oraz społecznej zbiórki.

Wśród zadań statutowych Towarzystwa niezmiennie wymieniana jest troska o estetykę miasta. I w tym zakresie Towarzystwo ma spore osiągnięcia. Trudno wymienić tu liczne interwencje kierowane do władz miasta, postulaty naszych członków zgłaszane na walnych zebraniach bądź bezpośrednio do Zarządu. Dotyczyły one porządku, ładu i czystości, stanu jezdni i chodników, zieleni miejskiej, sprawności komunikacji, ruchu kołowego w obrębie starówki, słowem wszystkiego, co wiąże się z ogólną estetyką i obrazem miasta.

Ważną i konkretną rolę w działaniu na rzecz podniesienia estetyki miasta i przywrócenia mu miana miasta kwiatów mają konkursy kwiatowe. W latach 1959—1972 urządzane były pod nazwą konkursów balkonowych bądź „Kwiaty sobie i Toruniowi"; wznowione w 1985 r. przyjęły nazwę konkursu „Toruń w kwiatach". Konkursy te, prowadzone wspólnie z Komitetami osiedlowymi samorządu mieszkańców, obejmują okna i balkony, ogródki przydomowe i zbiorowe przy blokach, zakłady pracy oraz całe osiedla. Kończy je finał ogólnomiejski, na którym nagrody rzeczowe, dyplomy oraz talony na zakup sadzonek otrzymują najlepsi. Konkurs wspierają nagrodami Przedsiębiorstwo Zieleni, redakcja „Nowości" oraz niektóre przedsiębiorstwa.

Towarzystwo zabiegało także o zwiększenie liczby stoisk z kwiatami, widząc w nich nie tylko wygodę mieszkańców, ale także element dekoracji miasta.

Z dbałości o ogólny obraz miasta, zwłaszcza w oczach turystów, zrodził się w 1960 r. konkurs o „Srebrną torbę konduktora". Na podstawie nadesłanych kuponów jury wyłoniło zwycięzców. Zostali nimi Agnieszka Belska, Genowefa Katarzyńska, Józef Kowalski i Józefa Peron. W tymże samym roku To-Mi-To zainicjowało na łamach IKP dyskusję na temat „Dlaczego kocham Toruń i co należałoby zrobić, aby nasze miasto było jeszcze piękniejsze i atrakcyjniejsze?" Wypowiedzi przesłali przedstawiciele władz politycznych, administracyjnych, Uniwersytetu i członkowie Towarzystwa. Niestety, tej interesującej dyskusji zabrakło podsumowania. W końcu lat sześćdziesiątych organizowane były konkursy na najładniejszą witrynę sklepową, które również przyczyniły się do poprawy estetyki miasta.

Towarzystwo było pomysłodawcą wielu czynów społecznych na rzecz miasta. Apelowało o wybudowanie sali koncertowo-widowiskowej oraz budowę kąpieliska, urządzając nawet uliczną zbiórkę pieniędzy.

Stan toruńskich zabytków był zawsze w polu uwagi Towarzystwa. Mówiono o tym nie tylko na „Wieczorach Toruńskich" i innych spotkaniach. Wyżej wspomnieliśmy o utworzeniu w 1959 r. Społecznego Funduszu Ochrony Zabytków i przekazaniu do kasy miejskiej zebra-

nych pieniędzy. Na ten sam cel wpłacone zostały pieniądze uzyskane ze współpracy z Polskim Związkiem Krótkofalowców. Z myślą o przyśpieszeniu odnowy starówki, wspólnie ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich i Towarzystwem Urbanistów Polskich, zwróciło się Towarzystwo w 1981 r. do wojewody z wnioskiem o zwiększenie mocy przerobowej Pracowni Konserwacji Zabytków w Toruniu.

Niepowodzeniem natomiast skończyły się wysiłki Towarzystwa mające na celu podniesienie wartości artystycznej pamiątek toruńskich. Narady z „Rzutem", zjednoczeniami, Wydziałem Przemysłu i Handlu, producentami, prowadzone w 1972 r., nie przyniosły wyraźnej poprawy. Również konkurs ogłoszony w 1982 r. przez Wydział Kultury i Sztuki, w którego komisji byli przedstawiciele To-Mi-To, nie wyłonił ani jednej godnej polecenia pamiątki.

Troska o zachowanie i szacunek dla historycznych nazw ulic i placów zawsze były bliskie Towarzystwu. Już przed wojną dbano o „polski charakter ulic". Nazwami ulic zajmował się Zarząd w 1959 r., temuż tematowi poświęcono parę „Wieczorów Toruńskich". W 1962 r. na zebraniu Zarządu stanęła sprawa powrotu do nazwy ul. Chełmińskiej, a Miejska Rada Narodowa podjęła uchwałę, że To-Mi-To nadaje nazwy nowym ulicom. Widocznie uchwała ta poszła w niepamięć, gdyż 17 grudnia 1968 r. Zarząd postanowił wystąpić do PMRN z wnioskiem o zatwierdzenie Towarzystwa jako ciała opiniodawczego w sprawach nazewnictwa ulic. W tymże roku utworzona została Sekcja Nazewnictwa Ulic, która w 1978 r. weszła w skład Sekcji Historycznej jako wyodrębniona Komisja. Komisja ta współpracując z Geodetą Miejskim, Wydziałem Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Budownictwa, samorządami osiedlowymi i innymi instytucjami (np. Uniwersytet, Towarzystwo Naukowe), proponuje nazwy dla nowo powstających ulic. Zaproponowano nazwy dla ulic powstających we wszystkich nowych osiedlach, zabiegano, niestety nie zawsze skutecznie, o przywrócenie dawnych historycznych nazw tym ulicom, których nazwy w „niedobrym okresie" zostały pochopnie zmienione. Czyniono również starania o przywrócenie herbowi miasta jego historycznego wyobrażenia, mostowi drogowemu nazwy „Most im. Józefa Piłsudskiego". Siedemdziesiątą rocznicę powrotu Torunia do Polski (18 I 1920) była dobrą okazją do starań nie tylko o ponowne wpisanie w plan miasta ul. Gen. Józefa Hallera, ale także uczczenia tej rocznicy stosownym obeliskiem (istniał taki przy ul. R. Traugutta, ale został przez Niemców zniszczony) [98].

[98] Z przyjemnością informujemy, że wszystkie postulaty Towarzystwa Miejska Rada Narodowa na posiedzeniu w dniu 12 X 1989 r. przyjęła, podejmując stosowną uchwałę. Poparcie Rady uzyskały również starania Towarzystwa o odbudowę zniszczonego przez okupanta obelisku poświęconego pierwszemu wojewodzie pomorskiemu Stefanowi Łaszewskiemu oraz

Wśród licznych współdziałań Towarzystwa z innymi instytucjami, organizacjami, klubami były również i takie, które przynosiły, większe lub mniejsze, korzyści jednej ze stron. Oto przykłady z ostatnich lat, w których uzyskiwanie dodatkowych dochodów jest tak potrzebne. W 1986 r. To-Mi-To współpracowało w przygotowaniu ogólnopolskiej imprezy związanej z 25-leciem Grupy Fotograficznej „Zero-61". Obsługa finansowa tej imprezy przyniosła Towarzystwu 604 711 zł dochodu. Natomiast w 1987 r., współpracując z Wojewódzkim Domem Kultury, Towarzystwo poprowadziło finansową obsługę spektaklu sztuki S. Mrożka pt. „Emigranci" zarabiając 88 000 zł.

Częstsze były jednak działania, w których Towarzystwo było, skromnym wprawdzie, ale jednak sponsorem. Dla uczestników Zjazdu Aktywu Stowarzyszenia Chorych na Cukrzycę, odbywającego się w Toruniu w 1987 r., przekazane zostały zestawy własnych wydawnictw. Nagrody książkowe otrzymali również zwycięzcy konkursu poświęconego S. B. Lindemu, zorganizowanego wspólnie z Klubem Szaradzistów „Labirynt".

W wizerunku Towarzystwa nie może zabraknąć informacji o jego związkach i współpracy z innymi towarzystwami regionalnymi. W 1960 r. przedstawiciel Towarzystwa wziął udział w ogólnopolskiej naradzie towarzystw regionalnych w Warszawie. Równocześnie nawiązane zostały kontakty z towarzystwami miłośników Cieszyna, Gdańska, Poznania i Wrocławia. Później doszło Towarzystwo Miłośników Olsztyna. W grudniu 1961 r. spotkali się we Wrocławiu przedstawiciele Poznania, Torunia i Wrocławia. To-Mi-To dwukrotnie organizowało zjazdy towarzystw miłośników miast — w 1962 oraz w 1966 r. Przyjechali wówczas do Torunia delegaci towarzystw z Bydgoszczy, Gdańska, Inowrocławia, Kołobrzegu, Koszalina, Łodzi, Poznania i Wrocławia. W 1967 r. na konferencji towarzystw regionalnych we Wrocławiu dyskutowano nad formami współpracy z radami narodowymi oraz organami administracji państwowej. W grudniu 1972 r. przedstawiciele To-Mi-To uczestniczyli w zjeździe zorganizowanym z okazji 50-lecia Towarzystwa Miłośników Poznania, w 1980 r. w zjeździe towarzystw regionalnych w Olsztynie, a rok później we Wrocławiu. Towarzystwo przystąpiło do Rady Towarzystw Przyjaciół Miast z siedzibą we Wrocławiu i zaproponowało zorganizowanie następnego zjazdu w Toruniu. Kryzysowa sytuacja, stan wojenny i małe zainteresowanie z tego wynikające, zmusiły do rezygnacji z projektu

W latach osiemdziesiątych nawiązane zostały bliższe kontakty i współpraca ze Związkiem Przyjaciół Pomorza w Gdańsku. Przedstawiciel To-Mi-To powołany został do Konwentu przygotowującego

---

odsłonięcie zamalowanych orłów jagiellońskich na budynku Poczty Głównej.

II Pomorski Sejmik Społeczno-Kulturalny. Aktywny udział bierze Towarzystwo w Spotkaniach Nadwiślańskich organizowanych przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie Oddział w Tczewie oraz tamtejszą Bibliotekę Publiczną. Wspólnie z Oddziałem Toruńskim Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego czynione są starania o odbudowę zniszczonego przez okupanta pomnika pierwszego po odzyskaniu niepodległości wojewody pomorskiego Stefana Łaszewskiego [99].

Towarzystwo przyjmowało również gości. W 1959 r. był to wietnamski zespół młodzieżowy, w 1971 r. 50-osobowa grupa wrocławskich autochtonów oraz delegacja Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czechosłowacji, 1979 r. przedstawiciele Polskich Linii Oceanicznych i załogi statku MS „Toruń". I wreszcie w 1987 r. gościli w Krzywej Wieży członkowie włoskiego Centrum Kultury Powszechnej, prezentując interesujące przezrocza z Pompei. W jubileuszowym 1983 roku złożyli Towarzystwu wizytę prezydent miasta oraz dwaj wiceprezydenci.

Towarzystwo starało się w różny sposób uhonorować pracę i dokonania zarówno własnych członków, jak i osób spoza tomitowskiego grona, ale związanych z Toruniem i dla niego pracujących. W 1967 r. ustanowione zostały srebrne i złote odznaki. Te ostatnie otrzymali: Józef Arkuszewski, Brunon Daniszewski, Kazimierz Lewandowski, Józef Mielcarek, Edward Mielniczek, Eugeniusz Młynarczyk, Jerzy Wolski i pośmiertnie Józef Wyrzykowski, a w 1969 r. Bolesław Makowski, dowódca straży obywatelskiej z 1920 r.

W 1979 r. ustanowione zostało specjalne honorowe wyróżnienie pod nazwą „Złote Astrolabium" [100]. Przyznawane jest ono przez Walne Zebranie Towarzystwa zarówno osobom indywidualnym, nie tylko członkom To-Mi-To, jak i instytucjom, których praca, działalność społeczna, niecodzienne zaangażowanie i osiągnięcia budzą uznanie i szacunek. „Złote Astrolabia" otrzymali dotąd: w 1980 r. — Alojzy Czarnecki, Zbigniew Sobolewski, Wanda Szuman, Ignacy Tłoczek, Maria Znamierowska-Prüfferowa; w 1981 r. — Eugeniusz Droste, Zygfryd Gardzielewski, Marian Kaczmarek, Halina Załęska; w 1984 r. — Karol i Konrad Górscy; w 1987 r. Janina Awgulowa; w 1988 r. — Tadeusz Zakrzewski i Elżbieta Zawacka oraz instytucje: w 1983 r. — Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska im. M. Kopernika, Wojewódzkie Archiwum Państwowe, Muzeum Okręgowe i Towarzystwo Naukowe, w 1986 r. Toruńskie Towarzystwo Kultury.

Od 1985 r. począwszy dokonywany jest, wspólnie z Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym, wybór „Przewodnika Roku". Tytuł ten otrzymali dotąd: za 1985 r. nestor przewodników toruńskich

---

[99] Por. przyp. 98.

[100] Medal ten według projektu Barbary Lis-Romańczukowej wykonała Spółdzielnia Pracy „Brąz" w Warszawie.

MINĘŁO 65 LAT OD ZAŁOŻENIA
W NASZYM MIEŚCIE TOWARZYSTWA
MIŁOŚNIKÓW TORUNIA.
POWOŁANE ZOSTAŁO PRZEZ
GRONO LUDZI MIŁUJĄCYCH SWE
MIASTO I PRAGNĄCYCH PRACOWAĆ
DLA JEGO PIĘKNA I CHWAŁY.
RÓŻNE BYŁY KOLEJE TO-MI-TO
I NIE WSZYSTKIE ŚMIAŁE
ZAMIERZENIA MOGŁY BYĆ
ZREALIZOWANE. DZISIAJ I ZARZĄD
I CZŁONKOWIE TOWARZYSTWA
NAWIĄZUJĄC DO PIĘKNEJ 65-LETNIEJ
ROCZNICY, Z SZACUNKIEM
WSPOMINAJĄ TRUDY I OSIĄGNIĘCIA
SWYCH POPRZEDNIKÓW I STARAJĄ
SIĘ JAK NAJLEPIEJ SŁUŻYĆ SWEMU
MIASTU.

TORUŃ, W MAJU 1989 roku

Tekst okolicznościowy na okładce zaproszenia na uroczystość 65-lecia ToMiTo

Józef Wysocki; za 1986 r. Stanisław Olechniewicz; za 1987 r. Marek Świerczyński oraz za 1988 r. Witold Lalke.

Działalność Towarzystwa znajdowała także uznanie wyrażane w przekazywanych medalach, przyznawanych odznakach. Pierwszym medalem był wręczony delegatowi Towarzystwa w 1961 r. medal Towarzystwa Miłośników Wrocławia. W 1967 r. otrzymało Towarzystwo odznakę „Zasłużonego Działacza Kultury", w 1979 r. Wojewódzkie Archiwum Państwowe przekazało, z podziękowaniem za wspólną pracę z młodzieżą, medal wybity z okazji 50-lecia publicznej i naukowej działalności tej placówki; w 1983 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej nadało Towarzystwu odznakę „Zasłużony dla Torunia" oraz medal 750-lecia. Wyróżnieniem dla Towarzystwa jest również nadanie w 1960 r. jego imienia jednemu z placów Torunia.

Rocznica 65-lecia Towarzystwa (obchodzona z rocznym opóźnieniem w dniu 19 maja 1989 r.) była okazją do skierowania na ręce prezesa listów z gratulacjami i życzeniami. Przysłali je bądź wręczyli osobiście m.in. wojewoda dr Stanisław Rakowicz, prezydent miasta mgr inż.

Romuald Bester, prezes Toruńskiego Towarzystwa Kultury doc. dr Czesław Niedzielski, kierownik Muzeum Kopernika mgr Janina Mazurkiewicz, dołączając do życzeń medal kopernikowski.

ZARZĄD TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW TORUNIA W LATACH 1923—1988

Rok 1923
Prezes — Stefan Michałek
Wiceprezes — Władysław Münnich
Sekretarz — (Teodor) Szutkowski
Skarbnik — Antoni Nalaskowski
Członkowie — (Franciszek) Dębicki, Jan Kaczor, Stefan Pieniążek, Otton Steinborn, (Karol ?) Skowroński.

Rok 1924
Prezes — Agenor Frendl (zrezygnował w 1925 r.)
Wiceprezes — Władysław Münnich
Sekretarz — Alfred Krzyżanowski
Skarbnik — (Maria) Kaczyńska
Członkowie — Eugeniusz Gros, Stefania Niekraszowa, Marian Sydow, W. Woyda.

Rok 1927
Prezes — Marian Doerffer
Wiceprezes — (Zygmunt ?) Lewandowski
Sekretarz — Alfred Krzyżanowski
Skarbnik — (Maria) Kaczyńska
Członkowie — Ignacy Dziedzic, Eugeniusz Gros, Michał Leśniewski, Zygmund Mocarski, (?) Żeleński.

Rok 1937
Prezes — Antoni Ryniewicz
Wiceprezesi — Bogusław Dobrzycki, Zdzisław Dandelski
Sekretarz — Józef Nowakowski
Skarbnik — W. Meyza
Członkowie — Jerzy Chyczewski, Celestyn Graszewicz, ks. kan. Leon Kozłowski, Zygmunt Mocarski, Tadeusz Ślęzak, Ignacy Tłoczek — przedstawiciel Zarządu Miejskiego

Rok 1939
Prezes — Antoni Ryniewicz
Wiceprezesi — Zdzisław Dandelski, (?) Sperczyński

Sekretarz — Józef Nowakowski
Skarbnik — Józef Arkuszewski
Członkowie — Jerzy Chyczewski, Celestyn Graszewicz, ks. kan. Leon Kozłowski, Tadeusz Ślęzak.

Rok (1957) 1958
Prezes — Józef Mielcarek
Wiceprezesi — Leon Konkolewski, Józef Kozłowski, Henryk Zawadzki
Sekretarz — Józef Ryczkowski
Zastępcy sekretarza — Janina Przybyłowa, Janusz Majewicz
Skarbnik — Stanisław Kluz
Zastępca skarbnika — Jan Borek
Członkowie Prezydium — Józef Bruski, Brunon Daniszewski, Karol Górski, Konrad Górski, Rajmund Galon, Kazimierz Lewandowski, Jerzy Remer, Henryk Szarski
Członkowie Zarządu — Józef Arkuszewski, Władysław Bieniak, Karol Brzuska, Teodor Błachowiak, Alojzy Czarnecki, Henryk Dorsz, Stanisław Duński, Maria Dziedzicowa, Jerzy Frycz, Adam Felski, Zygfryd Gardzielewski, Henryk Jankowski, Zenon Jaruga, Tadeusz Konarski, Zofia Łubkowska, Edward Mielniczek, Nikodem Marcinkowski, Stefan Modrzejewski, Barbara Narębska-Dębska, Stefan Narębski, Józef Powałowski, Helena Piskorska, Wiktor Soporowski, Stanisław Stapf, Jerzy Serczyk, Witosław Sokołowski, Edmund Thelmann, Alojzy Tujakowski, Zygmunt Wojdan, Jerzy Wolski, Michał Zdrójkowski, Ignacy Zieliński.

Rok 1958
Prezes — Józef Ryczkowski
Wiceprezesi — Marian Kaczmarek, Józef Kozłowski, Stefan Stypczyński
Sekretarz — Józef Arkuszewski
Skarbnik — Maria Pawlikowska
Członkowie — Zygfryd Gardzielewski, Wiesław Geras, Tadeusz Grochulski, Kazimierz Lewandowski, Józef Mielcarek, Barbara Narębska-Dębska, Józef Powałowski, Natalia Symonides, Eugeniusz Wekka, Ignacy Zieliński.

Rok 1959
Prezes — Józef Ryczkowski
Wiceprezesi — Edmund Kamiński, Zbigniew Sobolewski, Józef Wyrzykowski
Sekretarz — Józef Arkuszewski
Skarbnik — Maria Pawlikowska
Członkowie — Bronisław Karwat, Krystyna Kasprzykowska, Józef Mielcarek, Eugeniusz Młynarczyk, Irena Salnicka, Anna Skowerska, Daniel Stemposz, Natalia Symonides, Eugeniusz Wekka.

Rok 1961
Prezes — Zbigniew Sobolewski
Wiceprezesi — Jan Borek, Teodor Szałek, Józef Wyrzykowski
Sekretarz — Wanda Tomaszewska
Zastępca sekretarza — Felicjan Mędlewski
Skarbnik — Maria Pawlikowska
Członkowie — Władysław Bieniak, Adam Dygdała, Brunon Daniszewski, Janina Ezupowicz, Zygfryd Gardzielewski, Maria Jasińska, Bronisław Karwat, Eugeniusz Kozłowski, Edmund Kamiński, Janusz Majewicz, Władysław Niemiro, Alina Palewska, Irena Salnicka, Eugeniusz Wekka.

Rok 1962
Prezes — Zbigniew Sobolewski
Wiceprezes ds. finansowych — Jan Sendlewski
Zastępca — Bronisław Karwat
Wiceprezes ds. kulturalno-oświatowych — Eugeniusz Kozłowski
Zastępca — Irena Salnicka
Wiceprezes ds. organizacyjnych — Janusz Majewicz
Zastępcy — Eugeniusz Droste, Wojciech Roman
Sekretarz — Wanda Tomaszewska
Zastępca — Mirosław Purzycki
Członkowie — Władysław Bieniak, Irena Biskupowa, Janina Ezupowicz, Zygfryd Gardzielewski, Maria Jasińska, Władysław Niemiro, Maria Pawlikowska, Eugeniusz Wekka, Zygmunt Wojdan.

Rok 1964
Prezes — Zbigniew Sobolewski
Wiceprezesi — Bronisław Nadolski, Jan Sendlewski
Sekretarz — Irena Salnicka
Skarbnik — Eugeniusz Droste
Kronikarz — Maria Pawlikowska
Członkowie — Władysław Bieniak, Jan Borek, Marian Kaczmarek, Bronisław Karwat, Tadeusz Kozłowski, Barbara Kulikowska, Kazimierz Lewandowski, Stefan Narębski, Władysław Niemiro, Mirosław Purzycki, Wanda Tomaszewska, Eugeniusz Wekka, Irena Żółtowska.

Rok 1967
Prezes — Zbigniew Sobolewski
Wiceprezesi — Bronisław Nadolski, Eugeniusz Droste
Sekretarz — Andrzej Kuper
Skarbnik — Mieczysław Kozieja
Członkowie — Benedykt Faleński, Zygfryd Gardzielewski, Cecylia Iwaniszewska, Stefan Kościelecki, Eugeniusz Młynarczyk, Maria Pawlikowska.

Rok 1972
Prezes — Bohdan Rymaszewski
Wiceprezesi — Marian Rissmann, Zygmunt Demicki
Sekretarz — Benedykt Leszczyński
Skarbnik — Eugeniusz Droste
Członkowie Prezydium — Jan Buchholz, Gerard Fromholz, Zygfryd Gardzielewski, Krzysztof Pawłowski
Członkowie Zarządu — Kazimierz Erdmański, Cezary Grabowski, Kazimierz Gregorkiewicz, Cecylia Iwaniszewska, Henryk Iwaniszewski, Roman Koneczny, Stefan Kościelecki, Czesław Krzyżykowski, Kazimierz Lewandowski, Anna Litwińczuk, Tadeusz Pelc, Józef Ryczkowski, Zbigniew Sobolewski, Stanisław Stelmaszyk, Stefan Stefański, Donald Steyer, Janusz Symonides, Leszek Śmigielski, Alojzy Tujakowski, Tadeusz Tusiacki, Maria Znamierowska-Prüfferowa, Jan Zobolewicz.

Rok 1972
Prezes — Benedykt Leszczyński
Wiceprezes — Daniel Stemposz
Dokooptowani do Prezydium — Stefan Niedzielski, Danuta Wankiewicz
Członkowie Zarządu — bez zmian.

Rok 1973
Prezes — Zdzisław Ciara
Pozostali bez zmian.

Rok 1978
Prezes — Kazimierz Gregorkiewicz
Wiceprezesi — Daniel Stemposz, Maciej Rejmanowski
Sekretarz — Ryszard Marek Badtke (do października 1979)
„ — Cecylia Iwaniszewska (od listopada 1979)
Skarbnik — Eugeniusz Droste
Członkowie Prezydium — Zdzisław Ciara, Roman Czyżniewski, Zygfryd Gardzielewski, Henryk Rozwadowski, Alojzy Tujakowski, Karola Ciesielska (dokooptowana w toku kadencji)
Członkowie Zarządu — Jerzy Brzuskiewicz, Jan Buchholz, Gerard Fromholz, Jerzy Marchewka, Bogusław Misiewicz, Jerzy Niedźwiecki, Halina Piotraszewska, Czesław Płoński, Paweł Połom, Jerzy Redo, Eugenia Suchorska, Jan Szczepkowski, Tadeusz Zakrzewski.

Rok 1981
Prezes — Kazimierz Gregorkiewicz
Wiceprezesi — Karola Ciesielska, Józef Ryczkowski
Sekretarz — Cecylia Iwaniszewska
Skarbnik — Daniel Stemposz

Członkowie — Ryszard Marek Badtke, Zygfryd Gardzielewski, Jan Szczepkowski, Tadeusz Zakrzewski oraz nie uczestniczący w pracach Zarządu — Zbigniew Juchniewicz i Maciej Rejmanowski.

Rok 1984
Prezes — Kazimierz Gregorkiewicz
Wiceprezesi — Karola Ciesielska, Józef Ryczkowski (do sierpnia 1986)
Sekretarz — Cecylia Iwaniszewska
Skarbnik — Stefania Heldt
Członkowie — Zygfryd Gardzielewski, Jan Szczepkowski, Tadeusz Zakrzewski; Piotr Schick i Edward Skowroński — nie podjęli pracy; Wojciech Kozanecki (do końca 1984 r.); Henryk Kamiński, dokooptowany, pracował krótko.

Rok 1987
Prezes — Karola Ciesielska
Wiceprezesi — Kazimierz Gregorkiewicz (zm. 24 IV 1988), Stefan Trawiński, Janusz Tandecki, dokooptowany
Sekretarz — Stefania Heldt
Skarbnik — Helena Pruszkowska
Członkowie — Zygfryd Gardzielewski, Cecylia Iwaniszewska, Henryk Szkuta, Tadeusz Zakrzewski; Zbigniew Okonek — nie podjął pracy, Olgierd Turek — zrezygnował po paru tygodniach.

CZŁONKOWIE WSPIERAJĄCY TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW TORUNIA

1. Gronek Astrida — Sklep wyposażenia mieszkań „Baltazar" Toruń, ul. Św. Katarzyny
2. Rochniński Marian — Bemowo, ul. Katarzyńskiego 106/5
3. Serafin Marian — Zakład Ślusarski Toruń, ul. Kujawska 14/18
4. Śmigielski Edward „Arra" Delikatesy Toruń, ul. Szeroka
5. Zagrodzki Ryszard — Wytwórnia Ceramiki Szlachetnej Toruń, ul. Bliska 4
6. Archiwum Państwowe Toruń, Plac Rapackiego 4
7. Biuro Projektowo-Badawcze Budownictwa Ogólnego „Miastoprojekt" Toruń, ul. Mickiewicza 142
8. Cech Rzemiosł Różnych Toruń, ul. Św. Katarzyny 9/11
9. Cukrownie Toruńskie Toruń, ul. Kraszewskiego 40
10. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" Toruń, ul. Jęczmienna
11. Hotel „Zajazd Staropolski" Toruń, ul. Żeglarska 10/14
12. „Kontekst" Zakład Usługowo-Wytwórczy Toruń, ul. Szosa Chełmińska 30/32

13. Okręgowe Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej Toruń, ul. M. C. Skłodowskiej 41
14. Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych Toruń, ul. Mickiewicza 9
15. Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Urządzeń Sterowania Napędów Toruń, ul. Żółkiewskiego 13
16. Państwowe Przedsiębiorstwo „Orbis" Hotele „Helios-Kosmos" Toruń, ul. Kraszewskiego 1/3
17. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze im. M. Sydowa — Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego Toruń, ul. Piekary 41
18. Pomorskie Zakłady Aparatury Elektrycznej „Ema-Apator" Toruń, ul. Żółkiewskiego 13
19. Pomorskie Zakłady Drobiarskie Toruń, ul. Poznańska 290/292
20. Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem" Toruń, ul. Szosa Chełmińska 26
21. Pracownia Konserwacji Zabytków Toruń, ul. Chełmińska 28
22. Pracownia Sztuk Plastycznych Toruń, ul. Szeroka 38
23. Przedsiębiorstwo Geofizyki Morskiej i Lądowej Górnictwa Naftowego „Geofizyka" Toruń, ul. Chrobrego 50/52
24. Przedsiębiorstwo Konserwacji i Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych Toruń, ul. Batorego 18
25. Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego Toruń, ul. Włocławska 167
26. Redakcja „Nowości" Toruń, ul. Mostowa 15
27. Rejon Dróg Publicznych Toruń, ul. Polna 113
28. „Społem" Gastronomiczno-Turystyczna Spółdzielnia Spożywców Toruń, ul. Poznańska 292
29. Spółdzielnia Handlowa Inwalidów Toruń, ul. Szosa Chełmińska 70
30. Spółdzielnia Inwalidów im. Kilińskiego Toruń, ul. Chełmińska 21
31. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kopernik" Toruń, ul. Matejki 94/96
32. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Na Skarpie" Toruń, ul. Wyszyńskiego 6
33. Spółdzielnia Pracy „Konfekcja" Toruń, ul. Chłopickiego 4/8
34. Spółdzielnia Pracy Krawiecko-Odzieżowa im. 9 Maja Toruń, ul. Bydgoska 76
35. Spółdzielnia Pracy „Metalowiec" Toruń, ul. Okólna 3
36. Spółdzielnia Pracy Produkcyjno-Handlowa „Sandacz" Toruń, ul. Letnia 10
37. „Rzut" — Spółdzielnia Pracy Rękodzieła Ludowego i Artystycznego Toruń, ul. Wschodnia 38
38. Spółdzielnia Pracy „Wisła" Toruń, ul. Prosta 20
39. Spółdzielnia Rzemieślnicza Wytwórczości Różnej Toruń, ul. Wielkie Garbary 2
40. Spółdzielnia Usług Przewozowych i Warsztatowych „Transportowiec" Toruń, ul. Bażyńskich 2
41. Szklarsko-Mineralna Spółdzielnia Pracy „Szklarmin" Bydgoszcz, ul. Rycerska 9 — Filia Toruń

42. Toruńska Fabryka Farb Graficznych „Atra" Toruń, ul. Chrobrego 117
43. Toruńska Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska Toruń, ul. Polna 23
44. Toruńskie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Technicznymi „Elmet" ul. Żółkiewskiego 33/35
45. Toruńskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego Toruń, ul. Moniuszki 12
46. Toruńskie Zakłady Materiałów Opatrunkowych Toruń, ul. Żółkiewskiego 20
47. Toruńskie Zakłady Przemysłu Nieorganicznego „Polchem" Toruń, ul. Szosa Bydgoska 94/106
48. Toruńskie Zakłady Urządzeń Młyńskich „Spomasz" Toruń, ul. Pod Dębową Górą 2/12
49. Usługowa Spółdzielnia Pracy „Uroda" Toruń, ul. Łazienna 12/14
50. Wojewódzka Biblioteka i Książnica Miejska im. M. Kopernika Toruń, ul. Słowackiego 8
51. Zakład Doskonalenia Zawodowego Toruń, ul. Żółkiewskiego 37/41
52. Zakład Energetyczny Toruń, ul. Bema 128
53. Zakłady Chemiczne im. J. Śniadeckiego Toruń, ul. Wały Generała Sikorskiego 29
54. Zakłady Włókien Chemicznych „Chemitex-Elana" Toruń, ul. M. C. Skłodowskiej 73
55. Zrzeszenie Transportu Prywatnego Toruń, ul. Młodzieżowa 26

CZŁONKOWIE WG STANU Z DNIA 31.XII.1990 R.

(Osoby oznaczone † zmarły po 1.1.1990)

1. Alexandrowicz Stanisław
2. Algusiewicz Eugenia
3. Awgulowa Janina
4. Baran Bogusław
5. Basiński Tadeusz
6. Bednarek Edward
7. Bełkot Jan
8. Benz Helena
9. Berg Janusz Marek
10. Bester Romuald
11. Białoborska Maria
12. Bochenek Sebastian
13. Borawska Teresa
14. Borkowska Salomea
15. Budziński Alojzy
16. Burakowski Ryszard
17. Brukarzewicz Henryka
18. Burtzlaff Helena
19. Burza Angelika
20. Chruściel Anna
21. Chwiałkowska Zofia
22. Ciara Zdzisław †
23. Ciesielska Karola
24. Cieszyński Zbyszko
25. Cołbecki Zbigniew
26. Czacharowski Antoni
27. Czaja Roman
28. Czyżniewski Roman

29. Damps Alojzy
30. Damroth Helena
31. Dejewski Roman
32. Deręgowski Jerzy
33. Dobrowolski Zbigniew
34. Domasłowski Jerzy
35. Droste Eugeniusz
36. Dybaś Bogusław
37. Dybowska Teresa
38. Eichler Piotr
39. Frankowski Stanisław
40. Frańczak Paweł
41. Friedel Teresa
42. Gaca Bogdan
43. Gardzielewska Janina
44. Gardzielewski Zygfryd
45. Gliński Teodor
46. Głuchowski Jan
47. Gołembiowski Maciej
48. Górecka Ewa
49. Grabowska Barbara
50. Grinberg Maksymilian
51. Gruszka Józef
52. Gumowska Eugenia
53. Heldt Henryk
54. Heldt Stefania
55. Huppenthal Janina
56. Ignaszczak Zygmunt
57. Iwaniszewska Cecylia
58. Jabłońska Barbara
59. Jabłoński Bernard
60. Jachimiak Tadeusz
61. Jaczynowska Maria
62. Jankowski Wojciech
63. Jarmusz Czesław
64. Jarzębowski Leonard
65. Jasiński Kazimierz
66. Jędrzyński Zefiryn
67. Józefowicz Edmund
68. Jüttner Fritz
69. Kaczmarek Marian
70. Kalinowska Izabella
71. Kalka Zdzisław
72. Kamiński Henryk
73. Kannenberg Bożena
74. Karczewski Alfons
75. Kasperek Andrzej
76. Kasperek Grażyna
77. Kazała Mieczysław
78. Kłopacka Monika
79. Kniazielska Zenona
80. Kojtka Edward
81. Kolas Bernard
82. Konczalska Maria
83. Koral Joanna
84. Kornecka Alina
85. Kowalkowski Teofil
86. Kozłowska Halina
87. Kozłowski Józef †
88. Kręciszewska Jadwiga
89. Kryska Kazimierz †
90. Kubacki Krzysztof
91. Kubicka Maria
92. Kuszilek Stefan
93. Kuśmierska Teresa
94. Lewandowska Kazimiera
95. Lewandowski Józef
96. Łazarkiewicz Irena
97. Łęcki Jan
98. Łubieńska Magdalena
99. Magierowa Wacława
100. Malec Magdalena
101. Małłek Janusz
102. Mandyburowa Janina
103. Maniecki Mieczysław
104. Marasek Stanisław
105. Marchewka Zbigniew
106. Marchwiński Roman
107. Markowicz Marek
108. Matusiak Bogdan
109. Mazurkiewicz Janina Anna
110. Meller Katarzyna
111. Michalska Krystyna
112. Millo Adam
113. Molin Urszula
114. Nackowski Józef
115. Nadolska Urszula
116. Nadolski Henryk
117. Narębska-Dębska Barbara
118. Nawrotek Jerzy

119. Nogalski Tadeusz
120. Nowak Zenon Hubert
121. Niedzielski Czesław
122. Okonek Zbigniew
123. Ostrowski Jan
124. Papierkiewicz Janusz
125. Papierkiewicz Regina
126. Pawłowska Irena
127. Piątkowski Jacek
128. Piotraszewska Halina
129. Piotraszewski Józef Wawrzyniec
130. Płocki Edmund
131. Pniewski Andrzej
132. Podemski Piotr
133. Podlaszewska Krystyna
134. Polakowska Sylwia
135. Polkowski Jerzy
136. Pomerenke Lucyna
137. Pruszkowska Helena
138. Przybylski Wincenty
139. Przybyszewski Andrzej
140. Przybyszewski Kazimierz
141. Radzimiński Andrzej
142. Reglowa Halina
143. Rejmanowski Maciej
144. Rissman Maria
145. Robaczewska Janina
146. Rolbiecka Stefania
147. Rozkoszowa Alina
148. Roznerska Gertruda
149. Rószczka Stanisław
150. Rumińska Barbara
151. Rybicki Janusz
152. Ryczkowski Józef
153. Ryczkowski Marek
154. Rymaszewski Bohdan
155. Serafin Marian
156. Sereda Marian
157. Sikora Helena
158. Skalska Teresa
159. Skowroński Edward
160. Slatała Jerzy Krzysztof
161. Sobczak Marian
162. Sobecka Ludmiła
163. Sobolewska Ewelina
164. Sprengel Bogusław
165. Stalkowski Józef
166. Stawara Jolanta
167. Stemposz Daniel
168. Strąg Wojciech
169. Strzygocka Dagmara
170. Strzyżewski Mirosław
171. Suchorska Eugenia
172. Sudziński Ryszard
173. Sylwestrzak Urszula
174. Sylwestrzak Hubert
175. Sysoł Jan
176. Szczepański Piotr
177. Szczepkowski Jan
178. Szczuczko Witold
179. Szczurkowski Benedykt
180. Sziling Jan
181. Szkuta Henryk
182. Szmidt Helena
183. Szulc Alina
184. Szymańska-Ciara Jadwiga
185. Szymański Alojzy
186. Szymczyk Stanisław
187. Szypczyn Bożena
188. Tajchman Jan
189. Tandecki Janusz
190. Tomala Krystyna †
191. Tomczak Andrzej
192. Tomczak Edward
193. Trawiński Stefan
194. Trzepizur Andrzej
195. Tujakowski Alojzy
196. Tulibacka-Grzybowska Aniela
197. Turek Olgierd
198. Tyliński Leszek
199. Usakówna Maria
200. Wełniak Bogdan
201. Wilamowska-Zapałowska Urszula
202. Wiśniewska Felicja
203. Witkowski Leon
204. Włodek Przemysław
205. Wojciechowski Jan
206. Wolska Halina
207. Wolski Sławomir

208. Woźniak Maria Magdalena †
209. Wydrachowska Wiesława
210. Wyrwa Eugeniusz
211. Wyrwiński Marceli †
212. Zając Edward
213. Zakrzewski Tadeusz
214. Załęska Halina †
215. Zawacka Elżbieta
216. Zielińska Ewa
217. Znamierowska-Prüfferowa Maria †
218. Kwiatkowska Wiesława

SZKOLNE KOŁA TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW TORUNIA

1. Koło nr 1 osób 18 Szkoła Podstawowa nr 1
2. Koło nr 2 osób 40 Szkoła Podstawowa nr 8
3. Koło nr 3 osób 30 Szkoła Podstawowa nr 18
4. Koło nr 4 osób 35 Szkoła Podstawowa nr 22
5. Koło nr 5 osób 28 Szkoła Podstawowa nr 5
6. Koło nr 6 osób 20 Zespół Szkół Budowlanych
7. Koło nr 7 osób 22 Szkoła Podstawowa nr 8
8. Koło nr 8 osób 17 Szkoła Podstawowa nr 8
9. Koło nr 9 osób 15 Szkoła Podstawowa nr 4
10. Koło nr 10 osób 20 Szkoła Podstawowa nr 29

CZŁONKOWSTWO HONOROWE TOWARZYSTWA OTRZYMALI:

1. Sobolewski Zbigniew — 1967
2. Pawlikowska Maria — 1976
3. Ryczkowski Józef — 1978
4. Droste Eugeniusz — 1980
5. Rymaszewski Bohdan — 1980
6. Kozłowski Józef — 1980
7. Czarnecki Alojzy — 1980
8. Tłoczek Ignacy — 1980
9. Znamierowska-Prüfferowa Maria — 1980
10. Borek Jan — 1981

ZŁOTE ASTROLABIUM — WYRÓŻNIENIE HONOROWE TOWARZYSTWA OTRZYMALI:

1. Szuman Wanda — 1980
2. Znamierowska-Prüfferowa Maria — 1980
3. Czarnecki Alojzy — 1980
4. Sobolewski Zbigniew — 1980
5. Tłoczek Ignacy — 1980
6. Załęska Halina — 1981
7. Droste Eugeniusz — 1981
8. Gardzielewski Zygfryd — 1981
9. Kaczmarek Marian — 1981
10. Archiwum Państwowe w Toruniu — 1983
11. Muzeum Okręgowe w Toruniu — 1983
12. Towarzystwo Naukowe w Toruniu — 1983
13. Wojewódzka Biblioteka i Książnica Miejska im. M. Kopernika w Toruniu — 1983
14. Górski Karol — 1984
15. Górski Konrad — 1984
16. Toruńskie Towarzystwo Kultury — 1987
17. Awgulowa Janina — 1987
18. Zakrzewski Tadeusz — 1988
19. Zawacka Elżbieta — 1988

25 lat działalności Międzyszkolnego Zespołu Artystycznego „Młody Toruń" (1964—1989)

Sabina Leszczyńska

W dniach 7 i 8 kwietnia 1989 r., w auli toruńskiego Uniwersytetu na Bielanach, odbyły się uroczyste koncerty z okazji srebrnego jubileuszu Międzyszkolnego Zespołu Artystycznego „Młody Toruń". Jubilat przedstawił barwne, roztańczone i rozśpiewane widowisko, trwające około 2 godzin, zakończone częścią okolicznościową, na którą złożyły się życzenia, gratulacje, nagrody i odznaczenia. Listy gratulacyjne, życzenia, dyplomy — od władz miasta i województwa, od placówek kulturalnych i zespołów artystycznych — były wyrazem uznania za osiągnięcia, za znaczący wkład „Młodego Torunia" w upowszechnianie kultury, za pracę społeczno-wychowawczą. Odczytano również treść dyplomu honorowego przyznanego przez Ministra Kultury i Sztuki. Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego ufundował nagrodę pieniężną. Kierownik zespołu — Sabina Leszczyńska, choreograf — Anzelma Zielińska, były instruktor, obecnie aktywnie współpracujący z zespołem — Kazimierz Wrzesiński, zostali uhonorowani złotymi i srebrnymi odznakami im. Janka Krasickiego. Kadra instruktorska otrzymała nagrody pieniężne. Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury Kazimierz Organiściak wręczył zaproponowanym przez zespół kilku sprzymierzeńcom jego działalności złote i srebrne odznaki „Przyjaciel MDK". Odznaczeniem ZSMP i złotą odznaką „Przyjaciel MDK" został również uhonorowany założyciel zespołu — Benedykt Leszczyński. Prowadząca koncert, była uczestniczka zespołu, Elżbieta Malinowska skierowała do niego w imieniu wszystkich młodotoruniaków serdeczne słowa uznania i podziękowania za to, że przed 25 laty wpadł na tak wspaniały pomysł, który umiejętnie ubrał w kształt artystyczny i organizacyjny, że dzięki nieustannemu czuwaniu nad losem i potrzebami zespołu dał młodzieży szanse przeżycia wielkiej artystycznej przygody, wzbogacił jej młodość niewymiernymi wartościami.

„Młody Toruń" zaspokaja w znacznym stopniu potrzeby kulturalne

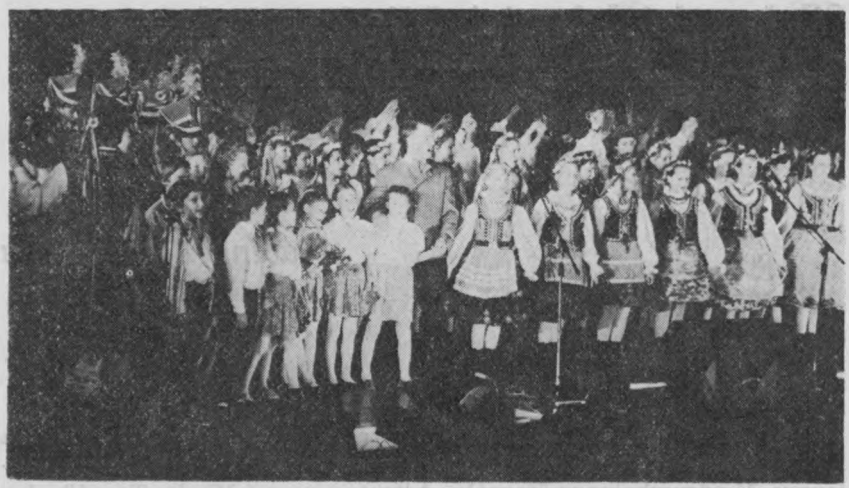

Scena finałowa koncertu 25-lecia działalności zespołu. Aula UMK, kwiecień 1989 r.

miasta i województwa. Wielokrotnie koncertował także w innych ośrodkach kraju. W ciągu 25 lat działalności dał przeszło 1500 koncertów, w tym ponad 60 poza granicami kraju: w 1966 r. w Bułgarii, w 1967 na Węgrzech, w 1969 ponownie w Bułgarii, w 1973 na Węgrzech i w NRD, w 1974 na Węgrzech i w Czechosłowacji, w 1975 w Holandii, w 1977 w ZSRR, w 1981 w Jugosławii, w 1982 w Bułgarii i na Węgrzech, w 1983 w Jugosławii, w 1984 w Szwecji, w 1985 ponownie w Szwecji oraz w ZSRR i w Bułgarii, w 1986 w RFN, w 1987 w ZSRR, w 1988 w Jugosławii i Holandii i w 1989 w Estonii.

„Młody Toruń" daje przeciętnie od 40 do 50 koncertów rocznie. Przyczynia się więc w znacznym stopniu do upowszechniania kultury muzycznej i tanecznej wśród dzieci i młodzieży, na wsi i w mieście. Uświetnia uroczystości w różnych środowiskach i z różnych okazji. Obecnie skupia około 350 uczestników, uczniów większości podstawowych i średnich szkół toruńskich. W zespole uczestniczy również młodzież pracująca i studiująca. „Młody Toruń" ma charakter wielopokoleniowy: w grupach tzw. oldboyów pracują przedstawiciele różnych pokoleń młodotorunian, także ci, którzy tworzyli zespół. Praca odbywa się w 4 sekcjach: tanecznej, wokalnej, muzycznej i żywego słowa. W ich skład wchodzi: 8 kół tańca ludowego, 2 koła tańca towarzyskiego, grupa wokalno-taneczna, 3 składy kapel ludowych, orkiestra rozrywkowa, 2 koła teatralno-recytatorskie, koło fletów prostych, koła nauki indywidualnej gry na instrumentach. Zespoły muzyczne grają muzykę ludową, a także rozrywkową.

Ogólnie „Młody Toruń" wierny jest początkowym założeniom. Do-

konuje się jednak zmian w zależności od potrzeb, od panującej mody. W pierwszym dziesięcioleciu wielkim powodzeniem cieszyła się orkiestra dęta. Z czasem, na skutek słabego zainteresowania tą formą, a przede wszystkim z racji trudności w znalezieniu odpowiedniego dyrygenta, zrezygnowano z kontynuowania pracy tego zespołu. Przedłużeniem jego działalności jest obecnie orkiestra rozrywkowa.

Dzisiejszy „Młody Toruń" jest zdominowany przez taniec ludowy. Wbrew obiegowym opiniom, głównie miejscowej prasy, że w Toruniu jest za dużo folkloru, około 200 uczestników — dzieci i młodzieży — bardzo chętnie tańczy owe „mazurki, polki i oberki". „Młody Toruń" jako zespół oświatowy, szkolny, czuje się szczególnie powołany do pełnienia funkcji dobrze zorganizowanej placówki wychowawczo-opiekuńczej. Jest jednak zespołem artystycznym. Kadra instruktorska zawsze miała i ma ambicje, by zespół prezentował wysoki poziom artystyczny, co zostało potwierdzone wieloma nagrodami, wyróżnieniami oraz wysokimi lokatami w przeglądach, na festiwalach i w konkursach o charakterze wojewódzkim, regionalnym, a także ogólnopolskim. Ponadto zespół jako reprezentant miasta i województwa brał wielokrotnie udział w organizowanym kiedyś ogólnopolskim Święcie Młodości w Kruszwicy, ośmiokrotnie uczestniczył w centralnych obchodach Święta Ploną, gdzie wyróżniał się nie tylko poziomem artystycznym, ale również zdyscyplinowaniem i właściwą postawą.

„Młody Toruń" przyczynił się w znacznym stopniu do rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego w Toruniu i województwie. Dał początek kilku orkiestrom dętym, a instruktorami większości zespołów folklorystycznych są wychowankowie „Młodego Torunia", jednego z najstarszych w regionie amatorskich zespołów artystycznych. Zespół ten pełni zatem funkcję ośrodka kształcenia kadr instruktorskich. Również aktualnie pracujący w zespole instruktorzy to prawie w całości byli jego uczestnicy.

Formą reprezentacji miasta na zewnątrz, jego dorobku artystycznego, są wyjazdy zagraniczne „Młodego Torunia". Organizowane są prawie w całości przez Wojewódzki Dom Kultury. Jest to jeden z dowodów współdziałania zespołu z tą placówką, i to nie tylko w wyniku oficjalnie podpisanego porozumienia między Wydziałem Oświaty a WDK [1], ale głównie dlatego, że dyrektorem tej instytucji jest twórca i wieloletni kierownik zespołu, a przez wszystkie lata do chwili obecnej jego patron i mecenas, który w miarę możliwości wspomaga „swoje dziecko".

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych w Toruniu następował

[1] Warunki współdziałania i pomocy Wydziału Oświaty i Wojewódzkiego Domu Kultury w działalności „Młodego Torunia" zostały formalnie określone i potwierdzone w porozumieniu zawartym dnia 14 III 1984 r.

dynamiczny rozwój przemysłu. Zaistniała zatem potrzeba tworzenia szkół zawodowych o różnym profilu kształcenia. Na Bielanach, w rejonie ulic Św. Józefa i Grunwaldzkiej powstało swoiste „miasteczko szkolne", w którym kształciło się około 2000 młodzieży. Z czasem zrodziła się potrzeba wypełnienia czasu wolnego od nauki. Temu zagadnieniu poświęcone były dwa posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej. Drugie z nich odbyło się z udziałem przedstawicieli ówczesnego Kuratorium oraz dyrektorów zainteresowanych szkół. W wyniku ostatecznych ustaleń podjęto decyzję o powołaniu z dniem 1 kwietnia 1964 r. Ogniska Pracy Pozaszkolnej Szkół Zawodowych. Kierownictwo ośrodka powierzono Benedyktowi Leszczyńskiemu, wówczas młodemu nauczycielowi wychowania fizycznego w Liceum Pedagogicznym i Technikum Mechaniczno-Elektrycznym.

Ośrodek zlokalizowano w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym. Zaczynano dosłownie od zera, ale dzięki życzliwości i pomocy ówczesnego Kuratorium Okręgu Szkolnego Bydgoskiego, władz miasta i innych jednostek miejskich znalazły się środki finansowe na płace dla instruktorów, na zakup pierwszych instrumentów i strojów, udało się rozwiązać wiele problemów kadrowych, organizacyjnych i lokalowych. Wieść o powstaniu zespołu szybko rozeszła się wśród toruńskiej młodzieży, gromadnie zgłaszającej się do pracy w zawiązujących się kolejno sekcjach.

Artystyczne dzieje „Młodego Torunia" zapoczątkowała, zgodnie z zainteresowaniami kierownictwa, orkiestra dęta. Już w kwietniu 1964 r. rozpoczęli zajęcia pierwsi instruktorzy — Marian Janiszewski, Jan Kopczyk i Zdzisław Piernik. We wrześniu został zaangażowany Bernard Górecki — muzyk z bydgoskiej Filharmonii Pomorskiej. W grudniu tego roku szefostwo orkiestry objął Ignacy Kramski, również muzyk Filharmonii Pomorskiej, doskonały fachowiec, oddany pedagog i wychowawca młodzieży. Działalność orkiestry pod jego batutą w latach 1964—1975 to pasmo sukcesów, wieńczonych nagrodami, wyróżnieniami, pierwszymi lokatami w konkursach, przeglądach i na festiwalach o randze wojewódzkiej, regionalnej i centralnej, np. I miejsce na Wojewódzkim Przeglądzie Orkiestr Dętych w 1970 r., I nagroda na Wojewódzkim Przeglądzie Szkolnych i Międzyszkolnych Orkiestr Dętych w Chełmnie oraz Nagroda Specjalna Kuratora Bydgoskiego Okręgu Szkolnego w r. 1973. W czerwcu tego roku orkiestra została uhonorowana Nagrodą Ministra Oświaty i Wychowania na II Ogólnopolskim Festiwalu Orkiestr Dętych w Inowrocławiu. W r. 1974 otrzymała Nagrodę Szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego na V Ogólnopolskim Festiwalu Młodzieżowych Orkiestr Dętych w Inowrocławiu. W 1975 r. uzyskała pierwsze lokaty w konkursach orkiestr dętych w Inowrocławiu i Chełmnie.

Zespół systematycznie zwiększał liczbę uczestników, od 22 w końcu 1964 r. do nawet 120 w najlepszych latach. Pracował nad wzbogace-

niem repertuaru; w r. 1975 orkiestra była w stanie zaprezentować kilkugodzinny program, na który składały się utwory głównie kompozytorów polskich, m.in. Chopina, Moniuszki, Ogińskiego, Paderewskiego. Orkiestra dęta była najaktywniejszym zespołem młodotoruńskim; występując samodzielnie i z innymi sekcjami, np. w r.szk. 1968/69 brała udział aż w 87 koncertach i paradach ulicznych. Prawie żadna ważniejsza impreza w dawnym województwie bydgoskim nie odbyła się bez jej udziału. „Bordowe berety", bo tak nazwano orkiestrę od nakrycia głowy, na pewno wielu torunian pamięta z ulicznych parad, capstrzyków, defilad pierwszomajowych i wielu innych okazji. Orkiestra ta była dumą i chlubą nie tylko zespołu, ale i Torunia. Zasłużyła sobie na miano reprezentacyjnej orkiestry miasta i regionu. Koncertowała również poza granicami kraju: w Bułgarii w r. 1966 i na Węgrzech w 1967 i 1973 r. Zawsze zachwycała doskonałym wykonawstwem prezentowanych utworów.

W 1975 r., kiedy orkiestra osiągnęła wyżyny artystycznego kunsztu, zmarł I. Kramski — twórca, dyrygent, wychowawca, dusza i serce orkiestry. Przez najbliższe lata trudno było o następcę, który sprostałby zadaniu poprowadzenia zespołu. Próbowano różnych rozwiązań, ale bez większych rezultatów. Orkiestra zaczęła się rozpadać. Dopiero w r.szk. 1978/79 udało się zaangażować dyrygenta. Był nim wychowanek I. Kramskiego — Kazimierz Wrzesiński. Zajęcia indywidualne, przygotowawcze, prowadzili również wychowankowie mistrza: Jerzy Rosiak, Lech Lewandowski, Jan Szymański, Benedykt Siciński, Piotr Frąckiewicz oraz Roman Kwiatkowski. W Szkole Podstawowej Nr 4 powstała filia orkiestry młodotoruńskiej. Jej kierownictwo sprawuje Andrzej Kowalski. Współpracują z nim również wychowankowie zespołu: Krzysztof Lewandowski i Mirosław Wasilewski.

Orkiestra dęta pod batutą K. Wrzesińskiego nie powtórzyła co prawda sukcesów z czasów I. Kramskiego, ale dopracowała się bogatego repertuaru, uczestniczyła w życiu kulturalnym miasta i regionu, brała udział w przeglądach, konkursach, a latem 1982 r. odbyła wycieczkę na Węgry połączoną z koncertami. We wrześniu 1983 r. K. Wrzesiński zrezygnował z pracy. Bardzo krótko, bo zaledwie parę miesięcy, orkiestrą dyrygował Jan Woś, doprowadzając ją do koncertu 20-lecia zespołu. Ze względu na trudności w znalezieniu dyrygenta ostatecznie zrezygnowano z kontynuacji jej działalności.

Po koncercie jubileuszowym 20-lecia grupa byłych uczestników tego zespołu utworzyła dętą orkiestrę rozrywkową o charakterze zespołu bigbandowego. Wykonuje utwory jazzowe z lat trzydziestych, utwory taneczne oraz aranżacje utworów muzyki popularnej. Zespół ten pracuje pod kierunkiem Lecha Lewandowskiego. Współpracuje z nim J. Rosiak. Obydwaj instruktorzy prowadzą również zajęcia indywidualne gry na różnych instrumentach.

W grudniu 1964 r. powstała druga forma muzyczna — kapela ludo-

wa, która zawdzięcza swoje powstanie Józefowi Witczakowi, skrzypkowi Filharmonii Pomorskiej i nauczycielowi skrzypiec toruńskiej Szkoły Muzycznej. Utworzenie tego zespołu zostało podyktowane koniecznością akompaniowania sekcji tanecznej i wokalnej. Jednakże marzeniem instruktora było stworzenie orkiestry estradowej typu symfonicznego, co mu się wkrótce udało. Zespół rozrastał się, w 1969 r. liczył nawet 42 uczestników. W roku 1967 orkiestra przekształciła się w małą symfonietkę o pełnym składzie instrumentów smyczkowych i prawie pełnej obsadzie instrumentów dętych. Jej bogaty repertuar stanowiła głównie muzyka popularna i ludowa. Orkiestra występowała samodzielnie oraz z innymi zespołami, akompaniując podczas popisów tancerzy i wokalistów. J. Witczak jest autorem wielu tekstów i aranżacji muzycznych, m.in. śpiewanego do dzisiaj marsza zespołu „Młody Toruń maszeruje...".

W roku 1967 do pracy w orkiestrze pozyskano Michała Szosta, znanego działacza muzycznego. Jego zasługą jest stworzenie kapeli ludowej, która działała do 1971 r. W tymże roku zmarł J. Witczak i M. Szost przejął po nim kierownictwo orkiestry symfonicznej. Prowadził ten zespół do 1975 r. Orkiestra wykonywała również utwory oparte na zapiskach Kolberga, w opracowaniu muzycznym instruktora. Przed wyjazdem „Młodego Torunia" do Holandii dyrygentem orkiestry, nazwanej wówczas kameralną, został dyrygent Filharmonii Narodowej w Warszawie Wojciech Michniewski, a jego asystentem Jacek Kasprzyk.

Z kilku muzyków, którzy nie weszli w skład tej orkiestry, utworzono kapelę ludową; akompaniowała ona tancerzom i chórowi podczas występów w Holandii. Po powrocie z Holandii obydwa zespoły przestały praktycznie istnieć. Wówczas to uczeń M. Szosta — Aleksander Mozol, absolwent Szkoły Muzycznej II st. i Ogniska Muzycznego — utworzył nowy skład kapeli, która mimo zmian osobowych działa nieprzerwanie do dzisiaj. Obecnie liczy 16 młodych muzyków, pracuje w 2 składach. Kapela pod kierownictwem A. Mozola cieszy się opinią dobrego, stojącego na wysokim poziomie artystycznym zespołu. Wykonuje bogaty repertuar w opracowaniu muzycznym prowadzącego ją instruktora.

W związku z koniecznością zwiększenia akompaniamentu dla licznych grup tanecznych powstała druga kapela, którą prowadził Marek Kubiak. Duże zasługi w rozwoju tego zespołu miał, zmarły niedawno, instruktor Witold Grubiński.

Następną z kolei jest sekcja wokalna. Powstała również w kwietniu, tuż po orkiestrze dętej. Jej twórcami są: Paweł Malinowski — chórmistrz, w cześniej związany z Zespołem Pieśni i Tańca w Domu Harcerza, oraz Florian Jaworski, Józef Nawokawski i Irena Góralska, pracujący z poszczególnymi głosami, nauczyciele wychowania muzycznego w toruńskich szkołach. Pierwszy skład trójgłosowego chóru

Kapela ludowa pracująca pod kierunkiem Aleksandra Mozola, październik 1988 r.

żeńskiego to 60 uczennic Technikum Ekonomicznego i Liceum Medycznego. Początkowo chór śpiewał piosenki harcerskie, rozrywkowe i w niewielkim stopniu ludowe. Z czasem przekształcił się w chór ludowy, chociaż śpiewa i inny repertuar. Chór ten występuje samodzielnie lub towarzyszy tancerzom, wykonując przyśpiewki.

W 1968 r. P. Malinowski zrezygnował z pracy w zespole. Prowadzenie chóru przejął F. Jaworski. Do pracy w zespole został zaangażowany Kazimierz Jaworski, który przez pewien czas pełnił również funkcję kierownika. Aktywnie włączył się do pracy w sekcji wokalnej. W 1971 r. zmarł F. Jaworski, a z pracy w zespole zrezygnował J. Nowakowski.

Na roku 1971 kończy się pierwszy etap dziejów młodotoruńskiego chóru — zespołu masowego (w niektórych latach liczącego około 100 osób), o wysokim poziomie artystycznym, bogatym i zróżnicowanym repertuarze, ogromnym zaangażowaniu młodzieży i kadry.

W roku 1972 Kazimierz Pędrasik, Gispert i Andrzej Jamroży tworzą w zasadzie nowy skład chóru, wzbogaconego o czwarty głos. Obok tego zespołu K. Pędrasik prowadził 55-osobowy chór żeński. W czerwcu 1973 r. instruktorzy zrezygnowali z pracy w zespole.

Pracę z chórem przejął Andrzej Łęcki, absolwent toruńskiej Szkoły Muzycznej. Zorganizował chór 4-głosowy, który przy pomocy ko-

repetytora Grażyny Brańskiej prowadził do 1977 r. Chór pod jego kierownictwem odzyskał dawną świetność. Śpiewał głównie repertuar ludowy. Występował samodzielnie lub wykonywał przyśpiewki do tańców. Cieszył się dużym powodzeniem podczas występów w Holandii w 1975 r.

Po rezygnacji A. Łęckiego pracę z chórem podjął A. Mozol. W latach 1980—1983 w składzie kadrowym chóru zachodzą ciągłe zmiany. W różnym czasie pracowali: Barbara Zadroga, jako konsultant, Barbara Baca i Antoni Kalinowski, kierujący zespołem i prowadzący

Grupa wokalna zespołu, październik 1988 r.

poszczególne głosy, A. Mozol, Ewa Łuckiewicz i Marian Szymczak pracujący z określonymi głosami. Przez kilka miesięcy chór prowadził Marek Pużanowski, nauczyciel wychowania muzycznego w Studium Nauczycielskim. Barbara Baca prowadziła ponadto zespół wokalno-instrumentalny i zajęcia wokalne w grupach tanecznych. Większość tych instruktorów to kierownicy bardzo dobrych zespołów szkolnych.

Od listopada 1983 r. do chwili obecnej chórem młodotoruńskim kieruje ponownie A. Mozol. Jednakże jest to zupełnie inny zespół, stanowi raczej grupę wokalno-taneczną, w której repertuarze przeważają żartobliwe piosenki i przyśpiewki skomponowane w tematyczne obrazki sceniczne na podłożu prostych układów tanecznych. Współ-

czesny chór zdecydowanie odszedł od statycznej prezentacji oraz zrezygnował z funkcji zespołu wspierającego tancerzy podczas wykonywania przyśpiewek.

Zmiany, które dokonywały się w rozwoju sekcji wokalnej, dotyczyły wielkości składów chóru, zakresu głosowego, doboru repertuaru, sposobu prezentacji oraz metod pracy z chórem. Ze względu na formę wokalno-taneczną dzisiejszego chóru zrezygnowano z chóru masowego. Obecny zespół liczy około 30 osób.

We wrześniu 1964 r. powstały kolejne sekcje zespołu. Jedną z nich była sekcja tańca ludowego. Jej twórcą i kilkuletnim kierownikiem był Roderyk Lange, wówczas pracownik toruńskiego Muzeum Etnograficznego, etnograf i choreograf, ceniony badacz folkloru tanecznego. Jego prawą ręką była asystentka — Anzelma Zielińska, wówczas nauczycielka języka polskiego i wychowania muzycznego w toruńskich szkołach, aktywna działaczka związkowa i oświatowa. W chwili podjęcia pracy w zespole miała już duże doświadczenie w pracy ze szkolnymi zespołami tańca ludowego. W 1967 r. R. Lange zrezygnował z pracy. Cały ciężar prowadzenia sekcji przejęła A. Zielińska, która nieprzerwanie pracuje w zespole do dzisiaj. Dzięki niej sekcja ta działa od 25 lat bez przerw i zakłóceń. Obecnie taniec ludowy jest najliczniej reprezentowaną formą w zespole. Rozwój jej został podyktowany m.in. prawidłowo prowadzoną polityką kadrową. U boku A. Zielińskiej pracują obecnie jej dwie wychowanki: od 1981 r. Katarzyna Bilska, która prowadzi odnoszący już znaczne sukcesy artystyczne zespół taneczny pod nazwą „Katarzynka", oraz Beata Der — od listopada 1988 r. instruktor dwóch grup tanecznych pod nazwą „Flisacy". Należy dodać, że A. Zielińska przysposobiła do pracy instruktorskiej wielu sprawdzonych dzisiaj, prowadzących samodzielne zespoły instruktorów.

Instruktorami sekcji tanecznej byli: Grażyna Achramowicz, Bernadeta Płocharska, Mirosław Maksymowicz, Mirosława Moczarska, Dorota Leszczyńska oraz Anna Skupińska, prowadząca w latach 1982—1986 zespół taneczny „Polka", który w znacznym stopniu wzbogacił repertuar zespołu, zwłaszcza folklorem południowym. Wielu uczestników zespołu pełniło i pełni funkcje asystentów. Byli nimi: Marzena Laube, Dorota Demska, Anna Dąbrowska, Marek Krawczyk, Mariusz Domagała. Obecnie w roli asystentów pracują: Jolanta Wiśniewska, Piotr Orgacki i Barbara Skibicka.

Wiadomo, że praca instruktora wiąże się nierozerwalnie z pracą akompaniatora, od którego zależy bardzo dużo, nie tylko w sensie merytorycznym i organizacyjnym, ale także wychowawczym. Funkcje akompaniatorów w „Młodym Toruniu" pełnili i pełnią: Ilona Radomska, Renata Kiempa, K. Pędrasik, A. Kalinowski, Witold Grubiński, Dorota Zielonka, Iwona Odrowska, Dariusz Kłos, Grażyna Jamroży. Najdłuższym stażem i tym samym największym związkiem z zespo-

łem legitymuje się Irena Bielecka, która akompaniuje grupom tanecznym prowadzonym przez A. Zielińską już 20 lat. Do akompaniatorów o dłuższym, bo 6-letnim okresie pracy w zespole, należy również Maria Korczyńska, nauczycielka wychowania muzycznego w Studium Nauczycielskim. Na akompaniatorach sekcji tanecznej ciąży także obowiązek prowadzenia zajęć wokalnych w kołach tanecznych.

Ze względu na dużą liczbę grup tanecznych i kilku instruktorów-choreografów dla celów praktycznych wprowadzono różne nazwy: „Wiślanie", „Katarzynka", „Flisacy" i „Polka". Ta ostatnia nazwa funkcjonuje jeszcze w odniesieniu do kapeli, która akompaniowała temu zespołowi.

Bogaty i różnorodny jest repertuar sekcji tańca ludowego. Obejmuje tańce narodowe i regionalne większości regionów Polski, a mianowicie: Kaszub, Warmii, Kurpiów, Kujaw, Wielkopolski, Ziemi Lubuskiej, spod Łowicza, Lubelszczyzny, Rzeszowskiego, Krakowskiego, Lachów Sądeckich, Podkarpacia, mieszczan żywieckich, tańce zagłębiowskie, zaborowskie, cieszyńskie. Zespół ma w repertuarze również tańce innych narodów.

„Młody Toruń" dysponuje bogatym zestawem kostiumów ludowych. Posiada 23 zestawy, po co najmniej 8 kompletów damskich i męskich. Niektóre z nich powtarzają się, co przy tylu grupach tanecznych jest uzasadnione i konieczne.

Istnienie w zespole tak wielu grup tanecznych jest bardzo korzystne ze względu na urozmaicenie i wzbogacanie repertuaru, osiąganie wyższego poziomu artystycznego przez zdrową rywalizację, odciążenie wykonawców przez tworzenie kilku składów koncertujących.

Obserwując dzieje sekcji tanecznej można wyciągnąć kilka wniosków. Taniec ludowy budzi wciąż żywe zainteresowanie, zwłaszcza wśród dzieci. Co prawda, praca z nimi jest trudniejsza, ale i większa perspektywa na dłuższy staż w zespole i tym samym gwarancja uzyskiwania wyższego poziomu artystycznego. W przeszłości tancerze stanowili sensu stricto zespół taneczny, baletowy. Dzisiaj, jak przystało na zespół pieśni i tańca, tańczą i śpiewają. Ponadto wprowadzenie do pracy kilku choreografów wpływa korzystnie na różnorodność stylów, a tym samym na bogatszy i bardziej urozmaicony repertuar.

Przy sekcji tanecznej istnieje grupa oldboyów prowadzona przez A. Zielińską, składająca się z przedstawicieli różnych pokoleń tancerzy. Skrzyknęli się przed koncertem 20-lecia, zatańczyli w nim siarczystego oberka i tak im się to spodobało, że zapragnęli pracować dalej. W tym postanowieniu wytrwali do następnego jubileuszu. W koncercie 25-lecia wykonali aż cztery tańce, podobali się bardzo, jeżeli nie najbardziej, sądząc po reakcji widowni, która oblaskiwała ich owacyjnie. I nie tylko ambicje artystyczne kierują uczestnikami tej grupy. Bardzo sobie cenią możliwość spotykania się w gronie przy-

jaciół, ludzi owładniętych tą samą pasją: tańca, muzyki, piosenki i społecznego działania.

Sekcja taneczna „Młodego Torunia" została wzbogacona przez nową formę — taniec towarzyski. W maju 1989 r. powstała dziecięca formacja taneczna, pracująca pod fachowym kierunkiem Barbary Jeżewskiej. Zespół odbył już pierwszy obóz kondycyjny. Zaangażowanie uczestników i instruktorki jest tak duże, że można mieć nadzieję na szybkie dojście do oczekiwanych wyników.

Jeszcze jedna sekcja tworzy oblicze „Młodego Torunia". Jest nią sekcja żywego słowa, która w początkach działalności zespołu odgry-

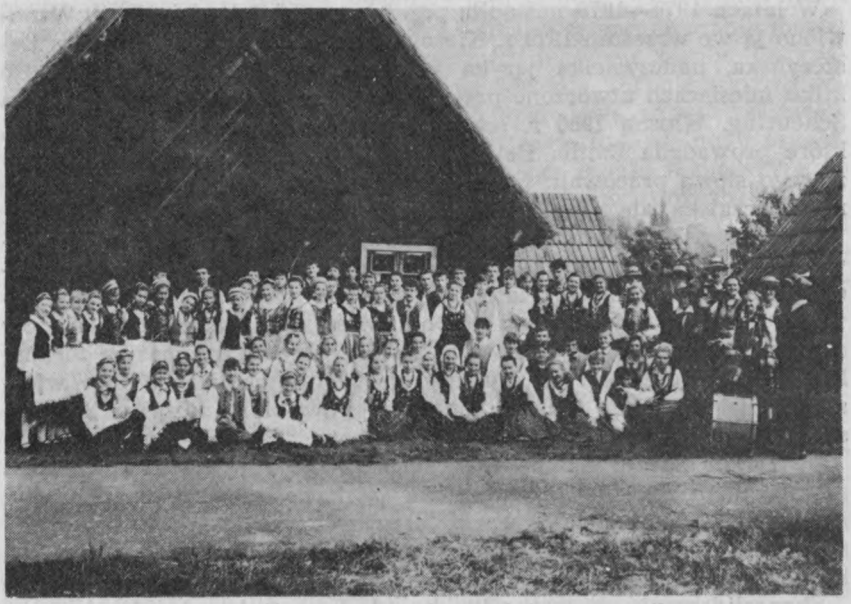

Zdjęcie zespołowe starszych grup „Młodego Torunia", październik 1988 r.

wała bardzo ważną rolę. Powstała we wrześniu 1964 r. Jej założycielką była Barbara Dastych, nauczycielka języka polskiego w toruńskich szkołach zawodowych. Instruktorka nakreśliła bardzo ambitny plan pracy swojego zespołu. Sama pisała scenariusze przedstawień i montaży słowno-muzyczno-tanecznych, w których brały udział inne sekcje zespołu. Była również ich reżyserem. Niektóre przedstawienia nawiązywały ściśle do historii Torunia. Sekcja żywego słowa w latach kierowania nią przez B. Dastych wywierała ogromny wpływ na kształt programów artystycznych zespołu. Z powodu długotrwałej choroby instruktorki prowadzenie sekcji przejęła jej wychowanka — Bożena

Brogowska, która umiejętnie i z pełną odpowiedzialnością kontynuowała prace tego zespołu.

W latach 1972—1975 sekcją kierowała Lucyna Sowińska, pełniąca równocześnie funkcję kierownika artystycznego zespołu. Praca sekcji przebiegała wówczas zgodnie z programem prowadzonych już uprzednio przez nią zespołów, jakimi były dziecięcy Teatr Baśni i Studio Poetyckie. Zespoły te w odniesieniu do działalności „Młodego Torunia" cechowała zupełna odrębność profilu. Jako kierownik artystyczny zespołu L. Sowińska pisała scenariusze koncertów i widowisk, których była również reżyserem. Partie słowne wykonywali uczestnicy Studia Poetyckiego.

W latach 1975—1979 nastąpiła przerwa w działalności sekcji. Wznowiono ją we wrześniu 1979 r. Kierowniczką zespołu została Sabina Leszczyńska, nauczycielka języka polskiego w szkołach średnich. Po kilku miesiącach utworzone przez nią koło recytatorskie przejęła Ewa Scheuring. Wiosną 1980 r. sekcja została wzbogacona o koło poezji, które prowadziła Emilia Betlejewska. W latach 1980—1983 z kołami żywego słowa pracowali: Stanisław Szypielewicz, Jacek Pacek i Maria Konczalska, ale z mało widocznymi efektami.

Od 1983 r. do chwili obecnej, z niewielkimi przerwami, sekcję żywego słowa prowadzi S. Leszczyńska. Są to najczęściej teatrzyki dziecięce i koła teatralno-recytatorskie, których program jest harmonizowany z ogólną działalnością zespołu pieśni i tańca. Oprócz tekstów o treści ludowej koła opracowują również obrazki o tematyce toruńskiej. Ponadto uczestnicy sekcji recytują wiersze okolicznościowe, wiersze dla dzieci, pełnią funkcje konferansjerów, biorą udział w konkursach i przeglądach, zajmując wysokie lokaty.

Instruktor sekcji, Sabina Leszczyńska, jest również kierownikiem artystycznym zespołu. Jej autorstwa są liczne scenariusze koncertów i widowisk. Jest ich reżyserem, przy wydatnej pomocy kadry instruktorskiej. Pełni także funkcję kronikarza zespołu. Opracowała kilka monografii o jego działalności oraz wiele informacji do prasy [2].

Skonsolidowaniu poszczególnych sekcji zespołu służył pierwszy obóz szkoleniowo-wypoczynkowy, który odbył się na przełomie 1964/1965 r. w siedzibie zespołu — Technikum Mechaniczno-Elektrycznym. Zaczęły funkcjonować obok siebie zespół pieśni i tańca oraz orkiestra dęta. Czynnikiem integrującym obydwa człony była sekcja żywego słowa.

Pierwszy publiczny występ zespołu, z udziałem 260 wykonawców, odbył się 29 I 1965 r. na akademii miejskiej z okazji 20 rocznicy wy-

[2] S. Leszczyńska, *25 lat działalności Młodzieżowego Domu Kultury*, rozdz. Zespół wielkich nadziei, Toruń 1978, s. 7—9; *MZA „Młody Toruń". Między XV a XX-leciem. 1979—1984*, opracowanie S. Leszyńska; S. Leszczyńska, *Łączy ich taniec... muzyka... śpiew*, Toruń 1989.

zwolenia Torunia. Na owym koncercie był również Marian Kruszko, nieżyjący już redaktor Magazynu Społeczno-Kulturalnego „Pomorze". W obszernym artykule o zespole napisał: „...Pierwsze moje spotkanie z zespołem miało coś z prawdziwej artystycznej przygody. W lutym 1965 r. podczas akademii z okazji 20 rocznicy wyzwolenia Torunia, po części oficjalnej zapowiedziano montaż literacko-muzyczny w wykonaniu nikomu nie znanego międzyszkolnego zespołu artystycznego. [...] Pierwszy koncert trwał ponad dwie godziny. [...] Pomimo tego potrafiono zachwycić i oczarować słuchaczy logiką komponowania poszczególnych części tematycznych, tempem, bardzo poprawnym wykonawstwem, barwnością pomysłowych strojów. Występ stał się doskonałą wizytówką zespołu, zyskując tym samym przychylność miejscowych władz, znanych z gotowości i finansowego popierania każdej dobrej roboty, ciekawej inicjatywy, młodzieńczego zapału. Ów pamiętny koncert z okazji 20 rocznicy wyzwolenia Torunia stanowi początek wielkiej kariery zespołu. [...] Przysłowiowa szczęśliwa gwiazda okazała się wypadkową ofiarności instruktorów, zdolności organizacyjnych kierownictwa zespołu, niezwykłego zapału młodzieży i, co jest nie bez znaczenia, dużego zaufania władz oświatowych..." [3].

Na którymś już z kolei koncercie „Młodego Torunia", w maju 1965 r., był redaktor IKP — Krzysztof Pawłowski. Zauroczony występem i wykonawcami zaproponował: „Nazwijmy ich »Młody Toruń« — bo to jest właśnie synonim tego, co sobą reprezentują: młodość, wesołość, piękno, a równocześnie pracowitość, wytrwałość. Są tacy, jakimi chcieliby ich widzieć dorośli, a zarazem wzbudzają podziw i zazdrość wśród rówieśników. Nie często to spotykane zjawisko współistnienia tak wielu zalet..." [4]. Z propozycji tej skwapliwie skorzystano, bo rzeczywiście bardzo trafnie oddawała istotę zjawiska. Do dotychczasowej nazwy — międzyszkolny Zespół Artystyczny — dodano: „Młody Toruń". Ten właśnie drugi człon stał się z czasem właściwą i powszechnie używaną nazwą zespołu.

Od owego styczniowego koncertu zespół organizuje i realizuje programy artystyczne na wszystkie niemal większe uroczystości. „...Za każdym razem potrafi zaskoczyć publiczność czymś nowym, oryginalnym, zawsze wzrusza i bawi, niezależnie od warunków, w których występuje. Ceniony jest przede wszystkim za swą niebanalność, treściwość, skromność, młodzieńczy urok..." [5].

„Młody Toruń" stał się prawdziwą „tańczącą, śpiewającą i grającą" wizytówką Torunia. Bardzo szybko wyszedł na zewnątrz, koncer-

[3] M. Kruszko, *Młody Toruń*, Magazyn Społeczno-Kulturalny Pomorze, 16—31 VIII 1967 r.

[4] K. Pawłowski, *Młody Toruń gra, tańczy i śpiewa*, Ilustrowany Kurier Polski, 22 IV 1965 r.

[5] M. Kruszko, op. cit.

tował nie tylko w Toruniu i rozległym wówczas województwie bydgoskim, ale zapraszany był również przez inne województwa. W drugim roku działalności wieść o „Młodym Toruniu" dotarła do Warszawy. W sierpniu 1966 r. koncertował w Urzędzie Rady Ministrów dla Polonii, zatrzymując się na kilka dni w stolicy, na trasie podróży do Bułgarii, gdzie odniósł pierwszy autentyczny międzynarodowy sukces artystyczny.

Koncerty, wyjazdy zagraniczne, wycieczki po kraju, imprezy wewnętrzne, obozy szkoleniowo-wypoczynkowe, ale przede wszystkim próby — bo na barwną paradę na scenie trzeba długo i wytrwale pracować — stanowią treść życia zespołu.

Rzecz jasna, że nie sposób w ramach krótkiego opracowania oddać całej prawdy o zespole, który przecież żyje codziennym, autentycznym życiem. Nie oddają tej prawdy liczne już dokumenty, jakie zespół posiada: bogaty wybór zdjęć, kroniki poszczególnych sekcji, kilka opracowań, z których najobszerniejsze stanowi wydanie książkowe *Młody Toruń* pióra byłego uczestnika zespołu — Piotra Petrykowskiego [6], kilka prac magisterskich [7]. Dokumentację o działalności zespołu wzbogacił w poważnym stopniu film video *„Ballada o Młodym Toruniu"*, zrealizowany z okazji 25-lecia [8], oraz kilka kaset video rejestrujących udział zespołu w przeglądach, na festiwalach, w koncertach krajowych i zagranicznych oraz ostatnie koncerty rocznicowe. Zespołem zainteresowało się również Polskie Radio i Telewizja. Już od 1965 r. radio wielokrotnie emitowało zarówno produkcje artystyczne, jak i wywiady z kadrą i uczestnikami podczas obozów, przed ważniejszymi imprezami, jak np. koncerty jubileuszowe, wyjazdy zagraniczne lub podczas pobytu w Toruniu zaprzyjaźnionych zespołów zagranicznych. W telewizji oglądaliśmy zespół chociażby w takich programach jak: „My 69", „Z biegiem Wisły", a migawki z okazji uroczystości jubileuszowych w „Panoramie" i w „Dropsie". Dużo informacji o działalności zespołu zawierają notatki prasowe, artykuły zamieszczone w dziennikach i czasopismach regionalnych i ogólnopolskich. Z okazji 25-lecia został wydany długo oczekiwany folder.

Zastanawiano się wielokrotnie, w czym leży siła tego zespołu, co

---

[6] P. Petrykowski, *Młody Toruń*, Toruń 1987; *Młody Toruń śpiewa... tańczy... gra...*, w opracowaniu Grażyny Achramowicz i Anny Kalisz, Toruń 1969; *Młody Toruń*, pod red. Z. Porażyckiego, Toruń 1975.

[7] Na temat działalności „Młodego Torunia" powstało kilka prac magisterskich, napisanych przez studentów wyższych szkół pedagogicznych i muzycznych. Najobszerniejszą z nich jest praca Romana Gruczy, *Działalność Miedzyszkolnego Zespołu Artystycznego „Młody Toruń" w latach 1984—1975*, Gdańsk 1976.

[8] Film video pt. *Ballada o Młodym Toruniu*, zrealizowany przez spółkę „Sonvid" w marcu 1989 r.

sprawia, że mimo upływającego czasu, wielu przełomów i zakrętów historii, mód i trendów w kulturze młodzieżowej, obyczajach, wielu innych tego typu zespołów działających dziś w Toruniu i stanowiących bądź co bądź poważną konkurencję, ten zespół działa nieprzerwanie, żyje autentycznym, bujnym życiem, jest zjawiskiem czynnym kulturowo. Piotr Petrykowski w swojej książce stawia pytanie: „Czy istota Młodego Torunia jest fenomenem, czy też nie, i na czym ona polega?" [9]. Po rozpatrzeniu problemu odpowiada: „Przez cały czas był wierny swoim ideałom, zadaniom. Wierny sobie i młodzieży. Tym samym spełniał i spełnia swoje funkcje w sposób jak najbardziej prawidłowy. Jest normalnym, silnym organizmem, który żyje i funkcjonuje prawidłowo swoim życiem, jego życie to część życia społecznego..." [10].

Działalność „Młodego Torunia" zawsze mierzono i mierzy się dwojako, w sensie artystycznym i społeczno-wychowawczym. Nazywano go „szkołą społecznych charakterów" [11]. Ci, którzy przyglądali się z boku, zachwyceni byli atmosferą, jaka w nim panowała. Młodzież wykazywała się ogromnym zdyscyplinowaniem, ale i niespotykanym zaangażowaniem w codzienną pracę zespołu, nie wymuszoną nakazami pomocą instruktorom i kolegom. Czuła się odpowiedzialna za wszystko, co działo się w zespole. Cechowała ją dorosłość i samodzielność w organizowaniu imprez. Wspomnijmy chociażby popularne „Melodie w Fosie". Odpowiedzialność za siebie, za innych, za zespół wyrażała się również w bezinteresownej pomocy kolegom, mającym chwilowe niepowodzenia w nauce, bo przecież młodotorunianin musiał być dobrym uczniem.

Przewodnim mottem postępowania i postawy uczestnika zespołu była obowiązująca wszystkich dewiza, sformułowana przez twórcę zespołu: „Tyle jesteście warci, ile potraficie dać innym". Po latach większość z nich przyznaje, że w zespole nauczyli się bardzo dużo, nie tylko grać, tańczyć, śpiewać i recytować, ale co jest nie mniej ważne — społecznego działania. Takich efektów w działalności społeczno-wychowawczej nie udałoby się osiągnąć, gdyby ówczesne kierownictwo nie pozyskało do wsółpracy instruktorów o wysokich kwalifikacjach zawodowych, doświadczonych, zdolnych pedagogów i wychowawców, entuzjastów i pasjonatów pracy z młodzieżą. Wielu z nich było dla ówczesnej młodzieży doskonałym wzorem. Przypomnijmy chociażby kilka nazwisk: Ignacy Kramski — dzisiaj dla młodotoruńskich muzyków, i nie tylko, człowiek-legenda, uosobienie niezwykłej pracowitości, poświęcenia, uporu, wielki muzyk i wielki wycho-

[9] P. Petrykowski, op. cit., s. 60.

[10] Ibid., s. 64.

[11] *Szkoła społecznych charakterów,* Ilustrowany Kurier Polski, 27 V 1967 r.

wawca, surowy, wymagający, ale jednocześnie serdeczny, opiekuńczy, kochający swoich podopiecznych. Anzelma Zielińska, stanowiąca żywą kartę dziejów zespołu, miłośniczka folkloru, bez reszty oddana sprawom dzieci i młodzieży, zwłaszcza młodzieży trudnej czy mającej życiowe problemy, wzór pracowitości, obowiązkowości i solidności w pracy. Barbara Dastych — autorka niewyczerpanych pomysłów, oddany pedagog i wychowawca. Podobnymi lub tymi samymi cechami charakteryzuje się większość instruktorów. Na chwałę i powodzenie „Młodego Torunia" pracowali z dużym zaangażowaniem: J. Witczak i M. Szost, P. Malinowski, F. Jaworski, J. Nowakowski oraz I. Góralska i R. Lange. Bardzo imponował młodzieży założyciel zespołu — B. Leszczyński. Ceniła go za rzutkość i przedsiębiorczość, pogodne usposobienie, zaangażowanie, a przede wszystkim serdeczność, życzliwość i wszelką pomoc w rozwiązywaniu jej problemów, tych dużych i tych małych.

„Młody Toruń" jest zespołem atrakcyjnym, cieszącym się popularnością i niesłabnącym zainteresowaniem. Piotr Petrykowski w swojej książce pisze: „Za kolejną ważną przyczynę sukcesu »Młodego Torunia« można by uznać to, co nazywa się prawidłową realizacją funkcji społeczno-wychowawczej amatorskiego zespołu artystycznego. Ale jest to zjawisko współistnienia niestety nie tak częste. Problemy społeczno-wychowawcze amatorskiego ruchu artystycznego coraz częściej zdają się ustępować sprawom artystycznym. Zespoły amatorskie i ich instruktorzy coraz częściej oceniani i rozliczani są z sukcesów na przeglądach, konkursach, tam gdzie uchwytne są tylko kryteria artystyczne. A przecież w społecznym odczuciu o potrzebie wspierania tych zespołów decyduje właśnie funkcja społeczno-wychowawcza. Nie znaczy to oczywiście, że sukcesy artystyczne nie są ważne. Ma takie na swoim koncie Młody Toruń, i to niemało. To również nie pozostało bez wpływu na rozwój zespołu. Dlatego tak wielkie znaczenie ma umiejętnie pobudzane i silnie rozbudowane życie społeczne »Młodego Torunia« ..." [12].

Różnorodność poczynań, szukanie różnych sposobów rekompensaty za pracę społeczną jego członków nie byłoby możliwe bez sił wspomagających z zewnątrz, współpracy z wieloma zakładami, organizacjami społecznymi i politycznymi. Korzystał z takiej pomocy „Młody Toruń" w przeszłości, korzysta i teraz. W największym stopniu działalność zespołu wspomaga Wojewódzki Dom Kultury, udzielając mu wszechstronnej pomocy zarówno w codziennej działalności, jak i podczas organizacji dużych imprez, np. wyjazdów zagranicznych, obozów, koncertów rocznicowych.

Za zasługi dla Torunia i województwa, za upowszechnianie kultury

---

[12] P. Petrykowski, *Młody Toruń.*

wśród dzieci i młodzieży „Młody Toruń" został uhonorowany medalami „Zasłużony dla Torunia", „Za zasługi dla Województwa Toruńskiego", „Medalem To-Mi-To" oraz „Dyplomem Honorowym za osiągnięcia w upowszechnianiu kultury" nadanym przez Ministra Kultury i Sztuki.

Dr Ignacy Jakub Dziedzic (1889—1956) toruński adwokat, bibliofil, esperantysta i krajoznawca (w stulecie urodzin)

Kazimierz Przybyszewski

Dr Ignacy Dziedzic urodził się 9 lipca 1889 r. w Gorlicach w wielodzietnej rodzinie majstra murarskiego Pawła i Pauliny z Wygrzywalskich. Uczęszczał do szkoły powszechnej w Gorlicach, a następnie w latach 1901—1908 do c. k. Gimnazjum w Jaśle (obecnie Gimnazjum i Liceum im. króla Stanisława Leszczyńskiego). W czasie nauki w gimnazjum był współzałożycielem tajnej organizacji samokształceniowej pod nazwą Polska Młodzież Ludowa, przemianowanej później na Postępową Młodzież Ludową. Z ramienia tej organizacji sprawował obowiązki bibliotekarza tajnej polskiej biblioteki uczniowskiej.

Po złożeniu egzaminu dojrzałości z wyróżnieniem, udał się jesienią 1908 r. do Wiednia, gdzie zapisał się na Wydział Nauk Prawnych i Polityczno-Ekonomicznych tamtejszego uniwersytetu i równocześnie na roczny kurs na Akademii Handlowej. Ciężkie warunki materialne zmuszały go do pracy zarobkowej. Mimo to znajdował jeszcze czas na aktywny udział w życiu organizacji studenckich. Był członkiem stowarzyszenia akademickiego „Spójnia" oraz współzałożycielem i prezesem stowarzyszenia „Filarecja" i istniejącej przy nim Bratniej Pomocy. Poza tym był współzałożycielem i sekretarzem Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Postępowej.

Po uzyskaniu w 1912 r. absolutorium (zdał egzaminy z wynikiem celującym) wyjechał do Nowego Targu, gdzie pracował jako sekretarz w kancelarii adwokata dra Józefa Borowicza, a od 15 listopada 1915 r., po złożeniu na Uniwersytecie Wiedeńskim wszystkich obowiązujących egzaminów prawniczych i uzyskaniu tytułu doktora praw, jako aplikant adwokacki.

Mieszkając i pracując w Nowym Targu dr Dziedzic oddawał się z pasją turystyce górskiej; był współzałożycielem Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego „Gorce" w tym mieście, zaangażował się w budowę schroniska turystycznego na Turbaczu. Poza tym pracował społecznie w Związku Rewizyjnym Kółek Rolniczych, pełnił obowiąz-

ki gospodarza w Kasynie Urzędniczym, współredagował tygodnik „Gazeta Podhalańska", był generalnym opiekunem dzieci nieślubnych przy tamtejszym Sądzie Powiatowym (w latach 1917—1920) oraz współzałożycielem 4 drużyny strzeleckiej w Nowym Targu. Podczas pierwszej wojny światowej był zastępcą komisarza wojskowego z ramienia Naczelnego Komitetu Narodowego na Podhalu, później brał udział w plebiscycie spisko-orawskim, a w listopadzie 1918 r. został członkiem Komitetu przejmującego władzę od Austriaków na rzecz Polski.

W 1920 r. wyjechał do Krakowa, gdzie pracował w Związku Ekonomicznym Kółek Rolniczych oraz w redakcji „Głosu Narodu" (zamieszczał artykuły pod pseudonimem „Dzik"). 27 marca tegoż roku złożył przed komisją egzaminacyjną Sądu Apelacyjnego w Krakowie (także z wynikiem celującym) egzamin adwokacki.

Dnia 25 kwietnia 1921 r. ożenił się z córką lekarza z Czarnego Dunajca Marią Grodecką i wyjechał wraz z nią w maju tegoż roku do Gdańska, gdzie z polecenia Związku Ekonomicznego Kółek Rolniczych w Krakowie zorganizował ekspozyturę. W Gdańsku też nawiązał dr Dziedzic stosunki z miejscową Polonią oraz został współpracownikiem „Gazety Gdańskiej".

W maju 1922 r. Związek Ekonomiczny Kółek Rolniczych w Krakowie zlikwidował swą placówkę w Gdańsku, a dr Dziedzic, po złożeniu wniosku o posadę w sądownictwie pomorskim, mianowany został postanowieniem Ministra Sprawiedliwości z 25 czerwca 1922 r. sędzią komisarycznym przy Sądzie Powiatowym w Toruniu i rozpoczął pracę z końcem lipca tegoż roku. Początkowo był czynny jako sądzia opiekuńczy, następnie prowadził dział procesowy, a potem pełnił obowiązki sędziego śledczego przy Sądzie Okręgowym w Toruniu. 24 października 1923 r. mianowano go, na jego prośbę, sędzią powiatowym przy Sądzie Okręgowym w Toruniu, gdzie najpierw prowadził sprawy cywilne w I instancji, a potem do końca sierpnia 1925 r. był członkiem wydziału odwoławczego tegoż Sądu. Poza tym miał nominację na przewodniczącego komisji dyscyplinarnej dla nauczycieli, przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej dla sekretarzy sądowych i członka komisji egzaminacyjnej dla egzaminów sędziowskich.

Mimo przywiązania do pracy sędziowskiej, zły stan zdrowia, wymagający kosztownego leczenia, zmusił dr Dziedzica do opuszczenia sądownictwa i przejścia do adwokatury, która dawała lepsze możliwości zarobkowe. 1 września 1925 r. otworzył, wspólnie z adwokatem Stanisławem Przysieckim, kancelarię adwokacką w Toruniu, którą prowadzili aż do wybuchu wojny światowej w 1939 r.

Jako adwokat dr Dziedzic brał czynny udział w życiu adwokatury toruńskiej i w korporacyjnych władzach adwokackich. Wiosną 1926 r. wybrany został do Rady Adwokackiej w Toruniu, w której do końca

1933 r. pełnił obowiązki wicedziekana. Z chwilą likwidacji, z dniem 1 stycznia 1934 r., Sądu Apelacyjnego w Toruniu i przekazania jego agend do Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, dr Dziedzic został członkiem Rady Adwokackiej w Poznaniu, a 24 listopada 1935 r. wybrano go do Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie. Przez wiele lat był także członkiem Komisji Egzaminacyjnej dla egzaminów adwo-

Dr Ignacy Jakub Dziedzic

kackich, poza tym ponad 10 lat do września 1939 r. był prezesem toruńskiego Oddziału Związku Adwokatów Polskich (ZAP) i jako prezes wchodził w skład Zarządu Głównego ZAP.

Po zajęciu Torunia przez Niemców dr Dziedzic został aresztowany, wraz z licznym gronem inteligencji pomorskiej, 17 października 1939 r., i osadzony w toruńskim Forcie VII. Przebywał tam do 8 grudnia tegoż roku. Dzięki usilnym staraniom i zabiegom żony udało się uzyskać jego zwolnienie. Za namową żony, z obawy przed następnym aresztowaniem, uciekł do Warszawy, a stamtąd do Krakowa i Gorlic, aby w maju 1940 r. wrócić do Krakowa, gdzie otrzymał posadę księgowego w niemieckiej firmie „Kompass".

Po wyzwoleniu wrócił wiosną 1945 r. do Torunia i w końcu maja rozpoczął praktykę adwokacką, a w listopadzie tegoż roku otrzymał od Ministra Sprawiedliwości nominację na dziekana Rady Adwokackiej i prezesa Izby Adwokackiej w Toruniu. Izba Adwokacka obejmowała swym zasięgiem obszar województw bydgoskiego i olsztyńskiego. Obowiązki prezesa pełnił do maja 1950 r., kiedy to siedzibę Rady Adwokackiej przeniesiono do Bydgoszczy. W ostatnich latach życia dr Dziedzic pełnił jeszcze obowiązki zastępcy kierownika powstałego 1 czerwca 1953 r. Zespołu Adwokackiego w Toruniu, gdzie m.in. był inicjatorem założenia Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej. Ponadto był członkiem Zarządu Okręgowego Zrzeszenia Prawników Demokratów.

Dr Dziedzic pracował nie tylko organizacyjnie; wygłaszał także liczne odczyty i referaty na tematy prawnicze i społeczne oraz pisał artykuły do prasy; odznaczały się one zawsze głęboką treścią i świadczyły o dużej erudycji autora, który swą wiedzę czerpał z własnego bogatego księgozbioru liczącego przed wybuchem wojny w 1939 r. około 4000 tomów. Od wczesnej młodości umiłował bowiem książki; będąc w gimnazjum zaczął tworzyć swój pierwszy księgozbiór. Po studiach, gdy osiadł w Nowym Targu i miał nieco więcej pieniędzy, mógł już w większym stopniu zaspokoić swe upodobania bibliofilskie. Przy kupnie i gromadzeniu książek zwracał zawsze uwagę nie tylko na treść, lecz także na szatę zewnętrzną, druk i oprawę książki. Był współzałożycielem zawiązanego w Toruniu w 1926 r. Towarzystwa Bibliofilów im. Joachima Lelewela; blisko 10 lat od 1930 do 1939 r. pełnił obowiązki wiceprezesa, po reaktywowaniu działalności w 1945 r. przez dwa lata piastował godność prezesa, a później ponownie wiceprezesa Towarzystwa.

Duże zainteresowanie wykazywał także dla międzynarodowego języka esperanto, którego był miłośnikiem ze względu na jego „dźwięczność, ścisłość i łatwość". Języka tego nauczył się jeszcze w gimnazjum w Jaśle i poświęcał mu wiele czasu przez całe swoje życie. Podczas zamieszkiwania w Nowym Targu zorganizował i prowadził kursy tego języka, a w czasie pobytu w Gdańsku nawiązał sto-

sunki z miejscowymi esperantystami. Zwolenniczką esperanto była także jego żona, z którą prowadził długie rozmowy w tym języku. Po osiedleniu się w Toruniu Stowarzyszenie „Universala Esperanto Asocio" mianowało dra Dziedzica delegatem USA na Toruń; obowiązki te sprawował do końca życia. Język ten opanował znakomicie, przetłumaczył na esperanto nowelę Henryka Sienkiewicza *Sachem*, wydrukowaną w „Pola Esperantisto", oraz z języka angielskiego nowelę Edgara Allana Poe *Maska czerwonej śmierci*, wydrukowaną w miesięczniku „Literatura Monde", wydanym w Budapeszcie. A gdy z okazji międzynarodowego zjazdu w Gdańsku wydano po esperancku przewodnik po Polsce i Gdańsku, dr Dziedzic był autorem opracowanego doń hasła „Pomorze".

Wiele czasu i trudu poświęcał także działalności w Polskim Czerwonym Krzyżu, początkowo w Zarządzie Oddziału Toruńskiego, a potem w Zarządzie Okręgu Pomorskiego, gdzie przez trzy lata sprawował godność prezesa. Jako prezes PCK w Toruniu uzyskał poparcie Zarządu Głównego tej organizacji dla idei zbudowania w Toruniu Domu Społecznego, w którym miałyby pomieszczenia stowarzyszenia i organizacje mające swą siedzibę w mieście (obecnie Dom Studenta nr 1 — ul. Mickiewicza 2/4). W uznaniu za pracę w PCK nadano mu w 1937 r. Odznakę Honorową I stopnia oraz w 1938 r. Złoty Krzyż Zasługi. Poza wymienionymi już odznaczeniami dr Dziedzic miał jeszcze Medal Niepodległości nadany mu w 1931 r.

Pracował także aktywnie społecznie w Związku Harcerstwa Polskiego, początkowo w Zarządzie Okręgu, a w latach 1938—1939 jako prezes harcerskiego Sądu Honorowego; w toruńskim Oddziale Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, gdzie przez pewien czas pełnił obowiązki wiceprezesa; w Towarzystwie Naukowym w Toruniu, gdzie był członkiem Zarządu i Komisji Rewizyjnej; był także członkiem Zarządu i wiceprezesem Przymusowego Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości w Toruniu. Poza tym był czynnym członkiem Konfraterni Artystów w Toruniu i Towarzystwa Miłośników Torunia.

Dr Ignacy Dziedzic zmarł 23 marca 1956 r. w Krakowie, gdzie przebywał na wypoczynku u rodziny; pochowany został w grobowcu rodzinnym na cmentarzu w Czarnym Dunajcu.

W małżeństwie z Marią Grodecką miał syna Jerzego (ur. 3 XI 1922 r.) i córkę Zofię (ur. 5 XI 1928 r., zm. 3 XI 1929 r., pochowana na cmentarzu w Czarnym Dunajcu).

Opracowano na podstawie: B a r A., *Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich oraz Polski dotyczących*, t. 1, Kraków 1936, s. 102; D z i e c i c I., Ze wspomnień, masz. 1956 r., w posiadaniu Towarzystwa Bibliofilów im. Joachima Lelewela w Toruniu — fragment drukowany w: *Szkice z dziejów adwokatury polskiej...*, Warszawa 1976, s. 112—8; J a n k o w s k i J., *Harcerstwo Pomorza Gdań-*

skiego i Kujaw 1911—1945, Toruń 1988, s. 208; *Księga Pamiątkowa, Stulecie Gimnazjum i Liceum im. króla Stanisława Leszczyńskiego w Jaśle 1868—1968*, Kraków 1968, s. 207; Łoza S., *Czy wiesz kto to jest?*, Warszawa 1938; Pietrykowski T., *Sąd Apelacyjny w Toruniu 1920—1933*, Toruń 1934, s. 35; Pigoń S., *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości*, Warszawa 1983, s. 197; Piskorska H., *Z dziejów Polskiego Czerwonego Krzyża na Pomorzu 1918—1938*, [w:] *Sprawozdanie z działalności Okręgu Pomorskiego PCK za rok 1937*, Toruń 1938, s. 49—50; Przybyszewski K., *Zarys historii Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Toruniu w latach 1921—1939*, [w:] *Materiały szkoleniowe z doświadczeń ćwierćwiecza pracy Koła Przewodników PTTK w Toruniu*, Toruń 1977 (tablice); Serczyk J., *W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1945—1975*, [w:] *Dzieje Towarzystwa Naukowego w Toruniu 1875—1975*, t. 2: Toruń 1978, wd. ind. oraz s. 211; Sprawozdanie Okręgowej Rady Adwokackiej w Toruniu za okres od listopada 1945 roku do 31 sierpnia 1948 roku, [Toruń 1948], s. 5, 21; Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Poznaniu za czas od 1 października 1936 r. do 30 września 1937 roku, Poznań 1937, s. 20, 53, 86; Sprawozdanie z działalności Okręgu Pomorskiego PCK za rok 1937, Toruń 1938, s. 146, 154, 156, 157, 166, 168, 172, 173, 205, 207, 209, 211, 213, 215; Dzień Pomorski, 26 XI 1935, nr 274, s. 7; Słowo Pomorskie, 4 XI 1925, nr 204, s. 11.

Losy nauczycieli i pracowników oświaty miasta Torunia i powiatu toruńskiego w latach wojny 1939—1945

Henryk S. Kamiński

Po napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę już 7 IX 1939 r. do Torunia wkroczyły zbrojne oddziały armii niemieckiej (Wehrmachtu). Nastał dla polskich mieszkańców miasta i powiatu okres okrutnej okupacji, który trwał aż do 31 I 1945 r.[1] Wojska niemieckie po zajęciu miasta już następnego dnia, 8 IX 1939 r., rozpoczęły aresztowania wśród ludności polskiej. Jako zakładników aresztowano wielu Polaków, którzy należeli do aktywu politycznego i społecznego miasta, lokując ich początkowo w tzw. okrąglaku przy ulicy Piekary. Aresztowanych zmuszano codziennie do prac przy porządkowaniu ulic i odbudowie zniszczonych mostów na Wiśle[2].

Na ziemiach polskich zajętych przez armię niemiecką niemal natychmiast rozpoczęła działalność administracja wojskowa, która pełniła funkcje administracji ogólnej i policyjnej, np. w Toruniu od 7 IX do 25 X 1939 r.[3] Równocześnie na całym Pomorzu zaczęła działać organizacja o charakterze policji pomocniczej, tworzona przez miejscową mniejszość niemiecką, tzw. Selbstschutz. Organizacja ta stała się narzędziem rozprawy z ludnością polską i bezpośrednim wykonawcą masowych mordów na Polakach. Ofiarą Selbstschutzu padło wielu nauczycieli.

„Okupant hitlerowski stosował różne metody eksterminacji nauczycielstwa polskiego. Zaliczyć do nich należy masowe aresztowania, morderstwa dokonywane przez Selbstschutz i inne formacje policyjne czy nawet przez poszczególne osoby narodowości niemieckiej, osa-

---

[1] D. Steyer, *Toruń w pierwszych miesiącach okupacji hitlerowskiej (wrzesień—grudzień 1939 r.)*, Rocznik Toruński 5, Toruń 1971, s. 127.

[2] Ibid., s. 128.

[3] J. Sziling, *Hitlerowska administracja cywilna w Toruniu w okresie zarządu wojskowego (7 IX—25 X 1939 r.)*, Acta Univ. N. Copernici. Historia XI z. 74, 1977, s. 177—183.

dzanie w obozach koncentracyjnych, a także przymusowe wysiedlanie z terenów włączonych do Rzeszy do tak zwanego Generalnego Gubernatorstwa. Jednym z elementów polityki eksterminacyjnej było pozbawienie nauczycieli prawa wykonywania zawodu, niejednokrotnie kierowanie do pracy fizycznej czy też ośmieszanie w oczach środowiska" [4].

„Okres od początku września do połowy października 1939 r. był pierwszą fazą akcji eksterminacyjnych, które miały jeszcze wówczas charakter akcji terrorystycznych, skierowanych przeciwko wszystkim Polakom i obliczonych na zastraszenie i załamanie woli stawiania oporu okupantowi. W okresie tym rozpoczęto działania eksterminacyjne przeciwko członkom Polskiego Związku Zachodniego, oraz osobom, które figurowały na listach sporządzonych jeszcze w okresie międzywojennym jako szczególnie wrogo nastawione do Niemiec i niemczyzny" [5].

Tab. 1.
Straty nauczycieli toruńskich według miejsca pracy

Miejsce pracy	Mężczyźni	Kobiety	Razem
Miasto Toruń	62	14	76
Były powiat toruński	46	4	50
Razem	108	18	126

„W połowie października 1939 r. władze okupacyjne przystąpiły do akcji systematycznej likwidacji nauczycieli jako grupy społeczno-zawodowej. [...] Na terenie Torunia i powiatu toruńskiego eksterminacja nauczycieli przebiegała jak gdyby dwutorowo. Z jednej strony miały miejsca masowe aresztowania w dniach 17 do 19 października, przeprowadzone w oparciu o wcześniej przygotowane wykazy osobowe. Z drugiej strony władze okupacyjne wysyłały do nauczycieli imienne wezwania na rzekomo organizowany kurs w sprawie realizacji nowego programu szkolnego. Zgłaszający się zostali aresztowani i osadzeni w Forcie VII, gdzie urzędowała specjalna komisja selekcyjna, zwana przez więźniów: Mordkommision, która decydowała o życiu i śmierci zatrzymanych. W jej skład wchodzili między innymi: szef placówki gestapo w Toruniu — Zaporowicz, funkcjonariusze gestapo — Kiekbusz, Ehlert, Milchert i Kasper, oraz przedstawiciele miejscowej mniejszości niemieckiej — adwokat Kohnert, aptekarz

[4] B. Głębowicz, *Zamiast wstępu* [w:] *Najtrudniejsza lekcja*, Warszawa 1974, s. 7 i 8.

[5] Ibid., s. 8.

Rudolf Heininger, kupcy Heyer i Wallis, grabarz Pomerencke i inni. Komisja ta wyrokowała bez apelacji. Skazani przez nią na śmierć byli z zasady przetrzymywani przez okres dzielący od egzekucji w celach izolowanych od reszty fortu, a następnie wywożeni do lasów na Barbarce i tam rozserzeliwani przez członków Selbstschutzu" [6].

Nauczycieli z Torunia-Podgórza, Brzozy, Kamionek, Gostkowa, Turzna, Młyńca, Gronowa, Lubicza, Złotorii, Kaszczorka, Wrzosów itp. wezwano 17 X 1939 r. na naradę do Starostwa Powiatowego (Landratsamtu) w Toruniu. Tam wszystkich aresztowano i osadzono w Forcie VII. Podobnie postąpiono w Chełmży, gdzie Ortsführer Selbstschutzu — Botho Eberhard rozesłał m.in. do nauczycieli wezwania do stawienia się 17 X 1939 r. o godzinie 15 na dworcu kolejowym w celu wyjazdu na dwutygodniowy kurs do Torunia. Wezwanie zawierało polecenie zabrania koca, bielizny na zmianę oraz adnotację z ostrzeżeniem, że niestawienie się zostanie surowo ukarane. „Przy akompaniamencie wyzwisk i bicia, aresztowanych załadowano do bydlęcych wagonów. W Toruniu oczekiwał ich Kreisführer Selbstschutzu na powiat i miasto Toruń — Zaporowicz w otoczeniu miejscowych członków Selbstschutzu. Po sprawdzeniu list, aresztowanych bito kijami i bykowcami, a następnie odprowadzono ich do Fortu VII" [7].

Tab. 2.
Straty nauczycieli według typów szkół

Szkoły	Mężczyźni	Kobiety	Razem
Powszechne	68	10	78
Średnie — gimn. i lic.	26	2	28
Zawodowe dokształcające	2	—	2
Pracownicy pedagog. KOSP	4	2	6
Pracownicy administracyjni	8	4	12
Razem	108	18	126

„Bywało również tak, że aresztowani nie byli nawet doprowadzeni do Fortu VII, lecz rozstrzeliwani po drodze. Przykładem tego jest mord w Lulkowie. Już w dniu 8 października 1939 r. zostali aresztowani przez Selbstschutz z Łubianki i Gostkowa: Alfons Reiwer — kierownik szkoły z Łubianki, Feliks Gzella — kierownik szkoły z Brąch-

[6] Ibid., s. 10—11.

[7] T. Jaszowski, Cz. Sobecki, *Niemy świadek. Zbrodnie hitlerowskie w toruńskim Forcie VII i w lesie Barbarka*, Bydgoszcz 1971, s. 37; ks. W. Gajdus, *Nr 20988 opowiada*, Kraków 1962, s. 13—14.

nowa i in. Aresztowanych osadzono najpierw w areszcie gminym w Łubiance, a następnie przewieziono ich do posterunku policji w Lulkowie" [8]. Wywieziono ich później do pobliskiego lasu i rozstrzelano. Podobny wypadek miał miejsce w Silnie, gdzie w październiku lub listopadzie 1939 r. miejscowy Selbstschutz zamordował (rozstrzelał) niedaleko szkoły, w lesie, kierownika szkoły Pawła Hansa i dwóch rolników [9].

„26 października 1939 r. administracja wojskowa (Wehrmachtu) przekazała władzę nad aresztowanymi w Forcie VII Selbstschutzowi, jako przedstawicielowi władzy cywilnej" [10]. Wtedy absolutnym władcą tego więzienia został Selbstschutz, dowodzony przez toruńskiego stolarza Karla Fridricha Straussa. Niezwłocznie rozpoczęły się masowe egzekucje więzionych Polaków w Forcie VII, które trwały od 28 października aż do końca listopada 1939 r. Oblicza się, że w Barbarce straciło wtedy życie co najmniej 600 osób [11], w tym 39 nauczycieli (tab. 3) z miasta i powiatu toruńskiego. Ocalałych przy życiu więźniów Fortu VII w dniu 10 I 1940 r. przewieziono do obozów koncentracyjnych, głównie do Stutthofu. Wtedy Fort VII przestał być kaźnią Polaków, więzienie przeniesiono do Fortu VIII.

Hitlerowcy pod koniec okupacji część zwłok rozstrzelanych w lasach na Barbarce spalili, aby zatrzeć ślady swych zbrodni. Na podstawie badań i zeznań świadków ustalono, że egzekucje dokonywane były również w innych miejscach, głównie w lasach toruńskich, m.in. przy skrzyżowaniu dróg Barbarka—Przysiek—Lotnisko, w lesie koło Przysieka, na terenie Olka, koło Lulkowa i Wrzosów. Miejscem egzekucji było Rubinkowo oraz poligon wojskowy, gdzie zamordowano około 30–35 harcerzy [12].

W wyniku działań wojennych i okupacji hitlerowskiej (bezpośrednio i pośrednio) padło łącznie około 130 nauczycieli, co stanowi powyżej 20% nauczycieli miasta i powiatu. W tej liczbie nie zostały ujęte osoby, które przeżyły obozy koncentracyjne, więzienia, roboty przymusowe, wysiedlenie z miejsca zamieszkania itp.

Ustalenie liczby nauczycieli zatrudnionych w całym szkolnictwie miasta i powiatu toruńskiego w ostatnim roku szkolnym przed wybuchem II wojny światowej przysporzyło sporo trudności. W 1937 r. w mieście zostało powołanych kilka nowych szkół średnich (ponadpodstawowych), m.in. Państwowe Gimnazjum im. Królowej Jadwigi, Państwowe Pedagogium ze szkołą ćwiczeń, Państwowe Gimnazjum

[8] T. Jaszowski, Cz. Sobecki, op. cit., s. 37—38.

[9] OKBZwP w Bydgoszczy Ok-By-S-9-76 protokół 18 i 24.

[10] T. Jaszowski, Cz. Sobecki, op. cit., s. 40.

[11] Ibid., s. 42, 81.

[12] W. Pronobis, Miejsca walk i martyrologii mieszkańców woj. toruńskiego, Toruń 1985, maszynopis, s. 20—21.

Tab. 3.

Okoliczności śmierci nauczycieli m. Torunia i b. pow. toruńskiego w czasie II wojny i okupacji hitlerowskiej

Miejsce pracy nauczycieli	Więzienia i obozy	Rozstrzelani w egzekucjach		Polegli w wojnie obronnej i powstaniu warszaw.	Zmarli 1939—1945	Razem
		ogółem	w Barbarce			
Miasto	33	20	8	8	15	76
Powiat	12	34	31	3	1	50
Razem	45	54	39	11	16	126

Kupieckie, Państwowe Gimnazjum Krawieckie, Państwowe Liceum Budowlane; inne szkoły uległy wtedy likwidacji [13]. Poza tym nie ma żadnych danych statystycznych (z wyjątkiem PG im. Kr. Jadwigi) o liczbie zatrudnionych nauczycieli w tych szkołach oraz w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. M. Kopernika łącznie z Filią, w trzech publicznych szkołach zawodowych dokształcających, w Państwowym Gimnazjum z niemieckim językiem nauczania, w Miejskim Gimnazjum Koedukacyjnym w Chełmży, w prywatnych szkołach średnich: Prywatnym Gimnazjum OO. Redemptorystów, prywatnym gimnazjum męskim i żeńskim, w Szkole Handlowej Izby Przemysłowej, Konserwatorium Muzycznym oraz w 6 prywatnych szkołach powszechnych.

Według formularza sprawozdawczo-statystycznego GUS w dniu 1 X 1937 r. w Toruniu zatrudnionych było 145 nauczycieli w publicznych szkołach powszechnych, wydziałowych i specjalnych (64 mężczyzn i 81 kobiet). W powiecie toruńskim ogółem pracowało 181 nauczycieli, w tym 100 mężczyzn i 81 kobiet [14]. W Państwowym Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w 1938 r. było zatrudnionych ogółem 27 nauczycieli, w tym 16 na etatach. W Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej w roku szkolnym 1936/1937 pracowało 18 nauczycieli. W KOSP w Toruniu w 1932 r. było zatrudnionych 57 osób, w tym 17 na etatach pedagogicznych, prawdopodobnie w 1939 r. było tak samo [15]. Wynika z tego, że w całym szkolnictwie średnim i pow-

[13] Państwowe Seminarium Męskie ze szkołą ćwiczeń, Państwowe Seminarium Nauczycielskie Żeńskie, Miejskie Gimnazjum Żeńskie, koedukacyjna szkoła wydziałowa.

[14] Archiwum Państwowe w Toruniu, akta Inspektoratu Szkolnego w Toruniu w latach 1920—1939, sygn. 252.

[15] M. Pollak, *Wspomnienia kuratora szkolnego na Pomorzu*, [w:]

szechnym w mieście i powiecie było zatrudnionych około 550—600 nauczycieli, w tym około 50 emerytów.

Weryfikacji nazwisk nauczycieli umieszczonych na listach pomordowanych (Wykaz rodzin nauczycieli zamordowanych, wywiezionych i zmarłych w obozach [16], Zmarli, zabici i zamordowani [17], Lista toruńskiego koła PZBWP [18], W. Jastrzębski [19], T. Jaszowski, Cz. Sobecki [20], M. Walczak [21]), nie można było przeprowadzić, gdyż nie odnalazłem

Tab. 4.

Nauczyciele z Torunia i pow. toruńskiego zmarli lub zamordowani w latach 1939—1945

Rok	1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945	Nie ustalono	Razem
Liczba	51	22	9	11	7	7	8	11	126

żadnej listy nauczycieli zatrudnionych w ostatnim roku szkolnym przez Inspektorat Szkolny w Toruniu, Kuratorium Okręgu Szkolnego lub poszczególne szkoły średnie czy podstawowe. Nie ma również arkuszy organizacyjnych niektórych szkół lub są, ale z lat dwudziestych (SP Nr 7, SP Nr 17, PSP w Cegielniku, Grębocinie, Lubiczu, PGiL im. M. Kopernika, PG Kupieckiego i Krawieckiego, PL Budowlanego, Państwowego Pedagogium itp.).

W tej sytuacji w badaniach oparłem się na aktach osobowych (teczki osobowe), które w wielu wypadkach też są niekompletne, brakuje w nich np. dokumentów zatrudnienia z końca lat trzydziestych. Przykładem tego jest Walerian Jenta, który od 1922 do 1926 r. był nauczycielem pomocniczym w PSP w Cegielniku i został w

Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza, Poznań 1961, s. 371—373.

[16] Archiwum Państwowe w Toruniu, akta Inspektoratu Szkolnego 1945, sygn. 48.

[17] Lista opublikowana w Dzienniku Urzędowym KOSP w Toruniu w Nr 9 z 1945 r., Nr 1, 4 i 14 z 1946 r.

[18] Tydzień więźnia politycznego. Jednodniówka, Toruń 13—20 X 1946 r.

[19] W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939—1945*, Warszawa 1974.

[20] T. Jaszowski, Cz. Sobecki, op. cit.

[21] M. Walczak, *Działalność oświatowa i martyrologia nauczycielstwa polskiego pod okupacją hitlerowską 1939—1945*, Wrocław 1987.

1926 r. zwolniony. Wójt gminy Smolno pisze natomiast w 1945 r. do Starostwa Powiatowego, że „Jenta Walerian, ur. 16.XII.1901 r., nauczyc. w Cegielniku, aresztowany 26.X.1939 r., zm. 28.XI.1942 r. w Dachau" i umieszcza go w „Wykazie pomordowanych Polaków". Nie wiadomo, czy był nadal nauczycielem w Cegielniku, czy podano zawód nauczyciela tylko dlatego, że nim był do 1926 r. Z tych samych powodów trudno obecnie sprawdzić wiarygodność innych danych. Nawet Kuratorium Okręgu Szkolnego na łamach swego dziennika urzędowego wymienia dwukrotnie to samo nazwisko nauczyciela: raz w 1945 r. Leon Filcek — nauczyciel [22], drugi raz w 1946 r. Władysław Filcek — kierownik szkoły [23]; obaj zostali rozstrzelani na Barbarce. Zachowały się tylko akta osobowe (teczka osobowa) Leona Filcka, który był od 1925 r. kierownikiem szkoły zatrudniającej 2 nauczycieli. Według arkusza organizacyjnego na rok szkolny 1938—1939 w PSP II stopnia w Świerczynkach kierownikiem 6-klasowej szkoły był Leon Filcek, a nauczycielkami Rozalia Janicka i Maria Banaćówna (Baraczówna) [24]. Potwierdza to żyjący świadek, nauczyciel, wiezień Fortu VII, szwagier L. Filcka — Józef Donderski [25]. Wydaje się, że błąd został popełniony przez Zarząd Gminy Lulkowo, który w piśmie z dnia 28 XII 1945 r. do Starostwa Powiatowego zawiadamiał, że zostali zamordowani Leon Filcek — nauczyciel i Władysław Filcek — kierownik szkoły [26]. Błąd ten następnie został powielony przez Inspektorat Szkolny, potem opublikowany w dzienniku urzędowym KOSP itd. „Wykaz rodzin nauczycieli zamordowanych" nie obejmuje poza tym wszystkich nazwisk pomordowanych lub poległych nauczycieli ze szkół powszechnych miasta i powiatu toruńskiego. Ponadto nie wiadomo dlaczego w „Wykazie rodzin nauczycieli" umieszczone zostały nazwiska nauczycieli z innych powiatów. Na 45 osób 5 było z innych powiatów: Ksawery Abramowicz — pow. bydgoski, Jan Grenda z pow. morskiego, Marian Gembicki z woj. krakowskiego, Jan Frąckiewicz — pow. wąbrzeski, Teofil Standel — pow. bydgoski.

Na innych listach zamordowanych występuje 3 razy nazwisko Władysława Jaroszyka: a) ur. 1907 r. nauczyciel z Torunia [27], b) ur. 1890 r.

---

[22] Dz.Urz. KOSP Nr 9 z 1945 r., s. 226.

[23] Dz.Urz. KOSP Nr 1 z 1946 r., s. 7.

[24] Archiwum Państwowe w Toruniu, akta Inspektoratu Szkolnego 1920, sygn. 237.

[25] T. Jaszowski, Cz. Sobecki, op. cit., s. 80, 101.

[26] Archiwum Państwowe w Toruniu, akta Starostwa Pow. 1945, sygn. 81, s. 1.

[27] W. Jastrzębski, op. cit., s. 172; T. Jaszowski, Cz. Sobecki, op. cit., s. 132; I. Turzawska, Losy nauczycielstwa polskiego w la-

kierownik PSP w Gostkowie [28], c) ur. 1906 r. kierownik PSP w Turznie [29]. Zachowały się tylko akta osobowe kierownika 2-klasowej szkoły w Turznie, w której pracował od 16 I 1936 r. Potwierdzeniem jest pismo wójta gminy w Turznie do Starostwa Powiatowego w Toruniu informujące, że kierownik szkoły w Turznie Władysław Jaroszyk został aresztowany i zamordowany na Barbarce, oraz że taki sam los spotkał kierownika szkoły w Gostkowie Bronisława Szczukowskiego.

Opublikowana lista osób zamordowanych przez Niemców, których nazwiska zostały zarejestrowane w toruńskim kole Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych, wymaga sprostowań i uzupełnień. Na tej liście są umieszczone nazwiska nauczycieli w wielu wypadkach (15) z innych powiatów; np. R. Chmielewski z Lipna, Tadeusz Pronobis z Małych Łunaw pow. Chełmno, Feliks Wagner z Chojnic, Bernard Witt z Kowalewa, Paweł Żarnoch z Wymyślina itp. Brak natomiast nazwisk wielu nauczycieli ze szkół powszechnych i średnich. Przyczyną tego był może fakt samego zgłoszenia do toruńskiego koła przez rodzinę czy znajomych nazwisk zamordowanych, których rodziny po wyzwoleniu w 1945 r. zamieszkały na tym terenie.

Wynika z tego, że organizacje społeczne i instytucje państwowe zbierały w 1945 r., każda oddzielnie, informacje o zbrodniach z okresu okupacji hitlerowskiej, jednak te informacje na szczeblu miasta czy powiatu nie były weryfikowane, konfrontowane ze sobą i uzupełniane.

Nie znalazłem 30 akt osobowych (teczek osobowych) pracowników administracyjnych i pedagogicznych KOSP, nauczycieli Państwowego Liceum im. Mikołaja Kopernika i innych szkół z miasta i powiatu. Jedynym — jak dotychczas — śladem potwierdzającym zaginięcie jest umieszczenie nazwiska w dzienniku urzędowym KOSP lub na innych listach i dlatego ich biogramy są bardzo skrócone. Nie udało się odnaleźć wydanego przez ZM ZBoWiD w Toruniu: „Miejsca walk, straceń i spoczynku ofiar hitlerowskiej okupacji w Torunniu i okolicy" (Toruń 1962, maszynopis), dlatego mogą być pominięte nazwiska niektórych ofiar.

W publikowanej tutaj liście ofiar wojny i hitlerowskiej okupacji umieszczono nauczycieli zatrudnionych w szkolnictwie powszechnym lub średnim do 31 VIII 1939 r. w Toruniu lub powiecie oraz emerytów, którzy na tym terenie mieszkali. Nie znalazłem żadnych materiałów świadczących o tym, że wojska radzieckie po wyzwoleniu w 1945 r. aresztowały nauczycieli, którzy następnie zginęli w obozach w ZSRR.

---

tach wojny i okupacji hitlerowskiej na terenie m. Torunia, praca magisterska, sygn. 33921; s. 119.

[28] W. Jastrzębski, op. cit., s. 175, poz. 88.

[29] Ibid., s. 177, poz. 218.

Noty biograficzne zostały z konieczności podane w skróconej formie z odesłaniem do odpowiedniego numeru załączonego na końcu zestawienia wykorzystanych źródeł lub literatury i zaznaczeniem strony lub sygnatury akt źródłowych (np. 1 oznacza Archiwum Państwowe w Bydgoszczy i numer akt).

Słownik biograficzny nie jest pełny i wymaga dalszych poszukiwań archiwalnych.

SŁOWNIK BIOGRAFICZNY NAUCZYCIELI POLEGŁYCH I ZMARŁYCH W LATACH 1939—1945

Adamczak Jan, ur. 25 I 1884 r. w Strykowie pow. poznański, nauczyciel PSP w Wymysłowie. Aresztowany (?), rozstrzelany 27 X 1939 r. w Barbarce.

2 — teczka 8, ankieta 1008; 3 — t. osob. 257; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 226; 9 — s. 177; 11 — s. 408; MOZB — kartoteka.

Adamek Tomasz, ur. 14 XII 1889 pracownik oddziału finansowego KOSP w Toruniu. Aresztowany 6 III 1940 r. (data aresztowania czł. Batalionu Śmierci), więziony w Forcie VII, przetransportowany do Oranienburga i tam zamordowany w 1944 r. Nr 27058

M. Pollak, *Wspomnienia Kuratora Okręgu Szkolnego Pomorskiego*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza*, Poznań 1961, t. VI, z. 2, s. 372; I. Turzawska, Losy nauczycielstwa polskiego w latach wojny i okupacji hitlerowskiej na terenie m. Torunia, praca magisterska, sygn. 33921; informacje rodziny. 18-V/Zg. 134/46

Adamowicz Leon, ur. 6 XI 1882 r., od 1901 r. nauczyciel matematyki, fizyki, rysunków we Lwowie, 1918—1921 wykładowca PSN w Wymyślinie, potem w Wejherowie, 1928—1933 dyrektor PSN w Tucholi„ 1933—1936 dyrektor PSN w Lesznie, od 1936 r. dyrektor PSNŻ w Toruniu, od 1937 r. dyrektor PGŻ im. Kr. Jadwigi, pełnił jednocześnie obowiązki inspektora szkolnego w Toruniu na m. Toruń i powiaty: chełmiński, toruński, wąbrzeski. Instruktor harcerski, działacz BBWR, kpt. rezerwy. Aresztowany (?) w Toruniu, zamordowany 2 VIII 1941 r. w Weimar-Buchenwald.

1 — t. osob. 3620; 3 — Akta m. Torunia, sygn. E 1086—23; akta PGŻ im. Kr. Jadwigi sygn. 4; — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 214; 6 — s. 129; 11 — s. 407.

Aleksandrzak Alojzy, ur. 15 X 1901 r. w Toruniu, od 1933 r. nauczyciel kierujący w 1-klasowej PSP w Brzozie. Odznaczony Medalem 10-lecia Odzyskania Niepodległości. Wezwany 17 X 1939 r. do Starostwa Pow. na naradę, aresztowany i więziony w Forcie VII, rozstrzelany w Barbarce lub zaginął.

2 — teczka 4 i 8, ankiety 579 i 946; protokoły 10 i 20; 3 — t. osob. 4; 9 — s. 173; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego. Woj. toruńskie, Warszawa* 1983, s. 18.

Augusciak Franciszek, ur. 2 XII 1895 r. podreferendarz KOSP w Toruniu, zaginął podczas działań wojennych w 1939 r. w Kowlu.

4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 214; 11 — s. 407. 18-2 Zg. 75/46

Badowski (imię nie znane), nauczyciel PSP w Toruniu, zginął w obozie w Oświęcimiu-Brzezince.

11 — s. 407; B. Głębowicz, *Zarys dziejów i działalności Pom. Okręgu ZNP*, Warszawa 1969, s. 105.

Bartkowiak Antoni, ur. 7 II 1906 r. w Bninie pow. śremski, woj. poznańskie. PSN ukończył w 1923 r. w Rawiczu, nauczyciel PSP w Grzegorzu. Aresztowany (?), wzięty w Forcie VII, rozstrzelany X—XI 1939 r. w Barbarce.

3 — t. osob. 258; 6 — s. 129; 9 — s. 175, 18-VI Zg. 283/46

Bączkowski Antoni, ur. 4 VI 1897 r. w Łęgu pow. Chojnice, od 1922 r. nauczyciel PSP w Zelgnie, następnie kierownik 7-klasowej szkoły. Wezwany na naradę 17 X na dworzec kolejowy w Chełmży, przewieziony do toruńskiego Fortu VII, rozstrzelany w X lub XI 1939 r. w Barbarce.

1 — t. osob. 3689; 2 — teczka 4 i 8, ankiety 707 i 1010; protokoły 20; 3 — t. osob. 8; 9 — s. 178; 11 — s. 408; Tydzień więźnia politycznego. Jednodniówka, Toruń 1946, s. 17; Gaz. Tor. z 1969 r., Nr 176 i 302.

Banasiak Halina z d. Kosmowska, ps. Lilka, ur. 9 III 1911 r. w Roszkowie pow. Wągrowiec, mgr, studia polonistyczne ukończyła na Uniwersytecie Poznańskim, nauczycielka w PGK w Toruniu. Czynna w tajnym nauczaniu, od 1940 r. w Kom. Okręgu ZWZ-AK Pomorze, prowadziła punkt kontaktowy w Toruniu-Mokre, aresztowana w 1942 r., więziona w Toruniu, Starogardzie, w obozie Stutthof zachorowała na tyfus. Szwedzki Czerwony Krzyż wywiózł ją do Malmö, tam zmarła.

1 — t. osob. 3659; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 217; 10 — s. 25; 11 — s. 407; 12 — s. 103; 17 — s. 74.

Behrendt Erwin, ur. 1890 r. w Dąbrowie pow. Świecie. Nauczyciel w Wejherowie, następnie w GP w Gdańsku, pełnił jednocześnie obowiązki inspektora szkolnego z polskim językiem nauczania w tzw. „szkołach senackich". Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i awansowany na dyrektora gimnazjum w Toruniu od 1 IX 1939 r. Aresztowany w Pelplinie, rozstrzelany w masowej egzekucji 31 X 1939 r. w Lasach Szpęgawskich.

M. Kozłowski, *Sylwetki nauczycieli...*, Przegląd Historyczno-Oświatowy, Nr 4 z 1976 r., s. 536; A. Bukowski, *Straty kultury polskiej na Pomorzu*, Jantar 1946, z. 1, s. 42.

Bębnista Apoloniusz, ur. 15 IV 1886 r. w Mroczy pow. Wyrzysk. Nauczyciel od 1922 r., od 1 IX 1938 r. nauczyciel kierujący w 1-klasowej PSP w Czarnowie. Aresztowany w mieszkaniu 15 X 1939 r., więziony w Forcie VII, rozstrzelany w X 1939 r. w Barbarce.

2 — teczka 4 i 8, ankiety 605 i 960; 3 — t. osob. 259, akta Starostwa Pow. sygn. 82; 6 — s. 129; 9 — s. 175.

Bonin Antoni, ur. 15 XII 1879 r. w Oleśnicy woj. poznańskie, nauczyciel matematyki i fizyki, dyrektor MGK w Chełmży. Wezwany na przeszkolenie 17 X 1939 r. na dworzec kolejowy w Chełmży, przewieziony do toruńskiego Fortu VII, następnie do Stutthofu, gdzie został zamordowany w V 1940 r.

1 — t. osob. 3796; 2 — teczka 8, ankieta 954; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 131; 8 — s. 226, 227, 285; 7 — s. 166; 9 — s. 174; 11 — s. 408; IKP z 10 II 1971 r., Nr 34.

Bukiewicz Wanda, ur. 31 I 1887 r. we Frankfurcie n. Menem. Seminarium Nauczycielskie ukończyła w 1908 r. w Lesznie, następnie nauczycielka w pow. ostrowskim. Od 1920 r. uczyła w szkole wydziałowej w Toruniu, 1921—1933 w szkole ćwiczeń PSNŻ w Toruniu. Ukończyła WKN z języka polskiego i historii. Decyzją Kuratorium z dniem 31 XII 1933 r. przeszła w stan spoczynku. Współzałożycielka tajnej organizacji „Batalion Śmierci", opiekunka grupy żeńskiej BŚ, prowadziła nasłuch radiowy. Aresztowana 5 III 1940 r., więziona w toruńskim Forcie VIII, przetransportowana do więzienia w Bydgoszczy, wyrokiem sądu wojskowego skazana na karę śmierci, od 9 IX 1940 r. na Pawiaku w Warszawie, rozstrzelana 17 IX 1940 r. w Palmirach (zob. Z. Moczyński, A. Myszkowski).

3 — t. osob. 44; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 216; 10 — s. 54; 11 — s. 407; 14 — s. 273—274; 15 — s. 60—61; 17 — s. 44; K. Ciechanowski, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim*, Warszawa 1972, s. 106, 355.

Chudzyński Konrad, ur. 8 V 1912 r. w Toruniu. Seminarium Nauczycielskie ukończył w 1931 r. w Toruniu. Nauczyciel PSP od 1 II 1933 r. Zaginął lub rozstrzelany.

3 — t. osob. 51; A. Felski, *Toruń 1945—1955*, s. 21.

Cieślikowska Maria z d. Hass, ur. 1907 r. w Łowiczu, nauczycielka PG Krawieckiego w Toruniu. W konspiracji instruktorka WSK Obwodu AK-Ochota, uczestniczka powstania warszawskiego, zginęła na początku sierpnia 1944 r. na Zieleniaku.

4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 232; 10 — s. 67; 11 — s. 407.

Cogiel Stefan, podreferendarz KOSP w Toruniu, zginął w powstaniu warszawskim w 1944 r.

4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 214; 11 — s. 407.

Dąbrowski Władysław, ur. 14 IV 1898 w Łębdowie pow. Wąbrzeźno, od 1937 r. nauczyciel kierujący w 1-klasowej PSP w Kaszczorku, instruktor harcerski, działacz Związków Powstańców i Wojaków oraz Straży Pożarnej. Aresztowany (?), więziony w Forcie VII, rozstrzelany X—XI 1939 r. w Barbarce.

1 — t. osob. 3999; 2 — teczka 4 i 8, ankiety 672 i 972; 3 — t. osob. 260; 6 — s. 130; 9 — s. 175; 11 — s. 408.

Depczyński Antoni, ur. 18 XI 1906 r. w Dortmundzie (Westfalia). Ukończył gimnazjum w Chełmży, a eksternistycznie SN w Grudziądzu. Nauczyciel PSP w Obrębiu, w Chełmży Nr 1, w Toruniu Nr 10. Podharcmistrz, komendant Hufca ZHP w Chełmży, organizator kolonii letnich i obozów harcerskich. Wezwany 17 X 1939 r. na przeszkolenie na dworzec kolejowy w Chełmży, przetransportowany do Fortu VII w Toruniu, następnie do Stutthofu, zamordowany 31 VII 1940 r. w Mauthausen.

1 — t. osob. 4010; 2 — teczka 8, ankieta 952, Ok-By-Ds-52-67; 3 — t. osob. 69; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 226; 6 — s. 101; 7 — s. 166; 9 — s. 174; 11 — s. 408.

Dolatowski Feliks, ur 8 II 1888 nauczyciel PSP w Toruniu, rozstrzelany w Forcie VII lub w Barbarce X—XI 1939 r.

2 — Ok-By-Ds-52-67; 9 — s. 172; 11 — s. 407; B. Głębowicz, *Zarys dziejów i działalności Pom. Okręgu*, s. 105. 18-VI Zg. 143/47

Dullin Edmund, ur. 27 XI 1900 r. w Mrowinie pow. Poznań. SN ukończył w 1923 r. w Toruniu. Nauczyciel PSP w Chełmży. Aresztowany 17 X 1939 r., więziony w Forcie VII w Toruniu, zginął w Mauthausen.

2 — Ok-By-Ds-52-67 protokół 20; 3 — t. osob. 86, akta MRN i ZM Toruń sygn. 870; 9 — 174.

Dymska Monika, ps. Wika, ur. 18 IV 1918. Ukończyła wydział matematyczny Państwowego Pedagogium w Toruniu w 1939 r. i otrzymała dyplom nauczycielski. Podinstruktorka PWK, w kampanii wrześniowej sanitariuszka w jednostce wojskowej. Członek tajnej organizacji wojskowej „Grunwald" od XII 1939 r., następnie wywiadowczyni i kurierka KG ZWZ-AK. Aresztowana 22 VIII 1942 r., przewieziona do więzienia w Moabicie (Berlin), skazana przez Najwyższy Sąd Wojenny na karę śmierci, zgilotynowana w berlińskim więzieniu Plötzensee 25 VI 1943 r.

9 — s. 219; 10 — s. 93; 11 — s. 407; 13 — s. 119—140.

Dziarnowski Eugeniusz, ur. 21 IX 1868 r. w Minikowie pow. Tuchola. SN ukończył w Grudziądzu. Nauczyciel szkoły ludowej w Jeżowicy pow. Świecie od 1899 r., od r. 1920 kierownik PSP w Osiu pow. Starogard. Od 1931 r. emeryt, mieszkał w Toruniu. Odznaczony Medalem „Za Długoletnią Służbę". Aresztowany w X 1939 r. w Toruniu z trzema synami, więziony w Forcie VII i okrutnie torturowany, wywieziony w styczniu 1940 r. do Stutthofu, zamordowany 20 X 1940 r. w Dachau.

1 — t. osob. 4093; 7 — s. 167; 8 — s. 43; 11 — s. 407.

Ekowski Bernard, ur. 9 XII 1906 r. w Gnieźnie. SN ukończył w 1928 r. w Toruniu. Nauczyciel PSP w Czarnych Błotach, następnie w Złej Wsi Wielkiej, od 1932 r. nauczyciel kierujący w 1-klasowej szkole w Zajączkowie. Aresztowany (?), zamordowany w Stutthofie.

1 — t. osob. 4119; 3 — t. osob. 261, akta Starostwo Pow. sygn. 28; 11 — s. 408.

Filcek Leon, ur. 14 I 1893 r. w Pniewitach pow. Chełmno. SN ukończył w Grudziądzu, od 1925 r. kierownik 2-klasowej PSP w Świerczynkach. Aresztowany (?), więziony w Forcie VII, rozstrzelany 31 X lub 5 XI 1939 r. w lesie Barbarka.

1 — t. osob. 4157; 2 — teczka 4, ankieta 685; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 226; 6 — s. 80, 101, 130; 8 — s. 54, 288; 9 — s. 177; 11 — s. 408; 3 — akta Insp. Szk. 1945 sygn. 48.

Frąckowski Mieczysław, ur. 15 V 1902 r. w Nowych Glinkach pow. Bydgoszcz. SN ukończył w Tucholi oraz WKN z geografii i przyrody. Od 1929 r. kierownik PSP Nr 9 w Toruniu przy ul. Sienkiewicza 34 (obecnie V LO). Aresztowany (17 X ?), więziony w Forcie VII, rozstrzelany w lesie Barbarka w XI 1939 r.; inna wersja, że zginął 21 IV 1940 r. w Stutthofie.

1 — t. osob. 4185; 3 — t. osob. 263, akta Insp. Szk. 1945 sygn. 48; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 226; 6 — s. 54, 130; 9 — s. 172; 11 — s. 407.

Frelichowski Stefan Wincenty, ks., ur. 22 I 1913 r. w Chełmży, prefekt, podharcmistrz, kapelan Chorągwi Pomorskiej ZHP w Toruniu. Aresztowany w X 1939 r., więziony w Forcie VII, przewieziony w I 1940 r. do Stutthofu, zmarł 23 II 1945 r. w Dachau.

S. Jankowski, *Harcerstwo Pomorza Gdańskiego i Kujaw*, Warszawa 1987, s. 284; *Męczeństwo duchowieństwa pomorskiego 1939—1945*, Pelplin 1947; W. Gajdus, *Nr 20988 opowiada*, Kraków 1962, s. 288.

Gierszewski Józef, ps. Major Ryś, Szulc, Gozdawa, ur. 5 XII 1900 r. w Prądzonie pow. chojnicki. Ukończył SN w Kościerzynie oraz WKN. W latach 1930—1935 kierownik PSP w Kowalewie, od 1935 r. kierownik PSP Nr 2 w Chełmży. Brał udział w wojnie obronnej w 1939 r. jako porucznik, uciekł z obozu jenieckiego. Od 1941 r. kierował grupą konspiracyjną „Wolność". Od V 1942 r. naczelny komendant TOW „Gryf Pomorski". Zginął w VI lub VII 1943 r. koło Dziemian pod Kościerzyną. W SP w Kowalewie i w SP Nr 2 w Chełmży są tablice pamiątkowe dla uczczenia przywódców podziemnej organizacji.

3 — t. osob. 264; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 235; 11 — s. 408; K. Ciechanowski, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim*, s. 165—167, 176 n.; H. Kulpiński, *Komendant „Gryfa Pomorskiego" patronem chełmżyńskiej „dwójki"*, Nowości, Nr 14 z 1987 r., Gaz. Tor., Nr 260 i 263 z 1988 r.

Gołębiowski Stanisław, nauczyciel PSP w Rozgartach, rozstrzelany w IX—X 1939 r. w miejscowości Małe Czyste pow. Chełmno.

9 — s. 186; 11 — s. 390, 408.

Góra Władysław, ur. 18 VIII r. w Golkowicach pow. Kraków, świadectwo dojrzałości uzyskał w Szkole Dr. Rowida w Krakowie. Ukończył WKN z matematyki i fizyki. 1934—1935 okręgowy referent wychowania obywatelskiego w Związku Strzeleckim Okręgu Pomorze, w 1935 r. wygrał konkurs i został kierownikiem PSP Nr 1 w Toruniu. Członek Komitetu

Redakcyjnego „Młody Gryf". Zginął jako oficer rezerwy 15 IX 1939 r. w Rawie Mazowieckiej.

1 — t. osob. 4292; 4 — Nr 1 z 1946 r., poz. 13, s. 7; 11 — s. 407; L. Wabia, *Niosąc kaganek oświaty na czele*, Rocz. Tor., 4, s. 100.

Gzella Feliks, ur. 15 XI 1899 r. w Miedznie pow. Świecie. Ukończył SN w Tucholi oraz WKN z geografii i przyrody. Od 1 III 1937 r. kierownik 7-klasowej PSP w Brąchnowie. Współzałożyciel Kasy Stefczyka, działał w Związku Strzeleckim oraz Związku Powstańców i Wojaków. Aresztowany 8 X 1939 r., osadzony w areszcie w Łubiance, następnie w Lulkowie, skąd został wyprowadzony 19 XI 1939 r. i rozstrzelany w pobliskim lesie.

1 — t. osob. 4372; 2 — teczka 4, ankieta 572; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 227; 6 — s. 38, 130?; 9 — s. 178; 11 — s. 408.

Halagiera Czesław, ur. 15 VI 1904 r. w Edwinowie pow. Inowrocław, absolwent Uniwersytetu Poznańskiego, mgr filologii francuskiej, od 1937 r. nauczyciel Filii PG im. M. Kopernika w Toruniu. Aresztowany w X 1939 r. w Toruniu, więziony w Forcie VII, przetransportowany do Stutthofu, zginął w 1940 r. w Sachsenhausen.

1 — t. osob. 4376; 2 — teczka 4, ankieta 8; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 216; 7 — s. 176; 11 — s. 407; H. Białoszycka, *Sprawozdanie Gimnazjum i Liceum*, s. 5; Z. Zdrójkowski, *Krótka historia gimnazjum toruńskiego*, s. 158.

Hans Paweł, ur. 29 VI 1903 r. w Naterkach k. Olsztyna. Działacz plebiscytowy na Warmii. SN ukończył w Lubawie. Nauczyciel w PSP w Chełmży i Ostaszewie, od 1929 r. w polskiej szkole prywatnej w Zakrzewie pow. Złotów i w Pruskiej Dąbrówce pow. Sztum. W 1933 r. został pobity przez hitlerowców, a w 1936 r. pozbawiony prawa nauczania. Od 1937 r. nauczyciel kierujący w 1-klasowej PSP w Silnie. Brał udział w wojnie obronnej w 1939 r., zdołał zbiec z niewoli i powrócił do Silna. Zamordowany przez hitlerowców w końcu 1939 r. lub na początku 1940 r. niedaleko szkoły.

1 — t. osob. 4398; 2 — teczka 4, ankieta 678; 11 — s. 408; T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii i Mazur*, s. 126; J. Podgóreczny, *Niepospolici ludzie Kujaw i Pomorza*, s. 123.

Jakubowski Józef, ur. 1904 r., mgr polonistyki, nauczyciel PGiL im. M. Kopernika oraz PG z niemieckim językiem nauczania. Aresztowany 17 X 1939 r., więziony w Forcie VII, w I 1940 r. przewieziony do Stutthofu, zamordowany w Oświęcimiu-Brzezince w 1940 r.

4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 216; 11 — s. 407; H. Białoszycka, *Sprawozdanie Gimnazjum i Liceum*, s. 5; Z. Zdrójkowski, *Krótka historia gimnazjum toruńskiego*, s. 158.

Jaroszyk Władysław, ur. 5 VI 1906 r. w Śliwnie pow. Grodzisk, woj.

poznańskie. SN ukończył w Wolsztynie. Od 1936 r. kierownik 2-klasowej PSP w Turznie. Aresztowany (?), więziony w Forcie VII, rozstrzelany w X lub XI 1939 r. w Barbarce.

1 — t. osob. 4497; 3 — t. osob. 151; akta Starostwo Pom. sygn. 82; 9 — s. 177; 11 — s. 408. 18-VI Zg. 11/47

Jasiński Władysław, ur. 26 IX 1898 r. w Wielkim Komorsku pow. Świecie. Od 1921 r. nauczyciel PSP, od 1934 r. nauczyciel kierujący 1-klasową szkołą w Gronowie. Aresztowany 17 X 1939 r., więziony w Forcie VII, rozstrzelany w X—XI 1939 r. w Barbarce.

3 — t. osob. 267, Starostwo Pow. sygn. 28 i 82; 11 — s. 408 podano inne nazwisko.

Jaskólski Henryk, nauczyciel PSP w Chełmży, zginął w egzekucji w XII 1939 r. w Toruniu.

11 — s. 408.

Jaworska Stanisława z d. Tykarska, ur. 8 V 1902 r. w Rogowie pow. Rypin. Nauczycielka PSP Nr 7 w Toruniu od 1928 r., potem od 1931 r. w PSP we Wrzosach pow. Toruń (obecnie SP Nr 9). Drużynowa gromady zuchów w szkole, zastępowa drużyny harcerskiej pozaszkolnej oraz instruktorka spraw zuchowych przy Komendzie Chorągwi Pomorskiej ZHP w Toruniu. Wezwana z mężem Damazym (zob.) 17 X na naradę do Starostwa Pow., aresztowana, więziona w Forcie VII, rozstrzelana 31 X 1939 r. na Barbarce. SP Nr 9 nosi imię Stanisławy Jaworskiej, jest również w Toruniu ulica Stanisławy i Damazego Jaworskich.

1 — t. osob. 4528; 2 — teczka 4, ankieta 695; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 226; 6 — s. 131; 10 — s. 162; 11 — s. 407; J. Palczewski, *Toruńska nauczycielka*, Mówią Wieki, Nr 6 z 1979, s. 33.

Jaworski Damazy, ur. 11 XII 1898 r. w Walencinie pow. Lipno. Ukończył SN w Wymyślinie oraz WKN z historii i jęz. polskiego. Nauczyciel od 1922 r., od 1928 r. w PSNM w Toruniu i Państwowym Pedagogium. Od 1917 r. czł. ZHP, harcmistrz, drużynowy IV Drużyny ZHP w SN. Odznaczony Medalem 10-lecia Odzyskania Niepodległości. Wezwany z żoną Stanisławą (zob.) na naradę do Starostwa Pow. w Toruniu, aresztowany, więziony w Forcie VII, wywieziony w I 1940 r. do Stutthofu, zamordowany 25 X 1940. w Sachsensausen-Oranienburg.

1 — t. osob. 4525; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 216; 7 — s. 168; 11 — s. 407; J. Jankowski, *Harcerstwo toruńskie w l. 1917—1939*, Rocz. Tor., 13, s. 129—130, 135.

Jenta Walerian, ur. 16 XII 1901 r. w Trzebuniu pow. Kościerzyna, nauczyciel w 1-klasowej szkole w Cegielniku od 21 VIII 1922 do 1926 r. Aresztowany 26 X 1939 r., zamordowany 28 XI 1942 r. w Dachau.

3 — t. osob. 197, akta Starostwo Pow. sygn. 28 i 82.

Jórkowski Józef, ur. 1 XI 1898 r. w Dolsku pow. Śrem, woj. poznań-

skie. SN ukończył w 1921 r. w Toruniu. Nauczyciel PSP Nr 7 od 1921 do 1931 r., następnie nauczyciel polskiej szkoły w WM Gdańsku. Od 1934 r. nauczyciel PSP Nr 7 w Toruniu. Porucznik rezerwy, w czasie okupacji członek TOW „Polska Armia Powstania" w Toruniu, aresztowany na początku 1943 r., więziony w Bydgoszczy, wywieziony do Oświęcimia (nr obozowy 174575) i tam zamordowany 10 X 1944 r.

1 — t. osob. 4570; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 226; 11 — s. 407; 12 — s. 97, 103, 104; A. Felski, *Toruń 1945—1955*, s. 21.

Kaczmarek Zdzisław, ur. 12 XI 1902 r. w Eberfeld (Niemcy), dr historii literatury polskiej, mgr pedagogiki. Od 1930 r. wykładowca w PSN i WKN w Toruniu, od 1937 r. nauczyciel Filii PG im. M. Kopernika, przewodniczący koła Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych. Autor wielu artykułów. Zginął podczas działań wojennych w 1939 r. jako żołnierz w Ożarowie pod Warszawą.

1 — t. osob. 4592; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 216; 11 — s. 407; H. Białoszycka, *Sprawozdanie Gimnazjum*, s. 5; Z. Zdrójkowski, *Krótka historia gimnazjum toruńskiego*, s. 158; A. Bukowski, *Straty kultury polskiej na Pomorzu*, Jantar 1946, z. 1, s. 45.

Kałamarski Paweł, ur. 23 I 1916 r. w Toruniu. SN ukończył w Toruniu. Nauczyciel w Prywatnej Szkole Stowarzyszenia Rodziny Urzędniczej, od 1938 r. w PSP Nr 15 w Toruniu-Podgórzu. Podharcmistrz, przyboczny komendanta Chorągwi Pomorskiej ZHP w Toruniu, plutonowy podchorąży WP. Aresztowany za przynależność do tajnej organizacji „Batalion Śmierci" w marcu (?) 1940 r., wywieziony do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, zastrzelony przez wartownika 5 IX 1942 r. przy podnoszeniu czapki przedtem mu zrzuconej. MRN w Toruniu nazwała jedną z ulic jego imieniem.

1 — t. osob. 4608; 3 — akta Insp. Szk. 1945 sygn. 48; 11 — s. 407; 13 — s. 120, 123; 15 — s. 60; J. Jankowski, *Harcerstwo Pomorza i Kujaw*, s. 264, 286; K. Ciechanowski, *Ruch oporu na Pomorzu*, s. 367; T. Cieślak, *Oranienburg—Sachsenhausen. Hitlerowskie obozy koncentracyjne*, s. 62—63.

Kondratiuk Olga, ur. 14 VIII 1904 r. w Podgórzu woj. krakowskie. Prywatane SN ukończyła w Mielcu, od 1930 r. nauczycielka PSP Nr 6 w Toruniu. Aresztowana (?), więziona w Forcie VII i tam zmarła w 1939 r.; inna wersja, że była w szpitalu dla nerwowo chorych w Świeciu i 28 XI 1939 została rozstrzelana w Lesie Szpręgawskim.

3 — t. osob. 270, Akta m. Torunia, sygn. E 666; 11 — s. 407; Kronika SP Nr 6 w Toruniu; Repetytorium Sądu Rejonowego 81/1949; MOZB.

Kałwa Stefan Marian, ur. 12 XII 1909 r. w Cudzynowicach pow. Pińczów, woj. kieleckie. SN ukończył w Czarnkowie. Nauczyciel w PSP w Chełmży, Siemoniu, Kończewicach i Zelgnie (?). Wezwany na naradę 17 X 1939 r. (?), więziony w Forcie VII, rozstrzelany 30 X 1939 r. w Barbarce.

1 — t. osob. 4612; 2 — t. IV-52-67; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 217; 11 — s. 408.

Kordasiewicz Józef, ur. 8 V 1894 r. podreferendarz w KOSP w Toruniu, zginął w Katyniu.

4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 214; 11 — s. 407. 18-VI Zg. 18/46

Kowalski Jarosław, ur. 20 VI 1902 r. w Korytach pow. Krotoszyn, woj. poznańskie. Od 1930 r. nauczyciel wychowania fizycznego w PSNM, od 1937 r. w Państwowym Pedegogium w Toruniu. Sędzia Polskiego Związku Lekkoatl., instruktor WF i PW, harcmistrz, komendant hufca ZHP (1930—1937), komendant Chorągwi Męskiej ZHP, kierownik Wydziału Kształcenia Starszyzny, okręgowy instruktor harcerski w KOSP, generalny wizytator Chorągwi Pomorskiej. Aresztowany (?), więziony na Pawiaku w Warszawie, wywieziony do Dachau, podczas ewakuacji obozu zastrzelony 25 IIII 1945 r. we Frankfurcie n. Menem.

1 — t. osob. 4830; 11 — s. 407; Tydzień więźnia politycznego. Jednodniówka, s. 17; J. Jankowski, *Harcerstwo Pomorza*, s. 79, 102, 125, 134, 287. 18-VI Zg. 96/46

Kowalski Stanisław, ur. 5 IV 1887 r. w Komorowie pow. Gniezno. Od 1921 r. nauczyciel kierujący w 1-klasowej PSP w Przysieku. Prowadził świetlicę Związku Strzeleckiego, kursy wieczorowe; referent wychowania obywatelskiego Związku Strzeleckiego, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi. Aresztowany (?) w mieszkaniu znajomych przy ul. Staszica, więziony w tzw. okrąglaku i Forcie VII, rozstrzelany w X—XI 1939 r. w Barbarce.

1 — t. osob. 4835; 2 — teczka 4, ankieta 669, teczka 8, ankieta 993; 6 — s. 29, 131; 9 — s. 177; Tydzień więźnia politycznego, Jednodniówka, s. 17; B. Głębowicz, *Zarys dziejów i działalności*, s. 105. 18-VI. Co 272/45

Kozłowski Zygmunt, okręgowy wizytator szkół w KOSP w Toruniu, zamordowany w areszcie śledczym przez gestapo w 1945 r. w Łomżyńskiem.

4 — Nr 4 z 1946 r., poz. 69, s. 81; L. Wabia, *Niosąc kaganek oświaty*, s. 100; 11 — s. 407.

Krawczak Józef, ur. 7 VII 1911 r. w Bydgoszczy. Ukończył Uniwersytet Poznański, mgr filologii francuskiej. Nauczyciel, od 1937 r. urlopowany w PG im. M. Kopernika w Toruniu i przeniesiony do MGK w Chełmży, gdzie uczył francuskiego i łaciny. Wezwany 17 X 1939 r. na naradę na dworzec kolejowy w Chełmży, aresztowany i więziony w Forcie VII, w I 1940 r. przewieziony do Stutthofu i tam zmarł lub został rozstrzelany w Barbarce.

1 — t. osob. 4880; 2 — teczka 8, ankieta 951, t. IV-Ds-52-67-777; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 231; 7 — s. 168; 9 —s. 174; 11 — s. 408.

Kruszyński Stanisław, ur. 7 VI 1903 r. we Frydrychowie pow. Wąbrzeźno. Ukończył WKN z jęz. polskiego i historii. Od 1935 r. kierownik 5-klasowej PSP w Lubiczu. Aresztowany (?), zamordowany w Mauthausen 31 I 1942 r.

2 — Ok-Ds-52-67 prot. 10; 3 — t. osob. 206; B. Głębowicz, *Zarys dziejów i działalności*, s. 105; Tydzień więźnia politycznego. Jednodniówka, s. 17.

Krzyżanowski Włodzimierz, ur. 16 II 1905 r. w Szemetowszczyźnie woj. wileńskie. Ukończył SN w Kościerzynie i odbył studia muzyczne na wydziale nauczycielskim Konserwatorium Muzycznego w Toruniu. Nauczyciel PSP Nr 17 w Toruniu na Rudaku. Zmobilizowany do WP dostał się do niewoli niem., zaginął.

1 — t. osob. 4926; 3 — akta Insp. Szk. 1945 sygn. 48; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 235; 11 — s. 407. 18-VI Zg. 61/46

Kurowski Stanisław, nauczyciel PSP w Toruniu, zamordowany w Stutthofie.

2 — Ok-By-Ds-52-67 prot. 10; 11 — s. 407; *Książka adresowa m. Torunia 1936*, s. 209; B. Głębowicz, *Zarys dziejów i działalności*, s. 105; Tydzień więźnia politycznego. Jednodniówka, s. 17.

Kwiatkowski Mieczysław, ur. 11 XI 1885 r. w Limanowej woj. krakowskie. Studia biologiczne ukończył na Uniwersytecie Jagiellońskim. Nauczyciel (profesor) w latach 1921—1933 i ponownie od 1938 r. w PG im. M. Kopernika w Toruniu, członek komisji egzaminacyjnej WKN, kierownik ogrodu botanicznego przy ul. Bydgoskiej, działacz Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych, kpt. rezerwy. Aresztowany 17 X 1939 r., więziony w Forcie VII, wywieziony do Stutthofu, zamordowany w IV 1940 r. w Oranienburgu.

4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 216; 7 — s. 168; 8 — s. 205, 212, 222, 227, 293; 11 — s. 407; maszynopis dr. K. Przybyszewskiego.

Kwietnicki Jan, ur. 24 X 1883 r. w Buczaczu. SN ukończył w 1907 r. w Samborze. Od 1922 r. nauczyciel PSP Nr 4 w Toruniu, uczył dodatkowo w Publicznej Szkole Dokształcającej Zawodowej Nr 1. Odznaczony dyplomem i srebrnym Medalem „Za Długoletnią Służbę". Aresztowany, więziony w Forcie VII, przewiezony w I 1940 r. do Stutthofu, zamordowany 10 V 1940 r. w Oranienburgu.

1 — t. osob. 4986; 2 — Ok-Ds-52-67 prot. 14; 3 — Insp. Szk. 1920 sygn. 255, 273, Insp. Szk. 1945 sygn. 48; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 227; 7 — s. 168; 11 — s. 407; I. Turzawska, Losy nauczycielstwa polskiego w latach wojny i okupacji hitlerowskiej, s. 119. 18-2 Zg. 72/46

Laska Stanisław, nauczyciel (profesor) matematyki w Filii PGiL im. M. Kopernika w Toruniu. Aresztowany 17 X 1939 r. więziony w Forcie VII, wywieziony w I 1940 r. do Stutthofu, zamordowany 27 IV 1942 r. w obozie w Oranienburgu.

4 — Nr 4 z 1946 r., poz. 69, s. 81; 11 — s. 407; H. Białoszyńska, *Sprawozdanie Gimnazjum*, s. 5; Z. Zdrójkowski, *Krótka historia gimnazjum toruńskiego*, s. 158.

Leśniewicz Wiktor, ur. 1882 r., emerytowany inspektor szkolny pow. toruńskiego z siedzibą w Chełmży, wiceburmistrz Chełmży, b. prezes oddz. pomorskiego Związku Inspektorów Szkolnych. Wezwany 17 X 1939 r. na naradę na dworzec kolejowy w Chełmży, przewieziony do Fortu, VII, rozstrzelany 28 lub 30 XI 1939 r. w Barbarce.

2 — teczka 4 i 8, ankiety 590 i 956, prot. przesłuchań t. III; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 214; 5 — s. 10, 11; 6 — s. 131; 8 — s. 54, 293; 9 — s. 178; 11 — s. 408; M. Pollak, *Wspomnienia kuratora szkolnego na Pomorzu*, s. 354; Gaz. Tor. z 1969 r., Nr 176 i 302.

Liczmański Antoni, ur. 5 XI 1903 r. w Godziszewie pow. Tczew. SN ukończył w Tucholi, nauczyciel szkoły polskiej we Francji 1929—1931, potem uczył w Biskupicach, od 1 III 1938 r. nauczyciel kierujący w 1-klasowej szkole w Gutowie. Brał udział w wojnie obronnej w 1939 r. jako ppor. rezerwy w 63 pp i zaginął.

1 — t. osob. 5085; 3 — t. osob. 222; 11 — s. 408.

Litkiewicz Franciszek, ur. 10 X 1889 r. w Starogardzie. SN ukończył w Toruniu, od 1 IV 1919 r. nauczyciel, następnie kierownik PSP w Kamionkach, uczył też na kursach wieczorowych i prowadził teatr ludowy, wójt gminy, urzędnik USC. Odznaczony Medalem 10-lecia Odzyskania Niepodległości, Odznaką „Za Ofiarną Pracę", Odznaką Frontu Pomorskiego. Wezwany na naradę 17 X 1939 r. do Starostwa Pow. w Toruniu, więziony w Forcie VII, rozstrzelany w X lub 5 XI 1939 r. w Barbarce.

1 — t. osob. 5072; 2 — teczka 4, ankieta 625; 3 — t. osob. 225, sygn. 253, akta Insp. Szk. 1945 sygn. 48; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 227; 6 — s. 131; 9 — s. 175; 11 — s. 408. 18-VI Co 521/45

Lukner Teodor Konrad, ur. 12 XII 1877 r. w Czempiniu pow. Kościan. SN ukończył w Rawiczu. Od 1899 r. nauczyciel i kierownik 3-klasowej PSP w Papowie Toruńskim. Delegat Okręgu Pomorskiego Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycieli Szkół Powszechnych, później działacz ZPNSP, ławnik (radny) gminy, emeryt, mieszkał w Toruniu. Aresztowany (?), zamordowany 2 XI 1941 r. w Buchenwaldzie.

1 — t. osob. 5097; 3 — akta m. Torunia, sygn. E1086-35; 4 — Nr 4 z 1946 r., poz. 69, s. 81; 11 — s. 408; Tydzień więźnia politycznego. Jednodniówka, s. 17.

Maćkowiak Kazimiera z d. Nowacka, ur. 24 VII 1884 r. w Bninie pow. Śrem, woj. poznańskie. Od 1927 r. kierownik PSP w Złotorii. Wezwana 17 X 1939 r. na naradę do Starostwa Pow., aresztowana, osadzona w Forcie VII, rozstrzelana 31 X lub 5 XI 1939 r. w Barbarce.

3 — t. osob. 234; 2 — teczka 8, ankieta 1009; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 227; 6 — s. 132; 9 — s. 178; 10 — s. 285; 11 — s. 408; Gaz. Tor. z 1969 r., Nr 92. 18-VI Zg. 5/47

Magiera Bogusław, ur. 29 VII 1904 r. w Wadowicach woj. krakowskie. Ukończył SN w Toruniu i WKN z robót ręcznych i rysunków. Nauczyciel

PSP Nr 2 na Podgórzu od 1924 r., następnie od 1937 r. uczył w PSP Nr 10 w Toruniu. Aresztowany w X (?) 1939 r., więziony w Forcie VII, w I 1940 r. przewieziony do Stutthofu, zamordowany 24 III 1942 r. w Dachau. Odznaczony (pośmiertnie) Krzyżem Oświęcimskim.

1 — t. osob. 5160; 3 — akta Insp. Szk. 1945 sygn. 48; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 227; 7 — s. 169; 11 — s. 408.

Matawowski Feliks, specjalista instruktor wychowania fizycznego dla szkół męskich, okręgowy wizytator szkół w KOSP w Toruniu. Aresztowany (?), więziony w toruńskim Forcie VII, zmarł lub zaginął 9 II 1941 r. w Warszawie.

2 — prot. 126; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 214; 11 — s. 407; M. Pollak, *Wspomnienia kuratora szkolnego na Pomorzu*, s. 371.

Meloch Józef, ur. 27 X 1899 r. w Lubichowie pow. Starogard. Ukończył SN w Toruniu oraz WKN z geografii i przyrody w Warszawie. Nauczyciel szkoły wydziałowej, od 1937 r. PSP Nr 14 w Toruniu, uczył dodatkowo w Publicznej Szkole Dokształcającej Zawodowej Nr 1, działacz Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycieli Szkół Powszechnych. Aresztowany w XI (?) 1939 r., więziony w Forcie VII, zwolniony (?), ponownie aresztowany 10 IV 1940 r., wywieziony do obozu Oranienburg, zamordowany 14 II 1941 r. w Dachau.

1 — t. osob. 5262; 3 — akta Insp. Szk. 1945 sygn. 48; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 234; 11 — s. 407; Tydzień więźnia politycznego. Jednodniówka, s. 17—19.

Mierzejewski Józef, ur. 23 VI 1903 r. w Kaszynach-Tobolicach, mgr filozofii Uniwersytetu S. Batorego w Wilnie, od 1 IX 1938 r. nauczyciel Państwowego Pedagogium w Toruniu. Aresztowany 17 X 1939 r. podczas łapanki, przetransportowany do Stutthofu, zamordowany 2 III 1943 r. w obozie w Mauthausen-Gusen.

1 — t. osob. 5293; 4 — Nr 14 z 1946 r., poz. 258, s. 347; L. Wabia, *Niosąc kaganek oświaty*, s. 100; M. Walczak, *Straty osobowe polskiego środowiska nauczycielskiego w okresie wojny*, Warszawa 1984, s. 209; I. Turzawska, Losy nauczycielstwa polskiego w latach wojny i okupacji, s. 120.

Moczyński Zygmunt, ur. 23 II 1871 r. w Bydgoszczy. Ukończył SN w Paradyżu-Gościkowie oraz Instytut Muzyki Kościelnej w Berlinie. 1922—1934 nauczyciel i dyrygent chóru PSN w Toruniu. Od 1934 r. wicedyrektor, wykładowca i dyrygent chóru w Konserwatorium Muzycznym, dyrygent Rzem. Chóru „Dzwon", organista i dyrygent chóru „Cecylia" przy kościele NMP. Kompozytor. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Honorową Odznaką I i II stopnia Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych. W XII 1939 r. współzałożyciel tajnej organizacji „Batalion Śmierci", aresztowany 6 III 1940 r., osadzony w Forcie VII, więziony w Bydgoszczy, następnie wywieziony do Warszawy na Pawiak, rozstrzelany 17 IX 1940 r. w Palmirach. W 1946 r. Rzem. Chór „Dzwon" przyjął imię Z. Moczyńskiego. MRN

w Toruniu, Bydgoszczy i Szczecinie nazwały jego imieniem ulice, a w 1962 r. przy ul. Konopnickiej 6 w Toruniu odsłonięto tablicę pamiątkową na domu, w którym mieszkał i komponował.

4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 216; 11 — s. 407; 14 — s. 273, 274; 16 — s. 283—295 art. biograficzny, 18-VI Co 418/45

Monarski Jan, ur. 13 II 1881 r. w Szulwieży pow. Kwidzyn. SN ukończył w Grudziądzu, od 1911 r. nauczyciel w Grzywnie, od 1920 r. kierownik 3-klasowej PSP w Grzywnie; wójt gminy Chełmża-wieś, emerytowany kierownik, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Wezwany na naradę 17 X 1939 r. na dworzec kolejowy w Chełmży, przetransportowany do Fortu VII w Toruniu, rozstrzelany 28 lub 30 X 1939 r. w Barbarce.

2 — Ok-By-Ds-52-67 prot. 20, t. IV-52-67-779; 3 — t. osob. 276, Insp. Szk. 1945 sygn. 48; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 227; 6 — s. 101, 132; 9 — s. 174; 11 — s. 408.

Myszkowski Alfons, ur. 31 VII 1896 r. w Chełmży, rachmistrz KOSP w Toruniu. Członek Rzem. Chóru „Dzwon". Aresztowany 4 IV 1940 r. (okres aresztowań członków „Batalionu Śmierci"), więziony w Forcie VIII, wywieziony do Bydgoszczy, następnie 9 IX 1940 r. do Warszawy na Pawiak (razem z Z. Moczyńskim, W. Bukiewicz) i rozstrzelany 17 IX 1940 r. w Palmirach.

4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 214; 9 — s. 214; 11 — s. 408; MOZB.

Neubauer Franciszek, ur. 9 X 1891 r. w Nadrożu pow. Rypin. SN ukończył w Wymyślinie. Od 1928 r. nauczyciel PSP Nr 4 w Toruniu, przewodnik PTTK. Odznaczony srebrnym Medalem „Za Długoletnią Służbę". Nagrodzony za wybitną pomoc w zorganizowaniu Zlotu Młodzieży w 1938 r. w Toruniu. Aresztowany, zamordowany w 1941 r. w Oranienburgu-Sachzenhausen.

1 — t. osob. 541; 2 — Ok-By-Ds-52-67 prot. 10; 3 — akta Insp. Szk. 1920 sygn. 255, akta Insp. Szk. 1945 sygn. 48; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 227; Tydzień więźnia politycznego. Jednodniówka, s. 17—19.

Niwiński Dymitr, historyk, nauczyciel w latach 1925—1929 w PGiL im. M. Kopernika w Toruniu. Emeryt, zamordowany w 1942 r. we wsi Czudwy na Wołyniu przez nacjonalistów ukraińskich.

2 — teczka 4, ankieta 550; H. Białoszycka, *Sprawozdanie Gimnazjum*, s. 5; Z. Zdrójkowski, *Krótka historia gimnazjum toruńskiego*, s. 158.

Olszewski Benedykt, ur. 1903 r., nauczyciel PSP w Toruniu. Rozstrzelany w X—XI 1939 r. w Barbarce.

6 — s. 132; 9 — s. 172.

Olszewski Mieczysław, ur. 25 XI 1911 r. w Siedlcach pow. Łask, woj. łódzkie. SN ukończył w Toruniu. Nauczyciel kontraktowy w 1934 r., w r. szk. 1935/36 bezpłatna praktyka, nauczyciel PSP Nr 16 na Podgórzu. Od 1933 r. komendant Związku Strzeleckiego, Oddz. Nr 1 w Toruniu oraz

referent wychowania obywatelskiego, ppor. rezerwy. Prowadził szkolną i pozaszkolną drużynę harcerską. Aresztowany (?), zaginął. Inna wersja: zginął w Katyniu.

1 — t. osob. 5528; 3 — Insp. Szk. 1945 sygn. 48; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 235; 11 — s. 408.

Oślizło Józef, ur. 15 III 1907 r. w Żywcu, woj. krakowskie. W latach 1932—1935 nauczyciel w prywatnej szkole św. Teresy w Toruniu, od 1 IX 1938 r. w MGK w Chełmży. Wezwany na naradę 17 X 1939 r. na dworzec kolejowy w Chełmży, przewieziony do Fortu VII, rozstrzelany w X—XI 1939 r. w Barbarce.

1 — t. osob. 5547; 2 — teczka 4, ankieta 592; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 231; 6 — s. 132; 9 — s. 174; 11 — s. 408; nazwisko na obelisku z tablicą pamiątkową w Chełmży.

Owsianowski Witold, ur. 31 III 1900 r. w Ciborzu pow. Brodnica. SN ukończył w Toruniu. Od 1937 r. nauczyciel kierujący w 1-klasowej PSP w Rogówku, przedtem na Wrzosach. Wezwany na naradę 17 X 1939 r. do Starostwa Pow., aresztowany, więziony w Forcie VII, rozstrzelany 5 lub 13 XI 1939 r. w Barbarce.

1 — t. osob. 5565; 2 — teczki 4 i 8, ankiety 670 i 994; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 227; 6 — s. 132; 9 — s. 172, 177; 11 — s. 408, 18-VI Zg. 68/46

Palenicówna Wanda, ur. 25 VIII 1902 r. w Zagórzu pow. Sanok. SN ukończyła eksternistycznie w Grudziądzu, nauczycielka od 1925 r. w PSP w Kamionkach. Działaczka harcerska, drużynowa, uczyła na kursach wieczorowych i prowadziła teatr ludowy. Wezwana na naradę 17 X 1939 r. do Starostwa Pow., aresztowana, więziona w Forcie VII, rozstrzelana 30 X 1939 r. w Barbarce.

1 — t. osob. 5565; 2 — teczki 4 i 8, ankiety 623, 625, 971; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 227; 6 — s. 132; 9 — s. 175; 10 — s. 307; 11 — s. 408.

Pawłowski Zygmunt, ur. 15 I 1902 r. w Bogorii Górnej pow. Łowicz, nauczyciel, kierownik Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej Nr 1 w Toruniu, działacz sportowy. Aresztowany (?), więziony w Forcie VII. Przywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu 23 V 1941 r. transportem z Radomia (nr obozowy 15924), zamordowany 30 XII 1941 r. w Oświęcimiu.

2 — Ok-By-Ds-52-67 prot. 10; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 217; 11 — s. 408; B. G ł ę b o w i c z, *Zarys dziejów i działalności*, s. 105; Tydzień więźnia politycznego. Jednodniówka, s. 17—19; *Książka adresowa m. Torunia 1936*, s. 28, 237.

Pietrykowski Józef, ur. 28 II 1885 r. podreferendarz KOSP w Toruniu, brał udział w powstaniu wielkopolskim, aresztowany 6 III 1940 r. (okres aresztowań członków „Batalionu Śmierci"), więziony (?), wywieziony do Dachau, gdzie został zamordowany 19 IV 1942 r.

4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 214; MOZB — kartoteka; I. Turzawska, Losy nauczycielstwa polskiego w latach wojny i okupacji, s. 121.

Pituła Kazimierz, ur. 22 III 1889 r. w Dziewierzewie pow. Żnin. Ukończył SN we Wschowie oraz WKN z języka polskiego i historii. Od 1910 r. nauczyciel, kierownik szkoły, zastępca inspektora szkolnego w Szamocinie i Nakle, inspektor szkolny w Wągrowcu i Czarnkowie, od 1935 r. kierownik PSP Nr 6 w Toruniu. Powstaniec wielkopolski. Aresztowany (?), więziony w Forcie VII i tam zmarł w 1940 r.

1 — t. osob. 5660; 3 — Insp. Szk. 1945, sygn. 48; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 227; 6 — s. 73; 9 — s. 172; 11 — s. 408; Tydzień więźnia politycznego. Jednodniówka, s. 17—19, Kronika Szkoły Podst. Nr 6 w Toruniu.

Pliszka Bronisław, ur. 2 III 1907 r. w USA. Ukończył SN w Tucholi oraz Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Nauczyciel 5-klasowej PSP w Zelgnie od 1937 r. Aresztowany 16 X 1939 r., więziony w Forcie VII, rozstrzelany w Barbarce.

1 — t. osob. 5663; 3 — Starostwo Pow., sygn. 82; 11 — s. 408; nazwisko na tablicy pamiątkowej na budynku SP w Zelgnie.

Przygodzki Józef,, ur. 8 VIII 1891 r. w Radziechowie, inżynier, absolwent Politechniki Lwowskiej (Wydział Inżynierii Lądowej). Nauczyciel od 1923 r. w Państwowej Szkole Budownictwa w Poznaniu i Lesznie, od 1 IX 1938 r. dyrektor Liceum Budowlanego w Toruniu. Zginął jako kpt. WP w Starobielsku.

1 — t. osob. 5754; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 232; 11 — s. 408; 50-lecie Technikum Budowlanego w Toruniu. 1972, s. 33; Głos Nauczycielski, Nr 16 z 1989 r., 18-VI Zg. 127/47

Regel Józef, ur. 10 I 1903 r. w Andrychowie, pow. Wadowice. Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, mgr historii. Od 1931 r. nauczyciel PGiL im. M. Kopernika w Toruniu, naczelnik Okręgu Pomorskiego Organizacji Pracy Obywatelskiej Młodzieży „Straż Przednia". Odznaczony Medalem 10-lecia Odzyskania Niepodległości. Aresztowany 17 X 1939 r., więziony w Forcie VII, przewieziony w I 1940 r. do Stutthofu, zginął 23 X 1940 r. w Mauthausen-Gusen.

1 — t. osob. 5825; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 216; 7 — s. 170; 11 — s. 408; H. Białoszycka, *Sprawozdanie Gimnazjum*, s. 5; Z. Zdrójkowski, *Krótka historia gimnazjum toruńskiego*, s. 135, 158; Tydzień więźnia politycznego. Jednodniówka, s. 17—19; Gaz. Tor., Nr 291 z 1968 r.

Reiwer Alfons, ur. 11 VII 1902 r. w Trzebczu pow. Chełmno. SN ukończył w Toruniu. Od 1924 r. kierownik 2-klasowej PSP w Łubiance, członek spółdzielni mleczarskiej. Aresztowany 8 X 1939 r., osadzony w areszcie w Łubiance, następnie w Lulkowie, skąd wyprowadzony został 19 XI 1939 r. i rozstrzelany w pobliskim lesie.

1 — t. osob. 5834; 2 — teczki 4 i 8, ankiety 641, 979; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148,

s. 227; 6 — s. 38, 133; 9 — s. 176; 11 — s. 409; 3 — Insp. Szk. 1945 sygn. 48; Tydzień więźnia politycznego. Jednodniówka, s. 18.

Riessówna Irena, ur. 3 XI 1907 r. w Suwałkach, c. Stanisława Riessa (zob.). Ukończyła SN w Wilnie oraz WKN z matematyki i fizyki. Od 1930 r. nauczycielka w Toruniu w PSP Nr 9, potem Nr 4 i od 1938 r. Nr 8. Harcmistrzyni, komendantka Hufca Harcerek i przyboczna komendantki Chorągwi Pomorskiej Harcerek w Toruniu. W czasie okupacji w Warszawie, w Komendzie Pogotowia Harcerek i sekcji opieki nad dzieckiem RGO, zabrana 4 VIII 1944 r. z trzema instruktorkami przez Niemców z siedziby Komendy Pogotowia Harcerek, zginęła (prawdopodobnie pędzona przed czołgami).

1 — t. osob. 5845; 3 — t. osob. 318; 4 — Nr 4 z 1946 r., poz. 69, s. 81; 10 — s. 339; 11 — s. 408; *Harcerki 1939—1945. Relacje-pamiętniki*, Warszawa 1985, s. 37, 42, 254; J. Jankowski, *Harcerstwo Pomorza i Kujaw*, s. 157, 171, 242, 292.

Riess Stanisław, ur. 1 V 1879 r. w Brzesku woj. krakowskie. Absolwent filologii klasycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, nauczyciel 1920—1922 PG im. M. Kopernika w Toruniu, okręgowy wizytator szkół KOSW w Wilnie, dyrektor Gimnazjum im. św. Józefa Zgromadzenia Ojców Redemptorystów w Toruniu, emerytowany nauczyciel PGK. Autor artykułów o toruńskim szkolnictwie i teatrze. Przewodniczący Zarządu Okręgu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Aresztowany 8 X 1939 r., więziony w Forcie VII, przewieziony w I 1940 r. do Stutthofu, zginął 20 IV 1940 r. w Oranienburgu.

1 — t. osob. 5846; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 216; 5 — s. 10; 7 — s. 170; 8 — s. 213, 214, 226, 227; 11 — s. 408; T. Cieślak, *Oranienburg—Sachsenhausen*, s. 95.

Rogowski Klemens, ur. 9 VII 1902 r. w Dużym Bukowcu pow. Starogard. SN ukończył w Wejherowie. Od 1934 r. nauczyciel w 4-klasowej PSP w Zelgnie, później nie wiadomo. Aresztowany 8 X 1939 r., zaginął.

3 — t. osob. 321, Starostwo Pow. 1945, sygn. 28; nazwisko na tablicy pamiątkowej na budynku SP w Zelgnie, W. Pronobis: Miejsca walki i martyrologii, s. 300.

Rożek Władysław, ur. 15 XI 1902 r. w Wielu pow. Chojnice. SN ukończył w Kościerzynie. Od 1927 r. kierowniw 2-klasowej PSP w Obrębiu k. Pluskowęs. Założyciel i działacz Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, prowadził kursy wieczorowe dla dorosłych. Wezwany 17 X 1939 r. na naradę na dworzec w Chełmży, przewieziony do Fortu VII, rozstrzelany 28 X 1939 r. w Barbarce.

1 — t. osob. 5898; 2 — Ok-By-S-9-76 prot. 32; 3 — t. osob. 329, Insp. Szk. 1945 sygn. 48; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 227; 11 — s. 408; M. Kozłowski, *Sylwetki nauczycieli*, Przegląd Hist.-Oświatowy, nr 4 z 1976 r., s. 546.

Rudawski Jan, ur. 4 X 1905 r. w Ciechanowie. SN ukończył w Grudziądzu. Kierownik 2-klasowej PSP w Rejencji od 1 VIII 1935 r. Prowadził wychowanie obywatelskie w pododdziale Związku Strzeleckiego i kursy

dla przedpoborowych. Aresztowany w Warszawie, zamordowany w Oświęcimiu 19 VIII 1942 r. Nr obozowy 4961.

3 — t. osob. 223, 330; MOZB — kartoteka.

Ryniewicz Antoni, dr, ur. 14 IX 1881 r. w Mielcu woj. rzeszowskie. Dyrektor Gimn. w Chełmnie od 1 IV 1920 do 1922 r., następnie wizytator szkolny w KOSP w Toruniu, kurator szkolny w Wilnie i Łodzi, od 1937 r. kurator OSP w Toruniu. Podczas okupacji w Warszawie, udział w tajnym nauczaniu i działalności Biura Szkolnego Ziem Zachodnich. Został zabity podczas powstania warszawskiego 3 VIII 1944 r.

4 — Nr 2 z 1945 r., poz. 31, s. 24; Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 214; 11 — s. 408; J. Podgóreczny, *Niepospolici ludzie Kujaw i Pomorza*, s. 246; M. Pollak, *Działalność Biura Szkolnego Ziem Zachodnich*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza*, t. IV, z. 2, Poznań 1958, s. 326—327.

Schoenhofer Roman, ur. 1 IX 1906 r. we Lwowie. SN ukończył w Łowiczu. Od 1937 r. nauczyciel PSP w Chełmży. Wezwany 17 X 1939 r. na naradę na dworzec kolejowy w Chełmży, przewieziony do Fortu VII, skąd w I 1940 r. wywieziono go do Stutthofu, gdzie został zamordowany w 1942 r.

1 — t. osob. 5998; 2 — Ok-By-Ds-52-67 prot. 20; 3 — Insp. Szk. 1945 sygn. 48; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 227; 7 — s. 170; 11 — s. 409; obelisk z tablicą pamiątkową, na której jest nazwisko, w Chełmży.

Sobczak Szczepan, ur. 29 XI 1900 r. w Skoraszewicach pow. Gostyń, woj. poznańskie. SN ukończył eksternistycznie. Od 1923 r. nauczyciel kierujący w 1-klasowej PSP w Sławkowie. Wezwany na naradę 17 X 1939 r. (dokąd?), więziony w Forcie VII, wywieziony w I 1940 r. do Stutthofu, potem do Mauthausen-Gusen, gdzie zamordowany został w VIII 1941 r.

2 — teczka 8, ankieta 998; 3 — t. osob. 359, Insp. Szk. 1945, sygn. 48; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 227; 9 — s. 177; 11 — s. 409; Tydzień więźnia politycznego. Jednodniówka, s. 17; B. Głębowicz, *Zarys dziejów i działalności*, s. 105; *Najtrudniejsza lekcja. Wspomnienia nauczycieli*, wyb. dok. B. Głębowicz, Warszawa 1974, s. 130.

Sowiński Józef, ur. 4 II 1886 okręgowy wizytator szkół KOSP w Toruniu, aresztowany 9 XI 1939 r. w Toruniu, więziony w Forcie VII, zaginął lub rozstrzelany w X—XI 1939 r. w Barbarce.

2 — Ok-By-Ds-52-67 prot. 14, teczka 4, ankieta 522; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 230; 6 — s. 133; 9 — s. 173; 11 — s. 408, 18-VI Co 206/45

Stasiak Edmund, ur. 17 VIII 1912 r. w Wilhelmsburgu (Niemcy), nauczyciel od 1 IX 1938 r. w Publicznej Szkole Dokształcającej Zawodowej Nr 1 w Toruniu. W czasie okupacji przebywał w pow. jarocińskim, gdzie został aresztowany i osadzony w więzieniu. Zgilotynowany 19 V 1942 r. w więzieniu przy ul. Młyńskiej w Poznaniu.

1 — t. osob. 6162; 11 — s. 417; M. Walczak, *Nauczyciele wielkopolscy w latach wojny i okupacji*, s. 158.

Świtajski Jan, ur. 5 II 1907 r. w Essen (Niemcy). Ukończył SN w Toruniu, WKN ze śpiewu i gimnastyki oraz wydział nauczycielski Konserwatorium Muzycznego. Od 1934 r. kierownik 4-klasowej PSP w Młyńcu. Brał udział w wojnie obronnej w 1939 r. jako ppor. rezerwy, zwolniony z niewoli niemieckiej 22 IX. Wezwany na przeszkolenie 17 X 1939 r. do Starostwa Pow., aresztowany i więziony w Forcie VII, rozstrzelany 7 XI 1939 r. w Barbarce.

3 — t. osob. 398; 5 — s. 13, 14; 9 — s. 176; 11 — s. 409, 18-VI Zg. 190/46

Szydłowski Feliks, kierownik PSP w Grodnie (wg „Sprawozdania z organizacji szk. w Grodnie w r. szk. 1938/39" z 4 X 1938 r. kierownikiem był Kazimierz Sielski), aresztowany (?), zginął w Mauthausen.

2 — Ok-By-Ds-52-67 prot. 10; 3 — Insp. Szk. 1945 sygn. 48; B. Głębowicz, *Zarys dziejów i działalności*, s. 105; Tydzień więźnia politycznego. Jednodniówka, s. 17.

Szymański Brunon, ks., prefekt PGiL im. M. Kopernika w Toruniu, zginął 25 VII 1940 r. w Sachsenhausen-Oranienburg.

H. Białoszycka, *Sprawozdanie Gimnazjum*, s. 5; T. Cieślak, *Oranienburg—Sachsenhausen*, s. 86; Z. Zdrójkowski, *Krótka historia gimnazjum toruńskiego*, s. 158.

Szymkowiak Jan, ur. 26 VI 1916 r. w Kolonii (Niemcy). SN ukończył w Toruniu. Nauczyciel w PSP Nr 7 od 1938 r., instruktor harcerski. Zmobilizowany jako ppor. rezerwy do 63 pp, zaginął w czasie kampanii wrześniowej 1939 r.

1 — t. osob. 6349; 4 — Nr 4 z 1946 r., poz. 69, s. 81; 11 — s. 408.

Szczukowski Bronisław, ur. 23 VII 1908 r. w Pieniążkowie pow. Gniew. SN ukończył w Grudziądzu. Od 1937 r. nauczyciel kierujący w 1-klasowej PSP w Gostkowie, sekretarz miejscowej Straży Pożarnej. Wezwany 17 X 1939 r. na naradę do Starostwa Pow., aresztowany, więziony w Forcie VII, rozstrzelany w X 1939 r. w Barbarce; inna wersja: zginął w obozie koncentracyjnym w Gusen w 1940 r.

1 — t. osob. 6278; 2 — teczki 4 i 8, ankiety 615 i 966, Ok-By-Ds-52-67 prot. 139, 140, t. IV-Ds-52-67 prot. 633; 4 — Nr 14 z 1946 r., poz. 258, s. 347; 6 — s. 133; 9 — s. 175; 11 — s. 409.

Tyczewski Alfred, ur. 4 IX 1909 r. w Nowym Mieście, mgr romanistyki, nauczyciel w PG im. M. Kopernika oraz w PGK w Toruniu. Zmobilizowany jako ppor. rezerwy do 63 pp, wzięty do niewoli niemieckiej k. Modlina-Czerwieńska i tam 18 IX 1939 r. rozstrzelany.

2 — teczka 4, ankieta 477; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 217; 11 — s. 408; H. Białoszycka, *Sprawozdanie Gimnazjum*, s. 5; Z. Zdrójkowski, *Krótka historia gimnazjum toruńskiego*, s. 156; MOZB — kartoteka. 18-VI Zg. 19/47

Wachowiak Józef, dr, ur. 12 III 1903 r. w Osieczu Wielkim pow. włocławski, doktor pedagogiki i psychologii, podinspektor szkolny w Nowym Tomyślu, od 1935 r. wykładowca w PSN i Państwowym Pedagogium w Toruniu. Odznaczony Medalem 10-lecia Odzyskania Niepodległości. Aresztowany 17 X 1939 r. w Toruniu, więziony w Forcie VII, wywieziony w I 1940 r. do Stutthofu, zginął 18 IV 1940 r. w Sachsenhausen-Oranienburg.

1 — t. osob. 6498; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 216; 7 — s. 171; 11 — s. 408; 2 — Ok-By-Ds-52-67.

Wdowiakówna Irena, ur. 20 X 1890 r. w Ostrowie na Litwie. Ukończyła WKN z historii i języka polskiego. Od 1925 r. nauczycielka 4-klasowej PSP w Lubiczu. Odznaczona srebrnym Medalem „Za Długoletnią Służbę". Zginęła podczas powstania warszawskiego w 1944 r.

3 — t. osob. 413; 4 — Nr 14 z 1946 r., poz. 258, s. 347; 11 — s. 409.

Węglorz Jan, germanista, nauczyciel od 1921 do 1939 r. PGiL im. M. Kopernika w Toruniu, sekretarz koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych przy gimnazjum. Zmarł 20 IX 1945 r. w szpitalu oficerów polskich obozu jenieckiego w Murnau w Bawarii.

H. Białoszycka, *Sprawozdanie Gimnazjum*, s. 5; Z. Zdrójkowski, *Krótka historia gimnazjum toruńskiego*, s. 123, 158, 159.

Wilk Ignacy, ur. 15 I 1898 r. w Białobrzegach pow. Krosno. SN ukończył w Krośnie. Od 1934 r. nauczyciel w PSP Nr 7 w Toruniu. Zginął jako żołnierz w czasie działań wojennych w 1939 r.

3 — t. osob. 417; I. Turzawska, Losy nauczycielstwa polskiego w czasie wojny i okupacji, s. 122.

Wiśniewski Jan, ur. 23 XI 1908 r. w Owieczkowie pow. Wąbrzeźno. Ukończył SN w Toruniu oraz WKN z języka polskiego i historii. Od 1934 r. mianowany kierownik PSP Nr 2 na Podgórzu (później Nr 16), którą zorganizował, rozbudował i zagospodarował. Działacz Polskiego Białego Krzyża, Związku Strzeleckiego, instruktor harcerski. Wezwany 17 X 1939 r. na naradę do Starostwa Pow., aresztowany, więziony w Forcie VII, rozstrzelany 31 X 1939 r. w Barbarce albo zginął w Oranienburgu.

1 — t. osob. 6630; 2 — Ok-By-Ds-52-67 prot. 67, teczka 4, ankieta 497; 3 — Insp. Szk. 1945 sygn. 48; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 235; 6 — s. 76, 100, 105, 134; 9 — s. 173; 11 — s. 409; B. Głębowicz, *Zarys dziejów i działalności*, s. 105; Tydzień więźnia politycznego. Jednodniówka, s. 19.

Witkowski Feliks, ur. 24 XI 1907 r. w Szafarni k. Golubia-Dobrzynia. SN ukończył w Toruniu. Nauczyciel PSP w Biskupicach od 1 III 1938 r. Organizator Związku Strzeleckiego i komenlant LOPP, Straży Pożarnej. Podchorąży 63 pp. Rozstrzelany koło Kalisza w 1939 r.

1 — t. osob. 6639; 11 — s. 409.

Witkowski Stefan, ur. 15 IX 1898 r. w Maćkowej Rudzine w woj. białostockim. Ukończył Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego w Warszawie. Nauczyciel wychowania fizycznego w PGiL im. M. Kopernika w Toruniu. Aresztowany 2 X 1939 r., więziony w tzw. okrąglaku i Forcie VII, zwolniony i aresztowany ponownie w Warszawie 30 III 1940 r., zamordowany w Gusen w 1940 r.

1 — t. osob. 6645; 11 — s. 408; H. Białoszycka, *Sprawozdanie Gimnazjum*, s. 5; Z. Zdrójkowski, *Krótka historia gimnazjum toruńskiego*, s. 158; Gaz. Tor., nr 86 z 1969 r.

Włostowski Wacław, ur. 28 VII 1906 r. w Zagrodach pow. sandomierski. SN ukończył w Tucholi. Od 1928 r. nauczyciel kierujący w 1-klasowej PSP w Przecznie. Odznaczony w 1939 r. Srebrnym Krzyżem Zasługi za organizowanie kursów przysposobienia oświatowego dla przedpoborowych oraz pracę społeczną w gminie. Aresztowany (?), więziony w Forcie VII, rozstrzelany 5 XI 1939 r. w Barbarce.

1 — t. osob. 6653; 2 — Ok-By-Ds-52-67 prot. 39, 75; 3 — t. osob. 423, Insp. Szk. 1945 sygn. 48; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 227; 6 — s. 134; 9 — s. 177; 11 — s. 394.

Włośniewski Edward, ur. 6 VIII 1906 r. w USA. Ukończył SN w Toruniu. Nauczyciel kierujący w 1-klasowej PSP w Zajączkowie. Aresztowany przez Selbsteschutz, więziony w Forcie VII, rozstrzelany w X—XI 1939 r. w Barbarce.

2 — Ok-By-Ds-52-67 akt zgonu 25/1946; 3 — Insp. Szk. 1945 sygn. 48; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 227; 6 — s. 134; 9 — s. 177; 11 — s. 409.

Woźniak Bolesław, ur. 16 IX 1892 r. w Płocku. Ukończył Instytut Technologiczny w Charkowie. Nauczyciel matematyki w PG im. M. Kopernika w Toruniu. Aresztowany 17 X 1939 r., więziony w Forcie VII, wywieziony w I 1940 r. do Stutthofu, zginął 16 I 1941 r. w Dachau.

4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 216; 5 — s. 10; 7 — s. 171; 11 — s. 408; H. Białoszycka, *Sprawozdanie Gimnazjum*, s. 5; Z. Zdrójkowski, *Krótka historia gimnazjum toruńskiego*, s. 158; Tydzień więźnia politycznego. Jednodniówka, s. 19. MOZB — Kartoteka.

Woźniak Józef, ur. 1890 r., nauczyciel w PGK w Toruniu, zamordowany w Dachau.

4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 217; 11 — s. 408; I. Turzawska, Losy nauczycielstwa polskiego w latach wojny i okupacji, s. 122; MOZB — kartoteka.

Woźniak Tadeusz, ur. 22 VIII 1902 r., mgr filologii francuskiej, nauczyciel gimnazjum w Toruniu. Chory psychicznie, przebywał w zakładzie leczniczym, rozstrzelany 15 VI 1943 r. w Kocborowie k. Starogardu.

2 — teczka 3, ankieta 556; Z. Zdrójkowski, *Krótka historia gimnazjum toruńskiego*, s. 161; *Książka adresowa m. Torunia 1936*, s. 336.

Znaniecki Leon, ur. 3 III 1885 r. w Kościelnej Janie pow. Gniew. SN ukończył w Tucholi. W latach 1904—1920 nauczyciel szkoły ludowej w Naw-

rze, od 1920 r. kierownik 2-klasowej PSP w Nawrze, jednocześnie organista w miejscowym kościele. Wezwany 17 X 1939 r. na naradę na dworzec kolejowy w Chełmży, więziony w Forcie VII, wywieziony w I 1940 r. do Stutthofu, zamordowany 23 X 1940 r. w Dachau.

2 — teczka 8, ankieta 984; 3 — t. osob. 287, Insp. Szk. 1945 sygn. 48; 4 — Nr 1 z 1946 r., poz. 13, s. 7; 8 — s. 14, 302; 11 — s. 408.

Żmich Franciszek, ur. 13 VIII 1907 r. w Bładowie pow. Tuchola. Ukończył SN w Tucholi oraz WKN. Od 1933 r. nauczyciel w 7-klasowej PSP męskiej w Chełmży, od 1934 r. kierownik Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej, od 1 II 1937 r. kierownik PSP Nr 1 w Chełmży. Aresztowany 7 lub 17 X 1939 r., więziony w toruńskim Forcie VII, rozstrzelany 29 X 1939 r. w Barbarce.

1 — t. osob. 6884; 2 — Ok-By-Ds-52-67 prot. 20, t. IV-52-67-778; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 227; 6 — s. 80, 101, 135; 8 — s. 54; 9 — s. 174; 11 — s. 409; 3 — Insp. Szk. 1945 sygn. 48, Starostwo Pow., sygn. 82; nazwisko na tablicy pamiątkowej na obelisku w Chełmży.

Zmarli śmiercią naturalną

Chwalibińska Jadwiga, mgr, ur. 1905 r. w Małopolsce. Kierownik Biblioteki Pedagogicznej KOSP w Toruniu, współpracowniczka Komisji Słownika Geograficznego. Zmarła po wysiedleniu z Torunia 22 II 1944 r. w Krakowie.

A. Bukowski, *Straty kultury polskiej na Pomorzu*, Jantar 1946, z. 1, s. 43; B. Olszewicz, *Lista strat kultury polskiej*, Warszawa 1947, s. 37.

Galon Lucjan, ur. 1872 r. w Walkowicach pow. Czarnków. Emerytowany kierownik PSP w Łysomicach. Odznaczony Medalem „Za Długoletnią Służbę". Zmarł w 1944 r. w Toruniu.

1 — t. osob. 4204; J. Podgóreczny, *Niepospolici ludzie Kujaw i Pomorza*, s. 93.

Guttry Lucjan, muzyk, dyrygent, kompozytor, profesor Konserwatorium Muzycznego w Toruniu, zmarł we Włoszech w 1942 r.

B. Olszewicz, *Lista strat kultury polskiej*, s. 83; L. Witkowski, *Szkolnictwo muzyczne w Toruniu w l. 1921—1939*, Rocz. Tor., 16, s. 177, 178, 180.

Kulawska Zofia, starszy rejestrator KOSP w Toruniu, zmarła w wyniku dyskryminacyjnych warunków życia w Warszawie.

4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 214; 11 — s. 407.

Napiórski Tadeusz, ur. 26 IV 1908 r. w miejscowości Koziebrody pow. sierpecki. SN ukończył w Wymyślinie. Od 1933 r. nauczyciel PSP Nr 11 w Toruniu, uczył też w szkole specjalnej. Sekretarz Zarządu Okręgu Pomorskiego ZNP w Toruniu, członek Towarzystwa Oświaty Demokratycznej „Nowe Tory". Aresztowany (?), więziony w Oranienburgu, zmarł po zwolnieniu z obozu w 1940 r. w Toruniu (?).

3 — t. osob. 259, Insp. Szk. 1945 sygn. 48 — pismo kierownika szkoły w Ostaszewie z 10 XI 1945 r.; C. Wycech, *Towarzystwo Oświaty Demokratycznej „Nowe Tory"*, Warszawa 1966, s. 53, 266.

Noska Janina, kancelistka KOSP w Toruniu, zmarła w 1941 r. w Warszawie.

4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 214.

Ofiarkiewicz Władysław, kierownik referatu poborowego OF w KOSP w Toruniu, zmarł 12 III 1945 r. w Toruniu.

4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 214.

Reiman Aniela, ur. 10 III 1897 r. w Toruniu. Nauczycielka w PSP Nr 5 od 1921 r., następnie w PSP Nr 3 w Toruniu. Aresztowana 17 X 1939 r., więziona w Forcie VII, wywieziona 10 I 1940 r. do więzienia w Gdańsku, zwolniona 28 II 1940 r. Zmarła na gruźlicę płuc i gardła w III 1943 r. w Toruniu.

1 — t. osob. 5830; 3 — Insp. Szk. 1945 sygn. 48; 4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 227; 11 — s. 408.

Skąpski Wincenty, kancelista KOSP w Toruniu, zmarł w 1940 r. w Toruniu.

4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 214.

Szreiberówna Cecylia, nauczycielka PSP Nr 17 w Toruniu, złamała się psychicznie, zmarła w 1945 r.

1 — akta KOSP, Sygn. 2303.
I. Turzawska, Losy nauczycielstwa polskiego w latach wojny i okupacji, s. 121.

Śliwińska Maria, ur. 21 XI 1900 r., dr medycyny, okręgowy wizytator higieny szkolnej KOSP w Toruniu, zmarła w 1943 r. w Warszawie.

4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 214; 11 — s. 408; B. Olszewicz, *Lista strat kultury polskiej*, s. 280.

Ślusarska Maria, starszy rejestrator KOSP w Toruniu, zmarła 26 II 1942 r. w Łodzi.

4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 214.

Turek Józef, ur. 12 II 1874 r. w Ruskiej Wsi woj. lwowskie. SN ukończył w Rzeszowie. Od 1921 r. nauczyciel PSP Nr 11 w Toruniu, sekretarz Komisji Zarządu Głównego ZPNSP w Toruniu. Zmarł w VI 1942 r. w Toruniu.

3 — t. osob. 251.

Tutak Stanisław, ur. 12 V 1889 r. w Chyrowie pow. Stary Sambor. SN ukończył we Lwowie. Od 1920 r. kierownik 2-klasowej PSP w Kaszczorku, od 1937 r. nauczyciel PSP Nr 10 w Toruniu. Zmarł 15 IV 1945 r. w Toruniu.

1 — t. osob. 6472; 3 — Insp. Szk. 1945 sygn. 48; 4 — Nr 1 z 1946 r., poz. 13, s. 7.

Wicher-Kopczyńska Aleksandra, mgr, referendarz KOSP w Toruniu, zmarła w Lipnie.

4 — Nr 9 z 1945 r., poz. 148, s. 214.

LOSY NAUCZYCIELI — UZUPEŁNIENIE.

Chojecki Stanisław, pianista, pedagog, profesor gry na fortepianie w Konserwatorium Muzycznym w Toruniu, występował w Polskim Radiu. Od 1939 do 1944 r. w Warszawie, dawał koncerty w swym mieszkaniu i uczył w Szkole Muzycznej. B. Zachariasiewicza. Aresztowany (?), więziony w Dachau i Buchenwaldzie. Zginął podczas ewakuacji obozu Malachit w Halberstadt, inna wersja, że zginął 21 IV 1945 r. w obozie w Zwiebergu.

M. Rutkowska, E. Serwański; *Losy polskich środowisk artystycznych 1939—1945*, Poznań 1987, s. s. 100—101; R. Domańska, *Pawiak. Więzienie gestapo*, Warszawa 1978, s. 98.

Główczewski Jan, ur. 12 VII 1906 r. w Mąkowarsku pow. Tuchola. SN ukończył w 1926 r. w Tucholi i w 1936 r. Państw. Instytut Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Od 1926 r. nauczyciel, kierownik szkoły w Śliwiczkach 1933—1936, od 1936 r. nauczyciel szk. specjalnej w Toruniu. Przyjął III gr. 16 IV 1943 r., powołany do organizacji Todt i wysłany na roboty na Wschód, gdzie w VII 1943 r. zginął.

3 — akta: Insp. Szkolny 1920, sygn. 117, 181; 18-VI Zg. 140/47.

Jaśkiewicz Adam, ur. 12 XII 1887 r. w Sanoku. SN ukończył w 1906 r. w Krośnie. Nauczyciel PSP Nr 1 w Toruniu, od 1930 r. szkoły wydziałowej męskiej, od 1932 r. PSP Nr 5. Zginął we IX 1939 r. podczas bombardowania k. Warszawy.

3 — akta: Insp. Szkolny 1920, sygn. 157; 18-VI. Zg. 53/46; Książka adresowa m. Torunia 1936, s. 175.

Kaźmierczak Franciszek, ur. 27 VIII 1914 r. w Herne (Niemcy), profesor Konserwatorium Muzycznego w Toruniu, koncertmistrz w Orkiestrze Symfonicznej w Toruniu. Przyjął III gr. w 1942 r., powołany do wojska niemieckiego, zginął w 1944 r. w walkach na Łotwie.

18-II Zg. 209/49.

Koczorowski Teodor, ur. 18 VIII 1886 r. k. Mogilna, nauczyciel od 1 III 1920 r. PSP Nr 7 w Toruniu. Aresztowany?, zamordowany 19 III 1941 r. w Mauthausen-Gusen, nr obozowy 22051 P.

2 — Ok-By-Os-52/67; MOZB — kartoteka; 3 — zesp. akt: Insp. Szkolny, sygn. 48, akta m. Torunia, sygn. E666; 4 — Nr 9 z 1945 r. poz. 148 s. 227; Tydzień więźnia politycznego. Jednodniówka, s. 18; I. Turzyńska; Losy nauczycielstwa polskiego, s. 118; B. Głębowicz, *Zarys dziejów i działalności*, s. 105.

Leśny Roman, ur. 21 V 1908 r. w Bydgoszczy, okręgowy instruktor Oświaty pozaszkolnej. Aresztowany 17 X 1939 r. w Toruniu, więziony w Forcie VII, wywieziony do obozu Neuengamme, gdzie zginął.

18-VI g. 61/47.

Widomski Ludwik Wiktor, ur. 18 V 1894 r. w Orłowie pow. Wąbrzeźno. SN ukończył w 1915 r. w Toruniu. Od 1923 r. nauczyciel PSP Nr 5 w Toruniu, od 1930 r. zastępca kierownika PSP Nr 10, w 1935 r. wygrał konkurs i mianowany został kierownikiem Nr 10. Brał udział w wojnie polsko-radzieckiej w 1920 r., ppor. rezerwy, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, członek Wojew. Kom. Niesienia Pomocy Bezrobotnym, przewodniczący sekcji dożywiania uczniów na Pomorzu, organizator kolonii i półkolonii. Aresztowany, był więziony w Oranienburgu, zwolniony (?). Na początku II 1945 r. aresztowany przez żołnierzy radzieckich, więziony w Toruniu i Ciechanowie, zmarł w III 1945 r. w transporcie do ZSRR.

1 — sygn. 6579; 3 — akta Insp. Szk. 1920, sygn. 415; 18 — 2 III 113/45 w akcie notarialnym w sprawie Teodora Jonasa stwierdzono, że „w VI.1940 r. Widomski (brak imienia) prowadził w obozie Oranienburgu dział wychowania młodzieży i nauczania Polaków jęz. niem." Prot. Nr 10 z posiedzenia Rady Pedag. SP Nr 10 z 21 VI 1946 r. (Księga protok.); oświadczenia pisemne emeryt. nauczyc. Aleksandra Lewandowskiego i Benona Frąckiewicza w sprawie śmierci. Książka adresowa m. Torunia 1936, s. 27, 324.

Zaremba Feliks ksiądz, ur. 1 XII 1886 r. w Chełmży, prefekt SN w Toruniu. Aresztowany 22 X 1939 r., od 6 XII 1939 r. więziony w klasztorze Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie, skąd przewieziony do Stutthofu, następnie do Sachsenhausen i od 14 XII 1940 r. w Dachau, nr obozowy 22263. Po wyzwoleniu pojechał odwiedzić swoich wychowanków do Oflagu w Murnau. Tam w nocy 29 IV 1945 r. zginął od pocisku hitlerowskiego.

Ks. W. Jacewicz, ks. J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939—1945*, z. III, Warszawa 1977, s. 23, 123.

WYKAZ SKRÓTÓW

AK	— Armia Krajowa
BBWR	— Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem
Gaz. Tor.	— Gazeta Toruńska
GP	— Gimnazjum Państwowe
IKP	— Ilustrowany Kurier Polski

KG — Komenda Główna
KOSP — Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego
MGK — Miejskie Gimnazjum Koedukacyjne
MOZB — Muzeum Oświaty Ziemi Bydgoskiej
PG — Państwowe Gimnazjum
PGK — Państwowe Gimnazjum Kupieckie
PGŻ — Państwowe Gimnazjum Żeńskie
PGiL — Państwowe Gimnazjum i Liceum
PSNM — Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie
PSNŻ — Państwowe Seminarium Nauczycielskie Żeńskie
PSP — Publiczna Szkoła Powszechna
PW — Przysposobienie Wojskowe
PWK — Przysposobienie Wojskowe Kobiet
Rocz. Tor. — Rocznik Toruński
SChNNSP — Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycieli Szkół Powszechnych
SN — Seminarium Nauczycielskie
SP — Szkoła Podstawowa
TOW — Tajna Organizacja Wojskowa
WKN — (Państwowy) Wyższy Kurs Nauczycielski
WSK — Wojskowa Służba Kobiet
ZHP — Związek Harcerstwa Polskiego
ZNP — Związek Nauczycielstwa Polskiego
ZPNSP — Związek Polskich Nauczycieli Szkół Powszechnych
ZWZ — Związek Walki Zbrojnej

ŹRÓDŁA I LITERATURA

1. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, zespół akt: Kuratorium Okręgu Szkolnego w Toruniu w l. 1920—1939, akta osobowe.
2. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Bydgoszczy, zespół akt: Ok-By-Ds-52-67, teczki ankiet m. Torunia i powiatu oraz Muzeum Oświaty Ziemi Bydgoskiej — kartoteki.
3. Archiwum Państwowe w Toruniu, zespół akt: Inspektorat Szkolny w Toruniu w latach 1920—1939; Inspektorat Szkolny 1945—1950; Akta m. Torunia 1939—1945; Starostwo Powiatowe 1945—1950; MRN i ZM w Toruniu 1945—1950; akta: PG im. Królowej Jadwigi.
4. Dzienniki Urzędowe Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu z 1945 i 1946 r.
5. E. Ogłoza, *Pomorze pod okupacją niemiecką w latach 1939—1945. Fragment toruński*, Toruń 1945.
6. T. Jaszowski, Cz. Sobecki, *Niemy świadek. Zbrodnie hitlerowskie w toruńskim Forcie VII i w lesie Barbarka*, Bydgoszcz 1971.

7. M. E. Jeziorska, *Transporty więźniów Fortu VII do Stutthofu*, Gdańsk—Sztutowo 1981, z. 4.
8. Ks. W. Gajdus, *Nr 20988 opowiada*, Kraków 1962.
9. W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w l. 1939—1945*, Warszawa 1974.
10. *Słownik uczestniczek walk o niepodległość Polski 1939—1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej*, Warszawa 1988.
11. M. Walczak, *Działalność oświatowa i martyrologia nauczycielstwa polskiego 1939—1945*, Warszawa 1987.
12. T. Jaszowski, *Polska Armia Powstania w dokumentach bydgoskiego gestapo*, Rocznik Toruński 18, Toruń 1988.
13. M. Pleśniarska, *Monika Dymska (1918—1943). Życie i śmierć jednej z toruńskich bohaterek ruchu oporu*, Rocznik Toruński 14, Toruń 1979.
14. D. Steyer, *Z dziejów ruchu oporu w Toruniu*, Rocznik Toruński 9, Toruń 1974.
15. Z. Waszkiewicz, *Z dziejów ruchu oporu w Toruniu*, Rocznik Toruński 15, Toruń 1980.
16. L. Witkowski, *Zygmunt Moczyński, kompozytor, dyrygent i działacz muzyczny*, Rocznik Toruński 8, Toruń 1973.
17. E. Zawacka, *Polki toruńskie w konspiracji*, Rocznik Toruński 16, Toruń 1983.
18. Archiwum Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Oficerska Szkoła Artylerii - Szkoła Podchorążych Artylerii w Toruniu 1923—1939

Kazimierz Wyszyński

1. POCZĄTKI SZKOLNICTWA ARTYLERYJSKIEGO W ODRODZONEJ POLSCE

W okresie odradzania się Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej oficerowie artylerii rekrutowali się z byłych armii zaborczych, głównie rosyjskiej i austriackiej, oraz polskich formacji niepodległościowych utworzonych w kraju i na obczyźnie. Liczny napływ oficerów polskiego pochodzenia z armii zaborczych ułatwił w latach 1919—1920 szybką rozbudowę artylerii polskiej. Gwałtowny rozwój artylerii w owym czasie wymagał jednak szybkiego wyszkolenia dużej liczby młodych oficerów artylerii.

Pierwszy ośrodek szkolenia artylerzystów utworzono już pod koniec 1918 r. w Rembertowie, a w jego składzie Oficerską Szkołę Artylerii, której komendantem był mjr Ignacy Hermanowski. Pierwszy sześciomiesięczny kurs oficerski w tej szkole rozpoczął się 8 lutego 1919 r.

Drugi ośrodek powstał w Poznaniu-Sołaczu w listopadzie 1919 r., a w jego składzie Szkoła Podchorążych Artylerii mająca również charakter kursu typu wojennego. Komendantem szkoły był mjr Edmund Knoll-Kownacki. Nauka w szkole trwała od 7 do 10 miesięcy. W latach 1919—1921 wyszkolono tu trzy turnusy podchorążych, którzy po odbyciu praktyki w jednostkach artylerii byli awansowani na podporuczników.

Trzeci ośrodek został utworzony na początku 1920 r. w Toruniu. W jego skład wchodziły: Centralny Obóz Szkół Podoficerskich Artylerii i Stały Kurs Artylerii (kurs przeszkolenia oficerów).

W 1921 r. podjęto prace nad utworzeniem scentralizowanego ośrodka przeszkolenia i doskonalenia oficerów artylerii według jednolitych zasad regulaminów i instrukcji, opartych w znacznej mierze na wzorach i doświadczeniach francuskich. W tym celu na przeło-

mie lat 1921/1922 utworzono w Toruniu Obóz Szkolny Arytlerii, przekształcony w 1927 r. w Centrum Wyszkolenia Artylerii (CWArt.)[1].

2. POWSTANIE I ROZWÓJ ORGANIZACYJNY OSA

Równolegle z przechodzeniem Wojska Polskiego na stopę pokojową[2] naczelne władze wojskowe podjęły prace nad utworzeniem szkół oficerskich poszczególnych rodzajów broni i służb. Zgodnie z założeniami pragmatyki oficerskiej, uchwalonej przez Sejm RP w 1922 r., oficerem zawodowym WP w czasie pokoju mógł zostać absolwent trzyletnich studiów wojskowych. Kandydat na oficera zawodowego miał obowiązek ukończyć roczny kurs unitarny w Szkole Podchorążych Piechoty[3] oraz dwuletnią szkołę oficerską wybranego rodzaju broni lub służby.

Według pierwotnych planów (z lat 1921—1923) kształcenie oficerów artylerii i wojsk saperskich miało się odbywać w Głównej Szkole Artylerii i Inżynierii, którą zamierzano utworzyć w Warszawie. Miała to być trzyletnia uczelnia o charakterze politechnicznym. Połączenie w niej wydziału artylerii i inżynierii stanowiło nawiązanie do tradycji szkół artylerii i inżynierii w dawnej Polsce, a także wynikało ze względów ekonomicznych. Jej lokalizacja w Warszawie miała też ułatwić pozyskanie kadry dydaktyczno-naukowej oraz dostęp do zasobów bibliotecznych i laboratoriów.

Projekty organizacyjne i program szkolenia wydziału artylerii przewidywały pogłębione studia w zakresie przedmiotów matematyczno-fizycznych oraz gruntowne wyszkolenie fachowo-artyleryjskie, jako niezbędne dla nowoczesnego oficera artylerii. Uczelnia ta miała przygotować absolwentów wyposażonych nie tylko w odpowiedni zasób wiedzy i umiejętności fachowo-artyleryjskich, ale mających również podstawy teoretyczne, które ze względu na szybki rozwój techniki wojskowej zapewniałyby im w przyszłości zrozumienie postępu

---

[1] Szerzej na ten temat zob. K. Wyszyński, *Toruń centralnym ośrodkiem kształcenia i doskonalenia kadr artylerii polskiej w latach 1920—1939*, Rocznik Toruński, t. 14/1979, s. 141—169.

[2] Przejście Wojska Polskiego na stopę pokojową zostało dokonane w latach 1921—1922. Rozkaz Ministra Spraw Wojskowych regulujący tę sprawę został opublikowany w sierpniu 1921 r. Duży wpływ na przyjęte w nim ustalenia miały zobowiązania Polski wynikające z sojuszu polsko-francuskiego z 19 II 1921 r.

[3] Zgodnie z tym wymogiem w sierpniu 1921 r. utworzono w Warszawie Szkołę Podchorążych Piechoty, która przygotowywała na rocznych kursach unitarnych kandydatów na podchorążych dla wszystkich szkół oficerskich WP.

oraz ułatwiałyby ewentualne dalsze studia na wyższym kursie artyleryjskim [4].

W latach 1922—1923 przystąpiono do prac organizacyjnych nad utworzeniem Głównej Szkoły Artylerii i Inżynierii. Projektowano wspólne dla obu wydziałów laboratoria, gabinety i pomoce naukowe. Równocześnie planowano utworzenie w tej szkole w niedalekiej przyszłości dwuletniego kursu dla tych oficerów, którzy pragnęli by podjąć studia balistyczne, konstruktorskie i chemiczne. Główna Szkoła Artylerii i Inżynierii miała się stać promieniującą uczelnią wiedzy techniczno-wojskowej. Na miejsce jej zakwaterowania wybrano gmach na ulicy Koszykowej w Warszawie.

W 1922 r. wyznaczono kadrę kierowniczą Głównej Szkoły Artylerii i Inżynierii. Komendantem szkoły został mianowany płk inż. Romuald Ożyński, komendantem wydziału artylerii płk Stanisław Ostrowski. Równocześnie zaczęto kompletować obsadę personalną kadry dydaktyczno-naukowej, dowódczej i administracyjno-kwatermistrzowskiej. Inauguracja działalności dydaktycznej uczelni miała nastąpić jesienią 1922 r. Brak jednak kredytów na remont i rozbudowę koszar oraz stworzenie odpowiedniej bazy dydaktycznej stanął na przeszkodzie realizacji tego zamierzenia. Po kilkakrotnym przesuwaniu terminu otwarcia szkoły, dnia 15 stycznia 1923 r., na odprawie szefa Sztabu Generalnego z szefami zainteresowanych departamentów, zdecydowano uruchomić tymczasowo Wydział Artylerii Głównej Szkoły Artylerii i Inżynierii w Obozie Szkolnym Artylerii w Toruniu [5]. Ów wydział artylerii stanowiła wówczas bateria szkolna podchorążych pod dowództwem kpt. Stefana Zielke oraz kilkuosobowy zespół wykładowców i instruktorów.

W zmodyfikowanym pośpiesznie programie szkolenia wydziału artylerii zdecydowano na pierwszym roku nauki przerobić większość przedmiotów praktyczno-artyleryjskich, natomiast przedmioty teoretyczne realizować w Szkole Głównej Artylerii i Inżynierii po przeniesieniu wydziału artylerii do Warszawy. Wobec napotkania dalszych trudności przy uruchamianiu tej szkoły, 23 marca 1923 r. postanowiono zaniechać jej formowania i uruchomić w to miejsce dwie odrębne szkoły oficerskie: Oficerską Szkołę Artylerii w Toruniu i Oficerską Szkołę Inżynierii w Warszawie. Miały to być i były w praktyce dwuletnie oficerskie szkoły o charakterze liniowym, przygotowujące oficerów potrzebnych w służbie artylerii i wojsk saperskich.

Dnia 6 czerwca 1923 r. ogłoszona została w tej sprawie decyzja sze-

---

[4] *Szkoła Podchorążych Artylerii. Ku uczczeniu dziesięciolecia 1923—1933*, Toruń 1933, s. 10—11.

[5] Ibid., s. 12.

fa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, której treść brzmiała następująco [6]:

Szt. Gen. Oddz. III
L. 6696/Szk.

Warszawa, 6.VI.1923 r.

Do Departamentu III MSWojsk.[7]
w miejscu

W ślad za moim rozkazem L.d. 5138 Szk. z dnia 30 IV 1923 r. powołuję do życia z dniem 1 czerwca 1923 r. Oficerską Szkołę Arytlerii w Toruniu i Oficerską Szkołę Inżynierii w Warszawie. Etaty i statuty powyższych szkół zostaną zatwierdzone dodatkowo.

Szef Sztabu Generalnego
(—) Piłsudski

Tak więc z dniem 1 czerwca 1923 r. rozpoczęła swą działalność Oficerska Szkoła Artylerii w Toruniu. Na miejsce jej stałego zakwaterowania przydzielone zostały koszary Skrzyneckiego i Mirosławskiego w dzielnicy Toruń-Mokre (ul. Sobieskiego). Mimo iż organicznie szkoła została włączona w skład Obozu Szkolnego Artylerii, to w sprawach zasadniczych, a więc dotyczących programu szkolenia, organizacji procesu dydaktycznego i spraw kadrowych podlegała MSWojsk. przez szefa departamentu artylerii.

Kandydaci na podchorążych Oficerskiej Szkoły Artylerii początkowo rekrutowani byli spośród absolwentów rocznego kursu unitarnego Szkoły Podchorążych Piechoty i absolwentów korpusów kadetów, a od drugiej połowy lat dwudziestych także spośród absolwentów szkół podchorążych rezerwy, głównie zaś Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim. W latach trzydziestych $^1/_3$ podchorążych Szkoły Podchorążych Artylerii wywodziła się spośród absolwentów szkół podchorążych rezerwy. Stopniowo zmniejszała się natomiast liczba kandydatów rekrutujących się spośród absolwentów korpusów kadetów. Wszyscy kandydaci na podchorążych zdawali egzamin wstępny:
— pisemny z matematyki, geometrii, historii i geografii;
— ustny z wiedzy ogólnej i ewentalnie poprawkowy z przedmiotów podlegających egzaminomi pisemnemu;
— praktyczny z wychowania fizycznego;

[6] Ibid.
[7] Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Odznaka toruńskiej Szkoły Podchorążych Artylerii

— test psychologiczny.

W drugiej połowie lat trzydziestych z inicjatywy komendanta szkoły prowadzone były badania naukowe przez wybitnego specjalistę pedagogiki eksperymentalnej prof. Uniwersytetu Poznańskiego Ludwika Bykowskiego-Jaksę, któremu asystował psycholog szkoły por. Miron Zarudzki. Zasadniczym celem tych badań było stwierdzenie, czy dobry podchorąży w czasie pokoju będzie równie dobry w czasie działań bojowych (na wojnie). Były to ze wszech miar pionierskie badania, i to zapewne nie tylko w skali Wojska Polskiego.

Organizacja Oficerskiej Szkoły Artylerii po jej utworzeniu przedstawiała się następująco: na czele szkoły stał komendant (etat generała brygady). Organizacją i przebiegiem procesu dydaktyczno-naukowego w szkole kierował dyrektor nauk, któremu podporządkowany był zespół wykładowców i instruktorów oraz personel pomocniczy. Działalnością gospodarczą i administracyjną szkoły kierował kwatermistrz szkoły z podległym mu zespołem oficerów, podoficerów i pracowników cywilnych. Kwatermistrzowi szkoły podporządkowana była kompania obsługi (w latach trzydziestych — pluton gospodarczy).

Pododdziały szkolne zorganizowane były w dywizjon podchorążych, składający się z dwóch baterii szkolnych. Dowódca dywizjonu etat — podpułkownik, później oficer sztabowy. W skład każdej z dwóch baterii wchodziło początkowo 5, a później 4 klasy po 30 podchorążych (etatowo), w tym dwie klasy starszego i dwie klasy młodszego rocznika.

Dowódcy baterii — etat major, później oficer sztabowy — byli dowódcami, wychowawcami i instruktorami swoich baterii. Komendanci klas (w drugiej połowie lat trzydziestych dowódcy plutonów) i ich zastępcy byli wychowawcami i instruktorami swoich klas (plutonów).

Zajęcia praktyczno-artyleryjskie w terenie oraz ćwiczenia i ostre strzelania prowadziły pododdziały ćwiczebne szkoły; do 1925 r. jedna bateria, w latach 1926—1927 dwie baterie. Począwszy od 1928 r. zadania te wykonywał pułk manewrowy artylerii CWArt.[8], a od 1937 r. utworzony wówczas dywizjon ćwiczebny szkoły.

Naukę jazdy konnej i zaprzęgami zapewniał szwadron luzaków. Jego dowódca był zarazem instruktorem nauki jazdy konnej. Szwadron ten posiadał ponad 200 koni, odpowiednią liczbę oficerów — instruktorów oraz szeregowych — luzaków.

Po utworzeniu OSA obsada personalna ważniejszych stanowisk w szkole przedstawiała się następująco:
komendant szkoły — płk Mikołaj Kulwieć — od 1924 r. płk inż. Paweł Niewiadomski.
adiutant szkoły — kpt. Lubosław Krzeszowski, od 1924 r. por. Stefan Górski.
kwatermistrz szkoły — mjr Wiesław Lewandowski.
dowódca dywizjonu szkolnego (podchorążych) mjr Mikołaj Kulwieć.
dowódca 1 baterii szkolnej — mjr Stefan Zielke.
dowódca 2 baterii szkolnej — mjr Stanisław Tatar.

W początkowym okresie swego istnienia szkoła szczególnie dotkliwie odczuwała brak kadry dydaktycznej, gdyż przy podziale nie skompletowanej jeszcze kadry Głównej Szkoły Artylerii i Inżynierii na OSA i OSInż. (Oficerską Szkołę Inżynierii) większość oficerów nie będących artylerzystami wybrała Warszawę. Rok szkolny 1923/1924 OSA rozpoczęła z 6 wykładowcami, na 14 przewidzianych w pierwszym, niepełnym jeszcze etacie szkoły. W maju 1924 r. było ich 10. Brakujących wykładowców angażowano z Obozu Szkolnego Artylerii, co powodowało dodatkowe koszty i komplikowało realizację procesu szkolenia podchorążych. „Szkoła dotychczas — pisał do MSWojsk.

[8] W skład pułku manewrowego artylerii (w czasie jego formowania) zostały włączone baterie ćwiczebne OSA. W 1932 r. pułk ten został przemianowany na 31 pal (pułk artylerii lekkiej). Był on zakwaterowany na Rudaku i zabezpieczał ćwiczenia i strzelania artyleryjskie wszystkich jednostek szkolnych CWArt., głównie jednak Szkoły Strzelań Artylerii.

ówczesny komendant OSA płk S. Ostrowski — żyła i pracowała jedynie dniem dzisiejszym, wykorzystując pojedynczych wykładowców przeciążonych wykładami, wydawaniem skryptów, przeprowadzeniem repetycji itp." [9]. W razie choroby lub odejścia ze szkoły skreślano dany przedmiot z programu. W ten sposób w roku 1923 z braku odpowiedniego wykładowcy zlikwidowano przedmiot geometrii wykreślnej (cechowanej). W roku szkolnym 1923/1924 napotkano duże trudności w obsadzie etatowej wykładowców matematyki elementarnej, chemii, fizyki, administracji, organizacji armii, zarysu prawa, chemii materiałów wybuchowych i innych.

Po licznych i zdecydowanych interwencjach komendanta szkoły w MSWojsk. szkoła w 1924 r. uzyskała nowy etat 24 wykładowców. Kompletowanie pełnej obsady personalnej kadry dydaktycznej: wykładowców, instruktorów i asystentów trwało do 1928 r. Kadra OSA w połowie lat dwudziestych rekrutowała się z różnych źródeł, oficerowie starsi głównie z byłej armii rosyjskiej i austriackiej, młodsi natomiast z polskich formacji niepodległościowych i szkół oficerskich WP.

Pozytywny wpływ na odpowiedni dobór kadry dydaktycznej szkoły w drugiej połowie lat dwudziestych, podobnie jak i w innych szkołach oficerskich WP, miała decyzja MSWojsk. z 1925 r. o uznaniu pracy w szkolnictwie wojskowym za służbę liniową [10]. Uprawniała ona oficerów pracujących w szkołach oficerskich do awansu na równi z oficerami pełniącymi służbę w jednostkach liniowych. W rezultacie tego szkolnictwo wojskowe z czasem pozyskało znaczną liczbę oficerów posiadających odpowiednie kwalifikacje, doświadczenie i zamiłowanie do pracy dydaktyczno-wychowawczej [11]. W kształtowaniu racjonalnej polityki kadrowej MSWojsk. w szkolnictwie wojskowym mieli również swój udział pierwsi komendanci OSA. I tak np. w celu ustabilizowania warunków pracy w szkołach oficerskich i zapobieżenia praktyce zbyt częstego przenoszenia wykładowców i instruktorów płk S. Ostrowski postulował MSWojsk. ustalenie pewnego minimum czasu pobytu oficerów w szkole i nieprzenoszenia ich bez uprzedniego porozumienia się z komendą szkoły. W roku 1927 drugi z kolei komendant OSA płk Henryk Kreiss skierował pod adresem MSWojsk. propozycję przyznania kadrze dydaktycznej w szkołach pewnych przywilejów, które przyczyniłyby się zdecydowanie do po-

[9] *Szkoła Podchorążych Artylerii*, s. 47.

[10] Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), Dziennik Rozkazów Wojskowych Nr 25 z dnia 25 VII 1925 r. Zgodnie z tym rozkazem oficerowie po przepracowaniu 5 lat w szkolnictwie wojskowym mieli obowiązek odbycia dwuletniej praktyki dowódczej w oddziałach liniowych.

[11] CAW, Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych, t. 392, sprawozdanie gen. dyw. Z. Romera z inspekcji szkół oficerskich.

zyskania najbardziej odpowiednich oficerów w szkolnictwie wojskowym. „Rewizja systemu uzupełniania kadry szkolnej — pisał on — jest jedną z najbardziej pilnych spraw szkolnictwa. Napotykać ona będzie tak długo na trudności, jak długo nie nastąpi rzeczywiste ustalenie i podniesienie praw oficerów kadry szkolnej w stosunku do innych oficerów [12]". Można przypuszczać, iż to m.in. w odpowiedzi na tę propozycję minister spraw wojskowych w 1928 r. wydał zarządzenie, w którym zalecał kierować do pracy w szkolnictwie wojskowym oficerów tylko z odpowiednim doświadczeniem wojskowym i pedagogicznym, a na wykładowców taktyki, historii wojskowej i dyrektorów nauk — oficerów dyplomowanych. Praca zaś oficerów skierowanych do szkolnictwa wojskowego miała trwać minimum pięć lat. Komendanci szkół wojskowych mogli pozostawić ich również na dłuższy okres.

Poważną rolę w systemie wychowania i szkolenia podchorążych w OSA odgrywali dowódcy pododdziałów szkolnych. Dowódca dywizjonu szkolnego podlegał bezpośrednio komendantowi szkoły i odpowiedzialny był przed nim za całokształt prac pododdziałów szkolnych i ćwiczebnych. Sprawa stosunku służbowego dowódcy dywizjonu i dyrektora nauk (początkowo osób niezależnych) została uregulowana w statucie OSA z 1925 r. następująco: „Dowódca dywizjonu szkolnego jest głównym pomocnikiem dyrektora nauk w dziale wychowania, wyćwiczenia i wyszkolenia praktycznego uczniów szkoły. Podlega on bezpośrednio dyrektorowi nauk" [13].

Dowódcy baterii szkolnych kierowali wychowaniem podchorążych swych baterii, prowadzili z nimi zajęcia i nadzorowali działalność wychowawczą i dydaktyczną komendantów klas, którzy byli instruktorami i wychowacami swoich klas.

OSA w okresie swego istnienia przeszła wiele reorganizacji. Niektóre z nich polegały tylko na redukcji bądź powiększeniu stanu osobowego szkoły, co było uwarunkowane wysokością przyznanego budżetu na dany rok, inne natomiast miały na celu przebudowę struktury organizacyjnej szkoły w celu usprawnienia realizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego.

W marcu 1927 r. OSA została włączona organizacyjnie w skład Centrum Wyszkolenia Artylerii. Odtąd komendant szkoły podlegał bezpośrednio komendantowi CWArt. i odpowiadał przed nim za całokształt działalności szkoły. Dotychczasowa podległość szkoły komendzie Obozu Szkolnego Artylerii miała charakter głównie administracyjno-gospodarczy. Poza tym szkoła miała pełną autonomię. W nowym układzie podległości służbowej dyrektor nauk OSA kiero-

[12] *Szkoła Podchorążych Artylerii*, s. 47—48. Pismo komendanta OSA do MSWojsk. z 17 XII 1927 r.

[13] Ibid., s. 18.

wał działalnością szkoleniową na podstawie zarządzeń komendanta CWArt. i wytycznych komendanta szkoły [14].

Utworzenie wiosną 1928 r. pułku manewrowego artylerii CWArt. spowodowało przekazanie baterii ćwiczebnych OSA dla tego pułku, który zabezpieczał ćwiczenia i strzelania artyleryjskie całego CWArt. Równocześnie został skreślony (przejściowo) w szkole etat dowódcy dywizjonu podchorążych.

Dnia 9 sierpnia 1928 r. minister spraw wojskowych w celu ujednolicenia nazwy szkół oficerskich Wojska Polskiego polecił przemianowanie ich na szkoły podchorążych poszczególnych rodzajów broni i służb. W rezultacie tego Oficerska Szkoła Artylerii w Toruniu została przemianowana na Szkołę Podchorążych Artylerii (SPArt.) [15].

23 stycznia 1929 r. dokonano znacznej redukcji stanu osobowego szkoły [16]: oficerów z 45 do 33, podoficerów z 26 do 15, podchorążych przyjmowanych na pierwszy rok nauki w szkole ze 163 do 131, żołnierzy służby zasadniczej w pododdziałach obsługi i szwadronie luzaków ze 176 do 159. Pozytywnym elementem tego kryzysowego etatu szkoły było jedynie przywrócenie stanowiska dowódcy dywizjonu podchorążych. Ten poważnie zredukowany etat SPArt. obowiązywał do czerwca 1932 r. Lata 1929—1932 stanowiły zatem regres i stagnację w rozwoju SPArt. — były rezultatem kryzysu gospodarczego kraju.

W latach 1930—1935 funkcję komendanta SPArt. piastował płk Michał Gnoiński, który dużo uwagi poświęcał sprawie wychowania podchorążych i kształtowania ich osobowości.

Ponowny rozwój szkoły zapoczątkowany został w roku szkolnym 1932—1933. 24 czerwca 1932 r. Szkoła Podchorążych Artylerii przeszła na nowy, znacznie zwiększony etat stanu osobowego, a mianowicie [17]: 46 oficerów, 45 podoficerów zawodowych i nadterminowych, 17 pracowników cywilnych, 162 podchorążych na młodszym roczniku i 211 żołnierzy służby zasadniczej w pododdziałach obsługi i zabezpieczenia szkoły. Do ważniejszych zmian organizacyjnych dokonanych w ramach tego etatu należało podniesienie stanowiska dowódcy dywizjonu do rangi zastępcy komendanta szkoły oraz przemianowanie kompanii obsługi na pluton gospodarczy, a szwadronu szkolnego na szwadron luzaków. Należy tu również odnotować wprowadzenie etatu zastępców komendantów klas podchorążych, którzy sprawowali funkcje wychowawczo-instruktorskie.

Wydarzeniem o doniosłym znaczeniu dla rozwoju szkoły w drugiej

---

[14] K. Wyszyński, *Toruń centralnym ośrodkiem kształcenia i doskonalenia kadr artylerii polskiej*, s. 141—169.

[15] CAW, Dziennik Rozkazów Wojsk. MSWojsk. Nr 22/28 z dnia 9 VIII 1928 r.

[16] *Szkoła Podchorążych Artylerii*, s. 15 i 53.

[17] Ibid., s. 18 i 53.

Na trybunie podczas zawodów konnych w SPArt. Od lewej: ppłk Kazimierz Świderski, płk Adam Sawczyński i ppłk Witold Sztark

połowie lat trzydziestych było mianowanie we wrześniu 1935 r. na komendanta SPArt. płk. Adama Sawczyńskiego, który pozostał na tym stanowisku do końca istnienia szkoły [18]. Płk. A. Sawczyński był historykiem z wykształcenia, a z zawodu znakomitym artylerzystą i pedagogiem oraz dowódcą kochającym młodzież wojskową. Jako komendant SPArt. zyskał wśród oficerów i wychowanków ogromny autorytet i głębokie serdeczne przywiązanie. Jego szczególną zasługą było wychowanie wielu roczników młodych kadr artyleryjskich, w pełni oddanych ojczyźnie.

Lata 1936—1939 to okres wzmożonej aktywności w życiu wojskowym płk. A. Sawczyńskiego nad reorganizacją i rozbudową SPArt. oraz prac nad intensyfikacją kształcenia młodych oficerów artylerii [19].

---

[18] W latach 1927—1931 mjr A. Sawczyński był instruktorem, dowódcą baterii podchorążych i dowódcą dywizjonu szkolnego w SPArt. W latach 1934—1935 ppłk Sawczyński był wykładowcą taktyki artylerii w Wyższej Szkole Wojennej. W czasie kampanii wrześniowej dowodził artylerią 41 dywizji piechoty.

[19] W 1937 r. płk A. Sawczyński opracował i przesłał naczelnym władzom wojskowym specjalny memoriał, w którym poddał krytycznej ocenie organizację oddziałów artylerii na stopie pokojowej oraz wskazał na ko-

Działalność ta wiązała się ściśle z ówczesną sytuacją międzynarodową i decyzjami ogólnopaństwowymi dotyczącymi podjęcia prac nad 6-letnim planem modernizacji i rozbudowy WP, w tym również artylerii, który miał być zrealizowany w latach 1937—1942.

Planowana i realizowana rozbudowa artylerii wymagała zintensyfikowania, kształcenia i doskonalenia kadr artyleryjskich, a więc i rozbudowy SPArt. W celu relizacji tego zadania w roku szkolnym 1936/1937 dokonano reorganizacji i rozbudowy szkoły. Najważniejszym przedsięwzięciem dokonanym wówczas było utworzenie drugiego dywizjonu szkolnego (podchorążych), każdy w składzie trzech baterii po dwa plutony, oraz dywizjonu ćwiczebnego w składzie trzech baterii ćwiczebnych i baterii luzaków. Równocześnie ustanowiono etat zastępcy komendanta szkoły, któremu bezpośrednio podlegały dywizjony szkolne i dywizjon ćwiczebny. Stan etatowy szkoły wynosił wówczas 69 oficerów, 118 podoficerów zawodowych i nadterminowych oraz 24 pracowników cywilnych. W roku szkolnym 1937/1938 stały stan etatowy szkoły zwiększył się. Na pierwszy rok nauki przyjęto 222 podchorążych, a w roku następnym 228.

W omawianym okresie obsada personalna kierowniczych stanowisk w Szkole Podchorążych Artylerii przedstawia się następująco:
komendant szkoły — płk Adam Sawczyński
zastępca komendanta szkoły — płk Witold Stark
dyrektor nauk — ppłk Jan Pałubicki
kwatermistrz szkoły — płk. Czesław Łamek
dowódca 1 dywizjonu szkolnego — mjr Feliks Koszucki
dowódca 2 dywizjonu szkolnego — mjr Włodzimierz Czerniakowski
dowódca dyonu ćwiczebnego — ppłk Tadeusz Janowski
adiutant szkoły — ktp. Stanisław Jastrzębski.

3. PROGRAM SZKOLENIA PODCHORĄŻYCH I ORGANIZACJA PROCESU DYDAKTYCZNEGO

Formowanie zadań szkoleniowych OSA (SPArt.) odbywało się równolegle z jej rozwojem. Z analizy programów szkolenia podchorążych wynika, że cele i zadania szkoleniowe OSA ulegały istotnym zmianom. Były one uwarunkowane zmianami w programie i systemie szkolenia podchorążych. Ponadto w miarę rozwoju szkoły i doskonalenia organizacji systemu szkolenia stawiano przed szkołą coraz większe wymagania. W programie szkolenia z roku 1923 zadania szkoły zostały określone następująco: „Kurs dwuletni OSA ma

---

nieczność jej reorganizacji dla uzyskania lepszych efektów szkolenia. CAW Departament Artylerii (Dep. Art)., t. 44, L.dz. 166/Tjn. 25.06.1937 r.

za zadanie fachowe przygotowanie absolwentów szkoły podchorążych (piechoty) i korpusów kadetów na zawodowych liniowych oficerów artylerii, najdokładniej obeznanych z obowiązkami i służbą młodszych oficerów baterii (dowódców plutonów) zdolnych objąć w polu zastępstwo dowódców baterii" [20]. Zatem głównym zadaniem szkoły utworzonej w wyniku kompromisowego rozwiązania trudnego dylematu polskiego szkolnictwa artyleryjskiego u progu odzyskania niepodległości narodowej było kształcenie młodych kadr artyleryjskich, potrzebnych w służbie liniowej.

Pierwszy program szkolenia podchorążych OSA, realizowany począwszy od roku 1923, oparty był na programie francuskiej Oficerskiej Szkoły Artylerii w Fontainebleau, w którym 66% stanowiły przedmioty praktyczne, 16% ogólnowojskowe i ogólnokształcące, 11% praktyczno-artyleryjskie oraz 7% matematyczno-fizyczne. Program ten został przystosowany do warunków, w jakich rozpoczynała swą działalność dydaktyczną OSA w Toruniu. Jego modyfikacja polegała na zwiększeniu w nim czasu przeznaczonego na matematykę, fizykę, chemię i mechanikę z powodu stosunkowo słabego przygotowania ogólnego pierwszych kandydatów na podchorążych oraz zredukowania liczby godzin przeznaczonych na zasady budowy sprzętu artyleryjskiego, chemię, materiałów wybuchowych, balistykę i teorię strzelania; miały one być realizowane w szerszym zakresie na studiach drugiego stopnia (politechnicznych), które zamierzano uruchomić w niedalekiej przyszłości. Niezależnie od tego ambitnego zamierzenia pierwszy program OSA został oparty na szerokiej podbudowie ogólnokształcącej i technicznej. Celem bowiem tego programu było m.in. przygotowanie absolwentów szkoły do dalszych studiów na kierunku techniczno-artyleryjskim.

Pierwszy program szkolenia obejmował 45 przedmiotów realizowanych na poziomie wyższym, średnim i informacyjnie w czasie 2165 godzin. W programie wyższym znajdowały się następujące przedmioty: metalurgia i obróbka metali, balistyka wewnętrzna i zewnętrzna, zasady budowy dział, materiały wybuchowe, geometria analityczna, analiza wyższa, mechanika i wytrzymałość materiałów, fizyka i elektronika, chemia nieorganiczna i organiczna oraz rysunki techniczne. Informacyjnie natomiast prowadzono zajęcia z takich przedmiotów jak: silniki, kolejnictwo, lotnictwo, obrona plot., psychologia i dydaktyka, obowiązki oficera, służba informacyjno-wywiadowcza, historia artylerii i pomiary artyleryjskie. Pozostałe przedmioty, w tym zwłaszcza praktyczno-artyleryjskie i ogólnowojskowe realizowano na poziomie średnim.

Do połowy lat dwudziestych szkoła napotykała duże trudności w wypełnianiu procesu szkolenia podchorążych. Były one spowodowane

[20] *Szkoła Podchorążych Artylerii*, s. 25.

brakiem odpowiedniej bazy kwaterunkowej i dydaktycznej, trudnościami kadrowymi, niskim poziomem wykształcenia kandydatów oraz zmianami programu szkolenia.

Cechą charakterystyczną niemal wszystkich zmian dokonywanych w programie szkolenia OSA (SPArt.) było rozbudowanie przedmiotów praktycznych kosztem przedmiotów teoretycznych. W rezultacie tych zmian „...naczelną cechą programu szkoły w roku 1929 — pisał ówczesny dyrektor nauk SPArt. ppłk dypl. T. Scheybal [21] — jest jego upraktycznianie na drodze nauczania aplikacyjnego, przez poświęcenie jak największej ilości czasu na przedmioty i zajęcia praktyczne".

Przebieg szkolenia podchorążych w OSA (SPArt.) charakteryzował się dużą intensywnością. Dzień pracy dla podchorążych i żołnierzy pododdziałów ćwiczebnych i obsługi rozpoczynał się o godz. 6.00 i trwał do godziny 22.00, w połowie lat dwudziestych od 6.30 do 23.00. W porządku dnia było 8—9 godzin zajęć programowych (w latach 1924—1926 — 7 godz.), a w soboty 5 godzin. W ciągu tygodnia odbywało się do 50 godzin zajęć. Zajęcia praktyczne i ćwiczenia w terenie planowano z zasady całodzienne.

Począwszy od połowy lat dwudziestych system kształcenia podchorążych OSA charakteryzował się dużym stopniem upraktycznienia. Jego organizacja w ogólnym zarysie przedstawiała się następująco [22]:

A. Młodszy rocznik podchorążych:
   7 miesięcy nauki w szkole (1 XI—31 V);
   2 miesiące zajęć praktycznych i ćwiczeń na obozie letnim (1 VI—31 VII);
   2—3 miesiące praktyki w pułkach artylerii;
   1 miesiąc urlopu wypoczynkowego.
B. Starszy rocznik podchorążych:
   6 miesięcy nauki w szkole (1 XII—31 V);
   2 miesiące zajęć praktycznych i ćwiczeń na obozie letnim (1 VI—31 VII);
   2-tygodniowa podróż krajoznawcza;
   Promocja oficerska — 15 sierpnia;
   1,5 miesiąca urlop wypoczynkowy.

Bazę materiałowo-techniczną i dydaktyczną OSA tworzono od podstaw, przy dużym ograniczeniu środków finansowych. Szczególnie trudny był początek, kiedy szkoła nie miała nawet najbardziej potrzebnych pomocy szkoleniowych. Brakowało dosłownie wszystkie-

[21] Ibid., s. 34—35.

[22] *W dzień promocji OSA 1926/1928*, Oprac. zbior., Toruń 1928, s. 15. W latach 1923—1925 nauka w szkole dla młodszego rocznika trwała 6 miesięcy, a dla starszego rocznika 7,5—8 miesięcy, podróż krajoznawcza dla starszego rocznika — 3 tygodnie.

go. Brak podręczników, regulaminów i skryptów powodował konieczność dyktowania podchorążym podstawowych treści wykładów.

Począwszy od roku 1925 sytuacja materialna szkoły stopniowo się poprawiała. Już w roku 1925 przystąpiono do urządzenia gabinetów przedmiotowych oraz tworzenia bazy pomocy naukowych. Zakupiono m.in. nowoczesną litografię oraz podjęto prace nad urządzeniem drukarni. W 1926 r. urządzono strzelnicę zmniejszoną wzoru Baranowa do prowadzenia treningów z instrukcji strzelania. Rozbudowa bazy dydaktycznej szkoły nastąpiła na dużą skalę w drugiej połowie lat dwudziestych; później nieustannie ją rozbudowywano i modernizowano. Dzięki zbiorowemu wysiłkowi komendy szkoły i kadry, na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych w szkole stworzono dobrze urządzoną i w pełni funkcjonalną bazę szkoleniową. Stanowiły ją place ćwiczeń, sale wykładowe i gabinety przedmiotowe oraz muzea sprzętu uzbrojenia, obiekty sportowe i kulturalno-oświatowe.

Podstawowym warsztatem pracy kadry dydaktycznej była biblioteka naukowa, w której zbiory w roku 1933 wynosiły ponad 5000 egzemplarzy druków zwartych. Z biblioteki tej i istniejącej przy niej czytelni bibliotecznej i czasopism w szerokim zakresie korzystali podchorążowie szkoły.

Komórką gromadzącą podstawowe pomoce szkolne był tzw. ekonomat naukowy dyrektora nauk. Jego głównym zadaniem było zabezpieczenie materiałowe procesu dydaktycznego podchorążych.

Ogólne kierownictwo nad organizacją procesu dydaktyczno-wychowawczego w OSA (SPArt.) sprawował komendant szkoły. On określił cele i zadania szkoleniowo-wychowawcze oraz dawał wytyczne dyrektorowi nauk do opracowania programów szkolenia podchorążych i organizacji procesu dydaktycznego w szkole.

Całokształtem organizacji i przebiegu szkolenia podchorążych kierował dyrektor nauk, któremu podporządkowany był zespół wykładowców i instruktorów oraz personel pomocniczy i zapewniający realizację procesu dydaktycznego w szkole.

Wykładowcy prowadzili zajęcia z przedmiotów teoretyczno-artyleryjskich, takich jak: balistyka, teoria strzelania, topografia, zasady budowy sprzętu artyleryjskiego i amunicji, materiały wybuchowe i mechanika; przedmiotów ogólnowojskowych jak: taktyka, terenoznawstwo, łączność, hipologia, organizacja i mobilizacja armii; oraz przedmiotów ogólnokształcących jak: matematyka, rysunek techniczny, historia wojen i wojskowości, geografia wojskowa, języki obce: rosyjski i niemiecki. Instruktorzy prowadzili zajęcia z nauki jazdy konnej i wychowania fizycznego [23].

[23] Wykaz przedmiotów według świadectwa ukończenia Szkoły Podchorążych Artylerii w Toruniu w latach 1935—1938 przez ppor. Tadeusza Staneckiego. Odpis w posiadaniu autora.

W realizacji procesu dydaktycznego z pełnym obciążeniem uczestniczyli dowódcy pododdziałów szkolnych, którzy sprawowali funkcje wychowawców i instruktorów. Na nich spoczywał główny ciężar szkolenia dowódczo-liniowego i ogólnowojskowego. Byli to doświadczeni oficerowie mający za sobą kilkuletni staż liniowy. Organizatorem i kierownikiem szkolenia dowódczo-artyleryjskiego i ogólnowojskowego podchorążych był dowódca dywizjonu szkolnego [24], współdziałający ściśle z dyrektorem nauk. Dowódca dywizjonu prowadził zajęcia z wyszkolenia bojowego oraz kierował przebiegiem wszelkich ćwiczeń taktycznych połączonych z ostrymi strzelaniami.

Patent oficera artylerii z 1937 r.

Dowódcy baterii uczyli podchorążych instrukcji strzelania i regulaminów oraz prowadzili zajęcia z taktyki artylerii (służby polowej) bądź asystowali przy ich prowadzeniu przez dowódcę dywizjonu. Poza tym uczestniczyli we wszystkich zajęciach i ćwiczeniach taktycznych swoich baterii oraz nadzorowali działalność szkoleniowo-wychowawczą komendantów klas (dowódców plutonów).

Komendanci klas (w latach 1937—1939 dowódcy plutonów) i ich zastępcy prowadzili zajęcia z działoczynów, budowy sprzętu artyle-

[24] W latach 1937—1939, kiedy w szkole były dwa dywizjony szkolne i dywizjon ćwiczebny, funkcję tę spełniał zastępca komendanta szkoły.

ryjskiego i amunicji, gazoznawstwa, musztry pieszej i wyszkolenia strzeleckiego oraz asystowali w czasie zajęć praktyczno-artyleryjskich bądź spełniali funkcję instruktorów. Ponadto byli bezpośrednimi i głównymi wychowawcami podchorążych swoich klas (plutonów).

Nauki jazdy konnej uczył podchorążych dowódca pododdziału luzaków z instruktorami, a wychowania fizycznego instruktorzy WF.

Ważną rolę w procesie szkolenia praktyczno-artyleryjskiego podchorążych odgrywały obozy letnie, odbywane co roku w czerwcu i lipcu na poligonie toruńskim. Zasadniczym celem obozu było przeprowadzenie zajęć i ćwiczeń praktycznych oraz strzelań artyleryjskich, w warunkach zbliżonych do naturalnego pola walki [25].

W procesie dydaktycznym OSA (SPArt.) wypracowano i stosowano z powodzeniem różnorodne metody nauczania — zależnie od przedmiotu i tematu zajęć, a także okoliczności towarzyszących ich realizacji. W nauczaniu przedmiotów praktyczno-artyleryjskich i ogólnowojskowych stosowano wykład z pokazem lub wykład z objaśnieniem oraz ćwiczenia praktyczne i trening doskonalący. W nauczaniu przedmiotów teoretycznych stosowano najczęściej wykład wprowadzający i dyskusje z całą klasą lub plutonem, kładąc przy tym główny nacisk na zasadę nauczania heurystycznego. Ponadto stosowano rozwiązywanie zadań i wykonywanie prac pisemnych (klasowych i domowych) oraz repetycje i ćwiczenia sprawdzające z poszczególnych przedmiotów.

Pożyteczną formą aktywizacji naukowej podchorążych, stosowaną w szkole w ramach samokształcenia, były koła zainteresowań z niektórych przedmiotów. Do najbardziej aktywnych należało koło zainteresowań historii wojen i wojskowości, prowadzone przez wybitnego historyka kpt. Michała Wieliczko-Wielickiego.

Integralnym elementem systemu kształcenia i wychowania wojskowego podchorążych były praktyki, odbywane przez nich w jednostkach artylerii. Pierwszą — trzymiesięczną praktykę w pułkach artylerii odbywali absolwenci kursu unitarnego SPPiech. i korpusów kadetów przed rozpoczęciem nauki w OSA (SPArt.). Miała ona na celu zapoznanie kandydatów na podchorążych ze służbą w artylerii oraz zbliżenie ich do żołnierzy, którymi mieli w przyszłości dowodzić. Drugą praktykę podchorążowie odbywali w jednostkach artylerii, po ukończeniu pierwszego roku nauki w OSA (SPArt.). Czas trwania tej praktyki wynosił od 2 do 3 miesięcy. Miała ona na celu ukształtowanie u podchorążych umiejętności i nawyków instruktorsko-dowódczych [26].

---

[25] CAW, SPArt., 340.42, t. 27.

[26] CAW, Dep. Art., t. 70, Wytyczne dla praktyki podchorążych artylerii w formacjach. L.806/Tj.Org.Wyszk. 1931.

W systemie kształcenia podchorążych ważne miejsce zajmowało też wychowanie fizyczne i sport. Zasadniczym celem zajęć programowych z WF było zapoznanie podchorążych z teorią wychowania fizycznego w zakresie zasad uprawiania oraz organizowania i prowadzenia WF i sportu „...w oddziałach artylerii i stowarzyszeniach wojskowo-sportowych, wskazując doniosłość tego działu pracy w wojsku i społeczeństwie. Kontynuowanie pracy nad rozwijaniem sprawności fizycznej podchorążych tak, aby w czasie dwuletniego pobytu w szkole podchorążych doprowadzić do rozwoju zezwalającego na łatwe pokonywanie wysiłków wymaganych w zawodzie wojskowym. Przez racjonalną zaprawę gimnastyczną i rozbudzenie konieczności pracy nad sobą wskazać metody, zachęcić do wytrwałości i dać podstawy ku wyrobieniu silnej woli" [27].

Zadania te realizowano w ramach szkolenia programowego z WF i z gimnastyki porannej. Istotną rolę w wychowaniu fizycznym podchorążych odgrywał sport amatorski, uprawiany z zamiłowaniem przez podchorążych w takich dyscyplinach jak: lekkoatletyka, jazda konna i szermierka, strzelectwo, wioślarstwo, narciarstwo, i grach sportowych: tenis, piłka nożna, siatkowa i koszykówka. Sporo oficerów i podchorążych uprawiało sport wyczynowy. Sekcje sportowe SPArt. — obejmujące podstawowe dyscypliny sportu — wchodziły w skład koła sportowego garnizonu WKS „Sparta".

Ulubionym sportem podchorążych była jazda konna. Jej naukę przechodzili wszyscy podchorążowie w ramach wyszkolenia jeździeckiego. Zamiłowanie do tego sportu wynikało zarówno z polskiej tradycji wojskowej, jak i praktycznych potrzeb artylerii, której głównym środkiem ciągu i transportu były konie. Co roku po zrealizowaniu programu jazdy konnej urządzano w szkole zawody, które obejmowały: jazdę indywidualną i parami oraz konkurs drużynowy i pokaz woltyżerki. Szkoła już od połowy lat dwudziestych posiadała dobrze urządzony tor hipiczny. Reprezentanci SPArt. odnieśli wiele sukcesów w zawodach konnych organizowanych w Toruniu, Grudziądzu, Bydgoszczy i innych miastach. Wybitnym reprezentantem SPArt. i zarazem CWArt. w jeździectwie był kpt. Edward Nowak, który podczas międzynarodowych zawodów konnych odbytych w czerwcu 1939 r. w Warszawie zdobył I miejsce wśród jeźdźców polskich w konkursie WP i I miejsce w konkurencji międzynarodowej z udziałem reprezentantów armii zaprzyjaźnionych oraz III miejsce w konkursie zwycięzców [28].

Dużym powodzeniem wśród podchorążych cieszyła się też szermier-

---

[27] *Szkoła Podchorążych Artylerii*, s. 39. Wytyczne do programu szkolenia z WF na rok 1929/1930.

[28] CAW, SPArt., 340.42, t. 27.

ka, której podstawy zdobywali oni na zajęciach programowych z WF. Ponadto spora część podchorążych uprawiała tę dyscyplinę sportową w ramach działającej w szkole sekcji szermierczej. Co roku w SPArt. odbywały się zawody o indywidualne mistrzostwo szkoły w szpadzie i szabli. Dla popularyzacji sportu szermierczego wśród podchorążych i młodzieży cywilnej organizowano w szkole i na terenie miasta tzw. „akademie szermiercze". Sekcja szermiercza uczestniczyła w zawodach organizowanych przez toruński ośrodek wychowania fizycznego.

Sport masowy w szkole stanowiło też strzelectwo. Jego głównym celem było uzupełnienie wyszkolenia strzeleckiego podchorążych, któremu w programie poświęcono niewiele czasu, oraz doskonalenie umiejętności strzeleckich i propagowanie strzelectwa wśród podchorążych i kadry szkoły. Również w tej dyscyplinie sportu odbywały się zawody o mistrzostwo szkoły, na które składały się strzelania: z pistoletu ostrego 7,65 mm, z karabinka sportowego, z pistoletu sportowego. W końcu lat trzydziestych najlepszymi strzelcami w SPArt. byli por. Roman Swałdek i kpt. Józef Krzemiński [29].

W procesie dydaktyczno-wychowawczym realizowanym w OSA (SPArt.) wiele miejsca poświęcono sprawie wychowania patriotycznego podchorążych oraz kształtowania ich świadomości i dumy narodowej. Wychowanie patriotyczne było wychowaniem wiodącym — nadrzędnym w stosunku do wszystkich innych możliwych klasyfikacji i typów wychowania. Wychowaniu patriotycznemu były podporządkowane wszystkie pozostałe formy, działy, sfery i zakresy wychowania.

Uznanie priorytetu wychowania patriotycznego miało szczególnie ważne znaczenie w określeniu zarówno celów, jak i zadań oraz programowaniu treści oddziaływań wychowawczych. Programując działalność wychowawczą, zmierzano do wyposażenia podchorążych w możliwie szeroki zakres wiedzy racjonalnej o społeczeństwie, przyrodzie ojczystej i pięknie własnego kraju. Wiedza o kraju ojczystym, o jego historii i tradycji, wiązała ich emocjonalnie i intelektualnie z ziemią ojczystą, jej przeszłością i przyszłością oraz stanowiła osnowę wychowania patriotycznego. Programując takie treści i formy wychodzono z założenia, że nie można kochać i szanować tego, czego się nie poznało, co poznawczo jest obce bądź abstrakcyjne i odległe.

W procesie dydaktyczno-wychowawczym podchorążych zwracano baczną uwagę, aby wychowanie w miłości i szacunku do kraju nie miało werbalnego i deklaratywnego charakteru. W praktycznej działalności oznaczało to tworzenie sytuacji umożliwiających podchorążym konfrontowanie się z życiem, sprawdzanie siebie — w nauce,

[29] Ibid., t. 26.

służbie i pracy. W procesie wychowania podchorążych uczestniczyła cała kadra dowódcza i dydaktyczna szkoły, ale najważniejszą rolę odgrywali dowódcy pododdziałów szkolnych.

Z analizy celów i treści programów szkolenia SPArt. wynika, że bardzo ważną rolę w kształtowaniu postaw patriotycznych spełniały: historia artylerii polskiej i geografii wojskowej, zapoznanie z ziemią ojczystą jako bazą, na której kształtowało się państwo polskie i rozwijał się naród. W ramach tych przedmiotów prowadzono wykłady, pogadanki i dyskusje z dziejów ojczystych i krajoznawstwa. Organizowano podróże wojskowo-historyczne i wycieczki krajoznawcze, ze szczególnym uwzględnieniem pól bitewnych — świadków triumfu oręża polskiego. Wiele uwagi poświęcano upowszechnianiu wśród podchorążych biografii wybitnych dowódców, bohaterów walk niepodległościowych.

W OSA — SPArt. kultywowano i upowszechniano postępowe tradycje oręża polskiego i artylerii polskiej. Na bazie tej działalności w sposób spontaniczny kształtowały się zwyczaje i obyczaje podchorążych. W dniu 4 grudnia (św. Barbary) odbywały się uroczyste obchody „Święta Artylerii". W czasie jego obchodów utrwalił się zwyczaj pierwszego samodzielnego wyjścia podchorążych młodszego rocznika na przepustki. Na zakończenie zaś tego dnia podchorążowie obu roczników odbywali wspólną ucztę, bez udziału oficerów. Na ucztę tę zapraszano tylko komendanta szkoły, z tytułu piastowania causa honoris godności podchorążego, szefa dywizjonu szkolnego. W dniu 29 listopada obchodzono uroczyście „Święto Podchorążego", a w dniu 15 sierpnia dokonywano promocji absolwentów. Ceremoniał tych uroczystości kształtował się stopniowo i był stale wzbogacany.

W procesie dydaktyczno-wychowawczym realizowano szeroki program wychowania kulturalnego podchorążych. Temu celowi służyła działalność kulturalno-oświatowa, prowadzona zarówno w pododdziałach jak i na szczeblu szkoły. Miała ona charakter zorganizowany i zarazem spontaniczny. Wiele uwagi poświęcono tu rozwijaniu amatorskiej twórczości artystycznej podchorążych, którzy stosownie do swych uzdolnień i zainteresowań mogli uczestniczyć w istniejących bądź tworzonych sekcjach i zespołach artystycznych. Szczególną popularnością cieszyły się sekcje: muzyczna, teatralna, śpiewu, tańca oraz poezji i deklamacji. Dla ogółu podchorążych organizowano koncerty muzyczne połączone z występami chóru i prezentacji własnej twórczości poetyckiej, na które zapraszano kadrę i rodziny wojskowe, a także przedstawicieli społeczeństwa Torunia. Po tego rodzaju koncertach, organizowanych zwykle w soboty, urządzano zabawy i dancingi określane mianem sobótek, a w czasie karnawałów — bale podchorążych.

W ramach działalności kulturalno-oświatowej podchorążowie naj-

częściej w sposób zorganizowany uczęszczali do teatru i do kin oraz na imprezy artystyczne odbywające się w mieście.

Szkoła Podchorążych Artylerii aktywnie uczestniczyła w życiu społeczno-politycznym i kulturalno-oświatowym miasta Torunia i garnizonu toruńskiego. W okresie międzywojennym, w Toruniu odbyło się wiele ważnych wydarzeń społeczno-gospodarczych i kulturalno-oświatowych, w których uczestniczyły jednostki wojskowe garnizonu toruńskiego; wśród nich prym wiodła szkoła podchorążych. I tak np. co roku, w ostatnich dniach czerwca w Toruniu obchodzono uroczyście „Święto Morza". W połowie lat trzydziestych komendant SPArt. płk. Michał Gnoiński pełnił funkcję prezesa Oddziału Toruńskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej. W uroczystościach organizowanych z tej okazji uczestniczyła kadra szkoły i podchorążowie.

Jednym z doniosłych wydarzeń pierwszej połowy lat trzydziestych, w którym miała swój skromny udział także SPArt., była budowa mostu drogowego na Wiśle. Jego uroczyste otwarcie odbyło się w dniu 11 listopada 1934 r. Uroczystość ta stanowiła wielką manifestację sojuszu i przyjaźni wojska ze społeczeństwem.

W drugiej połowie lat trzydziestych z okazji świąt państwowych — 11 listopada i wojskowych — „Święta Żołnierza" obchodzonego w dniu 15 sierpnia, odbywały się rewie i defilady wojskowe jednostek garnizonu, z udziałem społeczeństwa miasta Torunia. W przeddzień tych uroczystości na Rynku Starego Miasta organizowano uroczysty capstrzyk. Rewie i defilady wojskowe odbywały się w dniach wspomnianych świąt na Placu Rewii znajdującym się nad Wisłą, na południe od Bydgoskiego Przedmieścia. Ostatnia tego rodzaju uroczystość, w której uczestniczyły jednostki garnizonu toruńskiego, odbyła się 14 i 15 sierpnia 1939 r. Stanowiła ona wielką manifestację jedności wojska i społeczeństwa w obliczu groźby agresji niemieckiej na Polskę. W uroczystości tej SPArt. reprezentowała tylko kadra i pododdziały ćwiczebne. Podchorążowie bowiem po powrocie w dniu 12 sierpnia z obozu ćwiczebnego [30], nazajutrz zostali skierowani na praktykę do oddziałów artylerii, z którymi wkrótce wyruszyli na front.

Absolwenci SPArt. zarówno ci najstarsi z połowy lat dwudziestych, jak i ci najmłodsi, awansowani na podporuczników dopiero w czasie wojny obronnej Polski, zdali w pełni egzamin bojowy. To oni w czasie licznych walk stoczonych na pozycjach obronnych i działań odwrotowych, najbardziej skutecznie hamowali ogniem swych dział natarcie niemieckich wojsk pancernych i zmotoryzowanych.

Wspaniałym przykładem potwierdzającym najwyższe kwalifikacje taktyczno-artyleryjskie i moralno-bojowe absolwentów SPArt. jest walka 6 baterii (100 mm haubic) 17 pułku artylerii lekkiej, dowodzonej przez kpt. Ludwika Głowackiego, pod Ruszkami — w czasie bi-

[30] CAW, 340.42, t. 27.

twy nad Bzurą. Podczas toczonej tam walki w dniu 16 września 1939 r. kpt. L. Głowacki w ciągu paru godzin ogniem swej baterii zniszczył 22 czołgi i 31 motocykli oraz powstrzymał natarcie i zmusił do odwrotu 35 niemiecki pułk czołgów [31]. Ten waleczny czyn bojowy został uhonorowany nadaniem kpt. Ludwikowi Głowackiemu i jego baterii krzyża Virtuti Militari.

O ofiarności i poświęceniu absolwentów SPArt. w czasie wojny obronnej Polski 1939 r. świadczy liczba poległych w walkach. Dotychczas ustalono, że na ogólną liczbę 1530 absolwentów pełniących w 1939 r. służbę w jednostkach artylerii śmierć poniosło 105 oficerów [32].

---

[31] L. Głowacki, *Bój pod Ruszkami 16.IX.1939 r. 6 baterii 17 pal z niemieckim 35 pułkiem czołgów*, Artyleryjskie Zeszyty Popularnonaukowe, WSOWRiA nr 32/1981, s. 5—17.

[32] E. Tomczak, Ocena udziału absolwentów SPArt. w Toruniu w wojnie obronnej Polski 1939 r. Maszynopis, s. 3—5.

Filomaci toruńscy
(w 90 rocznicę procesu toruńskiego)

Krystyna Podlaszewska

Wśród społeczeństwa polskiego walczącego w ciągu XIX i na początku XX wieku pod zaborem pruskim z nasilającą się germanizacją ze strony państwa zaborczego — piękną kartę zapisała młodzież, uczniowie gimnazjów wielkopolskich i pomorskich, a częściowo także niemieckich uniwersytetów. O ile o filomatach wileńskich wie każde dziecko ze starszych klas szkoły podstawowej, o tyle znajomość działalności samokształceniowych i samowychowawczych kółek młodzieży polskiej pod zaborem pruskim nie wykracza w zasadzie poza wąskie grono specjalistów. To prawda, że w kołach tych na terenie Wielkopolski czy Pomorza nie było tak wybitnych postaci jak Adam Mickiewicz czy Tomasz Zan, jednakże działały one bez porównania dłużej, obejmowały wiele szerszy krąg młodzieży kilku pokoleń i odegrały ogromną rolę w pobudzaniu, utrzymaniu i pogłębianiu polskości wśród społeczeństwa polskiego oraz przygotowywaniu elit. Z kręgów tych wyrosło wielu działaczy narodowych, społecznych i kulturalnych, którzy organizowali i tworzyli następnie polskie życie i całą swego rodzaju polską infrastrukturę pod zaborem pruskim, a młodszym pokoleniom przypadło już tworzenie zrębów życia i kultury regionalnej w wolnej Polsce.

Pierwsze zainteresowanie działalnością narodową i samokształceniową młodzieży gimnazjalnej zaboru pruskiego, zwaną od schyłku XIX wieku — na wzór filomatów i filaretów wileńskich — filomatami, datuje się od pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości. W 1921 r. powstał Związek Filomatów Pomorskich, który w tymże roku zorganizował z okazji 20-lecia słynnego procesu toruńskiego I Zjazd Filomatów Pomorskich w Chełmnie. Z tej okazji opracowano też i wydano — przeważnie na podstawie wspomnień żyjących jeszcze wówczas członków tajnych polskich organizacji młodzieży gimnazjalnej — pierwszy spis filomatów i filaretów[1]. Do 1939 r. odbyło się

[1] *Spis b. filomatów i filaretów gimnazjów pomorskich zestawiony z*

pięć takich zjazdów w różnych miastach pomorskich. Rezultatem ich oraz w ogóle działalności Związku było m.in. zbieranie materiałów do dziejów organizacji filomackich. W okresie międzywojennym ukazały się dwa podstawowe opracowania na ten temat: Jana Karnowskiego i Aleksandra Markwicza [2], stanowiące do dzisiaj — wobec braku bezpośrednich materiałów archiwalnych, wynikającego z tajnej działalności omawianych kół — najważniejsze źródło do dalszych badań.

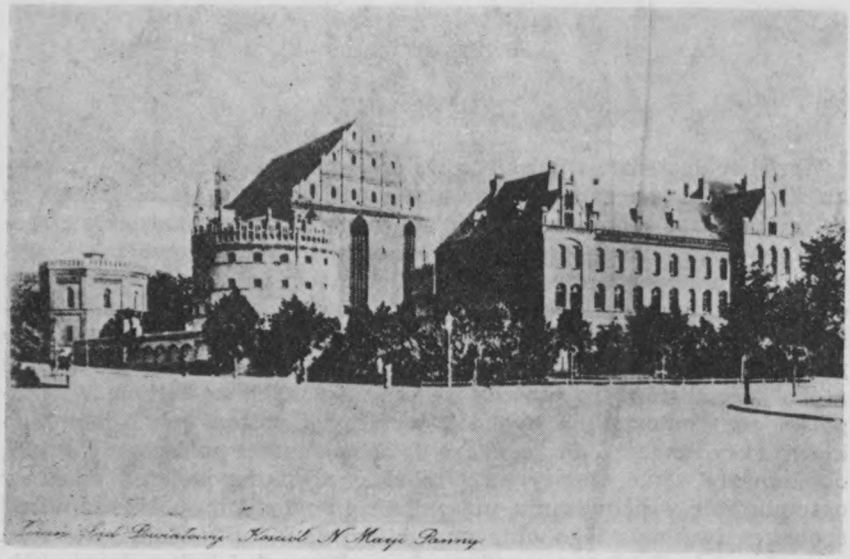

Gmach sądu, w którym 9—12 września 1901 r. odbył się toruński proces filomatów pomorskich

Większe zainteresowanie wymienioną problematyką datuje się — poza opracowaniem Ireny Szostek [3] — dopiero na przełomie lat sześćdziesiątych na siedemdziesiąte. Pierwszym impulsem stało się przy-

---

okazji zjazdu filomackiego w Chełmnie 12—14 września 1921 r. (Toruń 1921); por. też S. Poręba, *Uczestnicy procesu filomatów w Toruniu. Słownik biograficzny* — w druku (s. 117 maszynopis).

[2] J. Karnowski, *Filomaci pomorscy. Cz. 1: 1840—1901*, Toruń 1926; A. Markwicz, *Filomaci (1816—1926)*. Cz. 1: *Wilno—Wielkopolska*, Grudziądz 1931; toż w nieco skróconej, ale i uzupełnionej wersji pt. *100 lat historii organizacji Tow. Tomasza Zana*, Londyn 1975.

[3] *Zarys działalności organizacji filomackich na Pomorzu Nadwiślańskim i Ziemi Chełmińskiej*, Rocznik Grudziądzki, t. 1: 1960, s. 105—124.

padające w 1968 r. 400-lecie toruńskiego gimnazjum akademickiego; przygotowano wówczas nie tylko *Krótką historię gimnazjum toruńskiego*[4], ale przystąpiono do opracowania obszernych dziejów tej zasłużonej uczelni. Zorganizowana we wrześniu 1968 r. w Toruniu sesja naukowa poświęcona dziejom gimnazjum zaowocowała dwutomową księgą pamiątkową[5], a w parę lat później wartościową monografią dziejów gimnazjum w latach 1681—1817 pióra Stanisława Salmonowicza[6]. Co nas jednak na tym miejscu bardziej interesuje, to rozpisanie ankiety wśród żyjących jeszcze wówczas uczniów gimnazjum toruńskiego z okresu przed 1920 rokiem, której rezultatem było uzyskanie wielu nowych i cennych wiadomości dotyczących dziejów gimnazjum na początku XX wieku, uczniów Polaków i ich późniejszych losów, a także działalności tajnego koła filomatów. Materiały te zostały częściowo wykorzystane w artykule *Gimnazjum toruńskie na początku XX wieku*[7], przede wszystkim jednak w znajdującej się już od kilku lat w druku monografii gimnazjum toruńskiego w latach 1817—1920[8]. Wydaje się więc celowe opublikowanie niniejszego artykułu, mającego za zadanie możliwie jak najpełniejsze przedstawienie dziejów kół filomackich w gimnazjum toruńskim.

Stale jeszcze brak natomiast całościowego ujęcia tego zagadnienia, jakkolwiek istnieje już wiele opracowań dotyczących poszczególnych szkół czy okresów. Przede wszystkim należy tu wymienić Jerzego Szewsa, który od wielu lat zajmuje się dziejami filomatów pomorskich, opublikował już na ten temat sporo artykułów[9], a ostatnio

---

[4] K. Podlaszewska, S. Salmonowicz, Z. Zdrójkowski, *Krótka historia gimnazjum toruńskiego 1568—1968*, Toruń 1968.

[5] *Księga pamiątkowa 400-lecia toruńskiego gimnazjum akademickiego.* Pod red. Z. Zdrójkowskiego, t. 1: (XVI—XVIII w.), Toruń 1972, t. 3: (XIX—XX w.), Toruń 1974.

[6] S. Salmonowicz, *Toruńskie gimnazjum akademickie w latach 1681—1817*, Poznań 1973.

[7] K. Podlaszewska, *Gimnazjum toruńskie na początku XX wieku (1901—1920)*, [w:] *Księga pam. 400-lecia toruńskiego gimn. akadem.*, t. 3, Toruń 1974, s. 15—35; taż: *Gimnazjum toruńskie w dobie zaboru pruskiego (1793—1920)*, ibid., s. 235—244.

[8] K. Podlaszewska, *Gimnazjum toruńskie w latach 1817—1920* — w druku.

[9] J. Szews: *Konspiracyjne organizacje młodzieży polskiej w gimnazjach Pomorza Gdańskiego w l. 1837—1919 i ich kontakty z ośrodkami ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce*, Zesz. Nauk. Wydz. Hum. Uniw. Gd., Pedagogika, Hist. wychow. Nr 13: 1982, s. 147—158; *Polski ruch młodzieżowy na Pomorzu Gdańskim w okresie zaboru pruskiego*, [w:] *Studia z dziejów ruchu młodzieżowego*, t. 4, Gdańsk 1986, s. 52—65; *Toruński proces filomatów pomorskich w 1901 r.*, Litery 1972, R. 11, nr 1, s. 38—39;

oddał do druku obszerną monografię, obejmującą całość tego zagadnienia na podstawie bardzo skrupulatnie zebranych materiałów różnego rodzaju, przede wszystkim jednak ankiet, wywiadów i wspomnień byłych członków tychże organizacji; stanowi ona swego rodzaju opus vitae autora.

Chociaż początki ruchu filomackiego są na ogół dość dobrze znane, nie od rzeczy będzie jednak przypomnieć je pokrótce.

Wydaje się nie ulegać kwestii — jak stwierdzają to zresztą prawie wszyscy badacze zajmujący się tą problematyką [10] — że tajne polskie organizacje samokształceniowe pod zaborem pruskim wyrosły na fali ogólnego ruchu wolnościowego, jaki ogarnął młodzież różnych krajów europejskich po Kongresie Wiedeńskim 1815 r. Na uniwersytetach niemieckich: w Berlinie, Wrocławiu, Królewcu, Gryfii powstały studenckie organizacje niemieckie, we Wrocławiu i Berlinie, a także w Warszawie — organizacje polskie: „Polonia" i „Panta Koina". Przyświecały im przeważnie cele patriotyczno-wolnościowe, niepodległościowe, rozbudzone w czasie wojen napoleońskich i następnie rygorystycznie tłumione w okresie Świętego Przymierza. O takiej właśnie inspiracji świadczy drobny, ale znamienny fakt, że we wszystkich prawie tajnych organizacjach gimnazjalnych pod zaborem pruskim szczególnym szacunkiem cieszył się Tadeusz Kościuszko, czczony jako bohater narodowy; obchodzono też uroczyście różne rocznice związane z jego życiem i działalnością.

Na Pomorze idea tajnych organizacji o charakterze patriotyczno-narodowym została najprawdopodobniej przeszczepiona z uniwersytetu wrocławskiego, w którym działała w tym czasie tajna polska organizacja „Polonia", licząca w 1822 r., gdy została wykryta przez władze pruskie — 53 członków. Z Wrocławiem utrzymywało dość żywe kontakty gimnazjum w Chojnicach, skąd spora grupa maturzystów tam właśnie kierowała się na studia. Stąd więc wyprowadza A. Bukowski bardzo prawdopodobny wniosek, że pierwsza tajna organizacja gimnazjalna na terenie ówczesnych Prus Zachodnich powstała w gimnazjum chojnickim, i to w roku szkolnym 1836/37. Jednym z jej członków był znany później działacz narodowy na Pomorzu — dr Florian Ceynowa. Na pewne ślady istnienia w tymże gim-

---

Tajne organizacje polskiej młodzieży w gimnazjum wejherowskim w l. 1863—1920, [w:] *Filomaci pomorscy. Księga pamiątkowa sesji naukowej oraz zjazdu filomatów w Wejherowie w dn. 20 maja 1972 r.* Oprac. J. Szews, Gdańsk 1975, s. 30—50; *Towarzystwo Tomasza Zana i skauting w Świeciu n. Wisłą w l. 1912—1914*, Zesz. Nauk. Wydz. Hum. Uniw. Gd., Prace historycznoliterackie Nr 12—13, 1987, s. 165—172.

[10] A. Bukowski, *Tajne organizacje samokształceniowe gimnazjalistów pomorskich w XIX w.*, [w:] *Filomaci pomorscy. Księga pam.*, s. 9—22; J. Karnowski, op. cit.

nazjum już wcześniej grupy zorganizowanych, świadomych swego pochodzenia i patriotycznie nastawionych młodych Polaków mógłby wskazywać fakt, że 7 uczniów gimnazjum chojnickiego porzuciło wiosną 1831 r. szkołę, by udać się do powstania [11].

Już w dwa lata po Chojnicach, w roku szkolnym 1838/39 powstało tajne koło samokształceniowe w gimnazjum chełmińskim. Gimnazja w Chojnicach (zał. w 1815 r. na bazie dawnego kolegium jezuitów), a w szczególności w Chełmnie (zał. 1837) odegrały dużą rolę w kształceniu młodzieży polskiej pod zaborem pruskim w XIX wieku. Jakkolwiek były to oczywiście szkoły niemieckie, z językiem wykładowym niemieckim, to jednak ze względu na swój charakter wyznaniowy — jako gimnazja katolickie — preferowane były przez młodzież polską. Szczególnie duży procent uczniów Polaków był zawsze w gimnazjum chełmińskim. Tutaj też w szczególny sposób rozwinęła się tajna organizacja filomatów, której członkowie stopniowo: pośrednio lub bezpośrednio, przyczynili się do powstawania podobnych organizacji na terenie innych gimnazjów pomorskich. Wydaje się jednak, że do początku lat siedemdziesiątych organizacje chojnicka i chełmińska były jedynymi na terenie Pomorza.

Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych polska ludność w Prusach Zachodnich zaczyna podejmować działalność społeczno-gospodarczą i kulturalną. Polski duch narodowy, rozbudzony w dobie Wiosny Ludów, a następnie przytłumiony represyjną polityką władz pruskich, z chwilą zelżenia tejże polityki u schyłku lat pięćdziesiątych przystępuje do organizowania różnych form polskiego życia. Ze względu na specyficzne warunki istniejące pod zaborem pruskim, a także wzory i przykłady płynące z Wielkopolski, działalność ta ma przede wszystkim charakter „organicznikowski". Poczynając więc od początku lat sześćdziesiątych mnożą się różnego rodzaju towarzystwa rolnicze, których celem jest rozbudzenie samodzielności społeczno-gospodarczej polskiego chłopa. W miastach odpowiednikiem ich są towarzystwa rzemieślnicze i przemysłowe, dążące do podniesienia poziomu i wzajemnej pomocy rzemiosła polskiego. Rok 1869 przynosi powstanie Towarzystwa Moralnych Interesów, kładącego już bezpośredni nacisk na utrzymanie i rozwój kultury polskiej [12].

---

[11] A. Bukowski, op. cit., s. 10—14; B. Hoffmann, *Z historii gimnazjum państw. w Chojnicach*. III, Zabory 1935, R. 1, nr 4, s. 4, podaje, że w spisie uczniów przy kilku z nich podano: „uszedł potajemnie do Polski", „poszedł z tercji do polskich powstańców", „cichaczem poszedł do Polski" itp.; por. też J. Szews, *Konspiracyjne organizacje młodzieży polskiej*, s. 147.

[12] *Dzieje Pomorza Nadwiślańskiego od VII wieku do 1945 roku*, Gdańsk 1978, s. 351—356.

Drugi element, który w szczególny sposób obudził i ożywił ducha narodowego na terenie Pomorza, to wybuch powstania styczniowego w Królestwie Polskim. Pomorze włączyło się aktywnie w nurt powstania. Jakkolwiek nie było tutaj bezpośrednich walk, to jednak zabór pruski stanowił ważne zaplecze dla powstania, dostarczając i przerzucając przez granicę ochotników, broń i amunicję, lekarstwa i bandaże, a także zbierając fundusze na zakup tych rzeczy. Do pomocy powstaniu włączyły się szerokie kręgi społeczeństwa polskiego: przede wszystkim średniozamożna szlachta, drobnomieszczaństwo i inteligencja, duchowieństwo — szczególnie młodsze, a także chłopi, którzy zarówno w Królestwie jak i na terenie zaboru pruskiego odnaleźli swoją tożsamość narodową [13]. Pierwsza włączyła się patriotyczna młodzież gimnazjalna. Przyjmuje się, że z gimnazjum chełmińskiego uciekło do powstania 20 uczniów najstarszych klas (A. Bukowski wymienia 14 nazwisk), a z Chojnic — 6 (A. Bukowski — 5 nazwisk) [14], natomiast z prywatnego progimnazjum ks. Hunta w Kurzętniku k. Lubawy udało się do powstania 7 chłopców [15]. Są to oczywiście fragmentaryczne dane. To wysokie uświadomienie patriotyczne polskiej młodzieży gimnazjalnej w Prusach Zachodnich było niezawodnie wynikiem m.in. wieloletniej już działalności w wymienionych gimnazjach tajnego koła filomatów, wychowujących swych członków w duchu niepodległościowym opartym na tradycji narodowej, a przede wszystkim na podstawie romantycznej twórczości Adama Mickiewicza i innych naszych wielkich poetów tego okresu.

Na początku lat siedemdziesiątych uderzyła na społeczeństwo polskie pod zaborem pruskim „walka o kulturę" (Kulturkampf). Jakkolwiek skierowana była w zasadzie przeciwko Kościołowi katolickiemu, jednak na ziemiach polskich miała — jak wiadomo — szczególnie ostry przebieg o wyraźnym charakterze antypolskim. Niosła ona ze sobą akcję usuwania języka polskiego ze szkół oraz liczne wystąpienia przeciwko wszelkim przejawom kultury polskiej. Walka o kulturę odniosła pod pewnym względem skutek przeciwny zamierzonemu, przyczyniła się bowiem do większego uświadomienia społeczeństwu polskiemu jego odrębności narodowej i religijnej, silniejszego związania go z Kościołem, a także pobudzenia do obrony zagrożonych wartości narodowych.

Jednym z przejawów takiej właśnie postawy był rozwój w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX wieku tajnych kółek samo-

[13] Ibid., s. 361—366.

[14] A. Bukowski, op. cit., s. 20.

[15] Ibid. Łącznie z byłymi filomatami liczbę ich przyjmuje się na ponad 40 — por. J. Szews, *Polski ruch młodzieżowy na Pomorzu Gd.*, s. 53 oraz J. Karnowski, *Filomaci pomorscy a idea niepodległości*, [w:] *Ruch niepodległościowy na Pomorzu*, Toruń 1935, s. 58.

kształceniowych we wszystkich prawie gimnazjach i progimnazjach pomorskich. Kółka takie powstały: 1871 — w Wejherowie, 1873 — w Wałczu i Brodnicy, w latach 1884—1886 — w Toruniu, Lubawie, Starogardzie i Nowym Mieście Lubawskim [16]. Badacze tajnych polskich związków młodzieżowych przyjmują na ogół, że tak liczne w tych latach zakładanie kół filomackich było odpowiedzią świadomej swej przynależności narodowej młodzieży polskiej na germanizacyjną politykę władz zaborczych. Na pewno nie bez wpływu były również wymienione już czynniki: rozwijająca się w społeczeństwie polskim działalność pozytywistyczna, mająca — poprzez organizowanie tegoż społeczeństwa, niesienie mu różnorakiej pomocy materialnej, podnoszenie jego poziomu zawodowego i kultury osobistej oraz znajomości języka i tradycji narodowej — przyczyniać się do uświadomienia i pogłębienia poczucia przynależności narodowej, a w dalszej przyszłości — do odzyskania niepodległości. Te dążenia, obejmujące oczywiście tylko elitę ówczesnego społeczeństwa pomorskiego, pobudzały bardziej uświadomioną narodowo młodzież gimnazjalną do przenoszenia tych tendencji na teren szkoły, by tu tworzyć grupki świadomej swego pochodzenia i wykształconej, nie tylko w zakresie objętym programem szkolnym, młodzieży polskiej. Mamy tu więc do czynienia z czymś w rodzaju sprzężenia zwrotnego: z jednej strony wśród społeczno-narodowych działaczy tego okresu spotykamy wielu byłych filomatów z gimnazjów chojnickiego i chełmińskiego, którzy w tych właśnie kołach pogłębili własną świadomość narodową i zdobyli ostrogi do późniejszej działalności, z drugiej natomiast rozszerzający się krąg walki narodowej inspiruje z kolei młode pokolenie do włączania się w dostępny mu sposób do tego dzieła.

Zgodnie z wymienionymi już opracowaniami źródłowymi J. Karnowskiego i A. Markwicza oraz opartymi na nich publikacjami A. Bukowskiego, J. Szewsa i innych, początki tajnych organizacji w gimnazjum toruńskim sięgają 1884 r.[17] Pierwsze kółko powstało przy współpracy uczniów gimnazjum chełmińskiego; założycielem miał być uczeń tegoż gimnazjum, późniejszy ksiądz, Antoni Bolt, a przewodniczącym Stanisław Szulc, późniejszy adwokat w Poznaniu. Jak wynika ze spisu filomatów i filaretów z 1921 r., do tej pierwszej grupy należał też Wacław Wilkans (1867—1940), późniejszy proboszcz w Dużem Czystem, pow. Chełmno [18]. O działalności tego pierwszego koła niewiele wiadomo. Zachowało się jedynie wspomnienie o udziale w

[16] J. Szews, *Polski ruch młodzieżowy*, s. 53.

[17] J. Karnowski, *Kółko filomackie w Toruniu 1884—1901*, Mestwin. Dod. do Słowa Pom. 1926, nr 3, s. 22 oraz rękopis dotyczący dziejów filomatów pomorskich — w posiadaniu pryw.; A. Bukowski, op. cit., s. 21.

[18] Spis b. filomatów i filaretów s. 44; *Męczeństwo duchowieństwa pomorskiego 1939—1945*, Pelplin 1947, s. 46.

nim Stanisława Przybyszewskiego, który na jednym ze spotkań, poświęconych charakterystyce sylwetki Bohuna, rozprawiał o „nagich duszach", co nie spotkało się ze zrozumieniem otoczenia. Wkrótce zresztą przestał bywać na zebraniach kółka, gdyż przeniósł się do innego gimnazjum [19].

Jak już wspomniano, wszelkie informacje dotyczące działalności filomatów, a w szczególności ich początków, są bardzo niedokładne, ponieważ — ze względu na tajność tych organizacji — nie przechowywano żadnej dokumentacji. Jeżeli więc nie było „wpadki", która znalazłaby swe odbicie w archiwum policyjnym czy szkolnym, jedynym źródłem są wspomnienia byłych filomatów. Zważywszy, że pierwsze wspomnienia zaczęto spisywać w zasadzie dopiero na początku lat dwudziestych XX wieku, po odzyskaniu niepodległości, sięgają one tak daleko wstecz, jak daleko sięgała pamięć żyjących wówczas członków tych organizacji, a więc do lat osiemdziesiątych, najwyżej siedemdziesiątych XIX wieku. Dla większości gimnazjów pomorskich, które powstały dopiero w połowie XIX wieku, daty te — jak to zresztą wynika z poprzednich rozważań — mogą jak najbardziej pokrywać się ze stanem faktycznym, natomiast jeżeli chodzi o gimnazjum toruńskie, to sprawa wygląda trochę inaczej.

Gimnazjum toruńskie było jednym z najstarszych gimnazjów na Pomorzu Gdańskim po Kongresie Wiedeńskim. Zostało zreorganizowane przez władze pruskie już w 1817 r. i było obok założonego w 1815 r. gimnazjum w Chojnicach jedną z nielicznych wówczas szkół tego typu na naszym terenie. Pomimo że było to gimnazjum ewangelickie, w pierwszych dziesiątkach lat, mniej więcej do połowy lat trzydziestych, a nawet do około 1840 r., uczęszczało do niego dość dużo młodzieży polskiej, np. w latach 1817—1826 — 89 uczniów, czyli 19,6% wszystkich przyjętych, a w latach 1827—1836 — 103 (21,4%). Dopiero po powstaniu w 1837 r. w sąsiednim Chełmnie gimnazjum katolickiego udział ten spadł w połowie XIX w. do około 7%, by podnieść się na przełomie XIX/XX wieku do 10—13% [20]. Pewna liczba tej młodzieży pochodziła z pobliskiego Królestwa Polskiego (w la-

[19] J. Karnowski, *Kółko filomackie w Toruniu;* por. K. Podlaszewska, S. Salmonowicz, Z. Zdrójkowski, *Krótka historia gimnazjum tor.*, s. 112 n.

[20] Arch. Państw. Toruń, Gim. im. Kopernika Nr 13: Metryka z lat 1817—81; por. K. Podlaszewska, *Gimnazjum toruńskie w latach 1817—1920* — w druku, tab. 5 i s. 239 maszynopisu. Ustalenie liczby uczniów Polaków nie jest łatwe, ponieważ w spisach nie podawano narodowości, jedynie wyznanie. Przy ustalaniu przynależności narodowej kierowano się więc brzmieniem nazwiska i imienia, wyznaniem, a także pochodzeniem i ewentualnie zawodem rodziców. Oczywiście kryteria te mogą być zawodne i stąd dane te są tylko przybliżone.

tach 1817—1826 — 14 osób, a np. tylko 12 z Torunia, reszta z zaboru pruskiego; w latach 1827—1836 — 11 osób, a 22 z Torunia). W 1824 r. wśród przyjętych Polaków był syn polskiego oficera z Królestwa, a w 1827 r. — dwóch [21].

Można by jeszcze wziąć pod uwagę stosunek młodzieży gimnazjum toruńskiego do powstania listopadowego. Chociaż — jak wiadomo — gen. Chłopicki był przeciwny przyjmowaniu do powstania ochotników z zaboru pruskiego, by nie drażnić Prusaków, to jednak zjawis-

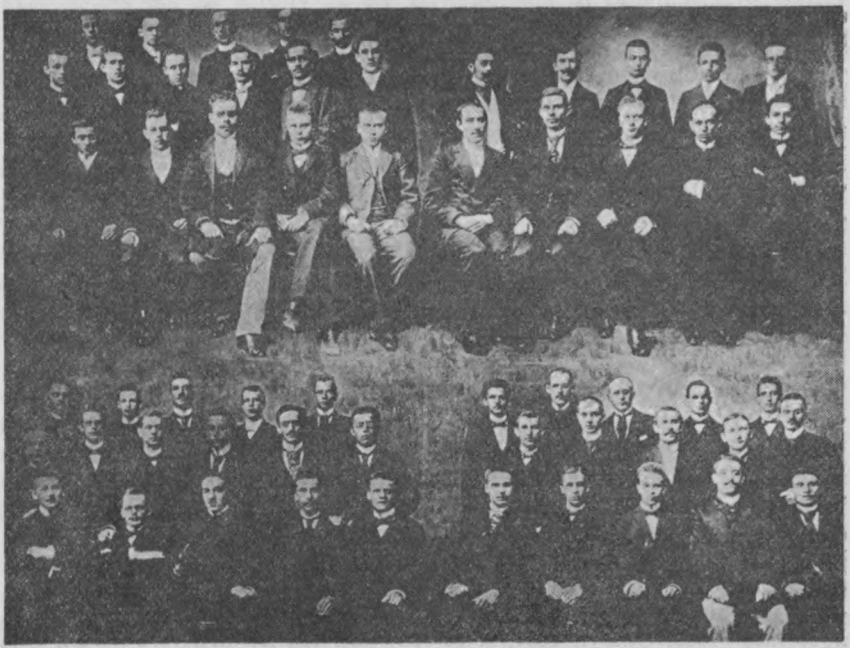

Oskarżeni w procesie filomatów pomorskich w Toruniu 9—12 września 1901 r.

ko to istniało. Szczególnie licznie przystępowała do walki z zaborcą młodzież wielkopolska, ale — jak wykazały najnowsze badania — nawet na terenie Prus Wschodnich, gdzie procent ludności polskiej był najniższy, spotykamy się z ucieczką miejscowej młodzieży: Warmiaków, Mazurów i Litwinów pruskich do pobliskiego Królestwa Polskiego, by wziąć udział w powstaniu. Świadczą o tym m.in. nasilające się wiosną i latem 1831 r. dezercje z armii pruskiej, ucieczki z zakładów karnych oraz parobków z majątków [22].

[21] Ibid.

[22] S. Szostakowski, *Prusy Wschodnie w polskim ruchu patriotycz-*

O udziale uczniów gimnazjum chojnickiego w powstaniu była już mowa wyżej. Jeżeli chodzi natomiast o interesujące nas tu gimnazjum toruńskie, to jednym z nielicznych źródeł na ten temat są pamiętniki maturzysty gimnazjum toruńskiego z 1820 r., późniejszego działacza narodowego — Natalisa Sulerzyskiego. Pisze on, że „prócz dwóch Paliszewskich, których rewolucja zastała w szkołach poznańskich, skąd razem z całą młodzieżą wielkopolską wyruszyli, tylko dwóch Kucharskich z toruńskiego gimnazjum przez ojczyma było wyprawionych" [23]. On sam, mimo że bardzo pragnął przyłączyć się do walczących braci, miał jednak zbyt słabe zdrowie, które nie pozwoliłoby mu znieść trudów wojennych. Sulerzyski nie musiał być oczywiście dokładnie poinformowany o sytuacji w gimnazjum toruńskim, które ukończył 10 lat wcześniej, podane przez niego informacje można więc spróbować uzupełnić na podstawie danych pośrednich.

Tak więc według sprawozdania kolegium szkolnego w Gdańsku w ciągu semestru zimowego 1830/31 z gimnazjum toruńskiego odeszło 80 uczniów (z Chojnic — 38, z Gdańska — 37, z Elbląga — 18, z Kwidzyna — 12, z Wałcza — 6), natomiast w ciągu semestru letniego 1830 r., a więc przed wybuchem powstania — tylko 21, a z innych gimnazjów od 5 do 38 [24]. Nasuwa to przypuszczenie, że pewien procent z tych 80 uczniów mógł po prostu przedostać się przez pobliską granicę do powstania, a uczniowie pochodzący z terenu Królestwa mogli w ogóle nie wrócić do szkoły po wakacjach. Delikatną wskazówkę na ten temat zawiera drukowane sprawozdanie dyrektora gimnazjum Karola Brohma, według którego najniższy stan uczniów przypadł na letnie miesiące 1831 r. i spowodowany był wojną w Królestwie Polskim oraz epidemią cholery [25].

Istnieje jeszcze jeden dowód na to, że młodzież polska uciekała do powstania ze szkół w Prusach Zachodnich. Otóż wspomniane już kolegium szkolne w Gdańsku wydało 25 września 1831 rozporządzenie,

---

nym 1830—1865, Olsztyn 1987, s. 29—33; por. też A. Mańkowski, *Odrodzenie narodowe Pomorza*, [w:] *Ruch niepodległościowy na Pomorzu*, Toruń 1935, s. 46.

[23] Natalis Sulerzyski, *Pamiętniki*, t. 1, Kraków 1871, s. 96. Wspomina on jednak również o przechodzeniu w latach późniejszych — nie podaje dokładnie, w jakich — młodzieży polskiej z Pomorza do Królestwa przez Drwęcę na terenie jego majątku położonego koło Brodnicy.

[24] Zentral-Archiv Merseburg (cyt. ZSTA Merseb.), Rep. 76 VI, Sekt. IV Z, Nr 9, vol. 1, k. 87.

[25] Brohm wyraża się wprost: „Die Kriegsereignisse in unserer Nähe" (— Sprawozd. gim. tor. (Nachricht von dem Gymnasium zu Thorn) 1831/32, s. 11, 12; z Królestwa pochodziło tylko kilkunastu uczniów, a więc trudność w dostaniu się tej grupki do Torunia nie tłumaczyłaby absencji całej osiemdziesiątki.

zgodnie z którym należało dostarczyć do tegoż kolegium dokładne spisy tych uczniów, którzy — bez względu na to, czy za zgodą rodziców, czy też bez niej — opuścili gimnazjum, by wstąpić do „służby polskiej" [26]. Chociaż nie dysponujemy takim spisem, jeżeli chodzi o gimnazjum toruńskie [27], to jednak w świetle powyższych rozważań wydaje się bardzo prawdopodobne, że również z naszego gimnazjum pewna liczba uczniów uciekła do Królestwa, by wziąć udział w powstaniu. Jeżeli z tak odległych od Królestwa Chojnic grupa uczniów przedostała się na tereny objęte powstaniem, to tym bardziej wydaje się to prawdopodobne dla Torunia, położonego przecież nad samą granicą. Jak już wspomniano wyżej, wśród uczniów gimnazjum było jeszcze sporo Polaków (około 20%), w tym kilku synów oficerów polskich z Królestwa [28].

Idąc teraz dalej tokiem rozumowania A. Bukowskiego [29], nie można wykluczyć i takiej ewentualności, że już przed 1830 r. istniało w gimnazjum toruńskim jakieś „sprzysiężenie", mała grupka uczniów, której nieobce były nurtujące w tym czasie środowiska akademickie w całej Europie — w tym także na ziemiach polskich — idee wolnościowe i niepodległościowe i że grupka ta mogła mieć jakąś formę organizacyjną. W latach dwudziestych XIX w. uniwersytetem preferowanym przez maturzystów toruńskich był uniwersytet w Berlinie (w latach 1819/20—1824/25 studiowało tam 9 maturzystów toruńskich, a w znajdującym się na drugim miejscu uniwersytecie w Królewcu zaledwie 4; w latach 1825/26—1829/30 — po 12 w obu tych uczelniach) [30], na którym na początku lat dwudziestych działała tajna polska organizacja studencka „Polonia", stanowiąca filię warszawskiej „Panta Koina" oraz blisko współpracująca z wrocławską „Polonią". Jakkolwiek organizacja berlińska została wykryta w 1822 r. i formalnie zlikwidowana, to jednak po kilku latach obie „Polonie" — wrocławska i berlińska — odżyły ponownie, a członkowie ich brali udział w powstaniu listopadowym [31]. Tą więc drogą mogły także i do

---

[26] Ibid., s. 8; już poprzednio, 26 V 1831 r. toż Kolegium na polecenie Ministerstwa zabroniło wykorzystywania w nauce jako przykładów, materiałów do dyktanda itp. — informacji o bieżących wydarzeniach politycznych. Zapewne chodziło tu przede wszystkim o wiadomości z powstania. Ibid., s. 8.

[27] Nie posiadamy go również dla gimnazjum chojnickiego, a przecież wiadomo, że kilku uczniów tegoż gimnazjum brało udział w powstaniu — por. s. 151 nin. pracy.

[28] Por. maszynopis pracy K. Podlaszewskiej *Gimnazjum toruńskie w l. 1817—1920*, tab. 2 oraz s. 154 nin. pracy.

[29] A. Bukowski, o.c., s. 11/12.

[30] Por. K. Podlaszewska op. cit., tab. 4.

[31] A. Bukowski, op. cit., s. 10.

Torunia docierać idee wolnościowe. Niewykluczone są też pewne wpływy idące z Warszawy poprzez kształcących się w Toruniu uczniów z Królestwa. Brak materiałów źródłowych na ten temat — wobec faktu, że ewentualna grupa „sprzysiężonych" na pewno nie była liczna i działała w konspiracji — nie jest dowodem negatywnym.

Tak więc w świetle dotychczasowych rozważań nie można wykluczyć tezy, że początków tajnych organizacji polskich w gimnazjum toruńskim należałoby szukać przeszło pół wieku wcześniej, aniżeli przyjmuje się to obecnie. Może dalsze badania pozwolą z czasem znaleźć informacje umożliwiające potwierdzenie lub odrzucenie tej tezy.

Niezależnie od tego, jaki przyjmiemy termin początków konspiracyjnej działalności młodzieży polskiej w gimnazjum toruńskim, to jednak nic nie wskazuje na to, by w następnych, popowstaniowych latach miała tu istnieć jakaś tajna polska organizacja uczniowska. Stopniowo malała też w tym czasie liczba uczniów Polaków. Następna organizacja to najprawdopodobniej znana nam z około 1884 r. Wyrosła ona — jak już wspomniano — na fali walki społeczeństwa polskiego z nasilającą się germanizacją i miała, jak się wydaje, trochę inny charakter od hipotetycznej z lat dwudziestych, gdyż główny nacisk kładła na samokształcenie. Losy tej organizacji toczyły się różnie: były okresy, gdy z powodu ukończenia nauki i opuszczenia szkoły przez jej dotychczasowych członków zamierała na jakiś czas, by odrodzić się znowu, gdy pojawiali się nowi, świadomi swego pochodzenia i aktywni uczniowie. Często byli to przybysze z Chełmna, związani z tamtejszą silną organizacją filomacką, bądź też z progimnazjum biskupiego w Pelplinie, owego słynnego Collegium Marianum. Szkoła ta, w której wykładali m.in. wybitni historycy regionalni, księża: Jakub Fankidejski, Romuald Frydrychowicz, przede wszystkim jednak Stanisław Kujot, dawała podstawy wychowania narodowego, m.in. w oparciu o stosunkowo solidną wiedzę historyczną w powiązaniu ze specyficzną atmosferą tam panującą. Absolwenci tejże szkoły, przechodząc do innych gimnazjów w celu uzyskania matury — Collegium Marianum jako progimnazjum nie miało bowiem tych praw — przenosili do tychże szkół ducha narodowego i często stawali się tam inicjatorami powstawania lub wznawiania kół filomackich. Tak było też około 1891 r. w Toruniu, gdy po kilkuletnim „zaśnięciu" koła, spowodowanym opuszczeniem szkoły przez jego poprzednich członków, przybył z Pelplina Tadeusz Omańkowski (późniejszy ksiądz, zmarł w 1916 r. jako proboszcz parchowski), mający nie tylko zamiłowanie do historii i literatury polskiej, ale i konkretne wiadomości z tego zakresu. Chłopcy w liczbie 8—10 spotykali się przeważnie u matki Tadeusza i uczyli poprawnego pisania po polsku, gramatyki i literatury polskiej, głównie na dziełach A. Mickiewicza. Z tego okresu znany jest ponadto Leon Kurowski, w 1921 r. proboszcz w Lalkowach pod Czerwińskiem na Pomorzu.

Około 1896 r., po ponownej krótkiej przeprawie, kółko zostało wznowione; liczyło wówczas 7—8 osób. Jego przewodniczącym i najwybitniejszym członkiem był w tym okresie Henryk Szuman (1882—1939), syn znanego lekarza toruńskiego, Leona, późniejszy kapłan, zamordowany przez hitlerowców w październiku 1939 r. w Fordonie. Po nim prezesem był Władysław Grochowski (1878—1922), który przeniósł się następnie do Brodnicy (późniejszy zakonnik w Holandii, a potem w Kanadzie) i wreszcie Franciszek Górski (1880—1927), późniejszy kupiec na Madagaskarze. Znani są też z nazwiska: Leonard Ośmiałowski, Jakub Raciniewski, a być może także Roman Wawrowski. Chłopcy spotykali się u Grochowskiego lub Górskiego, najczęściej jednak w przestronnym mieszkaniu dra Szumana, przy ulicy noszącej obecnie jego nazwisko. Kółko posiadało swoją biblioteczkę, do której powstania przyczynili się m.in. filomaci chełmińscy; najprawdopodobniej jednak było dość luźne i nie miało nazwy [32].

Celem zarówno koła toruńskiego, jak i powstających w tym okresie w innych gimnazjach, była — jak już wspomniano — nauka historii i literatury polskiej, których to przedmiotów nie nauczano w ogóle w gimnazjach, nauka poprawnego mówienia i pisania po polsku, a także budzenie ducha narodowego. Działalność kół była tajna, ponieważ władze szkolne nie zgodziłyby się na ich istnienie, jak to przyznał dyrektor gimnazjum chełmińskiego, Preuss, na procesie toruńskim w 1901 r. [33] W niektórych gimnazjach, jak np. w Brodnicy, członkowie koła przybierali nawet pseudonimy. Wydaje się, że w Toruniu ich nie używano. W omawianym okresie koło toruńskie było, jak pisze J. Karnowski, luźne, bez statutu i przysięgi. Dopiero później, na początku XX wieku, przy wstępowaniu do koła członkowie składali przysięgę dyskrecji przez podanie ręki przewodniczącemu. W niektórych okresach odbywało się to bardzo uroczyście, przy krzyżu z zapalonymi świecami.

---

[32] *Spis b. filomatów i filaretów gimnazjów pomorskich*, s. 43; J. Karnowski, *Kółko filomackie w Toruniu* — passim oraz tegoż rękopis dotyczący dziejów filomatów toruńskich — w posiadaniu pryw.; list Jakuba Raciniewskiego do J. Szewsa z 7 VI 1970 r., w którym pisze, że na zdjęciu uczestników procesu toruńskiego rozpoznał W. Grochowskiego, H. Szumana i R. Wawrowskiego: „Z Henrykiem Szumanem i Romanem Wawrowskim byłem razem w kl. VI-tej i pomyłka co do tożsamości jest wykluczona". Nie jest to jednakże dowodem, że Wawrowski był członkiem koła filomatów w Toruniu, mógł bowiem wstąpić do nich dopiero po przeniesieniu się do gimnazjum w Chełmnie, co jest tym prawdopodobniejsze, że przyjmowano do filomatów uczniów starszych klas; jednak w Spisie filomatów z 1921 r. nazwisko jego nie figuruje ani w Chełmnie, ani w Toruniu.

[33] J. Szews, *Toruński proces filomatów pomorskich w 1901 r.*, s. 39.

Jednym z ważnych elementów wychowania narodowego było obchodzenie rocznic narodowych, głównie powstań: listopadowego (połączone przeważnie z rocznicą śmierci A. Mickiewicza) i styczniowego, rocznic związanych z Tadeuszem Kościuszką oraz Konstytucją 3 Maja. Z tych okazji urządzano wieczornice z okolicznościowymi odczytami, deklamacjami i śpiewem pieśni patriotycznych. W czasie uroczystości obchodzonych w domu pp. Szumanów zjawiały się nawet dekoracje, które znikały następnie na pobliskim strychu. Jak wspominają młodsze siostry Henryka: Irena Kozłowska i Wanda Szuman, dyskrecja zachowywana była nawet w stosunku do nich. Niewiele młodsza od Henryka Irena słyszała tylko fragmenty śpiewów i widziała krzątaninę, nie brała jednak udziału w tych uroczystościach. Młodsza Wanda bywała już w późniejszych latach zapraszana czasami na jakieś pogadanki, nie orientowała się jednak co to za grupa [34].

Wiosną i latem urządzali też chłopcy wycieczki poza miasto, szczególnie do Barbarki. Dawało im to możliwość swobodniejszej rozmowy po polsku i śpiewania pieśni patriotycznych, gdyż na terenie gimnazjum nie wolno było — nawet w czasie przerwy — używać języka polskiego pod groźbą różnych kar, do chłosty włącznie [35].

Członkowie koła toruńskiego utrzymywali bliskie kontakty z filomatami chełmińskimi, którzy uczestniczyli też w niektórych obchodach narodowych. W jednej uroczystości wzięła udział delegacja w osobach: Bernarda Dembka (1879—1937; późniejszy biskup sufragan łomżyński) i Bolesława Makowskiego (1880—1934, późniejszy ksiądz oraz historyk sztuki i kultury) [36].

W ostatnich latach XIX wieku nastąpiły duże zmiany w zakresie organizacji kół filomackich na terenie zaboru pruskiego. Już u schyłku lat siedemdziesiątych powstały w Wielkopolsce próby współpracy między poszczególnymi kołami w celu ujednolicenia programu nauczania, podręczników itp. Sprawy te omawiano na zjazdach delegatów, które odbywały się zwykle co pół roku, na przemian w Poznaniu i Gnieźnie. W 1879 r. brał w nich udział także przedstawiciel Chełmna. Organizacja ta, zwana „kartelem poznańskim", przetrwała do 1882 r. [37]

---

[34] Wspomnienia Ireny Kozłowskiej z 1968 r. i Wandy Szuman — w posiadaniu autorki, oraz A. Steinborna — w posiadaniu Komitetu 400-lecia gimnazjum toruńskiego.

[35] J. Szews, *Toruński proces filomatów pomorskich*, s. 39; wspomnienia Adama Steinborna.

[36] Informacje dotyczące dalszych losów uczestników procesu toruńskiego pochodzą z: S. Poręba, *Uczestnicy procesu filomatów w Toruniu* — w druku oraz K. Podlaszewska, *Gimnazjum toruńskie w l. 1817—1920* — w druku.

[37] A. Markwicz, *100 lat historii*, s. 36.

Gdy w latach dziewięćdziesiątych, szczególnie w związku z założeniem w 1894 r. Ostmarkenverein, zwanego potocznie Hakatą, nasiliła się pod zaborem pruskim działalność antypolska, zmobilizowało to z kolei świadomą swojej przynależności narodowej młodzież polską do połączenia wysiłków w celu wspólnego przeciwstawienia się germanizacji. Inicjatywa wyszła od młodzieży akademickiej zrzeszonej w założonym w 1896 r. „Związku akademickich towarzystw polskich w Niemczech", zwanym „Unitas". Z inspiracji akademików polskich powstał na zjeździe w Poznaniu latem 1899 r. związek „Czerwona Róża" (nazwa pochodziła od umownego znaku rozpoznawczego delegatów na dworcu w Poznaniu). Miał on utrzymywać łączność między poszczególnymi kołami gimnazjalnymi na terenie Wielkopolski, a później całego zaboru pruskiego oraz prowadzić stałą pracę, „której celem koniecznym jest wywalczenie wolności i szczęścia dla naszego Narodu" [38]. Ustalono też zasady tej pracy i jej organizację. Nad działalnością kół gimnazjalnych mieli czuwać akademicy. Do opieki nad kołami na terenie Prus Zachodnich wyznaczono w grudniu 1899 r. Aleksandra Markwicza (1877—1936), byłego członka słynnych „Marianów" w Śremie (1896—1897) i „Towarzystwa Filomatów" w Brodnicy (1898—1899), a wówczas studenta medycyny w Greifswaldzie. Na początku 1900 r. objechał on najważniejsze gimnazja pomorskie i wcielił do „Czerwonej Róży" koła w Brodnicy, Chełmnie, Chojnicach i Toruniu, nad którymi czuwał przez następne lata [39]. Odtąd aż do 1914 r. wszystkie koła, także toruńskie, były pod opieką akademików, którzy wizytowali je co jakiś czas oraz służyli radą i pomocą.

Jednym z postanowień „Czerwonej Róży" było przekazywanie poszczególnym kołom nazwisk osób wydalonych z danego koła, aby nie przyjmowano ich w innych organizacjach gimnazjalnych, gdyby zmieniły szkołę. Założenie to, w zasadzie słuszne, przyczyniło się jednak pośrednio do dekonspiracji organizacji filomackich i w rezultacie do słynnego procesu toruńskiego w 1901 r. Wydarzenia te są dobrze znane, gdyż były już wielokrotnie przedmiotem publikacji [40], nie będziemy ich więc tutaj szerzej omawiać. Parę słów należy się tylko bezpośredniemu udziałowi w nich filomatów i społeczeństwa toruńskiego.

Pierwsze wieści o rewizjach i przesłuchaniach wśród filomatów do-

---

[38] J. Karnowski, *Filomaci pomorscy a idea niepodległości*, [w:] *Ruch niepodległościowy na Pomorzu*, Toruń 1935, s. 59—63; A. Markwicz, op. cit., s. 63—65.

[39] Ibid.; por. też J. Szews, *Konspiracyjne organizacje młodzieży polskiej*, s. 149.

[40] J. Szews, *Toruński proces filomatów pomorskich 1901*; K. Ślaski, *Toruński proces filomatów pomorskich w 1901 roku*, [w:] *Filomaci pomorscy*, Gdańsk 1975, s. 22—30.

tarły do Torunia w końcu 1900 r. Gdy jednak minęło kilka spokojnych tygodni, wydawało się, że niebezpieczeństwo zostało zażegnane. Tymczasem 8 stycznia 1901 r. nastąpił frontalny atak: od rana zaczęto w gimnazjach w Brodnicy, Chełmnie i Toruniu oraz w seminarium duchownym w Pelplinie przesłuchiwać podejrzanych uczniów, a równocześnie inna grupa przeprowadzała rewizje w mieszkaniach, rekwirując wszelkie książki i notatki w języku polskim oraz korespondencję. W Toruniu ofiarą padł przede wszystkim przewodniczący koła, Henryk Szuman. Zarekwirowano mu w czasie rewizji m.in. album z pocztówkami, który został jednak później zwrócony właścicielowi; umieścił on na nim następującą notatkę:

„Album niniejsze wraz z pocztówkami, obłożone aresztem podczas rewizji policyjnej w mieszkaniu mojem w dniu 8 stycznia 1901 przeleżało w biurze prokuratorii toruńskiej półtora roku. Część pocztówek skonfiskowano. Materiału obciążającego jednakże karty te toruńskiemu procesowi filomatów może nie dostarczyły, bo redagowane były ostrożnie, z wyjątkiem jednej karty kolegi ś.p. Franciszka Górskiego, wspominającej o zawieszeniu „kółka" na ścianie. Pytano mnie o treść tej pocztówki w śledztwie. Widocznie pocztówki przetłumaczył na niemiecki tłumacz sądowy. — Ks. Henryk Szuman." [41]

Proces, który odbył się w dniach od 9 do 12 września 1901 r., wzbudził ogromne zainteresowanie wśród polskiego społeczeństwa Torunia. Na skutek interwencji społecznej musiano zwiększyć liczbę kart wstępu na salę sądową z 50 do 120. Z inicjatywy dra Brejskiego powstał komitet społeczny, który zaopiekował się oskarżonymi, zapewniając im obronę adwokacką, mieszkanie i wyżywienie. Kilku chłopców mieszkało, a kilkunastu stołowało się u pp. Szumanów. Społeczeństwo polskie opłaciło też z dobrowolnych składek koszty procesowe [42]. Duch wśród młodzieży był bardzo dobry. Wszyscy oskarżeni w liczbie 60 zachowywali się spokojnie i z godnością, przekonani o słuszności sprawy. Nie opuszczała ich nawet właściwa młodości pogoda ducha, o czym świadczyły m.in. wieczorne spotkania towarzyskie w gmachu Towarzystwa Naukowego, organizowane przez społeczeństwo Torunia.

Wśród oskarżonych było 6—7 aktualnych lub byłych uczniów gimnazjum toruńskiego: wspomniany już Henryk Szuman, Jerzy Słubicki (1883—1965, inżynier hutnik), Witold Karwat (1883 — zginął w

[41] Obecnie w posiadaniu dr. Tadeusza Zakrzewskiego w Toruniu.

[42] J. Szews, *Toruński proces filomatów pomorskich*, s. 39; K. Podlaszewska, S. Salmonowicz, Z. Zdrójkowski, *Krótka historia gimnazjum toruńskiego*, s. 114—115; K. Ślaski, *Toruński proces filomatów*, s. 25.

Uczestnicy procesu filomatów pomorskich zebrani w 25 rocznicę tegoż. Toruń 9 września 1926

siedzą od lewej: J. Nierzwicki, ks. M. Karczyński, ks. B. Dembek, J. Ślaski, F. Orszulok, A. Markwicz, ks. J. Dembieński
stoją od lewej: ks. F. Żelewski, A. Woźniacki, ks. L. Banowski, ks. W. Rygielski, K. Klin, ks. J. Chudziński, J. Maliszewski
stoją w drugim rzędzie: B. Filarski, L. Kowalski, ks. H. Szuman, J. Słubicki, L. Pikarski, M. Mielczarski

czasie II wojny światowej w obozie koncentracyjnym), Franciszek Górski, były uczeń gimnazjum toruńskiego, a wówczas uczeń handlowy w Gdańsku, Władysław Grochowski — wspomniany już poprzednio uczeń gimnazjum toruńskiego u schyłku XIX w., a w 1901 r. — gimnazjum w Brodnicy, i Bolesław Przybyszewski (1880—1951, późniejszy ksiądz), w czasie procesu kleryk w seminarium duchownym w Pelplinie, a według J. Raciniewskiego — ponadto Roman Wawrowski (1881—1941), w 1901 r. uczeń gimnazjum w Chełmnie [43].

Spośród tej siódemki W. Grochowski został skazany na 1 tydzień więzienia, B. Przybyszewski otrzymał naganę, a pozostali — którzy się nie przyznali i którym winy nie udowodniono — zostali uniewinnieni. Aktualnym uczniom gimnazjum kolegium szkolne udzieliło natomiast consilium abeundi. Nie było to jednak rygorystycznie przestrzegane, gdyż J. Słubicki zdał maturę w gimnazjum toruńskim w 1903 r., a H. Szuman — w 1904.

---

[43] S. Poręba, *Uczestnicy procesu filomatów* — w druku, passim; K. Podlaszewska, *Gimnazjum toruńskie w l. 1817—1920* — w druku, s. 257 maszynopisu; por. też przyp. 32 nin. pracy.

Proces toruński zahamował działalność kół na terenie całego Pomorza. Dopiero stopniowo zaczęły się one odradzać po paroletniej przerwie, i to już w trochę innej formie, z większym przestrzeganiem zasad konspiracji. J. Karnowski wyróżnia tu trzy okresy:

1902—1908 — luźne kółka, bezimienne, bez pisanego statutu

1909—1914 — forma ściśle zakonspirowana. W tym czasie przyjmuje się nazwa Towarzystwo Tomasza Zana, w skrócie TTZ. Po wybuchu wojny, w związku z powołaniem do wojska części członków oraz wzmożoną czujnością ze strony zaborcy, zawieszenie działalności

1916—1920 — ponowne wskrzeszenie i rozkwit TTZ o wyraźnym dążeniu niepodległościowym [44].

Jakkolwiek dane te dotyczą przede wszystkim działalności filomatów w Chełmnie i Chojnicach, to jednak na podstawie wspomnień uczniów gimnazjum toruńskiego z tych lat można przyjąć, że i w Toruniu praca wyglądała podobnie, jakkolwiek organizacja toruńska była słabsza od wymienionych poprzednio. Przyjrzyjmy się więc bliżej działalności tych kół.

Jeżeli chodzi o koło filomatów w Toruniu po procesie 1901 r., to wiadomości są bardzo skromne i opierają się głównie na wspomnieniach zebranych przez J. Karnowskiego w okresie międzywojennym. Według „Spisu b. filomatów i filaretów" z 1921 r. już od 1902 r. członkiem koła był Aleksander Wagner, późniejszy ksiądz. Również wcześnie do organizacji należał Bronisław (według innych źródeł — Stanisław) Piszkalski, który założył następnie „Zjednoczone Koło Młodzieży Polonia" o celach wyraźnie polityczno-niepodległościowych (w latach 1904—1909 miał być przewodniczącym tejże „Polonii"). Wśród innych nazwisk wymienia się Mariana Zygmanowskiego (1889—1939), późniejszego księdza, zamordowanego przez hitlerowców 16 października 1939, dwóch synów dra Szczygłowskiego, Witolda i Zdzisława, oraz młodszego brata Henryka Szumana — Jerzego (1893—1982). Chłopcy mieli się spotykać już od około 1904 r. w mieszkaniu dra Szumana, i to dwa razy w tygodniu, w środę i sobotę, w celu nauki poprawnego mówienia i pisania po polsku oraz historii Polski. Koło miało też kontakt z „centralą" w Poznaniu, która nawiązując do dawnej tradycji „Czerwonej Róży" sprawowała opiekę nad kołami gimnazjalnymi oraz organizowała kursy wakacyjne w celu pogłębienia ducha narodowego i ujednolicenia pracy. W 1905 r. w takim kursie jako delegat koła toruńskiego brał udział niejaki Kędzierski (praw-

---

[44] J. Karnowski, *Filomaci pomorscy a idea niepodległości*, s. 59; tenże, *Towarzystwo Tomasza Zana w Chojnicach 1902—1920*, Zabory 1935, R. 1, nr 10, s. 1.

dopodobnie Bronisław), a jesienią 1906 r. — nieznany z nazwiska filomata toruński [45].

Dla tego okresu mamy jeszcze jedno ciekawe źródło, jakkolwiek — jak się wydaje — trochę bałamutne. Jest to raport szpiega austriackiego z maja 1907 r. dotyczący działalności polskich kół filomackich pod zaborem pruskim, przesłany władzom policyjnym w Poznaniu, gdzie mieściła się centrala do spraw antypolskich, a zachowany w Państwowym Archiwum w Toruniu [46]. Według tego raportu organizacja toruńska miała być bardzo silna i zajmować drugie miejsce po poznańskiej. Na 286 członków w 32 kółkach w 7 miastach z terenu całego państwa pruskiego, w Toruniu miało być 51 członków pracujących w 6 kółkach. W ciągu czterech miesięcy — od grudnia 1906 do marca 1907 r. — miało się według tego raportu odbyć w Toruniu 45 spotkań (od 5 do 9 w poszczególnych kołach), na których wygłoszono łącznie 61 referatów na 23 tematy. Dane te nie znajdują jednak potwierdzenia w żadnych innych źródłach; wręcz przeciwnie — w świetle zachowanych wspomnień tak wysoka liczba filomatów w Toruniu wydaje się mocno przesadzona. Świadczyłby o tym również fakt, że dyrektor gimnazjum Hermann Kanter, który został oczywiście powiadomiony przez policję o wynikach działalności szpiegowskiej, nie natrafił na żaden ślad tajnej organizacji, co przy tak dużej ilości członków byłoby prawie nie do uniknięcia. Również nieduża liczba Polaków kształcących się w tym czasie w gimnazjum toruńskim świadczyłaby przeciwko takiej tezie [47]. Jeżeli nie zaszła tu

---

[45] J. Karnowski, *Towarzystwo Tomasza Zana w Toruniu 1904—1920* — rękopis w posiadaniu pryw.; *Spis b. filomatów i filaretów, 1921*, s. 43—45; *Męczeństwo duchowieństwa pomorskiego 1939—1945*, s. 31; według udostępnionej mi przez J. Szewsa informacji z archiwum w Merseburgu (ZSTA Merseb., Rep. 77, Tit. 863 B Nr 1, vol. 1, k. 19—20) na zjeździe w 1906 r. w Poznaniu wśród 16 delegatów z różnych miast był także przedstawiciel Torunia, wymieniony zaraz po Poznaniu.

[46] Arch. Państw. Toruń, sygn. 18.811 k. 308—314; J. Szews, *Patriotyczne organizacje w Gdańsku*. Polskie organizacje gimnazjalne w zaborze pruskim podlegały w tym czasie Związkowi Młodzieży Polskiej — Zet'owi, na którego zjeździe w Wiedniu w maju 1907 r. przedstawiono sprawozdanie z działalności tych organizacji. Wśród uczestników zjazdu znalazł się konfident, który przesłał do Poznania, do tamtejszej centrali antypolskiej, raport o sytuacji w tajnym ruchu młodzieżowym w gimnazjach pruskich. Por. też K. Podlaszewska, *Gimnazjum toruńskie na początku XX w.*, s. 30—31.

[47] W 1907 r. gimnazjum liczyło 746 uczniów, z czego 10—12% stanowili Polacy (według wspomnień większości absolwentów gimnazjum — najwyżej 10%), a więc nie więcej niż około 90 osób. Z tego jednak większość przypadała na młodsze klasy, gdy do filomatów należeli w zasadzie tylko ucz-

jakaś omyłka ze strony informatora, można by przyjąć, że organizacja ta obejmowała nie tylko młodzież gimnazjalną, ale także z innych szkół toruńskich, a może i pozaszkolną, np. związaną z „Sokołem".

W ostatnich latach przed wybuchem I wojny światowej polski ruch młodzieżowy przeżywał daleko idące zmiany. Jak już wspomniano, ustabilizowała się forma organizacyjna, obejmująca cały zabór pruski, pod opieką Związku Młodzieży Polskiej, tzw. „Zetu", tajnej organizacji akademickiej, będącej do 1908 r. agendą „Ligi Narodowej". Z ramienia Zetu kołami gimnazjalnymi opiekowali się studenci pochodzący z tych terenów, a więc znający dobrze tutejsze warunki. Około 1908 r. takim opiekunem w Prusach Zachodnich był akademik z Wrocławia, Kędzierski, prawdopodobnie ten sam, który jako delegat toruński brał udział w kursie wakacyjnym w Poznaniu w 1905 r.[48] Fakt uczestnictwa delegatów toruńskich we wspólnych zjazdach świadczyłby więc o tym, że koło toruńskie również było pod opieką Zetu.

Przed 1910 r., a jak przyjmują niektórzy — już około 1905/06, nastąpiła reorganizacja. Powstała jednolita organizacja, oczywiście tajna, obejmująca wszystkie koła gimnazjalne na terenie zaboru pruskiego, o nazwie Towarzystwo Tomasza Zana, w skrócie TTZ. Ustalono wspólny statut, który w głównych zarysach miał obowiązywać we wszystkich organizacjach, praktycznie jednak — ze względu na bezpieczeństwo, a także z powodu słabości poszczególnych kół — obowiązywał tylko w niektórych. Przyjmuje się, że na Pomorzu zachowywany był tylko w gimnazjum chełmińskim oraz częściowo lub w niektórych okresach — w chojnickim[49]. Według statutu tego z

---

niowie czterech najstarszych klas. W l. 1905/6—1909/10 zdało maturę około 13 Polaków. Przyjmując więc nawet, że nie wszyscy przystąpili do egzaminu dojrzałości, że na „wstępny kurs" samokształceniowy przyjmowano też czasami uczniów młodszych klas, można by uznać, że łączna liczba Polaków wchodzących w grę (z klas III—I) wynosiła 25—30. A przecież nie wszyscy należeli do filomatów! Tak więc liczba 51 członków jest absolutnie nie do przyjęcia.

[48] J. Szews, *Polski ruch młodzieżowy*, s. 54; S. Łukowicz; *Tajny skauting i polskie drużyny strzeleckie na Pomorzu 1911—1917*, Zabory 1936, R. 2, nr 6, s. 6—7; J. Karnowski, *Towarzystwo Tomasza Zana w Chojnicach*, s. 2—3; por. też Sprawozd. gimn. tor. (Bericht über das Schuljahr... Königl. Gymnasium und Realgymnasium zu Thorn) za r. szk. 1907/8, s. 20; wśród maturzystów z wiosny 1908 r. wymieniony jest Bronisław Kędzierski, ur. 30 IX 1886, zamierzający studiować medycynę.

[49] J. Karnowski, *Towarzystwo Tomasza Zana w Chojnicach*, s. 2—4.

około 1912 r. TTZ składało się z trzech stopni: 1. Promienistych, 2. Filaretów, 3. Filomatów.

Promieniści obejmowali uczniów klas IV (Quart) i niższej III (niższej Tercji), a więc mniej więcej w wieku 13—15 lat. Nauka trwała tu rok i miała charakter przygotowawczy, a u filaretów i filomatów — po dwa lata. Na wyższy stopień przechodziło się na podstawie zdanego egzaminu oraz odpowiedniej uchwały, przy czym członkowie niższych stopni nic nie wiedzieli o istnieniu wyższych. Zajęcia prowadzili kółkowi co najmniej dwa razy w tygodniu. Duży nacisk kładziono na wychowanie. Na najniższym stopniu, Promienistych, celem było uświadomienie odrębności narodowej i rozbudzenie chęci do działalności w tym kierunku; na wyższych stopniach — obok pogłębiania tych postaw — wprowadzanie do samokształcenia oraz przygotowanie do przyszłej pracy obywatelskiej, m.in. przez przyswojenie sobie w coraz szerszym zakresie wiedzy dotyczącej problematyki polskiej oraz systematyczne wyrabianie charakteru.

W pracy wychowawczej, szczególnie na niższych szczeblach: Promienistych i Filaretów, dużą rolę odgrywał skauting, przemianowany następnie na harcerstwo polskie. Początki tajnego skautingu na Pomorzu sięgają 1911 r. i związane są — z jednej strony — z kołami filomackimi TTZ, ponieważ ze względu na trudne warunki miejscowe nie było innych możliwości działania, z drugiej natomiast — z Polskimi Drużynami Strzeleckimi.

Od 1905 r. Poznań zaczął organizować wycieczki dla młodzieży polskiej z zaboru pruskiego do Krakowa i okolic. Inicjatywa wyszła w 1904 r. od znanego społecznika krakowskiego, prof. Henryka Jordana. Chodziło o umocnienie ducha narodowego młodzieży z zaboru pruskiego przez kontakt z zabytkami kultury narodowej i możliwość odetchnięcia polską atmosferą w tym mieście, przemawiającym nie tylko swoją historią, ale i cieszącym się w tym okresie dużą autonomią. Oblicza się, że w latach 1905—1914 w wycieczkach tych wzięło udział łącznie 153 chłopców z Pomorza w wieku około 14—19 lat (82 z gimnazjów i 71 spośród młodzieży rzemieślniczej, kupieckiej i włościańskiej) [50].

Na tych wycieczkach, które nie tylko wyrabiały ducha narodowego, ale i umożliwiały wzajemne poznanie się młodzieży spod różnych zaborów, gimnazjaliści pomorscy z Chełmna i Chojnic zetknęli się w 1910 r. po raz pierwszy z organizacjami mającymi na celu odzyskanie niepodległości czynem zbrojnym. Wiadomości te zostały z entuzjazmem przyjęte przez młodzież pomorską i w rezultacie na przełomie 1911/12 r. tajny skauting i drużyny strzeleckie powstały w

[50] B. Chrzanowski, *Dziesięć lat tajnych wycieczek młodzieży z zaboru pruskiego do Krakowa 1905—1914*, Niepodległość 1931, R. 4, z. 2, s. 242.

Chojnicach i Chełmnie, w 1912/13 r. w Świeciu, Wałczu i Nakle, w 1914 r. w Brodnicy i Grudziądzu. Według relacji Szczepana Gracza, przewodniczącego koła w Chełmnie, tajny skauting istniał także w Toruniu, nie mamy jednak na ten temat żadnej wiadomości. Nie wiadomo też, czy wśród delegatów z zaboru pruskiego biorących udział w Instruktorskim Kursie Skautowym w lipcu 1912 r. w Sokalu koło Lwowa (35 osób z zaboru pruskiego) oraz w lipcu 1914 r. w kursie Polskich Drużyn Strzeleckich w Nowym Sączu (40 delegatów) byli także przedstawiciele Torunia [51]. W każdym razie, jeżeli nawet ich tam nie było, to na pewno jakieś informacje na ten temat, a przynajmniej coś z tej atmosfery przenikało również do filomackiej młodzieży toruńskiej.

Na początku wojny światowej, w 1914 r., ze względu na powołanie do wojska wielu filomatów, koła w prawie wszystkich gimnazjach pomorskich zawiesiły działalność. Dotyczy to również Torunia. Wznowiono ją na ogół w latach 1916—1917. Dla tego okresu mamy już większą ilość wiadomości. Są one jednak często fragmentaryczne, nieścisłe, a czasami nawet sprzeczne ze sobą. Wynika to zapewne stąd, że pochodzą przeważnie ze wspomnień, pamiętników, wywiadów, ankiet itp., spisywanych wiele lat później, w okresie międzywojennym, a także i po II wojnie światowej, gdy czas zatarł już wiele szczegółów. Poza tym koła te działały tajnie i nie wiedziały o sobie nawzajem, tak więc każdy z członków tych organizacji znał tylko jakiś fragment tej działalności.

Jak wynika ze wspomnień Adama Steinborna (1903—1982), syna znanego działacza toruńskiego dra Ottona Steinborna, jesienią 1916 r. próbował on wraz z kolegą, Jerzym Piskorskim, zorganizować w gimnazjum toruńskim tajną naukę języka polskiego, historii i literatury polskiej. Wymagało to jednak prac przygotowawczych w postaci rozeznania świadomości narodowej kolegów, ich odpowiedzialności, dyskrecji i chęci podjęcia takiej nauki. Dlatego też pierwsze kółko TTZ powstało dopiero na wiosnę 1917 r. Przyjęto stosowany już od kilku lat w innych gimnazjach, a być może także już poprzednio w Toruniu — system trójkowy. Polegał on na tym, że bardziej zaawansowany w nauce chłopiec wyszukiwał dwóch kolegów, którzy uczyli się wspólnie pod jego kierunkiem. Po jakimś czasie każdy z nich wciągał do nauki dwóch dalszych kolegów, z którymi tworzył nową trójkę. Obowiązywała całkowita dyskrecja, obwarowana przysięgą, tak że każdy chłopiec znał tylko dwóch kolegów z macierzystej trójki i dwóch z założonej przez siebie. Pierwszą trójkę prowadził Jerzy Piskorski, a należeli do niej — oprócz niego — Witold Łukaszewski i Adam Steinborn. J. Piskorski miał też kontakt z Pozna-

[51] S. Łukowicz, *Tajny skauting*, s. 7—8; J. Karnowski, *Filomaci pomorscy a idea niepodległości*, s. 64—66.

niem, skąd otrzymywał sugestie dotyczące metod pracy. Ze względu na konspirację uczestnicy tej nauki nie dowiedzieli się nigdy, ile było tych trójek i kto do nich należał [52].

Prawdopodobnie istniało równocześnie od wiosny 1917 r. inne koło, o którym wiemy ze wspomnień Henryka Rosochowicza, spisanych w okresie międzywojennym przez J. Karnowskiego [53]. Działali w nim: Henryk Rosochowicz — jako przewodniczący, Antoni Ambrożkiewicz — współorganizator wraz z H. Rosochowiczem i sekretarz koła, Kazimierz Urbański — skarbnik i Julian Piskorski, kuzyn Jerzego — bibliotekarz, a później także Stefan Szczepanowski i Władysław Rogoziński. Członkami byli ponadto Adam Steinborn i Józef Gorczyński. Jak wspomina Rosochowicz, koło to nie miało na celu nauki języka polskiego, ponieważ wszyscy członkowie, w liczbie dwunastu, znali dobrze ten język, ile wychowanie w duchu narodowym poprzez wykłady z historii, literatury i geografii Polski.

Stosunek tych dwóch grup do siebie nie jest jasny. Prawdopodobnie były to różne człony TTZ, które ze względu na konspirację nie wiedziały o sobie wzajemnie (jakkolwiek trochę dziwi wymienienie w jednej i drugiej grupie A. Steinborna), a może i odrębne organizacje, co sugerowałby z kolei brak wszystkich wymienionych nazwisk — oprócz A. Steinborna i S. Szczepanowskiego — w spisie filomatów pomorskich, opublikowanym w 1921 r. z okazji pierwszego zjazdu filomatów w Chełmnie. W każdym razie świadczy to o aktywizowaniu się w czasie I wojny światowej młodzieży polskiej i budzeniu się wśród niej ducha narodowego.

Sytuacja zmieniła się w końcu 1918 r. w związku z wybuchem rewolucji w Niemczech i powstaniem na ziemiach polskich Polskiej Rady Ludowej. Wówczas to zachowanie daleko idącej konspiracji nie było konieczne; nauka języka polskiego, a także historii i literatury polskiej stała się więc półjawna, a później jawna i objęła większą liczbę uczniów gimnazjum, również tych, którzy w poprzednim okresie nie zawsze chcieli przyznawać się do polskości. Nauka odbywała się wówczas w większych grupach, liczących od 6 do 9 chłopców, w gmachach różnych instytucji polskich, jak czytelnia Towarzystwa Naukowego przy ul. Wysokiej, TCL, a także w salkach parafialnych przy kościele św. Jana i Najśw. Maryi Panny. Powstał też „samozwańczy" zarząd w osobach: przewodniczący — Jerzy Piskorski (później

---

[52] A. Steinborn, *W Toruniu w latach 1917—1920*, [w:] *Filomaci pomorscy*, Gdańsk 1975, s. 99, oraz odpowiedź na ankietę dotyczącą filomatów pomorskich spisana w 1970 r.

[53] J. Karnowski, *Towarzystwo Tomasza Zana w Toruniu 1904—1920* — rkps.

Stefan Szczepanowski), wiceprzewodniczący — Adam Steinborn, sekretarz — Feliks Burdecki [54].

Osobny problem — to łączna liczba członków kół filomackich działających w różnych okresach w gimnazjum toruńskim. W wymienionym już wielokrotnie „Spisie byłych filomatów i filaretów gimnazjów pomorskich" podano nazwiska 44 członków kół toruńskich: 8 sprzed 1920 r., 12 maturzystów z 1921 r. oraz 24, którzy w 1921 r. uczęszczali jeszcze do gimnazjum. Spis ten, bardzo niekompletny, nie zawiera wielu dawniejszych filomatów, ale również z czasów I wojny światowej. Uwzględniając chociażby osoby wymienione w niniejszych rozważaniach, należałoby go uzupełnić następującymi nazwiskami:

z lat osiemdziesiątych XIX w. — Antoni Bolt, Stanisław Szulc, Stanisław Przybyszewski;

z lat dziewięćdziesiątych XIX w. do procesu toruńskiego — Tadeusz Omańkowski, Władysław Grochowski, Franciszek Górski, Jakub Raciniewski, Roman Wawrowski (ewentualnie w gmin. chełm.), Jerzy Słubicki, Witold Karwat, Bolesław Przybyszewski;

z lat 1902—1914 — Witold i Zdzisław Szczygłowscy, Bronisław Kędzierski;

z lat 1917—1920 — Antoni Ambrożkiewicz, Henryk Rosochowicz, Kazimierz Urbański, Julian Piskorski, Władysław Rogoziński, Józef Gorczyński, Marian Oszwałdowski, Bolesław Dąbrowski (według wspomnień J. Gorczyńskiego), Tadeusz Burdecki, Stefan Stromenger.

Oczywiście i temu uzupełnionemu spisowi, liczącemu łącznie 68 osób, daleko jest do kompletności. Pełna lista filomatów toruńskich na pewno nigdy nie będzie znana. Wydaje się jednak, że nie będzie przesady, jeżeli przyjmiemy, że było ich co najmniej 50% więcej, a więc ponad 100. Czy jest to dużo, czy mało? Na pewno biorąc pod uwagę długi okres działalności kółek, obejmujący kilka dziesiątków lat, nie jest to dużo. Trzeba jednak uwzględnić, że liczba uczniów Polaków w gimnazjum toruńskim była stosunkowo niewielka i w najkorzystniejszych okresach, na początku XX wieku, wynosiła kilkadziesiąt osób, do około 90 [55], z czego większość przypadała na niższe klasy, natomiast filomaci działali w znacznie już mniej licznych klasach wyższych. Ogólna liczba świadomej i aktywnej młodzieży była jednak wyższa, szczególnie w ostatnich latach niewoli.

---

[54] A. Steinborn, op. cit., s. 99—100; odpowiedzi na ankietę w sprawie filomatów pom.: A. Steinborna z kwietnia 1970 r., Kazimierza Stojałowskiego z sierpnia 1970 r., Jerzego Begdona z października 1970 r. i Feliksa Burdeckiego z sierpnia 1971 r. oraz wspomnienia Heleny Piskorskiej, spisane w 1970 r. przez B. Osmólską-Piskorską — udostępnione mi przez dr. J. Szewsa; por. też K. Podlaszewska, *Gimnazjum toruńskie na początku XX w.*, s. 31—32.

[55] Por. przyp. 47 nin. pracy.

U schyłku I wojny światowej, a nawet i wcześniej, działały w gimnazjum toruńskim także inne, mniej lub bardziej jawne organizacje polskie. Była już mowa o Zjednoczonym Kole Młodzieży Polonia, które miało kontakt z filomatami, a w którym działał Bronisław Piszkalski. Znane też jest Koło Przyjaciół Literatury Polskiej, któremu przewodniczył Bolesław Redygier — nie mamy jednak o nim żadnych bliższych wiadomości. Jeżeli chodzi natomiast o pierwsze z nich, to wiadomo tylko tyle, że w czasie obchodów rocznicy powstania listopadowego, organizowanych przez „Polonię" w 1907 r., wystąpił m.in. członek organizacji filomatów, wygłaszając referat pt. „Pamiętna noc listopadowa". W uroczystości wziął także udział przedstawiciel Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, co świadczyłoby o powiązaniach Polonii z tym ugrupowaniem politycznym. Brak natomiast dowodów na to, aby i kołà gimnazjalne miały jakieś bliższe kontakty z Narodową Demokracją [56].

Z Toruniem, a częściowo i z gimnazjum toruńskim związane są też początki jawnej działalności harcerstwa polskiego. Gdy w 1917 r. w związku z niepowodzeniami na frontach Niemcy zezwolili na działalność organizacji polskich, powstała przed wakacjami tego roku w Toruniu pierwsza na Pomorzu drużyna harcerska im. Tadeusza Kościuszki. Założycielem jej był Seweryn Kuchta. Drużyna ta, licząca początkowo kilkunastu, a później około 40 członków, przeważnie młodzież pozaszkolną, miała w pierwszym okresie swej działalności oparcie w parafii św. Jakuba. Zbiórki odbywały się w salce parafialnej, w mieszkaniu S. Kuchty, a także nad Wisłą, na Jakubskim Przedmieściu czy w lasku na Barbarce. Stosunkowo wcześnie wciągnięto też kilku uczniów gimnazjum, wśród nich dwóch braci Steinbornów, z których młodszy, Adam, zorganizował zastęp gimnazjalny, przekształcony jesienią 1918 r. w harcerską drużynę gimnazjalną im. Zawiszy Czarnego. Do drużyny tej wstępowali też inni członkowie TTZ. Spośród młodszych uczniów gimnazjum, działających w harcerstwie, znani są: Antoni Rosochowicz i Antoni Swinarski.

Gdy po rewolucji w Niemczech w końcu 1918 r. nastąpiła większa swoboda działania, harcerstwo bardzo się rozwinęło. Harcerze zaczęli włączać się do różnych polskich imprez kulturalnych i nie tylko kulturalnych. Wielu starszych przekradło się przez granicę, by wstąpić do wojska polskiego czy do powstania wielkopolskiego. Część z nich poległa. Harcerze przewozili też przez granicę broń i amunicję, chociaż za to groziła kara śmierci. W 1920 r. pomagali w akcji

---

[56] J. Karnowski, *Towarzystwo Tomasza Zana w Toruniu 1904—1920;* por. też K. Podlaszewska, *Gimnazjum toruńskie na początku XX w.*, s. 30.

plebiscytowej na Warmii i Mazurach oraz Polakom chroniącym się na naszych terenach w czasie wojny polsko-bolszewickiej [57]

Można jeszcze wspomnieć o udziale harcerzy, także z drużyny gimnazjalnej, w przygotowaniach do powitania Wojska Polskiego wkraczającego do Torunia 18 stycznia 1920 r. Włączyli się oni w akcję przemianowania toruńskich ulic, zalepiając nazwy niemieckie nazwami polskimi. Również jedna z pierwszych w Toruniu polskich chorągwi zawisła na gmachu gimnazjum zatknięta rękami Adama Steinborna, Leona Konkolewskiego i Witolda Łukaszewskiego [58].

Jeszcze na jeden fakt warto zwrócić uwagę. TTZ kładło wielki nacisk na odpowiedni poziom moralny swych członków. W regulaminie zachęcano np. do polemiki z przeciwnikami, ale wyznaczano jej granice zakreślone wymogami przyzwoitości, taktu i pewnej dyskrecji. Również we wspomnianym już statucie TTZ z około 1912 r. jeden z punktów dotyczących działalności i zadań TTZ brzmi: „rozwijanie ducha solidarności i karności oraz poświęcenia dla sprawy, ciągłe rozbudzanie uczuć i myśli moralnych, stworzenie charakteru prawnego, wzniosłego, niezłomnego", a następny: „wywieranie na otoczenie wpływu w duchu TTZ słowem i czynem i poczucie godności narodowej wobec obcych i swoich". Chłopcom należącym do tego związku „przyświecał [...] także moralny nakaz przodowania w nauce szkolnej". (Np. życzliwy Polakom Niemiec, dyrektor gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu, z okazji procesu wytoczonego członkom Towarzystwa Narodowego w 1863 r. stwierdził o głównych oskarżonych: „To byli moi najlepsi uczniowie"). Także późniejsze losy wielu filomatów świadczą o ich wysokim poziomie moralnym i wyrobieniu społeczno-narodowym, rozwiniętym, a może i rozbudzonym pod wpływem działalności samokształceniowej i wychowawczej filomatów.

Z kręgów filomatów (głównie chełmińskich) wyszli najwybitniejsi działacze narodowi, pisarze i uczeni w XIX i na początku XX wieku na terenie Pomorza. Z młodszego pokolenia wielu walczyło w czasie I wojny światowej, a młodsi — nawet jeszcze w II wojnie. Przykładowo Jerzy Piskorski, wspominany już parokrotnie, opuścił gimnazjum toruńskie po wybuchu rewolucji w Niemczech w 1918 r., by w ramach PCK pomagać robotnikom polskim i ich rodzinom, organizowanie noclegów, dalszego transportu itp.), a następnie wraz ze starszymi braćmi: Bogdanem i Zdzisławem przedarł się przez linię demarkacyjną i wstąpił do organizującego się pod Inowrocławiem pułku

---

[57] R. Truszczyński, *Harcerstwo na Pomorzu 1917—1925*, Zabory 1936, R. 2, nr 6, s. 15—19; S. Łukowicz, *Tajny skauting*, s. 8—9; wspomnienia A. Steinborna; por. też K. Podlaszewska, *Gimnazjum toruńskie na początku XX w.*, s. 33.

[58] Wspomnienia A. Steinborna; K. Podlaszewska, op. cit., s. 33.

toruńskiego, z którym wkraczał do Torunia 18 stycznia 1920 r. Brał też udział w wojnie 1920 r., a potem wrócił do gimnazjum i w 1921 r. zdał maturę. Po wojnie pracował jako nauczyciel chemii w Bydgoszczy; został rozstrzelany w Dolinie Śmierci w listopadzie 1939 r.[59]

Zdzisław Szczygłowski walczył w armii Hallera we Francji w 1919 r., a po powrocie brał m.in. udział w wyzwalaniu Pomorza w 1920 r. Uczestnik procesu toruńskiego Henryk Szuman, późniejszy ksiądz, zasłużył się jako działacz społeczno-narodowy. Zajmował się przede wszystkim opieką nad dziećmi — sierotami. Założył w 1918 r. Toruńsko-Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi, które organizowało punkty przesiedleńcze, wyszukiwało rodziny zastępcze, a następnie zorganizował żłobek w Toruniu i sierociniec w Ostrowitem. W okresie międzywojennym H. Szuman organizował rokrocznie dla dzieci kolonie nad morzem oraz wydawał pisemka dziecięce. Prowadził też szeroko zakrojoną działalność antyalkoholową. Odznaczony był Złotym Krzyżem Zasługi i krzyżem oficerskim orderu Polonia Restituta. Aresztowany przez Niemców, został rozstrzelany w Fordonie 2 października 1939 r.[60]

Wielu byłych filomatów ukończyło studia wyższe i zajmowało następnie eksponowane stanowiska w okresie międzywojennym. W czasie II wojny światowej działali w konspiracji i często ginęli, także w obozach koncentracyjnych. Są wśród nich księża, prawnicy, lekarze, ekonomiści, inżynierowie, nauczyciele szkół średnich i wyższych.

Jeden z działaczy TTZ, Henryk Rosochowicz, ukończył Politechnikę Gdańską jako inżynier budowy maszyn okrętowych. W latach 1928—1939 pracował jako portowy radca budowlany z ramienia polskiej delegacji przy Radzie Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku, działając równocześnie w różnych organizacjach polskich, także w polskich związkach zawodowych na terenie portu gdańskiego. Aresztowany 24 sierpnia 1939 r., przebywał kilkanaście miesięcy w więzieniu w Gdańsku. Gdy dzięki staraniom życzliwych mu Niemców został zwolniony i wyjechał do Torunia, został tu po jakimś czasie aresztowany ponownie i wywieziony do Oświęcimia, gdzie zmarł 4 lutego 1942 r.[61]

Wspominany wielokrotnie Adam Steinborn ukończył Wyższą Szkołę Handlową w Warszawie, uzupełnioną studiami zagranicznymi,

---

[59] Wspomnienia B. Osmólskiej-Piskorskiej.

[60] Ankieta personalna, wypełniona przez siostrę Wandę Szuman; A. Kaźniak, *Krótkie wspomnienie o śp. ks. prałacie Henryku Szumanie* — rkps w posiadaniu autorki; K. Podlaszewska, *Gimnazjum toruńskie na początku XX w.*, s. 34.

[61] Ankieta personalna, wypełniona przez brata, Antoniego Rosochowicza w 1968 r. oraz informacje tegoż; K. Podlaszewska, op. cit., s. 34—35.

i pracował następnie przez wiele lat na różnych stanowiskach, wreszcie jako dyrektor w spółce akcyjnej Szumilin w Warszawie. Był jedynym w Polsce zaprzysiężonym ekspertem od herbaty, wyszkolonym w tym zakresie w Anglii. W czasie II wojny światowej, pracując w dalszym ciągu w tejże firmie, działał równocześnie w wywiadzie AK, a magazyny Szumilina, przekształcone w czasie wojny na magazyny żywności, służyły także do przechowywania broni AK. Po wojnie piastował stanowiska kierownicze w Ministerstwie Żeglugi oraz w handlu zagranicznym, m.in. jako członek dyrekcji P. P. Metalexport i wiceprezes Centrali Handlu Zagranicznego Prodimex. Zmarł 12 marca 1982 r.[62]

Na uwagę zasługuje jeszcze Stefan Szczepanowski, przez jakiś czas przewodniczący Koła TTZ w Toruniu i działacz w Towarzystwie Abstynentów. Po maturze w gimnazjum toruńskim w 1921 r. ukończył ekonomię polityczną na Uniwersytecie Poznańskim. Pracował początkowo jako kierownik handlowy w fabryce rowerów w Poznaniu, a następnie, od 1930 r. w Gdyni w Polskim Transatlantyckim Towarzystwie Okrętowym Gdynia—Ameryka (w skrócie GAL), gdzie wkrótce objął stanowisko kierownicze. Po wybuchu II wojny światowej został wysiedlony do Warszawy, gdzie włączył się od razu do działalności konspiracyjnej. Wykorzystując częste wyjazdy służbowe, był łącznikiem między Warszawą a grupami AK w Gdyni, Poznaniu i Toruniu. Aresztowany przez gestapo w nocy z 24/25 listopada 1940 r., został po dłuższych torturach zamordowany w gmachu gestapo przy Al. Szucha, nie zdradziwszy nikogo[63].

Już te krótkie przykłady świadczą o tym, że filomaci, aczkolwiek niezbyt liczni w gimnazjum toruńskim, mogą się jednak poszczycić sporymi osiągnięciami. W okresie, gdy nie tylko nie istniała polska szkoła, ale nie było nawet nauki tego języka w oficjalnie istniejącym szkolnictwie, stworzyli oni swego rodzaju polską szkołę, umożliwiającą młodzieży zdobycie umiejętności poprawnego pisania i formułowania swych myśli w języku ojczystym, a także zapoznanie się z literaturą i historią ojczystą. Dzięki temu nie tylko obronili niejednego młodego Polaka przed wynarodowieniem, ale wychowywali młodzież polską w duchu narodowym, zaprawiając ją do przyszłej, często trudnej, niebezpiecznej i połączonej z ofiarą z własnego życia pracy w wolnej i dla wolnej Polski.

---

[62] Ankieta personalna i list z 18 IV 1975 w posiadaniu Komitetu 400-lecia gimnazjum i J. Szewsa; Życie Warszawy 1975, nr 78, z 5—6 IV, s. 5.

[63] Wspomnienia wdowy, Wandy Szczepanowskiej z 31 I 1972.

Dylematy i współzależności komunikacji wodnej i lądowej Torunia w latach budowy głównych dróg żelaznych do miasta (1853—1883)

Tadeusz Zakrzewski

1. PRZEPRAWA PRZEZ WISŁĘ W TORUNIU JAKO GŁÓWNY PROBLEM MIASTA W LATACH PIĘĆDZIESIĄTYCH I NA POCZĄTKU LAT SZEŚĆDZIESIĄTYCH XIX WIEKU

Kiedy w roku 1815, po zakończeniu wojen napoleońskich i decyzji kongresu wiedeńskiego Toruń został po raz drugi włączony w skład państwa pruskiego, sytuacja gospodarcza miasta bardzo się skomplikowała, nie wróżąc mu szybkiego powrotu do dawnej świetności. Przebiegająca dosłownie za rogatkami miejskimi prusko-rosyjska granica państwowa oddzielała je od naturalnego i tradycyjnego zaplecza gospodarczego, jakim zawsze było polskie Mazowsze. Stale też zagrożona była jego komunikacja z terenami położonymi na lewym brzegu Wisły. Próbowano wprawdzie łączyć je z miastem mostem drewnianym wybudowanym po raz pierwszy już w latach 1497—1501, był on jednak często niszczony przez wiosenne lody i powodzie [1]. Niestałość i niepewność toruńskiej przeprawy przez Wisłę spowodowała też w końcu, że lewobrzeżne ośrodki produkcji rolnej, zwłaszcza na Kujawach, obrały sobie i wyeksponowały nowe centrum sprzedaży i zakupu towarów, jakim w XIX w. stała się szybko rozwijająca się Bydgoszcz. Ona też właśnie, już w roku 1851, otrzymała połączenie kolejowe z Berlinem, a w roku następnym także i z Gdańskiem. Wielkie szkody toruńskiemu handlowi przynosiła w tych latach również rosyjska polityka celna i związany z nią system ceł ochronnych na towary przemysłowe. Paraliżował on obroty handlo-

[1] W roku 1989 ukazała się drukiem praca Bogusława Dybasia i Kazimierza Walczaka pt. *Toruńska przeprawa i mosty na Wiśle*, zawierająca bardzo skrótowe przedstawienie toruńskich przepraw przez Wisłę w całej, dziś już 750-letniej historii miasta. Ze względu na swą niewielką objętość praca ta nie mogła omówić opisanych tu szczegółowo wydarzeń i problemów.

we Torunia z podległym rosyjskiemu imperium Królestwem Polskim [2]. W latach pięćdziesiątych XIX w. władze miasta Torunia rozpoczęły żmudne starania o połączenie kolejowe z Bydgoszczą; w tych zabiegach sprawa komunikacji przez Wisłę mogła być poważnym atutem. Powszechnie bowiem uświadamiano sobie, że położenie geograficzne Bydgoszczy, w razie budowy kolei łączącej ją z Toruniem, wyznaczy bieg tej linii właśnie po lewej stronie Wisły.

Tymczasem na wiosnę 1853 r. nastąpiła kolejna katastrofa toruńskiego mostu palowego. W dniu 9 marca, podczas daremnej próby ratowania jego słabej konstrukcji przed naporem ruszających lodów, tragiczną śmierć poniosło ośmiu robotników, którzy nie zdążyli uratować się ucieczką na brzeg. Podjęta wkrótce nieudana próba odbudowy doprowadziła w roku następnym do jej całkowitego zaniechania i zastąpienia mostu komunikacją promową, która nie dość że utrudniała normalny przepływ statków i tratew, to jeszcze w miesiącach zimowych ulegała całkowitemu zawieszeniu na długie, wielotygodniowe, a nawet kilkumiesięczne okresy [3].

W tych latach jednak budowa linii kolejowej z Bydgoszczy do Torunia, jak również z Warszawy do nadgranicznego w Królestwie Polskim Aleksandrowa Kujawskiego, została wreszcie podjęta, a przewidziane międzynarodową prusko-rosyjską umową połączenie obu linii na lekobrzeżnym toruńskim dworcu zostało ostatecznie postanowione. Problem komunikacji miasta z tym dworcem ujawnił się szczególnie ostro po oficjalnym otwarciu linii kolejowej do Bydgoszczy,

---

[2] K. Wajda, *Pod ponownym pruskim panowaniem (1815—1920)*, [w:] *Toruń dawny i dzisiejszy. Zarys dziejów*, Toruń 1983, s. 329 n.; Thorner Wochenblatt nr 25 z 9 V 1858 donosiła, że obywatele z Kujaw coraz częściej jadą w interesach do Bydgoszczy zamiast do bliższego Torunia. Powodem są podobno wysokie opłaty przewoźne przez Wisłę w Toruniu.

[3] Archiwum Państwowe (dalej AP) w Toruniu, Akta miasta Torunia (dalej AmT), sygn C 7565 betr. die Abdeckung der hiesigen Weichselbrücke und des beim Eisgange am 9 März 1853 nachmittags 4 Uhr stattgefundenen Unglück, k. 25—26. Wśród 8 zaginionych 4 polskie nazwiska; Thorner Wochenblatt (dalej Th. Wbl.), nr 21 z 12 III 1853: Opis katastrofy toruńskiego mostu palowego. Patrz także: T. Zakrzewski, *Nieznany opis miasta Torunia w krakowskim „Czasie" z 1853 roku*, Rocznik Toruński 19/1990, s. 203—210. Anonimowy autor reportażu wręcz z irytacją opisuje sytuację Torunia, tak w zakresie komunikacji lądowej, jak i wodnej. Jego zdaniem Toruń połączony jest wprawdzie niezłą szosą żwirową z Bydgoszczą przez Solec Kujawski, ale z powodu braku komunikacji przez Wisłę jest ona nieosiągalna. Wszystkie inne drogi z Torunia kończą się pół mili za miastem. Mimo że pobliski, choć zagraniczny Ciechocinek ma codzienną, bardzo wygodną komunikację statkiem z Warszawą, Toruń nie czyni żadnych zabiegów, by się do niej podłączyć.

co nastąpiło 24 października 1861 r. Zbliżała się zima i zanosiło się na to, że do wiosny dworzec będzie odcięty od miasta. Mimo to Rada Miejska Torunia dopiero w dniu 19 lipca 1862 r. podjęła uchwałę w sprawie odbudowy mostu palowego. Tymczasem 4 grudnia 1862 r. nastąpiło również uruchomienie linii kolejowej do Warszawy, powodując, że przyspieszenie budowy mostu przez Wisłę stało się sprawą palącą [4]. Ostatecznie postanowiono, że roboty zostaną rozpoczęte na wiosnę 1863 r.

2. WPŁYW WYBUCHU POWSTANIA STYCZNIOWEGO W ZABORZE ROSYJSKIM NA PRZYSPIESZENIE BUDOWY TORUŃSKIEJ PRZEPRAWY PRZEZ WISŁĘ

O planowanym wybuchu powstania polskiego w zaborze rosyjskim prasa toruńska donosiła szczegółowo już w listopadzie i grudniu 1862 r. Najpierw podano, z pewną dozą niedowierzania, że powstanie wybuchnie już 18 listopada. Później zaś, informując o licznych aresztowaniach i rewizjach w Warszawie, a także w nadgranicznych, bliskich Toruniowi powiatach Królestwa Polskiego, donoszono o terminie wyznaczonym na początek stycznia [5]. Jednak powstanie wybuchło dopiero 22 stycznia 1863 r.

Problem toruńskiej przeprawy mostowej i komunikacji miasta z lewym brzegiem Wisły nigdy nie był obojętny tak władzom miasta, jak i wszystkim jego mieszkańcom. Jest jednak faktem, że po wyżej

---

[4] Z. Kruszelnicki, *Z dziejów ikonografii najstarszego dworca kolejowego w Toruniu*, Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i konserwatorstwo XII, Toruń 1987, s. 151—152. Autor, zamieszczając szczegółowy opis tego dworca, wyraża zdziwienie, że te przełomowe dla miasta wydarzenia odbyły się bez jakichkolwiek uroczystości. W tej sprawie zob. Th. Wbl. nr 123 z 13 X 1861, gdzie sprawozdanie z galowego bankietu w salonach recepcyjnych toruńskiego dworca z udziałem ministra handlu von Heydta. Uroczystość uświetniona ogniami sztucznymi oraz iluminacją zamku dybowskiego odbyła się już 12 X 1853, pewnie dlatego z nie zapowiedzianym wyprzedzeniem, by uniknąć natłoku gawiedzi z miasta. Patrz także Th. Wbl. nr 129 z 26 X 1861, gdzie opis tłumnego powitania pierwszego pociągu z Bydgoszczy w dniu 24 X 1861. Natomiast uroczystości oddania do użytku linii Toruń—Warszawa opisuje Th. Wbl. nr 144 z 6 XII 1862. Odbyły się one 3 XII 1862 w zagranicznym Aleksandrowie Kujawskim. Ze strony władz pruskich uczestniczyli w nich naczelny prezes prowincji Eichmann, komendant twierdzy toruńskiej generał—major von Stückradt, landrat toruński Steinmann i inni wysocy urzędnicy.

[5] Th. Wbl. nr 134 z 13 XI 1862, nr 149 z 18 XII 1862 i nr 154 z 30 XII 1862.

opisanej katastrofie toruńskiego mostu w roku 1853 i nieudanej próbie jego odbudowy w roku następnym, miasto przez wiele lat, aż do wybuchu powstania styczniowego w pobliskim zaborze rosyjskim, obywało się bez stałego mostu. Energiczne zabiegi o jego budowę podjęte zostały tuż przed uruchomieniem całej linii kolei warszawsko-bydgoskiej [6]. Wybuch powstania wkrótce potem stał się niewątpliwie momentem decydującym dla jednolitego i powszechnego odczucia, że trwała komunikacja miasta z dworcem po drugiej stronie Wisły jest nie tylko dla rozwoju, lecz także dla bezpieczeństwa Torunia sprawą najwyższej wagi. Jaki wpływ na jego losy będzie miało to powstanie, rozszerzające się tak niedaleko za Drwęcą, ówczesną prusko-rosyjską granicą państwową, dziś będącą już tylko wschodnią granicą Torunia, nikt wówczas jeszcze nie wiedział. Prusko-rosyjskie porozumienie, tzw. konwencja Alvenslebena w sprawie wspólnego zwalczania polskiego powstania, zawarte zostało dopiero 5 lutego, a odezwa prowizorycznego polskiego Rządu Narodowego, wyjaśniająca, że tereny zaborów pruskiego i austriackiego nie będą objęte powstaniem, ogłoszona została dopiero 7 lutego 1863 r.

Tymczasem już 24 stycznia w toruńskiej prasie ukazał się obszerny, choć anonimowy artykuł dotyczący przeprawy mostowej, a 29 stycznia miejscowy kupiec Ernst Hugo Gall opublikował datowane również 24 stycznia wielkie 10-szpaltowe opracowanie, dokonujące drobiazgowego uzasadnienia interesów i bezpieczeństwa państwa, miasta i poszczególnych jego obywateli w przystąpieniu do budowy mostu [7]. Konkretne działania podjęte zostały wtedy już bardzo szybko. Dnia 1 lutego udała się do Berlina delegacja miasta, w której obok nadburmistrza Teodora Körnera wyjechał także autor wymienionego wyżej opracowania, by prosić centralne władze o pomoc finansową w budowie mostu jakiego jeszcze w Toruniu nie było [8].

Zima była wówczas łagodna i już z początkiem lutego czynna była na Wiśle przeprawa łodziami, a mówiono także o rychłym uruchomieniu promu. Miasto miało połączenie telegraficzne z dworcem kolejowym ,skąd po pięciu dniach nadeszła wiadomość o sukcesie berlińskiej wyprawy. Delegacja miejska uzyskała zapewnienie ministra

[6] AP Toruń, AmT, sygn. C 7573, k. 414—415: Kurze Denkschrift des Magistrats zu Thorn über das Erfordernis einer Weichselbrücke daselbst und über das rechtliche und sachliche Interesse des Staates an dem Bau derselben. Podpisał Teodor Körner, nadburmistrz Torunia 2 XI 1862, Druk Rady Miejskiej; AP Toruń, AmT, sygn. C 7567. Beglaubigte Abschriften einiger Urkunden über den Brückenbau zu Thorn 1863 und über die Einrichtung einer Dampffähre (bez paginacji).

[7] Th. Wbl. nr 13 z 29 I 1863.

[8] AP Toruń, AmT sygn. C 7574. Bau der hiesigen Weichselbrücke, k. 15—16; Th.Wbl. nr 14 z 31 I 1863.

handlu, że skarb państwa weźmie na siebie połowę planowanych kosztów budowy mostu przez główne koryto Wisły na sumę 30—35 tysięcy talarów [9]. Kilka dni później doniosiono, że na tymże dworcu dokonano po raz pierwszy większej konfiskaty broni. Mianowicie w przesyłce kolejowej kierowanej do Królestwa Polskiego znaleziono 5 lutego 35 cetnarów pistoletów niechybnie przeznaczonych dla powstańców. Wiadomość ta, biorąc pod uwagę graniczny charakter dworca i związane z tym jego obowiązki i praktyki celne, mogła jeszcze nikogo nie dziwić. Jednak w dniu 12 lutego nastąpiło tam wydarzenie, które całkowicie zbulwersowało publiczną opinię miasta. Oto, jak donosiła prasa, aresztowano tam czterech młodych Polaków zaopatrzonych w zagraniczne, prawdopodobnie belgijskiej paszporty, pragnących udać się do swej ojczyzny. Informując o tym czytelników gazeta „Thorner Wochenblatt" napisała dosłownie: „Aresztowanie to, którego przyczyna nie jest znana, zrobiło przykre wrażenie. Obraża ono pruskie poczucie honoru nie znajdujące żadnego uzasadnienia dla jakichkolwiek usług policyjnych armii pruskiej wobec rosyjskiego rządu. Rosja jest bowiem wystarczająco silna, by bronić się sama". Mimo tej opinii aresztowanych wydano władzom rosyjskim w Aleksandrowie Kujawskim [10]. Równocześnie jednak, jakby w uzupełnieniu informacji z poprzedniego dnia doniesiono, że komendant miasta i twierdzy generał-major von Stückrad otrzymał 9 lutego przez miejską pocztę zagrożenie śmiercią, jeśli nie cofnie swych rozkazów wzmożonej czujności wojska na przejściach granicznych w Lubiczu i Otłoczynie [11]. Opublikowane 13 lutego zarządzały co następuje: „Ponieważ pogorszenie stanu bezpieczeństwa w okolicy i w samym mieście poważnie się wzmaga, a najbliższe noce przynieść mogą nawet zamieszki, wzmocniłem posterunki i poleciłem zaostrzone nocne strażowanie. Bramy zewnętrzne będą zamykane o godz. 6, wewnętrzne zaś o 9 wieczorem. Od 6 do 9 posterunki posiadają klucze do barier i otwierają osobom nie podejrzanym, jeśli te przybywają w liczbie nie przekraczającej 5—6 osób. Nim jednak otworzą bramę, muszą wezwać wartownie do broni. Od 9 wieczorem do 6 rano wejście do miasta i wyjście odbywać się może tylko przez Bramę Mostową" [12].

Zważywszy, że za tą bramą nie było wówczas żadnego mostu, a w nocy również przewozu przez Wisłę lub innej komunikacji z dworcem kolejowym, zarządzenia tego nie można ocenić inaczej niż jako decyzji całkowitej izolacji miasta od jakichkolwiek kontaktów z polskim powstaniem.

---

[9] Th.Wbl. nr 17 z 7 II 1863. Art. *Zur Brückenangelegenheit.*

[10] Th.Wbl. nr 20 z 14 II 1863. Art. *Eine Verhaftung* i nr 22 z 19 II 1863.

[11] Th.Wbl. nr 19 z 12 II 1863. Art. *Ein Drohbrief.*

[12] Th.Wbl. nr 20 z 14 II 1863: *Kommandanturbefehl.*

Rozkaz ten wzbudził w mieście niemałą sensację. „Thorner Wochenblatt" zasypana została listami. Cytując ich fragmenty, nie po to, by, jak pisano, podważyć zasadność tego rozkazu, lecz z powodu fatalnych skutków, jakie mieć on będzie dla toruńskiego handlu, gazeta podkreślała, że według jej najlepszych informacji ani w mieście, ani w okolicy nie występują żadne objawy stanu, który by można określić jako niebezpieczny, a już w żadnym wypadku nie można mówić o tego stanu wzroście. "Jest dla nas całkowitą zagadką — pisała gazeta — jakich to zamieszek mamy oczekiwać w ciągu najbliższych nocy. Jeśli do wiadomości królewskich władz wojskowych doszły jakieś plany czy zamiary siania niepokoju w mieście lub wywoływania w nim stanu niebezpieczeństwa, to powinny o tym wiedzieć również miejskie siły policyjne i królewska prokuratura. O jakichkolwiek działaniach z ich strony nic jednak nie wiadomo. „Pytając nie bez cienia ironii, czy władze boją się powstańców z zagranicy, gazeta domagała się od magistratu, by w interesie handlu i komunikacji zadbał o rzetelną informację na temat stanu bezpieczeństwa miasta. Na dowód, jakie szkody przynoszą miastu nieprawdziwe wieści o stanie jego bezpieczeństwa, rozprzestrzeniane w całym państwie, gazeta skomentowała korespondencję „Z powiatu toruńskiego", która ukazała się w 39 numerze berlińskiej „Kreuz-Zeitung". Zacytowany fragment donosił: „Niemieccy właściciele ziemscy, prócz swoich urzędników, służących, ogrodników i owczarzy, mają wokół siebie tylko Polaków, mogąc w każdej chwili stać się ofiarami napadu. Wrzenie bowiem tu i w sąsiednich powiatach rośnie z dnia na dzień". Te kłamliwe, zdaniem gazety, wieści, podyktowane przez tchórzostwo, zmusiły wielu właścicieli ziemskich z powiatu toruńskiego do oficjalnego protestu opublikowanego w prasie gdańskiej [13].

Prawdopodobnie władze Magistratu również odniosły się krytycznie do rozkazu komendanta twierdzy, gdyż pod datą 15 lutego ukazał się kolejny jego rozkaz, w którym czytamy: „Nawiązując do wniosku władz cywilnych, którym powstanie po drugiej stronie granicy, jak i sympatia dla niego polskich mieszkańców powiatu nie dyktuje jeszcze troski, do jakiej skłania bezpieczeństwo twierdzy, zarządza się następujące złagodzenie przepisów o zamykaniu bram miasta: 1. O godz. 6 wieczorem zablokowane będą zewnętrzne bariery bram Jakubskiej, Chełmińskiej i Bydgoskiej. Podwójny posterunek za nimi otwiera je nie podejrzanym podróżnym i pieszym, po czym jeden ze strażników odprowadza te osoby przez bramy oraz wraca na swój posterunek. 2. O godz. 9 następuje przepisowe podwójne zamykanie bram. Przejście od tej godziny aż do 6 rano możliwe będzie tylko

[13] Th.Wbl. nr 21 z 17 II 1863. Art. *Der Befehl der K.Kommandantur* i *Eine Lüge*; nr 22 z 19 II 1863. Art. *Protest von Kaufleuten und Gutsbesitzern.*

przez Bramę Mostową, która zamknięta będzie zwyczajnie i strzeżona przez podwójny posterunek. 3. O godz. 6 rano bramy zostaną otwarte. 4. Bramy nie obsadzone w szyi będą zamykane o 7 wieczorem. 5. Posterunkom królewskim, jak też panu staroście [landratowi] powiatu, na oznaczony sygnał brama zostanie otwarta tak prędko, jak to jest możliwe według instrukcji [14]. Tego dnia gazeta przyniosła jeszcze jedną ważną wiadomość, że od poniedziałku 16 lutego wznowiona zostaje komunikacja promowa przez Wisłę [15].

Poprawa stanu komunikacji miasta z lewym brzegiem Wisły, w myśl gorących życzeń toruńskich kupców i okolicznych rolników, wcale nie nastąpiła. Powodem były wzmożone ruchy wojsk blokujące wszelkie przeprawy. W dniu 18 lutego wyruszyły z Torunia do Otłoczyna dwie kompanie królewskiego 44 pułku piechoty celem wzmocnienia nadgranicznych posterunków i straży. Tegoż dnia jako kuriozum podawano w prasie informację, że w pobliżu Torunia poprzedniej nocy przeszedł granicę do Polski oddział wojskowy Mierosławskiego wraz z trzema armatami, a w jednym z toruńskich kościołów katolickich odkryto trzy trumny wypełnione bronią [16].

Zwraca uwagę fakt, że wszelkim decyzjom i poczynaniom władz wojskowych towarzyszył niezmiennie negatywny ton informacji prasowych. Uderza on szczególnie w ironicznym artykule pt. *Miłe perspektywy,* donoszącym, że w ciągu najbliższych ośmiu dni w trójkącie między Chełmnem, Toruniem i Brodnicą ma być rozlokowana cała dywizja. W związku z tym przez Toruń, gdzie ma być usytuowany jej sztab, przemaszeruje 8000 żołnierzy, z czego 1000 piechurów i kawalerzystów rozlokowanych zostanie na kwaterach w mieście. „W jakim celu — pytała gazeta — w naszym regionie i mieście, tak bardzo już nasyconym wojskiem, pojawiła się dodatkowo cała dywizja, trudno odgadnąć, a jeszcze trudniej będzie ulokować w ciasnym obrębie miasta dalszych 1000 żołnierzy. W sprawie tej magistrat złożył już dokładne przedstawienie sytuacji miasta i okolicy komenderującemu generałowi von Werderowi" [17].

Tymczasem 25 lutego wojsko zbudowało most pontonowy z miasta na Kępę Bazarową. Tego samego dnia po południu udostępniono go do przemarszu jednego batalionu artylerii konnej. Tak więc dla potrzeb wojskowych, w miesiąc po wybuchu powstania w Królestwie

---

[14] Th.Wbl. nr 21 z 17 II 1863: *Kommandanturbefehl.*

[15] AP Toruń, AmT, sygn. C 7567, Beglaubigte Abschriften einiger Urkunden über die Einrichtung einer Dampffähre (bez paginacji); Th.Wbl. nr 21 z 17 II 863. Art. *Weichseltrajekt.*

[16] Th.Wbl. nr 22 z 19 II 1863. Art. *Zur Bewachung der Grenze.*

[17] Ibid., art. *Freundliche Ansichten.*

Polskim, uruchomiono w Toruniu przeprawę mostową, na którą miasto nie mogło się zdobyć przez dziesięć lat [18].

Ludność miasta spotkało jednak rozczarowanie. Most, którego przyczółek od strony Torunia znajdował się przed Bramą Klasztorną, a nie Mostową, miał być przeznaczony tylko dla wojska. Podkreślało to z naciskiem uzgodnione z Królewską Komendanturą Miasta ogłoszenie magistratu z 24 lutego, zawierające również wskazówki dotyczące przepustów dla tratew, statków i łodzi płynących Wisłą. Miały być one grupowane i przepuszczane dwukrotnie w ciągu dnia przez wyłączane na ten czas segmentu mostu, przez który ruch musiał być wówczas wstrzymywany. Wartownia po stronie miasta otwierała przepust o godz. 8 rano i 3 po południu dla statków płynących w dół Wisły, a wartownia od strony Kępy Bazarowej przepuszczała statki płynące w górę rzeki o godz. 11 przed południem i u 6 wieczorem. W dzień przepusty miały być oznaczone flagami, w nocy zaś latarniami [19]. Według późniejszych doniesień przepustki uprawniające do przechodzenia przez most otrzymali jedynie nieliczni, bliżej nie określeni przedstawiciele władz miejskich [20]. Tymczasem wznowiona komunikacja promowa przez Wisłę funkcjonowała bardzo powoli i nieregularnie, co skłoniło nawet Królewski Urząd Pocztowy w Toruniu do ograniczenia połączeń i kursów pocztowych, zwłaszcza do Bydgoszczy [21].

3. BUDOWA NOWEGO MOSTU PALOWEGO

Utrudnienia te mobilizowały władze administracyjne miasta do coraz energiczniejszych działań na rzecz budowy nowego mostu palowego przez Wisłę. Szef Magistratu, nadburmistrz Teodor Körner, na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 4 marca 1863 r. poinformował zebranych, że w siedzibie Rejencji w Kwidzynie przedłożono już poprawiony kosztorys na budowę mostu, uzyskując ostateczne zapewnienie finansowej pomocy państwa. Podano również do wiadomości,

[18] Th.Wbl. nr 25 z 26 II 1863.

[19] Ibid. Obwieszczenie Magistratu.

[20] Th.Wbl. nr 27 z 3 III 1863. Art. *Die Pontonbrücke.*

[21] Ibid. Art. *Weichseltrajekt.* Tematyka niniejszej pracy nie pozwala na przedstawienie całokształtu wydarzeń, które włączyły Toruń i jego mieszkańców do przebiegu powstania styczniowego. Wypada tu jednak zasygnalizować pilną potrzebę opartej nie tylko na niemieckich, lecz w znacznie większym stopniu na polskich i rosyjskich źródłach pracy, która by korespondowała, a także polemizowała z opracowaniem S. Hartmanna pt. *Thorn zur Zeit des polnischen Januaraufstands von 1863/64,* Zeitschrift für Ostforschung, H. 1/1980, s. 48—70.

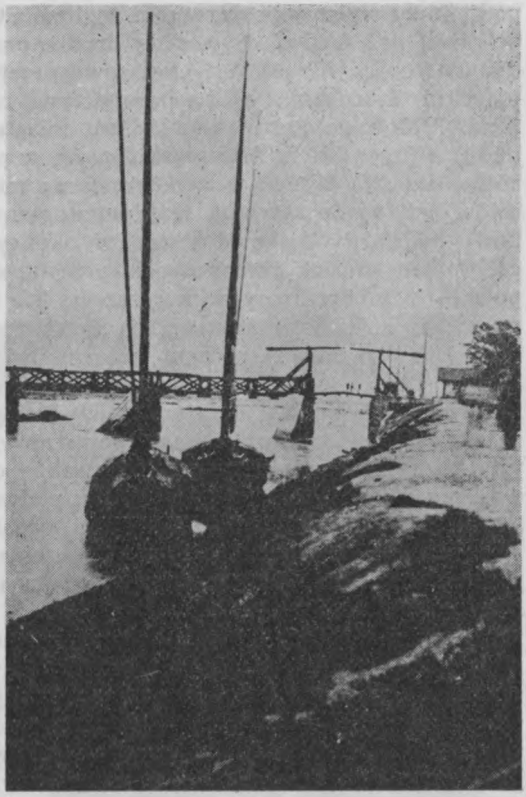

Most drewniany przez Wisłę zbudowany w roku 1863. Zdjęcie fotografa toruńskiego Juliusza Liebiga zmarłego w roku 1867

że rozpoczęto została zbiórka materiałów i urządzeń do budowy, w której to sprawie do Włocławka w zaborze rosyjskim udała się delegacja Magistratu z radcą budowlanym Kaumannem na czele, aby zamówić tam odpowiednie do budowy drzewo. Delegacja ta odwiedziła również Warszawę, interesując się pozostałościami maszyn i urządzeń po budowie tamtejszego mostu przez Wisłę, zwłaszcza kafarem i lokomobilą [22]. Rozpoczęto też przygotowania na nadbrzeżu, urządzając biuro budowy mostu w budynku poczekalni dla pasażerów koło przeprawy promowej [23]. Jak podawano we wspólnym komunikacie Magistratu i komendantury, znajdowało się ono 200 kroków od mostu pontonowego w lewo, prawdopodobnie u wylotu ul. Żeglarskiej [24]. Most

[22] AP Toruń, AmT, sygn. C 7574, k. 161—163. Oferta Warszawskiej Komisji Budowy Mostu Stałego na Wiśle dat. 22 IV 1863.

[23] Th.Wbl. nr 36 z 24 III 1863.

[24] Th.Wbl. nr 39 z 31 III 1863.

pontonowy wprawdzie utrudniał żeglugę, stając się obok promu drugą poważną przeszkodą na wodnej drodze przez Toruń, odciążał jednak dla potrzeb cywilnych dotychczasową przeprawę promową i przewozy łodziami. Tymczasem bliska perspektywa rozpoczęcia budowy nowego mostu palowego nasunęła władzom miasta nową troskę o transport budulca przez Wisłę. W związku z tym w prasie zaczęły się ukazywać różne sugestie dotyczące wykorzystania mostu pontonowego dla tych celów, gdy tylko sytuacja wojskowo-polityczna poprawi się, a dodatkowe oddziały wojskowe zostaną z okolicy wycofane. W ciągu marca, wobec braku jakichkolwiek przesłanek do obaw, że powstanie polskie w zaborze rosyjskim rozszerzy się także na pograniczne tereny zaboru pruskiego, sytuacja rzeczywiście się wyjaśniła, czego skutkiem było znaczne złagodzenie warunków przekraczania bram miejskich w porze nocnej, jak również stopniowe wycofywanie z Torunia i okolicy dodatkowych kontyngentów wojskowych.

Potrzebę pozostawienia mostu pontonowego w Toruniu widziały nie tylko władze cywilne miasta, lecz także dowództwo jego garnizonu wojskowego. Dla niego zapewnienie, podczas budowy mostu palowego, stałej i swobodnej komunikacji z terenami ćwiczebnymi po lewej stronie Wisły miało niewątpliwie duże znaczenie. Rozpoczęły się więc pertraktacje i przetargi na temat kosztów i rekompensat między miastem i władzami wojskowymi, w których te ostatnie wysunęły dość wygórowane żądania. Przeciwko nim władze miejskie podnosiły zarzut małej przydatności mostu pontonowego, który uważany był za zbyt wąski dla przejazdu wozów z normalnym ładunkiem. Prasa krytykowała żądania komendantury, podkreślając, że właśnie wojsko powinno być jak najbardziej zainteresowane budową nowego mostu, jest bowiem zwykle najczęstszym jego użytkownikiem.

Sprawy te w sposób istotny rzutowały na rozpoczęcie budowy nowego mostu, zależało ono bowiem ostatecznie od zezwolenia komendantury twierdzy. W związku z tym poseł toruński Gustaw Weese interweniował nawet u ministra wojny w Berlinie. Wysunięto tam nowe postulaty dotyczące wojskowego zabezpieczenia miasta na przyczółku mostowym po stronie toruńskiej, a także na Kępie Bazarowej [25].

Wiadomość o żądaniach władz wojskowych, przedstawiona na posiedzeniu toruńskiej Rady Miejskiej 27 kwietnia, wywołała wiele poważnych zastrzeżeń. Obecny jednak na tym posiedzeniu radny i poseł Gustaw Weese potwierdził, że podczas jego rozmów w ministerstwie wojny sugerowano potrzebę przesunięcia nowej przeprawy mostowej sprzed Bramy Mostowej w dół Wisły, w kierunku mostu pontonowego. Podczas tych pertraktacji podano również, że władze wojskowe

[25] AP Toruń, AmT C 7574, k. 107—108, 215—216; Th.Wbl. nr 40 z 2 IV 1863 i nr 46 z 18 IV 1863. Art. *Zur Brückenangelegenheit.*

zgodzą się na tymczasowe pozostawienie w Toruniu mostu pontonowego, jednak za miesięczną opłatą 250 talarów. Deputacja mostowa miasta wysunęła w związku z tym kontrpropozycje opłaty w wysokości 5 talarów dziennie, a więc najwyżej 155 talarów miesięcznie, uzasadniając to nieprzydatnością mostu pontonowego dla przeprawy pojazdów konnych. Jeden z radnych, kupiec Danielowski, wyraził jednak przekonanie, że przystosowanie mostu dla przeprawy takich pojazdów nie powinno nastręczać większych trudności. Zadeklarował on swe poparcie dla przesunięcia nowego mostu w stronę przeprawy promowej, która w związku z tym znalazłaby przy moście odpowied-

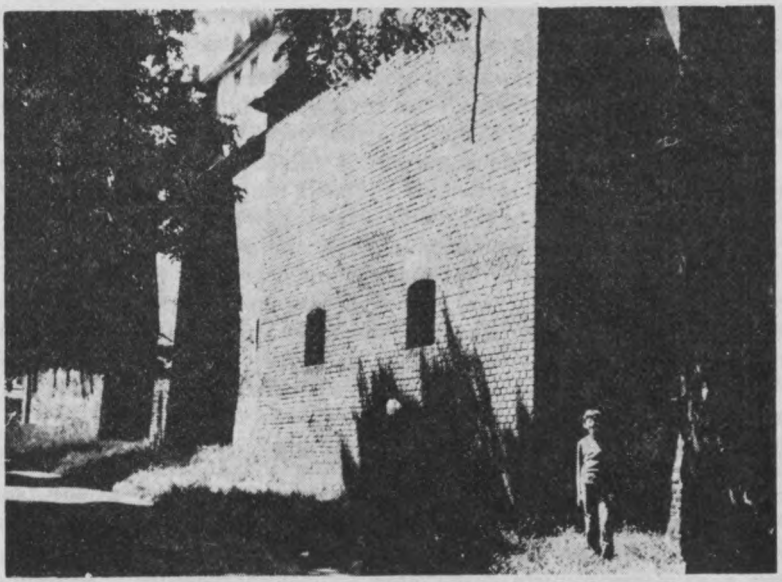

Wykusz dla 2 armat zbudowany w roku 1863 w nadwiślańskim murze miejskim Torunia na wprost przyczółka nowego mostu drewnianego

nie oparcie. W tych warunkach, jego zdaniem, można by nawet zgodzić się na płacenie wojsku przez miasto dziennej opłaty za most pontonowy w wysokości 8 talarów, czyli prawie tyle, ile żąda ministerstwo wojny. W sprawie tej jeździł jeszcze do Berlina radca budowlany Kaumann. Ostatecznie miasto wyraziło zgodę na dzienną opłatę w wysokości 8 talarów i 10 groszy srebrnych [26].

[26] AP Toruń, AmT C 7574, k. 234 n.; AP Toruń, AmT C 16741, Protokoll-Buch der Brückenbau Deputation angefangen den 22 Januar 1863, k. 10 recto—11 verso; Th.Wbl. nr 50 z 28 IV 1863. Art. *Stadtverordneten-Versammlung am Montag den 27 d.M.*

Umowa między Komendanturą a Magistratem, podpisana w dniu 20 maja 1863 r., przewidywała, że nowy most palowy zbudowany zostanie w odległości 50 metrów w dół Wisły, licząc od Bramy Mostowej, a jego linia środkowa skierowana będzie na punkt centralny nowego wykusza w murze miejskim, który odsunie ten mur na wybranym odcinku od zabudowy miejskiej i umożliwi ustawienie za nim dwóch armat skierowanych na most. Rozbiórki odpowiedniego odcinka muru miejskiego i budowy wykusza, wraz z dwiema dużymi strzelnicami normalnie zamykanymi kratami, podjęło się wojsko. Wykusz ten, do dziś zachowany w nie zmienionej formie, pozwala na łatwe ustalenie linii przebiegu mostu palowego zbudowanego w roku 1863 [27]. Po tych ostatecznych rozmowach wbiciem pierwszego pala w dniu 20 maja rozpoczęto budową nowego mostu [28].

Niezależnie od przetargów z wojskiem, poprzez Rejencję w Kwidzynie, pertraktowano również z Ministerstwem Handlu, które miało pokryć znaczną, bo liczącą 35 000 talarów, część kosztów budowy mostu, planowaną wówczas na sumę 53 234 talarów. Wysunęło ono wówczas warunek, by przewidziane w planach budowy rozpiętości pierwszych przęseł przepustowych, wynoszące po 48 stóp, zwiększyć do 72 stóp, zmniejszając równocześnie ich liczbę z 3 do 2, a to ze względu na przeciętną szerokość mijających most tratew, z reguły składających się z 40 pni o łącznej szerokości około 70 stóp. Równocześnie zażądało zwiększenia szerokości mostu do 24 stóp, gdy szerokość wszystkich poprzednich mostów wynosiła najwyżej 18 stóp. Prasa określała to jako niepotrzebne zwiększenie kosztów budowy o 8000 talarów.

W dniu 9 czerwca otwarty też został dla wszystkich dostosowany

---

[27] AP Toruń, AmT C 7574, k. 255—259. To ostatnie już XIX-wieczne dzieło obronne w starym nadwiślańskim murze miejskim nie spotkało się dotąd z zainteresowaniem historyków toruńskiej twierdzy. Żadnych odniesień ani sugestii, które by dotyczyły umocnień przyczółka mostowego po prawej stronie Wisły, zbudowanych w latach 1861—1863, jeśli już nie w związku z powstaniem styczniowym, to choćby z uruchomieniem warszawsko-bydgoskiej linii kolejowej, nie zawiera zwłaszcza najobszerniejsza i najbardziej kompetentna praca J. Stankiewicza pt. *Twierdza Toruń* (cz. I—III do r. 1870), drukowana w latach 1972—1973 przez Zapiski Historyczne, kwartalnik Towarzystwa Naukowego w Toruniu (t. 38: 1973, z. 4), cz. 3, rozdz. II pt. „Przekształcenia twierdzy toruńskiej związane z budową kolei na lewym brzegu Wisły", s. 104—120. Jak można wnioskować z przypisu 52 na s. 109, autor nie dysponował dokładnymi informacjami, w jakich latach 2. połowy XIX w. w Toruniu był zdatny do użytku drewniany most.

[28] Th.Wbl. nr 60 z 21 V 1863.

do potrzeb ogółu wojskowy most pontonowy. Ogłoszone w związku z tym przepisy Magistratu postanawiały, że:
1) dopuszczalne obciążenie mostu wynosi 40 cetnarów;
2) mogą nim przejeżdżać wozy do 7 stóp szerokości;
3) dopuszcza się do przejazdu wozy ciągnione najwyżej przez dwa zwierzęta pociągowe.

Ponieważ most pontonowy, po jego przystosowaniu do potrzeb ruchu cywilnego, miał tylko 12 stóp szerokości, ustanowiono na nim trzy mijanki oznaczone flagami. Wozy jadące z lewego brzegu Wisły miały obowiązek dawać pierwszeństwo nadjeżdżającym od strony miasta, czekając na pierwszej mijance na wolną drogę. Na samych mijankach obowiązywał ruch prawostronny. Między poszczególnymi pojazdami na moście wymagany był odstęp co najmniej 10 kroków. Na podjazdach pierwszeństwo miały wozy zjeżdżające z mostu, dla których miejsce zjazdu nie mogło być blokowane.

Dla zapewnienia bezpieczeństwa ruchu na moście pieszym zabroniono zatrzymywania się, hałasowania, a nawet śpiewania, mogło to bowiem płoszyć konie i powodować wypadki. Godziny przepustu statków, tratew i łodzi zostały ściśle określone. Wymagało to każdorazowo usuwania z przepustów pewnych segmentów mostu oraz wstrzymania ruchu pieszego i kołowego. Dla pieszych komunikację między przerwanymi odcinkami mostu miały zapewnić pontony. Za najeżdżanie mostu tratwami przewidywano surowe kary. Przeprawy i przejścia odbywały się oczywiście za opłatą [29].

Już w czerwcu pojawiły się sugestie, że prace przy budowie nowego mostu powinny być znacznie przyspieszone, jeśli ma być on ukończony przed zimą. Do lokomobili zakupionej w Warszawie dołączyła druga, sprowadzona z Berlina. Ogłoszono przetarg na roboty kowalskie związane z budową, w wyniku czego powierzono je w większości firmie Robertson w Królewcu. Tymczasem władze państwowe ciągle zwlekały z przekazaniem jakichkolwiek dotacji finansowych, wysuwając wreszcie postulat, by ruch pieszy na nowym moście zwolniony został od wszelkich opłat. Przedłużały się również pertraktacje z wojskiem o koszty robót fortyfikacyjnych przy murze miejskim i na przyszółku po stronie Kępy Bazarowej. Wojsko wyraźnie pragnęło przerzucić je w całości na miasto. Pod koniec lipca, kiedy roboty były już znacznie zaawansowane, okazało się, że planowane koszty budowy zostaną znacznie przekroczone. W związku z tym wyłoniła się obawa, czy państwo rzeczywiście pomoże w ich pokryciu. W prasie pojawiły się krytyczne głosy na temat tego planowania, przy którym popełniono tyle błędów. Miasto, jak pisano, zbyt pochopnie zrezygno-

[29] Th.Wbl. nr 67 z 9 VI 1863 i nr 68 z 11 VI 1863. *Polizeiverordnung über die Benutzung der Pontonbrücke über den rechten Weichselarm bei Thorn für den öffentlichen Verkehr.*

wało ze starego, wypróbowanego miejsca przeprawy, godząc się na forsowaną przez wojsko nową trasę, która podrożyła koszty budowy mostu o sumę 6—8 tysięcy talarów. Za błąd uważano również to, że buduje się most szerokości 24 stóp, gdy poprzednie miały tylko 18, gdyż ten na lewej odnodze Wisły również ma tylko tyle. Koszty przez to znów wzrosły o 5—7 tysięcy talarów. Anonimowy autor krytyki zastanawiał się ponadto, czy potrzebne są na tym moście szerokie na trzy stopy chodniki, których również nigdy nie było. W końcu przestrzegał, że jeśli wiosenne lody w przyszłym lub następnym roku znów zniszczą ten most, to miasto przez długie lata nie stać będzie na jego odbudowę. Sprawa rewindykacji wysokich kosztów budowy była dla Rady Miejskiej tak poważnym problemem, że zastanawiała się nawet nad tym, jak obejść istniejące od lat rozporządzenie królewskie zwalniające przechodniów pieszych od opłat mostowych.

Z końcem września budowa była już na tyle zaawansowana, że podjęto nawet uchwałę położenia na moście przewodu gazowego do oświetlenia dworca. Roboty wykończeniowe trwały nawet w niedziele. W październiku miasto zrezygnowało z mostu pontonowego, który został całkowicie rozebrany ostatniego dnia tego miesiąca. Przekazany został do Grudziądza. Równocześnie odmaszerował do Gdańska oddział pontonierów, który stanowił jego ochronę przez okres pobytu w Toruniu [30]. Spodziewano się, że nowy most zostanie oddany do użytku w ciągu najbliższych dwóch tygodni, roboty wykończeniowe trwały jednak jeszcze do końca listopada. Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 11 tego miesiąca postanowiono, że nowy most będzie miał oświetlenie gazowe: 6 latarń na samym moście, 2 na Kępie Bazarowej i 2 na starym moście z tej Kępy do dworca. Razem 10. Reperaturę starego mostu, zwanego również polskim mostem, zlecono w trybie pilnym mistrzowi ciesielskiemu Kuszminkowi za 400 talarów z terminem wykonania do 1 grudnia [31]. Ostateczne oddanie do użytku nowego mostu palowego w Toruniu nastąpiło 30 listopada 1863 r. o godz. 9 rano, bez specjalnej uroczystości. Rada Miejska uchwaliła tylko premie dla cieśli i robotników zatrudnionych przy budowie oraz wydała kolację dla tego zespołu, co w sumie kosztowało 150 talarów.

Ogólny koszt budowy wyniósł 120 000 talarów, która to suma do czasu zakończenia robót w całości obciążała miasto, władze państwowe zwlekały bowiem z regulacją swych zobowiązań w tym zakresie. W związku z tym Rada Miejska postanowiła ostatecznie znieść zagwarantowane rozporządzeniem królewskim prawo mieszkańców pieszych do bezpłatnego przechodzenia przez most [32].

[30] Th.Wbl. nr 130 z 3 XI 1863.

[31] Th.Wbl. 134 z 12 XI 1863.

[32] Th.Wbl. nr 142 z 1 XII 1863. Zob. także: *Neuer Führer durch Thorn*

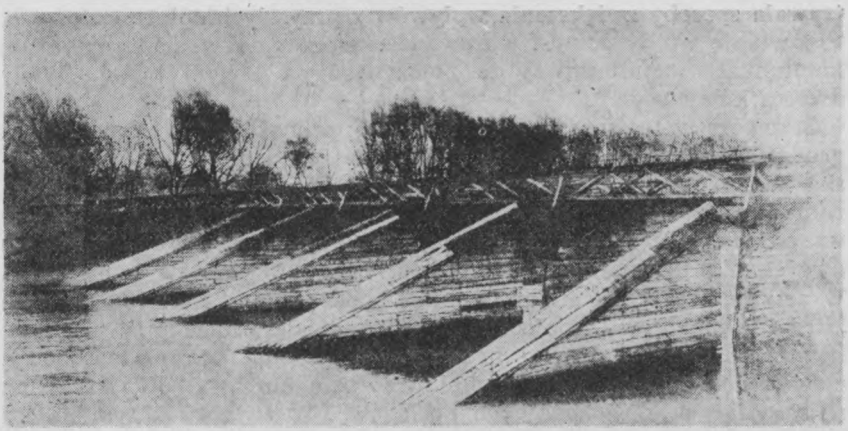

Most z Kępy Bazarowej w Toruniu do fortu kolejowego na lewym brzegu Wisły. Repr. kol. pocztówki litografowanej z ok. 1900 r. w zbiorze autora

Postępowanie władz państwowych w tej sprawie było krytykowane nie tylko w Toruniu. Przedrukowano tu artykuł „Danziger Zeitung", która chwaląc miasto za doprowadzenie do końca tak poważnej i kosztownej inwestycji pytała, „jak państwo pomogło w tej budowie, tak doniosłej dla komunikacji w całej prowincji, a także dla jej obrony. Mimo że wojsko korzysta z niej bezpłatnie, państwo nie pomogło dotąd nic, a przetrzymując rzekomo dla kontroli dokumentację budowy, zwleka z obiecaną pomocą" [33].

4. PIERWSZA PRÓBA URUCHOMIENIA W TORUNIU REGULARNEJ KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ [34]

Szybkie przekroczenie planowanych kosztów budowy mostu i ciągły brak obiecanej pomocy państwa, to przyczyny, które skłoniły władze miasta do bardzo wczesnego zastanawiania się nad sposobami odzyskania choć części poniesionych nakładów. Już w sierpniu, kiedy budowa nie była jeszcze bardzo zaawansowana, Rada Miejska rozpa-

---

nebst einer Karte der Umgegend 1877. Koszty budowy mostu w 1863 r., według zawartej tam krótkiej historii mostu, wyniosły około 125 tysięcy talarów, z czego 35 tysięcy miało pokryć państwo. Tamże wyliczenie dochodów z mostowego wynoszących 21 000 talarów w roku 1867 i 26 600 talarów w roku 1874.

[33] Th.Wbl. nr 139 z 24 XI 1863. Cytat z Danziger Zeitung.

[34] T. Zakrzewski, *Nieznane początki komunikacji miejskiej w Toruniu,* Nowości — Dziennik Toruński nr 138 z 18 VII 1990, il.

trywała sposoby zwiększenia wpływów z przyszłych opłat mostowych. Pojawił się wtedy pomysł wprowadzenia przez nowy most regularnej komunikacji omnibusowej do położonego na lewym brzegu Wisły dworca kolejowego [35].

Szczegóły w tej sprawie opublikowała toruńska prasa z początkiem grudnia. Podano mianowicie do publicznej wiadomości, że Rada Miejska na wniosek Magistratu zezwoliła firmie „Bracia Lipmann" z Torunia na uruchomienie komunikacji omnibusem w cztery konie do wszystkich pociągów przychodzących i odchodzących z toruńskiego dworca. Za tę koncesję firma miała płacić 15 talarów miesięcznie. W artykule zatytułowanym *Omnibus* podkreślano z zadowoleniem, że „firma Lipmann od poniedziałku 30 listopada uruchomiła już stałą komunikację między dworcem i Starym Rynkiem. Dwunastoosobowy, elegancki — jak pisano — omnibus będzie kursował do wszystkich nadchodzących i odchodzących pociągów". W związku z tym gazeta opublikowała następującą opinię: „Jesteśmy na samym początku tej drogi i to co dziś podajemy tylko jako udogodnienie zostanie w następnych miesiącach przyjęte jako ogólna potrzeba".

Ogłoszenie firmy „Bracia Lipmann" podało równocześnie obowiązujący rozkład jazdy z przystanku początkowego przed hotelem „Pod Trzema Koronami": 5^{15} rano, 7^{20} rano, 12^{15} w południe, 4^{10} po południu, 8^{10} wieczorem, 10^{10} w nocy.

Taryfa przewidywała opłatę 2 groszy srebrnych za osobę w dzień i 4 groszy srebrnych w nocy. Przejazd ostatni uważany był za nocny. Dzieci do lat 10 miały płacić połowę. Już jednak 3 grudnia obniżono taryfę nocną do 3 groszy [36]. W wyjaśnieniach do tej taryfy trzeba dodać, że były to opłaty znacznie niższe od analogicznych obowiązujących w miejskich dorożkach. Tam jeden przejazd na dworzec lub z dworca kosztował 5 groszy srebrnych. Dwie osoby płaciły 10, a trzy do czterech 15 groszy srebrnych. Była to taryfa dzienna obowiązująca od 7 rano do 10 wieczorem. Przejazdy nocne od 10 wieczorem do 7 rano kosztowały analogicznie 10, 15 i 20 groszy srebrnych. Zważywszy, że w tych czasach za 4 grosze można było kupić mendel jej, za 5 groszy pół kilo sera, a za 8 srebrnych groszy pół kilo masła, korzystanie z dorożek, a nawet z nowej komunikacji omnibusowej nie było dostępne dla każdego.

Tak oto w roku 1863, przez nowy most palowy, funkcjonować zaczęła w Toruniu pierwsza linia regularnej komunikacji miejskiej, dając początek jej długiej, dziś już ponad 125 lat liczącej historii. Dalsze losy tej firmy, w ramach niniejszego opracowania, przedstawione być mogą tylko fragmentarycznie. Tu można dodać jedynie, że w roku

[35] Th.Wbl. nr 99 z 22 VIII 1863. Sprawozdanie z posiedzenia Rady Miejskiej w dniu 20 VIII 1863.

[36] Th.Wbl. nr 142 z 1 XII 1863, nr 143 z 3 XII 1863 i nr 144 z 5 XII 1863.

następnym wpadła ona w tarapaty w związku z zarzucanym jej udziałem w dostawach broni dla polskiego powstania, były to jednak kłopoty przejściowe [37].

5. KOMUNIKACJA PRZEZ WISŁĘ W TORUNIU PODCZAS BUDOWY MOSTU KOLEJOWEGO

Most drewniany w Toruniu, wybudowany w roku 1863, mimo częstych awarii spowodowanych wiosennymi roztopami i pochodem lodów, zapewniał jednak dobre połączenie z dworcem kolejowym przez kilka lat. Tworzył z nim zespół komunikacyjny coraz wyżej ceniony przez władze miasta, jak również przez wszystkich jego obywateli, zwłaszcza zajmujących się handlem [38]. W warunkach postępującego rozwoju miasta narastało więc przekonanie, że jest on dla Torunia główną arterią jego całego życia. Jego słabość i zależność od przypadkowych kaprysów natury nakazywała więc miastu podjęcie energicznych starań o nadanie przeprawie przez Wisłę absolutnie stabilnego charakteru. Zapewnić go mogło tylko wybudowanie mostu żelaznego na niezniszczalnych przez lody i powodzie filarach. Starania zostały podjęte, jednak nową i bardzo efektywną argumentację zyskały one dopiero w związku z potrzebami rozwijającego się kolejnictwa. Już z początkiem lat sześćdziesiątych XIX wieku, przy okazji budowy i rozpoczęcia eksploatacji kolei warszawsko-bydgoskiej, władze państwowe w Berlinie rozpatrywały projekty przeprowadzenia przez nowy most kolejowy w Toruniu linii kolejowej z Poznania w kierunku wschodnim. Ostatecznie na wiosnę 1868 r. zapadła decyzja o budowie takiego mostu dla potrzeb nowej linii z Poznania do Wystrucia (dawniej Insterburg, obecnie Czerniachowsk) w Prusach Wschodnich [39]. Wiązała się z tym konieczność rozbiórki w Toruniu dotychczasowego dworca kolejowego istniejącego niecałe 10 lat i zbudowanie nowego, w innym miejscu. Plany lokalizowały go w przy-

[37] Th.Wbl. nr 119 z 8 X 1863: *Reglament für das Droschkenfuhrwesen;* S. Hartmann, op. cit., s. 58, napisał: „Eine wichtige Rolle als Waffenhändler spielte auch der Spediteur Elkan Lipmann, der an diesem Geschäft bedeutende Gewinne erziehlte".

[38] Niewątpliwym wyrazem pozytywnej oceny mostu drewnianego z 1863 r. jest akapit w popularnym przewodniku po Toruniu, wydanym w roku 1877: „Wenn gleich diese Brücke in einzelnen Teilen durch die Eisgänge der folgender Jahre teilweise sehr erhebliche Beschädigungen erfuhr, so hat sie sich doch im Ganzen genommen gut gehalten" (A. Hermann, *Neuer Führer durch Thorn,* s. 58).

[39] H.W. Scharf, *Eisenbahnen in Westpreussen,* Westpreussen Jahrbuch, Münster, t. 34/1984, s. 61 n.

ległym ogrodzie dworcowym, zapowiadając, że będzie to wspaniała budowla. Stary budynek postanowiono rozebrać i wybudować ponownie w pobliżu, z przeznaczeniem na mieszkania dla pracowników kolejowych [40].

O pracach wstępnych przy budowie nowego mostu kolejowego już w październiku 1869 r. donosiła toruńska prasa [41]. Tymczasem na wiosnę 1871 r., kiedy przygotowania te były już bardzo zaawansowane, nastąpiła kolejna katastrofa drewnianego mostu. Sugestywny jej opis zamieściła polska „Gazeta Toruńska" w trzech kolejnych wydaniach: „Pięknego, ale strasznego wypadku było dziś świadkiem nasze miasto. O godzinie pierwszej w południe ruszyły lody na Wiśle. Tuż z ich ruszeniem zerwały się krawędzie mostu w części środkowej, obie poręcze i prawdopodobnie z nimi belki poprzeczne. Po kilku minutach oporu strasznemu żywiołowi złamały się trzy przęsła i zsunęły się zupełnie. Na nadbrzeżnej izbicy piętrzył się lód z taką siłą, iż góry utworzył. Od czasu do czasu kawały lodu spadały na poręcz nadbrzeżną, gdzie jeszcze przed chwilą stała gromada ludzi. Po półgodzinnym spływie kry lód znowu się zatrzymał. Wielka to strata dla miasta, owo zerwanie komunikacji z Bydgoszczą, Kujawami, Warszawą, Poznaniem, Berlinem, Gdańskiem i zachodem. Pamiętny będzie dzień dzisiejszy dla Torunia" [42]

A oto dalszy ciąg tej relacji z następnego dnia: „Dziś rano, o godzinie dziewiątej, lód ruszył na nowo. Zaraz z początku zerwał pozostałą część mostu od strony Kępy Bazarowej. Później zrywała kra kawałkami przęsła pozostałe od strony miasta. Pęd wody i lodu był tak silny, że belki łamały się jak zapałki, a szyny żelazne, którymi były spojone nadbrzeżne przęsła, jak drzazgi. Trzask był podobny do łamania się konarów dębowych od orkanu, a niekiedy można było przyrównywać go do grzmotu. Widok był wspaniały, lecz straszny zarazem. Prawie całe miasto wyległo na brzeg przyglądać się walce rozhukanego żywiołu. O godzinie dziesiątej ruszyła nareszcie i połowa mostu zwodzonego dla przepuszczania statków i tylko druga jego połowa stanowi szczątek budowy, który się oparł zniszczeniu" [43].

W podsumowaniu jakby tych relacji czytamy: „Wczoraj wezbrały wody na Wiśle do wysokości jakiej kronika miejska od przeszło 150 lat nie pamięta. Woda urosła do 24 stóp i 10 cali. W roku 1719 podnosiła się do 26 stóp i 2,5 cala, a więc tylko 16 cali wyżej niż wczoraj. Woda weszła Mostową Bramą do miasta, tak że czółnem po Mostówce pływać było można. Już poprzednio poszedł most na Starej Wiśle. Wczoraj winda celna przez powódź zabrana została. Woda

[40] Gazeta Toruńska (dalej GT) nr 69 z 25 III 1869.

[41] GT nr 244 z 22 X 1869.

[42] GT nr 48 z 28 II 1871.

[43] GT nr 49 z 1 III 1871.

weszła także do domku gdzie pobierano mostowe. Szynkownie nad Wisłą położone między Białą i Panieńską Bramą zalane niemal pod dach... Powódź przerwała też na Kluczykach linię kolejową do Bydgoszczy" [44].

O szkodach przy budowie mostu kolejowego nic nie pisano. Prawdopodobnie roboty w głównym nurcie Wisły nie były jeszcze rozpoczęte, dopiero bowiem z końcem kwietnia prasa donosiła, że do Hamburga i Gdańska docierają pierwsze statki ze szwedzkim granitem na budowę filarów [45].

Skutki zniszczenia mostu palowego w roku 1871 potraktowane zostały przez władze miasta znacznie poważniej niż po uprzedniej katastrofie w roku 1853. Rada Miejska już w dniu 22 marca 1871 r. znaczną większością głosów przyjęła wniosek Magistratu, aby natychmiast rozpocząć budowę nowego mostu oraz wysłać deputację do Berlina z prośbą o pomoc rządową w pokryciu jego kosztów. Przedstawiciele Rady Miejskiej, Magistratu i Deputacji Mostowej byli równocześnie zgodni, że odbudowa musi być dokonana bez względu na to, czy rząd coś da, czy nie [46].

W krótkim czasie uruchomiono komunikację przez Wisłę parowcem sprowadzonym z Bydgoszczy. Podjęto też starania w jednostce wojsk pontonowych w Grudziądzu o zmontowanie w Toruniu mostu pontonowego. Z powodu trwającej wojny prusko-francuskiej napotkało to pewne trudności. Z początkiem czerwca od utrzymującego stałą łączność z Toruniem Przedsiębiorstwa Żeglugowego hr. Zamojskiego w Warszawie wynajęto statek „Narew", który w dwóch rejsach przywiózł z Grudziądza 108 pontonów. Wojsko zmontowało z nich most, który 14 czerwca został oddany do użytku [47].

Roboty przy nowym moście palowym zorganizowane zostały sprawnie. Najpierw, bo już 20 kwietnia wyremontowano i przekazano do użytku częściowo tylko zniszczony most z Kępy Bazarowej do dworca. Natomiast nowy most przez główny nurt Wisły ukończony został dnia 28 października 1871 r., a więc jeszcze przed uruchomieniem w dniu 20 listopada 1871 r. odcinka Mokre—Jabłonowo na linii kolejowej Poznań—Wystruć. W związku z tym firma przewozowa „Bracia Lipmann", która do czasu ostatniej katastrofy utrzymywała regularną komunikację omnibusową między Rynkiem Staromiejskim i dworcem po lewej stronie Wisły, zapowiedziała wznowienie tej komunikacji, prosząc Radę Miejską o koncesję na przedłużenie linii do dworca Mokre, za dodatkową opłatą. Rada Miejska zgodziła się jednak tylko na uruchomienie drugiej linii do Mokrego, a więc na drugą koncesję.

---

[44] GT nr 51 z 3 III 1871 i Thorner Zeitung (Th.Ztg) nr 54 z 3 III 1871.

[45] Th.Ztg nr 99 z 26 IV 1871.

[46] AP Toruń, AmT, sygn. C 7566, Dau der hiesigen Weichselbrücke, s. 68.

[47] Th.Ztg nr 136 z 11 VI 1871 i 139 z 15 VI 1871.

W ten sposób od 1 listopada 1871 r. nowa regularna linia omnibusowa połączyła po raz pierwszy toruńskie dworce kolejowe po obu stronach Wisły [48].

Na wiosnę 1872 r. nowy most palowy ponownie był bardzo zagrożony. Wykorzystał to Józef Glinkiewicz, ówczesny redaktor „Gazety Toruńskiej", zdesperowany antypolskimi elementami „Kulturkampfu" kanclerza Ottona Bismarcka. Zamieścił więc w „Kronice toruńskiej" gazety następujący fragment rozmyślań autora obserwującego nad Wisłą zwały kry nacierające na most: „Stój nieszczęsny lodzie polski! Toż to budowla wszechwładna, germańską ręką wzniesiona. A ty niebaczny poważasz się wstrząsać jej podstawami? A gdyby jeszcze książę kanclerz dowiedział się o tym buntowniczym zakusie?" [49] Most jednak wówczas wytrzymał ten napór. Dnia 15 sierpnia 1873 r. nastąpiło oficjalne uruchomienie linii kolejowej Poznań—Wystruć, której pociągi przebywać zaczęły Wisłę w Toruniu po nowym żelaznym moście [50].

6. OSTATNIE LATA TORUŃSKICH MOSTÓW PALOWYCH

Zdawać by się mogło, że oddanie do użytku tego nowego toruńskiego mostu spowoduje zamknięcie i rozbiórkę drewnianego, jako zbędnego i bezużytecznego. Tak się jednak nie stało, mimo że nowy most oprócz toru linii kolejowej miał normalną jezdnię dla ruchu kołowego, a ponadto po bokach chodniki dla pieszych. Złożyło się na to kilka przyczyn, a mianowicie:

— droga z miasta przez most żelazny do toruńskiego dworca była dwukrotnie dłuższa niż przez most palowy

— po stronie toruńskiej na nowej linii kolejowej nie urządzono żadnej stacji ani nawet kolejowego przystanku dla pasażerów

— zlikwidowano prowizoryczny dworzec kolejowy Mokre, przez co najbliższą stacją w kierunku Jabłonowa stało się Turzno

— most palowy stanowił najkrótszą i jedyną drogę dojazdową do wojskowych urządzeń fortyfikacyjnych na Kępie Bazarowej i w tzw. forcie kolejowym.

Niedogodność nowej sytuacji była oczywista, co już 28 sierpnia 1873 r. spowodowało ponowne uruchomienie przedwcześnie zlikwidowanego prowizorycznego dworca Mokre, na razie tylko dla przewo-

---

[48] Extra Beilage der Th.Ztg nr 274 z 19 XI 1871 i 276 z 22 XI 1871.

[49] GT nr 48 z 17 III 1872.

[50] H. W. Scharf, op. cit., s. 62; Th.Ztg nr 191 z 16 VIII 1873. Szczegółowy opis nowego mostu kolejowego zawiera cytowana praca B. Dybasia i K. Walczaka.

zów towarowych [51]. Sprawa urządzenia tam stacji dla ruchu pasażerskiego została wówczas jeszcze odłożona z powodu trudnego dojazdu, a nawet pieszego dojścia do tego dworca mieszczącego się przy istniejącej do dziś ul. Dworcowej. Później, zwłaszcza przy okazji budowy linii kolejowej do Chełmży i Grudziądza, ukończonej w roku 1882, dworzec ten musiał być rozbudowany. Nowy bowiem, obecnie istniejący dworzec Toruń Wschodni (dawniej Toruń Mokre), przy obecnym Pl. Fryderyka Skarbka, powstał dopiero w latach 1907—1909 [52]. Pew-

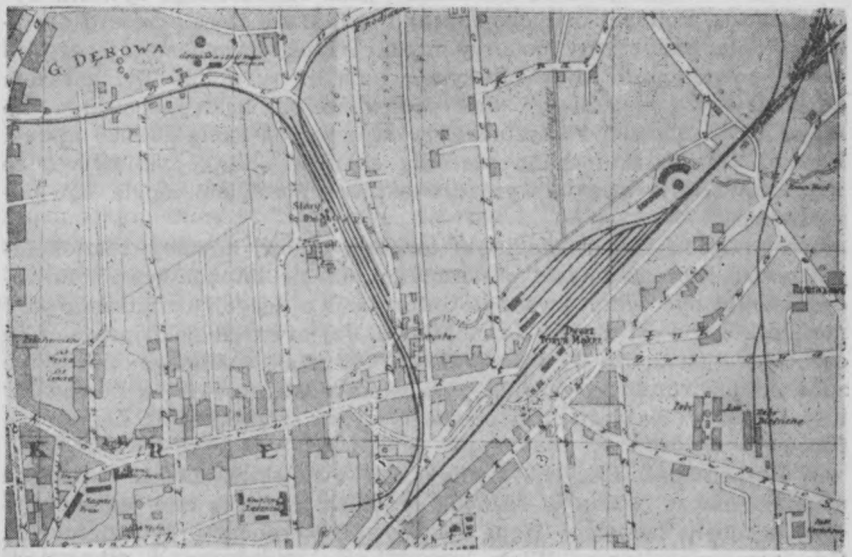

Wycinek planu Torunia z 1921 r. ukazujący lokalizację starego i obecnego dworca Mokre

nym powodem zwłoki w jego budowie mógł być fakt, że Mokre, licząca ponad 11 000 mieszkańców gmina wiejska, włączone zostało do Torunia dopiero 1 kwietnia 1906 r.

W latach siedemdziesiątych XIX wieku największą niedogodność dla mieszkańców Torunia stanowił oczywiście brak w mieście jakiegokolwiek kolejowego przystanku osobowego. Każdy pasażer, czy to jedący w stronę Jabłonowa, czy też do Warszawy lub Bydgoszczy, musiał więc przeprawiać się przez Wisłę do dworca na jej lewym

[51] Th.Ztg nr 201 z 28 VIII 1873.

[52] Lokalizację i rozplanowanie starego i nowego dworca Mokre ukazuje najlepiej jeden z pierwszych polskich planów Torunia, wydany w roku 1921 przez Zakład Graficzny „Sztuka" w Toruniu.

brzegu. Tak na moście kolejowym, jak i na drewnianym musiał płacić mostowe. Most drewniany zapewniał wprawdzie nadal najkrótszą drogę do dworca, ciągle była to jednak niepewna przeprawa. W dniu 3 kwietnia 1875 r., podczas wiosennego pochodu lodów, został on ponownie poważnie uszkodzony, co spowodowało całkowite wstrzymanie na nim wszelkiej komunikacji do 27 czerwca 1875 r.[53]

Losy tego mostu przypieczętowane zostały ostatecznie w nocy z 2/3 lipca 1877 r., kiedy to wielki pożar w połowie go zniszczył. Jak donosiła wówczas „Gazeta Toruńska", „siła rozhukanego żywiołu była ogromna. Pomimo usilnego ratunku spaliło się sześć przęseł i drewniany dom nadbrzeżny poborcy myta. Widok pożaru sięgającego od samej powierzchni wody olbrzymią łuną aż w obłoki był zarazem przerażający i wspaniały". Jak podawano już następnego dnia, do maja 1877 r. most był ubezpieczony od ognia na sumę 204 000 marek. Później jednak zaniechano płacenia składek ubezpieczeniowych, co spowodowało, że szkoda wyrządzona przez pożar nie mogła być powetowana[54].

We wrześniu 1878 r. Magistrat toruński ogłosił licytację resztek tego mostu, którego miasto postanowiło już nie odbudowywać. Powodem mogło być tylko uzyskanie informacji o decyzji urządzenia przy moście kolejowym stacji Toruń Miasto. Jej otwarcie jako przystanku osobowego nastąpiło 24 lipca 1879 r.[55] Resztek spalonego mostu nie zdążono już rozebrać, zabrała je bowiem następna wielka powódź w lutym 1879 r. Na jego linii pozostały tylko szczątki izbic niektórych filarów.[56]

W latach późniejszych wzmianki o toruńskim moście palowym spotkać jeszcze można w różnych źródłach. Dotyczą one jednak wyłącznie mostu łączącego Kępę Bazarową z terenem przydworcowym. Gdy wznowiono przez Wisłę komunikację parowcem, a także promem, docierał tam nawet omnibus z lewobrzeżnego Podgórza. Najpoważniejszym użytkownikiem tego mostu było oczywiście wojsko.

Od tamtych czasów minęło przeszło sto lat. Z perspektyw tego dystansu wiemy, że dylematy i współzależności komunikacji wodnej i lądowej Torunia odradzają się w coraz to innych formach. W ostatnim półwieczu z Wisły i jej nadbrzeży całkowicie zginęły drewniane mosty, tratwy, a nawet statki. Trwają tylko, choć stale zmieniają się na jej brzegach, ludzie, tak jak zmienia się płynąca jej korytem woda.

---

[53] GT nr 144 z 27 VI 1875.

[54] AP Toruń, AmT, sygn. C 7566, k. 70—76; GT nr 149 z 3 VII 1877 i 150 z 4 VII 1877.

[55] GT nr 210 z 11 IX 1878.

[56] GT nr 40 i 41 z 18 i 19 II 1879.

Bitwa rychnowska milicji toruńskiej w 1742 r.*)

Stanisław Wałęga

W sierpniu 1739 r. została dokonana w Piotrkowie, siedzibie Trybunału, pewna transakcja, która miała fatalne skutki dla Torunia. Bliski sąsiad Torunia, dziedzic Nawry, kasztelaniec gdański Antoni Kruszyński, tytułujący się samozwańczo „hrabią na Nawrze, Cichoradzu i kamienicy w Toruniu", odsprzedał tam słynnemu w czasach saskich pieniaczowi — Łukaszowi Konopce, cyrograf alias membranę, wystawioną przez niejakiego Szymona Behma, ławnika sądu nowomiejskiego w Toruniu, na dowód, że pożyczył on w Warszawie 24 lipca 1670 r. od podstolego dobrzyńskiego Kazimierza z Kowalk Kowalkowskiego, pisarza Skarbu Koronnego, sumę tysiąca czerwonych złotych. Membrana ta była następnie na życzenie Kowalkowskiego aktykowana i roborowana w dniu 30 lipca 1670 r. przez Szymona Behma w grodzie gostynińskim, a potem oblatowana w grodzie kowalewskim, a więc uzyskała „wieczność" i nie ulegała przedawnieniu. Membranę Behmową znalazł Antoni Kruszyński w Nawrze w papierach pozostałych po jego zmarłym w 1720 r. ojcu, kasztelanie gdańskim Walerianie Kruszyńskim. Po śmierci Kowalkowskiego w 1697 r. membranę tę odziedziczył jego zięć, skarbnik sieradzki Władysław Ołtarzewski, który ją jednak już 1 lipca 1699 r. odsprzedał ówczesnemu miecznikowi pruskiemu Walerianowi Kruszyńskiemu. Z niewiadomych przyczyn żaden z tych posiadaczy membrany Behmowej nie dochodził zwrotu długu od Szymona Behma i jego sukcesorów. Dopiero Antoni Kruszyński postanowił to uczynić, gdyż obliczył, jak ogromne procenty narosły od sumy pierwiastkowej długu w ciągu sześćdziesięciu kilku lat, jakie upłynęły od jej pożyczenia. Wspólnie z młodszym bratem Michałem Kruszyńskim zwrócił się do rajcy toruńskiego Jakuba Behma, bogatego pana browarnego, aby jako syn Szymona Behma uregulował dług swego ojca [1].

* Na str. 237—240 znajduje się słowniczek dawnych polskich terminów procesowych.

[1] S. Wałęga, *U źródeł zatargu miasta Torunia ze szlachcicem Łukaszem Konopką*, Z dziejów praktyki sądowej XVII i XVIII wieku, Zapiski

Tu jednak zaszła okoliczność, która postawiła pod znakiem zapytania roszczenia Kruszyńskich. Rajca Jakub Behm odmówił zapłacenia długu, podając, że nie jest synem tego Szymona Behma, który zaciągnął dług u Kowalkowskiego. W tym bowiem czasie, kiedy został zaciągnięty dług, żyło równocześnie w Toruniu dwu Szymonów Behmów, którzy byli kuzynami, panami browarnymi i piastowali tę samą godność ławników sądu nowomiejskiego w Toruniu. Ponieważ powodowało to zrozumiałe zamieszanie i częste nieporozumienia, przyjęto w Toruniu nazywać starszego wiekiem ławnika Szymonem Behmem Majorem lub Seniorem, czyli Starszym, a jego młodszego wiekiem kuzyna Szymonem Behmem Minorem lub Juniorem, czyli Młodszym [2]. Szkopuł był jednak w tym, że obaj Szymonowie Behmowie nie uznawali tych przydomków i na aktach i dokumentach podpisywali się tylko swoim imieniem i nazwiskiem. I tak też uczynił dłużnik Kowalkowskiego. Stąd wynikła później zasadnicza trudność ustalenia, który z obu kuzynów Szymonów Behmów był dłużnikiem Kawalkowskiego. W roku 1736, w którym Antoni Kruszyński zaczął dochodzić tego długu, żyli jeszcze w Toruniu tylko potomkowie Szymona Behma Minora, gdyż Szymon Behm Major zmarł jako kompletny bankrut w 1689 r., a w rok po nim — w 1690 r. — zmarła jego niezamężna córka Elżbieta Behmówna i na niej wygasła starsza linia toruńskich Behmów [3]. Jakub Behm twierdził, że jego ojciec Szymon Behm Minor był człowiekiem bogatym i nie potrzebował zaciągać pożyczki na tak lichwiarskich warunkach od Kowalkowskiego, poza tym w roku 1670 w ogóle nie był w Warszawie. Wszystko przemawiało za tym, że to raczej Szymon Behm Major zaciągnął pożyczkę u Kowalkowskiego, gdyż w tym czasie zaczął bankrutować i wkrótce potem zbankrutował i jako „obaeratus" został „ex scabinatu remotus", usunięty z kolegium sędziowskiego ławniczego [4].

Wobec odmowy zapłacenia długu Kruszyńscy zapozwali Jakuba Behma do szlacheckiego sądu grodzkiego w Bydgoszczy, motywując to tym, że Szymon Behm zgodził się w membranie na dochodzenie tego

---

Historyczne, t. 34: 1969, z. 1 i 2. Fascykuł zawierający większość materiałów do procesu Łukasza Konopki z miastem Toruniem ma nagłówek: „Ansprüche des Lucas Konopka und dessen gewaltsame Besitzergreifung des Gutes Richnau 1737—1765". Archiwum Toruńskie (cyt.: AT) katalog II A, dział III, nr 3554 a, b, c, d, e, I—VII. Historia processus ab initio, AT, IIA, III, 3554, Heft I.

[2] Attestata, so Generosus Spinek verlanget N° 3 i N° 4, AT, IIA, III, 3554e.

[3] Ibid.

[4] W Liber electorum ad officia publica Civitatis Thorunensis w wykazie ławników nowomiejskich przy nazwisku Szymona Behma znajduje się dopisek „Anno 1673 remotus".

długu przez Kowalkowskiego „in foro ubiquinario", czyli w jakimkolwiek sądzie. Szymon Behm musiał być w wielkiej potrzebie, jeśli to uczynił, bo jako ławnik, osoba sądowa, wiedział, że mieszczanin odpowiadał przed sądami miejskimi, ławniczym i radzieckim, od których odwołanie szło do królewskich sądów zadwornych, czyli sądów asesorskich, jako najwyższej instancji w sprawach sądowych miejskich. Jeśli to jednak uczynił, to zrobił to jako „perjurus vagabundus", krzywoprzysiężny włóczęga, jak jego postępowanie napiętnował magistrat toruński. Ponieważ Jakub Behm nie uznał kompetencji sądu szlacheckiego w sprawie z natury miejskiej i nie stawił się na rozprawę, sąd grodzki w Bydgoszczy skazał go zaocznie — pod karą banicji — na zaspokojenie pretensji pieniężnych Kruszyńskich. Jednak burgrabia toruński Kazimierz Leon Schwerdtmann zabronił subdelegatowi wojewody, burgrabiemu Janowi Łukowskiemu przeprowadzenia egzekucji w Toruniu, jako że „nie może być jedna jurysdykcja w drugiej fundowana". Łukowski uczynił „remisję", czyli odesłał całą sprawę z powrotem do sądu bydgoskiego, a papiery zwrócił Kruszyńskim [5]. Teraz z kolei Jakub Behm zapozwał Kruszyńskich do sądów asesorskich z powodu „ewokacji", czyli zapozwu do niewłaściwego „forum" sądowego. Kruszyńskim groził teraz długi i przewlekły proces o niepewnym wyniku, którego woleli uniknąć. Dlatego odstąpili od procesu, a fatalną membranę Behmową odsprzedali za „psie" pieniądze słynnemu pieniaczowi Łukaszowi Nowina Konopce, który samozwańczo tytułował się cześnikiem bracławskim [6], choć nim nie był, gdyż cześnikiem bracławskim był wówczas Mateusz Lubicz Łapiński. Nie był też Konopka kapitanem artylerii, za jakiego się podawał, lecz jedynie porucznikiem, i to dawno „kasowanym" [7], bo musiał odejść z wojska po przegranym procesie z hetmanem polnym Janem Klemensem Branickim, którego odważył się zapozwać do sądu. Kruszyńscy przekonali Konopkę, że ma jedyne i największe prawo do tego długu, zadokumentowanego membraną Behmową, a to nie tylko „jure quaesito", prawem dochodzenia długu, ale i „jure successorio", prawem dziedziczenia, ponieważ miał za żonę wnuczkę Kazimierza Kowalkowskiego, Zuzannę z Ołtarzewskich, córkę skarbnika sieradzkiego Władysława Ołtarzewskiego, wdowę po wojskim gnieźnieńskim Baltazarze Dunin Wąsowiczu [8]. Musiała mu wnieść skromne wiano, gdyż przez cały czas procesu Konopki z miastem Toruniem nie można się było dopytać, „gdzie ma domicilium i swoją substancję", toteż chciano już z nim postępować „jure holotico", według prawa o szlachcie

[5] S. Wałęga, op. cit., s. 2, s. 49.

[6] Historia processus ab initio.

[7] List sekretarza królewskiego Nagrodzkiego do sekretarza toruńskiego Nałęcza, AT, IIA, III, 3554, Heft I.

[8] Historia processus ab initio.

gołocie [9]. Łukasz Konopka chciał się koniecznie dorobić własnej posesji i próbował to osiągnąć drogą procesów. Stale przesiadywał w Piotrkowie, gdzie miał dobrych przyjaciół w Trybunale Koronnym i tam odkupywał za niewielkie pieniądze różne zadawnione i trudne do wyprocesowania pretensje pieniężne, cyrografy i membrany — i „pieniał się", procesował się latami z przeróżnymi osobami o ich zrealizowanie. Stosował taktykę „prawem i lewem", gdyż, gdzie nie mógł czegoś wywalczyć na drodze prawa, sposobem pokojowym, nie wahał się uciekać do zbrojnych najazdów i zajazdów, a nawet do agrawacji na drogach, napadów na kupców i furmanów w celu skonfiskowania im towarów. Zazwyczaj dążył do zmęczenia strony przeciwnej wciąż od nowa ponawianymi cytacjami, pozwami, adcytacjami, przypozwami, manifestacjami, remanifestacjami, protestacjami, reprotestacjami, remonstracjami, kontumacjalnymi kondemnatami, przeciągając procesy w nieskończoność, czemu sprzyjała ówczesna procedura sądowa. Rzucał wszystko na szalę, gdy szło o wygranie procesu, nawet łzy. I często mu się udawało „płaczem i lamentami skłonić wielu deputatów trybunalskich do współczucia dla siebie" [10]. Współczesne źródła historyczne zarzucają mu chorobliwe pieniactwo, oszustwa, kłamliwość, brak skrupułów moralnych, warcholstwo, niespokojną naturę. Był warchołem i gwałtownikiem, raz chciał nawet w gniewie zabić żonę Zuzannę widłami. Był wielkim pijanicą i podwikarzem, awanturnikiem, skorym do wypitki i do wybitki. Kanclerz Jan Małachowski powiedział o nim, że jest „jak ptak na dachu, całkiem podupadły" [11]. Potwierdził to sam Konopka w jednym z listów, pisząc: „Ja lubo podupadły, jednak znajdę plecy" [12].

Dostawszy w swe ręce membranę Behmową, Łukasz Konopka bezzwłocznie zażądał od Jakuba Behma uregulowania długu wraz z narosłymi procentami. Gdy spotkał się z odmową, zapozwał zarówno Jakuba Behma jak i miasto Toruń we wrześniu 1739 r. wprost do Trybunału Koronnego w Piotrkowie [13]. Toruń z tego powodu, że nie dopuścił do egzekucji dekretu sądu grodzkiego w Bydgoszczy. Kanclerzowi Załuskiemu tłumaczył później swój postępek tym, że „nie byłby zapozywał sukcesorów Behma do Trybunału, gdyby nie był do tego spowodowany tym, że spadł na niego proces wytoczony przez Kruszyńskich Jakubowi Behmowi". Mając bowiem membranę Behmową „z responsją in foro ubiquinario", nie mógł inaczej pozwać tylko do Trybunału", ile kiedy już był ten proces do grodu bydgoskiego za-

[9] S. Wałęga, op. cit., z. 2, s. 52.
[10] Ibid., s. 53.
[11] List sekretarza Gillera, AT, IIA, III, 3356.
[12] List Konopki do chorążego płockiego Przeciszewskiego, AT, II, II, 51a.
[13] Historia processus ab initio.

częty" [14]. Zapozwanie Torunia do Trybunału tłumaczył w późniejszym czasie tym, że Toruń posiada dobra ziemskie i dlatego „ratione bonorum terrestrium" powinien mieć swoje „forum" — tak jak szlachta — w Trybunale Koronnym, a poza tym miasto przywłaszczyło sobie na pewno coś z substancji Behmowej. Rada toruńska uchwaliła protest przeciw tej ewokacji ze strony Konopki do Trybunału w sprawie tyczącej się zasadniczo tylko osoby prywatnej, rajcy Jakuba Behma, a także osób, które już dawno zmarły. W dniu 3 lutego 1740 r. miasto Toruń wniosło mandat na sejm dla Łukasza Konopki z powodu zapozwu do niewłaściwego forum i złożyło mu pozew do sądów sejmowych [15].

Tymczasem sprawa się skomplikowała, bo 14 marca 1740 r. zmarł bezżenny rajca Jakub Behm i jego majątek odziedziczyła jego siostrzenica Anna Elżbieta Baehrholtzowa, wdowa po burmistrzu Teofilu Baehrholtzu. Konopka zażądał teraz od niej uregulowania długu Szymona Behma. Jednak tak ona, jak jej córka Anna Elżbieta Wedemeyerowa i jej zięć, rajca Jan Henryk Wedemeyer, odmówili spełnienia jego żądania. Więc ci „successores Behmiani", czyli spadkobiercy Behma, jak ich odtąd nazywał Konopka, zostali przez niego zapozwani wprost do Trybunału Koronnego, a ten 2 kwietnia 1740 r. skazał ich zaocznie na zapłacenie Konopce długu i upoważnił go do odszkodowania się na ich mieniu w Toruniu w wypadku odmowy uiszczenia długu [16].

W tym czasie w województwie chełmińskim wakował gród w Kowalewie, ponieważ wojewoda chełmiński Michał Bieliński nie mógł złożyć uroczystej przysięgi stanom pruskim, jako że generały pruskie nie mogły się zebrać wskutek ciągłego zrywania sejmików w poszczególnych województwach pruskich i dlatego nie miał jurysdykcji w swym województwie. Wskutek niefunkcjonowania sądu grodzkiego w Kowalewie, zastępczo akta, manifestacje i protestacje przyjmował sąd wójtowsko-ławniczy w Kowalewie. Ponieważ także wojewoda pomorski Jerzy Narzymski nie mógł złożyć przysięgi stanom pruskim, jedynie wojewoda malborski Piotr Jerzy Przebendowski uskutecznił tę przysięgę w 1722 r., on sam jeden sprawował jurysdykcję we wszystkich trzech pruskich województwach. Tytułujący się samozwańczo hrabią wojewoda Przebendowski nienawidził Torunia i dlatego szybko podpisał Konopce dekret trybunalski na sukcesorów Behma i wyznaczył do przeprowadzenia egzekucji dekretu burgrabiego bobrownickiego Jana Orłowskiego. Jednak prezydent toruński Schwerdtmann nie zezwolił na egzekucję. Konopka uznał to za sprzeciwianie się prawu i zaskarżył do Trybunału zarówno sukcesorów Behma, jak i mia-

[14] S. Wałęga, op. cit., z. 2, s. 54.

[15] Acta consularia, AT, II, II, 40.

[16] AT, II A, III, 3554, Heft I.

sto Toruń, które wdało się w jego sprawę z sukcesorami Behma, nie dopuszczając do egzekucji wyroku Trybunału, i to „onus na się assumpsit" [17]. W lipcu 1740 r. Trybunał ogłosił drugą kondemnatę kontumacjalną na sukcesorów Behma i znowu magistrat toruński nie zezwolił na egzekucję wyroku. We wrześniu 1740 r. [18] Trybunał ogłosił trzecią kondemnatę na sukcesorów Behma, przysądzając Konopce ich kamienice, browary i inne mienie w Toruniu. Tym razem Trybunał umieścił w kondemnacie sankcję przeciw Toruniowi, gdyby nie chciał dopuścić do egzekucji tej kondemnaty. W tym wypadku — za jawne lekceważenie powagi Trybunału — miało miasto Toruń utracić na rzecz Konopki należącą do niego wieś Grębocin [19].

Nienawidzący Torunia wojewoda Przebendowski nie tylko potwierdził kondemnatę trybunalską, ale 20 września 1740 r. ogłosił „Uniwersał na egzekucję do miasta Torunia lub ziemskich dóbr tegoż miasta", w którym wezwał szlachtę chełmińską, by w dniu 4 października 1740 r. stawiła się konno i zbrojno dla przeprowadzenia zajazdu na dobra sukcesorów Behma lub w wypadku niedopuszczenia przez magistrat do egzekucji — na należącą do miasta wieś Grębocin. Magistrat toruński i tym razem nie dopuścił do egzekucji w mieście. Kiedy nazajutrz Konopka, stosownie do sankcji w kondemnacie trybunalskiej, chciał przeprowadzić egzekucję w Grębocinie, okazało się, że szlachta chełmińska się nie zjawiła, a gdy burgrabia Orłowski chciał przystąpić do egzekucji dekretu, spotkał się z impugnacją ze strony sekretarza toruńskiego Daniela Jerzego Wachschlagera, zwanego przez szlachtę Woszczkiem. Musiał więc odstąpić od egzekucji i odesłać całą sprawę z powrotem do Trybunału [20]. Rada toruńska zapozwała teraz z kolei Konopkę do sądów asesorskich z powodu „ewokacji" i próby egzekucji kondemnaty trybunalskiej. Konopka udawał, że nic go ten pozew nie obchodzi i dalej kontynuował proces przeciw Toruniowi w Trybunale, a co więcej przypozwał do Trybunału i burgrabiego Orłowskiego, i wojewodę Przebendowskiego, zarzucając im lekceważenie obowiązków, a Orłowskiemu, że jest płatnym agentem Torunia. Dla Przebendowskiego żądał osadzenia go w wieży i ukarania grzywną [21]. Trybunał nie osadził wojewody w wieży, ale nakazał mu ścisłe wykonanie kondemnaty na miasto Toruń i sukcesorów Behma, jaką Trybunał ferował 9 marca 1741 r. Trybunał przysądził Konopce wszystkie pretensje do sukcesorów Behma i przekazał mu wieś Grębocin. Gdyby Toruń sprzeciwiał się jej tradycji na rzecz

[17] List Konopki do prymasa Szembeka, AT, II A, III, 3553, Heft I, pagina 81.

[18] AT, II A, III, 3554, Heft I.

[19] Ibid.

[20] Ibid.

[21] Ibid.

Konopki, miał podpaść pod banicję[22]. Na prośbę Torunia król August III napisał osobiście do wojewody Przebendowskiego, zakazując mu podpisać kondemnatę trybunalską i surowo wzbraniając mu wzywania szlachty do zbrojnego zajazdu na wieś Grębocin. Przebendowski bał się jednak więcej Trybunału i Konopki niż króla i podpisał kondemnatę oraz naznaczył jej egzekucję na 14 lipca 1741 r., a królowi odpisał, że rzekomo otrzymał jego list już po podpisaniu kondemnaty. Osobnym uniwersałem wezwał szlachtę chełmińską do zbrojnego zajazdu na Grębocin i znowu wyznaczył swym subdelegatem do przeprowadzenia egzekucji burgrabiego Orłowskiego[23]. Przestrzeżony przez Orłowskiego Toruń postanowił odeprzeć zajazd na Grębocin siłą. W dniu 10 lipca 1741 r. wysłał do Grębocina milicję, przydając jej dwie armatki polowe. Szlachta chełmińska i tym razem zawiodła Konopkę. Kiedy 14 lipca 1741 r. stanął przed zamkniętymi wrotami dworu w Grębocinie z żoną Zuzanną, bratem Wojciechem Konopką i subdelegatem Orłowskim, miał przy sobie zaledwie 15 szlachciców, w tym tylko trzech z województwa chełmińskiego. Gdy burgrabia Orłowski chciał dokonać egzekucji, impugnował ją sekretarz toruński Wachschlager. Kiedy Konopka zapytał go, czy ma czelność sprzeciwiać się egzekucji kondemnaty Trybunału, który ma prawo sądzić królów, a cóż dopiero miasta pruskie, Wachschlager odparł mu cierpko, że to dotyczy Korony, a nie Prus Królewskich. Widząc dwór w Grębocinie obsadzony milicją, Konopka pogłaskał się po brodzie i powiedział: „Wyście tym razem przyprowadzili niebieskie raki, ja w przyszłości przyprowadzę czerwone"[24]. Była to aluzja do niebieskich mundurów milicji toruńskiej i do czerwonych mundurów pieszej gwardii koronnej.

Subdelegat Orłowski uczynił remisję do Trybunału, którą podpisał też Wachschlager i kilku milicjantów, po czym wypito strzemiennego winem dostarczonym przez Wachschlagera. Choć nie było incydentów, Konopka nie byłby sobą, gdyby nie wniósł manifestacji do akt sądu w Kowalewie, pełnej kłamliwych oskarżeń toruńskich milicjantów, którzy rzekomo mieli uderzyć wrotnią jego żonę, aż zemdlała. Przyjechawszy do Bydgoszczy, Konopczyna oskarżyła milicjantów, że spowodowali jej poronienie i „niecnotliwa Zuzanna" nie wstydziła się prezentować w bydgoskim sądzie grodzkim „płótna, koszulę pobroczoną krwią, powalaną, poplamioną", jako rzekome „signa abortus", znaki poronienia[25]. Magistrat w swej protestacji słusznie podkreślił, że gdyby w czasie egzekucji w Grębocinie coś takiego się wydarzyło, to by subdelegat Orłowski nadmienił o tym w „remisji", a jeśli tego

[22] Ibid.
[23] Ibid.
[24] AT, II A, III, 3554d.
[25] AT, II A, III, 3554, Heft I, pagina 77.

XVIII-wieczna drewniana figurka żołnierza toruńskiego w zbiorach Muzeum Okręgowego w Toruniu. Wys. nat. 77 cm.

nie uczynił, to dlatego że nic takiego się nie wydarzyło[26]. Ponieważ była to „egzekucja ceremonialna", bo drugiej kondemnaty, a nie „egzekucja finalna", „więc nie było potrzeby potrącenia Konopczyny". Rada toruńska chciała sobie pozyskać burgrabiego Orłowskiego i na jego prośbę zatrudniła go od września 1741 r. jako płatnego plenipotenta z pensją 50 florenów miesięcznie[27]. Kiedy Konopka dowiedział się o tym, zapozwał go do Trybunału o to, że jako płatny „constitutus agens causarum" Torunia zdradził magistratowi toruńskiemu termin egzekucji w Grębocinie. Zapozwał też do Trybunału wojewodę

[26] Ibid.

[27] Rathsprotocolle 1741, AT, II, II, 42.

Przebendowskiego, że „sam cum nobilitate nie wsiadł na koń atakować dobra toruńskie" [28]. W dniu 10 sierpnia 1741 r. zapozwał Konopka także miasto Toruń do Trybunału. Z polecenia kanclerza Załuskiego wiceinstygator Stanisław Grodzicki interweniował w Trybunale, aby ten uszanował przywileje miast pruskich i odesłał „negotium Konopkianum" do sądów asesorskich jako jedynie właściwego forum. Wojewodzie chełmińskiemu Bielińskiemu, który go prosił, by nie podpisywał spodziewanej nowej kondemnaty trybunalskiej, odpisał wojewoda Przebendowski, że toruńczycy powinni wystarać się o list interwencyjny króla do Trybunału, bo on, jeśli zapadnie wyrok w Trybunale, będzie go musiał podpisać, gdyż musi być posłuszny Trybunałowi [29].

Trybunał jeszcze raz pokazał lekceważenie praw majestatycznych królewskich i przywilejów miast pruskich, gdyż odrzucił wniosek wiceinstygatora Grodzickiego o odesłanie sprawy Konopki do sądów asesorskich i 6 marca 1742 r. ogłosił drugą z kolei kondemnatę kontumacjalną na miasto Toruń. Za zlekceważenie powagi Trybunału i opór przeciw wykonaniu jego dekretów miasto Toruń zostało skazane na banicję z granic Rzeczypospolitej, a mieszczanie toruńscy wyjęci spod prawa. Konopce przysądził Trybunał wieś Grębocin z tym, że — w razie niemożności wejścia w jej posiadanie — miał prawo opanować każdą inną wieś toruńską, do której będzie miał łatwiejszy dostęp. Wojewodzie Przebendowskiemu nakazał Trybunał wydanie uniwersału do szlachty chełmińskiej z wezwaniem do zajazdu na dobra toruńskie. Kondemnata trybunalska przyznała Konopce „kaptur trybunalski", „libera captivatio", czyli prawo więzienia mieszkańców Torunia, chwytania ich, konfiskowania kupcom toruńskim na drogach ich towarów, zatrzymywania furmanek toruńskich. Przebendowski i Orłowski mieli Konopce w tym dopomagać pod karą dla opieszałych urzędników [30].

Przeciw tej jawnej samowoli i bezprawiu Trybunału szukał Toruń pomocy u sądów asesorskich, które jedynie były władne unieważnić ten okrutny dekret. W dniu 16 marca 1742 r. wiceinstygator Grodzicki zapozwał Konopkę do sądów asesorskich i równocześnie nakazał mu „litispendencję", czyli zawieszenie działań procesowych do czasu rozstrzygnięcia jego sprawy przez sądy asesorskie [31]. Magistraty trzech „większych miast pruskich" — Gdańska, Torunia i Elbląga — wystosowały wspólne pismo do króla Augusta III i kanclerza Załuskiego z prośbą o poskromienie Trybunału i obronę miast pruskich przed zakusami Trybunału poddania ich pod swoją jurysdykcję.

[28] Ibid.
[29] AT, II A, III, 3554a.
[30] Ibid.
[31] Ibid.

Wystosowały też wspólne pismo do wojewody Przebendowskiego, w którym przypominały mu, że jako senator pruski powinien bronić praw ziem pruskich i dlatego nie powinien podpisać dekretu trybunalskiego [32]. O to samo prosił go w liście z 7 kwietnia 1742 r. król August III, gdyż powinien on wiedzieć, że Toruń nie podlega innymi sądom jak tylko królewskim sądom zadwornym. I znowu rzekomo list królewski przyszedł za późno. Tak przynajmniej przestawił tę rzecz Przebendowski w dwóch listach przesłanych królowi, tłumacząc się mu, dlaczego już podpisał Konopce kondemnatę trybunalską. Do listu dołączył kopię dekretu Trybunału, nakazującego mu pod karą banicji wyegzekwowanie dekretu trybunalskiego na miasto Toruń [33].

Konopka był tak bezczelny, że kiedy król zwołał „Senatus Consilium" do pogranicznej Wschowy, przybył tam i zabiegał u kanclerza i senatorów o poparcie jego akcji przeciw Toruniowi. Spotkał go zawód, bo kanclerz i senatorowie perswadowali mu, żeby „supersedował a prosecutione tej sprawy minus juridica" i skierował ją do sądów asesorskich. Właśnie we Wschowie król spełnił prośbę trzech „większych miast pruskich" i 31 maja 1742 r. ogłosił uniwersał do wojewodów, starostów i sędziów Rzeczypospolitej oraz do szlachty, w którym potępił „ewokacje" Łukasza Konopki i zakazał szlachcie brania udziału w zajeździe na dobra toruńskie, gdyby ją do tego wezwał uniwersałem wojewoda Przebendowski [34].

Mając podpisaną przez Przebendowskiego kondemnatę trybunalską z „kapturem trybunalskim", zaczął Konopka w maju 1742 r. dokonywać jawnych rozbojów na drogach, zatrzymując kupców i furmanów toruńskich, grożąc im zabiciem, sekwestrując im wiezione towary. Toruń zmuszony był zwrócić się do króla Augusta III o wydanie miastu „salvum conductum", czyli glejtu, listu żelaznego, biorącego toruńczyków pod ochronę króla i taki glejt uzyskał [35].

Szykując się do zajazdu na dobra toruńskie, pomyślał Konopka o własnej sile zbrojnej, gdyż obawiał się, że szlachta chełmińska i tym razem go zawiedzie. Podobno doradził mu to dwulicowy, obłudny burgrabia Orłowski, który zapewnił go, że wieś toruńską tylko wtedy opanuje na własność, jeśli przywiedzie z sobą co najmniej 50 dobrze uzbrojonych ludzi, oprócz służby — ponieważ Toruń na pewno stawi opór i może uzyskać pomoc wojskową od Brandenburczyków, z którymi ma porozumienie. W liście do rejenta radomskiego Antoniego Choteckiego z 6 lipca 1742 r. Konopka poinformował go, że proces z Toruniem toczy się o wielkie pieniądze, bo o cztery tysiące czerwonych złotych. Uważał jednak, że szlachta chełmińska może go

[32] Ibid.
[33] Ibid.
[34] Ibid.
[35] Ibid.

AUGUST TRZECI

z Bożey Łaski Król Polski, Wielki Xiążę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wolinski, Podolski, Podlaski, Inflantski, Smoleński, Siewierski, y Czerniechowski, a Dziedziczny Xiążę Saski y Elektor.

Wszem wobec y każdemu z osobna komu o tym wiedzieć należy, mianowicie Wielmożnym Woiewodom y Urodzonym Dygnitarzom Urzędnikom y całemu Rycerstwu Prowincyi Pruskiey, osobliwie jednak Wielmożnemu Woiewodzie Malborskiemu *& in præsenti Capitania Castri Kowalewiensis* Urzędowi Grodzkiemu Kisaborskiemu wiadomo czyniemy: Dość wyraźnie Prawem y Konstytucyami Koronnemi *de non evocandis Civibus extra Fo. tum competens* pisanemi, więc y Dekretami Seymowemi warowano iest, iż Trybunał, ani żadne inne *subsellia* Ziemskie y Grodzkie, w sprawy zadworne Sądowi Naszemu Krolewskiemu należące, wdawać się nie powinni, y te Mieszczanie Miast Naszych Jurysdikcyi Naszey Krolewskiey *ex vi Jurium Majestatis Nostræ* podlegli, w żadnym innym Sądzie, tylko w Naszych zadwornych y Miejskich sprawować się, ani żadnemi Processami, kondemnatami, y winami Prawnemi *in Foro incompetenti aggravati* bydź nie mają, y *Decreta Fori Incompetentis ipso Jure nulla consequenter* Exekucyi mieć nie mogą; Jednakże Urodzony Łukasz Konopka nie pamiętaiąc na Ostrość Praw Pospolitego, nie Kontentuiąc się te w niesłusznych pretensiach swoich Magistrat Toruński do Trybunału Koronnego, Sądu nie należytego w sprawie mere prywatney *& nulla vel umbra Juris Civitatem totamque communitatem* tykaiącey się ewokował, y rożne kondemnaty oraz winy *in contumatiam* poprzymywał, tudzież nie respektuiąc na Litispendencyą w Sądach Naszych Assessorskich *fortiore Evocationis ad illegitimum Forum*, iako też niedbaiąc na inhybycye Imieniem Naszym założone y tyle razy w Mandatach powtorzone, a przez to powagę Naszą Krolewską lekce sobie poważaiąc *Executionem in Bona Civitatis nullater* sprowadzał, *& non obstante impugnatione* od tegoż Miasta Torunia *legitime facta, Processum ipso Jure nullum, tu incompetenti Foro* proskrowował, tamże *denuo Decretum Contumaciale* przeciwko pomienionemu Miastu otrzymał, y wymuglszy sobie prawie *sub & obreptitiè* podpis tegoż od Wielmożnego Woiewody Malborskiego zamysla teraz *executionem armata manu* sprowadzić. A zatym ieżeliby Wielmożny Woiewoda Malborski *non attentis Rescriptis Nostris Regiis illegitimè* wydał Uniwersał swoy, *convocando Nobilitatem ad perquendam Executionem in Bona* Miasta Torunia, y one *mota Nobilitate armata manu* odprawiać chciał; Tedy My upatruiąc że takowa Exekucya gdyby *subsequi* miała, nie tylko powagę Dekretow Naszych y Litispendencyi, niemniey Prawa Pospolitego *eludere*, by musiała, ale też y Jurisdykcyi Naszey Krolewskiey, ktora nam *ex vi legum* nad Miastami Pruskiemi *competit*, przez to *subjudicaturam*. Chcąc *per suspensum Rescriptorum Nostrarum Regiarum* tak powadze Jurisdykcyi Naszey y Dekretow Assessorskich, iako y Prawa Pospolitego a oraz *indemnitati honorum Civium*, ktore *condemnationibus illegalibus quavis* nie powinni, Miasta Naszego Torunia *consulere*, daleko iest Uniwersał Nasz chcąc to mieć konieczenie po wszystkich Obywatelach Ziem Pruskich, aby na czynienie żadney Exekucyi kondemnat Trybunalskich iako nieważnych y Konstytucyami Koronnemi abrogowanych, w dobrach Miasta Torunia z Urzędem aż do Decyzyi Naszey w Sądach Assessorskich *in causa Executionis* przyść, y Dobr Mieyskich Toruńskich odbierać y *quovis prætextu Civitatem gravare* nie ważyli się, Wielmożnemu zaś Woiewodzie Malborskiemu *tanquam in Functione publica ob vacantiam Castri Kowalewiensis* zostaiącemu, y całemu Urzędowi Grodzkiemu y każdemu innemu *serio* zakazuiemy, aby takowey Exekucyi na Dobrach Mieyskich, ubo prywatnych Mieszczan wykonywać, ani *ullo prætexte* Dobr Mieyskich zniszczyć, odbierać, y Urodzonemu Łukaszowi Konopce podawać nie ważył się, inaczey przysło by nam ciężko Urodzonemu Instygatorowi Koronnemu aby Wielmożnego Woiewodę Malborskiego, y cały Urząd jego Grodzki *tanquam complices* Urodzonego Łukasza Konopki *pro expungendis Legum publicarum tum, Jurium Majestatis Nostræ* na Sądy Assessorskie pozwał, y *serio* sprawę takową proskrował, inaczey tedy uczynić nie zechcą dla Łaski Naszey y pod ostrością Prawa *contra Contemnentes* Praw publicznych y Dekretow Assessorskich. Który Uniwersał Nasz aby tym prędzey do wiadomości wszystkich przyszedł, chcemy mieć po Urzędach Grodzkich Woiewodzkich y wszelakich innych, aby go zwyczaynie przez Woźnego publikować rozkazali. Na co dla lepszey wiary y pewności ręką się Naszą podpisawszy, pieczęć Koronną przycisnąć rozkazalismy. Dano w Wschowie dnia 21. Miesiąca Maia Roku Pańskiego 1742. Panowania Naszego IX. Roku.

AUGUSTUS REX

Uniwersał przeciwko exekucyi sprowadzenia do Dobr Miasta Jego Krolewskiey Mości Torunia

(L. S.)

X. THEODOR HOWEL Kan. Metrop. Gnesn.

JEGO K. Mci y Pieczęci Wiel. Koron. Sekretarz mpp.

Uniwersał króla Augusta III z 1742 r. przeciw egzekucji w dobrach miejskich Torunia na rzecz Łukasza Konopki

zawieść i że jemu „trzeba mieć z pięćdziesiąt koni, żeby go z dóbr nie wygnali". Dlatego prosił Choteckiego, żeby mu pomógł dostać ludzi na tę egzekucję [36]. Widać z tego, że Konopka myślał już wtedy o stworzeniu sobie małej prywatnej „armii", by z jej pomocą opanować którąś z wsi toruńskich. Na pewno wiedział, że konstytucja sejmowa z 1609 r. „O ludziach swawolnych" i konstytucja sejmowa z 1710 r. pod tytułem „Kryminał" wyraźnie zabraniały prywatnym osobom „wojsk swawolnie zbierać i chorągwi apparaty wojennymi podnosić, a kupami chodząc szkody czynić... i z nimi dobra duchowne i świeckie, a pogotowiu szlacheckie najeżdżać, szkody, gwałty i krzywdy czyniąc", a to pod karą infamii, banicji, więzienia, gardła, konfiskaty dóbr i pozbawienia prawa do główszczyzny. Kto by to czynił, miał być ogłoszony za „violatora" i „turbatora pokoju pospolitego" [37]. Konopka znał jednak słabość władz Rzeczyspospolitej, ich indolencję i pobłażliwość oraz ufny był w protekcję Trybunału i swych wielkopolskich magnackich przyjaciół, toteż mógł liczyć na bezkarność. Ale skąd on, chudopachołek, niemal szlachcic gołota, mógł wziąć wielkie sumy pieniędzy potrzebne na zwerbowanie, umundurowanie i uzbrojenie nawet niedużego oddziału wojskowego? Otóż los mu dziwnie sprzyjał. Trafił bowiem na dobrą koniunkturę polityczną. W Wielkopolsce szykowała się konfederacja antysaska, której patronowali byli zwolennicy króla Stanisława Leszczyńskiego, przywódcy dawnej konfederacji dzikowskiej, Potoccy, Tarłowie, Sapiehowie i generał ziem wielkopolskich, wojewoda inowrocławski Ludwik Szołdrski. Byli oni w kontakcie ze Szwecją, gdzie profrancuskie stronnictwo „Kapeluszy", będące u władzy, chciało wciągnąć Polskę i Turcję do planowanej wojny z Rosją oraz obalić w Polsce rządy Augusta III Sasa. Z ramienia „Kapeluszy" województwa pruskie i wielkopolskie objeżdżał ich wysłannik, pułkownik szwedzki Bona, przygotowując konfederację zbrojną, która miała wybuchnąć w Polsce na tyłach wojsk rosyjskich walczących z Turcją i obalić rządy saskie w Rzeczypospolitej [38]. Przywódcy spisku antysaskiego w Wielkopolsce postanowili wykorzystać planowany przez Konopkę zajazd na dobra toruńskie jako pokrywkę dla swych machinacji. Generał ziem wielkopolskich Ludwik Szołdrski i Potoccy dali Konopce pieniądze i ułatwili mu zwerbowanie, umundurowanie i uzbrojenie ponad trzydziestu ludzi. Oddziałek ten miał w ich planach stać się zalążkiem wielkiej armii konfederackiej, a na razie uchodzić za oddziałek egzekucyjny, mający wesprzeć zajazd Konopki na dobra toruńskie. Żołnierzy pomagał Konopce zwerbować kapitan Schwartz, famulus wo-

[36] Ibid.

[37] *Volumina legum*, t. II, s. 464.

[38] W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. II, Warszawa—Kraków 1936, s. 229–230.

jewody Szołdrskiego. Przyprowadził ich do Poznania, rzekomo dla asystencji generałowi ziem wielkopolskich Szołdrskiemu, na którego polecenie działał. Byli to dezerterzy z armii austriackiej. W Poznaniu Schwartz oddał ich do dyspozycji Konopce, któremu musieli złożyć w izbie rotmistrza Gabriela Skórzewskiego przysięgę, że będą mu wiernie służyć [39]. Konopka twierdził później, że „miał ludzi nadwornych w barwie, jaka się mu podobała, lecz dystyngowaną od gwardii Rzeczypospolitej". Natomiast Toruń i dowództwo pieszej gwardii koronnej zarzucali mu, że ośmielił się „in maximam Guardiae despectum" swych ludzi przyodziać w mundury gwardyjskie, to jest w barwę czerwoną z granatowymi wyłogami". Ubrał ich jeszcze „w skarogniade koszule i w kapelusze papierowymi galonami wykładane". Uzbroił ich „flintami, patrontaszami, kulami, prochem, glotami i sztukami żelaznymi [...] i opatrzył ich doboszem". Za dowódcę dał im rotmistrza Gabriela Skórzewskiego, który kazał się nazywać pułkownikiem. Konopka jeszcze „porucznika Antoniego Szarzyńskiego nad nimi postanowił". Żołnierzom tym mówiono, że mieli być użyci do zamierzonej konfederacji. Ze wsi Sapowice, gdzie kwaterowali, wyruszyli rzekomo do Warszawy. Kiedy po drodze dowiedzieli się, że zostali oszukani i że mają być użyci do egzekucji wyroku Trybunału, „odmówili posłuszeństwa i zostali plagami zmuszeni do kontynuowania marszu" [40].

Wojewoda Przebendowski w tym czasie rozmyślił się i choć wydał uniwersał do szlachty michałowskiej, wzywający ją do udziału w zajeździe, potajemnie wysłał list do burgrabiego Orłowskiego, „aby egzekucji tej kondemnaty nie czynił". Orłowski list ten czytał przy świadkach. Kiedy przybył do kanclerza Załuskiego, przebywającego w rezydencji biskupów chełmińskich w Starogrodzie, ten mu, przy wielu godnych osobach, perswadował, „aby się tej egzekucji kodemnat w dobrach miejskich czynić nie ważył. Różni przyjaciele toż samo mu perswadowali" [41]. Znalazł się on teraz między młotem i kowadłem, bo jako „agens causarum" Torunia nie powinien był działać na jego szkodę, z drugiej strony bał się Trybunału i szaławiły Konopki. Nie widząc innego wyjścia, postanowił zrezygnować z urzędu burgrabiego i o swej rezygnacji powiadomił wojewodę Przebendowskiego 15 lipca 1742 r., a ten z kolei listem z 13 sierpnia 1742 r. powiadomił kanclerza Załuskiego, że egzekucja dekretu nie odbędzie się z powodu rezygnacji Orłowskiego z urzędu burgrabiego. Na wiadomość o tym Konopka przybył do Linowa i rzekomo przystawiwszy Orłowskiemu pistolet do piersi, wymusił na nim przyrzeczenie, że jednak dokona tej egzekucji. Tak przynajmniej przedstawił tę sprawę Orłow-

[39] Interrogatoria ex parte Magistratus Thorunensis, AT, II A, III, 3554d.
[40] Ibid.
[41] AT, II, II, 43.

ski. Zachodzi jednak uzasadnione podejrzenie, że Orłowski nie tyle uląkł się pistoletu Konopki, co uległ jego brzęczącym argumentom, otrzymanej od niego „dewinkcji", bo był człowiekiem łasym na pieniądze. Grając dalej na dwie strony, powiadomił jednak Toruń 11 września 1742 r., że egzekucja dekretu odbędzie się w Grębocinie 13 września 1742 r. i że Konopka już z całą rodziną przeprawił się przez Wisłę i podąża do Grębocina. Przestrzegł też Toruń, że tym razem będzie to sprawa poważna, jako że ma to być finalna egzekucja, gdyż Konopka uzyskał trzecią kondemnatę na Toruń [42]. Z tym nie mógł się zgodzić Toruń, gdyż — według jego obliczeń — Konopka otrzymał na Toruń w Trybunale dopiero drugą kondemnatę, i to zatrzymaną przez sądy asesorskie, a tylko na sukcesorów Behma uzyskał trzy kondemnaty. Tymczasem, według prawa polskiego, „ad plenam convictionem", do pełnego dowiedzenia komuś winy potrzeba było uzyskać przynajmniej trzy kondemnaty. Obecna więc egzekucja dekretu mogła być, zdaniem Torunia, tylko egzekucją ceremonialną, a nie finalną, ostateczną.

Ponieważ zbliżał się dzień 13 września 1742 r., w którym Konopka zamierzał „forti manu" przeprowadzić egzekucję kondemnaty trybunalskiej, rada toruńska wprowadziła mobilizację w mieście i powołała mieszczan do utworzonej ad hoc straży obywatelskiej, kazała zwiększyć posterunki przy bramach i obsadzić wzmocnionymi siłami kordegardę i cekhauz. Część milicjantów otrzymała granaty ręczne. Ze względu na szczupłość sił milicji, liczącej zaledwie 83 ludzi, cechy — na wezwanie rady miejskiej — dostarczyły ochotników. Zgłosiło się 39 czeladników ciesielskich, 12 czeladników rzeźnickich, 6 czeladników murarskich i 1 pomocnik krawiecki. Rzeźnikom miał przewodzić mistrz kominiarski Augustyn Hennig, cieślom ich mistrzowie Hieronymi i Krüger. Kamelarz miejski Michał Schröger, mianowany komisarzem wojennym, zaopatrzył ochotników w broń. Pomoc swą przyrzekło też bractwo kurkowe. Odwody wojskowe mieli stanowić olędrzy i chłopi „podsadkowie" z należących do Torunia wsi na nizinie toruńskiej — Papowa, Czarnowa, Górska, Pędzewa, Rogowa i Złej Wsi. Oddział z 71 uzbrojonych chłopów z Papowa miał w razie potrzeby przyjść z pomocą milicji w Grębocinie. Czterech gajowych miało czuwać przy przewozach i na drogach i informować Toruń zawczasu o nadciąganiu Konopki. Uzyskawszy od nich wiadomość, że Konopka przeprawił się koło Fordonu i zmierza do Grębocina, rada toruńska postanowiła obsadzić milicją dwór w Grębocinie. 12 września 1742 r. o godzinie 8 rano wyruszyła z Torunia milicja wraz z ochotnikami do Grębocina. Dowództwo wojskowe mieli sprawować wachmistrz Jan Kahl i sierżant Winckler, jednak podporząd-

[42] AT, II A, III 3554b.
AT, II, II, 43.

kowani byli przez radę miejską kanceliście miejskiemu Efraimowi Oloffowi, który z ramienia rady toruńskiej miał kierować całą akcją odparcia zajazdu Konopki [43]. Wybór magistratu nie był tym razem szczęśliwy, gdyż Oloff był człowiekiem małodusznym, lękliwym, przesadnie ostrożnym i niezdolnym do podejmowania szybko własnych decyzji.

W instrukcji, którą wachmistrz Kahl i sierżant Winckler otrzymali od magistratu toruńskiego, nakazano im obsadzić dwór w Grębocinie i przywitać ogniem ludzi Konopki, gdyby się zbliżyli do dworu na 20 kroków. Cofających się miała milicja ścigać, wsiadłszy na przygotowane we dworze w Grębocinie 14 wozów i starać się wyprzeć ich całkowicie z terytorium toruńskiego. Gdyby ludzie Konopki chcieli obsadzić dwór w jakiejś toruńskiej wsi, mieli im w tym przeszkodzić, a gdyby usadowili się w jakiejś chacie lub wsi miała milicja ich stamtąd wyprzeć, a chatę w razie konieczności podpalić. Wraz z milicją i ochotnikami udał się do Grębocina balwierz i chirurg miejski Fryderyk Gaymann, który na wszelki wypadek wziął z sobą 9 łokci płótna, aby mógł opatrywać ewentualnych rannych [44].

W wyznaczonym na egzekucję dniu 13 września 1742 r. o godzinie 9 rano przed zamknięte wrota dworu w Grębocinie zajechał poszóstną karetę Łukasza Konopka z żoną Zuzanną, siostrą Ludwiką Konopczanką, panną respektową Ewą Rudzką i subdelegatem, burgrabią Orłowskim, a za nim kolasami i konno nadjechali dalsi uczestnicy zajazdu i egzekucji, wśród nich trzej bracia Konopki, Władysław, Wojciech i Franciszek Konopkowie, jego kuzyn Andrzej Przeuski, stolnikowicz czernichowski oraz Antoni Chotecki, rejent radomski. Ze szlachty chełmińskiej stawiło się zaledwie ośmiu ziemian, co dało Toruniowi powód do zarzutu, że Konopka dokonał zajazdu ze szlachtą z innych województw. Oloff kazał wynieść przed wrotnię stół, przy którym stanął plenipotent toruński Maciej Dąbrowski z dwoma asystującymi mu szlachcicami i kiedy burgrabia Orłowski odczytał dekret Trybunału i tradował Grębocin Konopce, impugnował tę tradycję następującymi słowami: „Bronię tej egzekucji imieniem całego miasta Torunia, jako że proces ten powinien być inwalidowany, ponieważ nie jest on in foro competenti dla miasta otrzymany, ale in foro incompetenti bo w Trybunale piotrkowskim, a nie w sądach zadwornych Jego Królewskiej Mości". Dąbrowski pokazał uniwersał królewski zakazujący tej egzekucji i dekret asesorii oraz protestację toruńską „pridie tej egzekucji zaniesioną", a także mandaty dla Konopki i Orłowskiego zapozywające ich do sądów asesorskich [45]. W tym momencie rozległ się strzał. To jeden z ochotników toruńskich z ty-

[43] Ibid.

[44] Ibid.

[45] AT, II A, III, 3554b.

łu dworu wystrzelił w kierunku Papowa, czemu obecni szlachcice bardzo się dziwili.

„Burgrabia Orłowski, nie zważając na te wszystkie remonstrancje i impugnację, uczynił remisję z Grębocina do Rychnowa, gdzie już żołnierze Imci Pana Konopki czekali. Vigore tej remisji Orłowski i Konopka z inną szlachtą, sobie asystującą, do Rychnowa się udali". Kwadrans przed godziną 10 odjechali sprzed dworu w Grębocinie. Aby zmylić toruńczyków, nie pojechali prostą drogą do Rychnowa, „ale gdzie indziej trakt pokazawszy, jednakże tam przybyli, gdzie już żołnierze Konopki lokowali się" [46]. Opierając się na wyroku Trybunału, że może zająć każdą dowolną wieś toruńską, jeśli nie będzie mógł opanować Grębocina, zdecydował się Konopka zająć wieś Rychnowo, położoną o trzy mile od Torunia. Był pewien swej sprawy, bo — jak później podał — „nie szedł do dóbr miejskich, ale do dóbr ziemskich, niedawno przez Toruń kupionych". Faktycznie Rychnowo nie było wsią toruńską z nadania króla Kazimierza Jagiellończyka, lecz zostało nabyte przez Toruń od szlachcica Bystrama w 1616 r. Stanowiło ono z kilku wsiami tak zwany „klucz rychnowski", który Toruń często wypuszczał w dzierżawę okolicznej szlachcie. Właśnie z początkiem 1742 r. skończyła się dzierżawa Rychnowa przez szlachcica Macieja Ciborskiego i wieś ta wróciła pod zarząd Torunia, a dworem w Rychnowie zarządzał pisarz prowentowy Marcin Genz. Konopka łudził się nadzieją, że burgrabia Orłowski przekaże mu cały „klucz rychnowski", a Toruń nie odważy się wypędzić go siłą z Rychnowa i że wejdzie z nim w układy i wypłaci mu pieniądze, jak go o tym zapewniał sądowy chełmiński Marcin Ciborski [47].

Kancelista Oloff nie zastosował się do instrukcji rady toruńskiej i za odjeżdżającymi z Grębocina Łukaszem Konopką i burgrabią Orłowskim nie wysłał zaraz w pościg milicji na przygotowanych już wozach. W pospiesznie napisanym liście do rady toruńskiej tłumaczył swe postępowanie tym, że milicji dlatego nie wysyła z dworu, „ponieważ Konopka stanął za krzakami niedaleko od dworu i czeka co nasi ludzie zrobią. Zobaczę wprzód, czy ludzie Konopki pójdą dalej, czy tu zostaną, aby dwór nie pozostał bez żołnierzy". Prosił radę miejską o rozkazy, gdyż chciałby wiedzieć, „jak najmądrzej postąpić, aby Konopka nas chytrze z Grębocina nie wyprowadził, a potem dwór opanował" [48]. Oloff zdecydował się tylko wysłać za odjeżdżającym Konopką impugnatora Dąbrowskiego, aby impugnacjami przeszkadzał Konopce w zajęciu którejś z wsi toruńskich. Ale Konopka zagrodził Dąbrowskiemu drogę, „słowy nieuczciwymi go zelżył, por-

[46] AT, II A, III, 3554d, Heft V.

[47] Ibid.

[48] AT, II A, III, 3554a, Heft II oraz II, II, 43 a.

wawszy się do pistoletu te słowa rzekł: »W łeb strzelę, skurwysynie, jeśli mi się nie wrócisz«". Dąbrowski musiał zawrócić i o ten gwałt wniósł protestację do akt sądu w Kowalewie [49]. Gdy Oloff tracił cenny czas, czekając w Grębocinie na rozkazy rady toruńskiej, Konopka z Orłowskim podążali do Rychnowa, wsi odległej o 15 kilometrów od Grębocina.

W czasie, gdy obaj bawili jeszcze w Grębocinie, w Rychnowie przed godziną 10 pojawiło się od strony Oleska 10 konnych szlachciców, którzy obsadzili wieś i pilnowali, aby nikt z niej nie mógł wyjść. Jadącego do Torunia Szymona Jakela, gospodarza z Mlewca, zaaresztowali, zabrali mu konia i bat. W pół godziny później przybył do Rychnowa Jan Konopka, najstarszy brat Łukasza Konopki, który samozwańczo mienił się „podczaszym bracławskim", choć był nim w tym czasie Aleksander Czapski. Jego żona Barbara z Popławskich kłamliwie podawała później, że jej mąż Jan Konopka tylko przypadkowo znalazł się w Rychnowie, gdyż ze swej wsi Dalekie koło Kościana wyjechał do Dybowa pod Toruniem po sól suchedniową i został przymuszony przez brata Łukasza Konopkę do wzięcia udziału w zajeździe na Rychnowo [50]. Nie było to zgodne z prawdą, gdyż „podczaszy" Jan Konopka działał w ścisłym porozumieniu z Łukaszem Konopką, pomagał mu w werbowaniu żołnierzy, stłumił ich bunt, a teraz szarogęsił się w Rychnowie. Samego dworu w Rychnowie nie odważył się zająć, gdyż musiał czekać, aż przekaże go jego bratu Łukaszowi burgrabia Orłowski. Rychnowski pisarz prowentowy Marcin Genz chciał zbiec z zamkniętego dworu do Srebrnik, ale został pochwycony przez dwóch konnych szlachciców. „Podczaszy" Jan Konopka, dowiedziawszy się, że Genz jest pisarzem prowentowym, kazał go wziąć w areszt do czasu przyjazdu do Rychnowa Łukasza Konopki i burgrabiego Orłowskiego. Niedługo potem przymaszerowała do Rychnowa piechota Konopki i zajęła pozycję na cmentarzu przy rychnowskim kościele. Koło południa w poszóstnej karecie przybył do Rychnowa ze swą rodziną i burgrabią Orłowskim Łukasz Konopka i wysiadł koło kościoła. Za nim nadjechali dalsi uczestnicy zajazdu. Kiedy do Łukasza Konopki przyprowadzono pisarza prowentowego Marcina Genza, który już od pół godziny przebywał w areszcie, ten zapytał go, czy czasem nie ma we dworze sekretarza toruńskiego czy innej ważnej osoby? Kiedy dowiedział się od Genza, że jest on tu wszystkim, ujął go za rękę, podprowadził ku zamkniętym wrotom dworu i powiedział mu, że ma w imieniu rady toruńskiej wysłuchać tego, co tu będzie przedsięwzięte i co woźny obwoła. Zaraz też kazał Jakubowi Szenborskiemu obwołać tradycję dóbr Rychnowo na rzecz Łukasza Konopki. Wyraźnie zawiedziony Konopka zapytał bur-

[49] Puncta interrogatoriorum, AT, II A, III, 3554c.

[50] List sekretarza Gillera do rady toruńskiej, AT, II A, I, 3355.

grabiego: „A mości panie burgrabio, a jeno samo Rychnowo, a nie cały klucz"? Na co burgrabia Orłowski krótko powiedział: „Jeno" [51].

Jako „agens causarum" Torunia Orłowski nie mógł iść w tym wypadku na rękę Konopce, bo oznaczałoby to dla niego całkowite zerwanie z Toruniem i proces o przekroczenie władzy przez tradowanie Konopce więcej niż mu przysądził dekret Trybunału. Mimo to Toruń oskarżył Orłowskiego, że tradował Konopce „Rychnowo cum quinque ad eam pertinentibus aliis villis", a więc, że tradował mu „klucz rychnowski". Ponieważ brama wjazdowa do dworu była zamknięta, Łukasz Konopka zapytał Genza, czy ma od niej klucze, bo jeśli ich nie ma, to każe rozwalić bramę dwom żołnierzom, którzy stali za nim z siekierami. Genz musiał przejść przez parkan i od wewnątrz otworzyć kluczami bramę. Pierwszy wjechał przez nią Łukasz Konopka z rodziną i burgrabią Orłowskim. Kiedy dwa przednie konie jego poszóstnej karety przejechały przez próg bramy, a dwa następne stanęły w jej środku, woźny Szenborski zawołał: „Imć Pan Konopka, starosta, zajeżdża ichmościom toruńczanom dobra. Oddadzą mu pieniądze, dziś odjeżdżać będzie" [52].

Za karetą Konopki wjechał jego wóz bagażowy, potem wmaszerowała na dziedziniec dworu piechota Konopki i zajęła pozycję przed dworem, a za nią wjechały pozostałe karoce, wozy i konni jeźdźcy. Konopka kazał wszystkie konie wyprząc, powieść do stajni, a rzeczy wypakować i zanieść do izby. Zaraz też w obecności burgrabiego kazał spisać wszystkie budynki dworskie, stajnie, gumna, browar, ozdownię, mielcuch oraz inwentarz żywy i martwy. Pisarzowi prowentowemu Genzowi, który musiał Konopce podawać dane, burgrabia Orłowski dał potajemnie znak, aby mówił. byle co i Genz podał to, co chciał. Burgrabia Orłowski polecił, aby zeszli się wszyscy mieszkańcy wsi, ale większość się poukrywała. Konopka kazał Genzowi podać, ilu jest we wsi chłopów, ilu „podsadków", zagrodników, ratajów, fornali? Chciał też wiedzieć, gdzie się znajduje bydło i owce. O konie nie pytał. Burgrabia wziął Genza na bok i powiedział mu, żeby nie zdradził Konopce, gdzie jest żywy inwentarz. Genz powiedział więc Konopce, że cały inwentarz został rano wypędzony, ale nie wie, gdzie może się znajdować. Musiałby wsiąść na konia i poszukać go. Konopka chciał wysłać na odszukanie bydła Genza pod strażą wraz z gospodarzem z Mlewca Jakelem. Wprzód jednak zażądał, by mu Genz podał stan inwentarza. I znowu burgrabia dał Genzowi znak, by podał raczej mniej niż za dużo. Więc Genz podał mu na odczepne rzekomą ilość wołów, krów i owiec oraz drobiu. Oborowy Bartłomiej dostał kańczugiem, gdy nie chciał po-

[51] Relacja rychnowskiego pisarza prowentowego Marcina Genza, AT II A, III, 3554 d.

[52] Ibid.

dać, gdzie pasie się bydło i owce. W końcu zdradził, że pasą się na wygonie pod Nowym Dworem. Zaraz wysłał tam Łukasz Konopka Jakela na koniu, przydając mu pięciu konnych strażników, aby przygnał do Rychnowa to bydło i owce. Kazał też Genzowi wydać trzy skopy wybrakowane i wołu na mięso dla żołnierzy i konnych. Po zabiciu tych zwierząt sam podzielił mięso, dając po ćwiartce mięsa na czterech mężczyzn, a do tego dodał im łby, aby mogli w kuchni mięso sobie ugotować. Kadź z piwem, przeznaczonym przez Genza dla pracujących w dworze „draszków", czyli młocków, która stała na klepisku, została przez żołnierzy Konopki do cna wysączona. Kamlaria toruńska obliczyła, że w czasie egzekucji w Rychnowie żołnierze i ludzie Konopki wypili piwa, wódki, miodów oraz zjedli trzy skopy, wołu, drób, sery, twarogi, gomółki i masła za 496 florenów i 4 grosze. Konopka później zaprzeczył temu. Twierdził, że w Rychnowie skromnie się z ludźmi obchodził, „nie każąc im na sustament swój i ludzi dawać" i że kiedy pisarz Genz „chciał kazać trunków ludziom dawać, tegoż pisarza, aby nie dawał, obligował i przykazał" i że „z wozów swoich obiad gotować kazał, który tylko zaczął jeść, dano znać, że ludzie toruńscy idą, od niego wszyscy ichmoście wstali" i obiad za nich żołnierze toruńscy zjedli. „Nawet i inne mięsiwa i wiktuały dragoni toruńscy z wozów pozabierali".

Burgrabia Orłowski — mimo próśb Łukasza Konopki i jego żony Zuzanny — nie pozostał na obiedzie i odjechał do odległego o 13 kilometrów miasteczka Kowalewa [53]. Wiedział bowiem dobrze, że niedługo może tu być gorąco, bo nie wątpił, że Toruń nie zgodzi się nigdy na utratę tych dóbr.

Łukasz Konopka liczył się również z możliwością nadejścia milicji toruńskiej i dlatego strażnikowi, który spadł z furgonu i złamał rękę, kazał stać na drabinie przystawionej do ściany dworu i przepatrywać okolicę, czy nie nadchodzą toruńczycy. Wraz z bratem Janem Konopką poczynił przygotowania do odparcia ich ataku. Jan Konopka kazał, by wszyscy chłopi z Rychnowa przyszli z łopatami, siekierami i toporami. Mieli oni „naprzód rozebrać parkan u sadu" i z jego kołów i desek sporządzić palisady. „Przy płocie z niego sztachety porobili, nad Bachą przy płotach wały powykopywali, do strzelania dziury we wrotach, także u stodół w ścianach i w owczarni do obronienia powycinali, dwór osztachetowali". Chłopi — na rozkaz Jana Konopki — wykopali małe rowy tuż przy płocie, wzięli koły i deski z parkanu ogrodowego, wetknęli je w rowy i ubili ziemią od bramy wjazdowej do browaru. W tym czasie żołnierze Konopki wyrąbali toporami otwory strzelnicze we wszystkich drzwiach w gumnach, także w glinianej ścianie owczarni. „Podczaszy" Konopka kazał Genzowi wyjawić, gdzie są schowane karabiny, rzekomo przy-

[53] Ibid.

słane mu z Torunia na kilku wozach dla bezpieczeństwa dworu. Nie wierząc, że ich nie ma, kazał otworzyć wszystkie strychy i piwnice, ponieważ słyszał, że tam ma być ta broń ukryta. Wraz z kilku żołnierzami przeprowadził rewizję wszystkich pomieszczeń dworu. W czasie tej rewizji zabrał Genzowi 2 pistolety, dwie fuzje, siodło i czapkę. Zuzanna Konopczyna zażądała od gospodyni dworskiej Barbary kluczy od dwu strychów, gdzie były przechowywane gomółki, oraz od spiżarni i piwnicy, gdzie był przechowywany nabiał. W piwnicy — wraz z Janem Konopką — oglądnęła zapasy jadła i napojów. Jan Konopka pochwalił Genza, że jest dobrym gospodarzem. Jeśli chodzi o Łukasza Konopkę, to tego interesowały przede wszystkim pieniądze. Zażądał od Genza gotówki, którą ten miał rzekomo ukryć. Genz tłumaczył mu, że jest po żniwach i że gotówkę wydał na wypłatę robotników. Konopka zabrał mu 10 dukatów, jakie znalazł u niego. Następnie kazał wyłamać zamek u szafki, która — jego zdaniem — miała Genzowi służyć za kasę i gdzie miał przechowywać talary uzyskane z czynszów. Konopka zaprzeczył później temu i twierdził, że „szafkę dragoni toruńscy, kiedy do dworu wpadli, wyłupili i pieniądze wzięli". Zachłanny na pieniądze Łukasz Konopka kazał przyjść karczmarzowi rychnowskiemu i pokazać „karb", czyli zamirkę, kij, na którym niepiśmienny karczmarz zaznaczał sobie nacięciami, ile mu chłopi za piwo i wódkę byli winni. Konopka zliczył nacięte karby, wyliczył, że karczmarzowi byli chłopi dłużni prawie 400 talarów i zażądał od niego tych pieniędzy. Kiedy karczmarz powiedział mu, że nie ma pieniędzy, tylko długi na belce i ścianie, wziął za to od Konopki cięgi kańczugiem. Konopka oświadczył mu, że musi mieć te pieniądze i że nie wypuści go, póki ich nie otrzyma. Karczmarz wykorzystał moment, kiedy Konopkowie z asystującą im szlachtą zasiedli do stołu i wymknął się z dworu po cichu. Zeznał później, że ludzie Konopki pili u niego w karczmie i nie tylko nie płacili, ale jeszcze go bili [54].

Zuzanna Konopczyna kazała gospodyni Barbarze ugotować obiad z własnych zapasów Konopków przywiezionych na wozach. W tym czasie powiadomiono Konopkę, że Jakel z pięciu konnymi przygnał bydło i owce spod Nowego Dworu na pole koło karczmy. Łukasz Konopka z braćmi i pisarzem Genzem udał się tam, obejrzał i policzył „bydło i owce rychnowskie ex mente officii burgrabialis zeznane, w inwentarz wprowadzone", po czym kazał je z powrotem w pole wygnać. Powróciwszy do dworu zasiadł ze swą kompanią do stołu, by zjeść obiad. W wesołym, pogodnym nastroju przepito zdrowie gospodarza Konopki i jego małżonki i zaczęto jeść obiad. Konopka twierdził później, że pisarz Genz był przez niego „honeste traktowany", czego dowodem miało być to, że „w kompanii z Imć Panem Konopką

[54] Ibid.

i inszymi ichmościami jadł obiad". Genza istotnie zaprosił Konopka do stołu, ale że nie było dość miejsca, Genz udał się do bocznej izdebki, by tam przeczekać, aż skończy się obiad. Gospodarz z Mlewca Jakel, wychodząc z dworu, zobaczył, że na przystawionej do ściany dworu drabinie stał wartownik, który spoglądał w stronę Kowalewa. Jakel powiedział mu, żeby raczej popatrzył w stronę Torunia, bo stamtąd mogą nadejść toruńscy milicjanci. Kiedy wartownik to uczynił, ku swemu przerażeniu zobaczył wynurzający się z lasu duży oddział milicji toruńskiej, zmierzający w opłotki Rychnowa. Krzyknął, ile tylko miał sił: „Toruńczanie idą!" Krzyk ten spadł jak grom z jasnego nieba na wesoło posilających się przy stole szlachciców. Z miejsca zerwali się od stołu i wybiegli z izby wołając: „Do koni! Do koni!". Zostawili pieczeń na rożnie (którą potem zjedli milicjanci toruńscy) i zaczęli dosiadać swych koni [55].

To, że Łukasz Konopka mógł w ogóle opanować Rychnowo i szarogęsić się w nim przez kilka godzin, odgrywając właściciela i dziedzica dworu rychnowskiego, zawdzięczał niezdecydowaniu, lękliwości i przesadnej ostrożności kancelisty Efraima Oloff, który nie zastosował się do instrukcji rady toruńskiej i nie wysłał zaraz milicji w ślad za wycofującym się spod Grębocina Konopką. Na postawę Oloffa wpłynął też fakt, że młodzi ochotnicy nie chcieli ścigać ludzi Konopki, gdyż bali się, ponieważ nie mieli armat. Magistrat toruński, otrzymawszy list Oloffa z prośbą o instrukcję, co ma robić, nie taił swej dezaprobaty dla jego poczynań i nakazał mu, aby z miejsca wysłał milicję i ochotników z Grębocina do Rychnowa i jeśli Konopka ze swymi ludźmi zdołał już usadowić się w tamtejszym dworze, powinni milicjanci zająć pozycję nie od frontu przy bramie wjazdowej, lecz przy browarze i przez wyłom, jeśli to będzie konieczne, wrzucać granaty ręczne do okien i starać się za wszelką cenę wypędzić z dworu Konopkę i jego ludzi. Magistrat toruński tłumaczył się później, że „dowiedziawszy się o inwazji Rychnowa, uprzedzając wiadomość pospólstwa, a uchodząc większego nieszczęścia pana Konopki, żeby się na niego pospólstwo nie podniosło w mieście, posłał ludzi z komendą miejskich żołnierzy do rugowania z tej wsi Imci Pana Konopki". Oloff zastosował się do rozkazu rady toruńskiej i wysłał z Grębocina do Rychnowa wszystkich ochotników oraz prawie całą milicję, pozostawiając we dworze w Grębocinie tylko 16 milicjantów. Donosząc o tym magistratowi, powiadomił go, że przed wymarszem milicjanci prosili o przysłanie im paru działek polowych z kartaczami. Rada toruńska spełniła tę prośbę, wynajęła od furmana Piotra Buchholtza za sumę 13 florenów wozy, na których wyprawiła pod wieczór na pomoc milicji do Rychnowa z dwoma armatkami

[55] Ibid.

[56] AT, II A, III, 3554a, Heft II oraz II, II, 43.

bractwo kurkowe i ochotników spośród pomocników kupieckich [56]. Zanim oni dotarli do Rychnowa, rozstrzygnęły się tam już losy Konopkowego zajazdu.

Wachmistrz Kahl przed wkroczeniem do Rychnowa wydał swym ludziom surowy zakaz, aby pierwsi nie strzelali do ludzi Konopki, lecz tylko wtedy, gdy zostaną przez nich zaatakowani. Mimo to starosta dybowski, wojewoda Antonin Dąmbski, w liście do kanclerza Załuskiego oskarżył magistrat toruński o to, że wydał ordonans swym żołnierzom, aby w Rychnowie „wszystkich szlachty, co tam są, powystrzelać" [57].

Zaalarmowani krzykiem wartownika biesiadnicy Konopki, którzy dopiero co zaczęli jeść obiad, porzucili swe noże i łyżki i pobiegli po drabinie na dach, by zobaczyć, czy toruńczycy są jeszcze daleko. Widząc, że są już niedaleko, dosiedli koni i ruszyli przeciw nim. Kiedy pisarz Genz wszedł do jadalni, nie było w niej już szlachciców, tylko żona Konopki, która teraz rzuciła gospodyni Barbarze odebrane jej niedawno klucze od strychów i piwnic. Widząc, że zanosi się na „bitwę", Genz przezornie schronił się do pobliskiego browaru, skąd obserwował przebieg wydarzeń [58]. Konopczyna i rotmistrz Skórzewski usilnie prosili Łukasza i Jana Konopków, by poniechali myśli o walce z tak przeważającymi siłami toruńskimi i poddali się, ale na próżno. Również żołnierze Konopki utracili ducha i oświadczyli Konopkom, że „nie dufają sobie przeciw tak wielu, dlatego wolą się im lepiej poddać". Na to Jan Konopka ryknął wściekle: „Izali nie bedzieta się bronić, to wam w łeb strzelę!". Ładując swą strzelbę i obie krócice ołowianymi siekańcami powtarzał wściekle pod adresem toruńczyków: „Będę ja was takich synów witał" [59].

Pierwsza zaatakowała toruńczyków grupa siedmiu konnych szlachciców, która wyjechała z dworu przez gumna i jadąc wokół ogrodów oraz minąwszy kościół i wiejskie chałupy dojechała do rogu stajni karczmarza przy drodze i w ten sposób znalazła się na tyłach maszerującej drogą kolumny wojskowej toruńczyków. Przystanąwszy przy murowanej „bożej męce", grupa tych konnych szlachciców zaatakowała od tyłu maszerującą toruńską kolumnę, otwierając ogień do idących na samym końcu kolumny czeladników rzeźnickich, którzy próbowali się schronić między maszerujących milicjantów i ochotników cieśli. Ponieważ kule świstały im koło głów, milicjanci przystanęli i otworzyli ogień do atakujących szlachciców. Po trzykrotnej wymianie ognia szlachcice ci stchórzyli i pospiesznie odjechali przez pola w stronę Kowalewa. Po chwili nadjechała druga, czteroosobowa partia

[57] AT, II A, III, 3554a, Heft II.

[58] Relacja Genza, AT, II A, III, 3554d.

[59] Zeznania świadków przed komisją inkwizacyjną w Rychnowie w 1744 r., AT, II A, III, 3554d.

szlachciców, ale i ona — po krótkiej wymianie strzałów — dała za wygraną i pognała przez pola w stronę Kowalewa. W tym momencie na placu boju pojawił się na białym koniu samowtór „podczaszy" Jan Konopka, z jednym tylko pacholikiem. Przed wyjazdem z dworu rozkazał on piechocie Konopki obsadzić palisady i płot nad rowem i bronić się do upadłego [60]. Łukasz Konopka twierdził potem kłamliwie, że „tenże Imć Pan Jan Konopka nie z intencją bicia się wyjechał, lecz z perswazją, chcąc obaczyć co za ludzie i siła ich [...] Widząc ludzi kilkuset z armatami na złą imprezę zasadzonych, nie chcąc już wjeżdżać do dworu, bokiem sobie przez wieś podle kościoła z chłopcem swoim tylko i to z daleka jadącym mijali tych ludzi. Ciż ludzie, widząc jadącego Imci Pana Jana Konopkę, jedni kryjomo, przebiegłszy drogę i za płotem pozasadzawszy się, drudzy z kupy impetem kilkadziesiąt skoczywszy, nie po chrześcijańsku do jednego strzelali. Ciż ludzie, zasadzeni za płotem, kilku razem crudelissime tegoż Imci Pana Jana Konopkę zabili, albowiem w prawy bok trafiwszy kule lewy bok z trzema żebrami wyrwały, tak że zaraz z konia spadłszy, skonał" [61]. W swej replice na te oskarżenia Konopki magistrat toruński również niezgodnie z prawdą przedstawił okoliczności śmierci Jana Konopki, podając, że Jan Konopka „nie z chłopcem, ale z kilku słusznymi ludźmi maszerujących żołnierzy toruńskich z tyłu atakował [...] nabiwszy strzelbę z kilkunastu muszkietów ognia dał i dziesięciu żołnierzy toruńskich postrzelił i zaś żołnierze musieli się dopiero odstrzelać i w tym Jan Konopka i dwóch ludzi zginęło" [62]. Tymczasem z zeznań świadków potyczki rychnowskiej wynika, że Jan Konopka nie atakował toruńczyków razem „z kilku słusznymi ludźmi", lecz że działał w pojedynkę. Wyjechał on ze dworu z wielką furią i wściekłością przez młocarnię i wrotnię, którą mu żołnierze Konopki otwarli i popędził z jednym tylko pacholikiem w ślad za drugą, czteroosobową partią jeźdźców. Mijając kościół zdjął czapkę i przeżegnał się, po czym ruszył w stronę karczmy. Po drodze przeskoczył na koniu żywopłot ogrodu warzywnego i wjechał na trakt kowalewski. Kiedy zbliżał się do mostu na rzeczce Basze, zawołał w stronę maszerującej kolumny toruńskiej: „Pódźta, skurwysynowie!" i wypalił z obu krócic na raz w jej stronę, ale nikogo nie ranił, gdyż odległość była za duża. Wtedy Jan Konopka strzelił z muszkietu i ugodził muszkietera Krickenta w górną i dolną powiekę, pozbawiając go wzroku. Dopiero wtedy ze strony toruńskiej padły strzały. Jeden z nich ugodził Jana Konopkę śmiertelnie w pierś, w samo serce, drugi strzał trafił go w bok koło serca, wyrywając mu trzy żebra. Kowal

[60] Ibid.

[61] Drukowany skrypt Konopki „Z Poznania, Die 2-da 8-bris 1742", AT, II A, III, 3554b, Heft III.

[62] AT, II A, III, 3554d.

rychnowski Marcin Ostrowski zeznał później, że do Jana Konopki dało ognia sześciu milicjantów. Śmiertelnie ranny Jan Konopka nie od razu runął z konia, który z martwym jeźdźcem na grzbiecie popędził wzdłuż wsi aż do chałupy chłopa Zimmermanna, gdzie dopiero go zrzucił. Ponieważ żaden z żołnierzy toruńskich nie podbiegł do zabitego, skorzystać miał z tego pacholik Jana Konopki, jadący za nim w pewnej odległości. Chłopi rychnowscy zeznali, że pacholik ten zsiadł z konia i zrewidował szaty Jana Konopki, zabierając trzos i co w nich znalazł, po czym pospiesznie odjechał w stronę Kowalewa [63].

Aleksander Kraushar w swym szkicu historycznym na temat zatargu Konopki z Toruniem podał błędnie, że w Rychnowie poległ Jan Wojciech Konopka, mylnie łącząc w jednej osobie dwóch braci Konopków. W Rychnowie poległ tylko Jan Konopka, a Wojciech nie zginął w potyczce rychnowskiej i wkrótce potem oskarżył prezydenta toruńskiego Klosmanna, że ten odgraża się mu, że go zamknie w turmie [64].

Po zabiciu Jana Konopki toruńczycy ruszyli w kierunku dworu. Kiedy zbliżali się do niego, zobaczyli, że porucznik Antoni Szarzyński, stojąc na dziedzińcu dworskim, machał ku nim drwiąco kapeluszem i krzyczał: „Sam, sam tu, wy skurwysynowie, do nas! Dalej, wy torbiarze, łotry, szubrawcy, hultaje, skurczybyki!" [65].

Umieścił on swych żołnierzy przy bramie wjazdowej i palisadzie w przekonaniu, że atak toruńczyków nastąpi z daleka. Kryjący się poza wrotnią dworu, palisadami i płotem żołnierze Konopki pierwsi zaatakowali toruńczyków i ostrzelali ich z muszkietów ołowianymi siekańcami. Kiedy zranili siekańcami w szyję przy tchawicy chorążego Gundela i starszego muszkietera Gotfryda Schmidta w prawą nogę, żołnierze i ochotnicy toruńscy „w naturalnej pozostając obronie", otworzyli zmasowany ogień do żołnierzy Konopki. Gdy jeden z nich, Chrystian Petersen, przestał strzelać, porucznik Szarzyński trącił go szorstko w bok i wrzasnął: „Psie, nie chcesz ty strzelać" [66].

W końcu jednak Szarzyński musiał zarządzić odwrót i nakazał swym ludziom wycofać się do browaru, mielcucha, do chlewni koło stawu i do dworu. Mieli stamtąd ostrzeliwać nacierających toruńczyków. Kiedy ci wdarli się na dziedziniec dworu, zostali ostrzelani z chlewni, browaru i mielcucha, w którym żołnierze Konopki wybili dziury w ścianach i przez nie prażyli siekańcami atakujących toruńczyków. Ich siekańce ciężko zraniły czeladnika ciesielskiego Jana Zandera w udo, milicjanta Falcka w grzbiet i milicjanta Schreyneta w twarz.

---

[63] Zeznania świadków przed komisją inkwizycyjną w Rychnowie, AT, II A, III, 3554d.

[64] Interrogatoria ex actoratu Lucae et Susannae Konopkow, AT, II A, III, 3554d, Heft V.

[65] Ibid.

[66] Ibid.

„Plejzerowani" też zostali dwaj inni milicjanci, jeden w prawą nogę, drugi w lewą rękę. Na rozkaz wachmistrza Kahla pierwszy pluton milicji „w paradzie stanąwszy, ognia zaraz rzęsiście dawać począł" [67]. „Nie kontentując się ogniem z ręcznej strzelby — skarżył się później Konopka — granaty rzucali i z armat bili, gdzie dziury w mielcuchu powybijawszy, tamże do dworu granaty rzucali" [68]. Konopka przesadził tu o tyle, że w potyczce rychnowskiej toruńczycy nie użyli armat, które z Torunia do Rychnowa nadeszły już po „bitwie". Prawdą natomiast było to, że użyli granatów ręcznych, by wypędzić z browaru i mielcucha zaciekle broniących się piechurów Konopki. Kilku milicjantom udało się podkraść pod ścianę mielcucha i wrzucić do niego trzy granaty ręczne, z których tylko dwa wybuchły z ogromnym hukiem, co tak przeraziło ludzi Konopki, że w popłochu zaczęli uciekać z browaru i mielcucha. Kilku z nich ze strachu wczołgało się pod suszarnię i kocioł browarniany. Tylko wachmistrz Konopki, Wolfgang Bethmann, nie uległ panice i zapamiętale strzelał do wdzierających się do browaru toruńczyków. Dopiero, kiedy go śmiertelnie postrzelono w głowę i bok, wybiegł z browaru, dobiegł jeszcze za gumna i tam skonał. Najcięższe rany odniósł Kalikowski, parobek sądowego chełmińskiego Adama Kossowskiego. Konopkowie przymusili go do udziału w zajeździe. Kiedy Kalikowski uciekał w stronę browaru, milicjanci oddali do niego 15 strzałów, lecz chybili. Dopiero następna kula trafiła go w usta, przebiła mu policzek, zgruchotała górną szczękę, podniebienie i wybiła kilka zębów. Jednemu ze szlachciców kula odstrzeliła palec u ręki [69]. Łukasz Konopka, choć

---

[67] AT, II A, III, 3554d.

[68] Skrypt Konopki z Poznania.

[69] Zeznania świadków przed rychnowską komisją inkwizycyjną w 1744 r., AT, II A, III, 3554d. Jakże z tymi rzeczowymi zeznaniami naocznych świadków walki w Rychnowie kontrastują barwne, a raczej ubarwione opisy „bitwy" rychnowskiej podane przez dotychczasowych autorów szkiców o Konopce i jego zatargu z Toruniem. Najbardziej wodze fantazji puścił anonimowy autor szkicu historycznego pt. *Z przeszłości Torunia. Wojna Torunia z Imci Panem Konopką*, zamieszczonego w dzienniku „Słowo Pomorskie" nr 156 z 11 lipca 1926 r. Oto jak opisuje on potyczkę rychnowską: „Toruniacy już pod wsią. Pierwszy na ich spotkanie wyruszył z zastępem Wojciech [!!!] Konopka, brat Łukasza. Rychnowo otoczono żelaznym półkolem. Główne siły toruńskie skoncentrowały się pod browarem [!!!] i cmentarzem, gdzie stał zastęp Wojciecha [!!!] Konopki. Gdy obie »armie« [!!!] zbliżyły się na odległość strzału, Wojciech [!!!] z błyszczącą szablą w prawicy rzucił się na wroga. Za nim w ślad jego towarzysze. Zawrzała walka. Podchmieleni konopczycy wpili się klinem w wojsko toruńskie. Chrzęst zbroi [!!!], nadludzkie krzyki i wrzawa przypominały najazdy tatarskie. Dowódca rychnowczyków celnym strzałem zwalony z

człek wojskowy, mieniący się „kapitanem artylerii", nie popisał się w tej „batalii" męstwem. Osobiście nie angażował się w walkę, a po opanowaniu przez toruńczyków browaru uznał, że wszystko stracone i nie troszcząc się o los żony i siostry, a myśląc tylko o własnym ocaleniu, „nie z żołnierzami, lecz sam, unikając nieszczęścia, pieszo się salwował, a inni ichmoście konno" [70]. „Był ucieczony" — jak sam później podał. Kłamał jednak twierdząc, że „pieszo się salwował", bo pisarz Genz widział, jak Łukasz Konopka wypadł jak szalony ze dworu i wskoczył na konia Genza, gdyż jego własny rumak był w stajni, po czym pomknął w ślad za innymi uciekającymi szlachcicami do Kowalewa [71]. Choć z opresji wyszedł bez szwanku, krążyły błędne wieści, że został ciężko ranny, że otrzymał postrzał w policzek i w nogę. Swoją niesławną, tchórzliwą ucieczkę z Rychnowa tłumaczył później tym, że od toruńczyków groziła mu niechybna śmierć, gdyby wpadł w ich ręce. „Ludzie toruńscy — zapewniał Konopka — osobliwie Imci Pana Łukasza Konopki po stodołach i innych budynkach szukali, po zbożach, sianach, słomach bagnetami pchali. Ciż ludzie chcieli koniecznie Imci Pana Konopkę zabić, gdyż po chrustach go szukali [...] życzyli sobie tego Pana Konopkę znaleźć i zabić, opowiadając, żeby mieli za to sto czerwonych złotych od magistratu toruńskiego" [72]. Mafistrat uznał to twierdzenie Konopki za nikczemną potwarz, choć na pewno nie byłby zmartwiony, gdyby zamiast „podczaszego" Jana Konopki zginął w Rychnowie uprzykrzony pieniacz, „cześnik" Łukasz Konopka.

Po ucieczce Łukasza Konopki i jego kompanów wstępu do dworu bronił zaciekle już tylko jeden człowiek. Kiedy milicjanci chcieli wtargnąć do dworu, bronił im tego „jakiś drab, który stał na drabinie i strzelał jednym cięgiem do nich, aż został ciężko zraniony". Kula roztrzaskała mu kolano i wśród strasznych cierpień zmarł po dwu godzinach. Tym „drabem" okazał się muszkieter Konopki, niejaki Mühlpfort. Długo trwał pościg wojaków toruńskich za uciekającymi w kierunku Kowalewa piechurami i kompanami Konopki. Szukano ludzi Konopki po stajniach, gumnach, w mielcuchu, chlewni, w owczarni i po chrustach. Żołnierze toruńscy nie tylko do rejterujących się żołnierzy Konopki strzelali, „lecz i do samych ichmościów [...] ognia dawać poczęli [...] A gdy się i sami ichmość rejterowali, przez pola w pastewniki gonili ich i strzelali [...] Ciż ludzie toruńscy — według relacji Konopki — ludzi dwóch Imci Pana Konopki

---

konia padł śmiertelnie raniony. Reszta rozsypała się w ucieczce. Browar i cmentarz zdobyto!".

[70] Interrogatoria ex actoratu Lucae et Susannae Konopkow, AT, II A, III, 3554d, Heft V.

[71] Relacja pisarza Genza, AT, II A, III, 3554d.

[72] Interrogatoria ex actoratu Lucae et Susannae Konopkow.

zabiwszy, sześciu postrzeliwszy, więcej już nikogo nie znalazłszy, woźniców, forysiów i ludzi innych służebnych sekwestrowawszy, poodzierawszy, powozy wszystkie, kufry na nich będące, skrzynki, poodbijawszy porabowali. Rzeczy, srebra, pieniądze, pościele pozabierali" [73].

Około godziny piątej wieczór „bitwa" rychnowska była skończona. Do niewoli dostało się 21 ludzi Konopki i dwie baby żołnierskie, żony obu zabitych żołnierzy, wachmistrza Bethmanna i muszkietera Mühlpforta. Wśród pojmanych piechurów Konopki było sześciu lżej lub ciężej rannych. Najcięższe rany odniósł parobek sądowego Kossowskiego, Kalikowski. Był on nieprzytomny i wątpiono w utrzymanie go przy życiu. Tylko ośmiu toruńczyków odniosło rany. Muszkieter Krickent stracił oko, cieśla Jan Zander był ciężko ranny w udo i przez dłuższy czas kamlaria miejska musiała mu wypłacać dniówki, gdyż nie był zdolny do pracy [74]. Najkłopotliwszymi dla miasta Torunia brankami okazały się pozostawione przez Łukasza Konopkę w dworze rychnowskim na pastwę losu trzy bliskie mu kobiety, żona Zuzanna, siostra Ludwika i panna respektowa Ewa Rudzka. Chcąc wzburzyć opinię rycerskiej szlachty, Konopka w okropnych barwach przedstawił maltretowanie jego żony i dwu branek przez milicjantów po ich wtargnięciu do wnętrza dworu. „Ciż ludzie — łgał Konopka — wpadłszy do dworu, gdzie jejmość pani Konopczyna, z siostrą męża swego i panną służebną w kącie i antykamerze siedziały, jeden najpierwszy żołnierz wchodzący, któremu do nóg się skłoniła, a on flintą w prawy bok szkaradnie uderzył tęż jejmość panią Konopczynę, aż na ziemię upadłszy, gębą i nosem krew się rzuciła, że ledwo etiam przez kobiety tameczne otrzeźwiona i krew zatrzymana. W jednej kamerze sekwestrowano tęż jejmość panią Konopczynę z siostrą męża swego i z panną respektową, wartę im przydawszy" [75]. Konopka kłamał gdyż milicjanci toruńscy po rycersku odnieśli się do szlacheckich branek. Po wkroczeniu do dworu poprosili oni Zuzannę Konopczynę, która z trwogą ukryła się za piecem w bocznej izbie, aby przeszła do głównej izby dworskiej, gdzie usiadła na ławce i gorzko płakała. Zaraz też przyprowadzili do niej jej szwagierkę Ludwikę Konopczankę i pannę respektową. Postawiono przed nimi wartę, raczej dla ich ochrony, bo izba pełna była żołnierzy. Kiedy do izby wszedł pisarz Genz, Konopczyna po polsku prosiła go, by zapewnił im bezpieczeństwo. Genz ujął ją za rękę i zaprowadził ją i jej towarzyszki do bocznej izby, aby żaden żołnierz nie miał do nich dostępu. Na noc kazał im wymościć słomą posłanie. W tej izbie przenocowały do rana [76].

[73] Skrypt Konopki z Poznania.
[74] AT, II A, III, 3554a, Heft II.
[75] Skrypt Konopki z Poznania.
[76] Relacja pisarza Genza.

Rada toruńska nakazała Oloffowi, aby jeńców i szlacheckie branki przewieźć do Torunia. Wieczorem 14 września 1742 r. trzy branki przewieziono z Rychnowa do Torunia w ich własnej karecie. Za karetą w dużej odległości jechali do Torunia pod silną eskortą milicji i ochotników wzięci do niewoli żołnierze Konopki i dwie żołnierskie baby. Wieziono ich na drabiniastych wozach i wdowie po wachmistrzu Bethmannie zdarzył się przykry wypadek, gdyż spadła z wozu i złamała kość barkową. Leczył ją w Toruniu „Compagnie-Barbier", cyrulik i chirurg Gaymann, który też kurował na swój sposób rannych w potyczce rychnowskiej [77]. Łukasz Konopka oskarżył później toruńczyków, że jego żołnierzy „inkarcerowanych, w tył im ręce powiązawszy na wozy drabiniaste powsadzali, ręce do drabin i nogi im do rozwor poprzywiązywali'. Jego żonę, kiedy ją transportowali do Torunia, to straszyli, „ustawicznie strzelali koło karety, uszczypliwymi słowy lżyli, honor szlachecki szarpali, do karety szpadami, flintami szturchali podle oczu, uszów strzelali" [78]. Magistrat prostował te nikczemne kłamstwa Konopki i twierdził, że „Konopczyna na własną prośbę została przewieziona do Torunia i że bez urągania damy do Torunia jechały" [79]. W Toruniu branki zawieziono do milicyjnej kordegardy przy ulicy Żeglarskiej i umieszczono je tam w izbie oficerskiej, w mieszkaniu oficera milicji Lessinga. Zdrowych jeńców, żołnierzy Konopki, umieszczono w Toruniu w Krzywej Wieży, natomiast rannych jeńców przewieziono do kordegardy i tam też umieszczono obie baby żołnierskie [80].

Ponieważ w Rychnowie i Grębocinie nie pojawiał się żaden nieprzyjaciel, rada toruńska nakazała 15 września 1742 r., aby ochotnicy i bractwo kurkowe odmaszerowali do Torunia. W Rychnowie miał pozostać tylko sierżant Winckler z 40 milicjantami, reszta milicji miała pod dowództwem wachmistrza Kahla również powrócić do Torunia. Magistrat toruński podjął uchwałę, że milicjanci i ochotnicy mają oddać wszystko, co po zdobyciu dworu rychnowskiego sobie przywłaszczyli, głównie pieniądze, srebra, rzeczy ruchome. Miało im to być zbonifikowane. Po powrocie do Torunia milicjanci i ochotnicy musieli stawić się w międzymurzu przy Bramie Starotoruńskiej i tam w obecności sekretarza Michała Nałęcza ujawnić, co zabrali z mienia Łukasza Konopki i jego towarzyszy. Nałęcz kazał to dokładnie zanotować, po czym rozkazał im zanieść przywłaszczone rzeczy do ratusza staromiejskiego, gdzie miano im wypłacić w pieniądzach równowartość zwróconych rzeczy. Milicji za zwrócony łup z Rychnowa

[77] AT, II A, III, 3554d, Heft V.

[78] Skrypt Konopki z Poznania.

[79] Responsoria ex parte Magistratus Thorunensis, AT, II A, III, 3554d, Heft V.

[80] Rathsprotocolle, AT, II, II, 43.

przyznała rada toruńska jednorazowo połowę jej miesięcznego żołdu, co wyniosło 282 dukaty 15 groszy [81].

Przebywający z braćmi w Kowalewie Łukasz Konopka zażądał od rady toruńskiej wydania mu zwłok zabitego brata Jana Konopki oraz dwóch żołnierzy. Rada toruńska odmówiła, gdyż obawiała się, że Konopka będzie obwoził zwłoki zabitego brata po województwach, by wzburzyć szlachtę przeciw toruńczykom, którzy ośmielili się przelać krew szlachecką. Dlatego w Toruniu zdecydowano się nie wydawać Konopce zwłok poległych w Rychnowie, lecz tam je pogrzebać. W dniu 15 września woźny Jan Duch z Kowalewa zjawił się w Rychnowie i na polecenie Konopki zaaresztował zwłoki zabitych. Dokonał też „visio corporum". Zeznał potem przed aktami sądu kowalewskiego, „jako widział Imci Pana Jana Konopkę zabitego, który miał w piersiach ranę zasłonioną chustką bagazjową, tylko w koszuli w izbie czeladnej, a przy nim widział dwóch trupów leżących na słomie". Mimo że Konopka położył na zwłokach areszt, magistrat zdecydował się zwłoki pochować w Rychnowie, gdyż „były jeszcze czasy ciepłe, trudno było trupów nie chować, choć areszt zachodził". Zmarłych „kazał pochować według obrządku katolickiego w trumny włożywszy" [82]. Na prośbę magistratu proboszcz z Wielkiej Wsi, ks. Michał Pieńkowski, administrujący kościołem w Rychnowie, zgodził się pochować zwłoki Jana Konopki w kościele rychnowskim, a dwóch żołnierzy na przykościelnym cmentarzu. W dniu 16 września 1742 r. odbył się w Rychnowie pogrzeb Jana Konopki i jego dwóch żołnierzy. „Aby rodziny zabitych nie mogły się uskarżać, rada miejska przesłała proboszczowi Pieńkowskiemu znaczną sumę pieniędzy, aby odprawiał msze żałobne za dusze poległych" [83].

Po dwóch dniach rada toruńska kazała przenieść branki do kamienicy oberżysty Wildego, gdzie oddano im do dyspozycji dwa duże wygodne pokoje, a z oberży na dole przynoszono im posiłki i napoje. Zuzanna Konopczyna okazała się „trunkową" damą, piła jak smok. Musiano jej dostarczać codziennie pół sztofa dubeltowej wódki, sztof wódki węgierskiej, sztof wódki francuskiej i butelki piwa przysieckiego. Piła też wino słodząc je cukrem, także kawę i herbatę. Lubiła mięso jesiotrów, łowionych wówczas masowo w Wiśle koło Torunia, także bakalie, cukry, konfekty, alkiermesy. Musiano jej dostarczać drogie leki. Toteż 10-dniowy pobyt jej w sekwestrze w Toruniu kosztował miasto niebagatelną sumę 150 florenów 23 groszy [84]. Rada toruńska podawała później, że trzy branki nie były aresztowa-

[81] AT, II A, III, 3554c.
AT, II, II, 43.
[82] Ibid.
[83] AT, II A, III, 3554a, Heft II.
[84] AT, II, II, 43.

ne, „tylko w sekwestr wzięte". I faktycznie miastu potrzebne były jako zakładniczki, gdyż jak długo miało je w ręku wiedziało, że Łukasz Konopka skłonniejszy będzie do ustępstw i układów, byle tylko odzyskać żonę i stracone w Rychnowie mienie. Toteż w końcu Konopka przyjął warunki toruńskie. W dniu 22 września 1742 r. w sądzie wójtowsko-ławniczym w Kowalewie — w obecności pisarza sądu Piotra Gintera — Łukasz Konopka, jego trzej bracia, Władysław, Wojciech i Franciszek Konopkowie, jego kuzyn Andrzej Przeuski i rejent radomski Antoni Chotecki, podpisali kwietację, czyli pokwitowanie z odebrania od miasta Torunia swoich rzeczy, które pozostawili w Rychnowie, ratując się ucieczką. Łukasz Konopka musiał ponadto podpisać w sądzie uroczyste zaręczenie, że nie będzie się mścił na Toruniu i jego mieszkańcach z powodu uwięzienia jego żony i wypędzenia go siłą z dóbr rychnowskich i że nie będzie kontynuował procesu przeciw Toruniowi w Trybunale jako w forum niekompetentnym. Miasto zwróciło teraz Łukaszowi Konopce i jego towarzyszom ich mienie i za poręką starosty golubskiego Stanisława Wessela i sądowego chełmińskiego Franciszka Ciborskiego zgodziło się zwolnić „z sekwestru" Zuzannę Konopczynę i jej towarzyszki. W dniu 23 września 1742 r. — po 10-dniowym przebywaniu w areszcie w Toruniu — opuściła ona Toruń i udała się do Kowalewa, do swego męża, poszóstną karetą, ciągnioną jednak tylko przez pięć koni, gdyż szósty został zabity w czasie potyczki rychnowskiej [85].

Natomiast — mimo domagań się Konopki — jego byli żołnierze nie zostali zwolnieni z więzienia. Stało się to na polecenie władz saskich i polskich, w Dreźnie, ponieważ zachodziło podejrzenie, że zostali zwerbowani do zamierzonej konfederacji antysaskiej, organizowanej przez pułkownika szwedzkiego Bonę. Ponieważ konfederacja ta miała na celu zaatakowanie od tyłu Rosji w czasie jej wojny z Turcją, sprawą Konopki, na polecenie swego rządu, zainteresował się ambasador rosyjski w Dreźnie Michał Bestużew, jako że „negotium" to łączyło się z ówczesną wielką polityką [86].

Po przybyciu do Kowalewa małżonki, Łukasz Konopka zarządził 24 września 1742 r. odmarsz swej mocno przetrzebionej „armii" w stronę soleckiego przewozu, gdzie przeprawiła się ona przez Wisłę. On sam w 30 koni dokonał nowego zajazdu. W dniu 25 września 1742 r. w samo południe najechał plebanię w Wielkiej Łące, chcąc wymusić na plebanie, ks. Pieńkowskim, wydanie mu zwłok brata Jana Konopki i dwóch zabitych żołnierzy. Plebana na jego szczęście nie było. Konopka z pistoletem w ręce i porucznik Szarzyński z dobytą szablą szukali go wszędzie, nawet w kościele, grożąc, że go zabiją i lżąc go sprośnymi, ohydnymi wyzwiskami. Konopka kazał nawet trupy

[85] Relacja sekretarza Jaenichena z Drezna, AT, II A, III, 3554a.
[86] Ibid.

wykopywać na cmentarzu, ale nie znalazł poszukiwanych zwłok. Najazd na plebanię i kościół w Wielkiej Łące, groźba zabicia kapłana, były ciężkim naruszeniem immunitetu Kościoła i za to groziła Konopce klątwa kościelna i ekskomunika. Uratowała go protekcja prymasa Krzysztofa Szembeka, który wpłynął na kanoników chełmińskich, by zbagatelizowali tę sprawę. Kiedy pleban Pieńkowski wniósł pozew dla Konopki do konsystorza chełmińskiego, kanonik Wawrzyniec Żmijewski nie przyjął pozwu i oświadczył mu, że — ponieważ Łukasz Konopka mieszka poza granicami diecezji chełmińskiej — nie może on „cum effectu" być zapozwany przed konsystorz chełmiński [87].

Co się tyczy jeńców, to mieli oni być przesłuchani przed sądem w Kowalewie, w jakim celu zostali zwerbowani i czy mieli służyć konfederacji antysaskiej. Do tego nie doszło. Sekretarz królewski Michał Nagrodzki w listopadzie 1742 r. radził magistratowi toruńskiemu, aby jeńców tych, jeśli są niewinni, zwolnić, jeśli winni — „oddać ich ludziom króla Jegomości, albo satius tantisper zaczekać, aż co w Trybunale eveniet" [88]. Rada toruńska zdecydowała się w końcu ich wypuścić, gdyż żywienie każdego z tych jeńców kosztowało 4 grosze dziennie. Kronikarz Brauer zanotował pod datą 15 stycznia 1743 r.: „W końcu zostali aresztowani i jeńcy z partii Konopki wypuszczeni na wolność i każdy mógł pobiec, dokąd mu się żywnie podobało" [89]. W Toruniu pozostały wdowy po zabitych żołnierzach Konopki, którym rada toruńska przyznała od 1 kwietnia 1743 r. strawne w wysokości 12 dukatów [90].

Konopka nie dotrzymał uroczystego zaręczenia, że nie będzie kontynuował procesu w niewłaściwym forum. Już 28 września 1742 r. zapozwał Toruń do Trybunału. Rada toruńska wniosła przeciw niemu protestację do sądu w Kowalewie i ze swej strony zapozwała Konopkę do sądów asesorskich w Warszawie z powodu „ewokacji" [91].

Tak więc obie strony wróciły znowu na drogę sądową, a po walce na oręże nastąpiła teraz walka na pióra.

---

[87] AT, II A, III, 3554b, Heft III.

[88] AT, II A, III, 3554a, Heft II.

[89] Manuscriptum Brauerianum, t. II, s. 910, AT, II, XIII, 54a.

[90] W „Directorium vom 1 Martii 1743 bis ultima Februarii 1744" pod datą 1 kwietnia 1743 r. znajduje się notatka tej treści: „Wdowom po zastrzelonych przed rokiem w Rychnowie Wolfgangu Bethmannie i Mühlpforcie przyznano na wniosek rady toruńskiej strawnego 13 florenów".

[91] AT, II A, III, 3554, Heft V oraz AT II, II, 43.

EPILOG

Potyczka rychnowska, zakończona zabiciem „podczaszego" Jana Konopki i dwóch żołnierzy Łukasza Konopki przez milicję toruńską, wywołała ogromne wzburzenie wśród mas szlacheckich. Anonimowy informator doniósł magistratowi toruńskiemu z Poznania 21 września 1742 r., że szlachta chce zemsty, że dybie na życie burmistrza toruńskiego albo chce dostać w swe ręce któregoś z rajców toruńskich i że pewien szlachcic, nazwiskiem Gutowski, miał już wyruszyć z Poznania z 85 ludźmi, aby rabować dobra toruńskie. Miasto Toruń poczuło się zagrożone i zażądało od ordynków miejskich zgody na zwiększenie milicji miejskiej. Pod koniec września 1742 r. uzgodniono, że milicja miejska ma liczyć 110 piechurów i 20 kawalerzystów. W mieście trwało pogotowie wojskowe i 20 września 1742 r. burmistrz kwartałów Wojciech Borkowski zarządził, aby uzbrojeni mieszczanie wystawiali nocą warty przed drzwiami wszystkich czterech burmistrzów, czego nie czyniono dotąd w najniespokojniejszych czasach.

W celu poinformowania opinii publicznej o przebiegu wydarzeń w Rychnowie i jej uspokojenia magistrat toruński już 16 września 1742 r. polecił wydrukować w Toruniu w języku polskim *Status causae*, w którym podkreślił że Konopka uzyskał dekret kontumacjalny w niewłaściwym „forum" i że egzekucja w dobrach toruńskich była bezprawna, gdyż król August II osobnym uniwersałem jej zakazał, a Jan Konopka sam zawinił swą śmierć, bo pierwszy strzelał do milicjantów; ci w naturalnej obronie otworzyli do niego ogień, a więc „invasor a se ipso occiditur" — najeźdźca sam sobie zadał śmierć. Kronikarz toruński Alfons Dawid Brauer podkreśla w swej kronice, że ten *Status causae* przyczynił się w znacznym stopniu do wyjaśnienia sprawy i uspokojenia umysłów. Niezależnie od tego rada toruńska wydelegowała pospiesznie do Drezna 17 września 1742 r. sekretarza miejskiego Samuela Fryderyka Jaenichena, by przedstawił tam prawdziwy przebieg wypadków w Rychnowie i przeciwdziałał kłamliwym oskarżeniom Łukasza Konopki i jego protektora, starosty dybowskiego, wojewody brzesko-kujawskiego Antonina Józefa Dąmbskiego. Jaenichen zręcznie wykorzystał zaniepokojenie dworu królewskiego i kanclerza Załuskiego powiązaniami między Łukaszem Konopką a przywódcami formującej się w Wielkopolsce i na Pomorzu konfederacji antysaskiej i dzięki temu Łukasz Konopka spotkał się z odprawą, kiedy chciał tam dochodzić swej rzekomej krzywdy. W celu skaptowania sobie opinii szlacheckiej i wzbudzenia nienawiści u szlachty do Torunia ogłosił Łukasz Konopka w Poznaniu drukiem obszerną ulotkę, zatytułowaną *Z Poznania, Die 2-da 8-bris Anno 1742*, w której w sposób wysoce kłamliwy, niezgodny z prawdą przedstawił genezę swego procesu z sukcesorami

Behma i chroniącym ich miastem Toruniem, wyolbrzymiając pewne wypadki i zdarzenia, zwłaszcza w opisie potyczki rychnowskiej, zabójstwa jego brata Jana Konopki i uwięzienia żony i siostry, z podkreśleniem rzekomych okrucieństw toruńczyków. Kanclerz Załuski radził Toruniowi wydrukować replikę na ten kłamliwy skrypt Konopki. Na polecenie rady toruńskiej rejent nakielski Jan Guzowski napisał w języku polskim *Replikę na Skrypt Łukasza Konopki w Poznaniu 2-da Octobris Roku 1742 drukowany*. Replikę tę w objętości dwóch arkuszy wydrukował toruński drukarz Jan Nicolai w nakładzie 560 egzemplarzy. Za napisanie *Repliki* rejent Guzowski otrzymał „dyskrecji" 30 dukatów. Na życzenie kanclerza Załuskiego rada toruńska postarała się o przekład *Repliki* Guzowskiego na język łaciński i niemiecki. Choć *Replika* ukazała się anonimowo, Łukasz Konopka dowiedział się, kto jest jej autorem i zapozwał rejenta Guzowskiego do Trybunału o zniesławienie i oczernienie. Mimo że Konopka w swym skrypcie poznańskim – wyliczając wszystkie okrucieństwa toruńczyków — nic nie wspomniał o tym, by rzekomo nieludzkie traktowanie jego uwięzionej żony w Toruniu miało spowodować u niej poronienie, to jednak doszedł później do wniosku, że nie zawadzi wzburzyć szlachty wersją o powtórnym poronieniu u Konopczyny w następstwie zmaltretowania jej przez toruńczyków. W dniu 29 października 1742 r. woźny kościański Grzelewicz złożył do akt grodu w Kościanie rekognicję, jako Zuzanna Konopczyna miała okazać w tym grodzie koszulę zbroczoną krwią i inne znaki naturalne, świadczące, że miała ona poronienie w następstwie pobicia jej przez toruńczyków. Oburzeni tym bezczelnym kłamstwem toruńczycy wnieśli reprotestację do akt grodu w Bydgoszczy, wyśmiewając to zmyślone „secundarium abortum" Konopczyny, która w Toruniu czuła się dobrze i dopiero w kilka niedziel po wyjeździe z Torunia obdukcję „abortus" uczyniła. Rada toruńska uważała za rzecz nieprawdopodobną, żeby Konopczyna przy każdej egzekucji w Grębocinie i Rychnowie była w ciąży. Tymczasem Konopka dopuszczał się dalszych swawoli. Powołując się na dekret trybunału z kwietnia 1742 r., przyznający mu prawo sekwestrowania towarów i aresztowania kupców i wozaków toruńskich, zatrzymywał wozaków toruńskich i kupców i zabierał im towary, wołając: „Mam kaptur na was, kaptur trybunalski, na mocy którego każę wam wszystkim głowy ściąć". Te agrawacje na drogach Konopki spowodowały interwencję u króla i kanclerza Załuskiego magistratów trzech większych miast pruskich w październiku 1742 r. Na polecenie kanclerza Załuskiego wiceinstygator Grodzicki kazał położyć Konopce aż pięć pozwów do sądów asesorskich o to, że nie skierował sprawy o dług Szymona Behma do właściwego „forum", że nadużył uniformu gwardii koronnej i jako człowiek prywatny werbował żołnierzy, a zajazdem na dobra rychnowskie zakłócił spokój publiczny i bezpieczeństwo, a ponadto dopuszcza się jawnego rozboju na drogach publicznych.

Interwencje króla, kanclerza Załuskiego i książąt Czartoryskich w Trynale Koronnym odnosiły ten skutek, że Trybunał był już skłonny oddzie-

lić „causam juris a causa facti" i sprawę prawną o pretensje pieniężne Konopki odesłać do sądów asesorskich, natomiast zdaniem deputatów trybunalskich „causa facti", sprawa o zabójstwo Jana Konopki, powinna być sądzona w Trybunale. Sprzeciwił się temu kanclerz Załuski, który uważał, że „causa facti" jest tylko akcesorium do „causa juris", a więc tych nie należy oddzielać. Trybunał, w którym zasiadali uzależnieni od książąt Czartoryskich deputaci, zawiódł nadzieje Konopki, że wyda surowy wyrok na Toruń za wypędzenie go z dóbr i zabicie mu brata Jana Konopki. W dekrecie z 5 grudnia 1742 r. Trybunał odalił powództwo Łukasza Konopki jako skierowane do niewłaściwego „forum" i odesłał całe jego powództwo — tak w sprawie prawnej jak i o zabójstwo — do królewskich sądów zadwornych. Proces wszczęty przez Konopkę w Trybunale został przez tenże Trybunał skasowany, a ponadto Trybunał potępił agrawacje Konopki na drogach publicznych wobec kupców toruńskich. W Toruniu zapanowała ogromna radość z powodu tej nowej klęski pieniacza. Zewsząd napływały do Torunia gratulacje od różnych dostojników i rad miejskich. Jednak krótko miała trwać radość toruńczyków. Ponieważ sądy asesorskie przewlekały rozstrzygnięcie procesu, Łukasz Konopka i jego rodzina postanowili powrócić z całą sprawą do Trybunału. Pierwsza wytoczyła Toruniowi sprawę w Trybunale Barbara z Popławskich Konopczyna, wdowa po zabitym Janie Konopce. W dniu 15 lipca 1743 r. zapozwała ona miasto Toruń do Trybunału. W dniu 26 sierpnia 1743 r. Łukasz Konopka, nie czekając na osądzenie jego sprawy z Toruniem przez sądy asesorskie, zapozwał znowu Toruń do Trybunału. Zapozwał też do Trybunału burgrabiego Jana Orłowskiego i plepotenta Torunia, impugnatora Macieja Dąbrowskiego. Kanclerz Załuski czuł się zmuszony osądzić sprawę Konopki w sądach asesorskich w terminie jak najszybszym. W dniu 2 października 1743 r. królewskie sądy zadworne wydały zaoczny wyrok na Konopkę, w którym skazały go na karę siedzenia w wieży w Warszawie przez rok i sześć niedziel i na zapłacenie w kancelarii dekretów asesorii dwóch tysięcy grzywien polskich, a to za zapozywanie Torunia do niewłaściwego „forum" i bezprawny zajazd na dobra toruńskie. Równocześnie sądy asesorskie oddaliły w całości powództwo Barbary Konopczyny o wypłacenie jej przez Toruń „główszczyzny" za zabicie męża, uznając, że był on najeźdźcą, który sam sobie zadał śmierć. Ponadto sądy asesorskie skazały Łukasza i Zuzannę Konopków oraz Barbarę Konopczynę i ich popleczników na karę infamii i wieczystej banicji z granic Rzeczypospolitej. Przyznały też Toruniowi prawo do odszkodowania się na dobrach i rzeczach zasądzonego Łukasza Konopki w drodze egzekucji sądowej. W dniu 10 października 1743 r. asesoria wydała wyrok na burgrabiego Jana Orłowskiego za egzekwowanie przez niego w Grębocinie i Rychnowie dekretu trybunalskiego, wydanego przez niewłaściwe „forum". Orłowski został przez asesorię pozbawiony urzędu burgrabiego i skazany na siedzenie w wieży przez rok i sześć niedziel oraz na pokrycie szkód i wydatków poniesionych przez Toruń z jego winy. Przesłany do Trybunału

w Piotrkowie dekret banicji, wydany na Łukasza oKnopkę przez asesorię, wpłynął niekorzystnie na nastawienie deputatów trybunalskich do Konopki i to spowodowało, że ogłosił on zamiar dochodzenia swej sprawy w sądach asesorskich. Powiedział to nawet samemu kanclerzowi Załuskiemu, ale wkrótce zmienił zdanie i oświadczył wysłannikowi kanclerza patronowi Krajewskiemu, że nie będzie sądzić się z Toruniem w asesorii, lecz że będzie na tym mieście szukać satysfakcji, choćby do przyszłej egzekucji miał użyć kilkuset Kozaków. Kanclerz nie posiadał się z gniewu, gdy to usłyszał. Konopka znowu przekazał swą sprawę do osądzenia Trybunałowi; ale po pewnym czasie rozmyślił się i sam zapozwał Toruń do sądów asesorskich. W dniu 23 grudnia 1743 r. sądy asesorskie ogłosiły dekret, w którym nakazały przeprowadzenie „inkwizycji", czyli śledztwa w Rychnowie na miejscu zabójstwa Jana Konopki i w tym celu powołały specjalną komisję inkwizacyjną, która miała przybyć do Rychnowa 15 stycznia 1744 r. Na prośbę członków tej komisji przesunięto termin rychnowskiej inkwizycji na dzień 15 kwietnia 1744 r. Sądy asesorskie w swym dekrecie nakazały też Konopce, by swych pretensji wobec sukcesorów Behma dochodził w toruńskich sądach miejskich jako właściwej dla tej sprawy instancji. Konopka posłuchał tego nakazu i przybywszy z żoną do Torunia, w dniu 12 kwietnia 1744 r. zapozwał sukcesorów Behma do staromiejskiego sądu ławniczego. W dniu 14 kwietnia odbyła się w tym sądzie rozprawa, w czasie której sukcesorowie Behma wykazali, że dług u Kowalkowskiego zaciągnął Szymon Behm Major, a nie ich dziad, Szymon Behm Minor, Konopka zażądał wtedy od sądu zwrotu przedłożonej mu przez niego membrany Behmowej i odjechał do Rychnowa, dokąd 15 kwietnia 1744 r. zjechali dwaj komisarze inkwizycji: infułat gnieźnieński, ksiądz Teodor de Howel, i szambelan królewski, wojewodzic brzesko-kujawski Andrzej Moszczeński. Przez siedem dni — od 15 do 21 kwietnia 1744 r. przesłuchiwali oni świadków krwawych wypadków w Rychnowie, zarówno dostarczonych przez Konopkę jak i przez miasto Toruń, wkładając ich spisane zeznania do okrągłych tub i pieczętując.

W dniu 27 kwietnia 1744 r. staromiejski sąd ławniczy w Toruniu wznowił proces Konopki przeciw sukcesorom Behma. Już nazajutrz ogłosił on wyrok, oddalając w całości pretensje Konopki i jego powództwo jako skierowane pod niewłaściwym adresem. Konopka dostał paroksyzmu wściekłości, groził Trybunałem, w końcu jednak wniósł apelację od wyroku sądu ławniczego do sądu rady miejskiej, jako instancji odwoławczej od wyroków sądów ławniczych. W dniu 13 maja 1744 r. zjawił się przed tym sądem osobiście, ale rozdrażniony tym, że zeznania jego świadków nie wypadły po jego myśli, wyjechał z Torunia, nie czekając na wyrok sądu rady miejskiej. Już 27 maja 1744 r. zapozwał miasto Toruń z powrotem do Trybunału. W odpowiedzi na to instygator Benoe w dniu 9 czerwca 1744 r. zapozwał Łukasza Konopkę i jego żonę Zuzannę do sądów asesorskich, nakazując im wstrzymać się z procesem w Trybunale do czasu osądzenia ich sprawy przez sądy asesorskie. W styczniu 1745 r. kanclerz

polecił wiceinstygatorowi Grodzickiemu, by dopilnował w Trybunale Koronnym, ażeby ten utrzymał w mocy swą dawniejszą decyzję o odesłaniu procesu Konopki do sądów asesorskich. Dopiero w lutym 1747 r. Trybunał zajął się sprawą Konopki, ale odesłał ją do asesorii, czym przymusił Konopkę do szukania sprawiedliwości w sądach asesorskich. Zapozwał do nich Toruń i sukcesorów Behma 23 lutego 1747 r. Dopiero 13 sierpnia 1748 r. sądy asesorskie ogłosiły wyrok w procesie Konopki przeciw sukcesorom Behma i miastu Toruniowi, w którym podtrzymały swój poprzedni dekret z 23 grudnia 1743 r. i nakazały Konopce dochodzić swych pretensji w sądzie rady miejskiej w Toruniu. Konopka zastosował się do tego i z początkiem września 1748 r. przybył do Torunia, by kontynuować proces apelacyjny w sądzie rady miejskiej przeciw sukcesorom Behma. Jednak sąd rady miejskiej zatwierdził wyrok staromiejskiego sądu ławniczego i oddalił powództwo Konopki. Teraz pozostawała mu jedyna droga odwołania się od wyroku rady miejskiej od królewskich sądów zadwornych i zrobił to, zapozywając 13 marca 1749 r. Toruń i sukcesorów Behma do sądów asesorskich. Jednak sprawa Konopki wciąż nie pojawiała się na wokandzie sądów asesorskich przez cały rok 1749. W dniu 2 listopada 1749 r. nadeszła do Torunia wiadomość, że „Konopka morexit, czyli nie żyje", która serdecznie uradowała toruńczyków. Zanotował ją kronikarz toruński Brauer, a za nim bezkrytycznie przejął ją do swych „Dziejów Torunia" historyk Wernicke. Wiadomość ta okazała się fałszywa, bo Łukasz Konopka nadal żył i pił i dalej procesował się z kim tylko mógł... Przypomniał się też wkrótce Toruniowi i sukcesorom Behma, zapozywając ich z początkiem roku 1750 do sądów asesorskich. Przez cały rok 1751 i 1752 Konopka nie dawał znać o sobie. Nagle w roku 1753 wznowił swą akcję przeciw Toruniowi. Choć nalegał na kanclerza Jana Małachowskiego, by przyspieszył w sądach asesorskich osądzenie jego „negotium", kiedy wreszcie jego sprawa znalazła się na wokandzie sądów asesorskich — dwukrotnie, bo w dniu 16 maja 1754 r. i 22 sierpnia tegoż roku — nie stawił się na rozprawę i pozwolił „się wzdać per non sunt". W sierpniu 1754 r. pojawił się nowy pretendent do membrany Behmowej i długu Szymona Behma. Był nim miecznik rawski Jan Władysław Szpinek, były pułkownik armii francuskiej. Uważał on, że ma większe prawa do tego długu od Łukasza Konopki, gdyż był synem szlachcica rawskiego Michała Szpinka i Marianny Kowalkowskiej, bratanicy Kazimierza Kowalkowskiego, córki jego brata Aleksandra Kowalkowskiego. Łukasz Konopka dopuścił Szpinka do współuczestnictwa w staraniach o wyprocesowanie tego długu, gdyż chciał widocznie, by Szpinek ponosił część ogromnych wydatków, jakie pociągał za sobą ten przewlekły proces. Konopka i Szpinek nie stawili się w sądach asesorskich na rozprawę w dniu 27 lutego 1755 r. i dali „się wzdać per non sunt". Uczynili tak, bo postanowili zrezygnować z kontynuowania procesu w asesorii i skierować sprawę z powrotem do Trybunału. W dniu 27 listopada 1755 r. Łukasz Konopka wraz z miecznikiem Szpinkiem i krewnym swej żony Antonim Ołtarzewskim zapozwali suk-

cesorów Behma i miasto Toruń do Trybunału. Osobno zapozwała Toruń do Trybunału Barbara Konopczyna, wdowa po Janie Konopce, występująca także w imieniu swych małoletnich dzieci, Franciszka i Andrzeja Konopków i córki Heleny. Trybunał Koronny tym razem sprawił niespodziankę zarówno Toruniowi, jak kanclerzowi Małachowskiemu i instygatorowi Krajewskiemu, którzy liczyli, że odeśle sprawę Konopków do sądów asesorskich. Ku ich zaskoczeniu Trybunał zniósł dekret Tybunału z 5 grudnia 1742 r. o odesłaniu sprawy Konopków do asesorii, uznał się za kompetentny do sądzenia tego „negotium" i w dniu 11 marca 1756 r. ogłosił zaoczny dekret kontumacyjny na sukcesorów Behma i miasto Toruń, w którym nakazał wprowadzenie z powrotem do Rychnowa Łukasza i Zuzanny Konopków oraz miecznika Szpinka, wypłacenie im dochodów z tych dóbr, z których zostali wypędzeni i zwrócenie im wszystkich zagrabionych w Rychnowie rzeczy ruchomych, sum i gotówki. Za gwałtowne wypędzenie Łukasza Konopki z Rychnowa Trybunał nałożył na Toruń karę wieczystej banicji z granic Rzeczypospolitej i proskrypcję. Szlachcie, która brała udział w zajeździe na Rychnowo i w czasie potyczki została zabita lub ranna, przyznał Trybunał prawo do odszkodowania się na dobrach i mieniu Torunia i jego mieszkańców. Za zabicie w czasie zajazdu Jana Konopki nałożył Trybunał na Toruń karę infamii i wieczystej banicji, przyznając Konopkom prawo swobodnej „kaptywacji", więzienia toruńczyków i konfiskowania ich mienia. Miasto Toruń obawiało się, że Konopka może teraz zażądać asystencji wojska koronnego, by przeprowadzić w Rychnowie egzekucję tego dekretu trybunalskiego. Ale kanclerz Małachowski był zdania, że Konopka użyje tego dekretu tylko jako środka do zmuszenia Torunia do układów co do zaspokojenia jego pretensji. Kraushar, a za nim wszyscy dotychczasowi historycy, zajmujący się procesem Konopki z Toruniem — z wyjątkiem jednego Kestnera — uznali, że ten wyrok Trybunału był w tej sprawie ostateczny i że miasto przegrało proces.

Tymczasem rzecz się miała akurat odwrotnie, bo dalszy bieg wypadków pozbawił Łukasza Konopkę tych pożytków, lukrów sądowych, jakie mu przyznał pochopnie sobiepański, butny Trybunał. Teraz bowiem wkroczyły do akcji sądy asesorskie. Na polecenie króla i kanclerza Małachowskiego instygator koronny Jan Chryzostom Krajewski w czerwcu 1756 r. zapozwał do sądów asesorskich Łukasza i Zuzannę Konopków, Jana Władysława Szpinka, Antoniego Ołtarzewskiego i Barbarę Konopczynę. Pod naciskiem kanclerza Małachowskiego i protegujących Toruń książąt Czartoryskich nowy Trybunał Koronny w dniu 24 listopada 1756 r. uznał się za niekompetentny do sądzenia sprawy Konopków i odesłał ją z powrotem do sądów asesorskich jako jedynie właściwej dla tej sprawy instancji sądowej. W dniu 8 listopada 1757 r. sądy asesorskie ogłosiły finalny dekret, w którym potępiły fakt „ewokacji", zapozwania sukcesorów Behma i miasta Torunia przez Łukasza Konopkę do niewłaściwego „forum" i jego próby egzekucji wyroków trybunalskich w dobrach toruńskich oraz zajazdu, którym naraził Toruń na ogromne straty i koszty. Jednak sądy

asesorskie nie zgodziły się obciążyć Konopki grzywną w wysokości 40 tysięcy florenów na rzecz Torunia, również nie przyznały Konopce odszkodowania pieniężnego, jakiego żądał od Torunia za rzekome okrutne obchodzenie się toruńczyków z jego uwięzioną żoną i siostrą. W dekrecie swym sądy asesorskie ogłosiły za niebyłe i skasowały wszystkie dekrety trybunalskie, uzyskane przez Konopkę na Toruń i sukcesorów Behma. Przyznały też Barbarze Konopczynie i jej dzieciom „główszczyznę" w wysokości pięciu tysięcy grzywien polskich, czyli ośmiu tysięcy polskich florenów, którą też miasto Toruń im uiściło w kancelarii mniejszej Metryki Koronnej w Warszawie. Łukasz Konopka nie uzyskał nic i sromotnie przegrał proces.

Już po śmierci swej żony Zuzanny — po ośmiu latach milczenia — Konopka nieoczekiwanie próbował wznowić proces z Toruniem. Czując zbliżającą się śmierć namówił do wspólnego wystąpienia przeciw Toruniowi litewskiego szlachcica Jerzego Galińskiego vel Galimskiego, któremu był winien pewne sumy. W dniu 18 lutego 1765 r. obaj oni zapozwali Toruń do sądów asesorskich. Ponieważ Konopka czuł się chory, gdzieś pod koniec maja 1765 r. scedował swe pretensje pieniężne do Torunia i membranę Behmową na rzecz chorążego orszańskiego Jerzego Galińskiego. Toruniowi kroił się nowy przewlekły proces z nowym pieniaczem. Sprawa Galińskiego przeciw Toruniowi musiała długo czekać na swe wywołanie, a kiedy wreszcie 23 grudnia 1768 r. sądy asesorskie chciały ją rozpatrzyć, Galiński nie stawił się na rozprawę i dał „się wzdać per non sunt". Szczęśliwy dla Torunia wypadek wyzwolił miasto Toruń od tego procesu. Jerzy Galiński, ostatni swego imienia i rodu, na sejmiku deputackim w Mińsku po pijanemu zabił szlachcica Wiażewicza, za co w 1769 r. został osądzony i publicznie stracony z wyroku Trybunału litewskiego, a membrana Behmowa musiała gdzieś się zawieruszyć na Litwie.

OPRACOWANIA

Górski K., *Historia polityczna Torunia do roku 1793*, [w:] *Dzieje Torunia*, pod red. K. Tymienieckiego, Toruń 1933.

Grabowski J., *Wojna Imci Pana Konopki z miastem Toruniem*. (Biblioteczka Historyczno-Geograficzna „Roju" nr 78), Warszawa 1927.

Heuer R., *Das Merkwürdigste in, bei und um Thorn*, Berlin 1925.

Heuer R., *Siebenhundert Jahre Thorn 1231—1931*, [w:] Ostland—Darstellungen, hrsg. von Ostland—Institut in Danzig, Danzig 1931.

Kerber J., *Die Schlacht von Richnau nach einer alten Thorner Chronik*, Deutsche Nachrichten. Der Aufbruch, nr 28 z 23 stycznia 1939, Bydgoszcz 1939.

Kestner E., *Beiträge zur Geschichte der Stadt Thorn*, Thorn 1883.

Kraushar A., *Zatarg Imci Pana Łukasza Konopki z miastem Toruniem*.

Kartka archiwalna 1742—1756, Gazeta Sądowa Warszawska 1892, nr 3—8. I wyd. książkowe — odbitka z Gazety Sądowej Warszawskiej, Kraków 1892; II wyd. książkowe Kraków 1895.

Maercker H., *Geschichte der ländlichen Ortschaften und der drei kleineren Städte des Kreises Thorn in seiner früheren Ausdehnung vor der Abzweigung des Kreises Briesen im Jahre 1888*, Danzig 1899—1900.

Mszczuj-Koterba S., *Imć Pan Łukasz Konopka, czyli ostatni zajazd na dobra toruńskie*, Młody Gryf, rok V, nr 41—43, 20 X — 11 XI 1935, Toruń 1935.

Waga T., *Jak Imć Pan Łukasz Konopka z Toruniem się pieniał? Charakterystyczny przykład pieniactwa w XVIII w.*, Dzień Pomorski, rok VI, nr 117 i 126 z 27 V i 28 VI 1934, Toruń 1934.

Wałęga S., *U źródeł zatargu miasta Torunia ze szlachcicem Łukaszem Konopką. Z dziejów praktyki sądowej XVII i XVIII wieku*, Zapiski Historyczne, t. 34: 1969, z. 1 i 2.

Wernicke E. J., *Geschichte Thorns aus Urkunden, Dokumenten und Handschriften*, B. II, Thorn 1842.

Wojna Torunia z Imci Panem Konopką. Z przeszłości Torunia, Słowo Pomorskie, rok VI, nr 156 z 11 VII 1926, Toruń 1926.

Zięba J., *Superpieniacz, czyli jak Toruń skazany został na wieczystą banicję*, Tygodnik „Kobieta i Życie" nr 1 z 7 stycznia 1987 r., Warszawa 1987.

SŁOWNICZEK DAWNYCH POLSKICH TERMINÓW PROCESOWYCH

adcytacja czyli przypozew — przypozwanie do sądu osoby mogącej lepiej naświetlić daną sprawę. Przypozew wydawano nie tylko w razie pozwania na nowy termin na skutek niestawienia się jednej ze stron, ale i w razie zmiany strony wskutek śmierci, cesji, ewikcji;

akcesoria procesowe — sprawy uboczne, o których wiedziano już przed rozprawą główną i które musiano przed nią załatwić;

aktor — w dawnym prawie polskim: powód, strona skarżąca, wnosząca skargę do sądu;

aktorat — w dawnym prawie polskim: powództwo, wnoszenie aktu, czyli sprawy przed sąd;

aktykacja — odnotowanie umowy zawartej między stronami w księgach grodzkich lub ziemskich z poświadczeniem na akcie, że był w odnośnej kancelarii przedstawiony;

aresztowanie wyroku — dokonywane było przez stronę zasądzoną za pośrednictwem woźnego i miało na celu niedopuszczenie do wydania zwycięskiemu przeciwnikowi wyroku na piśmie, co w praktyce uniemożliwiało egzekucję tego wyroku;

asesoria lub sądy asesorskie względnie królewskie sądy zadworne — tak

nazwane, gdyż dawniej jeździły za królewskim dworem i sądziły w miejscu pobytu króla. Przewodniczył im kanclerz, który dobierał sobie asesorów spośród dygnitarzy, senatorów, referendarzy, rejentów kancelarii królewskiej. Były one najwyższą instancją odwoławczą dla apelacji od wyroków sądów miejskich, poza tym rozpatrywały sprawy większej wagi, które dawniej należały do kompetencji sądów królewskich;

banicja inaczej wywołanie — najcięższa kara za przestępstwa polegająca na wygnaniu z kraju. Rozróżniano trzy rodzaje banicji: wieczystą, doczesną lub cywilną i „wyświecenie", czyli wypędzenie z miasta do miasta. Banicja wieczysta połączona była z infamią, czyli bezecnością. Stosowano ją za ciężkie zbrodnie i za nieposłuszeństwo wyrokom sądowym;

burgrabia — urzędnik grodzki, zastępca starosty grodowego, wykonywał egzekucje wyroków sądowych;

cyrograf — od greckiego słowa „chirographum" — oznaczał własnoręczne pismo w dowodzie należności, a także zapis dłużny, skrypt dłużny;

czerwony złoty albo węgierski złoty — tak nazywano w Polsce dukata, florena;

dylacja czyli odkład — odroczenie sprawy sądowej na skutek uchwały sądu z ważkich powodów;

dilatio ad munimenta — odroczenie rozprawy przez sąd dla wyszukania dokumentów popierających sprawę sądową;

egzekucja — wykonanie wyroku sądowego, poruczane było starostom grodowym;

ekstrakt — wypis z akt grodzkich, ziemskich i ksiąg wieczystych, uwierzytelniony przez kancelarię, mający moc dowodową;

ewikcja inaczej warunek — zabezpieczenie nabywcy przez sprzedającego, że obiekt sprzedawany stanowi jego prawną własność i że w razie nieporozumienia na tym tle kupującemu będą zwrócone wszelkie szkody i straty;

ewokacja — zapozwanie przed niewłaściwy sąd, podlegało surowym karom;

forum — miejsce rozpraw sądowych, sąd, instancja sądowa;

glejt inaczej „salvus conductus" — list żelazny, list bezpieczeństwa, wydawany przez króla osobom podróżującym dla ochrony ich życia i mienia;

główszczyzna albo zagłówne — opłata za zabicie człowieka składana krewnym zabitego. Jej wysokość zależała od pochodzenia zabitego. Wysokość główszczyzny za zabicie szlachcica ustalono w 1493 r. na 120 grzywien;

gołota — szlachcic nieposesjonat, nie posiadający majątku. Szlachta gołota podlegała sądowi grodzkiemu i nie była dopuszczana do sądów ziemskich;

grawamina — oskarżenia wyłuszczone na piśmie;

grodzkie księgi — księgi sądu grodzkiego, rozpadały się na kilka działów,

obejmujących poszczególne akty. Wpisywano do nich akty prawne, którym chciano nadać „wieczność";

gród czyli sąd grodzki — szlachecki sąd kryminalny dla szlachty, któremu przewodniczył starosta grodowy;

grzywna — nie była bita jako osobna moneta, lecz obliczana na wagę. Ważyła około 200 gramów srebra;

grzywna sądowa — kara pieniężna, na którą skazywał sąd;

impugnacja — wyrażony słowami protest przeciw egzekucji przez subdelegata wyroku sądowego, uniemożliwiał jej przeprowadzenie;

indukt — wprowadzenie sprawy na forum sądowe, czyli wywód sprawy ze strony oskarżyciela;

infamia, czyli bezecność — ograniczenie praw obywatelskich jako następstwo czynów karygodnych, połączone było z banicją, wygnaniem z kraju i utratą wszelkich praw obywatelskich;

ingrosacja — wpis do ksiąg wieczystych, hipotecznych;

inkwizycja — śledztwo dla wykrycia prawdy potrzebnej sądowi;

instygator koronny — publiczny oskarżyciel, działający w imieniu prawa, odpowiadający dzisiejszemu prokuratorowi generalnemu;

jurysdykcja — prawo sądzenia, zakres działania i kompetencji sądu;

kamlaria — rachuba miejska, skarb miejski;

kamelarz, kamlarz, kiemlarz — skarbnik miejski, kierownik rachuby miejskiej;

komparycja — stawienie się osobiste w sądzie;

kondemnata — wyrok zaoczny, zasądzający na rzecz powoda roszczenia pozwu;

kontumacja — niestawienie się oskarżonego na rozprawę sądową, także skazanie zaoczne;

kwietacja — pokwitowanie odbioru;

limita — odroczenie obrad sądu;

manifestacja albo manifest — zażalenie wniesione do sądu jako zapowiedź procesu. Jeżeli w ciągu roku nie było poparte pozwem, traciło swą moc;

membrana — pierwotnie pergamin, później dokument, ręczny zapis, skrypt dłużny, zapis dłużny;

Metryka Koronna — archiwum państwa polskiego, utrzymywane przez kanclerzy i podkanclerzych, w którym przechowywano wszelkie pisma wagi państwowej, nadania, przywileje, dyplomy, darowizny, potwierdzenia uposażeń i uniwersały;

metrykant — pisarz przy kanclerzu, utrzymujący archiwum królewskie;

mocja — wniosek do sądu, żądający pozwolenia na apelację od wyroku;

muniment — dokument popierający sprawę sądową;

oblata — przeniesienie czynności z akt niewłaściwych i wniesienie do akt właściwych, to jest utrzymywanych tam, gdzie były dobra, które miały być obciążone;

oblig — pismo, którym pożyczający zabezpieczał swego wierzyciela i oznaczał termin oddania;
obżałowany — oskarżony;
palestra — korporacja adwokacka, do której wchodzili obrońcy przy trybunałach;
patron — obrońca przed sądem, czyli adwokat;
pieniacz, pieniaka — człowiek lubiący się procesować;
podsadek — wieśniak nie mający własnej chałupy;
pozew — prawne piśmienne wezwanie oskarżonego przed sąd. Pozwy przybijano w sądach i na bramach miast, albo, jeśli pozwany był właścicielem ziemskim, pozew musiał być umieszczony na jego gruncie;
prawem i lewem — wyrażenie używane w dawnej polszczyźnie, oznaczające bezprawie, dochodzenie swych pretensji przez popełnianie przestępczych czynów;
rejent albo regent — urzędnik sądowy, zarządzający kancelerią sądową;
remanifestacja — przeciwmanifestacja, manifestacja atakująca i zbijająca zarzuty i oskarżenia zawarte w manifestacji strony przeciwnej;
remonstracja — odwołanie się, przedstawienie władzom lub sądowi odmiennego punktu widzenia;
roboracja — przepisanie dosłowne umowy do ksiąg grodzkich lub ziemskich;
termin — czas wyznaczony przez prawo, zobowiązanie lub sędziego;
tradycja albo wwiązanie — zajęcie dóbr na mocy dekretu sądowego, częstokroć przeprowadzane siłą;
wadium, kocz, zakład, zaręka, zawiat — opłata, którą wpłacały procesujące się strony przy zobowiązaniu sądowym, że zdadzą się na wyrok arbitrów, a kto by się temu wyrokowi nie poddał, albo nie czekając go napastował przeciwnika, miał utracić wadium;
widenda — kopia urzędowa z ksiąg grodzkich lub ziemskich;
zajazd — egzekucja zbrojna dekretu sądowego wykonywana przez szlachtę na wezwanie wojewody danego województwa.

Król Stanisław Leszczyński w Toruniu w styczniu 1708 roku

Jerzy Dygdała

Począwszy od Kazimierza Wielkiego ciągnie się długi szereg polskich monarchów, którzy gościli w Toruniu. Jedynie siedmioro królów nie odwiedziło w tym czasie nadwiślańskiego grodu. Byli wśród nich Ludwik Węgierski i jego córka Jadwiga, Władysław Warneńczyk, Henryk Walezy, Michał Korybut Wiśniowiecki, August III i Stanisław August Poniatowski. Muzeum Okręgowe w Toruniu w 1984 r. wydało zresztą drukiem piękną książkę — poczet władców Rzeczypospolitej przebywających przez krótszy bądź dłuższy czas w Toruniu [1]. Niestety w pracy tej zabrakło sylwetek dwóch monarchów polskich, którzy zawitali jako goście do Torunia: Kazimierza Wielkiego i Stanisława Leszczyńskiego [2].

Pierwsza wzmianka o pobycie Stanisława Leszczyńskiego w kopernikańskim grodzie znalazła się w opublikowanej jeszcze w połowie XVIII w. obszernej pracy gdańskiego historyka i prawnika Gotfryda Lengnicha [3]. Za nim poszedł, już w XIX stuleciu autor pierwszej naukowej syntezy dziejów miasta, dr Justus Emil Wernicke, nauczyciel miejscowego gimnazjum. Późniejsza literatura dotycząca tak dziejów Torunia, jak i Stanisława Leszczyńskiego, pominęła w zasadzie milczeniem ten epizod z życia niefortunnego monarchy [4].

W tej sytuacji dokładniejsze przedstawienie bliższych okoliczności pobytu Stanisława Leszczyńskiego w Toruniu w 1708 r. wymaga sięgnięcia do źródeł archiwalnych. Niestety napotykamy tu spore trudności wynikające przede wszystkim z istotnych luk w archiwaliach.

---

[1] *Królowie polscy w Toruniu*, red. M. Biskup, Toruń 1984.

[2] Ibid., s. 63.

[3] G. Lengnich, *Geschichte der Lande Preussen königlich polnischen Antheils*, Bd. 9, Danzig 1755, s. 224.

[4] J. E. Wernicke, *Geschichte Thorns aus Urkunden, Dokumenten und Handschriften*, Bd. 2, Thorn 1842, s. 334; krótko wspomnieli o pobycie Leszczyńskiego w Toruniu jeszcze: J. Stankiewicz, *Twierdza Toruń*, cz. 1, Zapiski Historyczne, t. 37: 1972, z. 4, s. 62 oraz S. Cachowski; w pracy zbiorowej *Toruń dawny i dzisiejszy*, red. M. Biskup, Toruń 1983, s. 227.

Nie zachowały się bowiem ani protokoły obrad (recesy) Rady, ani Trzeciego Ordynku z tego okresu. Istnieje wprawdzie tom zawierający krótkie wyciągi z akt radzieckich z początku XVIII w., obejmujący także lata 1707—1708, ale sprawa wizyty Stanisława Leszczyńskiego w Toruniu jest tam skwitowana dosłownie kilkoma tylko zdaniami [5]. Przechowywane w Archiwum Państwowym w Toruniu załączniki do recesów Ławy [6] oraz protokoły z posiedzeń tzw. Communicationes Ordinum (spotkań delegatów wszystkich trzech ordynków, podczas których uzgadniano wspólne stanowisko władz miejskich) [7] dotyczą jedynie spraw finansowych związanych z przyjazdem króla Stanisława Leszczyńskiego do Torunia. Także stosunkowo liczne dla XVIII stulecia rękopiśmienne pamiętniki i dzienniki toruńskich mieszczan albo nie obejmują roku 1708, albo w ogóle nie wspominają o królewskiej wizycie w Toruniu [8]. Żadnej wzmianki na ten temat nie zamieścił również toruński historyk, kupiec i burmistrz Jan Henryk Zerneke, autor opublikowanej już w 1727 r. obszernej kroniki przedstawiającej całość dziejów miasta aż po rok 1725. Wydaje się, iż ostrożny kronikarz wolał nie przypominać ówczesnym czytelnikom (w tym i ludziom z otoczenia Augusta II), że Toruń gościł w swych murach Stanisława Leszczyńskiego [9]. Kilka informacji o pobycie króla Stanisława w Toruniu podał natomiast w swych pamiętnikach ówczesny starosta (późniejszy wojewoda) miński Krzysztof Zawisza, który w styczniu 1708 r. umyślnie zjechał wraz z Sapiehami z Litwy do Torunia, by spotkać się tu ze Stanisławem Leszczyńskim [10].

Począwszy od 1697 r. Toruń wiernie stał po stronie Augusta II. W obliczu zagrożenia ze strony wkraczających w głąb Rzeczypospolitej wojsk szwedzkich Toruń przyjął w swoich murach załogę saską. Po długotrwałym oblężeniu miasto 14 X 1703 r. wpadło jednak w ręce Szwedów, którzy zniszczyli znaczną część fortyfikacji miejskich i zmusili mieszczan do zapłacenia ogromnych kontrybucji. Od tego też momentu musiał Toruń postępować zgodnie z życzeniami Szwedów i ich polskich adherentów. Miasto nie przystąpiło wprawdzie do utworzonej 23 X 1703 r. konfederacji starogardzkiej grupującej proszwedzką szlachtę z Prus Królewskich, ale wobec nacisku Szwedów zgłosiło w maju 1704 r. akces do generalnej konfederacji

[5] Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej cyt. ATor.), Katalog II, sygn. II 78.

[6] ATor., Kat. II, 3839.

[7] ATor., Kat. II, 3798.

[8] Zob. przykładowo ATor., Kat. II, XII 80: Johann Richtsteigs chronikalische Aufzeichnung Thorner und Thorn angehender Begebenheiten, Bd. I, (1704—1714).

[9] J. H. Zerneke, *Thornische Chronicka*, Berlin 1727.

[10] K. Zawisza, *Pamiętniki*, Warszawa 1862, s. 133—134.

warszawskiej, zawiązanej już 30 I 1704 r. Konfederacja ta 16 II 1704 r. wypowiedziała posłuszeństwo Augustowi II i zwołała na 19 czerwca tegoż roku sejm elekcyjny. Na sejmie tym, na stanowcze żądanie króla szwedzkiego Karola XII na nowego władcę Rzeczypospolitej wybrano dotychczasowego wojewodę poznańskiego Stanisława Leszczyńskiego. Toruń mimo bezpośredniego nacisku Szwedów i konfederacji warszawskiej przez długi czas zwlekał z formalnym uznaniem Stanisława Leszczyńskiego za króla. Losy wojny wciąż były bowiem niepewne i miasto obawiało się zemsty ze strony Augusta II. Oddziały sasko-polskie opanowały zresztą Toruń na krótki czas na przełomie czerwca/lipca 1706 r. Dopiero po zawarciu pokoju w Altranstadt 24 IX 1706 r., na mocy którego August Mocny złożył polską koronę, Toruń wraz z Gdańskiem i Elblągiem uznał na przełomie 1706/1707 r. Stanisława Leszczyńskiego za legalnego władcę całej Rzeczypospolitej [11].

Posunięcie to nie przyniosło Toruniowi spodziewanego spokoju. W Polsce nadal toczyła się wojna domowa. Konfederacja sandomierska wspierana przez cara Piotra I wciąż odmawiała uznania Stnisława Leszczyńskiego. W połowie stycznia 1707 r. oddziały tej konfederacji stanęły zresztą pod miastem i wymusiły zapłatę zaległych podatków. Z początkiem marca rozlokował się w pobliżu Torunia kilkutysięczny korpus rosyjski na przeszło dwumiesięczny pobyt. Już po odejściu głównych sił rosyjskich podeszły pod miasto w czerwcu 1707 r. chorągwie jednego z głównych stronników Stanisława Leszczyńskiego, wojewody kijowskiego Józefa Potockiego, które rekwirowały bydło we wsiach toruńskich. Wczesną jesienią 1707 r. armia szwedzka, okupująca dotychczas Saksonię, zaczęła powracać na ziemie Rzeczypospolitej. Pierwsze oddziały Karola XII pojawiły się na lewym brzegu Wisły na wysokości Torunia dnia 6 października. Zajęły one Kępę Bazarową. Stojący w Toruniu niewielki garnizon rosyjski przeprawił się jednak 13 października przez rzekę i po krótkiej potyczce spędził Szwedów z Kępy Bazarowej. Rosjanie obawiający się nadejścia większych sił szwedzkich spalili most toruński łączący oba brzegi Wisły [12].

Z początkiem listopada 1707 r. główna armia szwedzka powracająca z Saksonii rozlokowała się na Kujawach. W obozie szwedzkim znajdowali się obaj królowie: Karol XII i Stanisław Leszczyński. Rosjanie widząc liczebną przewagę Szwedów zaczęli wycofywać się z Rzeczypospolitej. Opuścili także okolice Torunia. Tymczasem Ka-

[11] G. Lengnich, op. cit., Bd. 9, s. 216; A. M. Wodziński, *Gdańsk za czasów Stanisława Leszczyńskiego (1704—1709, 1733—1734)*, Kraków 1929, s. 59; S. Achremczyk, *Konfederacja szlachty Prus Królewskich w latach 1703—1709*, Zapiski Historyczne, t. 45: 1980, z. 3, s. 39—40.

[12] J. E. Wernicke, op. cit., Bd. 2, s. 333—334.

rol XII przygotowywał się do wielkiej wyprawy przeciw Piotrowi I. Część sił szwedzkich już 8 XI 1707 r. ruszyła w stronę Wisły w celu przygotowania przepraw przez rzekę [13]. Toruń szybko odczuł skutki szwedzkiej obecności. Z końcem listopada dotarły do miasta uniwersały Karola XII, który zażądał od województwa chełmińskiego, w tym i od władz miejskich Torunia, uiszczenia zaległych, jego zdaniem, podatków. W połowie grudnia torunianie musieli dostarczyć Szwedom 15 statków, w tym 8 dużych, które posłużyły do zbudowania mostu pontonowego powyżej miasta. Niestety most ten w ciągu kilku następnych dni został zniszczony przez lody. Szwedzi przygotowali więc przeprawę przez Wisłę na południe od Torunia na wysokości Brześcia Kujawskiego [14].

Król Stanisław Leszczyński, wraz ze swym dworem, przebywał tymczasem nadal na Kujawach, w obozie rozłożonym we wsi Święte koło Nieszawy. Zamierzał on wraz z Karolem XII ruszyć w głąb Rzeczypospolitej. Wiadomości o przygotowywanym wymarszu obu monarchów już z początkiem grudnia 1707 r. dotarły do Tylży, gdzie przebywali główni stronnicy Szwedów i Stanisława Leszczyńskiego na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego, Sapiehowie. Zaraz też udali się oni, wraz ze swymi adherentami, w drogę do Torunia, aby spotkać się tam z oboma królami. Pierwsze informacje mówiły bowiem, iż armia szwedzka przechodzić będzie w okolicach Torunia, a Karol XII i Stanisław Leszczyński zatrzymają się w mieście [15]. Jak wiemy, zniesienie przez lody toruńskiego mostu zmieniło te plany. Karol XII zdecydował się towarzyszyć swym żołnierzom i nie zamierzał wjeżdżać do Torunia. Inaczej było w przypadku Stanisława Leszczyńskiego, który nie zrezygnował z wizyty w Toruniu. Nie ulega wątpliwości, iż decydowały o tym głównie względy finansowe. Realna władza Leszczyńskiego ograniczała się w tym momencie praktycznie jedynie do Wielkopolski i części Prus Królewskich. Nawet jednak i z tych regionów, spustoszonych już przez długoletnią wojnę, podatki napływały nieregularnie. Stanisław Leszczyński, w pełni zależny od pomocy i funduszów Karola XII, spodziewał się wyciągnąć jakieś pieniądze z Torunia.

Z końcem grudnia 1707 r. powiadomiono Radę Torunia o mającej niebawem nastąpić wizycie króla Stanisława w mieście. Dano przy tym do zrozumienia, iż byłoby dobrze, gdyby Toruń zdobył się na ja-

[13] J. Wimmer, *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej*, Warszawa 1956, s. 322; ATor., Kat. II, XIV 79, k. 116 v.: gazeta pisana, Ze Strzelna, 9 XI 1707.

[14] ATor., Kat. II, I 36, s. 397: Rada Torunia do płk. Eckebladta, 1 XII 1707; s. 401: Rada Torunia do J. Meisnera, 16 XII 1707; J. E. Wernicke, op. cit., Bd. 2, s. 334.

[15] K. Zawisza, op. cit., s. 133.

kiś dar pieniężny dla monarchy. Uczynił to ówczesny podskarbi wielki koronny Władysław Czarnkowski, krewny Stanisława Leszczyńskiego, niedawno wyniesiony przez niego na ten urząd, mimo że formalnie funkcję tę pełnił jeszcze Jan Jerzy Przebendowski, mianowany podskarbim przez Augusta II. Rada Torunia zdawała sobie sprawę, iż w obliczu przemarszów i kwaterunków wojsk szwedzkich dobrze byłoby pozyskać Stanisława Leszczyńskiego, za którego pośrednictwem można by zabiegać o ulgi, m.in. podatkowe, u Karola XII. Mimo dotychczasowych, jak najgorszych, doświadczeń ze szwedzką administracją wojskową wydawało się, że tym razem są szanse na łagodniejsze postępowanie Szwedów z Toruniem. Właśnie 29 XII 1707 r. dotarła do Torunia deklaracja Karola XII zwalniająca należące do miasta dobra ziemskie od opłacania zaległego podatku — łanowego.

Mimo to Rada Torunia próbowała początkowo wymówić się od zebrania pieniędzy na dar dla Stanisława Leszczyńskiego. Tłumaczyła się, istotnie bardzo trudną, sytuacją finansową miasta i mieszczan oraz faktem, iż szlachta Prus Królewskich zgromadzona na zjeździe w Nowem uchwaliła już składkę na podarunek dla króla Stanisława, w związku z czym Toruń i tak będzie musiał wnieść swój wkład w to przedsięwzięcie. Wyjaśnienia te nie przekonały jednak podskarbiego W. Czarnkowskiego, który stwierdził, iż jeśli Toruń obecnie zbierze odpowiednią sumę dla króla, to nie będzie musiał już później partycypować w kosztach daru przekazywanego Leszczyńskiemu przez całą prowincję pruską. W tej sytuacji Rada uznała za właściwe nie drażnić dworu królewskiego i 30 grudnia zaproponowała obu pozostałym ordynkom (tj. Ławie i Trzeciemu Ordynkowi) zebranie odpowiedniej kwoty w celu wręczenia jej Stanisławowi Leszczyńskiemu podczas jego zapowiedzianej wizyty w mieście. Trzeci Ordynek postulował, aby uchwalić pobór podwójnego subsydium (podatek zwany w źródłach „Hilfsgelder"). Rada uznała jednak, iż przyniesie to zbyt małą sumę i zażądała uchwalenia potrójnego subsydium [16].

Konsultacje między poszczególnymi ordynkami, trwające 30 i 31 XII 1707 r., nie przyniosły rezultatów. Oba niższe ordynki nie wyraziły zgody na potrójne subsydium. Ława ze swej strony zaproponowała, aby rozpisać w mieście pobór pogłównego ściąganego od wszystkich, bez wyjątku, mieszkańców, zgodnie z taryfą ustaloną na sejmiku generalnym Prus Królewskich z 14 VII 1676 r. Taryfa ta przewidywała poważne obciążenie miejskiego patrycjatu (zwłaszcza rajców), nic też dziwnego, iż Rada z oburzeniem odrzuciła tę propozycję [17]. Jednocześnie dopiero teraz, 31 grudnia, Rada zaznajomiła oba ordynki ze szczegółami żądań finansowych wysuniętych przez dwór polski. Okazało

[16] ATor., Kat. II, 3839, s. 187: Rada Torunia do Ławy, 30 XII 1707; I 36, s. 405: Rada Torunia do płk. Eckebladta, 29 XII 1707.

[17] ATor., Kat. II, 3839, s. 189: Ława Torunia do Rady, 30 i 31 XII 1707.

się, że podskarbi wielki koronny W. Czarnkowski i jego współpracownik, starosta solecki Włostowski domagają się, aby Toruń niezwłocznie wypłacił Stanisławowi Leszczyńskiemu do tzw. kasy wojennej 5000 talarów (30 000 tymfów, czyli zł polskich) na koszty przemarszów wojsk i utrzymania dworu królewskiego. W zamian za to monarcha miałby zapewnić miastu swą przychylność i łaskę. Było to wprawdzie dość ogólnikowe, ale podskarbi obiecywał ponadto, iż przez rok nie będzie się pociągało miasta do opłacania nadzwyczajnych podatków. Ława pod wpływem tych wyjaśnień nieco zmodyfikowała swe uprzednie stanowisko. Zrezygnowała z postulatu wprowadzenia pogłównego i zaproponowała, by obok podwójnego subsydium przeznaczyć na dar nadwyżkę z dochodów przynoszonych przez należącą do miasta gorzelnię przysiecką. Ponieważ z wpływów z tej gorzelni opłacani byli toruńscy rajcy i burmistrzowie, więc Rada odniosła się do tego wniosku niechętnie i podjęła nowe próby przekonania obu ordynków o konieczności uchwalenia co najmniej potrójnego subsydium [18].

W dniach od 2 do 4 stycznia 1708 r. trwały w Toruniu gorące dyskusje nad sposobem zebrania pieniędzy potrzebnych na dar dla króla. Trzeci Ordynek początkowo stanowczo protestował przeciw potrójnemu subsydium. Wyrażał zgodę najwyżej na podwójne subsydium, stwierdzając przy tym, iż resztę pieniędzy na ten cel powinna Rada przeznaczyć z własnych zasobów. Rada argumentowała z kolei, iż podwójne subsydium przyniesie tylko około 1000 talarów (6000 złp.), a król nie otrzymawszy żądanej sumy może wraz z dworem na dłuższy czas zatrzymać się w Toruniu. Pobyt ten będzie wtedy na pewno kosztować mieszczan o wiele więcej niż 30 000 złp. Rada wykazywała przy tym, że nawet potrójne subsydium przyniesie zbyt mało pieniędzy i sugerowała, by ordynki zaakceptowały poczwórne subsydium. Ostatecznie 3 stycznia Ława uchwaliła potrójne subsydium, a Trzeci Ordynek wyraził wstępnie zgodę na trzecie i czwarte subsydium, pod warunkiem, że byłyby one ściągane dopiero od 31 III 1708 r. Rada musiałaby więc na konto tych dwóch dodatkowych subsydiów zaciągnąć krótkoterminową pożyczkę [19].

Niespodziewanie 4 stycznia Rada powiadomiła oba ordynki, iż referendarz koronny Antoni Poniński w imieniu króla Stanisława zażądał natychmiastowego wypłacenia 30 000 złp. Rada, nie zwracając uwagi na swe poprzednie wystąpienia, oświadczyła przy tym ordynkom, iż ma wprawdzie nadzieję na zredukowanie tej sumy do 20 000 złp., ale na zebranie nawet i tej zmniejszonej kwoty potrzebne

[18] ATor., ibid., s. 192: Ława Torunia do Ławy, 31 XII 1707; s. 201: Ława Torunia do Rady, 2 I 1708.

[19] ATor., ibid., s. 205: Ława Torunia do Rady, 3 I 1708; Kat. II, 3798, k. 27: Communicationes Ordinum, 2 i 3 I 1708.

byłoby aż sześciokrotne subsydium. Jak się wydaje, Rada od początku zdawała sobie sprawę, iż potrójne subsydium przyniesie zbyt mało pieniędzy na dar dla monarchy (liczono na około 9000 złp.), ale nie chciała przedwcześnie straszyć mieszczan koniecznością ponoszenia zbyt dużych wydatków. Postępowanie to przyniosło częściowe rezultaty, gdyż jeszcze tego samego dnia Ława ustąpiła i wyraziła zgodę na poczwórne subsydium. Zaakceptował je także Trzeci Ordynek, stanowczo protestując jednak przeciw planom poboru sześciokrotnego subsydium. Rada zdając sobie sprawę z trudnej rzeczywiście sytuacji gospodarczej mieszczan zadowoliła się tymi uchwałami i przestała nalegać na zebranie sześciokrotnego subsydium [20].

Tymczasem do Torunia zaczęli przybywać czołowi urzędnicy i magnaci Rzeczypospolitej. Pierwszy zjechał 4 stycznia wojewoda kijowski Józef Potocki, hetman wielki koronny z nominacji Leszczyńskiego. W imieniu Rady Torunia przywitał go rajca Michał Willer. Władze miasta przywiązywały dużą wagę do pozyskania przychylności Potockiego, gdyż jego oddziały już nieraz dały się we znaki samemu miastu i wsiom miejskim. Przypuszczalnie następnego dnia, tj. 5 stycznia, zjawił się w Toruniu biskup chełmiński Teodor Potocki. Rada wysłała do niego rajcę Jana Baumgartena, który złożył biskupowi wyrazy szacunku oraz omówił sprawy związane z organizacją pobytu króla Stanisława w Toruniu. Wczesnym przedpołudniem 6 stycznia przybyła do miasta spora grupa magnatów litewskich. Byli wśród nich m.in. sędziwy wojewoda wileński i hetman wielki litewski Jan Kazimierz Sapieha, marszałek wielki litewski Aleksander Sapieha, wojewoda podlaski Stefan Branicki, starosta bobrujski i generał wielkopolski Jan Sapieha wraz ze swym bratem Jerzym oraz starosta miński Krzysztof Zawisza [21]. Sapiehom chodziło głównie o zapewnienie sobie obsady urzędu hetmana wielkiego litewskiego. W związku z podeszłym wiekiem dotychczasowego hetmana J. K. Sapiehy król Stanisław obiecał, iż w razie zgonu lub rezygnacji J. K. Sapiehy urząd ten przypadnie Michałowi Wiśniewieckiemu. Ten, główny dotąd przeciwnik Leszczyńskiego na Litwie gotów był za tę cenę przejść wraz ze swymi wojskami, na stronę stanisławowską. Zaniepokoiło to Sapiehów, którzy już po pobycie w Toruniu, gdzie nic nie załatwili, interweniowali bezpośrednio u Karola XII. Wywarł on odpowiedni nacisk na Leszczyńskiego, który wobec rezygnacji z urzędu hetmańskiego przez J. K. Sapiehę mianował na tę funkcję, wbrew wcześniejszym swym obietnicom, starostę bobrujskiego Jana Sapiehę. Stanisław

[20] ATor., Kat. II, 3839, s. 207 n.: Rada Torunia do Ławy, 4 I 1708; Ława Torunia do Rady, 4 I 1708; 3798, k. 11: Communicationes Ordinum, 4 I 1708.

[21] ATor., Kat. II, II 78, k. 184: wyciągi z protokołów Rady Torunia, 4—6 I 1708; K. Zawisza, op. cit., s. 133.

Leszczyński zraził w ten sposób ostatecznie do swej sprawy wpływowy ród Wiśniowieckich [22].

W piątek, 6 I 1708 r., zapewne późnym przedpołudniem, pojawił się na lewym brzegu Wisły niewielki orszak króla Stanisława Leszczyńskiego. Od kilku już dni było mroźno i rzeka pokryła się grubą warstwą lodu. Mający na ogół dobre informacje gdańszczanin Gotfryd Lengnich napisał, że Stanisław Leszczyński wraz z kilkunastoma osobami ze swej świty zsiedli z koni i piechotą, po lodzie, przeszli na drugi brzeg Wisły [23]. Towarzyszyli mu z pewnością podkanclerzy litewski Stanisław Szczuka oraz najprawdopodobniej marszałek prostanisławowskiej konfederacji warszawskiej Piotr Bronisz, biskup kijowski Jan Gomoliński, wojewoda łęczycki Jerzy Towiański i wojewoda krakowski Franciszek Lanckoroński. Król, zapewne przez Bramę Żeglarską, wszedł do miasta i podążył do pobliskiego kościoła św. Jana. Tu czekali już na niego zgromadzeni magnaci i urzędnicy koronni i litewscy. Biskup chełmiński Teodor Potocki przywitał monarchę przy wejściu do kościoła „piękną przemową", po czym odprawił mszę św.[24] Następnie Stanisław Leszczyński udał się do przygotowanej już dla niego kwatery. Wiadomo, iż król zatrzymał się u swego krewnego, podskarbiego wielkiego koronnego Władysława Czarnkowskiego, gdyż tak ratusz, jak i kamienice w zachodniej pierzei Rynku Staromiejskiego, gdzie zazwyczaj mieszkali królowie polscy podczas pobytów w Toruniu, były zniszczone na skutek bombardowania szwedzkiego z 1703 r. Według znanych nam informacji źródłowych Czarnkowscy nie posiadali jednak w tym czasie żadnego domu w Toruniu [25]. Władysław Czarnkowski musiał więc korzystać z uprzejmości którejś ze spowinowaconych z nim rodzin szlacheckich mających nieruchomości w Toruniu (może zamieszkał w kamienicy Karnkowskich przy ul. Łaziennej lub w pałacu Dąmbskich przy ul. Żeglarskiej?) albo wynajął na pewien czas któryś z domów mieszczańskich. Mógł także zatrzymać się w hotelu, zwanym później „Pod Trzema Koronami", na Rynku Staromiejskim, gdzie w latach 1709—1710 mieszkać będą m.in. August Mocny i car Piotr I, i przyjmować tam króla Stanisława. Ta ostatnia koncepcja jest jednak mało prawdopodobna.

Stanisław Leszczyński traktował swój pobyt w Toruniu jako wizytę nieoficjalną, prywatną. Dlatego też nie życzył sobie publicznych powitań i całego dworskiego ceremoniału przy wjeździe do miasta. Dopie-

[22] J. Feldman, *Polska w dobie wielkiej wojny północnej 1704—1709*, Kraków 1925, s. 275—280.

[23] G. Lengnich, op. cit., Bd. 9, s. 224.

[24] K. Zawisza, op. cit., s. 134.

[25] ATor., Kat. II, I 36, s. 62—63: spis szlacheckich nieruchomości w Toruniu, 31 III 1704; IV 20: Beschreibung der Stadt Thorn nach der Belagerung 1703 (wykaz domów w Toruniu z jesieni 1703 r.).

Stanisław Leszczyński w 1704 r. (Z pracy Gerarda Doscot: *Stanislas Leszczynski et la Cour de Lorraine,* Lausanne 1969; oryginał w Bibliotheque Nationale w Paryżu.)

ro po rozlokowaniu się w kwaterze W. Czarnkowskiego dopuścił przed swe oblicze reprezentantów toruńskiego mieszczaństwa. Przed królem stawiła się Rada w pełnym komplecie, a mowę powitalną wygłosił burgrabia i prezydent Jan Gotfryd Rösner. Nie znamy treści tej przemowy, ale zapewne były w niej narzekania na nieszczęsny los Torunia podczas toczącej się wciąż wojny oraz zapewnienia o wierności miasta wobec Stanisława Leszczyńskiego. W imieniu monarchy odpowiedział podkanclerzy litewski Stanisław Szczuka. Obiecywał Toruniowi łaskę i przychylność oraz odbudowę zniszczonych przez Szwedów umocnień, tj. bram, barbakanów, niektórych odcinków murów miejskich i baszt, a także obwarowań ziemnych [26]. Przypuszczalnie musiało wówczas dojść także do rozmów J. G. Rösnera z podskarbim W. Czarnkowskim na temat daru pieniężnego dla króla. Prezydent Rösner zapewne stwierdził, że sprawa ta już w najbliższym czasie zostanie pomyślnie załatwiona. Omawiano także wówczas kwestie dostaw furażu dla dworu królewskiego i ekscesów popełnianych przez nadworne oddziały Sapiehów [27].

Stanisław Leszczyński przenocował w Toruniu u W. Czarnkowskiego, po czym w sobotę, 7 stycznia, rano wyjechał z miasta, powracając na Kujawy. Przed odjazdem zapewnił, iż za kilka dni powróci do Torunia. Większość przybyłych tu magnatów i urzędników pozostała w mieście oczekując na powrót monarchy. Tymczasem w Toruniu w poniedziałek 9 stycznia ogłoszono pobór czterokrotnego subsydium. Wpływy z tego podatku miały być przeznaczone na dar dla króla Stanisława. Zebrano przypuszczalnie około 12 000 złp. Brakującą do żądanej przez dwór sumy 20 000 złp. kwotę 8000 złp. musiała Rada wziąć z dochodów tzw. kamlarni, tj. instytucji zarządzającej gospodarką miejską i gromadzącej dochody płynące z przedsiębiorstw i nieruchomości miejskich oraz z dóbr ziemskich należących do miasta. Już następnego dnia, 10 stycznia, Rada zleciła kamlarni wypłacenie królowi Stanisławowi Leszczyńskiemu sumy 20 000 złp. Trudno powiedzieć, czy wypłata ta nastąpiła tego samego dnia, czy też nieco później. Faktem jest, iż pokwitowanie Stanisława Leszczyńskiego na tę kwotę wystawiono z datą 28 I 1708 r.[28]

Wobec szybkiego marszu Szwedów, którzy z początkiem stycznia 1708 r. przekroczyli Wisłę, w głąb Mazowsza, król Stanisław zwinął swój obóz na Kujawach i w środę, 11 stycznia, powrócił do Torunia. Zatrzymał się tu tylko na obiad i jeszcze tego samego dnia, bez żad-

---

[26] J. E. Wernicke, op. cit., Bd. 2, s. 334.

[27] ATor., Kat. II, II 78, k. 184: wyciąg z protokołu Rady Torunia, 6 I 1708.

[28] ATor., ibid., k. 185: wyciągi z protokołów Rady Torunia, 9 i 10 I 1708; J. E. Wernicke, op. cit., Bd. 2, s. 335.

nych oficjalnych pożegnań udał się w dalszą drogę, w ślad za Karolem XII. Następnego dnia opuścili Toruń przebywający tu magnaci koronni i litewscy [29].

Zebranie 20 000 złp. i następnie przekazanie tej sumy królowi Stanisławowi nie oznaczało zaspokojenia wszystkich pretensji dworu polskiego. Podskarbi wielki koronny W. Czarnkowski przed 16 I 1708 r. przypomniał Radzie Torunia, iż miasto miało początkowo uiścić w darze 30 000 złp. i upomniał się o brakujące 10 000 złp. Zdając sobie sprawę z trudnego położenia Torunia gotów był jednak wyrazić zgodę na półroczną zwłokę, która pozwoliłaby Radzie spokojnie zebrać żądaną kwotę. Rada natychmiast poinformowała oba pozostałe ordynki o tym nowym postulacie dworu, po czym mianowała specjalną, dwunastoosobową komisję (deputację), która miałaby się zająć tą sprawą, a zwłaszcza zgromadzeniem odpowiednich środków finansowych. W skład tej deputacji weszli m.in. rajca Andrzej Schultz oraz ławnicy Jan Mentzel, Henryk Prochnau i Daniel Schloss, a także członkowie Trzeciego Ordynku Jan Lebahn, Jerzy Hancke i Jan Zerneke. Trudno powiedzieć, czy komisja ta w ogóle rozpoczęła swe prace. Ława z miejsca stwierdziła bowiem, iż toruńskie mieszczaństwo na razie nie będzie w stanie zebrać żądanej przez dwór kwoty 10 000 złp. Ławnicy sugerowali przy tym, aby Rada zaciągnęła pożyczki na tę sumę u miejscowych i obcych (tj. zapewne gdańskich) kupców [30]. Przez pewien czas trwały jeszcze dyskusje nad tą sprawą, ale po 30 I 1708 r. kwestia ta przestała się pojawiać w recesach Ławy. Stanisław Leszczyński przebywał wprawdzie latem 1708 r. przez dłuższy czas w Prusach Królewskich (głównie w Malborku) i skłonił sejmik generalny pruski do uchwalenia nadzwyczajnego, tzw. dobrowolnego podatku w wysokości 100 000 zł, ale podjęte przez niego próby nakłonienia Gdańska lub Torunia do wypłaty zaliczek na poczet tego podatku były bezskuteczne. Oba miasta wymawiały się trudną sytuacją finansową [31]. Było tak w rzeczywistości. Rada Torunia przekazując królowi Stanisławowi w styczniu 1708 r. 20 000 złp. liczyła na uzyskanie przychylności monarchy, który miałby osłonić miasto od szwedzkich kontrybucji i kwaterunków. Tymczasem, już 29 I 1708 r., Szwedzi, wbrew wcześniejszym zapewnieniom, zażądali od Torunia uiszczenia zaległych podatków z dóbr ziemskich miasta za listopad i grudzień 1708 r. oraz opłacania co miesiąc po 800 talarów (4800 złp.)

---

[29] ATor., Kat. II, II 78, k. 185: wyciąg z protokołu Rady Torunia, 11 I 1708; K. Zawisza, op. cit., s. 134.

[30] ATor., Kat. II, 3839, s. 211: Rada Torunia do Ławy, 16 I 1708; s. 213: Ława Torunia do Rady, 18 I 1708.

[31] G. Lengnich, op. cit., Bd. 9, s. 231—237.

na utrzymanie stojącego w Elblągu garnizonu szwedzkiego. W ciągu 1708 r. Szwedzi wycisnęli z Torunia ogółem 56 589 zł (polskich?)[32].

Krótka wizyta króla Stanisława Leszczyńskiego w Toruniu wyraźnie odzwierciedlała słabość tego monarchy. Rezygnacja z królewskiego splendoru i ceremoniału, wymuszenie wypłaty 20 000 złp. (co prawda inni królowie polscy też nie gardzili darami pieniężnymi), nieskuteczność ochrony przed szwedzkimi kwaterunkami i kontrybucjami nie wzbudziły w Toruniu sympatii dla Stanisława Leszczyńskiego i jego sprawy. Nic też dziwnego, iż na wiadomość o druzgocącej klęsce Karola XII pod Połtawą w dniu 8 VII 1709 r. i o ucieczce Stanisława Leszczyńskiego na Pomorze Szwedzkie Toruń skwapliwie uznał za króla powracającego do Polski Augusta II.

Okoliczności związane z pobytem króla Stanisława Leszczyńskiego w Toruniu w styczniu 1708 r. odsłoniły narastające konflikty wewnętrzne w mieście. Rada próbowała całością kosztów związanych z tą wizytą obciążyć szerokie warstwy toruńskiego mieszczaństwa. Przeciwstawiły się temu zarówno Ława, jak i Trzeci Ordynek, reprezentujące interesy kupców i rzemieślników. Ostatecznie doszło do kompromisu, w wyniku którego mieszczaństwo pokryło około dwóch trzecich kosztów tej wizyty. Pozostałą sumę musiała uiścić Rada, przeznaczając na ten cel część dochodów miasta. Pogarszająca się sytuacja gospodarcza Torunia wynikająca z toczącej się wciąż wojny północnej przyczyni się w latach 1716—1718 do otwartego już wybuchu społecznego niezadowolenia i do ograniczenia kompetencji Rady[33].

---

[32] J. E. Wernicke, op. cit., Bd. 2, s. 334/335; ATor., Kat. II, I 36, s. 415: Rada Torunia do J. Meisnera, 29 I 1708.

[33] Por. J. Dygdała, *Konflikty społeczno-ustrojowe w Toruniu w latach 1716—1718*, Zapiski Historyczne, t. 48: 1983, z. 3, s. 71—103.

Opisy i pochwały Torunia w XVII–XVIII w.*

Stanisław Salmonowicz

Oświecony pedagog i publicysta niemiecki końca XVIII w., J. F. Biester, tak zaczynał swoją relację o Toruniu z 1791 r.: „Jestem teraz w Toruniu, słynnym i obecnie jeszcze godnym uwagi mieście, starym, ale nie pozbawionym zabytków sztuki i urody, nieco opustoszałym, jednakże wciąż jeszcze powabnym dzięki swemu położeniu, ruchliwości i śladom dawnego dobrobytu" [1]. Od XV wieku Toruń, czołowe miasto tak zwanych Prus Królewskich, jak ówcześnie nazywano prowincję Pomorza Gdańskiego, powszechnie był uznawany za miasto słynące z zamożności i piękna swoich budowli. Tak też, mimo narastających problemów gospodarczych, było jeszcze i w XVII w., choć wojny szwedzkie zadały poważny cios dobrobytowi miasta. Początek jego upadku przyniosły lata II wojny północnej (1700—1721), a zwłaszcza niszczące oblężenie szwedzkie w 1703 r., wielkie zarazy z tej epoki oraz niepomyślny bieg spraw miasta i jego gospodarki w XVIII w. Od r. 1772, po klęsce I rozbioru Polski Toruń, pozostając nadal w granicach państwa polskiego, jedynie już z trudem wegetował pod stałą groźbą pruskiej zaborczości, która spełniła się ostatecznie w 1793 r. Przez cały jednak wiek XVIII, a tym bardziej w XVI/XVII w., spotykamy w różnych tekstach liczne pochwały i

---

* Artykuł stanowi wstęp do lektury unikatowego tekstu H. Wedemeiera z r. 1668 ogłoszonego po łacinie, a obecnie po raz pierwszy publikowanego w języku polskim w tłumaczeniu Leonarda Jarzębowskiego w aneksie do artykułu. Tekst Wedemeiera, znany dotąd tylko nielicznym erudytom (oryginał znajduje się w zbiorach Ossolineum we Wrocławiu, mikrofilm w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu), został opatrzony także niezbędnymi przypisami przez autora artykułu.

[1] Według przekładu w: *Toruń w opisach literackich. Głosy wieków*, opr. J. Przybyłowa, uzupełniła T. Friedelówna, Poznań—Toruń 1973, s. 29.

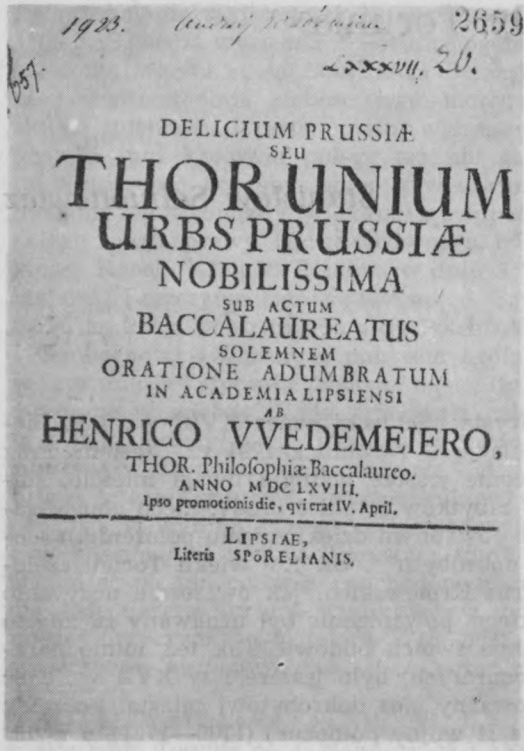

1923. 2659

DELICIUM PRUSSIÆ
SEU
THORUNIUM
URBS PRUSSIÆ
NOBILISSIMA
SUB ACTUM
BACCALAUREATUS
SOLEMNEM
ORATIONE ADUMBRATUM
IN ACADEMIA LIPSIENSI
AB
HENRICO VVEDEMEIERO,
THOR. Philosophiæ Baccalaureo.
ANNO MDC LXVIII.
Ipso promotionis die, qvi erat IV. April.

LIPSIAE,
Literis SPORELIANIS.

Karta tytułowa pochwały Torunia Henryka Wedemeiera z 1668 r.

wzmianki oraz opisy Torunia, które świadczą o dużym zainteresowaniu i niejednokrotnie o podziwie piszących o nadwiślańskim grodzie, jego historii, zabytkach, osiągnięciach. Po dzień dzisiejszy nie posiadamy pełnej dokumentacji w tej mierze. Brak dotąd zestawienia obcych relacji o mieście od XIV—XV w. po koniec XVIII w. i jest to przedsięwzięcie trudne w realizacji [2]. Ogólnie biorąc możemy podzielić owe teksty na trzy podstawowe grupy: 1. opisy literacko-poetyckie mające w XVII—XVIII w. z reguły charakter panegiryków, 2. opisy i wzmianki o Toruniu w dziełach różnej treści (kroniki historyczne, opisy wojen, dzieła natury geograficznej, historycznej czy politycznej), 3. relacje z odwiedzin Torunia spisywane przez osoby przybywające z zewnątrz. Nim omówimy krótko tekst Henryka Wedeme-

[2] Literackie jedynie teksty, także w pewnym tylko wyborze, zebrane zostały w dwóch antologiach: cytowanej wyżej antologii J. Przybyłowej oraz w zbiorze opracowanym przez W. Krzysztoszka pt. *Wiersze o Toruniu*, Łódź 1987.

iera, stanowiący punkt wyjścia niniejszych uwag, należy przypomnieć kilku jego poprzedników i wielu — nie znających zresztą tekstu Wedemeyera — jego kontynuatorów.

Krótką pochwałę miasta Torunia, bodaj pierwszą pióra polskiego autora, choć w dziele napisanym po łacinie, spotykamy w monumentalnej *Historii Polski* Jana Długosza, który fragment Księgi I poświęcił Toruniowi. Wiek XVI i początki wieku XVII przynoszą miastu liczne pochwały poetyckie w językach łacińskim, polskim i niemieckim. Wspomnijmy tu pisarzy—poetów i wędrownych humanistów, jak Konrada Celtisa, Wawrzyńca Korwina, Jana Rybińskiego i poetę księdza Stanisława Grochowskiego. Najznakomitszym poetą neołacińskim Torunia w XVI w. był prorektor toruńskiego gimnazjum akademickiego, Ślązak Ulryk Schober, autor pochwały Torunia i innych wierszy sławiących miasto. Jan Rybiński, kontynuator poetyckiej tradycji Jana Kochanowskiego, sławił nie tylko Toruń, lecz i rzekę Wisłę, której miasto zawdzięczało swoje bogactwo. Ksiądz Stanisław Grochowski w napisanym w 1609 r. utworze pt. *Toruńskie Nocy*, wyrażał jako żarliwy katolik żal, iż piękne miasto znalazło się pod władzą protestantów. Tak oto napisał:

„O, miasto piękne, rządem miejskim sławne!
Przecz tak zarzucasz nabożeństwo dawne,
Przodkom zwyczajne? — którzy by powstali,
Do swych potomków ledwie by się znali" [3].

Spory fragment Toruniowi poświęcił także wybitny poeta Sebastian Fabian Klonowic (1545—1602), autor poematu pt. *Flis, to jest spuszczanie statków Wisłą i inszymi rzekami do niej przypadającymi* (1. wydanie 1595 r.), w którym czytamy:

„A gdyć za szkutę w zad uciekną góry,
Oglądasz świetne jako płomień mury,
Miasto jak z rąbka wywinął osobne,
Na wszem ozdobne.
Toruń budowny i bogaty w cnotę,
Tam szczyrych mieszczan oglądasz ochotę,
Tam pokój, tam wstyd, tam płuży uczciwość
I sprawiedliwość" [4].

Rozliczne opisy i marginesowe uwagi o Toruniu spotykamy w wielu dziełach końca XVI i połowy XVII w. zarówno w tekstach powstałych w Polsce, jak i w innych krajach europejskich. Rosła w liczbę zwłaszcza praktyka ogłaszania historyczno-geograficznych opisów, pu-

[3] Cytat według oprac. W. Krzysztoszka, op. cit., s. 113.
[4] Cytat jw., s. 53.

blikowania dzienników podróży, opisów wojen i panowań władców. W różnych kontekstach Toruń trafiał na łamy tego typu dzieł, niekiedy obok opisu publikowano także i panoramę miasta [5]. Warto zauważyć, iż już opisy tej epoki wysuwały na czoło obok malowniczego położenia miasta nad Wisłą nade wszystko wspaniałość miejscowego ratusza. Opisy siedemnastowieczne rozsławiały także po Europie miejscowe gimnazjum akademickie (należące do protestantów), a zwłaszcza jego bibliotekę [6] założoną przez burmistrza Strobanda w końcu XVI w.; już w 1. połowie XVII w. zaliczano ją do największych osobliwości miasta, a jej odwiedzanie stało się w XVII/XVIII w. swego rodzaju częścią rytuału podróżniczego w czasie wizyty w mieście (tak jak od połowy XVIII w. stałym elementem takich wizyt stało się poszukiwanie pamiątek po Koperniku [7]). Do najważniejszych siedemnastowiecznych opisów Torunia, które wpłynęły na obraz miasta w różnych kompilacyjnych dziełach aż po wiek XVIII, należy opis miasta wprowadzony do tekstu życiorysu najwybitniejszego burmistrza Torunia, Henryka Strobanda (1548—1609), twórcy reformy miejscowego gimnazjum, jak i budowy bądź przebudowy wielu miejskich budowli [8]. Dziejopis Szymon Starowolski pisał w połowie wieku, iż Toruń

---

[5] M.in. bliżej nieznany geometra przedstawił widok — plan miasta w 1631 r., por. *Civitatis Thorunium una cum sua fortificatione accurate delineata per Jacob Hoffmann, Thorunii 1631* (II wyd. 1677). Por. także G. Braun, *Civitates orbis terrarum*, II. wyd., Coloniae 1618. Por. ogólnie uwagi A. Tomczaka, *O najdawniejszych planach miasta Torunia*, Zapiski Historyczne, t. 45: 1980, z. 3, s. 101—128, oraz Z. H. Nowak, *Iconographiae Torunensis anno MDCLVI quinque exempla*, Toruń 1980.

[6] Biblioteka toruńskiego gimnazjum, która dziedziczyła m.in. cenny zbiór dawnego klasztoru toruńskich franciszkanów, została po raz pierwszy opisana przez jej właściwego twórcę i pierwszego bibliotekarza U. Schobera, którego jednak opis pt. *Descriptio Bibliothecae Scholae Thorunensis* z 1594 pozostał do naszych czasów w rękopisie; wydał go S. Tync, *Ślązak Ulryk Schober konrektor i działacz kulturalny toruński, 1559—1598*, Wrocław 1960. W XVIII w. szczegółowe opisy biblioteki ogłosili w 1723 r. rektor Jaenichen, w 1743 r. profesor S. T. Schönwald i profesor J. S. Sammet w 1794 r.

[7] Por. ogólnie S. Salmonowicz, *Myśl Kopernika w Toruniu na przełomie XVII/XVIII wieku*, Studia Warmińskie, 9: 1972, s. 313—337.

[8] Por. Melchior Adam, *Vitae Germanorum Jursiconsultorum*, Heidelberg 1620. Opis Torunia na s. 418. Por. J. Puciata-Pawłowska, *Z dziejów stosunków artystycznych Torunia i Gdańska w XVI i XVII wieku*, Teka Komisji Historii Sztuki TNT, 1: 1959, s. 157—158, przekład fragmentu tego opisu o ratuszu: „Ratusz obszerny i wysoki, ufundowany staraniem przodków, przeznaczony do publicznego użytku obywateli i dla ich chluby, zewsząd otoczony obszernym rynkiem, świetny i wspaniały...".

to miasto niezrównanej elegancji i perfekcji swych czołowych budowli [9]. Za Starowolskim pochwały Torunia, jego ratusza, biblioteki i gimnazjum powtarzał A. Cellarius kilka lat później [10].

Oto jeszcze kilka przykładów świadczących o zainteresowaniu miastem w Europie 1. połowy XVII w. Abraham Boot, sekretarz poselstwa holenderskiego, wydał w 1632 r. „Dziennik poselstwa z lat 1627—1628", w którym m.in. dał krótki opis i rysunek ratusza toruńskiego oraz uwagi o mieście; szczególnie spodobał mu się kościół NP Marii, podówczas w rękach protestanckich [11]. Wiele relacji dotyczyło oblężeń Torunia w latach 1656—1659 [12]. Obok opisów rzeczowych wspomnijmy niektóre panegiryki. Wierszopis Jan Karol Dachnowski głosił w języku polskim pochwałę miasta, zaliczając jego bibliotekę gimnazjalną do najcenniejszych osobliwości [13]. Nadwornym, rzec można, panegirystą miasta był profesor toruńskiego gimnazjum Konrad Tamnitius vel Thamnitius (1626—1656), młodo zmarły poeta, piszący wytwornym stylem łacińskim, acz bez większej weny poetyckiej. Był m.in. autorem panegiryku pt. *Civitatis Thorunensium Cultissima, Nobilissima...* [14]. Ten rzadki dziś druk zawiera 16 wierszy łacińskich, których tytuły stanowią anagramy (barokowe przedstawienia głosek i sylab). Jest to jednak czysty panegiryk, w którym ważna była tylko forma, a nie treść [15]. Przechodzimy teraz do panegirycznego opisu Torunia Henryka Wedemeiera w języku łacińskim. Wygłoszony on został na uniwersytecie w Lipsku w 1668 pt. „Delicium Prussiae seu Thorunium urbs Prussiae... oratione adumbratum..." [16]. O autorze, przedwcześnie zmarłym, być może u progu wielkiej kariery, mamy jedynie skąpe wiadomości. Pochodził ze znanej w XVII w. toruńskiej rodziny. Jego ojciec Erazm przez długie lata piastował urząd ławnika staro-

[9] Por. S. Starowolski, *Polonia*, Gdańsk 1652, s. 176.

[10] A. Cellarius, *Regni Poloniae Magnique Ducatus Lithuaniae descriptio*, Amstelodami 1659, s. 505.

[11] Por. Journal wande legatie gedaen in den Iaren 1627 en 1628, Amsterdam 1632, o tym opisie J. Puciata-Pawłowska, op. cit., s. 159—160.

[12] Por. na przykład widok miasta z krótkim opisem w dziele G. Gualdo-Priorato, *Historia di Leopoldo Cesare...*, t. III, Wiedeń 1674, zawierającym także relację z oblężenia miasta w 1658 r.

[13] Por. J. K. Dachnowski, *Dulce Sodalicium albo małżeństwo... Gabriela Nejmana...*, Toruń 1651.

[14] Toruń 1653.

[15] Do najpiękniejszych typograficznie druków toruńskich tych lat należy inny panegiryk Tamnitiusa pt. *De constantia Thorunensium in obsidione probata...*, Thorunii 1651.

[16] W Bibliotece Zakładu Narodowego Ossolińskich we Wrocławiu. Mikrofilm w posiadaniu Biblioteki Uniwersyteckiej UMK w Toruniu.

miejskiego. Inni członkowie rodziny byli sekretarzami miasta, rajcami, ławnikami. Henryk Wedemeier, urodzony prawdopodobnie około 1649 r., uczęszczał do miejscowego gimnazjum akademickiego i zapewne w 1667 r. udał się na studia teologiczne do Lipska. Zmarł jako „studiosus" teologii luterańskiej w 1672 r. we Wrocławiu, w którym zapewne działał jako nauczyciel prywatny i być może początkujący kaznodzieja. Pogrzeb jego odbył się 29 kwietnia 1672 r. we Wrocławiu, o czym informują nas dwa panegiryki żałobne [17]. Tak więc przedwcześnie zakończyła się kariera utalentowanego torunianina, który pozostawił po sobie najobszerniejszy w XVII w. utwór prozą poświęcony Toruniowi. Warto kilka słów poświęcić samemu tekstowi. Wyszedł tu Wedemeier od ciekawej koncepcji opisu miasta: wyróżnił jego duszę, którą stanowią mieszkańcy, i ciało, to jest zabudowę miasta i jego instytucje. Rzecz jasna, iż napisana wytworną łaciną oracja, chociaż uczona, ma w dużej mierze charakter panegiryku. We wstępie autor wielbi piękno położenia Torunia, jego żyzne okolice, rolę życiodajną Wisły. Wspomina, iż wspaniałe podmiejskie ogrody mogą konkurować z krakowskimi i sandomierskimi. Chwilę zadumy poświęciwszy ruinom zamku krzyżackiego, zburzonego przez mieszczan toruńskich, opisał szczególnie pochwalnie ratusz staromiejski, siedzibę władz miejskich, jak i toruńskie gimnazjum luterańskie z jego wspaniałą biblioteką. Hołd złożył nie tylko profesorom toruńskim swej młodości, z rektorem Schaeviusem na czele, lecz i pomocy stypendialnej udzielanej szczodrze przez władze miejskie na potrzeby studiów zagranicznych toruńskiej młodzieży. Sprawy publiczne miasta, losy historyczne, jak i ekonomiczne problemy znalazły także miejsce w opisach Wedemeiera. Nie zapomniał nie tylko pochlebnie napisać o toruńskim patrycjacie kupieckim, lecz także i o tradycyjnym, dobrze znanym w Toruniu kunszcie piekarzy słynących z wyboru toruńskich pierników i ciast. Poprzez barokowe, bombastyczne niekiedy pochwały wzorowane na klasykach łacińskich przebija jednak wyraziście patriotyzm autora, ten patriotyzm w ówcześnie najwęższym, a zarazem najtrwalszym pojęciu — miłość do rodzinnego miasta.

Najbliższym chronologicznie, a zarazem rzeczowo zwięzłym opisem miasta był obraz Torunia przedstawiony w dziele wybitnego toruńskiego historyka drugiej połowy XVII w., który także na czoło wysunął ratusz staromiejski, mogący — jego zdaniem — współzawodniczyć z najwytworniejszymi budowlami cywilizowanego świata [18].

[17] Por. *Supremum Munus, Viri Quondam Nobilissimi atque Amplissimi... Henrico Wedemeyero, S. S. Theol. Studioso...*, Vratislaviae (1672) oraz D. Lebusch, *Aller Gotts-Gelehrter Seliges Ende...*, Breslau (1672), por. *Bibliografia Estreichera*, t. 32, s. 278—279.

[18] Por. K. Hartknoch, *Alt und Neues Preussen oder Preussische*

Następcą Wedemeiera (którego relacji bodaj jednak nie znał) był także rektor toruński początku wieku XVIII w. Jerzy Wende, autor swego rodzaju zwięzłego przewodnika po najważniejszych osobliwościach miasta [19]. Najznakomitszy kronikarz Torunia, Zerneke, swe bogate informacje o mieście, jego dziejach, obyczajach czy budowlach rozrzucił zgodnie z chronologicznym układem dzieła [20]. Cały wiek XVIII czerpał wiedzę o dziejach i obrazie Torunia z kroniki Zernekego. Wiek XVIII przyniósł jednak także wiele innych opisów miasta pióra głównie cudzoziemców, którzy odwiedzali Toruń [21]. Do najciekawszych relacji z 1. połowy XVIII w. należy zaliczyć prawdopodobnie najstarszy w języku niemieckim opis tak zwanej wędrówki czeladniczej Samuela Klennera [22]. W jego dziełku znajdujemy obraz Torunia i uwagi o jego mieszkańcach, a także szczegółowy opis tak

---

Historien..., Frankfurt—Leipzig 1684, s. 369. Dodajmy, iż istnieje obszerny rękopiśmienny opis ratusza toruńskiego sporządzony po pożarze z 1703 r., por. E. Gąsiorowski, *Ratusz Staromiejski w Toruniu w okresie średniowiecza*, Toruń 1971, s. 70; J. Puciata-Pawłowska, op. cit., s. 216 n. oraz w aneksie tekst opisu. Por. także A. Semrau, *Eine Beschreibung d. Rathauses der Altstadt Thorn von etwa 1704*, Mitteil. d. Copp. Ver., 23, 1915, s. 106—110.

[19] Znany tylko w formie tez do dysputy, por. G. Wende, *De Notabilibus et Curiosis quibusdam Thoruniensibus...*, Thorunii 1697. Dziełko Wendego zostało przedrukowane przez rektora Jaenichena z jego uzupełnieniami w czasopiśmie Meletemata Thoruniensia, t. 1 w 1726 r., s. 1—3, 13—16.

[20] Por. J. H. Zerneke, *Historia Thoruniensis naufragae tabulae oder...*, Thorn 1711, II wydanie pt. *Thornische Chronica*, Berlin 1727. O Zernekem por. uwagi J. Serczyka, *Kronikarz toruński Jakub Henryk Zerneke i jego warsztat historiograficzny*, [w:] *Z dziejów nauki polskiej. Księga pamiątkowa Towarzystwa Naukowego w Toruniu (1875—1975)*, pod red. A. Hutnikiewicza i L. Janiszewskiego, Warszawa—Poznań—Toruń 1975, s. 103—131.

[21] Wizytami osiemnastowiecznymi w Toruniu zajął się S. Wałęga, *Cudzoziemscy goście w osiemnastowiecznym Toruniu*, Rocznik Toruński 14, Toruń 1979, s. 261—304, który jednakże tylko marginesowo omówił niektóre relacje, jak Jana Bernoulli (1777 r.) czy Anglika N. H. Wraxalla z 1778 r.

[22] Por. unikatowy druk: S. Klenner, *Der reisende Gerbergeselle oder Reisebeschreibung eines* [...] *Weissgerbergesellens, nebst angehängten Wahrheiten und eigentlichen Verlauf der in Thoren Ao 1724* [...] *entstandenen Tumults...*, Liegnitz 1751, por. szczegółowe omówienie tej relacji S. Salmonowicz, *Podróże czeladnika ze Ścinawy i jego pobyt w Toruniu w 1724 r. (Przyczynek do dziejów tumultu toruńskiego z 1724 r.)*, Zapiski Historyczne, t. 48: 1983, z. 3, s. 175—183.

zwanego tumultu toruńskiego z 1724 r. Wydarzenie to było okazją do opublikowania w latach dwudziestych i trzydziestych XVIII w. wielu uwag czy opisów Torunia, najczęściej zresztą bardzo tendencyjnych, bo z punktu widzenia protestantów, którzy byli jedną ze stron konfliktu [23]. Z opisu Klennera warto przypomnieć, iż porównał toruński ratusz staromiejski ze słynnym ratuszem w Augsburgu. Ciekawą dla nas jest uwaga, iż choć miastem rządzi patrycjat używający języka niemieckiego, to polski język jest w powszechnym użyciu, a „nawet mieszkańcy, a zwłaszcza kobiety, są takiego wyniosłego ducha, iż niechętnie mówią po niemiecku, a tych, którzy nie potrafią po polsku wcale, nisko szacują" [24]. Jak zwykle zresztą, toruńska Krzywa Wieża i jakość toruńskich pierników zostały przez czeladnika ze Ścinawy pochwalnie wymienione.

W drugiej połowie XVIII w. powstało kilka informatorów praktycznych o mieście, a także opisów historyczno-ustrojowych, który wyszły spod pióra rzutkiego polityka i uczonego miejskiego Samuela Lutra Gereta (1730—1797) [25]. Wiele jednakże publikacji Gereta z końca XVIII w. dziś jest już nie do odszukania, a jego postać czeka nadal na monograficzne opracowanie [26]. Autorem rzeczowego i ścisłego opisu Torunia, jego historii i zabytków był ówczesny sekretarz miasta Jan Michał Hube (1737—1807), późniejszy wybitny dyrektor nauk warszawskiej Szkoły Rycerskiej [27]. Jego wolny już od barokowych zachwytów tekst ukazał się najpierw w języku francuskim, a następnie po niemiecku, szerząc wiedzę o Toruniu [28]. Przy opisie dziejów mia-

---

[23] Por. ogólnie S. Salmonowicz, *Toruński tumult z 1724 r.*, Odrodzenie i Reformacja, 28: 1983, s. 161—184.

[24] S. Klenner, op. cit., s. 148, tł. własne.

[25] Wspomnijmy tu: *Staats-u. Adress-Calender von Thorn, aufs Jahr 1761* pióra Gereta, jak i jego zaginione dziełko pt. *Belehrende historische Nachrichten von dem eigentlichen wahren Jahrhunderte hindurch bestehenden Vaterlande der Stadt durch Natur u. Diplome gesichert...*, 1795. Por. także swego rodzaju podzwonne dla Torunia przechodzącego pod rządy pruskie, jakie stanowi S. L. Gereta, *Das jetztlebende Thorn im merkwürdigen Jahr 1793...*, Frankfurt 1793.

[26] Por. jego biografia pióra H. Piskorskiej w *Polskim słowniku biograficznym*, t. 7, s. 391—393.

[27] Por. jego biogram mego pióra w: *Wybitni ludzie dawnego Torunia*, pod red. M. Biskupa, Warszawa—Poznań—Toruń 1982, s. 127—132.

[28] Por. tekst francuski pt. *Description abrégé de la ville de Thorn, Calendrier politique du Royaume de Pologne...*, Varsovie 1782, s. 1—40. L. von Baczko ogłosił w kilka lat później tłumaczenie niemieckie prawdopodobnie bez zgody Hubego pt. *Beschreibung der Stadt Thorn*, Preussische Monatsschrift, 1: 1788, s. 181—197, 264—277, 381—393.

sta i jego budowli (z dużą znajomością dziejów architektury) autor unikał uwag o charakterze politycznym czy obyczajowym [29].

Na zakończenie tego krótkiego rysu przejawów zainteresowania Toruniem w różnorodnym piśmiennictwie XVII—XVIII w. warto zatrzymać się bliżej przy tekście interesującym a całkowicie zapomnianym, pióra profesora greki i teologii na uniwersytecie w Królewcu, Samuela Gottlieba Walda (1762—1828) [30], który z okazji imienin króla pruskiego Fryderyka Wilhelma II wygłosił odczyt publiczny na uniwersytecie pt. „Thorn, Leubus und Herrenhut" [31]. W wykładzie tym o charakterze quasi-krajoznawczym, ale z wyraźnym naciskiem na problemy stosunków religijnych, zawarł Wald wrażenia ze swej podróży dokonanej latem 1795 r. Toruń od 1793 r. znajdował się w wyniku II rozbioru Polski pod rządami pruskimi, przyjętymi niechętnie przez znaczną część ludności. Podróż Samuela Walda do Torunia była podróżą nie tylko wiernego poddanego królów pruskich, lecz i gorliwego luteranina, a zarazem człowieka Oświecenia, reprezentującego tolerancyjny punkt widzenia, co nie wykluczało ani przekonania o dobrodziejstwach, jakie miały przynieść rządy pruskie Toruniowi, ani zdecydowanego potępiania katolickiej nietolerancji tradycyjnie widzianej poprzez pryzmat informacji historycznej o tumulcie roku 1724. W tym to kontekście należy widzieć uwagi Walda o Toruniu, protestanckim mieście, które dopiero pod rządami pruskimi uzyskało swobody i bezpieczeństwo religijne. Stwierdzić jednak musiał Wald, iż obecnie panują tu dobre stosunki między luteranami i katolikami. W ogólnym obrazie miasta rzucały się w oczy objawy kryzysu ekonomicznego, jaki miasto od dawna dotkliwie odczuwało [32]. Jest rzeczą charakterystyczną, iż oświecony profesor królewiecki nie myślał jeszcze kategoriami narodowymi: problemy Torunia widział przez pryzmat różnic religijnych, a nie etnicznych. W opisie Torunia Wald

---

[29] Przy opisie ratusza toruńskiego autor położył nacisk na jego przebudowę u progu XVII w., określając rezultat jako swego rodzaju kopię ratusza amsterdamskiego i wspaniały przykład architektury niderlandzkiej. Na uwagę zasługuje obszerny opis Nowego Miasta w Toruniu raczej pomijanego w opisach Torunia tej epoki.

[30] Por. jego biografia pióra Götza von Selle, Altpreussische Biographie, II, s. 769.

[31] Por. S. G. Wald, *Thorn, Leubus und Herrenhut*, Preussisches Archiv, 6: 1795, s. 683—713, o Toruniu strony 685—693. Tekst tego czasopisma królewieckiego jest niezwykle rzadki. Korzystałem z egzemplarza w Bibl. Uniwersytetu w Getyndze.

[32] Oto fragment opisu: „Liczne domy są w całkowitej ruinie i niektóre się zawaliły, właśnie na krótko przed moim przyjazdem dom pewnej polskiej znakomitości zawalił się i kilku ludzi odniosło obrażenia".

wiele miejsca poświęcił kościołowi NP Marii, wówczas we władaniu bernardynów [33], jak i tradycyjnie już opisowi wnętrz ratusza staromiejskiego dźwigniętego ze zniszczeń 1703 r.[34] W wielu kwestiach powtarzał niewątpliwie nie tylko informacje, ale i opinie swoich informatorów toruńskich. Zapewne należał do nich sam S. L. Geret. Stąd na przykład krytyczna ocena pierwszego pomnika poświęconego Kopernikowi w Toruniu, a ofiarowanego przez znanego oryginała księcia Jabłonowskiego [35]. Spacerując po mieście stwierdził Wald, iż słynne miejscowe gimnazjum jest w stanie upadku, stanowisko rektora nie obsadzone, a budynek szkoły w złym stanie. Zachwyciły go jednakże skarby miejscowej biblioteki, a wśród nich szczególnie podobał mu się portret Lutra przypisywany Cranachowi [36]. Interesujące także pozostaje jego stwierdzenie, iż strażnik ratuszowy każdego wieczoru grał na wieży ratuszowej pieśń wieczorną, „czasami czyni się to także rankami i w porze obiadowej" (Tisch-Lieder). Nie było celem Walda dokonywanie dokładnego opisu miasta, które zainteresowało go głównie ze względu na szczególne dzieje religijne. Kończąc swój opis pobytu w Toruniu podkreślił podróżnik z Królewca, iż słyszał niejedną anegdotę i wiele opowiadań o życiu w mieście, ale nie zawsze mogąc sprawdzić ich prawdziwość wolał nie ryzykować niedyskrecji, które często się pospiesznym podróżnym zdarzają. Podsumowując swe wrażenia dał wyraz przekonaniu, iż Toruń będzie szczęśliwy pod berłem pruskim, a protestanci będą w nim korzystać z pełni praw, której im dawniej odmawiano. W istocie relacja Walda stoi jakby na pograniczu dwóch epok: epoki staropolskiej i epoki porozbiorowej. Jeżeli raz jeszcze spojrzymy na miejsce tekstu Wedemeyera (w całości publikowanego w aneksie), zauważyć musimy, iż jest to tekst w niejednym specyficzny, a mianowicie z punktu widzenia formy stanowi uczony utwór barokowy o wyraźnej tendencji panegirycznej. Szczególnie jego znaczenie polega na tym, iż nie jest to opis podróż-

---

[33] Szczególne wrażenie na Waldzie sprawił widok kaplicy żałobnej Anny Wazówny z jej nagrobkiem: „całość prosta i zdobna jak piękności natury".

[34] Zanotował m.in. fakt, iż portrety królów polskich wisiały w sali sądu miejskiego i że zabrakło tam („zły omen") miejsca, by powiesić portret ostatniego króla polskiego. Stąd ofiarowany przez Stanisława Augusta portret powieszono w pokoju registratury magistratu.

[35] Nie da się zaprzeczyć, iż krytyka zarówno artystycznych wartości popiersia, jak i bombastycznego napisu ułożonego przez księcia Jabłonowskiego nie była pozbawiona racji.

[36] Zwrócił także uwagę Wald, iż w zbiorach gimnazjum znajdowały się cenne preparaty anatomiczne ofiarowane przez słynnego anatoma niemieckiego urodzonego w Toruniu Samuela Thomasa Soemmerringa (1775—1830).

nego, który odwiedził Toruń, lecz młodego człowieka wychowanego w Toruniu i do miasta przywiązanego, czemu dał wyraz w swej oracji; jej przypomnienie stanowi także przyczynek do stanu świadomości mieszkańców miasta w drugiej połowie XVII wieku.

---

[37] Już po oddaniu niniejszego artykułu do druku ukazało się cenne wydawnictwo źródłowe do dziejów Torunia: *Miscellanea źródłowe do historii kultury i sztuki Torunia* opr. B. Dybaś i M. Farbiszewski, Wrocław etc. 1985. W tym wydawnictwie ogłoszono m.in. pełny tekst wspomnianego przeze mnie opisu Ratusza pióra Melchiora Adama, oryginał niemiecki (z rękopisu) opisu Torunia pióra Hubego, a także krótkie wzmianki o Toruniu podróżników angielskich w XVIII w. (P. Mundy i R. Bargrave.)

UCIECHA PRUS czyli TORUŃ najznakomitsze miasto PRUS w solennym akcie bakalaureatu ukształtowany w przemowie w Lipskiej Akademii przez HENRYKA WEDEMEIERA toruńczyka, bakałarza filozofii w roku 1668 w sam dzień promocji, to jest 4 kwietnia.
W Lipsku, czcionkami Spörela.

MĘŻOM Wspaniałym, Przezacnym, Znakomitym Rozważnym, wielkiej roztropności i doświadczonym niezmiernie PANOM BURGRABIEMU, KONSULOM, SENATOROM i pozostałym WYBRANYM OJCOM ojczystego TORUNIA, PANOM, MECENASOM, PATRONOM, PROMOTOROM NAUKI za otrzymane potrójne stypendium, głosząc uczucie wdzięczności poświęca to jako skromne akademickie ćwiczenie wielce zobowiązany HENRYK WEDEMEIER, toruńczyk, bakałarz nauk filozoficznych.

Magnificencjo, Rektorze Akademii,
Wielce Szanowni Panowie, Znakomici, Wielce rozważni i doświadczeni, Znamienici, Przesławni i Wy Inni wszech stanów przezacni słuchacze.

Rozpiąwszy żagle swych zamierzeń, o jakiej to sprawie winienem zabrać głos, w którym mógłbym ozdobić Spartę, którą byłem spotkałem, wydawało mi się najwłaściwsze, bym pod dostojną opieką Dziekana Polskiej Nacji [1] miasto jakoweś poddane opiece Króla Polskiego przedstawił natchnieniem swej wymowy. I wydaje mi się, że nie posunę się poza natchnienie, że nie przekroczę granic i zasięgu tego co godziwe, gdy w tym najwspanialszym wyczynie podniecony bodźcem uczucia rodaka wywiodę na scenę przed oczy wasze do obejrzenia najdroższe moje miejsce rodzinne, Toruń. I nie będę się posługiwał już złudnymi słowy ani barwiczkami mówców ani pozornymi perswazjami retorów, lecz tylko tego bardzo opiewanego miasta oszczędnie i krótko wybiorę najistotniejsze części z najprawdziwszych pochwał, jak to mają w zwyczaju geografowie w skromnych punktach zaznaczać rozległe w świecie miejsca i będę się starał mówić możliwie niewiele o zagadnieniach najważniejszych. A gdy przyłożę się do wypełnienia tego mojego zamiaru, mowa moja zwróci się kornie do waszych serc, przezacni słuchacze, byście życzliwością swoją i przychylnym tchnieniem silniej nadęli żagle mojej nawy, nie odpychali jej,

[1] Na uniwersytecie lipskim średniowiecznym jeszcze zwyczajem społeczność studencka dzieliła się na narodowości (nationes), które miały swój udział w rządzeniu uniwersytetem. Polska nacja przed zwycięstwem reformacji w Lipsku należała do najliczniejszych.

Magnifice Academiæ Rector.

Viri summè Reverendi, Amplissimi, Consultissimi, Experientissimi, Excellentissimi, Clarissimi, Vosque Cæteri omnium Ordinum Amplissimi.

EXpansis cogitationum carbasis, quanam de re mihi verba essent facienda, quo Spartam quam nactus sum exornare valerem: aptissimum mihi visum est, ut sub SPECTABILI Nationis Poloniæ DECANO, Urbem aliquam, Regis Poloniæ tutelæ subjectã, Orationis penicillo delinearem. Non me igitur extra oleas iturum, non fines & pomœria æquitatis transsulturum autumo, si in hoc Splendidissimo ACTU, innati amoris stimulis agitatus, patriam mihi dulcissimam THORUNJUM, in scenam oculis intuendum produxero. Non verò jam utar verborum lenociniis, non Oratorum pigmentis, non Rhetorum persvasiunculis phaleratis; Sed tantum URBIS hujus decantatissimæ, verissimarum laudem vel summa capita compendiosè ac brevitèr decerpam, more Geographorum loca orbis prægrandia, punctlis exiguis designantium, de maximis minima dicturus. Huic meo consilio dum satisfacere allaboro, VESTRAS. A. H. Oratio mea supplex pulsat fores; at benevolentiæ Vestræ ac favoris Zephyro, naviculæ meæ carbasa fortius implere ne dedigneminí quo veloti secundis subvecta ventis fretum hoc faustitèr transfretare valeat.

Quem admodum homo, incomparabilis supremi Artificis structura & naturæ miraculum, duas partes, quas Physicorum filii Essentiales salutant, sibi vendicat, Corpus videlicet atq; animam; Eundem in modum Civitas duabus nobilioribus & quasi Essentialibus partibus, URBE videlicet & CIVIBUS, eminet & superbit.

A 2

Pierwsza strona tekstu pochwały Torunia H. Wedemeiera

by tak pomyślnymi pędzona wiatrami mogła pokonać i miała siłę przebyć szczęśliwie te fale.

A podobnie jak człowiek, z budowy i istoty swej nieporównalne cudo najwyższego Stwórcy, wyzwala w sobie dwie części, które miłośnicy natury określają jako istotne, mianowicie ciało i duszę, w podobny sposób miasto wyróżnia się i może pysznić dwoma zacniejszymi i niejako najważniejszymi cechami, a mianowicie miastem jako takim i obywatelami.

Nikt bowiem nie zaprzeczy, że wygląd miasta odpowiada pojęciu ciała, a jego obywateli najbardziej zbliża się do pojęcia ducha. I w tym podwójnym ujęciu wydaje mi się najbardziej odpowiednie to, co mam zamiar opowiadać o Toruniu i jak go opisać.

MIASTO STARODAWNOŚĆ

I żeby zacząć od tego, co najbardziej nasuwa się na oczy, to fakt, że miasto, które spośród wielu pochwał najbardziej wyróżnia się przestrzenią, jeżeli zwrócimy na nie baczniej uwagę, podpada przede wszystkim swoją starodawnością. Ta starodawność jest przez pisarzy do dziś w

wiernej przechowywana pamięci. Otwórzmy ich skrzynie. Znakomity kronkarz Aubertus Miraeus[2] zaznacza, że [miasto] zostało wybudowane w roku 1232. I niewątpliwie słusznie. By jednak sprawę całkiem zrozumieć, trzeba odwołać się do zdania nie mniej sławnego w naukach uczonego Hennebergera, który poucza, że w roku 1231 na obwarowanej górze sterczał ogromnej wielkości dąb, a przy nim była jedyna tylko i bardzo wąska droga do przywabienia Prusaków[3]. W roku zaś 1232 wreszcie po zbudowaniu wpierw świątyni św. Jana założono równocześnie na górze miasto, a po upływie trzech lat po dokonaniu pracochłonnych zmian nad brzegiem Wisły przeniesiono je na to miejsce, na którym obecnie się znajduje.

Twórca miasta.

Czy pragniecie, bym wam podał inicjatora i budowniczeo tego miasta? Jeżeli uwierzyć M[istrzowi] Kasprowi Schützowi, przywódcy pruskich historyków, na rozkaz Hermana von Salza, dowódcy prowincji[4], zaczątki akcji przeprowadził pierwszy mistrz krajowy Herman Balk.

Nazwa.

A jak wytłumaczyć powstanie nazwy [miasta] i je uzasadnić? Przyznać trzeba, że różne u rozmaitych [autorów] wysuwano mniemania co do Torunia i trzeba zestawić oceny nieco sprzeczne. Zstępować ze ścieżki prawdy wydają się ci, którzy nazwę TORUŃ wywodzą od Thoran, uważając ją za powitanie, gdyż tym wezwaniem zapewne byli przywoływani Prusowie, o czym nieco wcześniej wspominaliśmy. Bliżej już prawdy i istoty rzeczy wydają mi się być ci, którzy idą za baronem Mörsberga Augustem, rycerzem zakonu joannitów, a ten w swoim podróżnym przewodniku określa TORUŃ jako Thurn od wielkiej ilości wież [turris][5]. Jest ich bowiem w sumie niemal 50. Z prawdą już igrać wydają się ci, którzy TORUŃ jako bramę [ein Thor], czyli przejście lub drzwi z Prus do Polski uważają i z tej przyczyny podkreślają, że miasto to

---

[2] Aubertus Miraeus vel Aubert le Mire (1573—1640) był historykiem Kościoła.

[3] K. Hennenberger, szesnastowieczny kronikarz gdański. Pierwotna siedziba lokowanego Torunia mieściła się prawdopodobnie w Starym Toruniu nad Wisłą. Do dziś przyjmuje się autentyczność owego wielkiego dębu, wokół którego miał powstać pierwszy gród krzyżacki.

[4] Hermann von Salza — wielki mistrz zakonu krzyżackiego. Kasper Schütz († 1594) był autorem głośnej kroniki dziejów pruskich.

[5] August Mörsberg, kronikarz i podróżnik.

Herb. przezacne chlubi się na swoich znakach [w herbie] bramą z otwartą połową swoich drzwi [6].

POŁOŻENIE Lecz podejdźmy do miasta samego. Oto zatrzymać nam się każą i wzbudzają nasz podziw po części tak jedyne przyjemności Ojczyzny jak królowa rzek Wisła, jak też z drugiej strony spichlerza Cerery, lubo też raj Flory. Oto podziwiacie, proszę, rzekę najznakomitszą, która daje bez

Rzeka. nakładu kosztów usługi w handlu, obsłudze i innych potrzebach, a miejsca, które oblewa, wzbogaca wszelakim dopływem dóbr i rozmaitością ryb daje szanse na połów godny podziwu i bardzo korzystny ilościowo. Któż wyliczy jesiotry, łososie, pstrągi, bieługi, brzany, okonie, szczupaki, lipienie, trocie, karpie i tysiąc innych rodzajów wyszukanych ryb, które, jeżeli kucharz toruński przyprawi, to nikt, chyba żeby miał niewyrobiony smak, nie zaprzeczy ani że ryby są bardzo smaczne, ani że toruńska kuchnia jest w stanie świat w tej dziedzinie pouczyć. O rakach

Pola. rzecznych nie będę mówił. Przypatrzcie się, słuchacze, spichlerzowi Cerery, żyznym i rodzącym obficie polom, o których słuszniej mógłbyś powiedzieć to, co o Samos wyspie pozostawił Strabo, że daje mleko kurze. Cóż bowiem milszy mogłoby sprawiać widok lub bardziej mogłoby być cenne od owoców? Błogosławieństwa bożego rosą zwilżone rumienią się zbiorem obfitym i uszczęśliwiają mnogością rolnika, stokrotnie odnawiając w masie sobie powierzonej procent z zyskiem wielokrotnie. A cóż to dopiero za świetność owe łąki przemiłe, kobiercami w tysiące kwiatów wielobarwnych przyodziane i lasy obfitujące w swoim cieniu miodem jak nektar słodkim?

Ogrody. Pomyślcie, słuchacze, o tych rajskich ogrodach, napaście wasze oczy podmiejskimi sadami. Czyż w porównaniu z ogrodami krakowskimi, spod Sandomierza, Wieliczki i całego podgórskiego szlaku w orzeczeniu jak najpoważniejszym, męża wielkiego imienia nie odbierają im palmy pierwszeństwa? Czyż grusz Appiana, jabłoni, śliw, brzoskwiń, wiśni i orzechów szlachetność nie współzawodniczy z węgierskimi i włoskimi? Czyż winne grono nie dorównuje pięknością rumieńcom lica? Czyż nie oczekuje w ocenie przychylności i otwartości sędziego? Pozostają do omówienia rodzaje jarzyn, których jest takie mnóstwo, że [ich opis] potrafiłby zmęczyć nawet gadatliwego Fabiusza.

---

[6] Dzisiejsza nauka wywodzi nazwę Torunia od słowa „tor", które w języku prasłowiańskim oznaczało drogę.

CZĘŚCI MIASTA

Pociąga mnie już chęć, by zajrzeć do środka samego miasta. A z trudnością potrafię się opanować, by nie zalać twarzy potokiem łez. Zaiste, serce moje nie zalewa się, lecz prawie że tonie w powodzi smutku, ilekroć w milczeniu patrzę na zwaliska zamku toruńskiego, który już

Zamek.

w popiół się obrócił, w którym blade kamienie i skostniały popiół, świadome dawnej swej potęgi wyciskają łzę przechodniowi, a przez mgłę ruin dają obraz upadłej już godności i pogrzebanego splendoru, wywołując podziw i zdumienie przechodniów. A jednak jeżeli jego królewska wspaniałość i położenie zasługiwałoby na ulokowanie wśród wiecznej pamięci godnych obrazów, to trudno nie powstrzymać się od trudu ożywienia go niejako w tych kilku skromnych linijkach. Zapewne była to sadyba królewska, ZAMEK jedyny z wzorów architektury zniszczonej, mający szczyt wieży wyróżniający się wspaniałością i wyposażeniem. A był ten zamek nadto z natury i położenia miejsca i techniki zbudowany aż do wywołania zazdrości, tak że mógł drwić z najpoważniejszych napadów wrogów podobnie jak skała, jak ta góra Marpesia [na wyspie Paros] z napływu fal dziesiętnych i bez wielkiego trudu je łamać i z tej racji dawał schronienie i jako warownia miasta i oby mógł dawać do dziś. Tego pałacu ruina widoczna dziś pod gołym niebem bierze jak mówią źródło i początek z rąk mieszkańców, którzy ten podziwu godny ogrom wyrównali z ziemią, gdy w roku 1454 chronili się spod zakonu teutońskiego pod cienie skrzydeł polskiego orła i to tak, że ledwie tu i tam skromne sterczą ślady tej wspaniałej niegdyś budowli [7].

Ratusz.

Opuściwszy zamek idźmy spacerkiem ku środkowi miasta i zmierzmy miarą dziesięciu stóp zabytek sędziowski Temidy — RATUSZ. Któż by nie pragnął ozdobić go poematami wzbudzającymi zazdrość? Wierzcie mi w dobrej wierze szczerze oddani, że Ojczyzna moja zdobywa nieśmiertelność także dzięki wspaniałości tej budowli. O niej to powołując się na powagę Sauriusa, nie byle jakiego topografa [8], dodaję ten opis: Gdy podchodzisz, przechodniu, pożądliwymi uszami i oczyma ogarniesz wykończenie tego ogromnego dzieła. Będziesz podziwiał budowlę będącą

[7] Warto wskazać, iż mieszczanie toruńscy, równając niemal z ziemią zamek Krzyżaków w obawie przed ich powrotem, kierowali się także tym, by zamek nie stał się dla królów polskich punktem oparcia dla kontrolowania miasta.

[8] Topograf Saurius; nie udało się ustalić bliższych danych.

próbą naśladownictwa ponad innych mistrzów, która jak w pałacu Cyrusa, króla Medów, śnieżystością kości słoniowej, blaskiem srebra i płomieniami złoceń i bursztynu świecąca, elegancją fasady i wygodą położenia może pobudzić do rumieńca. Oswoiwszy wszelako, jak to mówią, wzrok, popatrz na jego wygląd zewnętrzny. Nie oślepiają wprawdzie oczu podziwiającego ani marmury aleksandryjskie, ani przyświeca zawalanie ścian obrazami w różnym stylu, nie błyszczy przylepiony kamień z Tazos, lecz ściany zdobi podziwu godny układ kamieni w zgodnej sczepionych niezgodzie, a pokrywa to kolor jednostajny i najbardziej odpowiadający. Sama budowla nie obciążona żadnym towarzystwem domów sąsiedzkich, zajmuje centrum placu rynkowego, zdobna wieńcem czterech wież, z których jedna szersza od pozostałych (pokrywa ją bowiem zegar publiczny) takie daje oświetlenie jak książyc pośród mniejszych niebieskich ogni. A ponieważ jesteśmy zaciekawieni wnętrzem tego sławnego gmachu, zapuśćmy nasz wzrok choć przez zasłonę przynajmniej do jego wnętrza. Szczególnie zachwyci nas wielością wspaniałych portali do komnat, z których pewne były siedzibą Najdostojniejszego Króla Polskiego, a niektóre są odwiedzane jako pomieszczenia biegłych w sądownictwie.

Zbrojownia. Nie ostatni też stopień zaszczytu należy się Zbrojowni, zaopatrzonej w najróżnorodniejsze rodzaje broni. Jeżeli tam zajrzysz, zobaczysz tu kołczan wiszący pełen strzał, tu siła sztyletów żelaznych; tu bombardy, tu strzelby i inne błyszczą przyrządy do podtrzymywania wojennych ogni; tam rząd proporców wojennych, tu wywołujące strach wśród wrogów błyszczą się pancerze i zbroje kompletne z żelaza, tu znów dla ożywienia ćwiczeń bębny i trąby błyszczące. Wszystko to ożywiłbym prawdziwymi kolorami, gdyby ważkość materii nie przekraczała ograniczenia mojego umysłu i słowa nie były przez to skromniejsze od istoty rzeczy. Dlatego godzi się i z drugiej strony zajrzeć, gdzie wspomnę rzecz jedną, komnaty oświetlone wielką ilością ciętego szkła, jak też i inne pomieszczenia (a suma okien odpowiada liczbie dni całego roku).

Senat. A by już dłużej tu nie bawić, do Was, o Senatorzy, żywa Ratusza ozdobo, kieruję swoją przemowę: Wy, zgromadzeni Ojcowie, którzy na rozkaz najwyższego Władcy ozdabiacie scenę i dostojeństwem uczciwości i powagą autorytetu i surowością powierzonych do strzeżenia praw, Wam nielicznym poświęcę parę słów w tym panegiryku. Albowiem zaiste dla tego, który omawia dawne czasy, wol-

no mierzyć wielką miarą tego rodzaju ludzi, którzy z tymi siłami, jakimi ludzie dysponują, dzielnie wspierali wstrząśniętą Rzeczpospolitą w czasie jej upadku mądrością i rzetelnym wsparciem. Sokrates, który przez wyrocznię samego Apollina był uważany za najmądrzejszego, przepowiedział, że Rzeczpospolita dopiero wówczas będzie szczęśliwa, kiedy w niej będą rządzić filozofowie, albo gdy ci, którzy rządzą, poznają filozoficzny system myślenia. Cóż jeszcze o naszym Senacie istotnego mam do powiedzenia? W ciągu upływu lat trzy siostry Euzebia, Temida i Pallada [pobożność, sprawiedliwość i mądrość] złączone spoiwem miłości utrwaliły swoją siedzibę w naszej Kurii. Radość napełnia me serce, ilekroć sięgam pamięcią do potentatów miasta Kislingów, Baumgartów, Strobandów, Eskiów, Wedemeierów i Weisów [9]. Analizuję męstwo i rozwagę możliwie subtelnym badaniem umysłu. Nieskończenie się cieszę, ilekroć w skrytości serca powtarzam imiona lśniące blaskiem mądrości i rzetelności jak Hübnera, Rentza, Mercknera [10]. Cieszę się, ilekroć wspominam takie filary Rzeczypospolitej jak Gieryngów, Stecherów, Duntów, Römernów, Pulmanów i Prussów [11]. Niezwykłe bodźce radości opanowują mnie, gdy mam możność podziwiać roztropność i surowość (nie tego z Utyki, lecz z rodu cenzorów Katona pierwszego Porcjusza, o którym mówią, że trzykrotnie stawał na czele najwyższych spraw w Rzeczypospolitej, raz jako najlepszy mówca, lepszy jeszcze jako wódz, a najlepszy w senacie), mam na myśli Jana PRUSSA, któremu jako jedynemu przytrafiło się 13 razy przetrwać w funkcji burgrabiego i w administrowaniu powierzonymi terenami [12], Austena i Donepa [13]. Podziwiam i ponosi mnie w

[9] Były to rodziny patracjatu toruńskiego rządzące miastem. O herbach i koligacjach patrycjatu por. M. Gumowski, *Herbarz patrycjatu toruńskiego*, Toruń 1970, z uwzględnieniem poprawek i uzupełnień: J. Dygdała, S. Salmonowicz, *O genealogiach patrycjatu toruńskiego XVI—XVIII wieku*, Zapiski Historyczne, t. 42: 1977, z. 3.

[10] Patrycjusze toruńscy. Ze znanej rodziny Hübnerów wywodził się w 1. połowie XVII w. rajca Mikołaj Hübner, którego piękny portret pędzla B. Strobla zdobi Salę Mieszczańską Ratusza Staromiejskiego.

[11] Nazwiska toruńskie autor przytacza często wedle fantazyjnej pisowni: rodzina Prussów=Preussów.

[12] Burmistrz Jan Preuss zasłużył się szczególnie obroną Torunia przed Szwedami w 1629 r.

[13] Rodzina Austenów należała do najzamożniejszych w ówczesnym Toruniu.

krąg niewypowiedzianego zachwytu, ilekroć osobiście czy nawet nieobecny wyczuwam wpływy przywódców Rady, a więc Gerneta, obydwu Esków, Napsiusa, Cymmermana, Baumgarta, Lichtfussa, Bera, Austena i pozostałych wszystkich efektowne poczynania, których zalet blask promieniuje na całą okolicę i się rozpływa. Czym są dla nich moje bez efektu i pełzające po ziemi próby opisu ich zalet? Dokąd ponosi mnie nieskładna budowa mej mowy? Cóż bełkoczę? Cóż prezentuję w wykonaniu wobec Roscjusza? Nawet najbardziej elokwentne cycerońskie źródło nie starczyłoby do przedstawienia i całkowitego opisu wspaniałości naszego Senatu.

Budowle. By zaś wreszcie moja mowa wróciła tam, gdzie się zatrzymałem, skierujmy ją do obiektu większego i bardziej okazałego od pomniejszych gwiazd miasta, a więc do budowli, których wspaniała i kształtna konstrukcja nie wymaga jakichkolwiek kwiecistych i ozdobnych przemówień, gdyż samorzutnie wpada w oczy patrzących. Przeto po dojściu do granic miasta będzie chciało się wejść, zwłaszcza, że miasto to jest opasane dokoła murami i połączonymi obwarowaniami, które ozdabiają oddalone bramy miejskie, z których ważniejszych pewnie (o ile mnie pamięć nie myli) można wyliczyć dziewięć. Wymierzywszy tą drogą wejścia do miasta nie godzi się złotej pochwały zdobywać przechodząc suchą nogą przez most, który toruje dla przechodniów drogę nad Wisłą, chyba że ktoś z innymi przyrządami przechodzi równym krokiem do chwały. Szczególnie zaś Momusa, który widząc go wzdyma nozdrza swego nochala, pozbawia języka przerażenie wobec kier lodowych rozbijających się na potrójnych słupach, spojonych podziwu godną sztuką i mistrzowską siłą, na których miękko spoczywa pozostała konstrukcja bardzo długiego mostu.

Bramy.

Most.

I dokąd mnie ponosi? Ku jakim dziedzinom? Gdybym miał omawiać poszczególne obiekty, musielibyśmy cały dzień na nich strawić. Dlatego niech zatrzyma się pióro moje, a w słowach moich nałożę wieniec zakańczający pochwałę miasta, przechodząc do duszy, czyli obywateli grodu. Ponieważ zaś miasto moje ojczyste jest jak drzewo bardzo owocujące, które w trzech swoich stanach wypuszcza przepiękne odnogi obciążone zawiesistymi owocami, byłbym niewdzięczny, gdybym coś ujął i nie opisał.

OBYWATELE

1. STAN KOŚCIELNY A w pierwszym miejscu rozsiewa swoje ozdoby wirydarz kościelny. Gdybyśmy analizować chcieli wieki dawniejsze i oceniać tych, którzy byli przed nami, to sądzę,

że doszlibyśmy do Cymeryjskich podziemi, które odgradzały te czasy i każdy zapewne dobrze myślący kandydat nie podejdzie inaczej, jak bez głębokiego westchnienia, zwłaszcza gdy usłyszy, że oni wraz ze starodawnymi Prusakami do tego stopnia byli zanurzeni i na śmierć poświęceni praktykom bałwochwalczym, że czcili trójcę bogów i bogiń, pierwszego zwąc Potollosem czy Pikollosem ze spiżowym berłem, Potrympa, władcę morza i ziemi, i Perkuna, któremu nad ogniem przekazywali władzę. Lecz podobnie jak na najprzyjemniejszym zakrzewianiu wbrew nadziei ogrodnika może niekiedy pojawić się ciernie, a w pszenicy nawet kąkol, tak szatan, ta małpa Boga, budując sobie mieszkanko obok domu bożego miesza swoje zabobony z najbardziej czcigodnymi przekonaniami religijnymi[14]. Tę stajnię Augiasza odczyścił, a trud to był nawet nie Herkulesa, lecz wielkiego człowieka, LUTER, człowiek potężny, obdarzony taką jak nikt ze śmiertelnych łaską szczęścia. I jakim to sposobem? Samym wpływem oblicza i żelaznym kluczem słowa bożego. Jego nie zepsutą i wyswobodzoną z tyranii zabobonów naukę religii aż do tego blasku przejęli i ukochali i senat jako głowa i obywatele jako członkowie społeczności. (Zwłaszcza zaś kościół ojczysty świeci wrodzonymi rodzimego kościoła cechami, gdy jak ta róża pośród cierni wynosi głowę swoją zgodnie z wymową Ducha świętego i jak dłoń naciskana ciężarem prześladowania bardzo dzielnie się opiera). Nie trzeba długich poszukiwań na uzasadnienie, skąd nasz Kościół otrzymał prawdziwą cechę właściwego kościoła. Odpowiedź jest z miejsca gotowa. Z nauki. Tak jak bowiem brak orientacji (nieokrzesanie) w sztukach i językach zagraża prawdziwemu życiu religijnemu i sycylijskimi zagraża nieszporami, tak z kolei kult sztuki i języków jest wiernym towarzyszem prawdziwego kościoła i jego nierozdzielnym uczestnikiem. Znała to dobrze czcigodna starożytność i naszej ojczyzny i dlatego niczego nie uważała za bardziej dawne ani za bardziej starożytne jak osamotnienie (rozłąkę sprzyjającą rozmyślaniu, pogłębianiu religijnemu), ponieważ w wiekach ubiegłych jako ulubieńcy Muz czcili je tak sztukami, jak i wiedzą, a gdy zerwało się przymierze, upadła nauka i teraz na nowo zawarli przemiłe dlą Boga śluby z Muzami.

Gimnazjum.

A ponieważ szkoły są czcigodnymi twierdzami religii i warsztatem pracy dla nauki, nie powinno takich świę-

[14] Aluzja krytyczna do sytuacji Kościoła przed wystąpieniem Lutra.

tych zabytków dłużej zabraknąć, dlatego założyli Szkołę dla ludu pospolitego, zwaną Gimnazjum, z której tak jak z konia trojańskiego wyszła wielka chmura mężów uczonych. Albowiem nie zabrakło niezmordowanego trudu mężów wybranych w nauce, którzy na tym seminarium uczciwości i wykształcenia z pilnością ugruntowali swój trud.

Ostatnia strona tekstu

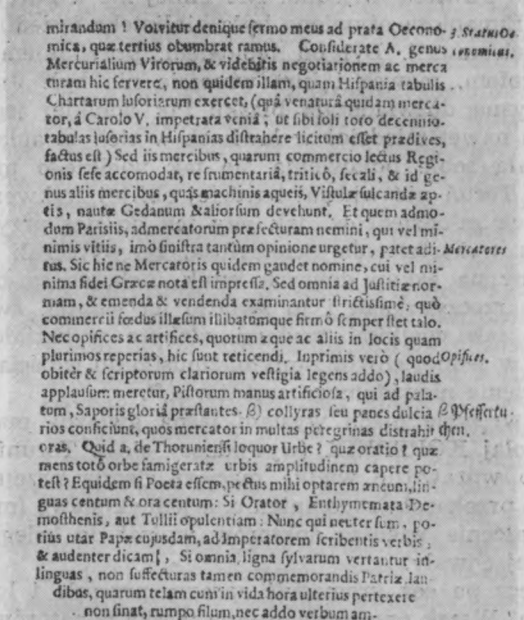

mirandum ! Volvitur denique ſermo meus ad prata Oeconomica, quæ tertius obumbrat ramus. Conſiderate A. genus ſeminium. Mercurialium Virorum, & videbitis negotiationem ac mercaturam hic fervere, non quidem illam, quam Hiſpania tabulis Chartarum luſoriarum exercet, (quâ venaturâ quidam mercator, á Carolo V. impetrata veniâ, ut ſibi ſoli toto decennio tabulas luſorias in Hiſpanias diſtrahere licitum eſſet prædives, factus eſt) Sed iis mercibus, quarum commercio lectus Regionis ſeſe accomodat, re frumentariâ, triticô, ſecali, & id genus aliis mercibus, quas machinis aqueis, Viſtulæ ſulcandæ aptis, nautæ Gedanum & alioſum devehunt. Et quem admodum Pariſiis, admercatorum præfecturam nemini, qui vel minimis vitiis, imò ſiniſtra tantùm opinione urgetur, patet adi- Mercatores tus. Sic hic ne Mercatoris quidem gaudet nomine, cui vel minima fidei Græcæ nota eſt impreſſa. Sed omnia ad Juſtitiæ normam, & emenda & vendenda examinantur ſtrictiſsimè, quò commercii fœdus illæſum illibatumque firmô ſemper ſtet talo. Nec opifices ac artifices, quorum æque ac aliis in locis quam plurimos reperias, hic ſunt reticendi. Inprimis verò (quod Opifices. obiter & ſcriptorum clariorum veſtigia legens addo), laudis applauſum meretur, Piſtorum manus artificioſa, qui ad palatum, Saporis gloriâ præſtantes β) collyras ſeu panes dulcia β Pfeffcatu rios conficiunt, quos mercator in multas peregrinas diſtrahit oras. Quid a, de Thorunienſi loquor Urbe ? quæ oratio ? quæ mens totô orbe famigeratæ urbis amplitudinem capere poteſt ? Equidem ſi Poeta eſſem, pectus mihi optarem aneum, linguas centum & ora centum: Si Orator, Enthymemata Demoſthenis, aut Tullii opulentiam: Nunc qui neuter ſum, potiùs utar Papæ cujuſdam, ad Imperatorem ſcribentis verbis, & audenter dicam[], Si omnia ligna ſylvarum vertantur in linguas, non ſufficturas tamen commemorandis Patriæ laudibus, quarum telam cum in vita hora ulterius pertexere non ſinat, rumpo filum, nec addo verbum amplius; ſiquidem adeſt

FINIS.

Popatrzmy na męża głęboko wykształconego GRASERA, który jak drugi Atlas na swoich barkach przytrzymywał Gimnazjum i w wykształceniu młodzieży był bardzo roztropny niczym bystrooki Argus [15]. Niech wspomnę Muzom miłe oblicze Czölnera, również pewnego ongiś filara szkoły [16]. Przypomnijmy sobie Zimmermana, najsłodszą rozkosz

[15] Konrad Graser Mł. (1585—1630), wybitny rektor toruńskiego gymnasium academicum, które w latach jego rektoratu przeżywało rozkwit.

[16] Profesor Bazyli Czöllner (1579—1658) szczególnie interesował się nauczaniem etyki i polityki.

Syonu i Muz [17]. Niech wspomnę tu pożeracza języka greckiego Gerhardiego [18]. Niech przypomną bardzo znanych Müllera i Hoppiusa [19], a także tego lubieżnika ksiąg doktora Henryka Schaeviusa, który poznał wszelką mądrość i objął krąg nauk [20]. Jego wspaniałe dziedzictwo umysłu, jakkolwiek mój nieożywiony umysł milczy, zaświadcza o nieporównywalnym usiłowaniu ożywienia Rzeczypospolitej nauk. Powiem to jedno: Nie mniej niż u Porfyriusa według Eunapiosa ożywiona była biblioteka i siedlisko wędrujących muz [21]. Był on teologiem, prawnikiem, lekarzem, filozofem, mówcą i kim wreszcie nie był? Już wówczas ojczyzna doświadczała blasku tak wielkiej jego okazałości i nawet młodzież w ławkach w cichym aplauzie gratulowała sobie pojawienia się tak wielkiego męża. Nigdy mój Toruń nie widział bardziej obfitej frekwencji studiujących młodzieńców, jak gdy ich do nas przyciągał magnes wykształcenia Schaeviusa, że wybierali się tu jak gdyby na zakup dobrych sztuk. Ach, co za ból! Ostatni kres rzeczy zgasił i to światło na smutek świata nauki i to tak wielkimi trudami zdobyte wykształcenie przez cios w jednej chwili zanikło, zmusiło do wejścia w widoczne cienie niewidomego cmentarza [22].

I wreszcie niech wystąpi jasna gwiazda matematyków Mikołaj KOPERNIK (wywodzący się z Torunia), którego ciało wprawdzie wielka macierz ziemia przejęte na swe łono przekazała zapomnieniu, a jednak sławę Imienia i wykształcenia wieniec doktorów wpisał do księgi nieśmiertelnej chwały.

Lecz po cóż gromadzić sprawy przeszłe i ludzi minionych? Wszak przecież staranna troska Senatorów niby matka i dzisiejsze Gimnazjum przejęte na swoje łono ściska i pieści, żywi i ma staranie o karmicieli studiującej mło-

[17] Rektor i pastor Piotr Zimmermann (1630—1656) kontynuował godnie tradycję rektoratu Grasera, ściągając do Torunia polską młodzież szlachecką.

[18] Jakub Gerhardi pod koniec życia pełnił jeszcze obowiązki rektora w latach 1662—1666. Znawca starożytności.

[19] Profesorowie szkoły w tych latach.

[20] Henryk Schaevius, rektor w latach 1660—1661, wyróżnił się szczególnie propagandą nowoczesnej filozofii w murach szkoły toruńskiej.

[21] Porfiriusz (ok. 234-ok. 303), pisarz i filozof grecki, komentator filozofii Plotyna i neoplatonizmu. Eunapius z Sardes napisał jego biografię.

[22] Zmarł przedwcześnie podczas zarazy, pozostawiając po sobie sławę wybitnego uczonego.

dzieży. A wśród nich wyróżnia się przez wykształcenie i na kazalnicy i w wystąpieniach świeckich przemiły, czcigodny i sławny Pan Jan Neunachbar [23]. Zaiste nikt, o ile nie jest wierutnym kłamcą lub grabarzem cnoty, nie posunie się do rzucania plam ze swego wnętrza na ojczysty Senat, którego zamiłowanie do nauk płonie jak ta latarnia Faros, bo nie tylko wśród swoich, lecz i wśród obcych, i to ważniejszych, w Akademiach, bo nie szczędzi żadnych wydatków w szkolnictwie do wyniesienia na studia wobec fortuny, która potrafi po macoszemu podejść nawet do gorliwych. Z religijnym szacunkiem i pieczęcią milczenia stwierdzam nieporównany wpływ niby rzekę łaski naszego Senatu na mnie niegodnego, na którego mimo to kanałami i rurami szczodrze spływają dowody dobroczynności, dzięki którym uniknąłem burz, jakie przynosi ubóstwo i byłem w stanie przepłynąć na szczęśliwej nawie i dobrnąć pomyślnie do tego pierwszego stopnia obwarowań filozofii. Święcie przysięgam, że

Zawsze w głębi serca ta wdzięczność będzie tkwiła
i będę jej wiecznym, duchowym dłużnikiem,
a umysł mój mający wznieść się w górne sfery
pójdzie i niech rozproszy kości na gorącym stosie,
a niech poniosą je z duszą moją w zasług zapomnienie
i w długim tym dniu niech je zdławi pobożność.

By zaś moje słowa w należytym snuły się porządku, trzeba mi powrócić do toku zagadnień omawianych poprzednio. Obejrzawszy ławy uczących i uczniów przejdźmy do bardziej wewnętrznych miejsc spotkań, wśród których największy podziw wzbudza, ARSENAŁ posiedzeń Muz [24]. Podobnie zaś, jak to pisze wiarogodny historyk Diodor Sycylijski, starożytni królowie Egiptu nad swoją biblioteką zgromadzoną królewskim wysiłkiem napisali złotymi głoskami następujące słowa: Oto l e k a r s t w o d u s z y, tak nasza Biblioteka jest niejako pośrednikiem tej treści, którą ma nad wejściem we wierszu:

Biblioteka

Jak medycyna leczy ciała zbawiennymi zioły,
tak duchowe choroby Biblioteka usuwa.

Wejdźmy do samej Biblioteki i popatrzmy na półki, na których są dzieła bardzo rzadkich pisarzy, a więc święte

---

[23] Jan Neunachbar był czołowym teologiem luterańskim ówczesnego Torunia.

[24] Biblioteka gimnazjum akademickiego już wówczas była głośna w Europie.

dzieła teologów, księgi prawników, ogrody lekarzy [25], labirynty rozważań filozofów, jak też historyków i wszelakiego rodzaju innych autorów radości tłoczą się w zespolonym porządku. Na szczególny także podziw zasługują dwa listy Cycerona tłoczone na wosku [26], a także sfery obydwu półkul nieprzeciętnej wielkości ku wiecznej pamięci niby Gryfy strzegące wiernie złota na górach Ryfejskich, co zauważyli ci, którzy gorliwiej studiując rzeczy godne pamięci zwykli odnosić księgi [27].

2. STAN POLITYCZNY

Przerzućmy się na drugie odgałęzienie, które wprowadza do ogrodów zagadnień obywatelskich. By zaś się nie wydawało, że brak nam nadziei na spragnionego słuchacza, o ile chodzi o niezaradność sądu, będziemy rozprawiali o postawie obywatelskiej biorąc pod uwagę i czasy wojny i pokoju. A przecież, jeżeli przeglądać dzieła historyczne, obywatele Torunia podlegali niegdyś zakonowi teutońskiemu, który nadawał im prawa i, jak podają, skrępowani byli ich ustawami, aż w roku 1454 obmierzła im ich zarozumiałość i obrzydzenie do Teutonów spowodowało, że zachwyceni władztwem i opieką polską poddali się ich najdostojniejszemu Królowi, z którego protekcji aż do tego dnia cieszą się i korzystają.

Prawa.

Pragnąłbym tu zaiste, by swada Demostenesa i wdzięk siadły teraz na mych wargach i tą wymową docierając, pełną uznania dla krwi szwedzkiej chciałbym nakreślić w mowie pochwalnej, wzbudzając zazdrość prawa Królewskiego Miasta Torunia. Pragnąłbym i życzyłbym sobie na-

[25] Medicorum hortus — ogród lekarzy, tak nazywano w XV—XVI w. wiele dzieł — poradników medycznych.

[26] Informację o rzekomych listach Cycerona pisanych na tabliczkach woskowych, a znajdujących się w toruńskiej bibliotece, podali już S. Starowolski i A. Cellarius. Za miejscową tradycją ustną powótrzył niewątpliwie i Wedemeyer. Po raz pierwszy swe wątpliwości co do autentyczności owych listów wyraził wybitny historyk toruński K. Hartknoch w 1686 r., jednakże J. H. Zernecke w początkach XVIII w. raz jeszcze powtórzył bezkrytycznie starą legendę. Dopiero rektor szkoły Piotr Jaenichen w opisie biblioteki z 1723 r. stwierdził, iż nie są to listy Cycerona, lecz zabytki goetyckie w języku niemieckim z XIII/XIV w., zawierające prawdopodobnie spisy podatkowe. Tabliczki te, utraciwszy swój tajemniczy walor, zaginęły u progu XIX w.

[27] Globusy matematyczne z 1616 r. należały do cennych eksponatów biblioteki szkolnej, por. S. Salmonowicz, *Toruńskie Gimnazjum Akademickie w latach 1681—1817. Studium z dziejów nauki i oświaty*, Toruń—Poznań 1973, s. 386.

pełniony boską świadomością, jak i ci najszlachetniejsi prawnicy Bartolus i Baldus[28], bym mógł rozprawiać o sile i wartości przywilejów tego Miasta stosownie do jego godności. A jednak, ponieważ nawet krytycznie nie przeniknąłem tomów prawniczych (poświęciłem się bowiem studiom świętej teologii), jako że nie godzi się milczeć, podjętą strzałę przetkam cienką nicią i w kilku słowach wyjaśnię. Jest rzeczą jawną i znaną nawet wśród nieuczonych, że niektóre miasta świata chrześcijańskiego utworzyły kiedyś święte przymierze związkowe zwane Hanzą, a to dla łatwiejszej przesyłki i konserwacji towarów, co miało na celu zapewnienie swobody zewnętrznej i zabezpieczenie spraw. Do sławnego zrzeszenia tych miast jak najściślejszym węzłem przyjaźni zostało związane i nasze miasto i według prawa na równi z pozostałymi miastami hanzeatyckimi mogło wysyłać posłów i prowadzić wojnę. Pomijam prawo tłoczenia monet różnego gatunku i ich sygnowania, z którego swobodnie korzysta, a świadczą o tym i same złote monety, zwane dukatami, na których nie waha się wytłaczać swoich znaków własności.

Przymierze hanzeatyckie.

Prawo bicia monety.

Cóż mam opowiadać o prawie chełmińskim? Gdy ono w dniu 28 grudnia 1233 roku zostało przekazane przez Magistra Prowincji[29], przyjęto je bardzo swobodnie. Należałoby tu przedstawić najważniejsze jego rozdziały, lecz nie pozwala na to ani czas, ani cel naszego opisu, dlatego odsyłamy zainteresowanego słuchacza do „Spraw wojennych Prus" opisanych przez cenionego autora Schütza[30], kierując się do rozważania ustroju (jak to się słyszy na katedrach Polityków ustroju utrzymywanego w Republice miasta Torunia)[31]. Nie określę go własnymi słowy, lecz pewnego wielkiego pisarza. Nazwałbym tę formę arystokratyczną, złagodzoną przez wpływy demokratyczne. Rózgi liktorskie i klucz dzierżą konsulowie i senat podzielony na trzy ordynki. Pierwsze siedzenia zajmuje stan senator-

Prawo chełmińskie.

Ustrój Rzeczypospolitej.

[28] Bartolus i Baldus, dwaj najgłośniejsi przedstawiciele średniowiecznych włoskich szkół prawniczych.

[29] Mistrza zakonu krzyżackiego.

[30] Podsumowaniem licznych cząstkowych prób Schütza było jego monumentalne dzieło z 1592 r. pt. *Historia rerum Prussicarum.*

[31] Nauczaniu prawa-ustroju-polityki poświęcano w toruńskim gimnazjum wiele uwagi, przygotowując zarówno synów patrycjatu miejscowego, jak i szlachty do kariery publicznej, por. S. Salmonowicz, *Nauczanie prawa i polityki w Toruńskim Gimnazjum Akademickim od XVI do XVIII w.*, Czasopismo Prawno-Historyczne, t. 23: 1971, 2, s. 54 n.

ski, na którego czele stoją czterej Konsulowie, a jeden z nich w ciągu upływu lat jako królewski za poparciem króla jest obrany Burgrabią. Pośrednie siedzenia zajmują ławnicy sądowi, a trzeci rząd jest przeznaczony dla Rady centumwirów [stu mężów]. Jacy mężowie zdobią te miejsca, podaliśmy wyżej, uzasadniając według możliwości, z jakich przyczyn.

Męstwo obywateli.

Teraz należałoby rozpatrzeć układ w czasie wojny i rozeznać odwagę wojenną naszego Grodu, dzięki której najświętsza wspólnota Rzeczypospolitej i swobody obywatelskiej najszlachetniej od samych początków miasta były wywalczane i strzeżone. Iloma to zwycięstwami nie ukoronowali dzielni mężowie ubiegłe stulecia? Jeżeli zechcemy pilniej prześledzieć pamięcią dzieje, które jak wiemy „tworzą naukę życia", zrozumiemy ród ojczysty, jak dzielnie znosił trudy wojenne i w igrzyskach Marsowych częściej zdobywał nagrody. Czegoż bowiem nie dokonało niezwyciężone męstwo i śmiałość obywateli, gdy w roku 1410 Król Polski zebrawszy wojsko z przeważającą siłą machin i zbrojnych oblegając zamek toruński go nie zdobył? Jakżeż nie dała dowodu bystrość wojenna, przebiegłość i subtelność podstępna ducha Obywateli, jakby napiętego łuku, gdy w roku 1454 z podziwu godną szybkością przykrywszy oblicza podczas świętowania Bakchanaliów ujarzmili zamek dla siebie? Nie będę mówił, jak Wielki Mistrz w roku 1455 wyczerpany bitwą pod Tannenbergiem, zmieszany bohaterskim wyczynem toruńskich obywateli nabrawszy nadziei zginął bardzo haniebnie[32]. I co Stefan, król Polski sułtanowi tureckiemu proszącemu o pewną ilość żołnierzy jako siłę pomocniczą przeciw Persom, jak w ubiegłych wiekach pod pretekstem pewnego zwyczaju odpowiedział: Najbielszy polski orzeł, ongiś bezpióry i pozbawiony swoich sił teraz się odmładza, nabrał piór i naostrzył dziób; to zaś zapewniłem o obywatelach toruńskich, którzy niszczeni tyloma i tak wielkimi burzami wojennymi zaostrzyli swoje żelazo, co szczególnie jedno sprawiło zwycięstwo, które za łaską Marsa odnieśli nad Szwedami: Gdy bowiem w roku 1629 falangi szwedzkie opasały w oblężeniu Toruń, a poseł króla szwedzkiego ogłosił dwuczy trzykrotnie przez trębacza, że poddanie się miasta z jego rozkazu winno tam nastąpić, niewielki oddział obywateli pałając pragnieniem walczenia za króla i mienie

[32] Nasz autor nie zawsze jest ścisły w swych informacjach historycznych.

odmówił tego, to tak bardzo zapaliło wroga, że niezwyciężonych na duchu obywateli usiłowali ugiąć i poddać swej władzy i śpiewem i przeraźliwym hałasem machin wojennych, a także przy pomocy żołnierzy puszczających rakiety. Lecz usiłowania dały ten wynik: mieszczanie przyjęli ten napad i napór z tak dzielną aktywnością, że gromady związanych wrogów ze szczytu wału już nieomal wtaczających się do miasta przepędzili do najhaniebniejszej ucieczki i zmusili wrogów do ukazania tyłów. Co za chwalebne zwycięstwo! Jak bardzo podziwu godny triumf!

3. STAN EKONOMICZNY

I wreszcie przechodzi moja mowa w dziedziny ekonomiczne, stanowiące trzecie odgałęzienie. Zwróćcie uwagę, słuchacze, na ludzi oddanych handlowi, a zauważycie, że handel i kupiectwo tu wre, nie wprawdzie tego typu jak w Hiszpanii, gdzie kwitnie zaprawa w kartach do gry (a pewien kupiec przez tego rodzaju polowanie uzyskawszy od Karola V zezwolenie, by jemu samemu było wolno przez okres dziesięciu dni rozprowadzać karty do gry, stał się bardzo bogaty), lecz tego rodzaju handlem, na który są nastawione zbiory miejscowe, a więc skupem żyta, pszenicy, zboża i innym handlem tego rodzaju. Żeglarze zwożą ten towar statkami wodnymi dostosowanymi do spławu Wisłą do Gdańska i gdzie indziej. I podobnie jak

Kupcy.

w Paryżu do cechu kupieckiego nie ma dostępu nikt, kto skalał się najmniejszym przestępstwem, czy nawet tylko zepsutą opinią. Tak i tu nie cieszy się nawet nazwą kupca ten, któremu przypisano by choćby najmniejszy zarzut wiarołomstwa. Lecz wszystko jest sprawdzane jak najdokładniej według norm sprawiedliwości i to, co jest na sprzedaż, i towary wystawione na zakup, przez co panuje nieskażona ufność do handlu i nienaruszona zawsze będzie stała na mocnej podstawie.

Rzemieślnicy.

Ani majstrzy, ani artyści (kunsztmistrzowie, malarze), których można wielu znaleźć, zarówno jak i pracownicy innych rzemiosł nie powinni być przemilczani. Zwłaszcza zaś (a to marginalnie dodaję na podstawie wzmianek u pi-

Pierniki.

sarzy) zasługuje na pochwałę gromada zaprawionych w kunszcie piekarskim, którzy wyrabiają pierniki, względnie chlebki czy słodkie ciasta wyróżniające się wspaniałym smakiem, które kupiec rozwozi do wielu obcych krain.

Cóż nadto, słuchacze, mówić o mieście Toruniu? Jaka mowa? jaki umysł potrafi objąć znakomitość tego rozsławionego na cały świat miasta? Zaiste, gdybym był poetą, pragnąłbym mieć pierś mosiężną i sto znać języków i setkę mieć twarzy, gdybym był mówcą, obym mógł wykazać

się zmyślnością Demostenesa, czy też bogactwem słów Cycerona, a ninie, gdy nie jestem żadnym z nich, niech posłużę się raczej słowami pewnego Papieża, piszącego do Wodza (Imperatora) i powiem śmiało: Gdyby wszystkie drzewa w lasach posługiwały się językami, to nie starczyłoby im na wypominanie ojczystych pochwał, a ponieważ tych pochwał bieg w zazdrosnej godzinie dalej donieść nie może, zrywam nić, nie dodaję słowa więcej i tak zakańczam swoją mowę.

Tł. Leonard Jarzębowski

Ochrapienie, niechęć jadła i trzęsienie serca, czyli na co chorowali torunianie w XVII wieku

Teresa Friedelówna

Wbrew oczekiwaniom czytelnika w artykule nie podejmuję problematyki medycznej, lecz językową, ściślej — leksykalną. Przedstawiam nazwy chorób i fizycznych dolegliwości, które — przynajmniej w części — znane były mieszkańcom Torunia w XVII stuleciu.

Jako podstawa materiałowa służy mi niewielka książeczka; co prawda wydano ją w Królewcu, jednak autorem był Paweł Guldeniusz, aptekarz miejski przez wiele lat mieszkający i pracujący w Toruniu. Przygotowany przez niego słownik farmaceutyczny oprócz nazw leków zawiera również pokaźną liczbę nazw chorób oraz nazw anatomicznych. Polskie słownictwo Guldeniusz zaczerpnął przede wszystkim z ówczesnej literatury botanicznej i medycznej i prawdopodobnie także z będących wtedy w użyciu leksykonów i nomenklatorów. Pewne sformułowania jednakże przemawiają za tym, że autor nie znajdując niekiedy odpowiedników w literaturze musiał się zwracać bezpośrednio ku słownictwu polskiego języka mówionego. A był to bez wątpienia język jego najbliższego, a więc toruńskiego otoczenia.

Zanim przedstawię przytoczone w Guldeniuszowym onomastykonie polskie terminy medyczne, krótko scharakteryzuję sylwetkę samego autora. Nie jest to postać w naszym środowisku całkowicie zapomniana. W okresie powojennym ukazał ją w dość obszernym i interesującym rysie monograficznym Witold Włodzimierz Głowacki[1]. Przed kilku laty jedna z aptek w Toruniu ustanowiła Guldeniusza swoim patronem, nawiązując w ten sposób do dawnej, dobrej tradycji farmaceutycznej naszego miasta[2].

Paweł Guldeniusz urodził się około 1588 roku w Królewcu; w ro-

---

[1] W. W. Głowacki, *Pierwszy polski słownik farmaceutyczny i jego autor — Paweł Guldeniusz*, Toruń 1953, Rocznik TNT 57: 1952, z. 1. Z rozprawy tej zaczerpnięto dane biograficzne dotyczące Guldeniusza.

[2] Apteka Nr 87-015 przy ul. Gałczyńskiego 45.

dzinnym mieście należy też szukać początków jego pracy zawodowej. Jako kilkunastoletni młodzieniec odbył czeladniczą wędrówkę, której szlak wyznaczyły miasta w większości polskie: Wilno, Brodnica, Toruń, Gdańsk, a w końcu Berlin. Czas jakiś spędził w Wittenberdze, pogłębiając swoją wiedzę farmaceutyczną na tamtejszym uniwersytecie. Opuścił Wittenbergę nie uzyskawszy co prawda stopnia naukowego, ale za to jako uznany preparator „teriaku Andromacha", czyli leku uważanego wówczas za najskuteczniejszy środek przeciw morowemu powietrzu.

Pierwszym miastem, w którym po odbytych studiach Guldeniusz osiadł na dłużej, była prawdopodobnie Brodnica. Jako właściciel apteki przemieszkał w niej kilkanaście lat. Bardzo możliwe, że wszedł wtedy w bliższy kontakt z dworem Anny Wazówny, co następnie mogło mu ułatwić objęcie urzędu królewskiego aptekarza, i to na wiele lat i na szczególnie dobrych warunkach. Funkcję tę — niezależnie od zajęć farmaceutycznych w Brodnicy i później w Toruniu — pełnił za panowania Władysława IV i Jana Kazimierza. W Toruniu zamieszkał Guldeniusz około 1623 roku i pozostał tu aż do śmierci. Nastąpiła ona w połowie XVII wieku, najpewniej w czasie jednej z wielkich epidemii, które nawiedziły miasto.

Pobyt w Toruniu przypadł więc na dojrzałe lata życia Guldeniusza. Jego pozycja w społecznej hierarchii miasta wydaje się ustabilizowana i można ją określić jako średnią. Był właścicielem apteki przy ul. Szczytnej, domu przy ul. Jęczmiennej oraz drugiego domu z ogrodem za Bramą Starotoruńską. Nękały go jednak jakieś bliżej nie sprecyzowane niepokoje finansowe. Nie doszedł nigdy do znaczniejszych godności w miejskim samorządzie, w czym przeszkodą była postępująca wada słuchu i być może nader zgryźliwe usposobienie. Cieszył się jednak uznaniem jako aptekarz. W 1630 roku właśnie Guldeniusz na publicznym pokazie wobec członków rady miejskiej zademonstrował sposób przyrządzania teriaku Andromacha. Następnie opublikował receptę, która nie tylko wyliczała wszystkich 89 składników leku, ale przedstawiała również skomplikowany sposób postępowania z nimi. Całość łacińskiego przepisu wydrukowała toruńska oficyna F. Schnellboltza [3].

W kilka lat później, w 1641 roku, Guldeniusz wydał — tym razem w Królewcu (Regiomonti Palaeopoli) — 42-kartkową broszurę. Jej tytuł brzmiał: „Onomasticum trilingue, Latino—Germano—Polonicum, rerum et verborum ad officinam pharmaceuticam, spectantium, in

[3] „Andromachi Senioris Theriaca ad usum et commodum Reipublicae Thornuniensis in duodecuplo dispensata [...] a Paulo Guldenio Pharmacopoeo et Civ. Thoruniensi...". Egzemplarz znajduje się w Bibliotece PAN w Gdańsku. Jest to druk jednostronny (format: 30,5 cm × 33,5 cm), mogący służyć jako wywieszka.

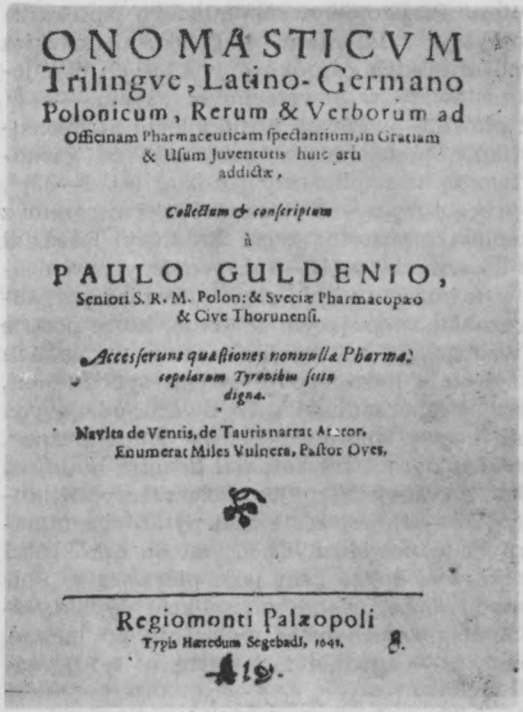

ONOMASTICVM
Trilingve, Latino-Germano
Polonicum, Rerum & Verborum ad
Officinam Pharmaceuticam spectantium, in Gratiam
& Vsum Juventutis huic arti
addictæ,

Collectum & conscriptum

à

PAULO GULDENIO,
Seniori S. R. M. Polon: & Sveciæ Pharmacopæo
& Cive Thorunensi.

Accesserunt quæstiones nonnullæ Pharmacopœarum Tyronibus fusu digna.

Navita de Ventis, de Tauris narrat Arator,
Enumerat Miles Vulnera, Pastor Oves.

Regiomonti Palæopoli
Typis Hæredum Segebadi, 1643.

Strona tytułowa słownika farmaceutycznego Pawła Guldeniusza

gratiam et usum iuventutis huic arti addictae, collectum et conscriptum a Paulo Guldenio..." [4]. Był to właśnie ów słownik farmaceutyczny, o którym wspominam na wstępie artykułu.

Broszura pomyślana była jako podręcznik, pomoc w przygotowaniu do zawodowego egzaminu dla uczniów aptekarskich. Czytamy o tym w krótkiej łacińskiej przedmowie, umieszczonej na odwrocie karty tytułowej. Wydaje się, że cel publikacji był może bardziej dalekowzrocz-

[4] Przekład łacińskiego tytułu: „Onomastykon trójjęzyczny, łacińsko-niemiecko-polski, spraw i wyrazów przydatnych w aptece dla pożytku i użyteczności młodzieńców, którzy się tej sztuce poświęcają, zebrał i opisał Paweł Guldeniusz...". Druk notuje *Bibliografia polska* Karola Estereichera. Egzemplarze starodruku znajdują się w Bibliotece PAN w Gdańsku, Bibliotece Kórnickiej oraz Bibliotece Głównej UW. Artykuł przygotowano na podstawie mikrofilmu sporządzonego z egzemplarza gdańskiego. Mikrofilm jest własnością Książnicy Miejskiej w Toruniu. Serdecznie dziękuję Dyrekcji i pracownikom Książnicy, którzy przyczynili się do sporządzenia mikrofilmu, a następnie mi go udostępnili.

ny niż zamierzył sam autor. Przygotowywała młodego aptekarza również do przyszłych kontaktów z klientami w polsko-niemieckim środowisku Torunia i innych miejskich ośrodków, w których oba języki, niemiecki i polski, pozostawały w powszechnym użyciu.

Onomastykon zgromadził głównie ówczesną terminologię farmaceutyczną, toteż nazwy specyfików, podzielone w zależności od gatunków na kilkanaście grup, tworzą jego pierwszy rozdział (ss. 1—53)[5]. Jest to rozdział obszerny, przygotowany ze starannością i zarazem z zawodową kompetencją; stanowi on istotną część broszury. Rozdział drugi to słownik terminów lekarskich (ss. 53—75), pomocnych w pracy chirurga. Ich znajomość u farmaceuty była chyba również pożądana. Guldeniusz otworzył rozdział następującym zdaniem, które podaję w polskim przekładzie: „Wzbogacają to dziełko nazwy wszystkich chorób, nawet członków i żył ciała ludzkiego ze swymi synonimami, także niemieckimi i polskimi tłumaczeniami". W dwóch odrębnych podrozdziałach autor skupił nazwy chorób i nazwy anatomiczne[6]. Nie będąc medykiem Guldeniusz opracował rozdział drugi z mniejszą dokładnością i zapewne także z mniejszą znajomością rzeczy. Kilkustronicowy rozdział trzeci (ss. 76—84) jest zestawem pytań egzaminacyjnych i krótkich, lapidarnych odpowiedzi. Choć jest on tak krótki objętościowo, W. W. Głowacki wysoko go ceni jako pierwszą w Polsce pozycję z zakresu farmacji, opracowaną w aspekcie dydaktycznym[7]. Tylko ten rozdział zredagowany został wyłącznie po łacinie. Dwa poprzednio wymienione są — zgodnie z zawartą w tytule zapowiedzią — trójjęzyczne.

Nie stanowią one tekstu zwartego, lecz są słownikiem złożonym z 1781 haseł opracowanych według jednolitej zasady. Punktem wyjścia jest zawsze termin łaciński wraz z synonimami, jeżeli takie istniały. Wprowadza on całość hasła na odpowiednią pozycję wśród innych alfabetycznie uporządkowanych. Równocześnie spełnia ważną merytorycznie funkcję, będąc ogniwem łączącym onomastykon z europejską wiedzą farmaceutyczną i medyczną. Podane za nim w stałej kolejności odpowiedniki niemieckie i polskie mają znaczenie praktyczne, o czym już była mowa. Mogą im towarzyszyć również synonimy,

[5] Leksykę polską onomastykonu występującą w dziale „O złotach oraz liściach krzewów i drzew" (347 polskich nazw) opracowano w artykule: T. Friedelówna, *Polskie terminy farmaceutyczne w podręczniku „Onomasticon trilingue Latino-Germanico-Polonicum..., Królewiec 1641"*. Tekst złożony w Wydawnictwie UMCS w Lublinie.

[6] Charakterystykę nazw anatomicznych zawiera referat T. Friedelówny, *Człowiek w opisie Pawła Guldeniusza*, wygłoszony na sesji toruńskiego Oddziału TMJP dn. 16 maja 1968. Tekst złożono do druku w Wydawnictwach UMK w Toruniu.

[7] W. W. Głowacki, op. cit., s. 67.

które częściej występują przy terminach niemieckich, rzadziej przy polskich.

Nazwy chorób przedstawił Guldeniusz w ramach pierwszej, alfabetycznie uporządkowanej części drugiego rozdziału, która zajmuje ss. 53—63. Znajdujemy tu zestaw 222 haseł, w zdecydowanej większości podporządkowanych ustalonemu przez autora układowi, czyli złożonych z członu łacińskiego, niemieckiego oraz polskiego. Reguła ta załamała się tylko w hasłach *Caelotisia, Caelostomia* (s. 55) oraz *Oregon* (s. 60). Guldeniusz widocznie nie znalazł dla nich odpowiedników w żadnym z obu żywych języków. Tym tłumaczę obecność wyjątkowo obszernych łacińskich komentarzy, z których wynika, że w pierwszym wypadku chodzi o wadliwą budowę jamy ustnej, w drugim o skutki ciężkiego zaflegmienia górnych dróg oddechowych. Podobne objaśnienia, dokładniej przedstawiające istotę choroby/dolegliwości Guldeniusz wprowadził w omawianym podrozdziale jeszcze czterokrotnie (ss. 55, 58, 61) i uczynił to mimo podania odpowiedników niemieckich i polskich [8]. By zakończyć zewnętrzną charakterystykę medycznej części onomastykom stwierdźmy, że na ogólną liczbę 222 haseł odpowiedniki polskie wystąpiły aż w 220 wypadkach. W 180 wypadkach były to odpowiedniki podane bez synonimów, np. *brzydkość potrawy, dychawica, guz, kurcz, liszaj, martwa źrzenica, na wielką niemoc chorujący.* W pozostałych 40 hasłach Guldeniusz uwzględnił nazwy synonimiczne, np. *gnuśność, niedbałość; ischias, sciatyka; dymienica albo bolączka; otręt na nodze albo na ręku albo też twarda skóra od roboty; wrzód zły, zaraźliwy albo jadowity* itd. Synonimy rozdzielone przecinkiem podano w 22 hasłach, w 18 wypadkach użyto spójnika *albo/abo.*

Przytoczone, a nieliczne przecież przykłady pozwalają się już zorientować jak bardzo z językowego punktu widzenia budowa polskich haseł była niejednolita. Nazwę choroby można było wyrazić jednym słowem, ale mogło się na nią złożyć również kilka wyrazów. Warto przyjrzeć się bliżej owym pierwocinom polskiej terminologii medycznej.

Przeprowadzając ich formalno-językową klasyfikację jako podstawowe kryterium przyjmijmy jedno- lub wieloczłonowość nazwy. Do-

[8] Na s. 55 starodruku niem. *eine Beul* i pol. *nadęcie* objaśniono łacińskim zdaniem, którego dokładny przekład brzmi: „Nabrzmiałości, które przeciw naturze w którejkolwiek części ciała powstały, ale najczęściej w niższej części brzucha". Na s. 58 niem. *ein fressender Schade* i pol. *wilk* wprowadzone zostały przez łacińskie objaśnienie: „Nabrzmiałość przeciw naturze z obfitością ropy [dosłownie: żółtej cieczy], która stopniowo wżera się do kości ciała". Na tej samej stronie znajduje się objaśnienie choroby głowy: „Gdy głowa od puchliny nabrzmiewa". Na s. 61 szerzej objaśniono po łacinie termin *jelitna niemoc* (odpowiednika niemieckiego brak).

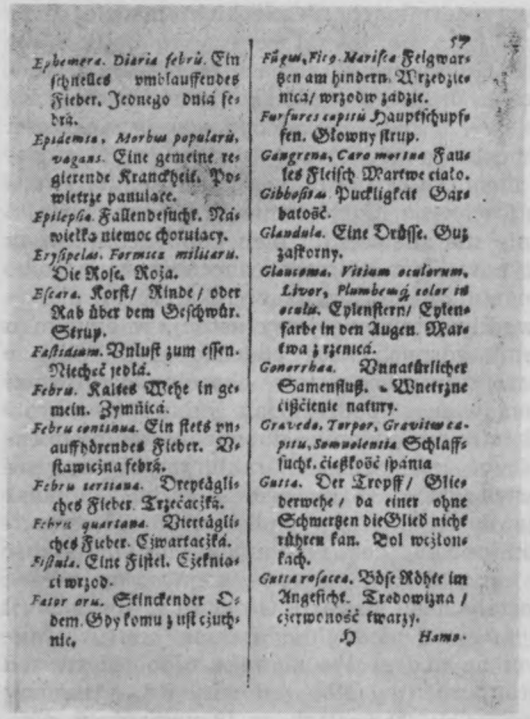

57

Ephemera. Diaria febrū. Ein schnelles vmblauffendes Fieber. Jednego dnia febrá.

Epidemia, Morbus popularis, vagans. Eine gemeine regierende Kranckheit. Powietrze panuiace.

Epilepsia. Fallendesucht. Náwielka niemoc choruiacy.

Erysipelas. Formica militaru. Die Rose. Roża.

Escara. Korst/ Rinde / oder Rab über dem Geschwür. Strup.

Fastidium. Vnlust zum essen. Niechęć jedlá.

Febru. Kaltes Wehe in gemein. Zymńicá.

Febru continua. Ein stets vnauffhörendes Fieber. Vstawiczna febrá.

Febru tertiana. Dreytägliches Fieber. Trzećaczká.

Febru quartana. Viertägliches Fieber. Czwartaczká.

Fistula. Eine Fistel. Czekniaci wrzod.

Fator oris. Stinckender Odem. Gdy komu z ust czuchnie.

Fūgus, Ficus. Marisca Feigwartzen am hindern. Wrzedzienicá/ wrzodw zadzie.

Furfures capitū Hauptschupffen. Głowny strup.

Gangrena, Caro mortua Faules Fleisch. Martwe ciało.

Gibbositas Puckligkeit Garbatość.

Glandula. Eine Drüsse. Guz zaskorny.

Glaucoma. Vitium oculorum, Livor, Plumbemq; color in oculis. Eylenstern/ Eylenfarbe in den Augen. Martwa z rzenicá.

Gonorrhaea. Vnnatürlicher Samenfluß. Wnetrzne ćiśćienie natury.

Graveda. Torpor, Gravitas capitu, Somnolentia Schlaffsucht. ćieszkość spánia

Gutta. Der Tropff/ Gliederwehe / da einer ohne Schmertzen die Glied nicht rühren kan. Bol wczłonkach.

Gutta rosacea. Böse Röhte im Angesicht. Trędowizna / czerwoność twarzy.

H Hamo-

Przykład tekstu słownika Guldeniusza w językach łacińskim, niemieckim i polskim

piero w obrębie tych grup wyraźniej zarysowują się morfologiczne, leksykalne i składniowe tendencje, które to słownictwo, dość już w XVII wieku wyspecjalizowane, ukształtowały.

Nazwy jednoczłonowe (ogółem 121 terminów) są w przeważającej swej liczbie rzeczownikami. Zaledwie trzy terminy wyraził Guldeniusz za pomocą przymiotników: *drżący, rozpuchły* 'posiadający przepuklinę' i *rozoki* 'zezowaty'. Stało się to pod naciskiem wzorów łacińskich, których polskie wyrazy były dokładnymi replikami: *tremulus* (tu także niem. *zitterich*), *strabus* i *crepatus*. Terminy o charakterze rzeczownikowym występowały najczęściej w formach liczby pojedynczej (*dymienica, katar, parch, sadno* 'otarcie najczęściej po długiej jeździe konnej', *świerzbienie*...), rzadziej w formach liczby mnogiej (*brodawki, france, ośpice, pożarnice, suchoty, zołzy*...); niektóre z tych ostatnich są rzeczownikami plurale tantum, pozbawionymi w ogóle form liczby pojedynczej. Nieliczne rzeczownikowe nazwy są zapożyczeniami: *flus 'katar', ischias, katar, katarakta, kolka, paraliż, pleura, podagra, ryma* 'katar', *sciatyka, szram, womit*. Pochodzeniem związane były z greką i łaciną, niekiedy z językiem niemieckim, który w pro-

cesie zapożyczania mógł pośredniczyć. Oprócz *kolki* (starsze: *kolika* — por. łac. *colica*, gr. *kolike;* dopiero w XVI w. wystąpiła wtórna etymologizacja wyrazu, która powiązała go z czasownikiem *kłuć* [9]) i *rymy* (gr. i łac. *rheuma* [10]) wszystkie zapożyczenie wykazują bardzo wyraźny związek z obcym wzorem leksykalnym. Czynnikiem, który temu sprzyjał, było zaznaczające się już wówczas wyspecjalizowanie się słownictwa medycznego. Do dziś charakterystyczną cechą słownictwa naukowego, w tym również medycznego, jest wysoka liczba występujących w nim terminów obcych. Wystąpiło również kilka zapożyczeń w postaci replik, czyli dosłownych tłumaczeń wyrazów obcych, np. *kamień* (łac. *Lithiasis*, niem. *der Stein*), *rak* (łac. *cancer*), *róża* (niem. *die Rose*), *wilk* (łac. *lupus*, niem. *der Wolf*). We wszystkich tych wyrazach nazwa choroby była znaczeniem wtórnym.

Większość terminów jednoczłonowych miała genezę rodzimą. Budowa słowotwórcza tych rzeczowników była niejednolita, trudno wskazać dominującą wśród nich strukturę słowotwórczą. Zauważyć jednak można istnienie pewnych liczniejszych zespołów nazw, tworzonych przez jeden i ten sam format. Na pierwszej pozycji stanęły odsłowne rzeczowniki z formantem *-anie* || *-enie* (20 nazw). Przykłady: *błądzenie* 'obłęd', *chrapanie* 'głośne wydobywanie się flegmy', *kichanie, ochrapienie* 'chrypka', *odziębienie* ‚odmrożenie', *rzyganie, targanie* 'ostry ból w jamie brzusznej', *wracanie* 'torsje', *zajątrzenie*... Inne wyróżniające się grupy słowotwórcze to w większości odprzymiotnikowe rzeczowniki z formantem *-ość* (ogółem 11 nazw, np. *garbatość, głuchość, mdłość* || *mgłość, przepękłość* 'przepuklina'...), odprzymiotnikowe rzeczowniki z formantem *-ica* (ogółem 7 nazw, np. *dymienica* 'powiększenie gruczołów limfatycznych', *dychawica, zimnica* 'malaria'...), odimiesłowowe rzeczowniki z formantem *-cie* (ogółem 5 nazw, np. *kłocie, nadęcie, wywinięcie*...). Za wyróżniający się zespół ewentualnie można by uznać rzeczowniki z formantem *-ka* || *-'ka* (ogółem 10 nazw), gdyby nie brak jednolitości podstaw słowotwórczych i różnice zachodzące w rozbudowanej postaci formantu. Ograniczę się więc tylko do podania kilku przykładów: *biegunka, gorączka, świerzbiączka, trzeciaczka* i *czwartaczka* 'rodzaje febry'... Pozostałe rzeczowniki reprezentują zróżnicowane struktury słowotwórcze. Oto przykłady: *dęga* 'blizna', *kiła, kur* 'odra', *kurcz, liszaj, nieżyt, otręt, parch, suchoty, szaleństwo, ślinogorz* 'angina' (jedyny wyraz złożony), *trędowizna, wrzód, zgaza*... Wśród przytoczonych nazw, nie usystematyzowanych merytorycznie i nie uporządkowanych pod względem językowym, znajduje się kilka takich elementów leksykalnych, które

[9] Por. F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 2, Kraków 1958—65, s. 456—357.

[10] Por. A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957, s. 472.

używane już w XVII wieku, a czasem nawet w epoce wcześniejszej, przetrwały do dziś i funkcjonują we współczesnym słownictwie medycznym.

Nazwy chorób o budowie wieloczłonowej mają niewielką przewagę liczbową nad jednoczłonowymi. Ogółem wystąpiło ich w onomastykonie 131. Udział wyrazów obcego pochodzenia jest wśród nich jeszcze mniejszy, powtarzającymi się zapożyczeniami są *febra, nerka* i *nerkowy, uryna*. Terminy wieloczłonowe nie nasuwają specyficznych ani nowych problemów morfologicznych. Pod względem fleksyjnym są jeszcze bardziej jednolite niż terminy jednoczłonowe. Przeważają wyraźnie formy liczby pojedynczej. Niewiele nazw podał Guldeniusz w formach liczby mnogiej. Spostrzeżenia słowotwórcze poczynione w trakcie analizy terminów jednoczłonowych znajdują wśród terminów wieloczłonowych dodatkowe potwierdzenie. Oto aż 30 nazw to odsłowne rzeczowniki z formantem *-anie* || *-enie*. Inne formanty wśród nazw wieloczłonowych nie wyróżniają się produktywnością. Nowym zagadnieniem natomiast jest tu sama struktura nazwy oraz związki składniowe, które w jej obrębie wystąpiły. Na podstawie pojawiających się w tym zakresie różnic wśród nazw wieloczłonowych zarysowują się następujące grupy:

1. Rzeczownik + przymiotnik, które występują w takim lub odwrotnym szyku. Jest to typ nazwy o najwyższej frekwencji — 51 nazw. Przykłady: *guz zaskórny, suchy świerzb, piekielny ogień* 'zgorzel', *członkowa boleść, tęskność serdeczna*... Warto wskazać rzeczowniki szczególnie w tej grupie częste. Jest to przede wszystkim *wrzód;* wystąpił z licznymi przydawkami, które wskazywały na dotkniętą cierpieniem część ciała lub organ wewnętrzny — *nosny, paleczny, płucny*, na właściwości wrzodu albo jego wyjątkową złośliwość — *wrzód ciekący, jadowity, piekielny, urzeczony, zaraźliwy, zły*. Inne rzeczowniki o wyższej frekwencji to *niemoc — czerwona, jelitna, nosowa, śpiąca* 'letarg', *wątrobna, wszawa, żółta; biegunka — biała, czerwona, prosta; febra — ciężka, ustawiczna; kamień — męcherzowy, nerkowy; powietrze — morowe, panujące*. Przymiotnikiem o najwyższej częstotliwości jest w tej grupie nazw *martwy;* martwe mogły być *ciało, kostka, mięso, źrzenica*.

2. Rzeczownik w mianowniku l. poj. + rzeczownik w dopełniaczu l. poj. lub l. mn. Nazw o takiej strukturze wystąpiło w onomastykonie 35. Przykłady: *ból zębów, brzydkość potrawy, ciężkość spania* 'ociężałość', *czerwoność twarzy, niechęć jadła, oparzystość oczu* 'łzawienie'. Najbardziej charakterystyczne dla tej grupy nazw jest wystąpienie rzeczowników odsłownych (odrzeczownikowych) z formantem *-anie* || *-enie* w funkcji członu pierwszego. Charakteryzując ogólnie ich znaczenie, określić je trzeba jako nazwę czynności. Są to zatem rzeczowniki abstrakcyjne, co decyduje o użyciu ich w formie l. poj. Przykłady: *bolenie głowy, pół głowy, oczu; chwianie albo ru-*

szanie zębów; okrostawienie języka; plwanie krwi; skażenie wnętrzności; trzęsienie serca; zaduszenie macice (sic! to dawna forma dop. l. poj.); *zawrócenie głowy; zakrzywienie ust; zapalenie płuc; zatkanie gardzieli; słodzonki*[11], *wątroby, żołądka, żył.* Drugi człon nazwy wskazuje na chory organ. Reguła ta, działająca w 25 nazwach, tylko jeden raz się załamała: *nabieranie wrzodu.* Grupa omawianych nazw rozszerza liczbę rzeczowników odsłownych na *-anie* | |*-enie* i potwierdza obserwacje poczynione wśród nazw jednoczłonowych o wyraźnej obecności takich właśnie struktur pośród terminów medycznych, które Guldeniusz zgromadził w swoim onomastykonie.

3. Rzeczownik w mianowniku l. poj. albo l. mn. + wyrażenie przyimkowe. Nazw takich notuje Guldeniusz 28. Przykłady: *bolenie w lędźwiach, łamanie w nogach, morzenie w jelitach, czerwoność na twarzy, czopek w gardle, krostki od potu, plamy na twarzy, otręby w głowie...* Pod względem słowotwórczym jest to grupa terminów niejednolita, co wiąże się bezpośrednio z kwestiami semantycznymi. Pierwszy człon nazwy ma niekiedy charakter abstrakcyjny (*bolenie, łamanie, morzenie*), niekiedy konkretny (*białość, błonki, krostki, plamy, otręby*). To przesądziło też kwestię fleksyjną — użycie form l. poj. lub form l. mn. Formy l. mn. wystąpiły przede wszystkim w wypadkach, gdy mowa o wysypkach, wypryskach, wykwitach na skórze, drobnych i zarazem niepoliczalnych. Drugi człon, złożony z przyimka i rzeczownika, najczęściej odnosi się do części ciała ludzkiego. Wyjątkiem pod tym względem są nazwy: *dychawica z suchotami, morzenie od glistów, piegi od słońca.*

Wymienione struktury nazw mogły się krzyżować. Powstawały wtedy terminy wielokrotnie złożone, nie na tyle jednak regularne i liczne, by wymagały łączenia w odrębne zespoły. Potraktujemy je więc jako warianty poprzednio wymienionych struktur. Nazwy złożone z rzeczownika z przydawką przymiotną (typ 1.) oraz z rzeczownika z przydawką dopełniaczową (typ 2.) mogły być jeszcze rozbudowane przez wyrażenie przyimkowe. Przykłady: *czerwone krostki na obliczu, fałszywa chęć ku jadłu, twarda skóra od roboty; ból głowy z pijaństwa, cieczenie krwi z nosa, ladaco mówienie w chorobie, spadanie flusu z głowy, walczenie natury z wrzodem.* W kilku wypadkach terminy powstały ze skrzyżowania typu 1. z typem 2.: *jednego dnia gorączka, jednego dnia febra, bieżenie krwie rzadkiej, brzemiennych niewiast choroba, św. Walentego wielka niemoc, wnętrzne czyszcze-*

---

[11] Taka nazwa śledziony nie jest rezultatem działania etymologii ludowej, lecz wynikiem fonetycznych zmian w prasłow. grupie * *tělt*, które w ten sposób przebiegały na obszarze północnej Polski. Por. Z. Stieber, *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich*, Warszawa 1979, s. 44.

nie natury, uryny ciężkie puszczanie... W sumie terminów uznanych za warianty strukturalne wystąpiło 18.

4. Peryfrazy są ostatnią, niezupełnie co prawda jednolitą, ale pozwalającą się wyodrębnić grupą nazw. Guldeniusz zastosował je w polskich członach hasłowych dziewięciokrotnie. Objaśnił w ten sposób epilepsję — *na wielką niemoc chorujący* i żółtaczkę — *co na żółtą niemoc choruje*. W czterech hasłach nadał peryfrazom składniowy kształt zdania podrzędnego okolicznikowego: *gdy jedna część zarażona jest* 'jednostronne porażenie ciała', *gdy kogo (jak to mówią) we śnie dłabi* — tu dodaje synonimy: *kuszenie nocne, mara, gdy komu z ust czuchnie, gdy trzewo z kogo wychodzi* — człon polski może być tłumaczeniem członu niemieckiego, podanego również w postaci peryfrazy. W trzech hasłach Guldeniusz rozbudował polski termin przez dodanie zdania podrzędnego przydawkowego: *znak, z którym się kto rodzi* 'znamię'; *lunatyk, który cierpi miesięczną chorobę; zająkała, który nie wymówi.*

Onomastykon Pawła Guldeniusza nie był tekstem oryginalnym, lecz kompilacją. Już Głowacki, autor monografii poświęconej toruńskiemu aptekarzowi, wskazał na wyraźne analogie zachodzące między słownikiem farmaceutycznym Guldeniusza a dykcjonarzem Jana Murmeliusa [12], najstarszym słownikiem zawierającym polskie wyrazy. Głowackiemu jako historykowi farmacji chodziło o określenie właściwego miejsca Guldeniusza wśród innych zjawisk wyznaczających rozwój pierwocin polskiej farmacji. Toteż nie poprzestał na wskazywaniu takich ogólnych uzależnień od Murmeliusa jak redagowanie haseł w trzech językach oraz podział haseł przeprowadzony według kryteriów semantycznych. Zagłębił się w szczegółowe roztrząsanie treści poszczególnych haseł, śledząc dokładnie dobór komponentów hasłowych, a także — to już w oderwaniu od Murmeliusa — ich merytoryczną poprawność. Istniejące współcześnie, a bez porównania szersze możliwości konfrontowania polskiej leksyki wprowadzonej przez Guldeniusza do onomastykonu z jej ewentualnymi źródłami pozwalają wysunąć dalsze hipotetyczne pozycje, które toruński aptekarz mógł wykorzystać [13]. Za jedną z nich ze znaczną dozą prawdopodobieństwa uważać

[12] W. W. Głowacki, op. cit., s. 56 i n. Autor porównuje onomastykon Guldeniusza ze słownikiem pt. *Dictionarius Murmelii variarum rerum... cum Germanica atque Polonica interpretatione*, Kraków 1526 (dalsze wydania: 1528, 1533...).

[13] Mam tu głównie na myśli historyczne słowniki języka polskiego: 1. dotąd wydanych 9 tomów *Słownika staropolskiego*, który zaczął się ukazywać w 1953 r.; 2. dotąd wydanych 14 tomów *Słownika polszczyzny XVI wieku*, który zaczął się ukazywać w 1966 r.; 3. W. Kuraszkiewicza, *Wyrazy polskie w „Słowniku łacińsko-polskim" Jana Mączyńskiego*, Cz. I—II, Wrocław 1962—63.

można „Lexicon Latino-Polonicum" Jana Mączyńskiego. Przemawiają za tym faktem dwie przesłanki. Pierwsza ma charakter filologiczny. Szczegółowa konfrontacja haseł o znaczeniu medycznym, wykazanych przez „Lexicon" oraz onomastykon dowodzi istnienia sporej liczby identycznych wyrazów u obu autorów (*catarrhus — fluks, coeliacus — biegunka, lethargus veternus — śpiąca choroba, screatus — charchanie, singultus — szczkawka* itd.). Drugą przesłankę określić można jako historyczną. „Lexicon" Mączyńskiego wydano w Królewcu (1564 r.), w rodzinnym mieście Guldeniusza, z którym łączył go przez całe życie trwały związek — jego onomastykon drukowano przecież w królewieckiej oficynie.

W. Głowacki na podstawie źródeł archiwalnych doszedł do wniosku, że Guldeniusz posiadał własny, i to stosunkowo bogaty księgozbiór [14]. Lekturze z upodobaniem poświęcał czas. Jest oczywiste, że podręczna biblioteka aptekarza miała charakter profesjonalny. Guldeniusz czerpał z niej wiedzę fachową, ale na podstawie posiadanych ksiąg rozbudowywał również swoją wiedzę językową. Bardzo istotny wpływ wywarł na niego bez wątpienia Szymona Syreńskiego „Zielnik herbarzem z języka łacińskiego zowią..." (Kraków 1613). Pierwszy, przemawiający za tym faktem argument wyrasta z obserwacji filologicznych. Spora liczba polskich terminów medycznych przytoczonych przez Guldeniusza była wcześniej zaświadczona w botanicznym dziele Syreńskiego (np. *odziębienie, srogi trąd, ślinogorz...*). Jako drugi argument przywołam fakt, że zarówno Guldeniusz jak i Syreński [15] ciążyli ku otoczeniu Anny Wazówny. Oprócz wyraźnego wpływu Syreńskiego występują w onomastykonie również ślady innych lektur. Są to terminy medyczne wcześniej zaświadczone przez takie teksty jak: Stefana Falimirza „O ziołach i mocy ich" (Kraków 1534), Marcina Siennika „Lekarstwa doświadczone..." (Kraków 1564), Sebastiana Śleszkowskiego „Tajemnice Pedemontana ku leczeniu chorób" (Kraków 1620) i inne.

Nie ulega więc wątpliwości, że lektura botaniczna lub szerzej — botaniczno-medyczna, uzupełniona słownictwem czerpanym z leksykonów to podstawowy zrąb, na którym oparł swój onomastykon Guldeniusz. Jednakże tak samo nie ulega wątpliwości, że w pewne hasła (mam tu na myśli ich polskie składniki) autor włożył więcej własnej językowej inwencji. Ślady, a zarazem dowody językowej aktywności

---

[14] W. W. Głowacki, op. cit., s. 16. Autor monografii dotarł do spisu spadku przeznaczonego dla najstarszego syna Guldeniusza, Jerzego. Wymienia się tam m.in. „11 starych książek".

[15] Dzieło Sz. Syreńskiego otwiera obszerna, utrzymana w barokowym stylu dedykacja, którą wdzięczny autor kieruje ku królewnie Annie Wazównie.

Guldeniusza wystąpiły szczególnie przekonywająco wśród haseł o charakterze peryfrastycznym.

Cytowane pośród nich polskie omówienie *gdy trzewo z kogo wychodzi* jest repliką peryfrazy niemieckiej *wenn der Mastdarm außgehet*. Podobnych wypadków jest w onomastykonie więcej. Wydaje się, że mamy prawo dostrzegać w nich indywidualny językowy wkład Guldeniusza. Nie znajdując odpowiedników polskich dla niektórych haseł łacińskich i niemieckich autor onomastykonu uciekał się do ich tłumaczenia na język polski. Przypuszczenie, że kierunek tłumaczenia był właśnie taki, a nie odwrotny opieram na fakcie, że to język niemiecki był ojczystym językiem Guldeniusza, polski zaś „drugim", choć może niewiele później niż ojczysta niemczyzna poznanym i przyswojonym.

Wśród peryfraz znajduje się następujący bardzo ważny cytat *gdy kogo (jak to mówią) we śnie dłabi*. Jest to z kolei ślad i dowód, że Guldeniusz umiał wsłuchiwać się w żywy, mówiony język otoczenia i wybierać z niego te elementy, których potrzebował [16]. Można bowiem zakładać, że w onomastykonie więcej haseł ma taką jak podany cytat genezę, choć w innych wypadkach nie została ona tak dobitnie i jednoznacznie wskazana. Byłoby to trzecie źródło polskiego słownictwa zawartego w słowniku Guldeniusza, a jednocześnie świadectwo polszczyzny, która funkcjonowała w XVII wieku w Toruniu i w jego objętych polską kolonizacją okolicach.

Lektura medycznej części onomastykonu nasuwa oczywiście refleksje merytoryczne. Nawet czytelnik-niespecjalista dostrzega w nim bowiem odzwierciedlenie ówczesnej, XVII-wiecznej wiedzy medycznej. Wiadomości co prawda podano bez jakiegokolwiek zhierarchizowania, bez żadnych wewnętrznych związków. Sprawiła to sama forma onomastykonu — brak tekstu ciągłego i podanie haseł w sztywnym, alfabetycznym porządku. Wynika z nich jednakże jasno, że znano wówczas i umiano nazwać wiele chorób: *dymienica, kur, ośpice, pożarnice, róża, suchoty, zimnica, zapalenie płuc*. Szczególnie dokładnie przedstawiają się obserwacje różnych rodzajów i różnych faz febry: *zięcie [sic!] albo początki febry, febra ciężka, jednego dnia febra, trzeciaczka, czwartaczka, ustawiczna febra*. Znane były choroby weneryczne (*kiła, france*), choroby skórne (*trędowizna*), choroby wymagające interwencji chirurga. Uderza w onomastykonie bardzo wysoka liczba nazw, które odnoszą się nie tyle do określonych jednostek chorobowych, lecz do różnego rodzaju dolegliwości, które były lub mogły być objawami choroby. Np. z niedomaganiami żołądka wiążą się następujące terminy: *niechęć jadła, fałszywa chęć ku jedzeniu, brzydkość potrawy, niezmierny głód, wracanie, womit, rzyganie*. Są również o-

[16] W części anatomicznej w tym samym 2. rozdziale onomastykonu Guldeniusz w haśle *piersi* dodaje: *z prosta cycki*.

kreślenia objawów czy to choroby krążenia, czy choroby serca: *opuchlina, puchlina, paraliż, gdy jedna część zarażona jest, tęskność serdeczna, trzęsienie serca.*

Z kart skromnej książeczki Pawła Guldeniusza, miejskiego aptekarza w jednym z miast Prus Królewskich, wyziera ten sam dramat ówczesnej medycyny i farmacji, który przeżywała cała Europa[17]. Był to z jednej strony dramat intelektualny. Lekarze, mimo ogromnego bogactwa obserwacji i umiejętności rozpoznania wielu chorób na podstawie ich objawów, nie mogli im ani skutecznie zapobiegać, ani skutecznie leczyć dotkniętych nimi ludzi. Nie znali fizjologii prawidłowej, fizjologii patologicznej, istotnych przyczyn chorób. Podobnie po omacku postępowali farmaceuci, mimo rozległej wiedzy w zakresie leczniczych właściwości roślin, substancji pochodzenia zwierzęcego oraz minerałów. Z tym dramatem intelektualnym związany był dramat ludzkości i dramat każdego człowieka. Jego zdrowie i życie było stale zagrożone, bo każda choroba pozostawała pełną niebezpieczeństw tajemnicą.

[17] Por. A. C. Crombie, *Nauka średniowieczna i początki nauki nowożytnej*, t. 1, Warszawa 1960, s. 271—287.

Henryk Baranowski

Bibliografia miasta Torunia

Materiały z lat 1984—1989 wraz z uzupełnieniami z lat wcześniejszych

Spis treści

Przedmowa 298

I. Ogólne (bibliografie, czasopisma) 299

II. Położenie miasta

1. Środowisko geograficzno-przyrodnicze i jego ochrona . . 299
2. Urbanistyka. Rozwój przestrzenny miasta. Dzielnice . . 303
3. Plany, Ikonografia 304

III. Dzieje miasta

1. Opracowania i zagadnienia ogólne 305
2. Heraldyka. Sfragistyka 305
3. Archeologia 306
4. Okres krzyżacki (do 1454 r.) 306
5. Toruń miastem Rzeczypospolitej 307
6. Księstwo Warszawskie (1807—1815) 311
7. Pod zaborem pruskim (1815—1919) 311
8. Okres Polski międzywojennej 311
9. Okupacja hitlerowska 312
10. Miasto po 1945 roku 313

IV. Prawo. Sądownictwo. Administracja 314

V. Zagadnienia społeczne

1. Ludność 314
2. Stowarzyszenia i organizacje 315
3. Przestępczość 317
4. Inne zagadnienia 318

VI. Zagadnienia gospodarcze

1. Ogólne 319
2. Przemysł 319
3. Handel. Rzemiosło (Historia rzemiosł zob. Dzieje miasta) . 325

VII. Zagadnienia komunalne

1. Gospodarka mieszkaniowa 326
2. Komunikacja 327
3. Energetyka. Woda 327
4. Służba zdrowia 328

VIII. Wojskowość 329

IX. Wyznania 329

X. Oświata. Nauka. Kultura

1. Zagadnienia ogólne 330
2. Oświata. Wychowanie 331
3. Nauka. Szkoły wyższe
   a. Zagadnienia ogólne 333
   b. Uniwersytet M. Kopernika 333
   c. Wyższa Szkoła Oficerska 336
4. Archiwum Państwowe 336

5. Biblioteki
a. Biblioteka Uniwersytecka 337
b. Książnica Miejska im. M. Kopernika 338
c. Biblioteka Naukowa Wyższej Szkoły Oficerskiej . . . 338
6. Muzea. Wystawy 338
7. Towarzystwa i instytuty naukowe 340
8. Historia książki. Czasopiśmiennictwo 341
9. Teatr 343
10. Życie literackie 345
11. Życie muzyczne 345
12. Plastyka. Rzemiosło artystyczne 346
13. Radio 348
14. Sport 348
XI. Architektura i budownictwo. Zabytki
1. Zagadnienia ogólne 348
2. Budownictwo i zabytki świeckie 350
3. Budownictwo i zabytki sakralne 353
4. Pomniki. Cmentarze 356
XII. Życie codzienne. Obyczaje. Język 357
XIII. Toruń w literaturze 358
XIV. Osoby 359
Skorowidz 377

PRZEDMOWA

Bibliografia niniejsza stanowi kontynuację uprzednio opublikowanych: Baranowski H.: Bibliografia m. Torunia (Warszawa 1972) oraz uzupełnień do niej za okres 1972—1974 (*Rocz. Tor.* 1975 T. 10), 1975—1978 (*tamże* 1979 T. 14) i 1979—1983 (*tamże* 1983 T. 17).

Bibliografia pozostaje nadal bibliografią ogólną, selekcyjną, zwłaszcza w stosunku do materiałów prasowych oraz do Uniwersytetu M. Kopernika, którego oddzielna bibliografia jest w przygotowaniu. Uwzględnia w dalszym ciągu prace nie publikowane, ograniczając się (z nielicznymi wyjątkami) do środowiska toruńskiego (są to prace doktorskie, magisterskie studentów stacjonarnych w UMK, ponadto prace dokumentacyjne wykonane w Pracowniach Konserwacji Zabytków w Toruniu).

Znaczniejsze uzupełnienia do dziejów Torunia okresu staropolskiego pochodzą z uwzględnienia bibliografii: Sommervogel C. (et al.), Bibliothèque de la Compagnie de Jésus. T. 11. Bruxelles 1932, Zawadzki K., Gazety ulotne... XVI—XVIII w. T. 1—2. Wrocław 1977—1984, z katalogu Herzog—August-Bibliothek w Wolfenbüttel, wreszcie z ponownego przejrzenia cz. 3 Bibliografii polskiej Estreicherów.

Ogólna liczba pozycji zarejestrowanych w bibliografiach Torunia — włącznie z niniejszą — wynosi 7129 poz.

Zbieranie materiału zakończono 15 marca 1990 r.

BIBLIOGRAFIA

I. OGÓLNE

1. BARANOWSKI Henryk: Bibliografia miasta Torunia: materiały z lat 1978—1983 wraz z uzupełnieniami z okresu wcześniejszego. *Rocz. Tor.* 1986 [T.] 17 s. 281—357
796 poz.

2. BORZYSZKOWSKI Józef: Wydawnictwa z okazji 750-lecia Torunia. *Pomerania* 1984 nr 8 s. 36—37

3. BÜCHEREI des Deutschen Ostens: Bestandskatalog. — Herne
Bd. 1: Nordostdeutschland, Ostpreussen, Westpreussen-Pommern — Mecklenburg (bearb. v. Wolfgang Kessler. — 1982
O Toruniu na s. 292—296 (90 poz.)

4. SOMMERVOGEL Carlos [et al.]: Bibliothèque de la Compagnie de Jésus. T. 11. — Bruxelles 1932
O tumulcie toruńskim szp. 1159—1174

---

5. GAZETA Toruńska. Dziennik Pol. Zjedn. Partii Robotn. (Mutacja Gazety Pomorskiej). Bydgoszcz—Toruń
1984—1989

5a. KALENDARZ Współczesny / Wydaw. Kwadrat. Toruń 1987 (R. 2). — IV, 101, [16] s. il. [3] s.
Pośw. Toruniowi

6. NOWOŚCI. Dziennik Toruński. Pismo Kom. Wojew. PZPR. Toruń 1984 R. 17 — 1989 R. 22

7. RADA Narodowa. Warszawa 1986 nr 25: 6 XII, nr pośw. Toruniowi

8. ROCZNIK Statystyczny Miasta Torunia / Wojew. Urząd Statyst. Toruń
1987 R. 7. — 101 s. [Poprz. rocznik ukazał się w 1971 r.]

9. ROCZNIK Toruński / Tow. Miłośników Torunia; red. Tadeusz Zakrzewski. Toruń
1986 [T.] 17. — 404, [3] s.: il.
1988 [T.] 18. — 281, [3] s.: il.

10. TORUŃSKI Informator Kulturalny i Turystyczny. (Mies.) / Wyd. Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojew. w Toruniu; red. nacz. Zefiryn Jędrzyński. Toruń
1979 [R. 3] — 1980 [R. 4], od 1986 [R. 5] pt. Toruński Informator Kulturalny / wyd. Tor. Tow. Kultury; przew. kol. red. Gerard Ostrowski — 1989 [R. 8], nr 12 jest ostatnim, przestał się ukazywać

11. Z DZIEJÓW Torunia / Koło Przewodników PTTK w Toruniu. Toruń
Nr 0: 2 V 1983 — nr 15 1988

II. POŁOŻENIE MIASTA

1. Środowisko geograficzno-przyrodnicze i jego ochrona

12. BIERNAT Małgorzata: Wpływ niektórych czynników fizyko-che-

micznych na aktywność metaboliczną osadu czynnego biologicznej oczyszczalni ścieków Toruńskich Zakładów Urządzeń Okrętowych „Towimor" w Toruniu. — Toruń 1986, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. W. Donderskiego. — Arch. UMK 57716

13. BURAK Szczepan, TOMASZEWSKI Wiesław: Stan i bonitacja zagrożeń środowiska geograficzno-przyrodniczego miasta Torunia. *Człowiek i Środowisko* 1986 T. 10 nr 2 s. 205—225. Rez. Sum.

13a. CEYNOWA-GIEŁDOŃ Mirosława: Szata roślinna obiektów obronnych dawnej twierdzy Toruń. *Acta Univ. N. Copern., Biologia* 1988 z. 32 s. 23—40, rys. Zsfg.

14. CHEŁMICKA Maria: Mikroflora wody obiegu chłodniczego w ZWCH Chemitex — Elana. — Toruń 1985, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. E. Strzelczyka. — Arch. UMK 49555

15. CHOJNOWSKA Kinga: Przestrzenny i czasowy rozkład temperatury powietrza na obszarze Torunia w 1987 r. [...] — Toruń, 1989, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. G. Wójcika. — Arch. UMK 58062

16. CHURSKI Zygmunt, GREGORKIEWICZ K[azimierz], SZCZEPKOWSKI Jan: Le rôle de la Vistule dans le dévelopement urbain de Toruń // In: Colloque Ville et Fleuve. Lyon, 13—14 Mai 1985. Communications, 3 s.

17. DADLEZ Ryszard: W sprawie interpretacji profilu starszego palezoiku w otworze Toruń 1. *Prz. Geolog.* 1982 R. 30 nr 6 s. 273—277, il. Sum. Rez.

18. DRAWSKA Aleksandra: Przestrzenny i czasowy rozkład wilgotności powietrza na obszarze Torunia 1982 r. — Toruń 1983, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. G. Wójcika. — Arch. UMK 47899

19. DZIENISZEWSKI Mirosław: Zachmurzenie i usłonecznienie w Toruniu w okresie 1951—1980. — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. G. Wójcika. — Arch. UMK 54557

20. FIEDLER Marek: Przestrzenny i czasowy rozkład temperatury powietrza na obszarze Torunia w 1985 r. — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr hab. G. Wójcika. — Arch. UMK 51790

21. GAJDA Lidia: Dendroflora lewobrzeżnej części Torunia. — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr hab. M. Ceynowy-Giełdoń. — Arch. UMK 54476

22. KOSTRZEWSKA Anna: Pasożyty obligatoryczne na terenie miasta Torunia. — Toruń 1984, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. R. Bohra. — Arch. UMK 47836

23. KRUCZKIEWICZ Mirosława: Wysłać do Ciechocinka i kłopot z głowy. *Nowości* 1988 nr 254: 30/31 XII, 1 I] 89

Tereny zielone w Toruniu, Barbarce i in., ich zaniedbanie, plany zagospodarowania nowych terenów

24. KUREK Marzena: Przestrzenny i czasowy rozkład wilgotności powietrza na obszarze Torunia w 1986 r. — Toruń 1988, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. G. Wójcika. — Arch. UMK 56392

25. MAJOROWSKA Zofia: Tragopogon Hoccosus W et K w Toruniu i okolicy — Toruń 1984, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr hab. M. Ceynowy-Giełdoń. — Arch. UMK 47842

26. MALINOWSKA Bożena: Przestrzenny i czasowy rozkład temperatury powietrza na obszarze Torunia w 1986 r. — Toruń 1988, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. G. Wójcika. — Arch. UMK 56423

27. MICHALSKA Małgorzata: Przestrzenny i czasowy rozkład wilgotności powietrza na obszarze miasta Torunia w 1984 roku. — Toruń 1986, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. G. Wójcika. — Arch. UMK 51802

28. NAMYSŁOWSKI Marek: Charakterystyka mikrobiologiczna i fizykochemiczna ścieków biologicznej oczyszczalni Toruńskich Zakładów Urządzeń Okrętowych „Towimor" w Toruniu. — Toruń 1985, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. W. Donderskiego. — Arch. UMK 49602

29. NAWROCKI Zbigniew: Toruń. Struga Toruńska: opracowanie historyczno-topograficzne. — Toruń 1984, maszyn.

PKZ 507

30. NIEWIAROWSKI Władysław, NORYŚKIEWICZ Bożena: Some problems concerning the development of the Vistula and the Drwęca Valley floors in the Toruń region. *Petermann's Geogr. Mitt-en* 1982, Erg.-heft 1982 s. 144—154

31. ODACHOWSKA Alicja: Transport rumowiska unoszonego i rozpuszczonego w Strudze Toruńskiej. — Toruń 1986, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. Cz. Pietrucienia. — Arch. UMK 51806

32. OŻGA Wojciech: Przestrzenny i czasowy rozkład wilgotności powietrza na obszarze Torunia w 1983 r. — Toruń 1985, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. G. Wójcika. — Arch. UMK 49547

33. PIETRUCIEŃ Czesław, RAYZACHER Zbigniew: Wpływ stanów wód Wisły na kształtowanie się zwierciadła wód gruntowych w rejonie Starego Miasta w Toruniu // In: III Zjazd naukowy Pol. Tow. Przyj. Nauk o Ziemi. Materiały. Gdańsk 17—18 paźdz. 1987. Cz. 1. — Gdańsk 1987. — S. 85—109, il.

34. PIETRUSZEWSKA Lucyna: Przestrzenny i czasowy rozkład temperatury na obszarze Torunia w okresie VI—XII 1981 r. — Toruń 1984, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. A. Wójcika. — Arch. UMK 41813

35. PLENER Małgorzata: Przestrzenny i czasowy rozkład temperatury powietrza na obszarze Torunia w 1983 r. [...] — Toruń 1985, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. G. Wójcika. — Arch. UMK 49531

36. PRZYSTAŃSKI Jerzy: Wpływ spiętrzenia wód Wisły na obiekty zespołu staromiejskiego Torunia // In: Komunikaty o zakończ. [w l. 1981—1984] pracach nauk. — bad. — Warszawa 1987. — S. 71—72

37. RAYZACHER Zbigniew: Dynamika wahań pierwszego poziomu wód gruntowych w rejonie Starego Miasta w Toruniu // In: III Zjazd nauk. Pol. Tow. Przyj. Nauk o Ziemi. Materiały. Cz. 1. — Gdańsk 1987. — S. 110—123, il.

38. — — : Urbanizacyjny system hydrologiczny miasta Torunia // In: Materiały Zjazdu Geografów Pol. — Toruń 1983. — S. 147—149

39. — — : Wpływ urbanizacji i uprzemysłowienia na zmiany hydrograficzne w obszarach miejskich Włocławka, Torunia, Chełmna i Świecia. [2-gi tyt. w jęz. ang.] — Toruń: TNT 1989. — 86 s., 3 mapy. Sum. — (Studia Soc. Sci. Tor. Sectio Geogr. et Geol. Vol. 9 nr 5)

40. ROGALSKA Anna: Przestrzenny i czasowy rozkład temperatury powietrza na obszarze Torunia w 1984 roku [...] — Toruń 1986, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. G. Wójcika. — Arch. UMK 51815

41. SŁOCIŃSKA Teresa: Skażona woda — zagrożone miasto. *Gaz. Tor.* 1986 nr 34: 10 II

Zatrucie Drwęcy w dn. 16 I 1986

42. STACHOWIAK Anna: Przestrzenny i czasowy rozkład temperatury powietrza na obszarze Torunia w 1984 roku. — Toruń 1986, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. G. Wójcika. — Arch. UMK 51815

43. SZAREMETA Krystyna: Szata roślinna fortyfikacji toruńskich. — Toruń, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr hab. M. Ceynowy-Giełdoń. — Arch. UMK 47859

44. ŚMIGROWSKA Grażyna: Przestrzenny i czasowy rozkład wilgotności powietrza w Toruniu w 1985 roku. — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod. kier. doc. dr. hab. G. Wójcika. — Arch. UMK 54602

45. TEJWAN Magdalena: Roczny i dobowy przebieg ciśnienia atmosferycznego w Toruniu w okresie 1951—1980. — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod. kier. doc. dr. hab. G. Wójcika. — Arch. UMK 51822

46. TOMASZEWSKA Małgorzata: Przestrzenny i czasowy rozkład wilgotności powietrza na obszarze miasta Torunia w 1984 r. — Toruń 1986, maszyn.

Praca mag. pod. kier. doc. dr. hab. G. Wójcika. — Arch. UMK 44739

47. TOMCZAK Anna: Mapa geomorfologiczna Polski. 1 : 50 000, ark. Toruń. Warszawa Inst. Geogr. PAN 1965 oraz Objaśnienia do Mapy geomorfologicznej Ark. N-34-98 C Toruń. *Dokum. Geogr.* 1967 z. 2 s. 49—110, ryc.

48. TOMCZYK Henryk: Sylur w brzeżnej części platformy prekambryjskiej na tle wyników wiercenia Toruń 1. *Kwart. Geolog.* 1980 T. 24 nr 2 s. 421—422

49. TOMPOROWSKA Danuta: Opady atmosferyczne w Toruniu 1951—1980. — Toruń 1987. — 103 s., maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. G. Wójcika. — Arch. UMK 54605

50. WILKOŃ-MICHALSKA Jadwiga, GLAZIK Natalia, KALIŃSKA Aldona: Porosty miasta Torunia. *Acta Univ. N. Copern., Biologia* 1988 [z.] 29 s. 209—253, rys., tab., 2 mapy. Sum.

51. WITKOWSKA Krystyna: Stosunki termiczne w Toruniu w okresie 1951—1980. — Toruń 1987. — 157 s., maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. G. Wójcika. — Arch. UMK 54587

52. WOJEWÓDZTWO toruńskie: przyroda — ludność i osadnictwo — gospodarka / pod red. Rajmunda Galona; [oprac. Renata Bednarek et al.] — Warszawa: PWN, 1984. — 471 s., [4] k. tabl., il., mapy, wykr.

53. WÓJCIK Gabriel, MARCINIAK Kazimierz: Zróżnicowanie stosunków termicznych na obszarze Torunia // In: Materiały I Ogólnopol. Konferencji nt. Klimat i bioklimat miast. — Łódź 1984. — S. 100—106

54. ZUBA Elżbieta: Zmienność populacji jemioły pospolitej (Vixum album L.) z terenu Torunia. — Toruń 1983, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. R. Bohra. — Arch. UMK 48462

55. ŻURAWSKA Jolanta: Wpływ substancji użyźniającej na aktywność mikrobiologiczną gleby w strefie bezroślinnej zakładów Przemysłu Nieorganicznego „Polchem" w Toruniu. *Człow. i Środow.* 1984 nr 1 s. 85—107, tab., wykr. Rez. Sum.

2. Urbanistyka. Rozwój przestrzenny miasta. Dzielnice

56. FRĄCKOWSKI Benon: Podgórz samodzielnym miastem. *Nowości* 1988 nr 65: 1/4 IV

57. GZYŁO M[arek]: Toruń. Kwartał „M": dokumentacja historyczno-urbanistyczna kwartału zabudowy między ulicami Dierżyńskiego (Chełmińską), Szewską i Podmurną. T. 1—2. — Toruń 1984, maszyn.

PKZ 560

58. JASIŃSKI Tomasz: Przedmieścia średniowiecznego Torunia i Chełmna. — Poznań 1982

Rec.: GÓRSKI Karol: Przedmieścia Torunia i Chełmna oraz początki miast w świetle nowych badań. *Kom. Maz.-Warm.* 1983 nr 4 s. 481—486

59. JUCHNIEWICZ Zbigniew: Drugie miasto — siedemdziesiąty piąty problem. *Fakty* 1984 nr 5 s. 3, 14, il.

Toruń — Grębocin

60. NAMYSŁOWSKI Jerzy: Strefa podmiejska Torunia (w aspekcie lokalnego miasta) // In: Pojęcie i metody badań strefy podmiejskiej. Łódź 1985. — S. 231—240

61. NAWROCKI Zbigniew: Działki Starego Miasta w Toruniu. *Tor. Inf. Kult.* 1987 nr 2 s. 36—40, rys.

62. — — : Toruń. Kwatera: A-1, B-1, C-1 zawarte między ulicami: Podmurna, Most Pauliński, Zaułek Prosowy, Wysoka, Prosta i Wały Gen. Sikorskiego. Dokumentacja naukowo-historyczna. T. 1 — 8. — Toruń 1984, maszyn.
PKZ 329

63. — — : Układ przestrzenny trzynastowiecznego Torunia // In: Sztuka Torunia i ziemi chełmińskiej 1233—1815. — Warszawa 1986. — S. 19—30, 3 pl.

64. PROBLEMY społeczno-gospodarcze województwa toruńskiego. — Toruń: Urząd Wojew. w Tor. 1984
Z treści: GREGORKIEWICZ Kazimierz: Podstawowe założenia perspektywicznego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Torunia s. 108—125. — Acc.: Opinia perspektywicznego planu [...] s. 126—130

65. SĄDOWSKI Bolesław: Toruń. Jakubskie Przedmieście. Studium historyczno-konserwatorskie, T. 1—8. — Toruń 1984, maszyn.
PKZ 385

66. SZCZERBIŃSKI Sławomir: Toruń. Studium historyczno-konserwatorskie Chełmińskiego Przedmieścia. T. 1—14. — Toruń 1986, maszyn.
PKZ 751

67. ŚWIERCZYŃSKI Stanisław: Kozackie Góry: (historia nazwy dzielnicy). *Z dziejów Torunia* 1988 nr 13 s. 1—2

68. URBAŃSKI Andrzej, FRĄCKOWSKI Benon: Kępa Bazarowa w Toruniu. *Z Dziejów Torunia* 1986 nr 9 s. 1—3

69. ZAGRODZKI Tadeusz: Les plans de villes créés au moyen âge en Pologne et la tradition des règles gromaticales. *Rev. d. Archéologues et Historiens d'Art de Louvain* 1976 Vol. 9 s. 105—118
Na przykładzie Reszla i Torunia wykazana zależność planów średniowiecznych miast od rzymskiej tradycji. Podstawą planów „the standard Roman foot"

3. Plany. Ikonografia

70. KOTŁOWSKI Jan: Toruń w dawnej pocztówce. *Nowości* 1983 nr 33
Wystawa w Bibl. Uniw.

71. NOWAK Zenon Hubert, TOMCZAK Andrzej: Georg Friedrich Wilhelm Rüdiger und seine Stadtpläne von Thorn und Kulm aus der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts. *Nordost-Archiv* 1988 Jg. 21 H. 89 s. 1—14, il.

72. „ORBIS" invites you to Toruń: Poland / red. Zofia Awłasewicz, Elżbieta Ostrowska, Krystyna Zalewska; oprac. na podstawie mater. Wydziału Geodezji [...] w UM [Urządzie Miejs.] w Toruniu; text H[alina] Pobidyńska. — Warszawa: Państw. Przedsięb. Wydaw. Kartogr. [1988] 1 mapa kolor,; 48 × 42 cm, złoż. 21 × 12 cm Plan poboczny: [Stare Miasto]. Legenda i tekst inf. ang.
Toż również w wersji niem. i franc.

73. POMERENKE Lucyna: Twierdza Toruń w kartografii: wystawa, Toruń Ratusz, paźdz. 1987 [katalog] / Archiwum Państw. w Tor., Wojew.

Bibl. Publ. i Książnica Miej. w Tor., Muzeum Okręg. — Toruń 1987. — [23] s.: il., pl.

74. SCHMIDTCHEN Volker: Stadtbefestigung und Glacis-Darstellungsprobleme in der Vedute vom 16.—19. Jh. ausgewählt anhand von Beispielen aus Danzig, Thorn und Königsberg // In: Sicherheit und Bedrohung — Schutz und Enge. — Wesel 1987

75. THORN. [Plan miasta, b.m.w., ok. 1840] 14,2 × 21 cm, litogr.

Bibliogr. hist. Pol. XIX w., II, cz. 4 vol. 1 poz. 1881

76. THORN. Gesamtansicht. Gez. C.A. Mann. — Marienwerder: Lithogr. Anstalt C.G. Kanter, 1855 11,5 × 19,5 cm.

77. THORN rekognosziert 1864. [B.m.w., ok. 1864] z. 1, 2 k., litogr.

Bibliogr. hist. Pol. XIX w. II, cz. 4 vol. 1 poz. 1885

78. THORN. [Plan miasta] 1 : : 10 000. — Thorn: Stadtbauamt 1940 89,5 × 75 cm

78a. THORN. [Plan miasta]. 1 : : 25 000. Ausg. 1940. [Nachdr.] — Frankfurt M.: Inst. f. Angew. Geodäsie [1972] cm 44 × 45. — Topographische Karte, 2977

79. TOMCZAK Andrzej: Zapomniany widok Torunia z końca XVI wieku *Rocz. Tor.* 1988 [T.] 18 s. 209—215, il.

80. TORUŃ: plan miasta / red. Zofia Awłasewicz, Elżbieta Ostrowska. — Wyd. 4 aktualiz. w lutym 1985. — Warszawa: PPWK 1985, 1 mapa kolor.; 82 × 66 cm Na odwr. tekst inform. oprac. Marian Arszyński

Toż, wyd. 5, aktualiz. w grudniu 1986 r. — Warszawa 1987 r. Mapy poboczne: Centrum, Okolice Torunia. — Legenda także w jęz. ang., niem., ros. Na odwr. tekst inform. M. Arszyński oraz Spis ulic

III. DZIEJE MIASTA

1. Opracowania i zagadnienia ogólne

81. ŁYSIAK Marian: Rozwój opieki społecznej i zdrowotnej nad dzieckiem w Toruniu od średniowiecza do czasów współczesnych (1242—1984) T 1, 2 — Gdańsk 1987. — 314 s.

Praca dokt., promotor prof. dr hab. E. Sieńkowski. — Akad. Med. w Gdańsku. — Arch. Akad. Med.

82. MANSFELD Bogusław: 240 lat starsze od Kopernika. *Almanach Polonii* 1983, s. 196—202

83. MORAWSKI Jerzy, SZMAK Andrzej; SARJUSZ-WOLSKI Marek: Bardzo stare miasto. *Prz. Tyg.* 1987 R. 6 nr 42 s. 8—9, il.

84. TORUŃ dawny i dzisiejszy. — Warszawa 1983

Rec.: GIERSZEWSKI Stanisław, *Rocz. Dziejów Społ. Gosp.* 1986 T. 47 s. 204—206; WYROBISZ Andrzej, *Zap. Hist.* 1985 T. 50 z. 1 s. 123—127

2. Heraldyka. Sfragistyka

85. CIESIELSKA Karola: Herb

i pieczęcie miasta Torunia. Toruń 1982

Rec.: KUCZYŃSKI Stefan Krzysztof, *Archeion* 1984 [T.] 77 s. 202—205

3. Archeologia

86. HAŁAT Katarzyna: Późnośredniowieczne i nowożytne kafle z badań archeologicznych w Toruniu. — Toruń 1989, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. J. Olczaka. — Arch. UMK 58571

87. MARCINIAK Marian, MROCZYŃSKI Wojciech: Nowe materiały schyłkowopaleotyczne z kompleksu stanowisk kultury świderskiej w Toruniu—Rudaku. *Acta Univ. N. Copern. z. 131, Archeol.* 1983 z. 7 s. 3—39, il.

88. MIKŁASZEWICZ Dorota: Fajki nowożytne z badań archeologicznych w Toruniu. — Toruń 1988, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. J. Olczaka. — Arch. UMK 55810

89. MUSIAŁOWSKI Adam: Monety z zamku krzyżackiego w Toruniu. *Wiad. Numizm.* 1985 R. 29 z. 3/4 s. 213—216. Sum.

90. — — : Skarb szelągów krzyżackich z kamienicy „Pod Gwiazdą". *Prace i Mat. Muz. Archeol. Etnogr. w Łodzi, Ser. Numizm. i Konserw.* 1984 nr 4 s. 19—28, [1] k. tabl. Sum.

90a. RUBNIKOWICZ Marek: XVIII-wieczne naczynia szklane odkryte w Starym Mieście w Toruniu. *Acta Univ. N. Copern., Archeol.* 1989 [z.] 14 s. 73—84, rys. Sum.

91. WOŁOJEWICZ Mirosław: Osada z młodszego okresu przedrzymskiego I okresu wpływów rzymskich na stanowisku 23 w Toruniu. — Toruń 1988, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr hab. K. Przewoźnej. — Arch. UMK 55946

4. Okres krzyżacki (do 1454 r.)

92. GALEK Jerzy: Kontakty Torunia z Kujawami do 1309 roku. — Gdańsk 1984, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. J. Powierskiego. — Arch. Uniw. Gdań. 341/13

93. GÓRSKI Karol: Uwagi o metodzie badań socjotopograficznych średniowiecznego Torunia. *Zap. Hist.* 1984 T. 49 z. 4 s. 151—154

94. GÓRSKI Karol, SZCZUCZKO Witold: Die Wachstafeln der Stadt Toruń als Quelle zur Stadtgeschichte // In: Hansische Studien: Autonomie, Wirtschaft und Kultur der Hansestädte. — Weimar 1984. — S. 214—233

95. ŁBIK Lech: Pierwsze wieki Torunia. *Mówią Wieki* 1984 R. 27 nr 7 s. 7—12, 37, il.

Tenże: Pierwsze wieki Torunia: (na kanwie jubileuszu 750-lecia miasta). *Mówią Wieki* 1986 nr 11 s. 7—10, il.

96. NAWROCKI Zbigniew: Początki Torunia. Cz. 1—2. *Tor. Inf. Kult.* 1986 nr 8 s. 32—34, 1987 nr 1 s. 37—38

97. TABLICZKI woskowe m. Torunia ok. 1350—XVI w. — Warszawa 1980

Rec.: JASIŃSKI Tomasz, TANDECKI Janusz, *Archeion* 1984 [T.] 77 s. 200—201

98. TANDECKI Janusz: Działalność finansowa mieszczaństwa toruńskiego we Wrocławiu w okresie konfliktów polsko-krzyżackich w XIV i XV wieku // In: Prace z dziejów państwa i zakonu krzyżackiego. — Toruń 1984 — S. 83—105. Zsfg.

99. ZAKRZEWSKI Tadeusz: Ogólnopolska Sesja Naukowa z okazji 700-lecia lokacji miast Torunia i Chełmna. *Zap. Hist.* 1985 T. 50 z. 1 s. 159—160.
Toruń, 27—29 X 1983 r.

5. Toruń miastem Rzeczypospolitej

100. COPIA eines Schreibens aus dem Königl. Polnischen Lager vor Thorn vom 19. Nov. [...]. — [Gdańsk 1658]. — [2] k. 4°
Zawadzki 751

101. [DANKSCHRIFT] Danck-Schrifft wegen der glücklichen Progressen Ihrer Königl. Majestät Waffen wider den König von Polen, des sieghaften Treffens bei Pułtusk und der Eroberung der Stadt Thorn. — Stade: C. Holwein 1704. — [4] k. 4°
Zajęcie Torunia 14 X 1703 r. — Zawadzki 1322

102. EXTRACT vthaf een Skrifwelse vthur Thorn af den 8 Martij 1656 anglagande Dantzikernars [...]. — [Stockholm: H. Keyser 1656]. — 8 s. 4°
E. XVI, 135

103. En NOGA Förteckning, på alt thet hwad dhe Swänska fatt i och af Staden Thorn, da dhet den 4. 14. Oct. 1703 [...]. — [B.m.w. 1703]. — [2] k. 4°
E. XVI, 266, XXXI 235

104. ORDENTLICHER Bericht der polnischen Niederlage und was die Schweden ferner wider die Stadt Thorn vorgenommen haben. [B.m.w.] 1629. — [4] k. 4°
Relacja o zwycięstwie szwedzkim pod Brodnicą 12 II 1629, zajęciu Kowalewa i odparciu ataku szwedzkiego na Toruń

105. RELATIO de augustis exsequiis Annae, principis Sueciae felicis memoriae, Thorunii Borussorum ... 1636 celebratis. — Thorunii: Schnellboltz
Relacja o uroczystościach pogrzebowych Anny Wazówny. — E. XII, 163—164

106. MISCELLANEA źródłowe do historii kultury i sztuki Torunia / oprac. Bogusław Dybaś i Marek Farbiszewski; red. nauk. tomu Marian Biskup; Pol. Akad. Nauk. Inst. Sztuki. — Wrocław: Ossol. 1989. — 196, [6] s, [8] s. tabl.: il. — (Źródła i Materiały do Dziejów Sztuki Polskiej / pod red. Mariana Arszyńskiego; t. 22). Sum. Zsfg.
Z treści: Toruń widziany oczami Anglików w 1-ej poł. XVII w.; — Opis Torunia z pocz. XVIII w.; — HUBE Michał: Krótki opis Torunia z 1782 r.

---

107. BISKUP Marian: Stadt und Reformation am Beispiel von zwei königlich-preussischen Städten — Elbing und Thorn — am Anfang des 16. Jahrhunderts. In: Hansische Studien 1989 [Bd.] 8. — S. 203—216

108. GARDZIELEWSKA Janina, RYMASZEWSKI Bohdan: Toruń epoki Kopernika / fotogr. J. Gardzielewska, napisał B. Rymaszewski. — Gdańsk: Kraj. Ag. Wydaw., 1984. — 48 s., [96] s. fot., [1] k. portr. kol.

109. GULDON Zenon: Handel Inowrocławia z Toruniem i Gdańskiem w połowie XVIII wieku. *Ziemia Kujawska* 1986 T. 8 s. 313—319, tab.

110. GULDON Zenon, STĘPKOWSKI Lech: Wysokość obrotów towarowych na komorze celnej w Dybowie pod Toruniem w 1765 roku. *Zap. Hist.* 1989 T. 54 z. 4 s. 83—97

111. HARTKNOCH Krzysztof: Opis Torunia z roku 1684 zawarty w dziele „Dawne i nowe Prusy" z niem. oryg. przełożył i koment. opatrzył Jerzy Serczyk. — Toruń: Tow. Bibliof. im. J. Lelewela, 1989. — 21, [1] s.: il.

112. JARUSZEWSKA Krystyna: Udział szlachty w dysydenckiej konfederacji toruńskiej w 1767 roku. — Gdańsk 1972, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. W. Odyńca. — Arch. Uniw. Gdań. 636

113. KRÓLOWIE polscy w Toruniu: szkice / pod red. Mariana Biskupa; oprac. Zenon Hubert Nowak [et al.]; Muzeum Okręg.; Tor. Tow. Kultury; Tow. Przyj. Muzeum Okręg. w Tor. — Toruń: Muz. Okręg., 1984. — 64, [3] s., [12] k. portr.

114. KRUCZKIEWICZ Mirosława: Jak Toruń gości podejmował. *Nowości* 1985 nr 33: 15/17 II

115. MAZUREK Mariusz: Toruń jako ośrodek kultury, wiedzy i informacji w Rzeczypospolitej XVII w. — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. J. Wojtowicza. — Arch. UMK 54770

116. SALMONOWICZ Stanisław: Toruń wobec zarazy w XVII i XVIII wieku *Spraw. Tow. Nauk. Tor.* 1981—82 (1984) nr 35—36 s. 66—70

117. — — : Związki kulturalne Torunia i Gdańska z Królewcem w XVIII wieku // In: Kultura polska a kultura europejska. Prace ofiarow. Januszowi Tazbirowi [...] — Warszawa 1987. — S. 251—264

118. — — , SERCZYK Jerzy: Modele nowożytnej historiografii mieszczańskiej w Toruniu. *Acta Univ. N. Copern., Hist.* 1985 z. 20 s. 37—49. Zsfg.

119. WOŹNICKA Jadwiga: Związki miast mazowieckich z Gdańskiem i Toruniem w wiekach XVI—XVIII. — Gdańsk 1976, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. W. Odyńca. — Arch. Uniw. Gdań. 33/140

„Tumult toruński"

120. BERICHT von dem in Pohlen Assessorial-Gerichte zu Warschau wider die Stadt und Evangelium zu Thoren gefälleten grausamen Sentenz. — [B.m.w.] 1725

Sommervogel XI, szp. 1163—64

121. BION Jean: An authentick narrative of the late proceedings and cruel execution at Thorn with two letters upon that occasion by Britannicus in the *London Journal*, to which is prefixed an account of the rights and privileges of the city Thorn. — London: W. Wolkins 1725. — XVI, 44 s.

Sommervogel XI, szp. 1163. — Opis nin. anuluje w Bibliogr. m. Torunia (1972) poz. 1285, poza tym por. poz. 1291 w tejże Bibliogr.

122. De BLOEDDORST der Jesuiten, vertoond in het onderdrukken der Poolse Kerk, met de yszelyke uitwerkzelen der Roomse geestelyken, verbeeld by het bloodbad van Thorn [...]. — [B.m.w.] 1724. — [1] k. fol.

Sommervogel XI, szp. 1160

123. CONTINUATO, Erste, der Relation [...] Tumults, was ferener dabey vorgefallen, ingleichen das grausam End-Urtheil und darauf erfolgte harte Bestraffung derselben [...] — Franckfurth am M.: Chr. G. Meyer, (1724). — 4 s.

Sommervogel XI, szp. 1160

124. COPIA des Briefes, welchen der Magistrat zu Danzig intercessionsweise, vor die zu Thorn zum Tode verurtheilte an Ihre Königl. Majestät von Polen hat abgesendet, nebst Abschrift der wehmüthigen Klage-Supplik, so die sieben Bürger in Thorn, welche zum Tode verurtheilt, vor ihrem Ende an Ihre Königl. Majestät von Polen haben abgehen lassen. — Danzig 1724

Sommervogel XI, szp. 1160. — Por. poz. 1206 w Bibliografii Torunia

125. FRYDERYK Wilhelm I, król pruski: Abdruck des Schreibens Seiner Königl. Majestät in Preussen [...] an Ihre Russische Kayserl. Maj. wie auch an Ihre Königl. May. in Dännemarck [...] wegen der Thorenschen Sache. Auch wegen der also genannten Dissidenten in Pohlen. — [B.m.w.] 1725. — 4 s.

9 I 1725
E. XVI, 211

126. GERMANE sincera et catholice vera relatio efferi tumultus [...] ad demum ac Collegii Thorunensi Soc. Jesu depredationis. — [B.m.w.] 1724. — [2] k. fol.

E. XXVI, 211

127. HAWARDEN Edward: Some remarks on the decree of King Augustus II and the Assessorial Tribunal with other select Judges of Poland, Oct. 30, 1724 [...] Together with an Answer to a pamphlet entitled „A faithfull and exact narrative of the horrid tragedy lately acted at Thorn", exhorting protestants [...] by H. E. London, A. Moore. — [B.m.w.] 1726. — 34 s.

Sommervogel XI, szp. 1170

128. Der KLÄGLICHE Wieder--Hall oder das erbärmliche Echo der Ehr-bedürfftigen Jesuiten in der Stadt Thoren, um baldige Hülff sie zu erretten. Item: copia eines Schreibens aus Dressden, den 23. Martii 1725, aus Pohlnish-Preussen überschicket worden. [B.m.w. 1725]. [4] s.

Sommervogel XI, szp. 1165

129. LETZE Todes-Gedencken welche Seine Excellenz [!] der sel. Herr Praesident Rössener in Tho-

ren, kurtz vor seiner Hinrichtung der gantzen Welt hinterlassen hat. — [B.m. i r. wyd.]. — [1] k 4°
Sommervogel XI, szp. 1165

130. MAANDELYKSCHE Berichten uit de andere Waerelt, of de spreekende Dooden, bestaande in Redeneeringen [...] tusschen Johan Godtfriedt Röszner, President Burgermeester van Thooren, en Ignatius Loyola [...] — Amsterdam: ten Hoorn, 1725. — 268 s.
M.in. rozmowa J. G. Rösnera z Ign. Loyolą, juillet-aout 1725
E. XII, 497

131. MARCZEWSKI Wawrzyniec [?]: Introductio quasi iuridica causae, seu comparatio partium colligantium, magistratus populique Thorunensio ab una et Jesuitarum ab altera, super personarum locorumque sacrorum violatione. [B.m.w.] 1724. [2] k.
Autor wątpliwy. Anuluje się poz. 1268 w Bibliografii Torunia
E. XXXI, 247

132. Acht PLATEN mot engl. onderschr. over Trauspel to Thorn. — [B.m.w.] 1725
Sommervogel XI, szp. 1163

133. REFLEXION über die Thornische Tragödie der Evangelischen an der Börse zu Danzig. — [B.m.w.] 1725. — 4 s. 4°
E. XXVI, 151

134. RELATION von der grossen Exekution, welche den 7. Dez. 1724 geschehen [...]. — [B.m.w. 1724]
Zawadzki 1424

135. REMARKS on the speech of the R[d] Father the advocate of the Jesuitss of Thorn. — [B.m.w.] 1725
Sommervogel XI, szp. 1168

136. [SEUFZEN] Sefftzen und Discuriren von tragoedischen Affairen zu Thorn. — [B.m.w.] 1724
Sommervogel XI, szp. 1162

137. UMSTÄNDLICHE Nachricht, was sich wegen des zu Thoren den 18 Sept. 1724 erregten Tumults und der darauf erfolgten harten Execution nachher ferner zugetragen [...] nebst einer geographischer Beschreibung der Stadt Thorn. — Berlin [1724]
Kat. Bibl. w Wolfenbüttel

138. UMSTÄNDLICHE Relation, sowohl der Evangelischen wie auch der P.P.Soc.Jesu von dem zu Thorn vorgegangenen Tumult, der darüber gefällten Sentence und erfolgten Execution [...]. — [B.m.w.] 1724 [6] k. 4°
E. XXVI, 227

139. VERHAAL van't treurspel onlangs uytgevoert tot Thorn, door het overleg en aanstooken der Jesuiten. — Amsterdam 1725
Sommervogel XI, szp. 1169

140. VERITABLE relation de ce qui se passa à Thorn, le 16me juillet 1724 avec les terribles suites, qui en sont resultées. — [B.m.w. 1725]
Kat. Bibl. w Wolfenbüttel

141. WAHRHAFFTIGE historische Nachricht von dem am 16. Jul. 1724 zu Thorn in Preussen passirten Tumult des gemeinen Volcks wider das Jesuiter Collegium und [...] am

7. Dec. erfolgten [...] Execution [...] dem Publico mitgetheilet von einem Liebhaber der Wahrheit. — Dantzig 1725. — [9] k.

Kat. Bibl. w Wolfenbüttel
Inne wyd. Jena (1725).

142. WIERUSZEWSKI Kazimierz: Asylum, die Zuflucht der Ehre und des Schutzes der Kron Pohlen, oder: Die geöffnete Kirche [...] Aus dem Pohlnischen gedruckten Exemplar in die Theusche Sprache übersetzet, Im Jahr 1724

Kat. Bibl. w Wolfenbüttel. — Por. poz. 1279 w Bibliografii Torunia

143. SALMONOWICZ Stanisław: The Toruń uproar of 1724. *Acta Pol. Hist.* 1983 [Vol.] 47 s. 55—79

6. Księstwo Warszawskie (1807—1815)

144. Die VERTEIDIGUNG von Thoren vom 20 Januar — 16 April 1813. — München 1888. — (59), 60—70 s. + Skizze der Festung Thoren und ihrer Umgebung im Jahre 1813. 1 : 40 000

Odb. litograf. rękopisu. — Arch. Państw. Tor. Kat. II, IV nr 27

7. Pod zaborem pruskim (1815—1919)

Zob. poz. 150

145. BORZYSZKOWSKI Józef: Materiały z 1849 roku dotyczące problematyki narodowościowej na Pomorzu Gdańskim i działalności biskupa chełmińskiego Anastazego Sedlaga. *Zap. Hist.* 1984 T. 49 z. 4 s. 95—125

Tekst odezwy biskupa chełm. wyd. w styczniu 1849 r. i będącej odpowiedzią na list diecezjan z Torunia. W odezwie również tekst petycji torunian z 1848 r.

146. DOMAŃSKI Adam: Obchody 200 rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej w Toruniu: w świetle lokalnej prasy z 1883 r. *Rocz. Tor.* 1986 [T.] 17 s. 171—184, il.

147. KRÓLEWIEC, Gdańsk, Elbląg i Toruń: wspomnienia z podróży odbytej przez Prusy r. 1847. *Pam. Lit.* 1850 T. 1 s. 612—623

148. [ŁUSZCZEWSKA Jadwiga] Deotyma: Wycieczka do Gdańska. *Tyg. Ilustr.* 1861 T. 4 nr 106—116

Podróż m.in. przez Toruń, opis miasta

149. WAŁĘGA Stanisław: Ocalony przed egzekucją [Stefan Komasa]: brawurowa akcja polskich patriotów w Toruniu przed 70 laty. *Nowości* 1989 nr 157: 14/15 VIII

150. ZAKRZEWSKI Tadeusz: Życie polskie Torunia w ostatnich latach zaboru pruskiego (1916—1920). — Toruń: Tor. Tow. Kultury, 1985. — 109, [2] s.: il. — (Biblioteczka Tor. Tow. Kultury)

8. Okres Polski międzywojennej

151. CAŁA Ireneusz: Przygotowania mieszkańców Torunia do obrony i przebieg działań wojennych na terenie miasta we wrześniu 1939 roku (1938 — 7 września 1939). — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. W. Lewandowskiego. — Arch. UMK 54736

152. ŁYSIAK Marian: Opieka nad dzieckiem w Toruniu międzywojennym (1920—1939). *Arch. Hist. Filoz. Medyc.* 1986 T. 49 z. 1 s. 67—79, tab., il.

153. PRZYBYSZEWSKI Kazimierz: Torunia zryw do wolności (1918—1920). *Gaz. Tor.* 1988 nr 256: 4 XI

154. WASZKIEWICZ Zofia: Społeczeństwo Torunia wobec zabójstwa prezydenta Gabriela Narutowicza: z dziejów walk endecji o władzę. *Rocz. Tor.* 1986 [T]. 17 s. 125—170

9. Okupacja hitlerowska

155. JASZOWSKI Tadeusz: Gestapo w walce z ruchem oporu nad Wisłą i Brdą / współpr. aut. Włodzimierz Jastrzębski. — Bydgoszcz: „Pomorze", 1985. — 172, [4] s., [16] s. tabl. Bibliogr. s. 171—173

Wiele o Toruniu

156. — — : „Polska Armia Powstańcza" w dokumentach bydgoskiego Gestapo. *Rocz. Tor.* 1988 [T.] 18 s. 75—110, il.

O toruńskim ruchu oporu

157. KAMIŃSKI Andrzej: Stąd szli na śmierć i do obozów: fort VIII i byłe więzienia. *Nowości* 1989 nr 174: 7 IX

158. KRUCZKIEWICZ Mirosława: Kto został rozstrzelany na toruńskim lotnisku? *Nowości* 1986 nr 27

Egzekucja 70 Polaków w dn. 16—17. V. 1941

159. LIEGMANN Alojzy: Fort VIII wczoraj i dziś. *Il. Kur. Pol.* 1987 nr 274, 280, 286

160. LIPSKA Halina, ZAWACKA Elżbieta: Torunianie w Palmirach. *Nowości* 1986 nr 183: 19/21 IX

Egzekucja członków toruńskiej organizacji „Bataliony Śmierci za Wolność" w dn. 17 IX 1940 r.

161. RANGE Hans-Peter: Ausbruch der Besatzung von Thorn: Dokumentation eines Kriegsdramas. — Beitzingen: H.-P. Range, [1988]. — 206 s.

162. SAWCZUK Jerzy: Walki na terenie toruńskiego rejonu umocnionego w styczniu — marcu 1945 r. Wyzwolenie Torunia, Chełmna i Grudziądza. — Gdańsk 1978, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. B. Drewniaka. — Arch. Uniw. Gdań. 102/77

163. STUTTHOF 7 hitlerowski obóz koncentracyjny / Konrad Ciechanowski [et. al.] — Warszawa: Interpress, 1988

Z treści: Obóz dla internowanych (Internierungslager) w Toruniu s. 71—73

164. VSPOMINAJUT veterany: sbornik vospominanij veteranov 71-j Krasnoznamennoj Torun'skoj strelkovoj divizii / sost. E. S. Gardin, A. V. Klimova. — 2-e izd., ispr. i dop. — Petrozavodsk 1984. — 191 s.: il.

1. wyd. 1979

165. WITKOWSKI Leon: Z tamtej strony frontu. *Gaz. Tor.* 1985 nr 260: 8 XI

Wspomnienia

165a. Z TORUŃSKICH dziejów Armii Krajowej. *Kal. Współcz.* 1987 [R. 2] s. 1—4

166. ZIÓŁKIEWICZ Antoni, FRĄCKOWSKI Benon: Obóz jeńców wojennych — Glinki k/Torunia — Stalag XXA 1939/45 r. *Z Dziejów Torunia* 1984 nr 3 s. 1—3

167. ZIÓŁKOWSKI Leszek W.: Konwój. *Przy. Tyg.* 1984 R. 3 nr 39 s. 7

Omów.: ILIŃSKA Zdzisława: O Polkach toruńskich w konspiracji. Toruński Hufiec PW eskortuje niemieckich jeńców we wrześniu 1939 r.

168. ZAWACKA Elżbieta: Polki toruńskie w konspiracji wojskowej ostatniej wojny. *Rocz. Tor.* 1983 [T.] 16

Wojsk. Prz. Hist. 1986 nr s. 214—215

10. Miasto po 1945 r.

169. KRAUSE Heinz: 750 Jahre Thorn: ein Jubiläum, das zweimal gefeiert wurde [1981, 1983]. *Jahrb. Weichsel-Warthe* 1983 Bd. 29 s. 41—49

170. LEŚNIK Eugeniusz: Sesja popularnonaukowa nt.: 40 rocznica wyzwolenia Torunia. *Artyl. Zesz. Popul.-nauk.* 1985 R. 19 nr 46 s. 13—16

170a MIĘDZYZAKŁADOWY Komitet Założycielski i Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Toruń (1980—1981). *Kal. Współcz.* 1987 [R. 2] s. 26—31

170b. OPOZYCJA demokratyczna w regionie toruńskim 1976—1980. *Kal. Współcz.* 1987 [R. 2] s. 20—22

Głównie o Toruniu

171. PALUSZYŃSKI Bernard: Kogo po wyzwoleniu Torunia wywieziono na wschód? *Nowości* 1989 nr 186: 25 IX

171a. (PIERWSZY — TRZECI) 1—3 Maja 1982 roku. *Kal. Współcz.* 1987 (R. 2) s. 67—69

172. PROGRAM wyborczy RW PRON w Toruniu na lata 1984—1987. *Gaz. Tor.* 1984 nr 121: 22 V

172. PROGRAM wyborczy RW PRON w Toruniu na lata 1984—87. *Gaz. Tor.* 1984 nr 121: 22 V

172a. TORUŃSKIE „struktury poziome" w PZPR. *Kal. Współcz.* 1987 [R. 2] s. 73—75

173 Z DZIEJÓW ruchu młodzieżowego na Pomorzu: zbiór artykułów i wspomnień / pod red. Henryka Kamińskiego i Kazimierza Wajdy. — Toruń: Rada Wojew. Federacji Socjalist. Związków Młodzieży Pol. 1980

Torunia dotyczą: WRÓBLOWA Helena: Z kart toruńskiego ZMW [Związku Walki Młodych] s. 90—115; — GRUPA Józef: Moja działalność w Związku Walki Młodych s. 116—127; — FELSKI Alfons: Wspomnienia z działalności w ruchu młodzieżowym s. 128—134; — SERKIES Michał: Wspomnienia z Uniwersyteckich Kursów Przygotowawczych w Toruniu s. 135—142; — CHĘTKOWSKI Antoni: Wspomnienia działacza OMTUR (Organizacja Młodzieżowa Tow-a Uniw. Robotn.) s. 143—149

174. ZAKRZEWSKI Tadeusz: Ogólnopolska Sesja Naukowe z okazji 750-lecia lokacji miast Torunia

i Chełmna. *Zap. Hist.* 1985 T. 50 z. 1 s. 159—160

175.KLEJN Zbigniew: Patrząc na Most Przyjaźni. Koresp. z Sofii. *Tryb. Ludu* 1987 nr 73
Współpraca Toruń—Ruse

176. MAJEWSKI W[ładysław]: Toruń—Getynga: poznać się i robić interesy. *Nowości* 1989 nr 175: 8/10 IX

177. ROHARDT Gabriele: Przyjaźń, która nie zna granic: związki między Getyngą a Toruniem. *Profil* (Hamburg) 1985 R. 10 nr 10 s. 34—36, il.

178. SZUPRYCZYŃSKI Jan: Hàmeealinna — miasto partnerskie Torunia. *Nowości* 1989 nr 195: 6/8 X

IV. PRAWO. SĄDOWNICTWO. ADMINISTRACJA

180. MY burmistrzowie y rada miasta Thorunia... Rozporządzenia i obwieszczenia władz miejskich z pierwszej połowy XVIII wieku / do druku podali [i wstępem opatrzyli] Zenon Hubert Nowak i Andrzej Tomczak. — Toruń: Tow. Bibliofilów im. J. Lelewela, 1985. — 21, [2] 12 s. il.

181. PRZYWILEJ chełmiński: 1233, 1251 / wyd. [oraz wstęp] Karola Ciesielska. — Toruń: Tor. Tow. Kultury, 1983. — 48, [3] s., [1] k, skł. faks. Zsfg. pt. Die Kulmer Handfeste
Tekst łac. i przekład pol.

182. KAMIŃSKA Krystyna: Prawo chełmińskie w Toruniu (1233—1793), // Studia culmensia historico-juridica czyli Księga pamiątkowa 750-lecia prawa chełmińskiego. — Toruń 1988. — S. 23—84. Zsfg.

183. WAŁĘGA Stanisław: System penitencjarny w dawnym Toruniu (do końca XVIII w.) *Rocz. Tor.* 1986 [T.] 17 s. 221—233

184. ZDRÓJKOWSKI Zbigniew: Zarys dziejów prawa chełmińskiego (1233—1812): studium z okazji siedemsetpięćdziesięciolecia wydania przywileju chełmińskiego oraz lokacji miast Chełmna i Torunia. — Toruń: [Uniw. M. Kopernika; Urząd m. Chełmna], 1983. — 96 s.: il., 1 tabl. skł. — (Uniw. M. Kopernika w Toruniu; Urząd Miasta Chełmna. — Monografie Instytutu Hist.-Prawnego UMK; nr 1)

185. ZIELIŃSKA-MELKOWSKA Krystyna: Pierwotny i odnowiony Przywilej chełmiński (1233 i 1251 r.) / Tor. Tow. Kultury. — Toruń: TTK, 1984. — 111 s.: il. mapy. — (Biblioteczka Toruńska; nr 2)

V. ZAGADNIENIA SPOŁECZNE

1. Ludność
Zob. też. poz. 52

186. KONDRAT Ewa: Nazwiska mieszkańców Torunia zawarte w księdze ślubów z drugiej połowy XVII wieku. — Toruń 1989, maszyn.
Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. J. Maciejewskiego. — Arch. UMK 55978

187. NOWAK Zenon Hubert: Dzieje toruńskich Żydów w pierwszej połowie XIX w. *Rocz. Tor.* 1988 [T.] s. 111—122

---

188. ANTECKA Alina: Zmiany sekularne rozmiarów i proporcji ciała uczniów 7-letnich szkół toruńskich. — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. G. Kriesla. — Arch. Tor. 54464

Problematyka antropologiczna młodzieży toruńskich szkół była przedmiotem dalszych następujących prac magisterskich: Ewa Gutarowska (Arch. UMK 49609), Maria Hernet (50446), Liliana Iwińska (49612), Magdalena Kartanas (44677), Alicja Karwowska (49564), Krystyna Kwaśniewska (49567), Bożena Łaszewska (56497), Katarzyna Meissner (51746), Alina Michalska (47877), Małgorzata Mróz (47878), Małgorzata Piątkowska (47870), Sławomira Polkiewicz (47882), Jolanta Przywoźna (54510), Gabriela Radzimińska (49605), Marzanna Rybarczyk (51736), Mirosława Rutkowska (47886), Barbara Sitarz (47881), Jolanta Swiniarska (54466), Maria Szerszeń (49565)

189. WALENTEK Katarzyna: Charakterystyka antropologiczna średniowiecznych czaszek z Torunia w świetle metody punktów odniesienia A. Wankego. — Toruń 1988, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. G. Kriesla. — Arch. UMK 56801

2. Stowarzyszenia i organizacje

189a. GÓRSKI Grzegorz: Klub Historyczny im. A. Antczaka w Toruniu. *Ład* 1989 R. 7 nr 18 s. 9

190. FRANKIEWICZ Stefan: Dwudziestolecie toruńskiego KIK (Klubu Inteligencji Katol.). *Tyg. Powsz.* 1978 R. 32 nr 24 s. 2

190a. KLUB Inteligencji Katolickiej w Toruniu 1958—1983. *Kal. Współcz.* 1987 (R. 2) s. 12—14

191. STARCZAK-KOZŁOWSKA Krystyna: Prawo dziecka. *Fakty* 1984 nr 22 s. 6, 14

Komitet Ochrony Praw Dziecka w Toruniu

192. BERICHT über die Feier des hundertjährigen Bestehens der Loge „Zum Bienenkorb" in Thorn [loża masońska] am 4., 5. und 6. Oct. 1893 von Sich. — Thorn: Lambeck [1893]. — 31 s. [Tyt. okł.]

Wolstieg A.: Bibliogr. d. Freimaurer. Liter. Hildesheim 1964

193. DEM GELIEBTEN Br[uder] Ernst Wilhelm Elsner die Loge zum Bienenkorb am 11ten März 1823. — Thorn [1823]. — [2] k. [Tyt. okł.]

Pieśń, bez nut

Wolstieg jw.

194. THORN: Gesänge zur Feier des hundertjährigen Stiftungsfestes der Johannisloge zum Bienenkorb zu Thorn am 5. Oct. 1893. — [Thorn: Lambeck, 1893]. — [8] k. [Tyt. okł.]

Kantata skomp. przez A. Schrödera, tekst H. A. Schultze, 11 pieśni bez nut

Wolstieg jw.

195. THORN. [Jahresschreiben der Loge „zum Bienenkorb" in Thorn] 5. Okt.

Wolstieg jw.

196. DORAWA Marian: Filateliści w życiu kulturalnym Torunia

[Pol. Związek Filatelistów]. *Tor. Inf. Kult.* 1989 nr 10 s. 23—25

197. — — : 65 lat ruchu filatelistycznego w Toruniu. *Tor. Inf. Kult.* 1988 nr 7/8 s. 46—48

198. KULWICKI Alfred: Oddział PZITB (Pol. Związek Inż. i Techn. Budownictwa) w Toruniu. *Prz. Budowl.* 1987 R. 59 nr 4 s. 144—146, il.

199. BOGUCKI Andrzej: „Sokół" toruński. *Nowości* 1989 nr 154: 8 VIII

200. ADAMOWICZ Jolanta: Działalność Stowarzyszenia „Wisła—Odra" w Toruniu w latach 1985—1988. — Toruń 1989, maszyn.
Praca mag. pod kier. dr T. Wróblewskiej. — Arch. UMK 60684

Towarzystwo Bibliofilów

201. BADTKE Marek: Bibliofile toruńscy. Książka jako dzieło sztuki. *Tryb. Ludu* 1985 nr 291: 14/15 XII

202. BUTKIEWICZ Zenon: Bibliofilskie pasje. *Warmia i Mazury* 1985 R. 31 nr 15 s. 9

203. FRANKOWSKI Stanisław: Bibliofilom ku radości, drukarzom dla nauki — w hołdzie Stanisławowi Gliwie. *Tor. Inf. Kult.* 1987 nr 4 s. 35—36

204. — — : Nie tylko w kraju: Towarzystwo Bibliofilów im. J. Lelewela. *Tor. Inf. Kult.* 1988 nr 9 s. 34—36, il.
O kontaktach zagr. Towarzystwa

205. — — : Swój los z losem książki połączyli: u toruńskich bibliofilów. *Tor. Inf. Kult.* 1987 nr 10 s. 44—46

206. — — : Wśród ksiąg, książek i książeczek: patronuje im Lelewel. *Tor. Inf. Kult.* 1986 nr 1 s. 38—39
Autor pod kryptonimem S.F.

207. MIELNICZEK Edward: Zakochany bibliofil [60-lecie Tow. Bibliof.] *Nowości* 1985 nr 210: 28 X

208. MOCARSKI Z[ygmunt]: Towarzystwo Bibliofilów im. Lelewela w Toruniu. *Silva Rerum* 1939 nr 3 s. 65

209. NIZIELSKA Danuta: Towarzystwo Bibiofilów im. J. Lelewela w Toruniu (1926—1939, 1945—1978). — Wrocław 1979, maszyn.
Praca mag. pod kier. dr. S. J. Gruczyńskiego. — Uniw. Wrocł., Inst. Bibliotekozn. 1388 M/2

210. [SYDOW Marian] M. S.: „Najmilsze Towarzystwo": na marginesie jubileuszu Towarzystwa Bibliofilów w Toruniu. *Gaz. Gdań.* 1936 nr 20: 25/26 I

211. TOWARZYSTWO Bibliofilów im. J. Lelewela w Toruniu — działalność wydawnicza w latach 1927—1983: bibliografia / oprac. Henryk Baranowski. — Toruń: Tow. Bibliof., 1984. — 32, [3] s., [4] k. il.

212. ZAKRZEWSKI Tadeusz: Towarzystwo Bibliofilów im. Lelewela w Toruniu: działalność w okresie od 26 kwietnia 1983 do 31 grudnia 1986 r. *Kom. Tow. Przyj. Książki* 1987 s. 11—16

213. LEWANDOWSKI Antoni: Jest dobrze. czy nie może być lepiej? [Toruńskie Towarzystwo Kultury]. *Inspiracje* 1985 nr 1 s. 7—8, il.

214. NIEDZIELSKI Czesław: Toruńskie Towarzystwo Kultury. *Tor. Inf. Kult.* 1989 nr 1 s. 21—23

215. TTK — nowe zadania nowe władze: IV Walne Zgromadzenie Toruńskiego Towarzystwa Kultury. *Tor. Inf. Kult.* 1989 nr 2 s. 22—28

216. TORUŃSKIE Towarzystwo Kultury: Sprawozdanie z działalności za lata 1980—1984 / oprac. Piotr Petrykowski. — Toruń 1984. — 85 s., [1] k. tab.

217. — — : Sprawozdanie z działalności w latach 1984—1988: [mater. sprawozdawcze na IV Walne Zgromadz. TTK 7 stycz. 1989 r. / na podstawie mater. i dokumentów oprac. Wanda Janikowska]. — Toruń: TTK, 1988. — 56, [2] s., [1] k. tabl.

217a. — — : Stan aktualny i zadania Toruńskiego Towarzystwa Kultury w latach 1989—1992. Uchwała IV Walnego Zgromadzenia TTK. — Toruń: TTK, 1989. — 17, [1] s.

218. BUKOWSKI Andrzej: Oświata i nauka w programie pozytywistycznym Toruńskiego Towarzystwa Moralnych Interesów (1869—1884). *Rocz. Gdań.* 1983 T. 43 z. 2 s. 5—58. Zsfg. Sod.

219. CIESIELSKA Karola: Słów kilka o dziejach To-Mi-To. Tow. Miłośników Torunia *Tor. Inf. Kult.* 1989 nr 7/8 s. 20—22

220. TRACZYKOWSKI Janusz: Miłośnicy Wilna w grodzie Kopernika. *Il. Kur. Pol.* 1988 nr 273: 24 XI

Powstanie Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej

221. WANDOWSKI Henryk: Budowniczowie pomostu [Tow. Miłośn. Wilna i Ziemi Wil.]. *Argumenty* 1989 nr 15 s. 1, 13

222. ZAKRZEWSKI Tadeusz: Działalność Towarzystwa Śpiewu „Lutnia" w Toruniu na progu niepodległości Polski: (w 90 rocznicę założenia Towarzystwa). *Tor. Inf. Kult.* 1988 nr 11 s. 26—28

223. MICHALSKI Leszek: Środowisko instruktorskie Z.H.P. [Związku Harcerstwa Pol.] w Toruniu w latach 1946—1948: Akademicki Krąg Instruktorski „Gryfici" przy UMK. — Toruń 1986, maszyn. 8 k., [2] k. tab.

Bibl. Uniw. UMK, Dział Rękop.

224. MORKOWSKI Tadeusz: Zarys działalności toruńskiego oddziału Związku Inwalidów Wojennych (1921—1986). *Rocz. Tor.* 1988 [T.] 18 s. 43—54, il.

3. Przestępczość

225. PROCES o zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki. Toruń 27—28 XII 1984. Relacje sprawozdawcy Biura Prasowego Episkopatu Polskiego

Jacka Ambroziaka. *Tyg. Powsz.* 1985 R. 39 nr 2—8

226. WAŁĘGA Stanisław: Afera trucicielska w dawnym Toruniu. *Nowości* 1989 nr 249: 22/26 XII

4. Inne zagadnienia

227. ANDRZEJCZAK Janusz: Działalność merytoryczna Klubu społeczno-gospodarcze ruchu ludno- „Praktyczna Pani" w Toruniu (1980—83): monografia pedagogiczna. — Toruń 1984, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. J. Rulki. — Arch. UMK 50194

228. KALETA Andrzej, WINCŁAWSKI Włodzimierz: Młodzi Torunianie: mobilność społeczna, wartości życiowe, aktywność kulturalna. — Toruń: UMK, 1988. — 207 s., wykr. — (Rrozprawy)

229. KOTAŃSKI Antoni: Podłoże Społeczno-gospodarcze ruchu ludnościowego miasta Torunia i jego instytucji kulturalno-oświatowych w pierwszych dwóch latach po ostatniej wojnie światowej. — Poznań 1951, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. T. Szczurkiewicza. — Arch. UAM

230. MANIAS-GODLEWSKA Izabela: Warunki startu życiowego młodych mieszkańców Torunia a osiągnięty status społeczno-bytowy. — Toruń 1985, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. W. Wincławskiego. — Arch. UMK 51630

231. OBRĘBSKA Violetta: Monografia Pogotowia Opiekuńczego w Toruniu. — Toruń 1984, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. Z. Dąbrowskiego. — Arch. UMK 50452

232. OLECHOWSKA Małgorzata: Aspiracje egzystencjalne młodych torunian. — Toruń 1985, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. A. Kalety. — Arch. UMK 51634

233. SADOWSKA Aleksandra: zynniki satysfakcji życiowej i postulaty zmian egzystencjalnych młodych torunian. — Toruń 1985, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. A. Kalety. — Arch. UMK 51645

234. SIERDZIŃSKA Hanna: Społeczno-bytowe zróżnicowania mieszkańców Torunia (na przykładzie rocznika 1951). — Toruń 1985, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. W. Wincławskiego. — Arch. UMK 51647

235. SKIBIŃSKA Dorota: Pomoc społeczna dla ludzi starych w latach 1980—1985 na przykładzie Torunia. — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. J. J. Mellera. — Arch. UMK 56650

236. SZENDER Alina: Ruchliwość społeczna poprzez wymianę młodego pokolenia mieszkańców Torunia. — Toruń 1985, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. W. Wincławskiego. — Arch. UMK 52729

237. ŚLIWIŃSKA Anna: Wiejscy wychodźcy — rocznik 1945 — w Toruniu: studium adaptacji. — Toruń 1985. — 151 s., maszyn.

Praca dokt., promotor doc. dr. hab. W. Wincławski. — Bibl. Uniw. Dr 1258

Tejże: Adaptacja w środowisku miej-

skim wychodźców ze wsi (na przykładzie Torunia). *Acta Univ. N. Copern., Socjol. Wychow.* 1986 z. 6 s. 113—125

238. WALOCH Jerzy: Kariery [40-letni mieszkańcy Torunia]. *Tu i Teraz* 1985 R. 4 nr 14 s. 3—4, il.

VI. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

1. Ogólne

239. KARPIŃSKA-Plaskacz Anna: Współczesne koncepcje typologii funkcjonalnej miast ze szczególnym uwzględnieniem funkcji dominujących Torunia. *Acta Univ. N. Copern., Nauki Polit.* 1987 z. 17 s. 111—124, tab. Sum.

240. ROSA Danuta: Próba wyodrębnienia systemu lokalnego miasta Torunia w świetle codziennych dojazdów ludności. — Toruń 1983, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. J. Szczepkowskiego. — Arch. UMK 44760

2. Przemysł

241. (TES): „Agrotorex" — stawka na rozwój. *Gaz. Tor.* 1988 nr 265: 15 XI

252. PASTWA Roman: To już 30 lat ... [Biuro Projektów Budown. Wiejskiego w Tor.] *Budown. Roln.* 1986 nr 9 s. 3—6, il. Zsfg.

243. KOŚNIK Edmund: 30-lecie Zakładu CPWI [Centr. Piwnice Win Import.] w Toruniu. *Przemysł. Spoż.* 1987 T. 41 nr 1 s. 8—9, tab., wykr.

244. — — , OSIŃSKA Urszula: XXX-lecie Centralnych Piwnic Win Importowanych: Zakład w Toruniu w latach 1956—1986. — Toruń 1987. — 28 s.: il.

245. (TRZYDZIESTOLECIE) XXX-lecie Zakładu CPWI w Toruniu. *Przem. Ferment. i Owoc.-Warz.* 1987 R. 31 z. 11/12 s. 38—40, il.

246. Elana. Tygodnik. — Toruń: Zakł. Włókien Chemicznych Elana 1984 R. 18 — 1989 R. 23

247. [DWADZIEŚCIA pięć] 25 lat Elany [zespół red. Danuta Fabiszewska, Grażyna Górska, Sławomir Górzyński]. — Toruń: ZWCh „Elana", 1988. — 33, [2] s.: il.

248. GRZEŚKOWIAK Eugeniusz: Aktualny stan i perspektywy rozwoju Zakładów Włókien Chemicznych „Elana" w Toruniu w latach 1984—1995. *Włókna Chem.* 1983 nr 4 s. 417—425, tab.

249. — — : Zakupione licencje dla ZWCh „Elana" i prace własne nad ich udoskonaleniem. *Włókna Chem.* 1984 R. 10 nr 1 s. 32—38

250. JACKOWSKI Karol: Romantyzm i realia [dot. „Elany"]. *Odrodzenie* 1984 R. 2 nr 25 s. 1, 3, il.

251. KUBICZ Zbigniew: Społeczno-ekonomiczne przyczyny i skutki absencji w pracy na przykł. badań przeprowadzonych w ZWCh „Elana" w Toruniu. — Toruń 1988, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. J. Mellera. — Arch. UMK 48342

252. MICHALSKA Mariola: Planowanie rozwoju przedsiębiorstw przemysłowych (np. Zakładów Włókien Chemicznych „Elana" w Toruniu). — Toruń 1989, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. W. Goettinga. — Arch. UMK 57534

253. RYBICKA Mariola: Zatrudnienie w przedsiębiorstwie przemysłowym na przykładzie Zakładu Włókien Chemicznych „Elana" w Toruniu. — Toruń 1986, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. Z. Wiśniewskiego. — Arch. UMK 52408

254. RYGIELSKA Urszula: Koszty pracy w przedsiębiorstwie przemysłowym np. Zakładów Włókien Chem. „Elana" w Toruniu. — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr J. Stankiewiczowej. — Arch. UMK 54381

255. WRÓBLEWSKA Agnieszka: Pomniki nie potrafią chodzić [dot. „Elany"] *Prz. Techn.* 1988 R. 109 nr 10 s. 6—8

256. BŁASZCZAK Marianna: Działalność samorządu załogi i jego organów w PZAE — „Ema—Apator" w latach 1983—1984. — Toruń 1985, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. M. J. Stankiewicza. — Arch. UMK 46714

257. KRAUZE Jerzy: 35 lat PZAE APATOR w Toruniu. *Wiad. Elektrot.* 1984 R. 52 nr 9 s. 197—199, il., tab.

258. SZUMSKI Maciej: Wpływ dojazdów do pracy na wydajność pracy pracowników PZAE „Ema-Apator" w Toruniu. — Toruń 1985, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. E. Dolnego. — Arch. UMK 49520

259. WENDERLICH Anna: Akumulacja finansowa i jej podział w l. 1979—80 np. Pom. Zakł. Aparatury Elektr. „Ema-Apator" w Toruniu. — Toruń 1983, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. T. Popielewskiego. — Arch. UMK 46911

260. SKRZYPKOWSKI Zenon: Rzecz o toruńskich piernikach: ekonomia i sentymenty. *Słowo Powsz.* Wyd. B 1984 nr 27: 4/6 II

Fabryka Pierników „Kopernik"

261. SUCHARSKA Hanna: Wybór optymalnego asortymentu produkcji w Fabryce Pierników „Kopernik" w Toruniu. — Toruń 1983, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. Z. Zielińskiego. — Arch. UMK 46907

262. PRZYBYLSKI Witold, POLAKOWSKI Ryszard: Kombinat Budowlany w Toruniu. *Prz. Budowl.* 1987 R. 59 nr 4 s. 147—149, il.

263. JUL Zdzisław: Hodowla roślin ozdobnych w Kujawsko-Pomorskim Przedsiębiorstwie Hodowli Roślin Ogrodniczych w Toruniu. *Hodowla Roślin i Nasienn.* 1987 nr 5/6 s. 57—58, tab.

264. CZESANKA. Dwutyg. toruńskich włókniarzy. — Toruń: Merinotex 1984 R. 6 — 1989 R. 11

265. DEJEWSKA Wiesława: Płace w przedsiębiorstwie przemysłowym np. Toruńskiej Przędzalni Czesankowej „Merinotex". — Toruń 1986, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. Z. Wiśniewskiego. — Arch. UMK 52398

266. DYBALSKA Krystyna: Prognozowanie produkcji w przedsiębiorstwie przemysłowym TPCz „Merinotex" na podstawie kwartalnych dynamicznych modeli ekonometrycznych. — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. Z. Zielińskiego. — Arch. UMK 54290

267. JÓŹWIAK Mariola: Działalność socjalna zakładu pracy w opinii załogi na podstawie badań empirycznych przeprowadzonych w Toruńskiej Przędzalni Czesankowej „Merinotex". — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. K. Sienkiewicza. — Arch. UMK 53061

268. KOWALSKA Anetta: Ocena wpływu płac na wydajność pracy np. TPCz „Merinotex". — Toruń 1983, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. R. Niewczasa. — Arch. UMK 46880

269. PRUSS Piotr: Ruch zatrudnionych w Toruńskiej Przędzalni Czesankowej „Merinotex" w latach 1980—1985. — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. E. Dolnego. — Arch. UMK 54446

270. SIUJWA Iwona: Badanie zróżnicowania płac pracowników bezpośrednio produkcyjnych wykonujących różne zawody (np. TPCz „Merinotex" w Toruniu). — Toruń 1983, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. R. Niewczasa. — Arch. UMK 46903

271. SMÓŁKA Czesława: Zależność wysokości płac od poziomu wykształcenia np. TPCz „Merinotex". — Toruń 1983, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. R. Niewczasa. — Arch. UMK 46904

272. SZCZEPAŃSKA Danuta: Analiza struktury płac pracowników fizycznych i umysłowych np. TPCz „Merinotex". — Toruń 1983, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. R. Niewczasa. — Arch. UMK 46908

273. SZKUTA Artur: Odnowa produkcji np. Fabryki Wodomierzy i Zegarów „Metron" w Toruniu. — Toruń 1988, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. S. Sudoła. — Arch. UMK 54455

274. KWIATKOWSKI Mirosław: Wprowadzanie nowych zasad wynagradzania za pracę w Zakładach Urządzeń Chemicznych „Metalchem" w Toruniu. — Toruń 1986, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. S. Sudoła. — Arch. UMK 49482

275. MAŃKOWSKA Wiesława: Realizacja funkcji motywacyjnej w przedsiębiorstwie przemysłowym w opinii załogi np. Zakł. Urządzeń Chemicznych „Metalchem". — Toruń 1986, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. M. J. Stankiewicza. — Arch. UMK 52326

276. KOWALSKI Robert: Ekonomiczne mierniki efektywności produkcji eksportowej np. Fabryki Wodomierzy i Zegarów „Metron" w Toruniu. — Toruń 1989, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. T. Kisielewskiego. — Arch. UMK 57523

277. ŁUKSZA Mirosława: Determinanty nowej produkcji w przedsiębiorstwie przemysłowym np. Fabryki Wodomierzy i Zegarów „Metron" w Toruniu. — Toruń 1989, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. M. J. Stankiewicza. — Arch. UMK 57629

278. NOWAKOWSKI Andrzej: Stosowanie zasad reformy gospodarczej w zakresie produkcji eksportowej i jego skutki np. Fabryki Wodomierzy i Zegarów „Metron" w Toruniu. — Toruń 1986, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. T. Kisielewskiego. — Arch. UMK 49490

279. ŚMIETAŃSKA Justyna: Proces formowania strategii nowej produkcji np. Fabryki Wodomierzy i Zegarów „Metron". — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. M. J. Stankiewicza. — Arch. UMK 54456

280. KUNOWSKI Tadeusz, TACZAK Bogdan: „Miastoprojekt" — Toruń w ostatnim 40-leciu. *Przy. Budowl.* 1987 R. 59 nr 4 s. 146—147, il.

281. BIGOS Beata: Analiza porównawcza rentowności podstawowych kierunków produkcji w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Toruniu w latach 1985—1987. — Toruń 1988, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. Z. Cieślińskiego. — Arch. UMK 55613

282. (bł.): W trosce o czyste powietrze. Program modernizacji „Polchemu" wymaga uzupełnienia. *Gaz. Tor.* 1989 nr 183: 7 VIII

283. KOWZAN Barbara: Udział samorządu pracowniczego w zarządzaniu przedsiębiorstwem (np. TZPN „Polchem"). — Toruń 1986, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. M. J. Stankiewicza. — Arch. UMK 52358

284. KWAŚNIEWSKA H.: „Polchem" truje ciągle. Co wnioskuje prokurator? *Nowości* 1988 nr 178: 12 IX

285. ŁUCZAK Przemysław: Las „zrobiony" na kwaśno. [Skażenie lasu przez Tor. Zakłady Przemysłu Nieorg. „Polchem"]. *Prz. Techn.* 1988 R. 109 nr 41 s. 14

286. RUDZIŃSKI Jan: Chory las. *Kultura* 1988 R. 4 nr 52 s. 8—9

287. SŁOCIŃSKA T[eresa]: „Polchem" — likwidować czy pomóc? *Gaz. Tor.* 1989 nr 287: 11 XII

288. — — : Winien nie tylko „Polchem". *Gaz. Tor.* 1988 nr 202: 31 VIII

289. [TOEPLITZ Krzysztof Teodor] KTT: List z Torunia. *Polityka* 1988 R. 32 nr 33 s. 16

Dot. „Polchemu" i skażenia w dn. 6/7 VII 88

290. TRACZYKOWSKI Janusz: Trujący deszcz [z „Polchemu"]. *Il. Kur. Pol.* 1988 nr 174: 29 VII

Tenże: Społeczność w obronie nieba. *Tamże* nr 224: 26 IX

291. WALCZAK Krzysztof: Na nos stróża. [Awaria w „Polchemie"]. *Życie Warsz.* 1988 nr 210

292. WIELIŃSKA Ewa: Złapać za komin. *Prawo i Życie* 1988 nr 34 s. 8—9

Sprawa skażenia lasów podtoruńskich przez „Polchem"

293. [WYROWIŃSKI Jan] J. W.: O „Polchemie" i polityce ochrony środowiska. *Pomerania* 1989 nr 1 s. 43

294. KACZYŃSKA Elżbieta: Organizacja pracy służb administracyjno-biurowych np. Pom. Zakł. Drobiarskich „Poldrob" w Toruniu. — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. M. J. Stankiewicza. — Arch. UMK 52364

295. KALINOWSKI Krzysztof: Czynniki lokoalizacyjne oraz działalność ekonomiczno-produkcyjna Zakładów Przemysłu Spirytusowego „Polmos" w Toruniu. — Toruń 1988, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. R. Kukiera. — Arch. UMK 52292

296. POTĘGA Ryszard: Ekonomiczna efektywność produkcji płatków kukurydzianych w Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego w Toruniu w latach 1977—1987. — Toruń 1988, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr E. Szczepańskiej. — Arch. UMK 54371

297. GŁADKOWSKI Andrzej: Co mogą produkować Zakłady Urządzeń Młyńskich „Spomasz". *Prz. Zboż.-Młyn.* 1987 R. 31 nr 1 s. 2—6, il., tab.

298. ZASIECZNY Bogusław, POTĘGA Władysław: Historia i dzień dzisiejszy toruńskiego „Spomaszu". *Prz. Zboż.-Młyn.* 1986 R. 30 nr 7 s. 3—4, il.

299. DOWGIAŁŁO Małgorzata: Reforma gospodarcza w przemyśle spożywczym np. Toruńskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej. X Toruń 1986, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr E. Skawińskiej. — Arch. UMK 50490

300. SZLEZER Bernadeta: Wpływ kręgu zewnętrznego na efekty działalności instytucji np. Spółdzielni Pracy „Wisła" w Toruniu. — Toruń 1983, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. M. J. Stankiewicza. — Arch. UMK 44448

301. LEWANDOWICZ Adam: Wpływ absencji na działalność i wielkość produkcji przedsiębiorstwa na przykładzie Toruńskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. — Toruń 1988, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. K. Czyżniewskiego. — Arch. UMK 55646

302. TELIŻYN Zenon: 15 lat Toruńskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego dla regionu. *Prz. Budowl.* 1987 R. 59 nr 4 s. 150—151, il.

303. WEBER Halina: Zdolność produkcyjna przedsiębiorstwa budowlanego i jej wykorzystanie na przykł. Toruńskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. — Toruń 1983, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. K. Czyżniewskiego. — Arch. UMK 46764

304. FIAŁKOWSKA Aleksandra: Instrumenty finansowe i ich wpływ

na proces umacniania efektywności gospodarowania przedsiębiorstwa np. Toruńskich Zakładów Materiałów Opatrunkowych w Toruniu. — Toruń 1985, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. T. Popielewskiego. — Arch. UMK 49469

305. MATUSZAK Krzysztof: Absencja. Podstawowe przyczyny i skutki społeczno-ekonomiczne np. badań przeprowadzonych w Toruńskich Zakładach Materiałów Opatrunkowych. — Toruń 1989, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. J. Mellera. — Arch. UMK 55582

306. KOWALCZYK Anna: Kooperacja w przemyśle okrętowym np. działalności kooperacyjnej zakładów „Towimor". — Toruń 1983, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. T. Kisielewskiego. — Arch. UMK 46879

307. PAWŁOWSKI Wojciech Adam: Małżeństwo z rozsądku. [Współpraca Tor. Zakładów Urządzeń Okrętowych „Towimor" z firmą franc. „Brisonneau et Lotz Marine"]. *Prz. Techn.* 1988 R. 109 nr 7 s. 19—20, il.

308. PUDLAK Ewa: Organizacja pracy na wydziale mechanicznym w Toruńskich Zakładach Urządzeń Okrętowych „Towimor". — Toruń 1985, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. S. Sudoła. — Arch. UMK 49499

308a. STRAJK w TZUO „Towimor" w sierpniu 1980 r. *Kal. Współcz.* 1987 [R. 2] s. 23—25

309. SZMAK Andrzej: Punkty odniesienia. [Konflikty w „Towimorze"]. *Prz. Tyg.* 1989 nr 9 s. 8—9

310. TABOREK Barbara: Działalność socjalno-bytowa w Toruńskich Zakładach Urządzeń Okrętowych „Towimor" w latach 1982—1987. — Toruń 1989, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. E. Dolnego. — Arch. UMK 57617

311. WALAWSKI Andrzej: Może być nawet najnowocześniejsza... Unitra-Cemi w Toruniu. *Prz. Org.* 1987 R. 50 nr 12 s. 12—14

312. PIWOŃSKI Wacław: Toruńskie Zagłębie Elektroniczne. Elektronizacja. Podzespoły Elektron. *Zostosow. Elektroniki* 1986 nr 3/4 s. 26—27

313. ANTONIK Mariola: Przemiany struktury zatrudnienia w Zakładzie Geofizyki — Toruń w latach 1974—1984. — Toruń 1986, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. Z. Wiśniewskiego. — Arch. UMK 52395

314. INFORMATOR Zakładów Graficznych w Toruniu. Mies. [niereg.] Toruń
1982 nr 1 (grudz.) — 1989 nr 19

315. JAGUSZ Witold: Plan reorganizacji produkcji i modernizacji w Zakładach Graficznych w Toruniu. *Inf. Zakł. Graf. Tor.* 1988 nr 17 [s. 1—3]

316. JUREWICZ Janusz: Dzień dzisiejszy i jutro naszej drukarni.

Inf. Zakł. Graf. Tor. 1988 nr 18 [s. 1—3]

317. — —: O nadziejach toruńskich drukarzy słów kilka. *Tor. Inf. Kult.* 1986 nr 2 s. 30—31

318. — —: Rzeczywistość i perspektywy toruńskiej drukarni. *Tor. Inf. Kult.* 1988 nr 10 s. 40—43

319. DOLATA Roman, ROJEWSKA Anna: Zakłady Mięsne w Toruniu w latach 1884—1949. *Gosp. Mięsna* 1984 R. 36 nr 7 s. 2—6, il.

320. MAKLAKIEWICZ Maria: Integracja rolnictwa z przemysłem spożywczym na przykładzie Zakładów Mięsnych w Toruniu. — Toruń 1986, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr E. Skawińskiej. — Arch. UMK 49988

321. NAPIERAŁA Franciszek: Zaplecze surowcowe Zakładów Mięsnych w Toruniu. *Gosp. Mięsna* 1984 R. 36 nr 7 s. 11—14

322. WYCHNIK Andrzej: Postęp techniczny w latach 1950—1984 [w Zakł. Mięsnych w Tor.] *Gosp. Mięsna* 1984 R. 36 nr 7 s. 16—18, il.

323. CIAK Jacek: Wpływ płac na wyniki działalności przedsiębiorstwa na przykładzie Zakładu Remontowo-Budowlanego w Toruniu. — Toruń 1988, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. K. Czyżniewskiego. — Arch. UMK 55638

324. KULIGOWSKA Teresa: Motywacje do pracy (np. badań przeprowadzonych w Zakładach Wytwórczych Serów Topionych w Toruniu). — Toruń 1983, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. W. Bańskiego. — Arch. UMK 46951

3. Rzemiosło. Handel

(Rzemiosło artystyczne zob. Plastyka)

325. DYBAŚ Bogusław: Statut toruńskiego bractwa czeladzi murarskiej z 1617 r. *Rocz. Tor.* 1988 [T.] 18 s. 193—208

326. GACA Bogdan: Jubileusz cechu szewców: Toruń 40 lat temu. *Il. Kur. Pol.* 1988 nr 102: 3 V, 103: 4 V

327. ŚWIERCZYŃSKI Stanisław: Korzec chełmiński czyli o mierzeniu zboża w dawnym Toruniu na tle historycznego rozwoju systemu miar. *Z Dziejów Torunia* 1988 nr 14 s. 1—2

328. TANDECKI Janusz: kancelarie toruńskich korporacji rzemieślniczych w okresie staropolskim. — Warszawa: PWN, 1987. — 118, [2] s.: il. Bibliogr. s. 112—116. Zsfg. — (Roczniki Tow. Nauk. w Toruniu; R. 82, z. 3).

329. — —: XVI-wieczne statuty toruńskiego cechu garncarzy i zdunów. *Rocz. Tor.* 1986 [T.] 17 s. 267—279, il.

330. WAŹBIŃSKI Zygmunt: Modele akademickie w procesie dydaktycznym cechu malarzy i rzeźbiarzy toruńskich w XVIII i na początku

XIX w. // In: Sztuka Torunia i ziemi chełmińskiej 1233—1815. — Warszawa 1986. — S. 181—204, il.

VII. ZAGADNIENIA KOMUNALNE

1. Gospodarka mieszkaniowa

331. BORKOWSKI Marek: Niektóre skutki niewłaściwej jakości budownictwa mieszkaniowego np. wybranych budynków toruńskiego osiedla „Na Skarpie". — Toruń 1988, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. W. Karaszewskiego. — Arch. UMK 55635

332. CHRZANOWSKA Anna: Ocena jakości budownictwa mieszkaniowego w świetle opinii mieszkańców toruńskiego osiedla „Na Skarpie'ł. — Toruń 1988 maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. W. Karaszewskiego. — Arch. UMK 54421

333. CIECHOMSKA Grażyna: Osiedlowy samorząd z pasją: nagrody „Trybuny Ludu"—86. *Tryb. Ludu* 1986 nr 178

Osiedle „Na Skarpie"

334. FIAŁKOWSKI Władysław: Casus Rubinkowo. [Spółdz. Mieszkaniowa w Toruniu]. *Życie Warsz.* 1988 nr 70

335. HABER Jerzy, KOROLKO Marian: Kompleksowa realizacja osiedla mieszkaniowego „Na Skarpie" w Toruniu. *Prz. Budowl.* 1987 R. 59 nr 4 s. 156—157, il.

336. KRUCZKIEWICZ Mirosława: Marzenie architekta: budować dla ludzi. *Nowości* 1989 nr 160: 18/20 VIII

337. LUBAŃSKI W[inicjusz]: „Kopernik" — najstarsza spółdzielnia mieszkaniowa w Toruńskiem. Zaczęło się w 1902 roku. *Gaz. Tor.* 1987 nr 303: 29 XII

338. MAĆKOWIAK Andrzej: Jakość budownictwa mieszkaniowego w świetle ocen mieszkańców (np. wybranych budynków) osiedla „Na Skarpie" w Toruniu. — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. W. Karaszewskiego. — Arch. UMK 54347

339. MURAWSKI Roman: Jakość budownictwa mieszkaniowego w świetle ocen mieszkańców (np. wybranych budynków) osiedla „Na Skarpie" w Toruniu. — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. W. Karaszewskiego. — Arch. UMK 53670

340. SKUCZYŃSKA Małgorzata: Toruńskie „szauerki". *Sł. Powsz.* Wyd. B 1984 R. 38 nr 236: 24/26 XI

Dot. Dębowej Góry, tamt. sytuacji lokalowej i planów rozwiązania problemu

341. SZMAK Andrzej: Niespokojna jesień. [Dom Spokojnej Jesieni w toruńskiej Spółdz. Mieszkaniowej „Kopernik"]. *Prz. Tyg.* 1989 R. 8 nr 16 s. 9, il.

342. (zdr): W sprawie terenów pod budownictwo mieszkaniowe [w Toruniu]: interpelacja poselska. *Il. Kur. Pol.* 1989 nr 277: 29 XI

343. ZIELIŃSKI Andrzej: Ekspe-

ryment toruński: jak oszczędzać wodę i energię. *Rzeczpospolita* 1986 nr 278

2. Komunikacja

344. WALCZAK-WIĘCŁAWSKA Aleksandra: 95 lat w służbie toruńczyków [Miejskie Przedsięb. Komunikacji w Tor.]. — Toruń: Książn. Miejska, 1986. — 48, [2] s., pl., il.

---

345. DYBAŚ Bogusław: Najstarszy most toruński. *Tor. Inf. Kult.* 1989 nr 9 s. 30—33

346. — — : Strobandowska koncepcja modernizacji mostu na Wiśle w Toruniu w końcu XVI wieku. *Zap. Hist.* 1989 T. 54 z. 2/3 s. 35—53.

347. DYBAŚ, Bogusław, WALCZAK Kazimierz: Toruńska przeprawa i mosty na Wiśle. — Toruń: Tow. Miłośn. Tor., 1989. — 38 s.: il. — (Biblioteczka Towarzystwa Miłośników Torunia; nr 2)

348. KLOCEK Tadeusz, WYSIATYCKI Kazimierz: Kilka refleksji na temat mostu kolejowego w Toruniu. *Inż. i Budown.* 1985 R. 42 nr 11 s. 402—406, rys.

349. WALCZAK Kazimierz: Most drogowy w Toruniu. *Tor. Inf. Kult.* 1989 nr 11 s. 29—30, il.

350. — — : Most kolejowy w Toruniu. *Tor. Inf. Kult.* 1989 nr 10 s. 29—30

---

351. KARPIŃSKI Bogdan: Doświadczenia z modernizacją stacji rozrządowej Toruń Główny. *Drogi Kolej.* 1987 R. 10 nr 3 s. 54—58, il.

352. KOSIOŁ Maksymilian: Na węźle toruńskim // In: Żołnierze żelaznych szlaków: wspomnienia polskich kolejarzy 1939—1945. Warszawa 1988. — S. 45—52

353. MILES Ferrarius II [pseud.]: Die Eisenbahnanlagen um Thorn. *Wehr u. Waffen* 1933 H. 10 s. 464 i nast.

354. PETKOWSKI Leszek: Technologia i organizacja obsługi geodezyjnej przy modernizacji stacji Toruń Główny. *Drogi Kolej.* 1986 R. 9 nr 2 s. 262—264

355. WITKOWSKI Stanisław: Projektowanie stacji rozrządowej Toruń Główny. *Drogi Kolej.* 1987 R. 10 nr 9 s. 184—188

3. Energetyka. Woda

356. ŁUCZAK Przemysław: Czas zimnem odmierzany. *Prz. Techn.* 1984 nr 9 s. 11—12

Energetyka cieplna w Toruniu

357. — — : Pierwsze jaskółki. *Prz. Techn.* 1988 R. 109 nr 14 s. 15

Toruński system telemetrycznego sterowania siecią ciepłowniczą

358. — — : Podziemne jezioro — nadzieją Torunia. *Prz. Techn.* 1984 R. 118 nr 6 s. 23—24, il.

Projekt wykorzystania wód podziemnych dla celów komunalnych

359. — — : Zaopatrzenie Torunia w wodę czyli równanie z wieloma niewiadomymi. *Nowości* 1984 nr 32: 14 II

Podpis P.Ł.

360. PIOTROWSKA Joanna: Wybrane zagadnienia z gospodarki wodnej miasta Torunia. — Toruń 1983, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. Z. Churskiego. — Arch. UMK 48264

361. SZUPRYCZYŃSKI Jan: Program to za mało... O czystą wodę w Toruńskiem. *Gaz. Tor.* 1989 nr 183: 7 VIII

4. Służba zdrowia

Zob. też poz. 81, 152, 362—3

362. ŁYSIAK Marian: Organizacja opieki lekarskiej i sanitarnej w podprefekturze toruńskiej w okresie Księstwa Warszawskiego. *Arch. Hist. Med.* 1985 T. 48 z. 1 s. 71—86, il.

363. — — : Przywileje królów polskich dla szpitali i medyków toruńskich w czasach I Rzeczypospolitej (1454—1793). *Arch. Hist. Filoz. Med.* 1987 T. 50 z. 2 s. 271—279, il.

364. MAMEŁA Zdzisław: Dzieje aptekarstwa toruńskiego od XIV wieku do roku 1793. — Kraków 1982, maszyn.

Praca dokt., promotor prof. dr. hab. W. Roeske. — Arch. Akad. Med. Krak.

365. NOWAK Zenon Hubert: Dwa memoriały toruńskich fizyków miejskich przeciw fałszywym doktorom z roku 1587. *Acta Univ. N. Copern., Hist.* 1984 z. 19 s. 73—91. Zsfg.

Tekst obu dokumentów w jęz. niem. na s. 83—90. Ich autorami są Melchior Pyrnesius i Franciszek Tidicaeus

366. SATAŃSKI Jarosław: Stare toruńskie naczynia apteczne. — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. B. Marsfelda. — Arch. UMK 49269

367. ZAKRZEWSKI Tadeusz: Apteka ze stuletnią tradycją [„Pod Łabędziem"]. *Gaz. Tor.* 1986 nr 142: 19 VI

---

368. BEŁKOWSKI Zbyszko: Absencja, jej uwarunkowanie i ekonomiczno-społeczne skutki np. badań przeprowadzonych w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Toruniu. — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. K. Sienkiewicza. — Arch. UMK 54429

369. DZIEWULSKI Wojciech: Co boli toruńską służbę zdrowia. *Gaz. Tor.* 1989 nr 199: 28 VIII

370. PAJĄK Tadeusz: Absencja, jej przyczyny i skutki na podstawie badań w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Toruniu. — Toruń 1989, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. K. Sienkiewicza. — Arch. UMK 57522

371. ZDRENKA Jadwiga: Niemożliwe staje się możliwym. [Budowa szpitala dziecięcego „Na Skarpie"]. *Il. Kur. Pol.* 1988 nr 19

VIII. WOJSKOWOŚĆ

372. B. M.: Szkoła młodszych oficerów artylerii w Toruniu. *Prz. Artyl.* 1924 R. 2 nr 2 s. 68—70

373. BOBKOWSKI Jacek: Balonem na wiślane dzikie kaczki. *Nowości* 1988 nr 123: 24 26 VI

Oficerska Szkoła Aeronautyczna w Toruniu, 1921—1924. Dot. sterowca „Lech"

374. ŁADZIŃSKI: Szkoła Strzelecka Artylerii w Toruniu. *Prz. Artyl.* 1923 R. 1 nr 7/8 s. 2—9, tab.

375. NIKONOWICZOWA Olga: 4. pułk lotniczy — toruński. *Tor. Inf. Kult.* 1989 nr 11 s. 26—28

376. — — : Toruńscy baloniarze. *Tor. Inf. Kult.* 1987 nr 10 s. 38—39

377. SŁAWIŃSKI Kazimierz: Lotnisko toruńskie 1920— 1945. — Warszawa 1983

Rec.: REZMER Waldemar, *Wojsk. Prz. Hist.* 1987 R. 32 nr 4 s. 188—190

377a. TOMCZAK Edward: Absolwenci Szkoły Podchorążych w Toruniu na frontach II wojny światowej. *Artyl. Zesz. Popul.-nauk.* 1989 R. 22 z. 64 s. 46—58

378. — — : Jednostki artyleryjskie stacjonujące w Toruniu w latach 1920—1939. *Artyl. Zesz. Popul.-nauk.* 1985 R. 19 nr 49 s. 87—99

IX. WYZNANIA

(Tumult toruński w r. 1724 — zob. Dzieje miasta)
Zob. też poz. 384

379. DOMASŁOWSKI Jerzy: Z dziejów parafii Św. Szczepana w Toruniu. *Kal. Ewang.* 1981 R. 95 s. 212—224, il., bibliogr.

380. DYGDAŁA Jerzy, KOSTRZAK Jan: Prymas Polski, ksiądz kardynał Józef Glemp w 750-letnim Toruniu w diecezji chełmińskiej: (uwagi o dziejach wyznaniowych miasta i diecezji). *Studia Pelpl.* 1983 T. 14 s. 265—272

380a. DZIEJE klasztoru i Niższego Seminarium zakonnego oo. Redemptorystów na Bielanach. *Kal. Współcz.* 1987 [R. 2] s. 5—8

381. GÓRSKI Karol: Valori, strutture culturali, clima culturale: due monasteri femminili del XVII sec. [Chełmno i Toruń]. *Riv. Stor. e Letter. Religiosa* (Firenze) 1975 Vol. 11 s. 453—461

382. HERMASZEWSKA J.: Colloquium Charitativum // In: Poland in Christian civilization. — London: Veritas, 1985. — S. 605—607

382a. JASIŃSKI Tomasz: Początki klasztoru dominikańskiego w Toruniu. *Zap. Hist.* 1989 T. 54 z. 4 s. 23—48. Zsfg.

383. JASKUŁOWSKI Grzegorz: Mniejszościowe związki wyznaniowe na terenie miasta Torunia w latach 1920—1939. — Toruń 1988, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. M. Wojciechowskiego. — Arch. UMK 54755

384. KRAUSE Heinz: Das Geistliche Ministerium in Thorn. *Westpr.-Jahrb.* 1989 Bd. 39 s. 86—90

Konwent duchownych, 1605—1816

385. SALMONOWICZ Stanisław: Ewangelicy reformowani w dawnym Toruniu. *Jednota* 1986 R. 30 nr 2 s. 5—6,17

386. — — : Religiöses Leben in Toruń im 16. und 17. Jahrhundert // In: Probleme der Reformation in Deutschland und Polen. — Rostock 1983. — S. 41—55

387. — — : Z dziejów wyznaniowych Torunia na przełomie XVI/ /XVII wieku. *Rocz. Tor.* 1986 [T.] 17 s. 235—244

388. — — : Życie religijne luteranów toruńskich w XVII—XVIII w. *Odrodz. i Reform. w Pol.* 1989 T. 34 s. 115—130. Rés.

389. SCHRÖTER H.: Die Äbtissinnen von Thorn und Essen. *Das Münster* [Essen] 1962 Bd. 15 s. 1 i nast.

389a. STEC Wiesław: Od „nowin" do pamfletowej mistyfikacji: toruńskie polemiki antyjezuickie z lat 1614—1616. *Prz. Human.* 1988 R. 1932 nr 10 s. 85—104

389b. TANDECKI Janusz: Założenie i początki klasztoru franciszkanów toruńskich w XIII—XIV w. *Zap. Hist.* 1989 T. 54 z. 4 s. 7—22. Zsfg.

390. WAHRHAFTIGER Bericht von der Geistlichen Herren Zusammenkunft zu Thoren 10. Oct. 1644. [B.m., 1644]. — [2] k.

Relacja o spotkaniu w Toruniu teologów katol. i protest. oraz o przesunięciu terminu Colloquium Charitativum

E. XII, 488

391. WALCZAK Aleksandra: OO. redemptoryści wracają na swoje, a Zespół Szkół Samochodowych? *Nowości* 1989 nr 219: 10/12 XI

392. WILKOWSKI Piotr: Biskup Kazimierz Józef Kowalski promotor kultu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w diecezji chełmińskiej. *Studia Pelpl.* 1985 T. 16

Z treści: Koronacja obrazu Matki Boskiej Nieust. Pomocy w Toruniu s. 359—362

393. WŁADYSŁAW IV, król pol.: Copia des öffentlichen Ausschreibens so Ihre Königl. Maj. in Polen wegen Anstellung eines Colloquii charitativi zu Thoren in Preussen auf [...] 28. Augusti des 1645 Jahre, eine Vereinigumg der Religionen unter denen Catholischen, Lutherischen u. Reformirten aufzurichten, abgehen lassen. 1645

Kat. Bibl. w Wolfenbuttel

X. OŚWIATA. NAUKA. KULTURA

1. Zagadnienia ogólne

Zob. też poz. 115, 117.

394. CIESZYŃSKA Maria: Kultura masowa w uczestnictwie kulturalnym młodzieży Torunia. — Toruń 1985, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr hab. W. Wincławskiego. — Arch. UMK 51615

395. DOMY kultury, kluby i świetlice w województwie toruńskim: stan obecny i perspektywy rozwoju pracy kulturalnej / [oprac. tekstu Alojzy Tujakowski]. — Toruń: Wojew. Dom Kult., 1988. — 74, [2] s., [16] s. tabl.

Wojew. Dom Kultury w Toruniu s. 11—49

396. j.r.: Kultura w Toruniu w latach 1945—1985. *Warmia i Mazury* 1985 nr 15 s. 8
Sesja nauk. 19 IV 1985

397. LESZCZYŃSKA Sabina: Międzyszkolny Zespół Artystyczny „Młody Las" 1964—1984: między XV-to a XX-leciem 1979—1984. — Toruń 1984. — 46 s.

398. O ŻYCIU kulturalnym w Toruniu w latach 1945—1985 / red. i przedm. Czesław Niedzielski; [aut.:] Jan Bełkot [et al.] — Toruń: Tor. Tow. Kultury, 1989. — 215, [2] s., tab. — (Biblioteczka Toruńskiego Towarzystwa Kultury)

399. PODEMSKI Piotr: Kalendarz imprez kulturalnych i oświatowych 1982 r. [w Toruniu]. *Rocz. Tor.* 1986 [T.] 17 s. 359—377
Toż..., 1983 r., *tamże* s. 379—406
Toż..., 1984 r., *tamże* 1988 [T.] 18 s. 241—260
Toż..., 1985 r., *tamże* s. 261—[282]

400. ROCHOWIAK Jerzy: w centrum Torunia [Miejski Dom Kultury „Centrum"] *Inspiracje* 1987 nr 8 s. 11—12, il.

401. SZYMAŃSKA Jadwiga: Klub aktualności: 30 lat Klubu Międzyn. Prasy i Książki w Toruniu. Rozm. M. Kruczkiewicz. *Tor. Inf. Kult.* 1987 nr 11 s. 24—26

402. WOJEWÓDZTWO toruńskie — kultura i sztuka: stan i kierunki działania w latach 1981—1985: materiał Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojew. w Toruniu oprac. na plenum KW PZPR [...] — Toruń: Wydz. Kult. i Szt. UW, 1985. — 68, [3] s.

2. Oświata. Wychowanie

403. LUBAŃSKI Winicjusz: Prima inter pares: 420 lat [gimnazjum] „Kopernika". *Gaz. Tor.* 1988 nr 217: 17/18 IX

404. MEDYCZNE Studium Zawodowe im. M. Kopernika (Toruń). XXX-lecie [Trzydziestolecie] Medycznego Studium Zawodowego im. Mikołaja Kopernika w Toruniu: 1959—1989. — Toruń: MSZ, 1989. — 38, [2] s., [20] s. tabl., il.

405. NADOLSKI Bronisław: Toruńskie Gimnazjum Akademickie // In: Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny. T. 2. — Warszawa 1985. — S. 481—482

406. REFORM des Thorner Schulwesens. *Thorn. Wochenbl.* 1858 nr 48—51

407. SALMONOWICZ Stanisław: Jesuitenschulen und akademische Gymnasien in Königl Preussen (16——18 Jh.): vergleichende Betrachtung. *Zesz. Nauk. Wydz. Hum. Uniw. Gdań., Pedag., Hist. Wychow.* 1985 Nr 15 s. 15—27
M.in. o Toruniu

408. SKIBIŃSKA-WIECZOREK Barbara: Nauczanie retoryki w szkołach dawnej Polski ze szczególnym uwzględnieniem Gdańska i Torunia. — Gdańsk 1974, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. Z. Ryndu-cha. — Arch. Uniw. Gdań. 1553

409. WALCZAK Aleksandra: Partyzanci i wariaci. *Nowości* 1985 nr 33

Początki pracy Kuratorium Okręgu Szkol. Pom. w Toruniu, odbudowa szkolnictwa w Toruniu i okręgu

410. WESTPHAL Leo: Chronik des katholischen Lehrerseminars zu Thorn. — Bochum 1963. — 88 k. 4°

Kat. Bibl. Herne CI 333

411. ZACNIEWSKA Zofia: Czterdziestolecie „Młodego Lasu" [Państw. Dom Młodzieży w Toruniu]. *Probl. Opiek.-Wychow.* 1988 R. 28 nr 4 s. 175—179

412. ZAKRZEWSKI Tadeusz: Szkolnictwo w Toruniu (1918—1920). *Gaz. Tor.* 1988 nr 280: 2 XII

---

413. BRUDKOWSKA Magdalena: Problemy życiowe młodzieży dorastającej w warunkach Domu Dziecka (na przykładzie wychow. Domu Młodzieży „Młody Las" w Toruniu). — Toruń 1986, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. J. Rembowskiego. — Arch. UMK 50205

414. ĆWIKLIŃSKA Jolanta: Droga do zawodu nauczycielskiego na przykładzie studium przedmiotowo-metodycznego w zakresie nauczania początkowego IKN w Toruniu. — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. L. Kożuchowskiego. — Arch. UMK 54196

415. DĄBROWSKA Anita: Kultura masowa w odbiorze uczniów Liceów ogólnokształcących w Toruniu. — Toruń 1984, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. A. Olubińskiego. — Arch. UMK 50203

416. JACH Elżbieta: Organizacja i funkcje oddziałów i ognisk przedszkolnych na terenie miasta Torunia w latach 1975—1982. — Toruń 1984, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. B. Pleśniarskiego. — Arch. UMK 50168

417. KRUCZKIEWICZ Mirosława: Inna szkoła [prywatne Społeczne Liceum Ogólnokszt. w Toruniu]. *Nowości* 1989 nr 224: 17/19 XI

418. KUCZEWSKA Iwona: Zainteresowania uczniów a wybór szkoły i zawodu na przykładzie Szkoły Podstawowej nr 5 w Toruniu. — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. L. Kożuchowskiego. — Arch. UMK 54182

419. ŁĄC Małgorzata: Wpływ opowiadań twórczych na bogacenie języka uczniów klasy trzeciej Szkoły Podstawowej nr 4 w Toruniu. — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. W. Świątka. — Arch. UMK 54187

420. RZYMYSZKIEWICZ Joanna: Praca poradni wychowawczo-zawodowej w Toruniu. — Toruń 1985, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr T. Wróblewskiej. — Arch. UMK 51642

421. SKLARCZYK Barbara: Analiza typów postaci rodzicielskich w percepcji dzieci zamieszkujących miasto Toruń i dwie wsie w wojew. toruńskim — Jajkowo i Brzozie. — Toruń 1984, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. A. Płukisa. — Arch. UMK 50180

422. WANDZEL Ryszard: Obiekt sportów obronnych w Toruniu. *Przysposob. Obron. w Szk.* 1988 nr 1 s. 75—79

423. WOJCIECHOWSKA Elżbieta: Działalność Galerii i Ośrodka Plastycznego Twórczości Dziecka w Toruniu w latach 1964—1986. — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr T. Wróblewskiej. — Arch. UMK 53166

424. ZIELIŃSKA Mariola: Analiza pedagogiczna ucieczek nieletnich w placówkach opiekuńczo-wychowawczych na podstawie badań przeprowadzonych w Izbie Dziecka w Toruniu. — Toruń 1989, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. Cz. Kosakowskiego. — Arch. UMK 57936

3. Nauka. Szkoły wyższe

a. Zagadnienia ogólne

425. BIBLIOTEKA Gdańska Polskiej Akademii Nauk. Materiały z dziejów logiki w Gdańsku, Elblągu i Toruniu od XVI do XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk: katalog / oprac. Jadwiga Wołodźko-Sarosiek. — Wrocław: Ossol. 1988. — 111 s.: il.

426. BIEGANOWSKI Lech, MAŁŁEK Janusz: Bartel Płuczka als Kataraktenoperateur in Thorn 1589: ein Beitrag zur Augenchirurgie in Polen des XVI. Jahrhunderts. *Hist. Ophtal. Intern.* 1982 Vol. 2 s. 189—206

427. BORZYSZKOWSKI Józef: Główne ośrodki polskiej nauki historycznej w Prusach Zachodnich: Pelplin — Toruń // In: Dzieje historiografii Prus Wsch. i Zach. do 1920 r. — Toruń 1989. — S. 195—216

428. CZACZKOWSKA Ewa: Astronomia i astrologia w XIV wieku w Toruniu. — Toruń 1985, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. A. Czacharowskiego. — Arch. UMK 50250

429. NADOLSKI Bronisław: „Diatribe synoptica de eumathia" (1678) jako zapomniany przewodnik bibliograficzno-dydaktyczny rektora Gimnazjum Toruńskiego Ernesta Königa. *Spraw. Tow. Nauk. Tor.* 1983 [nr] 37 (1985) s. 93—97

430. — — : Traktat o stylach pisarskich rektora Gimnazjum Toruńskiego Ernesta Königa. *Spraw. Tow. Nauk. Tor.* 1983 [nr] 37 s. 89—92

431. — — : Trzy traktaty o Antychryście z lat 1608—1614 toruńskiego pastora Konrada Grasera starszego. *Spraw. Tow. Nauk. Tor.* 1984 [nr] 38 (1986) s. 65—68

432. NIEDZIELSKA Magdalena: Toruń jako ośrodek niemieckiej nauki historycznej w XIX wieku // In: Dzieje historiografii Prus Wsch. i Zach. do 1920 r. — Toruń 1989. — S. 171—194

b. Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Zob. też poz. 464—473.

433. UNIWERSYTET Mikołaja Kopernika (Toruń). Informator o

kierunkach badań naukowych UMK / Uniw. M. Kopernika w Tor. [oprac. Zespół Konsultacyjny ds. Oceny Działalności Naukowej Uczelni w składzie Sławomir Kalembka et al.; materiały do dr. przygot. Wojciech Streich]. — Toruń: UMK 1985. — 56 s.

434. UNIWERSYTET Mikołaja Kopernika (Toruń). Pracownicy nauki i dydaktyki UMK 1945—1984: materiały do biografii / pod red. Sławomira Kalembki [oprac. Henryka Duczkowska-Moraczewska i Renata Karpiesiuk] — Toruń: UMK 1987. — 430 s.

Rec.: MOKRZECKI Lech, *Zap. Hist.* 1989 T. 54 z. 4 s. 162—163

435. MAKOWIECKI Adam: Wykaz publikacji dotyczących specjalizacji archiwistycznej na Uniwersytecie M. Kopernika w Toruniu // In: Problemy kształcenia archiwistów na uniwersytetach. — Toruń 1982. — S. 144—150

436. WOŹNIAK Michał: Wykaz prac doktorskich i magisterskich z zakresu historii sztuki za lata 1960—1983, Toruń, Instytut Zabytkoznastwa i Konserwatorstwa UMK. *Biul. Hist. Szt.* 1984 R. 46 nr 1 s. 147—153

---

437. BEŁKOT Jan: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu w latach 1945—1985. — Toruń: Tor. Tow. Kultury, 1986. — 172, [3] s., [4] s. tabl.: il.

Rec.: MALINOWSKI Jan A., *Życie Szk. Wyż.* 1988 R. 36 nr 1 s. 137—142

438. — — : Uniwersytet Mikołaja Kopernika w środowisku lokalnym. *Rocz. Tor.* 1988 [T.] 18 s. 21—42, il.

438a. DUSZPASTERSTWO Akademickie oo. Jezuitów. *Kal. Współcz.* 1987 [R. 2] s. 9—11

439. FORSTREUTER Kurt: Der Plan einer deutschen Copernicus-Universität [in Thorn] in den Jahren 1938/1939. *Zeitschr. f. Gesch. u. Altertumskunde Ermlands* 1972 Bd. 36 H. 97 s. 161—172

Pogłoski o zamiarze utworzenia uniwersytetu im. Kopernika w Toruniu w l. 1938/39

440. GAŁAŚ Mieczysław: Uczestnictwo studentów UMK w kulturze i jego uwarunkowania. *Acta Univ. N. Copern., Pedag.* 1984 z. 11 s. 83—97

440a. MARZEC 1968 w Toruniu [w UMK]. *Kal. Współcz.* 1987 [R. 2] s. 15—16

441. MIEJSCE Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w nauce polskiej i jego rola w regionie / pod red. Sławomira Kalembki. — Toruń: UMK 1989. — 261 s. — (Rozprawy)

Treść: NIEDZIELSKI Czesław: O funkcjach kulturotwórczych Uniwersytetu s. 9—18; — KOŻUCHOWSKI Leszek: Absolwenci Uniwersytetu Mikołaja Kopernika z lat 1973—1982 s. 18—72; — PRZEWOŹNA-ARMONOWA Krystyna: Wkład archeologicznego ośrodka Uniwersytetu M. Kopernika w badania Polski Północnej s. 73—79; — CZACHAROWSKI Antoni: Dzieje regionu w badaniach uniwersyteckiego środowiska historyków toruńskich s. 81—90; — KARWICKA Teresa: Wkład Katedry Etnografii UMK w badania etnograficzne regionów Polski Północnej i Środkowej s. 91—103; — RY-

SZEWSKI Bohdan: Działalność Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu na rzecz regionu s. 105—111; — KRZYWKA Andrzej: Dorobek Instytutu Artystyczno-Pedagogicznego w czterdziestoleciu UMK i jego rola w regionie s. 113—119; — ARSZYŃSKI Marian: Kształtowanie się toruńskiej szkoły konserwacji zabytków i muzealnictwa i jej zasługi dla regionu s. 121—145; — JUSTYŃSKI Janusz; MIZERSKI Edmund: Wydział Prawa i Administracji UMK w latach 1945—1985 i jego związki z regionem s. 147—163; — KOSIEDOWSKI Wojciech, POPŁAWSKI Wojciech: Gospodarka Pomorza i Kujaw jako przedmiot badań naukowych prowadzonych na Wydziale Nauk Ekonomicznych UMK s. 165—174; — CHURSKI Zygmunt: Rola Instytutu Geografii UMK w rozwoju regionu (1945—1985) s. 175—192; — BOHR Ryszard: Przyroda regionu w pracach biologów UMK s. 193—201; — BOROWIECKI Lucjan, HUPPENTHAL Lesław: Współpraca Instytutu Chemii UMK z gospodarką narodową i szkolnictwem średnim s. 203—217; — BISSINGER Janusz: Czterdziestolecie fizyki toruńskiej i jej współpraca z regionem s. 219—241; — IWANISZEWSKA Cecylia: Astronomia toruńska w służbie regionu pomorskiego s. 243—253; — GORGOLEWSKI Stanisław: Radioastronomia w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika s. 255—261

442. NADOLSKI Bronisław: Uniwersytet Mikołoja Kopernika w Toruniu // In: Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny. T. 2. — Warszawa 1985. — S. 526

442a. NIEZALEŻNE Zrzeszenie Studentów UMK. *Kal. Współcz.* 1987 [R. 2] s. 45—48

443. SARTORI Franco: Dziesięciolecie współpracy między uniwersytetami w Padwie i Toruniu // In: Toruńskie studia polsko-włoskie. — Toruń 1986. — S. 15—23

Toż w jęz. włoskim s. 24—32

444. WOJCIECHOWSKI Mieczysław: Zur Geschichte der Wissenschaft und des Hochschulwesens in Toruń zum 40. Jahrestag der Volksrepublik Polen (1945—1985) // In: Geschichtsbewusstsein und Traditionspflege an wissenschaftlichen Einrichtungen [...] — Rostock 1985. — S. 27—35

---

445. ADAMUS Alicja: Od Grupy Młodych do Alibunady: z aktywności artystycznej studentów Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu po przełomie październikowym 1956—1962. — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. B. Mansfelda. — Arch. UMK 54645

446. DOMASŁOWSKI Wiesław: Działalność dydaktyczna i naukowa toruńskiego ośrodka konserwatorskiego. *Rocz. Kult. Kujaw i Pom.* 1977—78 T. 10 (1982) s. 51—63

447. IWANISZEWSKA Cecylia: Obserwatorium Astronomiczne UMK. — Toruń: Tow. Miłośn. Tor., 1989. — 39 s.: il. — (Biblioteczka Towarzystwa Miłośników Torunia; nr 3)

448. KORONOWSKI Wojciech: Funkcje kulturalne, informacyjne i wychowawcze studenckiej Agencji Radiowej na UMK w Toruniu w r. akad. 1983/84. — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr T. Wróblewskiej. — Arch. UMK 52090

449. KRYGIER Bernard: 25 lat radioastronomii w Toruniu. *Kwart. Hist. Nauki i Techn.* 1985 R. 30 nr 3/4 s. 761—776

450. ŁUKA Anna: Profesorowie w oczach swoich następców: przyczynek do opisu pierwszej zmiany warty na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu. — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. B. Mansfelda. — Arch. UMK 50778

451. PHYSICS at the Nicholas Copernicus University / oprac. red. Franciszek Bylicki, Tadeusz Marszałek, Józef Szudy. — Toruń: UMK 1988. — 46, [2] s.: il.

452. POLSKIE badania polarne 1970—1982: X Sympozjum Polarne w roku jubileuszowym 750-lecia miasta Torunia / red. Antoni Olszewski, Gabriel Wójcik. — Toruń 1983. — 327 s., wykr. tab., mapy. — (Rozprawy Uniw. M. Kopernika)

M.in. o udziale UMK w badaniach polarnych

453. REDDIGK Marek: Zakład Rzeźby na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu w latach 1945—1985. — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. B. Mansfelda. — Arch. UMK 47258

454. ROBÓTKA Halina, GOŁEMBIOWSKI Maciej. Dziesięć lat Studium Podyplomowego Archiwistyki w Toruniu (1973—1983). *Archeion* 1986 [T.] 80 s. 293—303

455. RÓŻAŃSKI Marek, ZERA Tadeusz, PLUTA Jerzy Zdzisław: Wydział Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu. *Architektura* 1988 R. 42 nr 1/2 s. 57—64, 80, il., rys. Sum.

Nowy budynek

456. STĘPIEŃ Janusz: Poziom spożycia w zakładach zbiorowego żywienia na przykładzie stołówek akademickich w Toruniu. — Toruń 1986, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr E. Skawińskiej. — Arch. UMK 50491

c. Wyższa Szkoła Oficerska

Zob. też poz. 477—479

457. AŁDAŚ Władysław: Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Rakietowych i Artylerii im. gen. Józefa Bema w Toruniu. *Przysposob. Obronne w Szk.* 1988 nr 1 s. 59—61

458. JURCZYŃSKI Andrzej: Gwiazdki i dyplom: w Wyższej Szkole Ofic. [...] *Rzeczpospolita* 1984 nr 301

459. SZUKAJ Zygfryd: Artyleryjskiej uczelni wizerunek współczesny. *Wojsko Lud.* 1984 R. 35 nr 11 s. 42—45

460. TOMCZAK Edward: Z armatą w herbie. *Nowości* 1984 nr 131—132

4. Archiwum Państwowe

461. CHRUŚCIEL Anna: Akta polskich organizacji i stowarzyszeń w zasobie Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Toruniu — problemy porządkowania i wartość badawcza. *Archiwista* 1982 R. 18 nr 3/4 s. 12—16

462. CIESIELSKA Karola: Akta luźne w kancelarii miasta Torunia okresu księgi wpisów. *Acta Univ.*

N. Copern., Hist. 1984 z. 19 s. 93—113. Zsfg.

463. — — : 750 lat Torunia: wystawa / Wojew. Arch. Państw. w Tor.: Muzeum Oręg. w Tor. — Toruń, 1983. — [7] k.: il.

5. Biblioteki

a. Biblioteka Uniwersytecka

Zob. też poz. 461

464. BARA Lucyna: Działalność naukowa Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego (1945—1970). — Wrocław 1980. — 83 s., maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr hab. Z. Gaca-Dąbrowskiej. — Wrocław, Inst. Bibliotekozn. 1414 M

465. CZACHOWSKA Jadwiga, LOTH Roman: Przewodnik polonisty: bibliografie, słowniki, biblioteki, muzea literackie. — Wyd. 3 zm. i uzup. — Wrocław: Ossol., 1989. — 850 s.

Z treści: Biblioteka Główna Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu s. 606—611; — Wojewódzka Bibl. Publ. i Książnica Miejska im. M. Kopernika w Tor. s. 611—613

467. STARK Werner: Kantiana in Thorn. *Kant-Studien* 1985 Jg. 76 H. 3 s. 328—335

Kantiana w zbiorach Bibl. Uniw.

468. STUDIA o działalności i zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika / red. Bohdan Ryszewski. — Toruń: UMK cz. 3. 1987. — 219 s.

Z treści: BURHARDT Stefan: Historia pierwszego pięciolecia Biblioteki Uniwersytetu M. Kopernika s. 7—29; — POPŁAWSKA Lucyna, ROBÓTKA Halina: Zbiory kartograficzne Biblioteki Uniwersytetu M. Kopernika s. 111—159; — GŁOWACKA Ewa, TONDEL Janusz: Cenne i rzadkie egzemplarze książki religijnej znajdujące się w zbiorach starych druków Biblioteki Uniwersytetu M. Kopernika s. 161—179; — KOTŁOWSKI Jan, WIŚNIEWSKA-MAĆKIEWICZ Cecylia. Zbiór pocztówek w Bibliotece storyczne i kolekcjonerskie s. 181—206 cz. 4. 1988. — 147 s.

Z treści: BARANOWSKI Henryk: Kustosz Mikołaj Dzikowski (1883—1957), s. 11—26, il.; — WOŹNICZKA-PARUZEL Bronisława: Geneza i rozwój katalogu rzeczowego Biblioteki Uniwersytetu M. Kopernika s. 47—63; — IMAŃSKA Iwona, TONDEL Janusz: Unikatowy druk z oficyny Floriana Unglera „Narratio fundationis monasterii Montis Calvi" (1536) w zbiorach Biblioteki Głównej UMK s. 107—111, il.; — KARŁOWSKA-KAMZOWA Alicja: Dekoracje malarskie gotyckich rękopisów iluminowanych ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu s. 113—147, il.

469. SZELIŃSKA Wacława: Jeszcze jedno monumentum z biblioteki Zygmunta Augusta. *Rocz. Nauk.-Dydakt. Wyż. Szk. Pedag. w Krak.* z. 96. *Prace Bibliotekozn.* 1985 [nr] 3 s. 7—21.

Zbiory Bibl. Uniw. w Toruniu

470. TONDEL Janusz: Das Gebetbuch aus der Kammerbibliothek des Herzogs Albrecht von Preussen. *Nordost-Archiv* 1986 Jg. 19 H. 83/84 s. 145—152, il.

Zbiory Bibl. Uniw. w Tor.

471. — — : Najstarszy polski katalog księgarski [Caspara Wächtlera] w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. *Księgarz* 1984 R. 28 nr 4 s. 31—34, il.

472. — — : Rękopiśmienne dedykacje autorskie dla księcia pruskie-

go Albrechta Hohenzollern-Ansbach oraz jego syna w zbiorach Biblioteki Głównej Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu. *Zap. Hist.* 1985 T. 50 z. 1 s. 99—114, il.

473. — — : Srebrna biblioteka księcia Albrechta Pruskiego i jego żony Anny Marii (w zbiorach Bibl. Uniw. w Tor.) *Spraw. Tow. Nauk. Tor.* 1985 [nr] 39 s. 66—68

Toż w innej wersji, *Mówią Wieki* 1987 nr 5 s. 21—24, il.

b. Książnica Miejska
im. M. Kopernika
Zob. też poz. 465

474. **KSIĘGA pamiątkowa** uroczystego obchodu 60-lecia Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w jubileuszowym roku 750-lecia Torunia, 21—23 paźdz. 1983 r. — Toruń: Wojew. Bibl. Publ. i Książnica Miejska, 1988. — 96 s., [4] k, tabl.

Z treści: SALMONOWICZ Stanisław: Uwagi o dziejach książki w dawnym Toruniu (XVI—XVIII w.) s. 7—16; — LEWANDOWSKA Anna: Biblioteka Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego 1594—1793 s. 17—42; — MALISZEWSKI Kazimierz: Jakub Kazimierz Rubinkowski — autor „Janiny" s. 43—56; — ZAKRZEWSKI Tadeusz: Książka w Toruniu pod zaborem pruskim s. 57—70; — BUKOWSKI Andrzej: Zygmunt Mocarski — twórca toruńskiej Książnicy s. 71—81; — HUPPENTHAL Janina: 60 lat Książnicy Miejskiej s. 82—92

475. KUBÓW Stefan: Jubileusz Książnicy Miejskiej w Toruniu. *Bibliotekarz* 1984 nr 1 s. 15—17

476. MÜNNICH Adam: Przybyszewsciana. *Kur. Pozn.* 1930 nr 354

Zbiór listów Przybyszewskiego w Książnicy Miejskiej

c. Biblioteka Naukowa
Wyższej Szkoły Oficerskiej

477. [EKSLIBRISY] Ekslibrysy bibliotek toruńskich szkół oficerskich 1923—1985 / red. Czesław Tomaszewski, koment. Anna Zakrzewska, oprac. graf. Zygfryd Gardzielewski. — Toruń 1985. — 5 s., [6] tabl. ekslibr. — W nagł.: Wyższa Szkoła Ofic. Wojsk Rakiet. i Artyl.

Nakł. 100 egz.

Toż, wyd. 2. Toruń 1989

Nakł. 100 egz.

478. FUNKCJA naukowo-badawcza Biblioteki Naukowej Wyższej Szkoły Oficerskiej [...]: materiały z sesji naukowej [...] 23—24 I 1985 r. *Artyl. Zesz. Popul.-nauk.* 1985 R. 19 nr 48, s. 1—181, il.

Z treści: TOMCZAK Edward: Zasoby Biblioteki Naukowej w zakresie piśmiennictwa polskiego o artylerii do 1864 r. jako warsztat pracy historyka s. 23—53; — ZAKRZEWSKA Anna: Historia Biblioteki Szkoły Podchorążych Artylerii w Toruniu s. 119—157

479. [WIELICZKO-WIELICKI Michał] M. Ars.: Biblioteka Szkoły Podchorążych Artylerii w Toruniu. *Silva Rerum* 1938 z. 1 s. 30—31

6. Muzea. Wystawy

480. KRADZIEŻ portretu Stanisława Augusta [z Muzeum Miejskiego w Toruniu]. *Kur. Warsz.* 1914 nr 109: 21 IV, dod. por.

O tym również *Nowości Ilustr.* 1914 nr 18, *Świat* 1914 nr 17 s. 10

481. KRUSZELNICKA Janina: Obraz z 1662 r., „Anioł Stróż" ze zbiorów Muzeum Oręgowego w To-

runiu jako dzieło sztuki i jako dokument historyczny. *Spraw. Tow. Nauk. Tor.* 1987 [nr] 41 s. 66—69

482. LIS Krzysztof: Materiały i techniki pozłotnicze w XV-wiecznych obrazach gotyckich szkoły wrocławskiej, znajdujących się w zbiorach Muzeum Okręgowego w Toruniu. — Toruń 1984, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. Z. Brochwicza. — Arch. UMK 44636

483. MAZUR Iwona: Zbiór rycin Konstantego Brandla w Muzeum Okręgowym w Toruniu. — Toruń 1984, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. B. Mansfelda. — Arch. UMK 44599

484. MAZURKIEWICZ Janina: Muzeum Mikołaja Kopernika w Toruniu: powstanie, rozwój, działalność w latach 1960—1985. *Rocz. Tor.* 1988 [T.] 18 s. 5—20, il.

485. MUSIAŁOWSKI Adam: Polskie i niemieckie zbiory numizmatyczne w Toruniu przed I wojną światową i ich ślady w Dziale Numizmatyki Muzeum Okręgowego w Toruniu. *Prace i Mat. Muzeum Archeol. i Etnogr. w Łodzi. Ser. Numizm. i Konserw.* 1987 nr 7 s. 89—96. Sum.

486. — — : Tłoki mennicze w zbiorach Muzeum Okręgowego w Toruniu. *Prace i Mat. Muzeum Archeol. i Etnogr. w Łodzi, Ser. Numizm. i Konserw.* 1984 nr 4, s. s. 61—65, il.

487. MUZEUM Okręgowe (Toruń). Broń biała — sieczna w zbiorach Muzeum Okręgowego w Toruniu: katalog / Maria Pawłowska. — Toruń: 10, 1986. — 83, [111] s.il.

488. MUZEUM Okręgowe (Toruń). Monety starożytne w zbiorach Muzeum Okręgowego w Toruniu / Aleksandra Krzyżanowska. — Toruń: MO, 1985. — 101 s., [15] s. il.

489. MYŚLIŃSKA Janina: Kunsthandwerk des 14.—19. Jahrhunderts aus dem Bezirksmuseum Toruń: Ausstellung im Städtischen Museum Göttingen, 1982. — Göttingen 1982. — 39 s.: il.

490. RUDZIŃSKI Cezary: W domu rodzinnym Mikołaja Kopernika: placówka potrzebna społeczeństwu. *Tryb. Ludu* 1987 nr 68: 21/22 III

491. TURSKA Halina: Kwatera ołtarzowa „Uratowanie trzech skazańców przez św. Mikołaja" w zbiorach Muzeum Okręgowego w Toruniu. *Spraw. Tow. Nauk. Tor.* 1988 [nr] 42 s. 63—64

492. WANDRYCHOWSKI Cezary: Budowa techniczna obrazu pt. Rodzina mieszczańska w Muzeum Okręgowym w Toruniu. — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. J. Flika. — Arch. UMK 52668

---

493. FREITAG Egon: Mikołaj Kopernik im polnischen bildnerischen Volksschaffen: Gastaustellung des Ethnographischen Museums Toruń im Museum für Volkskunde, Berlin. *Inform. f. d. Museen in d. DDR* 1977 Bd. 9 Nr. 1 s. 104—106

494. ZNAMIEROWSKA-PRÜFFEROWA Maria: Tradycyjne rybołóstwo ludowe w Polsce na tle zbiorów i badań terenowych Muzeum Etnograficznego w Toruniu. — Toruń: Muz. Etnogr. 1988. — 173, [3] s.: il.

7. Towarzystwa i instytuty naukowe

495. BISKUP Marian: Gmach Towarzystwa Naukowego w Toruniu: dzieje, przebudowa i funkcje. *Spraw. Tow. Nauk. Tor.* 1984 [nr] 35—36 s. 11—20

496. — — : Wiek z okładem... Rozm. Janina Słomińska. *Gaz. Tor.* 1985 nr 290: 13 XII

Wywiad dot. Towarzystwa Naukowego

497. FILAR Marian: Towarzystwo Naukowe w Toruniu. *Rocz. Gorzowski* 1988 [R. 1] s. 73—76

498. NADOLSKI Bronisław: Towarzystwo Naukowe w Toruniu // In: Literatura polska: przewodnik encyklopedyczny. T. 2. — Warszawa 1985. — S. 485

499. SZOŁDRSKI Władysław Wojciech: Dorobek naukowy Towarzystwa Naukowego w Toruniu. *Aten. Kapł.* 1928 R. 14 T. 22 s. 82—87

500. TOWARZYSTWO Naukowe (Toruń). Sprawozdania Towarzystwa [...] 1983 [nr] 37 — 1988 [nr] 42

501. ZAKRZEWSKI Tadeusz: Uroczysta inauguracja pracy Towarzystwa Naukowego w Toruniu w jego odrestaurowanym gmachu. *Spraw. Tow. Nauk. Tor.* 1984 [nr] 35—36 s. 7—11, il.

502. ZDRENKA Joachim: Korespondencja działaczy i osób związanych z Towarzystwa Naukowym w Toruniu w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Gdańsku. *Zap. Hist.* 1983 T. 48 z. 4 s. 149—151

---

503. BELZYT Leszek: Działalność Oddziału Towarzystwa Historycznego w Toruniu w r. 1987. *Zap. Hist.* 1988, T. 53 z. 1/2 s. 187—188

504. KUK Leszek: Sprawozdanie z działalności Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Toruniu za lata 1981—1982. *Zap. Hist.* 1983 T. 48 z. 4 s. 178—181

Toż, w roku 1983. *Tamże* 1984 T. 49 z. 3 s. 171—172

505. SERCZYK Jerzy: Czterdzieści lat Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Toruniu (1946—1985). *Zap. Hist.* 1986 T. 51 z. 4 s. 27—53. Zsfg.

506. SUDZIŃSKI Ryszard: Sprawozdanie z działalności Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Toruniu w 1984 roku. *Zap. Hist.* 1985 T. 50 z. 1 s. 171—173

Toż, w 1985 r. *Tamże* 1986 T. 51 z. 1 s. 195—197

Toż, w 1986 r. *Tamże* 1987 T. 52 z. 1 s. 219—220

---

507. FRANKOWSKI S[tanisław]: Spadkobiercy Lindego: największy

słownik w dziejach polszczyzny. *Tor. Inf. Kult.* 1988 nr 1 s. 22—24

Prace w toruńskiej Pracowni Słownika Polszczyzny XVI wieku

508. HANASZ Jan: Toruńska Pracownia Astrofizyki Centrum Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika w latach 1981—1985 // In: Rozwój nauki na Pomorzu Wschodnim w latach 1945—1985. — Toruń 1987. — S. 123—144.

509. KWIECIŃSKI Zbigniew: Działalność Stacji Naukowo-Badawczej Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN w Toruniu w latach 1972—1985 // In: Rozwój nauki na Pomorzu Wschodnim w latach 1945—1985. — Toruń 1987. — S. 115—121

510. NARSKI Zygmunt: Toruński Ośrodek Ergonomiczny // In: Polskie ośrodki ergonomiczne i ich działalność. — Toruń: Pol. Tow. Ergon. 1979. — S. 54—61

511. POKLEWSKI Józef: Z dziejów Oddziału Stowarzyszenia Historyków Sztuki w Toruniu. *Spraw. Tow. Nauk. Tor.* 1987 [nr] 41 s. 69—72

512. SZUPRYCZYŃSKI Jan: Zakład Geomorfologii i Hydrologii Niżu Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN [w Toruniu] 1953—1983. — *Prz. Geogr.* 1985 R. 57 nr 4 s. 455—470, tab.

Tож [...] 1953—1985 // In: Rozwój nauki na Pomorzu Wsch. w latach 1945—1985. — Toruń 1987. — S. 99—114

513. TUJAKOWSKI Alojzy: Instytut Bałtycki w Toruniu. *Rocz. Tor.* 1986 [T.] 17 s. 73—105, il.

514. ZABŁOCKI Jan: Oddział Toruński (1947—1970) // In: 50 lat Polskiego Towarzystwa Botanicznego. — Wrocław 1972. — S. 91—93

515. ZIELIŃSKA-MELKOWSKA Krystyna: Zespół do Badań nad Przeszłością Torunia przy TNT. *Zap. Hist.* 1985 T. 50 z. 1 s. 173—179; — *Spraw. Tow. Nauk. Tor.* 1984 [nr] 38 (1986) s. 95—103

Tож [...] w latach 1985—1986. *Spraw. Tow. Nauk. Tor.* 1986 [nr] 40 s. 81—88.

Tож [...] w roku 1987. *Tamże* 1987 [nr] 41 s. 77—81: — *Zap. Hist.* 1988 T. 53 z. 3—4 s. 147—151

8. Historia książki. Czasopiśmiennictwo

516. BORKOWSKA Bożena: Drukarnia Józefa Buszczyńskiego i jej produkcja wydawnicza 1867—1887: próba bibliografii. — Toruń 1987. — 121 s., maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. S. Kalembki. — Arch. UMK 54857

517. CHAMHR-GLISZCZYŃSKA Maria: Ruch księgarski i wydawniczy w Toruniu w latach 1760—1772 w świetle „Thornische Wöchentliche Nachrichten u. Anzeigen". — Toruń 1987. — 81 s., maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. J. Tondla. — Arch. UMK 54811

518. IMAŃSKA Iwona: Toruńskie katalogi aukcyjne interfoliowane z początku XVIII wieku. *Acta Univ. N. Copern., Hist.* 1989 [z.] 22 s. 49—59. Zsfg.

519. JAGIELAK Beata: Produkcja toruńskiej oficyny drukarskiej

w latach 1701—1709. — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. J. Tondla. — Arch. UMK 54814

520. JAGUSZ Witold: Historia litografii w Toruniu. *Inf. Zakł. Graf. w Tor.* 1987 nr 16 s. 4—7

521. [JĘDRZYŃSKI Zefiryn] Z.J.: Toruńska biblioteczka poetycka. *Gaz. Tor.* 1984 nr 154: 30 VI/1 VII

522. JUREWICZ Janusz: Z kart historii drukarstwa toruńskiego. *Tor. Inf. Kult.* 1986 nr 6 s. 33—35

523. — — : Z dziejów introligatorstwa toruńskiego. *Tor. Inf. Kult.* 1987 nr 9 s. 46—47

Tenże: Zarys historii introligatorstwa w Toruniu. *Inf. Zakł. Graf. w Tor.* 1987 nr 16 s. 6

524. KORONA Joanna: Drukarnia Sylwestra Buszczyńskiego i jej produkcja 1887—1939: próba bibliografii. — Toruń 1987, — 131 s., maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. S. Kalembki. — Arch. UMK 54815

525. KUREK Leopold: Lekcja polskiego, *Katolik* 1984 nr 12 s. 6

O „Toruńskim elementarzu polskiego" wyd. przez S. Buszczyńskiego

526. MIKLIKOWSKA Alina: Repertuar wydawniczy toruńskiej oficyny drukarskiej w latach 1709—1726. — Toruń 1987. — 154 s., maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. J. Tondla. — Arch. UMK 54813

527. SINIARSKA-CZAPLICKA Jadwiga: Filigrany z herbem Torunia. — Toruń: Tow. Bibliof. im. J. Lelewela, 1986. — [3] k., [8] k. il., [2] k.

528. SKUCZYŃSKA Małgorzata: O toruńskim wydaniu polskiej epopei narodowej: w 150-lecie „Pana Tadeusza". *Słowo Powsz.* wyd. B 1984 nr 116: 9/11 VI

529. SOLARSKA Jadwiga: Toruń jako ośrodek wydawniczy publikacji polskojęzycznych (książki, czasopisma, broszury) w latach 1815—1920. — Toruń 1984, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. S. Kalembki. — Arch. UMK 50242

530. ZAKRZEWSKI Tadeusz: O twórcy i estetyce najstarszych druków toruńskich [Stanisław Worffschauffel]. *Bibliofil* (Łódź) zima 87/88 s. 2—3, [1] k. il.

531. — — : Polskie druki i wydawnictwa patriotyczne w Toruniu podczas zaboru pruskiego 1815—1920. *Kom. Łódź. Tow. Przyj. Książki* 1985 nr 29 [4] s.

---

532. FRĄCKOWIAK Wiktor: Toruńskie pisemka periodyczne dla dzieci i młodzieży // In: Frąckowiak W.: Pedagogiczne tendencje pomorskiej i kujawskiej prasy polskiej dla dzieci i młodzieży w latach 1891—1920. — Bydgoszcz: WSP 1981. — S. 189—219

533. KRUCZKIEWICZ Mirosława: Postulat nr 125 [utworzenia w Toruniu czasopisma liter.-artyst.] *Tor. Inf. Kult.* 1988 nr 7/8 s. 33—36

534. OCIESA Wojciech: Wybrane gazety i czasopisma toruńskie z lat 1920—1939 o sztuce współczesnej. — Toruń 1984, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. B. Mansfelda. — Arch. UMK 46069

534a. PRASA niezależna w regionie toruńskim (w latach 1980—1981). *Kal. Współcz.* 1987 [R. 2] s. 88—91 24 poz.

535. BRUSKA Daniela: Zawartość literacka „Gazety Toruńskiej" w latach 1891—1900. — Gdańsk 1971, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. A. Bukowskiego. — Arch. Uniw. Gdań. 334

536. GOJLIK Anna: Polskie życie artystyczne i kulturalne w Prusach Zachodnich w latach 1876—1890 w ujęciu „Gazety Toruńskiej: próba bibliografii. — Toruń 1987, 124 s., maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. S. Kalembki. — Arch. UMK 54812

537. JĘDRZYŃSKI Zefiryn: W obronie polskości: prasa najdłuższej wojny w Europie [„Gazeta Tor."]. *Gaz. Tor.* 1982 nr 208: 22/24 X

538. KUHN Irma: Zawartość literacka „Gazety Toruńskiej" w latach 1901—1921. — Gdańsk 1969, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. A. Bukowskiego. — Arch. Uniw. Gdań. 2176

539. MILLER-CYBULSKA Eugenia: Zawartość literacka „Gazety Toruńskiej" w latach 1880—1890. — Gdańsk 1970, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. A. Bukowskiego. — Arch. Uniw. Gdań. 2570

540. PODGÓRECZNY Józef: Przed 120 laty zaczęła się ukazywać „Gazeta Toruńska". *Księgarz* 1987 R. 31 nr 3 s. 68—70

541. FRĄCKOWIAK Wiktor: „Gazetka dla Dzieci" w Toruniu (1883—1889) // In: Frąckowiak W.: Pedagogiczne aspekty polskiego czasopiśmiennictwa dla dzieci i młodzieży na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach Zachodnich w okresie rządów Bismarcka (1862—1890). — Bydgoszcz: WSP, 1979. — S. 153—203

542. KIEŁDYŚ Ewa: Monografia toruńskiego tygodnika „Gospodarz" w latach 1871—1890. — Toruń 1984. — 139 s., maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. S. Kalembki. — Arch. UMK 50233

543. NIEDZIELSKA Magdalena: „Mitteilungen des Coppernicus — Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn" 1878—1939: dzieje wydawnicze i problematyka. *Zap. Hist.* 1985 T. 50 z. 4 s. 39—63, tab. Zsfg.

9. Teatr

544. MASKA Toruńska / Teatr im. Wilama Horzycy w Toruniu; red. Anna Błaszczak, Maria Dworakowska. — Toruń

1987 [R. 1] — 1989 [R. 3], ogółem ukazało się 6 numerów

W związku z tym: BUTKIEWICZ Zenon: Trzeci kształt „Maski". *Tor. Inf. Kult.* 1989 nr 12 s. 24—26

545. ANISZEWSKA Jolanta: Życie teatralne Torunia w latach

1922—1939 na łamach „Słowa Pomorskiego": bibliografia zawartości. — Toruń 1989, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. K. Wajdy. — Arch. UMK 57894

546. BŁASZCZAK Anna: Czy Toruniowi potrzebny jest teatr? *Maska Tor.* 1989 [nr 6] paźdz. [s. 4], il.

547. BOŁTUĆ-STASZEWSKA Irena: Teatr Wilama Horzycy. (Teatr Ziemi Pomorskiej w Toruniu, 1946—1948). *Teatr* 1959 R. 14 nr 12 s. 5—7, il.

548. HOFMAN Justyna: Studio „P" [w Toruniu]. *Scena* 1984 R. 62 nr 10 s. 22, 27, il.

549. — —: Teatr i Krystyna Meissner. *Scena* 1985 R. 62 [63] nr 12 s. 10—13, il.

550. KORSAKOW Grażyna: Legion cudzych losów: 40 lat na scenie. [Rozm. przepr.] Jadwiga Oleradzka. *Gaz. Tor.* 1987 nr 267: 14/15 XI

Omówienie sezonu 1923/24 r.

551. L.T.: Teatr miejski w Toruniu. *Życie Teatru* 1924 R. 2 nr 31/35 s. 245

552. MÜNNICH Adam: 10 lat sceny toruńskiej. *Kur. Pozn.* 1931 nr 12

553. OLERADZKA Jadwiga: Teatry w latach 1978—1985. *Rocz. Kult. Kujaw i Pom.* 1978—1985 T. 11 (1989)

Teatr w Toruniu s. 122—126

554. SIGMA: Teatr narodowy w Toruniu. *Życie Teatru* 1924 R. 2 nr 9 s. 71

Omówienie bież. sezonu, teatr pod dyr. M. Szpakiewicza

555. SKUCZYŃSKI Janusz: Toruńskie teatry i festiwale teatralne w powojennym czterdziestoleciu: 1945/46—1984/85. — Toruń: TTK, 1987. — 146 s.; il. — (Biblioteczka Toruńskiego Towarzystwa Kultury)

556. STANEK Genowefa: Festiwal Teatrów Polski Północnej w Toruniu (1959—1974). — Gdańsk 1976, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr J. Michno. — Arch. Uniw. Gdań. 77/41

557. STARCZAK Krystyna: Teatr im. Wilama Horzycy: sezon 1972—1973, sezon 1973—1974. *Rocz. Kult. Kujaw i Pom.* 1975/76 T. 9 (1978) s. 92—95

558. STRZYŻEWSKI Mirosław: Toruńska przygoda Witkacego. *Tor. Inf. Kult.* 1989 nr 10 s. 35—38, nr 11 s. 30—33

O pobycie St. Ign. Witkiewicza w Toruniu w r. 1922 i 1923/24

559. TEATR im. W. Horzycy w Toruniu. *Almanach Sceny Pol.* [Sezon] 1959/1960 s. 120—121.

Sprawozdania z kolejnych sezonów w każdym następnym tomie Almanachu

---

560. FRONCZAK Ewa: Scenografia „Baja Pomorskiego" (1945—1985): próba charakterystyki i dokumentacji. — Toruń 1986, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. B. Mansfelda. — Arch. UMK 47295

561. MAMIŃSKA Mirosława: Wybrane koncepcje inscenizacyjne sztuk teatralnych w toruńskim PTLiA Baj Pomorski. — Toruń 1988, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr H. Brzozy. — Arch. UMK 56091

562. TEATR Lalki i Aktora „Baj Pomorski". *Almanach Sceny Pol.* [Sezon] 1959/1960 s. 125

Sprawozdania z kolejnych sezonów w każdym następnym Almanachu

10. Życie literackie

563. BEŁKOT Jan: Środowisko literackie w Toruniu w latach 1920—1939. *Rocz. Gdań.* 1986 T. 46 z. 2 s. 227—252. Zsfg.

564. — —: Życie literackie międzywojennego Torunia: zarys problematyki. *Rocz. Tor.* 1986 [T.] 17 s. 5—64, il.

565. KRYSZAK Janusz: Toruńskie Maje Poetyckie (1963—1980). *Tor. Inf. Kult.* 1987 nr 5 s. 31—33

566. NADOLSKI Bronisław, BUKOWSKI Andrzej: Toruń // In: Literatura polska: przewodnik encyklopedyczny. T. 2. — Warszawa 1985. — S. 479—481

567. ROCHOWIAK Jerzy: Książki poetyckie Toruńskiego Towarzystwa Kultury. *Okolice* 1984 nr 1/4 s. 131—134

568. SALMONOWICZ Stanisław: Polnische Literatur und Sprache in Thorn am Anfang des 18. Jahrhunderts // In: Suche der Meinung. — Wiesbaden 1986. — S. 155—165

569. WASYLEWSKI Stanisław: Sztambuch toruński z lat 1741—1745. *Kur. Pozn.* 1930 nr 593

11. Życie muzyczne

570. 40 [CZTERDZIEŚCI] lat Orkiestry Wojskowej, Toruń. — [Toruń]: Tor. Tow. Kultury, 1985. — 13, [5] s.

571. DORAWA Marian: Tradycje organowe Torunia. *Tor. Inf. Kult.* 1987 nr 12 s. 37—38

572. KOŃCZEWSKI Kazimierz: Za Juliana Fałata nie było łatwiej, a jednak... *Il. Kur. Pol.* 1988 nr 291: 15 XII

Pomorskie Towarzystwo Muzyczne w Toruniu, życie muzyczne miasta

573. LESZCZYŃSKA Sabina: Najmniejszy jubileusz Zespołu Folklorystycznego „Kądziołeczka". *Tor. Inf. Kult.* 1987 nr 6 s. 39—41

Zespół działa przy Wojew. Domu Kultury

574. RADZIEJEWSKA Urszula: „Copernicus". [Reprezent. chór męski Torunia]. *Gaz. Tor.* 1988 nr 222: 23 IX, il.

575. SYNAK Eugeniusz: Komu śpiewa „Dzwon". *Tor. Inf. Kult.* 1987 nr 2 s. 23—27

Historia chóru założ. w 1921 r.

576. ŚWIĄTNICKI Leon: Orkiestra. *Tor. Inf. Kult.* 1988 nr 5 s. 35—37

Dziewczęca Orkiestra Dęta przy Zesp. Szkół Ekon. w Toruniu

577. WALOCH Małgorzata: Długa historia ogłuszania orkiestry
Orkiestra Kameralna w Toruniu. *Tu i Teraz* 1985 R. 4 nr 16 s. 1, 4

578. WENDERLICH Jerzy: Muzyka i pieniądze. *Gaz. Tor.* 1989 nr 239: 13 X
Brak funduszy na festiwalowe koncerty w Toruniu organizowane przez Filharmonię Pomorską w Bydgoszczy

579. WITKOWSKI Leon: Dzieje kultury muzycznej Polski Północnej pod zaborem pruskim i w okresie międzywojennym. — Bydgoszcz: Filharm. Pom., 1982
Rozdz. 5: W Toruniu s. 43—66

12. Plastyka. Rzemiosło artystyczne
Zob. też poz. 616

580. CHOTOMSKI Władysław: „Traktat toruński 1466": obraz historyczny prof. Mariana Jaroczyńskiego na powszechną wystawę wiedeńską 1873 r. *Dz. Pozn.* 1872 nr 215—216

581. CHRZANOWSKI Tadeusz, KORNECKI Marian: Złotnictwo toruńskie: studium o wyrobach cechu toruńskiego od wieku XIV do 1832 roku. — Warszawa: PWN, 1988. — 158, [2] s., VIII, [160] s. fot.

582. CZARNECKI Zbigniew: Toruńskie wystawy plastyczne w okresie międzywojennym. — Toruń 1988, maszyn.
Praca mag. pod kier. dr. B. Mansfelda. — Arch. UMK 54648

583. DOMASŁOWSKI Jerzy: Gotyckie malarstwo ścienne na Pomorzu Wschodnim. — Poznań 1979, **107 k., 289 fot., maszyn.**
Praca dokt. promotor doc. dr hab. A. Karłowska-Kamzowa. — Bibl. Uniw. Tor. — Gab. Rękop.
O Toruniu na k. 196—250

584. GRADOWSKI Michał: Znaki złotnicze na wyrobach toruńskich i gdańskich w XVII i XVIII wieku. *Biul. Hist. Szt.* 1985 R. 47 nr 1/2 s. 85—94, il. Zsfg.

585. HERBST Stanisław: Toruński cech malarzy i rzeźbiarzy. *Biul. Hist. Szt.* 1933 nr 1 s. 89—90

586. KALINOWSKA Krystyna: Toruńskie stropy polichromowane i ich problematyka konserwatorska. — Toruń 1984, maszyn.
Praca dokt., promotor doc. dr J. Frycz. — Bibl. Uniw. Dr 1202

587. KOZUB Waldemar: Plastycznoprzestrzenny aspekt polskich wystaw gospodarczych w Toruniu do 1920 roku. — Toruń 1984, maszyn.
Praca mag. pod kier. dr. B. Mansfelda. — Arch. UMK 44605

588. KRASZEWSKI Józef Ignacy: [„Traktat toruński 1466 r." — obraz M. Jaroczyńskiego]. *Dz. Pozn.* 1873 nr 2

589. KRUSZELNICKI Zygmunt: Dwie malarskie panoramy Torunia z XVII i XVIII w. *Spraw. Tow. Nauk. Tor.* 1984 [nr] 38 s. 85—87

590. — —: Miasta nadwiślańskie między Gdańskiem a Toruniem w

seriach graficznych XIX w. — problemy wybrane. *Spraw. Tow. Nauk. Tor.* 1986 [nr] 40 s. 72—74

591. — —: Panorama Torunia na obrazie z 1594 r. „Chrzest Chrystusa" z epitafium Neisserów w kościele Panny Marii w Toruniu. *Spraw. Tow. Nauk. Tor.* 1986 [nr] 40 d. 63—65

592. — —: Toruń na obrazie panoramicznym „Kazanie na łodzi" z 1671 r. *Rocz. Tor.* 1988 [T.] 18 s. 159—172, il.

593. MIKOŁAJ Kopernik w grafice / [wstęp] Aleksandra Kuczborska. — Toruń: Wojew. Bibl. Publ. i Książn. Miejska im. M. Kopernika, 1989. — [2] k., 10 tabl. portr. 4° 2-gi tyt. i wstęp również w jęz. ang. i niem.

M.in. mezzotinta I. A. Scharffena wyd. w latach 1708—09 przez toruńskiego księgarza i drukarza J. Ch. Laurera

594. OGŁAZÓWNA Elżbieta: Toruńska płaskorzeźba Marii Magdaleny a kult świętej w Polsce do końca XVI w. — Poznań 1973, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. G. Chmarzyńskiego. — Bibl. Inst. Hist. Szt. UAM M 704

595. POKORA Jakub: „Nikolaus mein Herr, ich hab'kein' Rock mehr": (Die Gestalt des Narren Klaus im Ratssaal des Rathauses zu Thorn). *Biul. Hist. Szt.* 1987 R. 49 nr 3/4 s. 271—284, il.

Tekst również w jęz. pol.

596. PORBADNIK Stefania: Malarstwo pierwszej połowy XVII w. w Toruniu. — Poznań 1955, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. G. Chmarzyńskiego. — Bibl. Inst. Hist. Szt. UAM M 80

597. RESZKIEWICZ Maria: Działalność Toruńskich Galerii pod patronatem organizacji młodzieżowych w latach 1960—1980. — Toruń 1984, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. B. Mansfelda. — Arch. UMK 41539

598. SKRIPKARIUK Elżbieta: Motywy toruńskie w twórczości artystów XIX i XX w. — Toruń 1984, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. B. Mansfelda. — Arch. UMK 41535

599. TROJANOWSKA Elżbieta: Cech złotników toruńskich od XIV do końca XVIII wieku. — Gdańsk 1975, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr I. Rembowskiej. — Arch. Uniw. Gdań. 2109

600. WOŹNIAK Michał: Sztuka złotników toruńskich okresu manieryzmu i baroku. — Warszawa: PWN, 1987. — 145, [2] s.: fot. — Prace Popularnonaukowe (Tow. Naukowe w Toruniu; 45). Bibliogr. s. 141—143. Zsfg.

601. — —: Toruńskie monstrancje promieniste. T. 1—4. — Poznań 1985, maszyn.

Praca dokt. Promotor prof. dr hab. E. Iwanoyko. — Bibl. Inst. Szt. UAM M 994

602. — —: Rozwój formy monstrancji promienistych z warsztatów złotniczych Torunia. *Acta Univ. N. Copern., Zabytkozn. i Konserw.* 1989 z. 13 s. 121—157, il. Zsfg.

603. TUMULT Toruński '89: sztuka poza centrum / red. katalogu Marek Żydowicz. — Toruń: Fundacja Tor. i Pom. Sztuki Współcz., 1989. — 243 s.: il., w tym kolor.

Z treści: BOGUCKI Janusz: Kilka uwag o powojennej rzeczywistości Torunia, rozm. Marek Żydowicz s. 14—18; toż w jęz. niem. s. 19—24; — KOTŁOWSKI Jan: Exlibris toruński s. 27—30; toż w jęz. niem. s. 31—33

604. IGNASIAK Marek: „Tumult Toruński '89" — sztuka poza centrum: autorski festiwal sztuki. *Gaz. Tor.* 1989 nr 233: 6 X

605. JAGŁA Marek: Narobili „Tumultu". *Il. Kur. Pol.* 1989 nr 240: 14/15 X

606. — —: „Westy" i „Tumultu" pokrewieństwo dusz. *Il. Kur. Pol.* nr 170: 21/23 VII

607. KONCZALSKA Maria: Tłumy widzów, wielość opinii i wrażeń: czym okazał się „Tumult Toruński"? *Nowości* 1989 nr 196: 9 X

608. ROCHOWIAK Jerzy: Poza schematem, czyli „Tumult Toruński '89". *Tor. Inf. Kult.* 1989 nr 10 s. 19—22

13. Radio

609. BEDNARSKI Adam: Halo, to mówi Polskie Radio Toruń... *Nowości* 1984 nr 256: 29 XII—1/I 85, 1985 nr 3, 13

610. DOMAŃSKA Barbara: Powstanie i działalność Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu (1935—1939) oraz jej rola w upowszechnianiu kultury i wiedzy o Pomorzu. *Zap. Hist.* 1987 T. 52 z. 1 s. 95—130. Zsfg.

611. ROK pracy Rozgłośni Pomorskiej. *Dzień Pom.* 1936 nr 11

612. TECHNICZNE urządzenia rozgłośni w Toruniu. *Słowo Pom.* 1939 nr 185

14. Sport

613. AEROKLUB Pomorski (Toruń). 50 [Pięćdziesiąt] lat Aeroklubu Pomorskiego w Toruniu (oprac. Ireneusz Kowalczyk. — Toruń: AP, 1985. — 32 s.: il.

XI. ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO. ZABYTKI

1. Zagadnienia ogólne

Zob. też poz. 106

614. KRUSZELNICKI Zygmunt: Toruń nie istniejący. — Warszawa: PWN, 1987. — 116, [4] s.: il. Zsfg. — (Prace Popularnonaukowe / Tow. Nauk. w Tor. nr 46; Zabytki Polski Północnej; nr 8)

615. MANSFELD Bogusław: Toruń quantus fuit... *Spotk. z Zabyt.* 1984 nr 4 s. 2—9, il.

616. SUDZIŃSKI Ryszard: Toruń portret miasta. — Warszawa: „Arkady", 1988. — 99 s., [80] s. tabl. kolor.: faks., fot., portr.

Rec.: JĘDRZYŃSKI Zefiryn: Toruń dawny i dzisiejszy. *Gaz. Tor.* 1988 nr 262:

11 XI; — NEUMANN Jerzy: Toruń sportretowany. *Tor. Inf. Kult.* 1989 nr 1 s. 35—37

617. SZTUKA Torunia i ziemi chełmińskiej 1233—1815: materiały sesji naukowej zorganizowanej dla uczczenia jubileuszu 750-lecia Torunia w dn. 18—20 IV 1983 r. (pod red. Józefa Poklewskiego. — Warszawa: PWN, 1986. — 315 s.: fot., 3 pl. 1 portr. — (Prace Wydziału Filolog.-Filozof. / (Tow. Nauk. w Tor. T. 31 z. 1; — Teka Komisji Historii Sztuki; 7)

Z treści: FRYCZ Jerzy: Gotycka architektura Torunia s. 31—53; — KARŁOWSKA-KAMZOWA Alicja: Znaczenie Torunia dla rozwoju malarstwa gotyckiego na Pomorzu Wschodnim (do poł. XV w.) s. 113—119; — SAMEK Jan: Pozycja Torunia w polskiej sztuce złotniczej s. 205—219; — SZCZEPKOWSKA-NALIWAJEK Kinga: Złotnictwo toruńskie w okresie gotyku s. 221—245; — CHRZANOWSKI Tadeusz, KORNECKI Marian: Złotnictwo toruńskie manieryzmu i baroku — przemiany formy s. 247—272; — WOŹNIAK Michał: Złotnictwo toruńskie I połowy XVII w. s. 273—299; — poza tym zob. poz.

618. ZAKRZEWSKI Tadeusz: O nowe opracowanie historii sztuki Torunia. *Tor. Inf. Kult.* 1987 nr 3 s. 39—41.

---

619. BADTKE Marek: Toruń — ucieczka przed „zawałem". [Rewaloryzacja Starówki]. *Tryb. Ludu* 1986 nr 13

620. CHOJNOWSKI Adam: Pracownie Konserwacji Zabytków w służbie rewaloryzacji Torunia. *Prz. Budowl.* 1987 R. 59 nr 4 s. 151—152, il.

621. JAGŁA Marek: Ludzie i mury. *Il. Kur. Pol.* 1988 nr 282: 5 XII O rewaloryzacji Zespołu Staromiejskiego w Toruniu

622. NAWROCKI Zbigniew: Toruń „niestety" przetrwał wojnę... *Tor. Inf. Kult.* 1988 nr 1 s. 38—40

Potrzeby konserwatorskie Starego Miasta

623. NEUMANN Jerzy: Nie czekając do XXII wieku. *Tor. Inf. Kult.* 1986 nr 5 s. 20—22

Odnowa zabytków Torunia

624. PRZYSZŁOŚĆ zabytków Torunia? Ankieta. Wypow. Zdzisław Ciara [et al.]. *Spotk. z Zabyt.* 1984 nr 4 s. 1015

625. RASZYŃSKI Karol: Zanim skończą się remonty: na toruńskiej Starówce, *Odrodzenie* 1987 R. 5 nr 49 s. 9, il.

626. TRACZYKOWSKI Janusz: Wygrać z czasem. (Degradacja zabytków). *Tyg. Demokr.* 1986 nr 28 s. 8—9, il.

627. WEISS Janusz: Jak ginie toruńska Starówka. *Kierunki* 1986 R. 31 nr 38 s. 6, il.

628. ZDRENKA Jadwiga: Kto pomoże toruńskiemu Staremu Miastu? *Il. Kur. Pol.* 1987 nr 153: 3 VII

629. ZIELIŃSKI Andrzej: Kto ma serce z piernika? Odnowa zabytków Torunia. *Rzeczpospolita* 1987 nr 305: 31 XII

2. Budownictwo i zabytki świeckie

630. BAHNHOF Thorn. *Architektonisches Skizzenbuch* 1863 H. 2 [61] k. 3—4

631. BŁAŻEJEWSKA Anna: Dom drewniany przy ul. Rybaki 39 w Toruniu: dokumentacja naukowo-historyczna. — Toruń 1986, maszyn.
PKZ 741

632. — —: Dwa budynki mieszkalne przy ul. Podmurnej 7 w Toruniu: dokumentacja naukowo-historyczna. — Toruń 1986, maszyn.
PKZ 734

633. — —: Dwa domy drewniane przy ul. Stromej 6 i 8. — Toruń 1986, maszyn.
PKZ 742

634. — —: Kamienica przy ul. Rabiańskiej 11: dokumentacja naukowo-historyczna i badania architektoniczne. — Toruń 1988, maszyn.
PKZ 883

635. — —: Rybacka osada w Toruniu [przy ul. Rybaki]. *Spotk. z Zabytk.* 1988 R. 12 nr 3 s. 28—30, il.

636. — —: Toruń. Willa przy ul. Czerwona Droga 8: dokumentacja naukowo-historyczna. — Toruń 1986, maszyn.
PKZ

637. CHMIELEWSKA Barbara: Architektura budynków użyteczności publicznej zbudowanych w okresie międzywojennym w Toruniu. — Toruń 1988, maszyn.
Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. S. A. Skibińskiego. — Arch. UMK 56581

638. CUNO [Hermann]: Empfangsgebäude auf dem Bahnhof zu Thorn. *Zeitschr. f. Bauwesen* 1865 Jg. 15 szp. 293—294; Atlas, Taf. 51—52

639. DANKOWSKA-MURAWSKA Joanna: Kolegium jezuickie w Toruniu. — Toruń 1984, maszyn.
Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. M. Kutznera. — Arch. UMK 40652

640. GĄSIOROWSKI Eugeniusz: Das Altstädtische Rathaus in Toruń — Thorn ein Beitrag zur Entwurfstechnik. *Hafnia* 1974 s. 47—66, il.
Rekonstrukcja postępowania projektowego i przyjętych proporcji budowli

641. GRABOWSKI Konrad: Gotyckie spichrze na Starym Mieście w Toruniu i ich problematyka konserwatorska. — Toruń 1985, maszyn.
Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. K. Malinowskiego. — Arch. UMK 43491

642. GZYŁO Marek: Kamienica przy ul. Dzierżyńskiego [Chełmińskiej] nr 17 w Toruniu: dokumentacja nauk.-hist. — Toruń 1987, maszyn.
PKZ 882

643. — —: Kamienica przy ul. Szewskiej w Toruniu: badania architektoniczne. — Toruń 1985, maszyn.
PKZ 747

644. — —: Toruń. Dwa spichrze przy ul. Rabiańskiej nr 21: badania architektoniczne, uzupełniające. — Toruń 1989, maszyn.
PKZ

645. — —: Toruń. Ul. Czerwona Droga nr 8 (Aleja 500-lecia nr 31): dokumentacja konserwatorska z przebiegu prac budowlano-konserwatorskich w latach 1987—1988. — Toruń 1989, maszyn.
PKZ

646. — —: Toruń ul. Małe Garbary 5: badania architektoniczne. — Toruń 1984
PKZ 381

647. (K): Dybów — drugi zamek toruński. *Spotk. z Zabyt.* 1984 R. 8 nr 4 s. 46—48, il.

648. KRUSZELNICKI Zygmunt: Z dziejów i ikonografii najstarszego dworca kolejowego w Toruniu. *Acta Univ. N. Copern., Zabytkozn. i Konserw.* 1987 [z.] 12 s. 151—174, il. Zsfg.

649. MEISCHNER C.: Eisenbahn — Hochbauten (Bahnhof Thorn). *Zeitschr. f. Bauhandwerker* 1864 Jg. 8 s. 210—211

650. MICHAŁOWSKA Danuta: Funkcja i ekspresja parterów wybranych ulic Starego Miasta w Toruniu w latach 1875—1920. — Toruń 1986, maszyn.
Praca mag. pod kier. dr. B. Mansfelda. — Arch. UMK 44620

651. NAWROCKI Zbigniew: Badania architektoniczne. Toruń, ul. Szeroka 38. — Toruń 1982, maszyn.
PKZ

652. — —: Dokumentacja historyczno-architektoniczna zespołu kamienic przy Rynku Staromiejskim nr 37, 38, 39 i przy ul. Szerokiej nr 40, 42, 44, 46. — Toruń 1981, maszyn.
PKZ

653. — —: Pięć kamienic przy ul. Kopernika w Toruniu. *Kwart. Archit. i Urban.* 1985 T. 30 z. 2 s. 197—225, il. Sum.

654. — —: Renesansowy spichrz przy ul. Podmurnej 11. *Tor. Inf. Kult.* 1988 nr 7/8 s. 51—54, il.

655. — —: Rozwój zabudowy toruńskiego Domu Towarowego i sąsiednich. *Tor. Inf. Kult.* 1987 nr 4 s. 37—40, nr 5 s. 38—40, il.

656. — —: Toruń. Dokumentacja powykonawcza prac budowlano-konserwatorskich na obiekcie Mur zachodni fosy zamkowej zachodniej na odcinku od Dworu Mieszczańskiego do półbaszty. — Toruń 1984, maszyn.
PKZ 379

657. — —: Toruń. Dwór Mieszczański przy ul. Podmurnej 4: dokumentacja nauk.-hist. i badania architektoniczne. T. 1—3. — Toruń 1989, maszyn.
PKZ

658. — —: Toruń. Kamienica przy ul. Małe Garbary 7: elewacja, badania architektoniczne. — Toruń 1987, maszyn.
PKZ 845

659. — —: Toruń. Ul. Podmurna nr 9 i nr 11: dokumentacja konserwatorska za okres od lutego 1980 do września 1985. T. 1—3. — Toruń 1986, maszyn.
PKZ 868

660. — —: Toruń. Ul. Rabiańska nr 1/3: dokumentacja konserwatorska [...] — Toruń 1986, maszyn.
PKZ 846

661. — —: Toruń. Ul. Żeglarska nr 13: badania architektoniczne. T. 1—3. — Toruń 1986, maszyn.
PKZ 749

662. — —: Zrekonstruowana wieża obronna przy ul. Podmurnej 60. *Tor. Inf. Kult.* 1987 nr 7/8 s. 50—55, il.

663. Das NEUE Landespolizeigefängnis in Thorn. *Zentralbl. d. Bauverwaltung* 1905 Jg. 25 s. 305—306, pl.

664. SCHMIDT R.: Der Artushof zu Thorn. *Deutsche Bauztg* 1900 Jg. 34 Nr. 62 s. 379—382

665. SZCZERBIŃSKI S[ławomir]: Dwór Artusa. Toruń, Rynek Staromiejski 6: dokumentacja hist.-konserwatorska. — Toruń 1989, maszyn.
PKZ

666. — —: Toruń. Brama Mostowa: dokumentacja hist.-konserwatorska ze wstępnymi badaniami architektonicznymi. — Toruń 1987, maszyn.
PKZ 881

667. — —: Toruń. Kamienica Rynek Staromiejski nr 7 d. Pałac Meissnera: dokumentacja hist.-konserwatorska. — Toruń 1987, maszyn.
PKZ 844

668. — —: Toruń, ul. Wola Zamkowa nr 19, Przedszkole nr 59: dokumentacja konserwatorska [...] — Toruń 1987, maszyn.
PKZ 847

669. SZYMAŃSKI Ryszard: Funkcja i ekspresja Rynku Staromiejskiego w Toruniu na podstawie wykorzystania kondygnacji parteru w latach 1920—1939. — Toruń 1984, maszyn.
Praca mag. pod kier. dr. B. Mansfelda. — Arch. UMK 34159

670. TAJCHMAN Jan: Przemiany funkcjonalne toruńskiego domu mieszczańskiego w czasach nowożytnych. *Kwart. Archit. i Urban.* 1985 T. 30 z. 2 s. 111—134, il. Sum.

671. — —: Ze studiów nad więźbami storczykowymi Torunia. *Acta Univ. N. Copern., Zabytkozn. i Konserw.* 1989 [z.] 13 s. 191—206, il. Sum.

672. WOHNHAUS in Thorn, Albrechtsstr.2. [ul. Kazimierza Jagiellończyka] *Bl-r f. Archit. u. Kunsthandwerk* 1898 Jg. 11 s. 25

673. WOHNHAUS in Thorn, Brombergerstr. 60 [ul. Bydgoska]. *Bl-r f. Archit. u. Kunsthandwerk* 1898 Jg. 11 s. 19

674. WOHNHAUSFASSADE für Thorn. *Zentralbl. f. d. Deutsche Baugewerbe* 1907 Jg. 6 s. 75—76

675. WOHNHÄUSER in Thorn (Bromberger Vorstadt). *Zentralbl. d. Bauverwaltung* 1897 Jg. 17 s. 529—530

676. WOJDYŁO S[ławomir]: Kamienica przy ul. Łaziennej 22: do-

kumentacja nauk.-hist. Cz. 1—2. — Toruń 1989, maszyn.
PKZ

3. Budownictwo i zabytki sakralne

677. KRAKOWIECKA-GÓRECKA Danuta: Toruńskie inskrypcje kościelne do końca XVIII wieku. *Rocz. Tor.* 1986 [T.] 17 s. 245—266, il.

678. MARKERT Hanna: Gra w witraże. *Odrodzenie* 1984 R. 2 nr 3 s. 8, il.
O zaginionych witrażach toruńskich

679. POWALISZ Maria: Średniowieczne witraże Torunia, Włocławka i Chełmna. T. 1—3. — Poznań 1956, maszyn.
Praca mag. pod kier. prof. dr. G. Chmarzyńskiego. — Bibl. Inst. Hist. Szt. UAM M 127, 584

680. SKRUDLIK Mieczysław: Średniowieczna opowieść w rokokowej szacie. *Kultura* 1937 nr 41 s. 5
Cykl obrazów maryjnych w kościele Św. Jakuba i kościele Św. Jana

---

681. DORAWA Marian: Dokumentacja konserwatorska zniszczonych pożarem zabytkowych organów z kościoła pw. Św. Ducha w Toruniu. — Toruń 1989, maszyn.
PKZ
Tenże: O organach, które strawił pożar. *Tor. Inf. Kult.* 1989 nr 7/8 s. 22—25, il.

682. KOZANECKI Wojciech: Pożar strawił nie tylko organy. *Tor. Inf. Kult.* 1989 nr 12 s. 26—28
Zniszczenie górnej części polichromii w prezbiterium kościoła Św. Ducha, dzieła prof. Jerzego Hoppena

683. KWAŚNIEWSKA H.: Zabytkowe organy strawił pożar: w toruńskim kościele Ducha Św. *Nowości* 1989 nr 91: 10 V

684. Der TURM der altstädtischen evangelischen Kirche in Thorn. *Zentralbl. f. Bauverwaltung* 1901 Jg. 21 s. 217—219, il.

685. [Der TURM für die Altstädtische evang. Kirche in Thorn]. *Entwürfe d. Architekten-Ver. zu Berlin* 1892 k. 6—7, il.

686. DOMASŁOWSKI Jerzy: Królowa Niebios z kościoła Św. Jakuba w Toruniu. *Niedziela* 1987 R. 30 nr 33 s. 2
Dot. późnogotyckiej figury Marii z Dzieciątkiem

687. KOŘÁN Ivo: Madona od šv. Jakuba v Toruni. *Umeni* 1982 Roč. 30 nr 1 s. 72—74, il.

688. KUTZNER Marian: Lubecki styl architektury gotyckiego kościoła Św. Jakuba w Toruniu // In: Sztuka Torunia i ziemi chełmińskiej 1233—1815. — Warszawa 1986. — S. 55—75, il.

689. MATERIAŁY i techniki malarskie średniowiecznych malowideł ściennych w kościele Św. Jakuba w Toruniu / Zbigniew Brochwicz [et al.] — Toruń: UMK, 1988. — 76 s., [6] k. tabl. Sum. — (Uniw. M. Kopernika. Rozprawy)

690. STEINKE William August: The influence of English decorated style on the continent: Saint James in Toruń and Lilncoln cathedral. *Art Bull.* (N.Y.) 1974 Vol. 56 no. 4 s. 505—516

691. WETESKO Lech: Krucyfiks z kościoła Św. Jakuba w Toruniu. *Studia i Mat. Seminarium Średniow.* (Koło Nauk. Studentów Hist. Sztuki UAM 1984 z. 1 s. 42—46

692. WIĘCKOWIAK Jerzy: Kościół Św. Jakuba w Toruniu. — [Toruń: nakł. Parafii Św. Jakuba, 1985]. — 20 s.: il.

693. BRZEZIŃSKI Bogumił, SYSOŁ Jan: Ołtarz Św. Marii Magdaleny i jego relikwie [w bazylice Św. Jana w Toruniu]. *Z Dziejów Torunia* 1988 nr 15 s. 1—3

694. CHOJNICKA Dorota: Budowa techniczna obrazu pt. „Zdjęcie z Krzyża" z XVII wieku (w bazylice Św. Jana). — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. J. Flika. — Arch. UMK 52653

695. DOBRY Artur: Czternastowieczna rzeźba architektoniczna w zakrystii kościoła Św. Jana w Toruniu. *Studia i Mat. Semin. Średniow.* / Koło Nauk. Studentów Hist. Sztuki UAM 1984 z. 1 s. 37—41

696. DORAWA Marian: Problematyka konserwatorska i rekonstrukcja barokowych organów z kościoła Św. Jana w Toruniu. *Organy i Muz. Organ.* 1984 [T.] 5 s. 139—149, il. Zsfg.

697. — —: Dokumentacja powykonawcza bocznych organów z r. 1688 w kościele Św. Jana w Toruniu. — Toruń 1984, maszyn.

PKZ

698. — —: Organy Bazyliki Św. Jana w Toruniu. — Toruń: Tor. Tow. Kultury, 1988. — [24] s.: fot. Zsfg.

699. FRIEDELÓWNA Teresa: Epitafium Barbary Kaweckiej. *Acta Univ. N. Copern., Filol. Pol.* 1984 [z.] 25 s. 69—79. Sum.

XVII-wieczne epitafium w kościele Św. Jana, jedyne w całości w jęz. polskim

700. HAWEL Peter: Schöne Madonnen: Meisterwerke gotischer Kunst. — Würzburg: Echter, 1984

Z treści: Die Thorner Typengruppe s. 48—59, il.

701. JURKOWLANIEC Tadeusz: „Jaki sens mają te śmieszne potworności?" *Roczn. Hist. Szt.* 1988 T. 17 s. 55—62, il.

Kapitel figuralny w kościele Św. Jana

702. KLAWITTER Adelajda: Tryptyk Św. Wolfganga w Toruniu. T. 1—2. — Poznań 1952, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. S. Detloffa. — Bibl. Inst. Hist. Szt. UAM M 46

703. KRUSZELNICKA Janina: Epitafium Krzysztofa Floriana z kościoła Św. Jana w Toruniu // In: Sztuka Torunia i ziemi chełmińskiej 1233—1815. — Warszawa 1986. — S. 135—158, il.

704. LABUDA Adam S.: Ein

westfälischer Maler in Danzig und Thorn am Ende des 15. Jahrhunderts. *Westfalen* 1986 Bd. 64 s. 1—23

Dot. „Koronowania cierniem" i skrzydła ołtarzowego z kościoła Św. Jana

705. MROCZKO Teresa: Thorun in ecclesia parrochiali. *Polish Art Studies* 1989 [T.] 10 s. 13—19

Dot. bazyliki Św. Jana

706. N.: Sztuka konserwatorska: ocalenie od zagłady obrazów z kościoła Św. Jana w Toruniu [„Zdjęcie z Krzyża" i „Biczowanie"]. *Świat* 1928 nr 14 s. 16—20

707. PILECKA Elżbieta: Piętnastowieczna architektura kościoła Św. Jana w Toruniu. *Acta Univ. N. Copern., Zabytkozn. i Konserw.* 1987 z. 11 s. 105—143, il. Zsfg.

Streszcz. *Spraw. Tow. Nauk. Tor.* 1981—82 [nr] 35—36 s. 94—95

708. STASIAK Ludwik: Rzeźby krakowskie w Toruniu [w kościele Św. Jana]. *Tyg. Il.* 1919 nr 24 s. 373

709. WARSZYCKI Andrzej: Dokumentacja konserwatorska szafy bocznych organów z kościoła Św. Jana w Toruniu. — Toruń 1982, maszyn.

PKZ

710. WOLICKI Mirosław: „Zdjęcie z Krzyża" z kościoła Św. Jana w Toruniu. — Toruń 1986, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. Z. Kruszelnickiego. — Arch. UMK 44664

711. ZIELIŃSKI Józef: Posąg z terrakoty Madonny z Dzieciątkiem w kościele Św. Jana w Toruniu. *Spraw. Komisji do Bad. Hist. Szt.* 1902 T. 7 s. LVI

712. FRĄCKOWSKI Benon: Rzeźba Chrystusa z XIV wieku w kościele NMP [N a j ś w. M a r i i P a n n y] w Toruniu. *Z Dziejów Torunia* 1984 nr 1 s. 1—2

713. GUDEL Joachim: Z historii budowy organów kościoła Mariackiego w Toruniu. *Zesz. Nauk. Państw. Wyż. Szk. Muz. Gdań.* 1980 [z.] 19 s. 29—50. Sum.

714. GUMIŃSKI Samuel: O ideowej koncepcji późnobarokowego ołtarza głównego w toruńskim kościele NP Marii. *Biul. Hist. Szt.* 1985 R. 47 nr 1/2 s. 15—44, il. Zsfg.

715. KULPIŃSKI Henryk: Toruń czeka na zwrot [ołtarza gotyckiego z kościoła NMP znajdującego się w Muzeum Narod. w W-wie]. *Il. Kur. Pol.* 1988 nr 112: 14/15 V

716. LYMANT Brigitte: Architekturscheibe aus der Marienkirche in Thorn // In: Die Parler und der Schöne Stil 1350—1400. Europäische Kunst unter den Luxemburgern. Bd. 2. — Köln 1978. — S. 514

Przedr.: tejże: Die Glasmalereien d. Schnütgen Museums. Köln 1982 Nr 44

717. ŁOŚ Władysław: Program ikonograficzny kwatery Świętej Trójcy poliptyku toruńskiego [z kościoła NMP] // In: Sztuka Torunia i ziemi chełm. 1233—1815. — Warszawa 1986. — S. 121—134, il.

718. PUCIATA-PAWŁOWSKA

Jadwiga: Gotyckie stalle w kościele NMP w Toruniu: zabytki na turystycznych szlakach. *Spotk. z Zabyt.* 1984 nr 4 s. 42—45, il.

719. SAAR-KOZŁOWSKA Alicja: Geneza fundacji pomnika grobowego Anny Wazówny w kościele NP Marii w Toruniu // In: Sztuka Torunia i ziemi chełm. 1233—1815. — Warszawa 1986. — S. 159—179, il.

720. TRAWICKA Gizela: Renesansowe organy kościoła Panny Marii w Toruniu. T. 1—3. — Poznań 1955, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. G. Chmarzyńskiego. — Bibl. Inst. Hist. Szt. UAM M 105

721. DOMASŁOWSKI Jerzy: Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Toruniu [w kościele Św. Józefa]. *Niedziela* 1984 R. 27 nr 45 s. 8

722. Die NEUE evangelische Garnisonkirche in Thorn. *Zentralbl. d. Bauverwaltung* 1899 Jg. 19 s. 1—5

723. NORKOWSKI Mariusz: Ze studiów nad rekonstrukcją wyposażenia wnętrza kościoła Św. Mikołaja [dominikanów] w Toruniu — funkcje i losy ołtarzy. — Toruń 1986, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. A. Czacharowskiego. — Arch. UMK 51458

4. Pomniki. Cmentarze

724. DENKMÄLER. (Kriegerdenkmal in Thorn). *Deutsche Bauztg* 1880 Jg. 14 Nr 91 s. 489, Nr 93 s. 503

725. FRĄCKOWSKI Benon: Studnia Flisaka w Toruniu. *Z Dziejów Torunia* 1983 nr 0 s. 1—2

726. — —: Toruńskie popiersie Mikołaja Kopernika w kościele Św. Jakuba. *Z Dziejów Torunia* 1984 nr 4 s. 1—3

727. KALEMBKA Sławomir: Toruńskie pomniki Kopernika // In: Artyści w dawnym Toruniu. — Warszawa 1985. — S. 188—207, il.

728. LIEGMANN Alojzy: Niechciane miejsca pamięci narodowej: Fort VIII — Twierdza Toruń. *Pomorze* 1989 R. 7 nr 3/4 s. 7—10, il.

729. PIERWSZY pomnik Sienkiewicza w Polsce [w Toruniu, projekt Konstantego Laszczki]. *Muza* 1926 nr 3 s. 15

730. [POMNIK ku czci poległych oficerów wojsk balonowych w Toruniu projektu Michała Kamieńskiego]. *Kur. Warsz.* 1937 nr 123: 6 V

731. [POMNIK 63 Pułku Piechoty w Toruniu, projektu Kazimierza Ulatowskiego]. *Kur. Warsz.* 1931 nr 282: 15 X, wyd. wiecz.

732. RADZIEJEWSKA Urszula: Wrócił Moniuszko do Torunia. *Życie Muz.* 1986 R. 39 nr 10 s. 11—12, il.

Odsłonięcie pomnika

733. SCHMIDT Wolfgang: Das „Bayern-Denkmal" in Thorn: die Verteidigung von Thorn durch bayerische Truppen im Jahr 1813. *Westpr.-Jahrb.* 1986 Bd. 36 s. 119—128, [1] k. il.

734. SYNAK Eugeniusz: O pomniku Stanisława Moniuszki słów kilka. *Tor. Inf. Kult.* 1986 nr 3—4 s. 29—32, il.

735. ŚWIĘTO pułkowe i odsłonięcie pomnika ku czci poległych żołnierzy 8 Pułku Saperów [w Toruniu, projektu Wojciecha Durka]. *Żołn. Pol.* 1923 nr 37 s. 7

736. [TABLICA pamiątkowa marszałka Ferdynanda Focha na zewn. ścianie ratusza w Toruniu. Projekt Kazimierza Ulatowskiego, rzeźba W. Marcinkowskiego]. *Kur. Warsz.* 1929 nr 242: 4 XI, wyd. wiecz.

737. WOJEWÓDZKI Władysław: Historia wykuta w toruńskim kamieniu. *Jantar. Szlaki* 1985 R. 28 nr 4 s. 59—60, il.

Głaz-pomnik na plantach przy ul. Wały Gen. Sikorskiego ku czci ofiar okupacji hitler.

738. WYROWIŃSKI Jan: Pamięci Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej. *Pomerania* 1987 nr 2 s. 37

Uroczystość w kościele NMP w dn. 11 XI 1986 wraz z odsłonięciem tablicy pamiątkowej

739. ZAKRZEWSKI Tadeusz: Flisak toruński: projekty, realizacja, historia studzienki — pomnika. — Toruń: Tow. Miłośn. Tor., 1989. — 40, [2] s. il. (Biblioteczka Towarzystwa Miłośników Torunia; nr 1)

---

740. WENTOWSKA Maria: Poezje toruńskich cmentarzy. — Toruń 1989, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. M. Kasjana. — Arch. UMK 57886

741. ŻUROWSKI Wiesław: Mogiły. *Nowości* 1986 nr 213: 31 X

XII. ŻYCIE CODZIENNE. OBYCZAJE. JĘZYK

Zob. też. poz. 568

742. CZAJA Roman: Życie religijne mieszczaństwa toruńskiego w XV w. *Rocz. Tor.* 1988 [T.] 18 s. 217—240

743. FRIEDELÓWNA Teresa: „Życzliwa przestroga jako się od infekcyjej morowego powietrza prezerwować" (Toruń 1707): przyczynek do dziejów języka polskiego na Pomorzu. *Rocz. Tor.* 1988 [T.] 18 s. 123—152, il.

744. GRABAREK Józef: Die Sprache des Schöffenbuches der Alten Stadt Toruń. — Rzeszów: Wydaw. Wyż. Szk. Pedag., 1984. — 186 s. Bibliogr. s. 181—186

745. IMPREZY towarzyskie i oficjalne w dawnym Toruniu: szkice / pod red. Jacka Staszewskiego; oprac. Antonina Bartoszewicz [et al.]; Tor. Tow. Kultury. — Toruń: TTK, 1984. — 77, [5] s. — (Biblioteczka Toruńska; nr 10)

Treść: WOJTOWICZ Jerzy: Prace i rozrywki elity mieszczaństwa toruńskiego w XVI—XVIII w. s. 9—26; — SALMONOWICZ Stanisław: Imprezy i uroczystości w dawnym Toruniu s. 27—44; — BARTOSZEWICZ Antonina: Polski karnawał w „pruskim" Toruniu s. 45—58; — ZAKRZEWSKI Tadeusz: Obchody polskich rocznic i świąt narodowych w Toruniu w latach zaboru s. 59—[78]

746. KOLA Andrzej: Późnośredniowieczna chłodnia z Torunia. *Acta Univ. N. Copern., Archeol.* 1989 z. 16 s. 103—116, il. Sum.

747. POLAKIEWICZ Mirosława: Fonetyka i fonologia tzw. toruńskich gazet pisanych z I połowy XVIII w. — Toruń 1989, maszyn.
Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. Cz. Łapicza. — Arch. UMK 57858

748. RACINOWSKA-KULAWY Iwona: Wyposażenie mieszkań w Toruniu i Elblągu w okresie średniowiecza: (studium porównawcze). — Toruń 1989, maszyn.
Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. A. Czacharowskiego. — Arch. UMK 58000

749. RAKOCZY Agnieszka: Fonetyka i fonologia tzw. toruńskich gazet pisanych z II połowy XVII w. — Toruń 1989, maszyn.
Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. Cz. Łapicza. — Arch. UMK 57829

750. TANDECKI Janusz: Gospody i szynki dawnego Torunia (do roku 1793). *Rocz. Tor.* 1988 [T.] 18 s. 173—191, il.

XIII. TORUŃ W LITERATURZE

751. ALITOPHILUS: Tanden patientia victrix. Die in Unschuld hingerichtete, nunmehro aber aus den Himmlischen Jerusalem der betrübten Stadt Thoren zurufende Seelen. — [B.m.] 1725. — 4 s. 4°
Sommervogel XI szp. 1168

752. Die BLUTIGE doch muthige Unschuld. — [B.m.] 1725. — 4 s.
Wiersz. — Sommervogel XI szp. 1164

753. BOCHEŃSKA Helena: Już się nasi zbliżają, do Torunia wkraczają! Zbiór marszy i wierszy na przyjęcie wojsk polskich ułożyła... — Toruń 1919. — 8 s.
Dedykowane harcerzom toruńskim

754. BRODZKI Bolesław: Klangor liry pomorskiej. T. 1. — Toruń 1929
Z treści: Port toruński s. 20—27; — Flisak toruński s. 27—33; — Tratwa spod Mazowsza s. 33—49

755. FENIKOWSKI Franciszek: Piernikowe miasto. — [Wyd. 3]. — Ilustr. Maria Krysiak. — Bydgoszcz: „Pomorze", 1989. — 454, [2] s.: il.

756. JARZĘBOWSKI Leonard: Toruńskiej „Harfie" [wiersz]. *Inf. Zakł. Graf. w Tor.* 1987 nr 14 [s. 6]

757. KRÜGER Maria: Toruńskie pierniki // In: Klechdy domowe [...] zebr. Hanna Kostyrko. — Warszawa 1960. — S. 169—172

758. LIGOCKI Edward: Mare Polonum. (Polskie morze). — Poznań: Akad. Koło Pom. Uniw. Pozn. [1924]
Wkroczenie wojsk gen. Hallera do Torunia s. 15—22

759. ŁOCHOCKA Hanna: Piernikowy rycerz. Ilustr. Anna Stylo-Ginter. — Warszawa: Nasza Księg., 1983. — [12] k.

760. NICPAN Łukasz: Kościół Wniebowzięcia NMP w Toruniu. — Toruń latem. — Gród nad Wisłą. *Literatura* 1985 R. 4 nr 9 s. 30
Wiersze

761. PETRYKOWSKI Tadeusz:

Jaszczury. *Czyn i Słowo* (Kalisz) 1939 kwiec.

Opowiadanie dot. wyzwolenia Torunia spod panowania krzyżackiego w 1454 r.

762. SCHÖNEMANN Daniel: Zu Ehren und Gedächtniss des in Gott ruhenden Herrn Johann Gottfried Rössners, gewesenen Praesidenten in Thorn, wird noch der Sarg in einigen gebundenen Zeilen. [B.m., 1725]. — 4 s.

Wiersz. — Sommervogel XI szp. 1170

763. Die THRÄNENDE Thornische Rahel, oder: die, über den Verlust und schmählichen Todt ihrer Kinder, klagenede trost-lose Mutter. — [B.m.] gedr. auf dem Gebirge des Weinens u. Heulens, 1725. — 4 s. 4°

Wiersz. — Sommervogel XI szp. 1168

764. WIERSZE o Toruniu / wybór, wstęp i oprac. Wiesław Krzysztoszek. — Łódź: Wydaw. Łódzkie, 1987. — 215 s.

Rec.: ZAKRZEWSKI Tadeusz, *Tor. Inf. Kult.* 1987 nr 12 s. 32—34

---

765. ADAMIAK Maria: Die Stadt Thorn und ihre Geschichte in der deutschen Literatur zwischen 1793 und 1920. *Studia Hist. Slavo-Germ.* 1984 T. 13 s. 97—110

766. — —: Tumult toruński 1724 r. w niemieckiej literaturze pięknej XIX i początków XX wieku. *Rocz. Tor.* 1986 [T.] 17 s. 203—220

767. KRZYSZTOSZEK Wiesław: Pomorze i Toruń w poezji dwudziestolecia międzywojennego. *Rocz. Gdań.* 1986 T. 46 z. 2 s. 253—276. Sum. Zsfg.

768. ROCHOWIAK Jerzy: O Toruniu dla dzieci. *Tor. Inf. Kult.* 1988 nr 12 s. 43—45

Toruń w literaturze i teatrze dla dzieci

XIV. OSOBY

Zob. też poz. 168

769. Artyści w dawnym Toruniu / pod red. Józefa Poklewskiego; [aut.: Marian Arszyński et al.]. — Warszawa: PWN, 1985. — 232 s.: il. — (Prace Popularnonaukowe / Tow. Nauk. w Toruniu nr 43)

27 szkiców biograficznych oraz poz.

770. MANSFELD Bogusław: Malarze toruńskiej „Konfraterni Artystów" // In: Artyści w dawnym Toruniu. — Warszawa, 1985. — S. 208—219, il.

771. — — : Scenografowie teatru toruńskiego (1920—1939). // In: Artyści w dawnym Toruniu. — Warszawa, 1985. — S. 220—227

772. SŁOWNIK biograficzny działaczy ruchu robitniczego województwa toruńskiego / [kom. red. Mieczysław Wojciechowski et al.]. — Toruń: Kom. Wojew. PZPR, 1988. — 110, [2] s.

773. TORUŃSCY twórcy nauki i kultury (1945—1985) / pod red. Mariana Biskupa i Andrzeja Gizińskiego; [oprac. Zofia Abramowiczówna et al.] Warszawa: PWN, 1989. — 386 s.: il. — (Prace Popularnonaukowe Tow. Nauk. w Toruniu; nr 50)

774. WYBITNI ludzie dawnego Torunia. — Warszawa, 1982

Rec.: PUCHOWSKI Kazimierz, *Rocz. Gdań.* 1984 T. 44 z. 2 s. 209—210

775. ZASŁUŻENI Pomorzanie w latach II wojny światowej: szkice biograficzne / Gdańskie Tow. Nauk. Wydz. I Nauk Społ. i Hum. — Wrocław: Ossol. — 1984. — 226 s.: portr. — (Seria Popul.-naukowa, Pomorze Gdańskie; nr 16)

Z treści: WAPIŃSKI Roman: Antoni Antczak (1890—1952), działacz robotniczy i narodowy, dyr. Druk. Robotn. w Toruniu s. 9—13; — ZAWACKA Elżbieta: Monika Dymska (1918—1943), nauczycielka, instruktorka Przysposobienia Wojsk. Kobiet, kombatantka ZWZ-AK s. 60—64; — ZAWACKA E.: Leokadia Schaddach (1890—1945), uczestniczka Polskiej Armii Powstania w Toruniu s. 172—174

776. WRÓBLEWSKI Witold: Życie i działalność naukowa profesor Zofii Abramowiczówny. // In: Księga pamiątkowa poświęcona prof. Zofii Abramowiczównie. Toruń, 1987. — S. 5—9, portr.

Acc.: Appel Włodzimierz: Bibliografia prac Z. Abramowiczówny s. 12—17 [100 poz.]

777. — —: Życie i działalność profesor Zofii Abramowiczówny. *Meander* 1987 R. 42 nr 6 s. 263—271

Tamże: Abramowiczówna Z.: Słowo Jubilatki s. 272

778. PODLASZEWSKA Krystyna: Bertleff Marcin (ok. 1666—1712), prof. gimn. tor., właściciel księgozbioru // In: Słownik pracowników książki polskiej. Suplem. — Warszawa, 1986. — S. 20

779. DYGDAŁA Jerzy: Toruński jubileusz prof. dra Mariana Biskupa. *Kwart. Hist.* 1984 R. 91 nr 2 s. 393

780. TYLICKI Jacek: Toruńska rodzina złotników Blüllmannów. — Toruń, 1985, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. Z. Ważbińskiego. — Arch. UMK 49293

781. GIZIŃSKI Andrzej, REJEWSKI Marian: Ryszard Bohr (15 I 1926—19 XII 1987). *Wiad. Ekolog.* 1988 T. 34 z. 3 s. 345

Rektor Uniw. M. Kopernika

782. BAHR Ernst: Bolt Anton Hermann (1891—1941) // In: Altpr. Biogr. B. 4 Lfg. 2. — Marburg/L., 1989. — S. 1183

Prezydent Torunia w latach 1924—1936

783. GRODZKI Jan: Bolt Antoni Hieronim (1891—1941). // In: Słownik adwokatów pol. T. 2 z. 1. — Warszawa, 1988. — S. 67—68

784. KAMIŃSKI Henryk S.: Jan Borek — ojciec toruńskiej spółdzielczości. *Il. Kur. Pol.* 1987 nr 27: 2 II

785. KASPRZYK Jerzy: Zasłużony drukarz i patriota [Józef Buszczyński, 1823—1887]. *Gaz. Tor.* 1987 nr 85: 10 IV

786. MROZEK Zdzisław: Entuzjasta narodowej sprawy Józef Buszczyński (1823—1887). *Pomerania* 1988 R. 6 nr 1 s. 15—16

787. KRYSZAK Janusz: Helena Bychowska (1909—1959), literat i tłumacz // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. Warszawa, 1989. — S. 7—11, il.

788. STRZYŻEWSKI [Mirosław]: Helena Bychowska 1909—1959. *Fakty* 1985 nr 18

Tenże: Pisarka zapomniana? *Gaz. Tor.* 1985 nr 208: 6 IX

789. POKLEWSKI Józef: Profesor Gwido Chmarzyński (1906—1973), badacz sztuki Torunia i Pomorza // In: Sztuka Torunia i ziemi chełmińskiej 1233—1815. — Warszawa, 1986. — S. 7—15, il.

790. CHOPIN Fryderyk: Młody Chopin w Toruniu: list Fryderyka Chopina do Jana Mátuszyńskiego w Warszawie: Szafarnia 1825 / [do druku przygot. i posłowiem opatrzył Tadeusz Zakrzewski]. — Toruń: Tow. Bibliof. im. J. Lelewela, 1984. — [16] s.: il.

Zawiera opis miasta

791. HOESICK Ferdynand: Fryderyk Chopin w Toruniu // In: Księga jubileuszowa Kuriera Porannego 1877—1902. Warszawa 1903. — S. 287—288

List F. Chopina do kolegi szkolnego Jana Matuszyńskiego

792. BAGIŃSKA Irena: Tyle razem dróg przebytych... *Tor. Inf. Kult.* 1987 nr 2 s. 27—29

Bernard Czajkowski, działacz w amatorskim ruchu śpiewaczym w Toruniu

793. SYNAK Eugeniusz: Był wśród nas... Wspomnienie o Bernardzie Czajkowskim. *Tor. Inf. Kult.* 1988 nr 3 s. 42—43

794. SKRZYPKOWSKI Mirosław: Rodzina Czarneckich — znaczy fotografia // In: Sympozjum z Historii Fotografii Polskiej. — Wrocław, 1989. — S. 49—53

795. MANSFELD Bogusław: Alojzy Czarnecki (1893—1980), fotograf i fotografik // In: Toruńscy twórców nauki i Kultury. — Warszawa 1989. — S. 13—17, il.

796. HUTNIKIEWICZ Artur: Zygmunt Czerny (1888—1975), historyk literatur romańskich, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa, 1989. — S. 19—23, il.

797. GUMAŃSKI Leon: Tadeusz Czeżowski (1889—1981), filozof, profesor UMK // In: Toruń twórcy nauki i kultury. — Warszawa, 1989. — S. 25—32, il.

798. ZWINOGRODZKI Zbigniew: Tadeusz Czeżowski jako nauczyciel akademicki. *Ruch Filoz.* 1981 T. 39 nr 2/4 s. 9—21

Okres toruński

799. WARSZEWSKI Stefan: Pamięci dr Zdzisława Dandelskiego 18 XI 1880 — 1 VII 1954. *Pol. Prz. Chirurg.* 1955 T. 27 nr 12 s. 1169—1170, il.

800. Danielewski Ignacy (1829—1907), powieściopisarz, publicysta // In: Bibliografia literatury pol. „Nowy Korbut". [T.] 16 cz. 1. — Warszawa 1982. — S. 390—391

M.in. redaktor „Gazety Toruńskiej" w latach 1873—1894

801. SWINARSKI Antoni: Pamięci dra Stefana Dembińskiego (1898—1977): w piątą rocznicę śier-

ci. *Spraw. Tow. Nauk. Tor.* 1984 [nr] 35—36 s. 130—131

Wieloletni skarbnik TNT, wykładowca na UMK w latach 1945/46—1947/48

802. GAJEWSKA Elżbieta: Paul Detloff złotnik toruński 1662—1691. — Toruń 1985, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. Z. Ważbińskiego. — Arch. UMK 44652

803. KAMIŃSKI Henryk S.: Władysław Dobrowolski — nauczyciel i prezydent Torunia [1903—1964]. *Gaz. Tor.* 1986 nr 24

804. WŁADYSŁAW Dziewulski (1878—1962) / red. Cecylia Iwaniszewska. — Warszawa: PWN, 1978. — 103 s.: il. Tow. Nauk. w Toruniu

Z treści: IWANISZEWSKA C.: Kalendarium życia Profesora [...] s. 9—13; — IWANOWSKA Wilhelmina: Lata w Toruniu 1945—1962 s. 43—48; — WOSZCZYK Andrzej: Prof. Dziewulski w Obserwatorium Toruńskim s. 49—55; — GÓRSKI Konrad: Organizacja Uniwersytetu Mikołaja Kopernika s. 57—59; — CZEŻOWSKI Tadeusz: Działalność prof. Dziewulskiego jako prezesa Towarzystwa Naukowego w Toruniu s. 61—63; — GRUDZIŃSKA Stefania: Wykaz publikacji prof. [...] s. 93—100 (236 poz.)

805. WOSZCZYK Andrzej: Władysław Dziewulski (1878—1962), astronom, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 33—39, il.

806. WORONIECKI Michał: Henryk Elzenberg (1887—1967), filozof, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa, 1989. — S. 41—47, il.

807. — — : O życiu Henryka Elzenberga. *Studia Filoz.* 1986 nr 12 s. 75—82

808. FRĄCKOWSKI Benon: Grób kości ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego w kościele Najśw. Marii Panny w Toruniu. *Z Dziejów Torunia* 1986 nr 7 s. 1—3.

809. WYSOCKI Wiesław Jan: Zbudź człowieka gdziekolwiek na ziemi...: sylwetki religijne. — Niepokalanów: Wydaw. OO. Franciszkanów, 1984

S. 61—71: Ksiądz Wicek (Ks. Stefan Wincenty Frelichowski)

810. ARSZYŃSKI Marian: Jerzy Frycz (1927—1985), konserwator i historyk sztuki, docent UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 49—53, il.

811. — — : Jerzy Frycz (1927—1985). *Biul. Hist. Szt.* 1987 R. 49 nr 1/2 [1989] s. 211—214, il.

812. ARSZYŃSKA Ewa: Maria Eleonora Frycz (1893—1986). *Lud* 1985 T. 71 [1987] s. 455

813. BISKUP Marian: Działalność profesora Rajmunda Galona w Towarzystwie Naukowym w Toruniu. *Spraw. Tow. Nauk. Tor.* 1987 [nr] 41 s. 81—85

813a. CHURSKI Zygmunt: Rajmund Galon (1906—1986) *Prz. Geofiz.* 1987 R. 32 z. 3 s. 347—349

813b. KLIMASZEWSKI Mieczysław: Osiągnięcia naukowe profeso-

ra Rajmunda Galona w zakresie geomorfologii. *Prz. Geogr.* 1987 T. 59 z. 3 s. 441—447

814. LESZCZYCKI Stanisław: Rajmund Galon (1906—1986). *Nauka Pol.* 1987 R. 35 nr 3/4 s. 253—255

Ponadto tenże: Rajmund Galon 1906—1986. *Prz. Geogr.* 1987 T. 59 z. 3 s. 437—440, il.

815. MANSFELD Bogusław: Olgierd Gałdyński (1921—1984), artysta fotografik //In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 55—61, il.

816. WENDERLICH Jerzy: Urodzona w... kuwecie [Janina Gardzielewska, art.-fotografik]. *Gaz. Tor.* 1985 nr 196: 23 VIII

817. [FRANKOWSKI Stanisław] S. F.: Z miłości do ksiąg: słowo w piękną szatę stroi [Zygfryd Gardzielewski, jego dorobek artyst.] *Nowości* 1985 nr 249: 26 XII

818. MANSFELD Bogusław: Tadeusz Godziszewski (1904—1977), rzeźbiarz i pedagog, (prof. UMK) // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 63—70, il.

819. JAWORSKA Weronika: Okres toruński Bogumiła Goltza (1847—1870). *Rocz. Tor.* 1986 [T.] 17 s. 185—197, il.

820. — — : Der Thorner Schriftsteller Bogumil Goltz im Spiegel seiner Lebenserinnerungen. — Toruń: UMK, 1986. — 194 s.: il. Bibliogr. s. 180—183. — (Rozprawy / Uniw. M. Kopernika)

821. Górski Karol: Autobiografia naukowa. *Kwart. Hist. Nauki i Techn.* 1987 R. 32 nr 1 s. 3—72, [1] k. tabl.

822. KŁOCZOWSKI Jerzy: Profesor Karol Górski (1903—1988). *Tyg. Powsz.* 1989 nr 4 s. 5

822a. NOWAK Zenon Hubert: Karol Górski (1903—1988). *Zap. Hist.* 1989 T. 54 z. 4 s. 175—178

823. Górski Konrad: Autobiografia naukowa // In: Uczeni polscy o sobie. T. 1. — Warszawa 1988. — S. 264—325, il.

Przedr. z *Kwart. Hist. Nauki i Techn.*

824. BAHR Ernst: Graser Konrad der Ältere, 1557—1613 // In: Altpr. Biogr. Bd. 4 Lfg. 2. — Marburg 1989. — S. 1218

Pastor, prof. gimn. tor.

825. — — : Graser Konrad der Jüngere, 1585—1630 // In: Altpr. Biogr. Bd. 4 Lfg. 2. — Marburg 1989. — S 1218—19

Rektor gimn. tor.

826. CIESIELSKA Karola: Kazimierz Gregorkiewicz. *Tor. Inf. Kult.* 1988 nr 6 s. 39—41, il.

1925—1988, urbanista, działacz społ.

827. HAISIG Marian: Marian Gumowski (30 IX 1881 — 1 XI 1974). *Kwart. Hist.* 1976 R. 83 nr 1 s. 249—251

828. JASIŃSKI Kazimierz: Marian Gumowski (1881—1974), numi-

zmatyk, sfragistyk i heraldyk, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 71—76, il.

829. GRABOWSKA Zuzanna: Przewodnik po spuściźnie Kazimierza Hartleba (prof. UMK). — Toruń 1989, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. B. Ryszewskiego. — Arch. UMK 54589

830. SERCZYK Jerzy: Kazimierz Hartleb (1886—1951), historyk kultury, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 77—82, il.

831. PAULI Lesław, ZDRÓJKOWSKI Zbigniew: Jan Henryk Hauenstein (1695?—1734), szlachcic łużycki, ławnik nowomiejski toruński, wydawca źródeł prawa chełmińskiego. *Rocz. Tor.* 1988 [T.] 18 s. 153—157, il.

832. ROSSET Iwona de: Johann II von Hausen złotnik toruński I poł. XVIII w. Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. Z. Kruszelnickiego. — Arch. UMK 39625

833. JASIŃSKI Kazimierz: Wojciech Hejnosz (1895—1976). *Zap. Hist.* 1977 T. 42 z. 3 s. 187—189

834. KALLAS Marian: Wojciech Hejnosz (1895—1976). *Czas. Prawno-Hist.* 1977 T. 29 z. 1 s. 163—165

Tenże: Profesor dr [...] *Głos Uczelni* 1980 nr 12/13 s. 57—61

835. — — : Wojciech Hejnosz (1895—1976), historyk prawa, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 83—88, il.

836. DOMAŃSKA Jolanta: Monografia profesora Jerzego Hoppena. Toruń 1986, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. B. Mansfelda. — Arch. UMK 50825

837. KOTŁOWSKI Jan: Jerzy Hoppen: (w dwudziestą rocznicę śmierci). *Tor. Inf. Kult.* 1989 nr 7/8 s. 44—50, il.

838. POKLEWSKI Józef: Jerzy Hoppen (1891—1969), artysta malarz, grafik, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 89—94, il.

839. KUCHTÓWNA Lidia: Wilam Horzyca (1889—1959), reżyser i dyrektor teatru, krytyk literacki, poeta, tłumacz i redaktor // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 95—101, il.

840. TERLECKI Tymon: Horzyca — człowiek teatru. *Pam. Teatr.* 1983 R. 32 z. 2 s. 201—212

841. GAPIŃSKA Barbara: Przewodnik po spuściźnie Janiny Hurynowicz. — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. B. Ryszewskiego. — Arch. UMK 54746

842. JANISZEWSKI Leszek: Janina Hurynowicz (1894—1967), fizjolog i neurolog, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — s. 103—108, il.

Również dyrektor Wojew. Przychodni Zdrowia Psych.

843. Iwanowska Wilhelmina: Mój życiorys naukowy. *Kwart. Hist. Nauki i Techn.* 1981 R. 26 nr 2 s. 247—278, [5] k. tabl.

844. MARECKI Andrzej, GRUDZIŃSKA Stefania, KRYGIER Bernard: Scientific activity or Professor Wilhelmina Iwanowska // In: From stars to quasars. — Toruń 1989. — S. 5—11, il.

845. SZUDY Józef: Aleksander Jabłoński (1898—1980), fizyk, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 111—118, il.

846. WITKOWSKI Leon: Stefania Jagodzińska-Niekraszoszowa (1886—1973): pianista wirtuoz, pedagog, publicysta i działacz muzyczny. *Rocz. Tor.* 1986 [T.] 17 s. 65—71, il.

847. CHUDZIAKOWA Jadwiga: Roman Jakimowicz (1889—1951), archeolog, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 119—123, il.

848. MYŚLIŃSKA Janina: Życie i twórczość Bronisława Jamontta (1886—1957). — Poznań 1959, maszyn.

Praca mag. pod kier. prof. dr. hab. Z. Kępińskiego. — Bibl. Inst. Hist. Szt. UAM M 138

849. POKLEWSKI Józef: Bronisław Jamontt (1886—1957), artysta malarz, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 125—129, il.

850. CIARA Zdzisław: Dzieło życia Mariana Jaroczyńskiego: w 520 rocznicę podpisania II Pokoju Toruńskiego. *Tor. Inf. Kult.* 1986 nr 6 s. 25—26

851. PRZEWOŹNY Janusz: Ideologia artystyczna Mariana Jaroczyńskiego. Poznań 1955, maszyn.

Praca mag. — Bibl. Inst. Hist. Szt. UAM M 911

852. JEŚMANOWICZ Leon: Stanisław Jaśkowski (1906—1965), logik, profesor i rektor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 131—135, il.

853. PRZYBYSZEWSKI Kazimierz: Jan Kaczor (1891—1949). *Tor. Inf. Kult.* 1989 nr 11 s. 33—35

Dyrektor Miejskiego Gimn. Żeńskiego w latach 1923—1934

854. KAMIŃSKI Henryk S.: Marceli Kadlec — patron toruńskiej „Lutni". *Tor. Inf. Kult.* 1989 nr 10 s. 34—35

855. IIZCHAT Gur Arje: Zur Hirsch Kalischer. — Jerusalem 1927. — 168 s.

W jęz. hebr. — Pionier syjonizmu, torunianin, zm. w 1874 r.

856. MARCINKOWSKA Maria Róża: Ludwik Kolankowski jako historyk i bibliotekarz. — Bydgoszcz 1980. — 64 s., maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. F. Mincera. — Arch. WSP Bydg. 2459

857. TOMCZAK Andrzej: Ludwik Kolankowski (1882—1956), historyk, pierwszy rektor UMK // In: Toruń-

scy twórcy nauki i kultury, — Warszawa 1989. — S. 137—146, il.

858. GÓRSKI Karol: Dom i środowisko rodzinne Mikołaja Kopernika. — Wyd. 3. — Toruń: PWN, Oddz. w Pozn. 1987. — 56, [4] s.: il., 1 pl. — (Prace Popularnonaukowe /Tow. Nauk. w Tor; nr 8. Biblioteczka Kopernikańska; nr 1)

859. JASIŃSKI Tomasz: Dom rodzinny Mikołaja Kopernika: przyczynek do studiów nad socjotopografią późnośredniowiecznego miasta. *Kwart. Hist.* 1985 R. 92 nr 4, s. 861—884

Polem.: GÓRSKI Karol, *tamże* 1987 R. 94 nr 2 s. 333; repl.: JASIŃSKI T., *tamże* s. 333—334

860. WITKOWSKI Zbigniew: Karol Koranyi (1897—1964), historyk państwa i prawa, profesor i rektor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 147—156, il.

861. JUSTYŃSKI Janusz: Wiktor Kornatowski (1911—1975). *Acta Univ. N. Copern., Prawo* 1976 z. 14 s. 3—7, il.

Acc.: tenże: Bibliografia ważniejszych prac [...] s. 7—9 [43 poz.]

862. — — : Wiktor Kornatowski (1911—1975), historyk doktryn polityczno-prawnych, docent UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 157—163, il.

863. SZYSZKOWSKA Maria: Życie i twórczość Wiktora Kornatowskiego [oraz] Publikacje [...] *Życie i Myśl* 1976 R. 26 nr 2 s. 84—90

864. WENDERLICH Jerzy: Cyganeria i obrazy. *Gaz. Tor.* 1989 nr 244: 19 X

O Zygmuncie Kotlarczyku

865. LUBIŃSKI Kazimierz: Jan Krajewski (1913—1978), prawnik, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 165—171, il.

866. BAHR Ernst: Krives Gottfried, 1582—1639 // In: Altpr. Biogr. Bd. 4 Lfg. 2. — Marburg 1989. — S. 1240

Kupiec i rajca miejski w Toruniu

867. HUTNIKIEWICZ Artur: Eugeniusz Kucharski (1880—1952), historyk i teoretyk literatury, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 173—178, il.

868. MANSFELD Bogusław: Edward Kuczyński (1905—1958), grafik, docent UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 171—185, il.

869. BAHR Ernst: Lambeck Ernst, 1814—1892 // In: Altpr. Biogr. Bd. 4 Lfg. 2. — Marburg 1989. — S. 1241—1242

Księgarz i drukarz toruński

870. WAJDA Kazimierz: Carl Legien: Kindheit und die Jugend in Thorn (1805?—1881) // In: Gesellschaftliche Bewegungen in Nordwestdeutschland und Nordpolen. — Oldenburg 1988. — S. 137—151

871. KULIKOWSKA Anna: Andrzej Lewicki (1910—1972), psy-

cholog, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 187—193, il.

872. TOMALA Jerzy: Jerzy Liczkowski (1914—1983, ekonomista, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. S. 195—200, il.

873. DROBNY Teresa: Życie i twórczość ceramiczna Jana Limonta (1906—1983). — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. B. Mansfelda. — Arch. UMK 49237

874. PTASZYK Marian: Toruński portret Lindego. *Rocz. Tor.* 1986 [T.]17 s. 199—202, il.

875. KALEMBKA Sławomir: Witold Łukaszewicz (1911—1975), historyk, profesor i rektor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 201—206, il.

876. BIELSKI M.: Dr Marceli: z tradycji regionu. *Gaz. Pom.* 1985 nr 272: 22 XI

877. ZAKRZEWSKI Tadeusz: Dr med. Marceli Łukowicz (1889—1979), toruński lekarz i działacz społeczny. *Rocz. Tor.* [T.] 18 s. 65—75, il.

878. CIESIELSKA Karola: Magdański Marian Ignacy (1908—1944?), archiwista [w Arch. Miejskim w Tor.] // In: Słownik biogr. archiwistów pol. T. 1. — Warszawa 1988. — S. 131

879. HUTNIKIEWICZ Artur: Tadeusz Makowiecki (1900—1952), historyk literatury i sztuki, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 207—211, il.

880. BOGUCKI Andrzej: Bolesław Makowski (1885—1979), naczelnik Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" na Pomorzu. — Bydgoszcz: PTTK, 1989. — 16 s.

W latach 1904—1923 naczelnik gniazda toruńskiego

881. KAMIŃSKI Henryk S.: Ludwik Makowski — czy tylko działacz amatorskiego ruchu śpiewaczego? *Tor. Inf. Kult.* 1988 nr 12 s. 34—35

1883—1939, działacz ruchu niepodległościowego

882. KULPIŃSKI Henryk: Jan Matejko przebywał w Toruniu. *Il. Kur. Pol.* 1987 nr 236: 9 X

883. REDIGER Bolesław: Pobyt Jana Matejki na polach Grunwaldu i w Toruniu. *Kul. Lit.-Nauk.* 1927 nr 43

884. PRZYBYSZEWSKI Kazimierz: Adwokat Stefan Michałek: (w stulecie urodzin). *Tor. Inf. Kult.* 1988 nr 7/8 s. 58—60, il.

885. TOMCZAK Andrzej: Ryszard Mienicki (1886—1956), historyk i archiwista, profesor UMK //In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 213—219, il.

886. PASZKIEWICZ Urszula: Zygmunt Mocarski jako bibliofil. — Toruń: Tow. Bibliof. im. J. Lelewela, 1985. — 24, [3] s., [2] k. il.

887. KUCHTÓWNA Lidia: Hugon Moryciński (1904—1973), aktor, reżyser i dyrektor teatru // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 221—225, il.

888. KASPRZYK Jerzy: Bronisław Nadolski 7 IV 1903 — 29 XII 1986. *Biul. Polonist.* 1987 R. 30 z. 3/4 s. 246—251

889. KRZEWIŃSKA Anna: Bronisław Nadolski (7 kwietnia 1903 — 29 grudz. 1986). *Rocz. Tow. Liter. im. A. Mick.* 1987 R. 22 s. 161—164

890. — — : Bronisław Nadolski (1903—1986) — badacz literatury staropolskiej, jej popularyzator i nauczyciel. *Polonistyka* 1988 R. 40 [41] nr 10 s. 792—804

891. NOWAK Zbigniew: In memoriam Bronisław Nadolski (1903—1986). *Rocz. Gdań.* 1988 T. 48 z. 1 s. 223—228

892. GILAS Janusz: Władysław Namysłowski (1889—1957), prawnik i historyk, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 227—233

893. FRYCZ Jerzy: Stefan Narębski (1892—1966), architekt, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 235—241, il.

894. KIERZKOWSKI Stefan: Ikonografia malarstwa Tymona Niesiołowskiego. — Toruń 1985, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. B. Mansfelda. — Arch. UMK 49616

895. MANSFELD Bogusław: Tymon Niesiołowski (1882—1965), malarz, grafik, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 241—248, il.

896. BAHR Ernst: Oloff Ephraim, der Ältere, 1685—1735 // In: Altpr. Biogr. Bd. 4 Lfg. 2. — Marburg 1989. — S. 1265

Pastor w Elblągu i Toruniu

897. — — : Oloff Ephraim der Jüngere, 1715—1766 // In: Altpr. Biogr. Bd. 4 Lfg. 2. — Marburg 1989. — S. 1265—66

Wybitny rajca miejski Torunia

898. — — : Oloff Martin, 1652—1715 // n: Altpr. Biogr. Bd. 4 Lfg. 2. — Marburg 1989. — S. 1266

Pastor w Toruniu

899. PODLASZEWSKA Krystyna: Oloff Marcin (1652—1715), duchowny ewang., właśc: księgozbioru // In: Słownik pracowników książki pol. Suplem. — Warszawa 1986. — S. 157—158

900. KALEMBKA Sławomir: Bronisław Pawłowski (1883—1962), bibliotekarz, archiwista, historyk-profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 249—254, il.

901. SERCZYK Jerzy: Pawłowski Bronisław-August (1883—1962), historyk wojskowości i archiwista, doc. Uniw. Warsz., prof. Uniw. Tor. // In: Polski słownik biogr. T. 25. — Wrocław 1980. — S. 490—493

902. SESJA naukowa poświęcona Bronisławowi Pawłowskiemu w set-

ną rocznicę urodzin / red. Władysław Lewandowski. — Toruń: UMK, 1988. — 130 s. — (Rozprawy Uniw. M. Kopernika)

903. KRYSZAK Janusz: Tadeusz Petrykowski (1921—1983), prozaik i dramatopisarz // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 255—260, il.

904. ROCHOWIAK J[erzy]: Tadeusz Petrykowski 1921—1983. *Fakty* 1985 28 IX

905. TUBAJA Roman: Marian Pieciukiewicz (1904—1983). *Lud* 1985 T. 69 s. 417—418

906. ŁYSIAK Marian: Dr w. lek. Janina Zofia Pietrasiewicz (1898—1970). *Rocz. Tor.* 1986 [T.] 17 s. 107—111, il.

907. — — : Pietrasiewicz Janina Zofia (1898—1970) // In: Słownik biogr. zasłużonych pediatrów. Z. 1. Warszawa 1985. — S. 96—98, il.

Organizator lecznictwa dziecięcego w Toruniu

908. KONECZNY Henryk: Ernest Pischinger (1905—1980), chemik, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 261—265

909. CIESIELSKA Karola: Piskorska Helena Stanisława (1895—1973), archiwistka, historyczka // In: Słownik biogr. archiwistów pol. T. 1. — Warszawa 1988. — S. 167—169

Kierownik Archiwum Toruńskiego, działaczka społ. na Pomorzu

910. BAHR Ernst: Praetorius Carl Gotthelf, 1763—1827 // In: Altpr. Biogr. Bd. 4 Lfg. 2. — Marburg 1989. — S. 1270—1271

Historyk, prezydent Torunia

911. SERCZYK Jerzy: Praetorius Karol Gotthelf (1763—1287), historyk, ekonomista, prezydent. m. Torunia // In: Polski słownik biogr. T. 28. — Wrocław 1985. — S. 336—337

912. — — : Praetorius Efraim (1657—1723), pastor luterański, pisarz teolog. i historyk // In: Polski słownik biogr. T. 28. — Wrocław 1985. — S. 335—336

913. BAHR Ernst: Praetorius Nathaniel, 1722—1791 // In: Altpr. Biogr. Bd. 4 Lfg. 2. — Marburg 1989. — S. 1271

914. DYGDAŁA Jerzy: Praetorius (Prätorius) Nataniel (1722—1791), burmistrz tor. // In: Polski słownik biogr. T. 28. — Wrocław 1985. — S. 339—340

915. BARANOWSKI Henryk: Walerian Preisner (1894—1966), romanista, bibliotekarz, docent UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 267—271

916. BŁAŻEJEWSKI Franciszek: Jan Prüffer (1890—1959), zoolog i biolog, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 273—280, il.

917. GROMADSKA Melityna: Jan Prüffer (5 III 1890 — 30 XII 1959).

Prz. Zool. 1960 T. 4 z. 3 s. 159—169, [1] k. tabl. Sum. Bibliogr.

918. HAYTO Ligia: Prüffer Jan (1890—1959), zoolog, entomolog, prof. Uniw. Wil. i Uniw. Tor. // In: Polski słownik biogr. T. 28. — Wrocław. — S. 623—625

919. JARZĘBOWSKI Leonard: Przybył Eugeniusz (1884—1965), art. malarz, bibliofil // In: Słownik pracowników książki polskiej. Suplem. — Warszawa 1986. — S. 179

920. — — : Przybyłowa Janina Maria (1892—1975), nauczycielka, dyr. Książnicy Miejskiej w Toruniu // In: Polski słownik biogr. T. 29. — Wrocław 1986. — S. 125—126

921. — — : Przybyłowa Janina (1892—1975), nauczycielka, bibliotekarka // In: Słownik pracowników książki polskiej. Suplem. — Warszawa 1986. — S. 179

922. CHAMOT Marek: Toruńskie intermezza Stanisława Przybyszewskiego. *Pomorze* 1989 R. 7 nr 3/4 s. 17—18

923. MAŁŁEK Janusz: S. Przybyszewski w Toruniu. *Nowości* 1988 nr 232: 29 XI — 234: 1 XII

924. MÜNNICH Adam: Lata szkolne Przybyszewskiego w świetle nieznanych źródeł. *Ruch Liter.* 1929 R. 4 nr 6 s. 172—175

Świadectwo szkolne z gimnazjum tor. z r. 1884

925. KRUSZELNICKI Zygmunt: Profesor dr Jadwiga Puciata-Pawłowska: w osiemdziesięciolecie urodzin. *Acta Univ. N. Copern., Zabytkozn. i Konserw.* 1987 [z.] 11 s. 191—195, il.

926. NOWAK Zenon Hubert: Pyrnesius Melchior (1526—1589), lekarz miejski [w Toruniu w l. 1570—1589] // In: Polski słownik biogr. T. 29. — Wrocław 1986. — S. 512—513

927. KASPRZYK Jerzy: Zasłużony dziennikarz i patriota [Franciszek Rakowicz — red. Gazety Tor.] *Gaz. Tor.* 1989 nr 164: 14 VII

928. ZAKRZEWSKI Tadeusz: Rakowicz Franciszek Tadeusz (1839—1878), redaktor, publicysta, działacz społeczny i gospodarczy // In: Polski słownik biogr. T. 30. — Wrocław 1987. — S. 505—506

929. WOJCIECHOWSKI Mieczysław: Raszeja Leon (1901—1939), sędzia, prezydent m. Torunia // In: Polski słownik biogr. T. 30. — Wrocław 1987. — S. 605—606

930. MAŁŁEK Janusz, NAMYSŁOWSKA Katarzyna: Regius Jan (ok. 1567—1605), pedagog i pisarz luterański, pastor i rektor gimn. tor. // In: Polski słownik biogr. T. 30. — Wrocław 1987. — S. 736—738

931. POKLEWSKI Józef: Jerzy Remer (1888—1979), historyk sztuki, konserwator i muzeolog, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i sztuki. — Warszawa 1989. — S. 281—286, il.

Również dyrektor Muzeum Okręg. w Toruniu

932. MAZURKIEWICZ Janina: Remer Jerzy Ludwik Adam (1888—1979), hist. sztuki, konserw. zabytków, prof. Uniw. Wil. i Uniw. Tor., muzeolog // In: Polski słownik biogr. T. 31. — Wrocław 1988. — S. 47—49

933. REICHEL Renata: Jerzy Remer: monografia bio-bibliograficzna. — Toruń 1984, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. F. Mincena. — Arch. UMK 38576

934. DYGDAŁA Jerzy: Reyher Jerzy Adam (1725—1799), burmistrz toruński // In: Polski słownik biogr. T. 31. — Wrocław 1988. — S. 215—216

935. MROSS Henryk: Ringwelski Franciszek (1901—1980), ksiądz, administrator parafii NMP w Toruniu, dziekan dekanatu tor. (1947—1960) // In: Polski słownik biogr. T. 31. — Wrocław 1988. — S. 301—302

936. ACHREMCZYK Stanisław: Roesner Jan Gotfryd (1658—1724), burmistrz Torunia // In: Polski słownik biogr. T. 31. — Wrocław 1988. — S. 380—381

937. BAHR Ernst: Rubinkowsky Jakob Kasimir, 1668—1749 // In: Altpr. Biogr. Bd. 4 Lfg. 2. — Marburg 1989. — S. 1278

Rajca toruński, pocztmistrz

938. MALISZEWSKI Kazimierz: Briefzeitungen des Postmeisters Jakub Rubinkowski aus Toruń als Quelle zur Geschichte der polnisch-preussischen Beziehungen zu Beginn des 18. Jahrhunderts // In: Probleme der Reformation in Deutschland und Polen. — Rostock 1983. — S. 56—64

939. — — : Jakub Kazimierz Rubinkowski, szlachcic, mieszczanin toruński, erudyta barokowy. — Warszawa 1981

Rec.: MATWIJOWSKI Krystyn, *Śl. Kwart. Hist. Sobótka* 1983 R. 38 nr 4 s. 598—601; — PUCHOWSKI Kazimierz, *Rocz. Gdań.* 1984 T. 44 z. 1 s. 249—251. — Zob. też poz. 474

940. BAHR Ernst: Ruttich Michael Gottlob (Boguslaw), 1686—1729 // In: Altpr. Biogr. Bd. 4 Lfg. 2. — Marburg 1939. — S. 1279—1280

Pastor, wykładowca języka polskiego w gimnazjum tor.

941. — — : Ribinius (Rybiński) Johann, um 1565 — nach 1608 // In: Altpr. Biogr. Bd. 4 Lfg. 2. — Marburg 1989. — S. 1275

Nauczyciel języka polskiego w gimn. tor., sekretarz rady miejskiej, poeta

942. — — : Schober Huldreich (Ulrich), 1559—1598 // In: Altpr. Biogr. Bd. 4 Lfg. 2. — Marburg 1989. — S. 1285—1286

Konrektor gimnazjum tor., działacz kulturalny

943. — — : Schultz (Schulz) Georg Peter, 1680—1748 // In: Altpr. Biogr. Bd. 4 Lfg. 2. — Marburg 1989. — S. 1288—1289

Uczony i pedagog tor., redaktor czasopisma

944. KOWALSKA Krystyna: Seger Jerzy (1629—1678), lekarz // In: Słownik biologów polskich. — Warszawa 1987. — S. 480

945. CZAJA Stefan: Barbara Serczykowa (1919—1987). *Inf. Bibliot. i Księg.* 1988 s. 249—259

St. kust. dypl. Bibl. Uniw. w Toruniu

946. MACIEJEWSKI Jerzy: Eugeniusz Słuszkiewicz (1901—1981), językoznawca i orientalista — profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 287—293, il.

947. STOŁOWSKA Katarzyna: Przewodnik po spuściźnie Eugeniusza Słuszkiewicza. — Toruń 1986, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. B. Ryszewskiego. — Arch. UMK 51472

948. TRYJARSKI Edward: Eugeniusz Słuszkiewicz — najwybitniejszy armenista polski (1901—1981). *Prz. Orientalist.* 1983 nr 1/4 s. 11—19, il.

949. NIKONOWICZ Adrian: Stefan Sobecki (1908—1985), toruński konstruktor modeli historycznych żaglowców. *Rocz. Tor.* 1988 [T.] 18 s. 55—64, il.

O nim również: NIKONOWICZOWA Olga: Toruński modelarz. *Tor. Inf. Kult.* 1988 nr 1 s. 41—44

950. WOŁOSZYN Stefan: Kazimierz Sośnicki (1883—1976), pedagog, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 295—301

951. ABRAMOWICZÓWNA Zofia: Stefan Srebrny (1890—1962), filolog klasyczny, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 303—310, il.

952. PREYSS Andrzej: ... chciał być Polakiem z obcych szeregów w nasze wstępując: dr Otton Steinborn z Torunia. *Dz. Bałt.* 1984 nr 12

953. KRUSZELNICKI Zygmunt: Bożena Stelmachowska (1889—1956), etnograf, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 311—316, il.

954. ŁODZIŃSKA Alicja: Antoni Swinarski (1910—1985), chemik, profesor i rektor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury Warszawa 1989. — S. 317—321, il.

955. WRONKOWSKI Czesław: Profesor Antoni Swinarski (1910—1985): refleksje ucznia w rocznicę zgonu. *Wiad. Chem.* 1986 R. 40 z. 9/10 s. 715—717, il.

956. ZGORZELSKA Halina: Sydow Marian Wincenty (1890—1948), publicysta, bibliotekarz, bibliofil // In: Słownik pracowników książki polskiej. Suplem. — Warszawa 1986. — S. 209

957. LEON Stanisław Szuman. *Tor. Inf. Kult.* 1981 nr 6 s. 43

958. JAROSZEWSKA K.: Działalność literacka, społeczna i patriotyczna Leona Szumana (1852—1920) w oparciu o istniejące archiwum rodzinne. — Gdańsk 1973, maszyn.

Praca mag. — Arch. Uniw. Gdań.

959. SIEŃKOWSKI Eugeniusz: Dr med. Leon Stanisław Szuman (1852—1920), chirurg, społecznik —

poeta. *Arch. Hist. Med.* 1984 T. 47 z. 1 s. 133—141, il.

960. BANEK Augustyn: Wandzie Szuman i jej braciom. [Wystawa w Pelplinie]. *Tyg. Powsz.* 1986 R. 40 nr 7 s. 2

961. KOSAKOWSKI Czesław: Wanda Szuman — animator ludzi odchylonych od normy: (w 95-tą rocznicę urodzin). *Biul. Inf. Pol. Tow. Walki z Kalectwem* 1985 nr 3/4 s. 69—70

962. GRZEŚKOWIAK Alicja: Jerzy Śliwowski (1907—1983), prawnik, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 323—330, il.

963. KUNICKA-MICHALSKA Barbara, WOJCIECHOWSKA Janina: Profesor Jerzy Śliwowski. *Nauka Pol.* 1984 R. 32 nr 4 s. 183—184

964. LEOŃCZYK Renata: Przewodnik po spuściźnie prof. dr Jerzego Śliwowskiego. — Toruń 1989, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. B. Ryszewskiego. — Arch. UMK 56702

965. MAREK Andrzej: Śliwowski Jerzy 1907—1983. *Państwo i Prawo* 1983 R. 38 z. 5 s. 83—85, il.

966. JĘDRZYŃSKI Zefiryn: Prof. dr Ignacy F. Tłoczek nie żyje. *Gaz. Tor.* 1982 nr 208: 22/24 X

967. KORONA-SZYMAŃSKA Małgorzata: Okres toruński w działalności Ignacego Tłoczka. — Toruń 1985, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. B. Mansfelda. — Arch. UMK 44617

968. SERAFIN Stanisław, Uszyński Kazimierz: Architekt Ignacy Felicjan Tłoczek (1902—1982). *Ochr. Zabyt.* 1984 R. 37 nr 1 s. 56—57, il.

969. DOMASŁOWSKI Wiesław: Leonard Torwirt (1912—1967), malarz, konserwator dzieł sztuki, docent UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 331—337, il.

970. FRIEDELÓWNA Teresa: Halina Turska (1901—1979). *Acta Balt.-Slav.* 1983 [T.] 15 s. 327—330, il.

971. — — : Halina Turska (1901—1979), językoznawca, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. Warszawa 1989. — S. 339—346, il.

972. OLERADZKA Janina: Pół wieku i jeden rok: ludzie czterdziestolecia [Tadeusz Tusiacki, aktor Teatru im. Horzycy]. *Gaz. Tor.* 1984 nr 171: 20 VII

973. STREMLAU Renata: Działalność Kazimierza Ulatowskiego w Toruniu w latach 1925—1939. — Toruń 1984, maszyn.

Praca mag. pod kier. dr. B. Mansfelda. — Arch. UMK 41537

974. NOWAK Zeonon Hubert: Janina: Waluszewska (1920—1987). *Zap. Hist.* 1988 T. 53 z. 3/4 s. 159—160

Archiwistka

975. NOWINA-KONOPKA Roman: Jakub Weintraub — złotnik toruński 1692—około 1728 // In: Sztuka Torunia i ziemi chełmińskiej 1233—1815. — Warszawa 1986. — S. 301—308

976. STANISŁAW Welanyk. Rozm. Bożena K. Jankowska. *Tor. Inf. Kult.* 1986 nr 5 s. 35—39, il.

Dyrektor artyst. i dyrygent Państw. Orkiestry Kameralnej w Toruniu

977. KAMIŃSKI Henryk S.: Jan Michał Wieczorek. *Tor. Inf. Kult.* 1989 nr 6 s. 38—40

978. — — : Jan Michał Wieczorek — piewca Torunia, Kaszub i Mazur. *Nowości* 1985 nr 33: 15/17 II

979. POSZOWSKI Antoni: Folklor kaszubski i morze inspiracją chóralnej twórczości Jana Michała Wieczorka. *Marynistyka w Muzyce* 1983 [nr] 3 s. 71—90, nuty. Sum.

980. POSZOWSKI Antoni: Folklor kaszubski i morze inspiracją instrumentalnej twórczości muzycznej Jana Michała Wieczorka. *Marynistyka w Muzyce* 1980 [nr] 2 s. 191—219, nuty. Sum.

981. — — : Folklor kaszubski i morze inspiracją wokalno-instrumentalnej twórczości Jana Michała Wieczorka. *Marynistyka w Muzyce* 1985 [nr] 4 s. 51—68, nuty. Sum.

982. WITKOWSKI Leon: Jan Wieczorek (1904—1980), kompozytor, dyrygent i pedagog // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 347—351, il.

983. ZAKRZEWSKA Anna: Michał Wieliczko-Wielicki (1899—1939): toruński historyk artylerii, oficer-pedagog, bibliotekarz i bibliofil. *Rocz. Tor.* 1986 [T.] 17 s. 113—124, il.

Przedr. *Artyl. Zesz. Popul.-nauk.* 1987 R. 21 nr 54 s. 93—105

984. PASZENDA Jerzy: O czterech malarzach epoki baroku. *Biul. Hist. Szt.* 1973 R. 25 nr 2

Z treści: Jakub Wilant — twórca dekoracji zewnętrznej toruńskiego kolegium jezuitów s. 175—178

985. STRZYŻEWSKI Mirosław: Witkacy [Stanisław Ignacy Witkiewicz] w Toruniu [1923—1924]. *Gaz. Tor.* 1985 nr 51: 1 III

986. JASIŃSKI Kazimierz: Bronisław Włodarski (1895—1974), historyk, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 353—361, il.

987. ZIELIŃSKA-MELKOWSKA Krystyna: Sesja naukowa pośw. pamięci prof. Bronisława Włodarskiego. *Zap. Hist.* 1988 T. 53 z. 1/2 s. 191—195

988. KĘPCZYŃSKI Klemens: Jan Zabłocki (1894—1978), przyrodnik, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 363—367, il.

989. KOLASA Krystyna: Profesor dr Jan Zabłocki (1894—1978) i jego kolekcja mioceńskiej flory z Wieliczki. *Studia i Mat. do Dziejów Żup Solnych w Pol.* 1984 T. 13 s. 173—186, [1] tabl., il. Sum.

Bibliografia prac J. Zabłockiego — 71 poz.

990. OSTROWSKA Monika: Przewodnik po spuściźnie rękopiśmiennej Jana i Wandy Zabłockich. — Toruń 1987, maszyn.

Praca mag. pod kier. doc. dr. hab. B. Ryszewskiego. — Arch. UMK 48064

991. ZAIDLEWICZ Marek: Witold Zacharewicz (1904—1974), chemik, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 369—374, il.

992. ORKISZEWSKI Edmund: Mój pseudonim „Zo" [Elżbieta Zawacka] *Za Wolność i Lud* 1987 nr 2

993. ZAWACKA Elżbieta: Losy. (Ścieżka dźwiękowa filmu Włodz. Stępińskiego). *Pomerania* 1989 nr 5 s. 3—8, nr 6 s. 8—12, il.

994. DUBOWIK Henryk: Karol Wiktor Zawodziński (1890—1949), krytyk literacki, rusycysta, profesor UMK // In: Toruńscy twórcy nauki i kultury. — Warszawa 1989. — S. 377—384, il.

995. CHEREK Janina, KARWICKA Teresa: Jubileusz 50-lecia pracy naukowej prof. dr Marii Znamierowskiej-Prüfferowej. *Lud* 1980 T. 64 s. 342—344

SKOROWIDZ

Cyfry pochyłe wskazują, że nazwisko występuje w treści danej pozycji

Abramowiczówna Zofia 773 776—7, 951
Achremczyk Stanisław 936
Acht platen... over Trauspel to Thorn 132
Adamiak Maria 765—6
Adamowicz Jolanta 200
Adamus Alicja 445
Aeroklub Pomorski (Toruń) 613
Albrecht von Hohenzollern-Ansbach, ks. *470, 472—4*
Alitophilus 751
Ałda. Władysław 457
Ambroziewicz Jacek 225
Andrzejczak Janusz 227
Aniszewska Jolanta 545
Anna Wazówna, król. szwedzka *105*, 719
Antczak Antoni 775
Antecka Alina 188
Antonik Mariola 313
Appel Włodzimierz 776
Armonowa K. zob. Przewoźna-Armonowa K.
Arszyńska Ewa 812
Arszyński Marian 80, 441, 810—11, red. 106
Artyści w dawnym Toruniu 769
August II, król pol. *127*
Awłasewicz Zofia red. 72, 80
B.M. 372
Badtke Marek 201, 619
Bagińska Irena 792
Bahnhof Thorn 630
Bahr Ernst 782, 824—5, 866, 869, 896—8, 910, 913, 937, 940—3
Banek Augustyn 960
Bara Lucyna 464
Baranowski Henryk 1, 468, 915, oprac. 211
Bartoszewicz Antonina 745
Bednarek Renata 52
Bednarski Adam 609
Belzyt Leszek 503
Bełkot Jan 398, 437—8, 563—4
Bełkowski Zbyszko 368
Bericht über d. Feier d. hundertjähr. Bestehens d. Loge 192
Bericht von d. in Pohln. Assessorial--Gerichte... 120
Bertleff Marcin 778
Biblioteka Gdańska PAN 425
Bieganowski Lech 426
Bielski M. 876
Biernat Małgorzata 12
Bigos Beata 281
Bion Jean 121
Biskup Marian 107, 495—6, *779*, 813, red. 106, 113, 773
Bissinger Janusz 441

Bloeddorst, De, der Jesuiten... 122
Blüllmann 780
Blutige, Die, doch muthige Unschuld 752
(bł) 282
Błaszczak Anna 546, red. 544
Błaszczak Marianna 256
Błażejewska Anna 631—6
Błażejewski Franciszek 916
Bobkowski Jacek 373
Bocheńska Helena 753
Bogucki Andrzej 199, 880
Bogucki Janusz 603
Bohr Ryszard 441, *781*
Bolt Antoni Hieronim 782—3
Bołtuć-Staszewska Irena 547
Borek Jan *784*
Borkowska Bożena 516
Borkowski Marek 331
Borowiecki Lucjan 441
Borzyszkowski Józef 2, 145, 427
Brochwicz Zbigniew 689
Brodzki Bolesław 754
Brudkowska Magdalena 413
Bruska Daniela 535
Brzeziński Bogumił 693
Bücherei d. Deutschen Ostens 3
Bukowski Andrzej 218, 474, 566
Burak Szczepan 13
Burhardt Stefan 468
Buszczyński Józef *516, 785—6*
Buszczyński Sylwester *524—5*
Butkiewicz Zenon 202, 544
Bychowska Helena *788—9*
Bylicki Franciszek red. 451

Cała Ireneusz 151
Chamier-Gliszczyńska Maria 517
Chamot Marek 922
Chełmicka Maria 14
Cherek Janina 995
Chętkowski Antoni 173
Chmarzyński Gwido *789*
Chmielewska Barbara 637
Chojnicka Dorota 694
Chojnowska Kinga 15
Chojnowski Adam 620
Chopin Fryderyk 790—1
Chotomski Władysław 580
Chruściel Anna 461
Chrzanowska Anna 332
Chrzanowski Tadeusz 581, 617
Chudziakowa Jadwiga 847
Churski Zygmunt 16, 441, 813a
Ciak Jacek 323
Ciara Zdzisław 624, 850
Ciechanowski Konrad 163
Ciechomska Grażyna 333
Ciesielska Karola 85, 219, 462—3, 826, 878, 909, wyd. i wstęp 181
Cieszyńska Maria 394
Continuatio, Erste, d. Relation... Tumults... 123
Copia d. Briefes, welchen d. Magistrat zu Danzig... 124
Copia e. Schreibens aus d. Königl. Lager vor Thorn 100
Cuno Hermann 638
Cybulska E. zob. Miller-Cybulska E.
Czacharowski Antoni 441
Czachowska Jadwiga 465
Czaczkowska Ewa 428
Czaja Roman 742
Czaja Stefan 945
Czajkowski Bernard *792—3*
Czaplicka J. zob. Siniarska-Czaplicka J.
Czarneccy *794*
Czarnecki Alojzy *795*
Czarnecki Zbigniew 582
Czesanka 264
Czeżowski Tadeusz *797—8*, 804
[Czterdzieści] 40 lat Orkiestry Wojsk. 570

Ćwiklińska Jolanta 414

Dadlez Ryszard 17
Dandelski Zdzisław *799*
Danielewski Ignacy *800*

Dankowska-Murawska Joanna 639
Dankschrift wegen d. glücklicher Progressen... 101
Dąbrowska Anita 415
Dejewska Wiesława 265
Dembiński Stefan *801*
Denkmäler (Kriegerdenkmal in Thorn) 724
Deotyma zob. Łuszczewska J.
Detloff Paul *802*
Dobrowolski Władysław *803*
Dobry Artur 695
Dolata Roman 319
Domańska Barbara 610
Domańska Jolanta 836
Domański Adam 146
Domasłowski Jerzy 379, 446, 583, 686, 721, 969
Domy kultury, kluby i świetlice w woj. tor. 395
Dorawa Marian 196—7, 571, 681, 696—8
Dowgiałło Małgorzata 299
Drawska Aleksandra 18
Drobny Teresa 873
Dubowik Henryk 994
Duczkowska-Moraczewska Henryka oprac. 434
Durek Wojciech *735*
Duszpasterstwo Akadem. oo. Jezuitów 438a
[Dwadzieścia pięć] 25 lat Elany 247
Dworakowska Maria red. 544
Dybalska Krystyna 266
Dybaś Bogusław 325, 345—7, oprac. 106
Dygdała Jerzy 380, 779, 914, 934
Dymska Monika *775*
Dzieje klasztoru... oo. Redemptorystów 380a
Dzieniszewski Mirosław 19
Dziewulski Władysław *804—5*
Dziewulski Wojciech 369
Dzikowski Mikołaj *468*
Ekslibrisy bibliotek toruńskich szkół oficerskich 477
Elana 246
Elsner Ernst Wilhelm *193*
Elzenberg Henryk 806—7
Extractvthaf een Skrifwelse vthur Thorn... 102

Fabiszewska Danuta red. 247
Fałat Julian *572*
Farbiszewski Marek oprac. 106
Felski Alfons 173
Fenikowski Franciszek 755
Fiałkowska Aleksandra 304
Fiałkowski Władysław 334
Fiedler Marek 20
Filar Marian 497
Florian Krzysztof *703*
Foch Ferdynand *736*
Forstreuter Kurt 439
Frankiewicz Stefan 190
Frankowski Stanisław 203—6, 507, 817
Frąckowiak Wiktor 532, 541,
Frąckowski Benon 56, 68, 166, 712, 725—6, 808
Freitag Egon 493
Frelichowski Stefan Wincenty *808—9*
Friedelówna Teresa 699, 743, 970
Fronczak Ewa 560
Fryderyk Wilhelm I, król pruski 125
Frycz Jerzy 617, *810—11*, 893
Frycz Maria Eleonora *812*
Funkcja nauk.-badawcza Bibl. Nauk. Wyż. Szk. Ofic. 478

Gaca Bogdan 326
Gajda Lidia 21
Gajewska Elżbieta 802
Galek Jerzy 92
Galon Rajmund *813—14*, red. 52
Gałaś Mieczysław 440
Gałdyński Olgierd *815*
Gapińska Barbara 841

Gardin E.S. oprac. 164
Gardzielewska Janina 108, *816*
Gardzielewski Zygfryd *817*, oprac. graf. 477
Gazeta Toruńska 5
Gąsiorowski Eugeniusz 640
Geliebten, Dem, Br. Ernst Wilh. Elsner die Loge... 193
Germane sincera et cathol. vera relatio... 126
Gierszewski Stanisław rec. 84
Gilas Janusz 892
Ginter A. zob. Stylo-Ginter A.
Giziński Andrzej 781, red. 773
Glazik Natalia 50
Glemp Józef, kard., prymas *380*
Gliszczyńska M. zob. Chamier-Gliszczyńska M.
Gliwa Stanisław *203*
Gładkowski Andrzej 297
Głowacka Ewa 468
Godlewska I. zob. Manias-Godlewska I.
Godziszewski Tadeusz *818*
Gojlik Anna 536
Goltz Bogumił *819—20*
Gołembiewski Maciej 454
Gorgolewski Stanisław 441
Górecka D. zob. Krakowiecka-Górecka D.
Górska Grażyna red. 247
Górski Grzegorz 189a
Górski Karol 93—4, 381, 821—2, 858, polem. 859, red. 58
Górski Konrad 804, *823*
Górzyński Sławomir red. 247
Grabarek Józef 744
Grabowska Zuzanna 829
Grabowski Konrad 641
Gradowski Michał 584
Graser Konrad, sen. *431*, *824*
Graser Konrad, jun. *825*
Gregorkiewicz Kazimierz 16, 64, *826*
Grodzki Jan 783
Gromadska Melityna 917
Grudzińska Stefania 804, 844
Grupa Józef 173
Grześkowiak Alicja 962
Grześkowiak Eugeniusz 248—9
Gudel Joachim 713
Guldon Zenon 109—10
Gumański Leon 797
Gumiński Samuel 714
Gumowski Marian *827—8*
Gutarowska Ewa 188
Gzyło Marek 57, 642—6

Haber Jerzy 335
Haisig Marian 827
Haller Stanisław, gen. *758*
Hałat Katarzyna 86
Hanasz Jan 508
Hartknoch Krzysztof 111
Hartleb Kazimierz *829—30*
Hauenstein Jan Henryk *831*
Hausen Johann II *832*
Hawarden Edward 127
Hawel Peter 700
Hayto Ligia 918
Hejnosz Wojciech *833—5*
Herbst Stanisław 585
Hermaszewska J. 382
Hernet Maria 188
Hoesick Ferdynand 791
Hofman Justyna 548—9
Hoppen Jerzy 682, *836—8*
Horzyca Wilam *839—40*
Hube Michał 106
Huppenthal Janina 474
Huppenthal Lesław 441
Hurynowicz Janina *841—2*
Hutnikiewicz Artur 796, 867, 879

Ignasiak Marek 604
Iizchat Gur Arje 855
Ilińska Zdzisława omów. 168
Imańska Iwona 468, 518
Imprezy towarzyskie i oficjalne w dawnym Toruniu 745

Informator o kierunkach badań nauk. UMK 433
Informator Zakładów Graficznych 314
Iwaniszewska Cecylia 441, 447, 804, red. 804
Iwanowska Wilhelmina 804, 843—*4*
Iwińska Liliana 188

j.r. 396
J.W. zob. Wyrowiński J.
Jabłoński Aleksander *845*
Jach Elżbieta 416
Jachowski Karol 250
Jagielak Beata 519
Jagła Marek 605—6, 621
Jagodzińska-Niekraszowa Stefania *846*
Jagusz Witold 315, 520
Jakimowicz Roman *847*
Jamontt Bronisław *848—9*
Janikowska Wanda oprac. 217
Janiszewski Leszek 842
Jankowska Bożena Krystyna wyw. 976
Jaroczyński Marian *580, 588, 850—1*
Jaroszewska K. 958
Jaruszewska Krystyna 112
Jarzębowski Leonard 756, 919—21
Jarzębski Włodzimierz 155
Jasiński Kazimierz 828, 833, 986
Jasiński Tomasz 58, 382a, 859, rec. 97
Jaskułowski Grzegorz 383
Jaszowski Tadeusz 155—6
Jaśkowski Stanisław *852*
Jaworska Weronika 819—20
Jeśmanowicz Leon 852
Jędrzyński Zefiryn 521, 537, 966, rec. 616, red. 10
Jóźwiak Mariola 267
Juchniewicz Zbigniew 59
Jul Zdzisław 263
Jurczyński Andrzej 458
Jurewicz Janusz 316—8, 522—3
Jurkowlaniec Tadeusz 701
Justyński Janusz 441, 861—2

(K) 647
Kaczor Jan *853*
Kaczyńska Elżbieta 294
Kalembka Sławomir 727, 875, 900, red. 433—4, 441
Kalendarz Współczesny 5a
Kaleta Andrzej 228
Kalinowska Krystyna 586
Kalinowski Krzysztof 295
Kalińska Aldona 50
Kalischer Hirsch *855*
Kallas Marian 834—5
Kamieński Michał *731*
Kamińska Krystyna 182
Kamiński Andrzej 157
Kamiński Henryk red. 173
Kamiński Henryk S. 784, 803, 854, 881, 977—8
Kamzowa A. zob. Karłowska-Kamzowa A.
Karłowska-Kamzowa Alicja 468, 617
Karpiesiuk Renata oprac. 434
Karpińska-Plaskacz Anna 239
Karpiński Bogdan 351
Kartanas Magdalena 188
Karwicka Teresa 441, *995*
Karwowska Alicja 188
Kasprzyk Jerzy 785, 888, 927
Kawecka Barbara *699*
Kessler Wolfgang oprac. 3
Kępczyński Klemens 988
Kiełdyś Ewa 542
Kierzkowski Stefan 894
Klägliche, Der, Wieder-Hall... 128
Klawitter Adelajda 703
Klejn Zbigniew 175
Klimaszewski Mieczysław 813b
Klimova A.K. oprac. 164
Klocek Tadeusz 348
Klub Inteligencji Katol. w Toruniu 190a
Kłoczowski Jerzy 822

Kola Andrzej 746
Kolankowski Ludwik *856—7*
Kolasa Krystyna 989
Komasa Stefan *149*
Konczalska Maria 607
Kondrat Ewa 186
Koneczny Henryk 908
König Ernst *429—30*
Konopka R. zob. Nowina-Konopka R.
Kończewski Kazimierz 572
Kopernik Mikołaj *490, 493, 593, 726—7, 858—9*
Kořán Ivo 687
Koranyi Karol *860*
Kornatowski Wiktor *861—3*
Kornecki Marian 581, 617
Korolko Marian 335
Korona Joanna 524
Korona-Szymańska Małgorzata 967
Koronowski Wojciech 448
Korsakow Grażyna 550
Kosakowski Czesław 961
Kosiedowski Wojciech 441
Kosioł Maksymilian 352
Kostrzak Jan 380
Kostrzewska Anna 22
Kostyrko Hanna red. 757
Kośnik Edmund 243—4
Kotański Antoni 229
Kotlarczyk Zygmunt *864*
Kotłowski Jan 70, 468, 603, 837
Kowalczyk Anna 306
Kowalczyk Ireneusz oprac. 613
Kowalska Anetta 268
Kowalska Krystyna 944
Kowalski Kazimierz J., bp *392*
Kowalski Robert 276
Kowzan Barbara 283
Kozanecki Wojciech 682
Kozłowska A. zob. Saar-Kozłowska A.
Kozłowska K. zob. Starczak-Kozłowska K.
Kozub Waldemar 587
Kożuchowski Leszek 441
Kradzież portretu Stanisława Augusta 480
Krajewski Jan *865*
Krakowiecka-Górecka Danuta 677
Kraszewski Józef Ignacy 588
Krause Heinz 169, 384
Krauze Jerzy 257
Krives Gottfried *866*
Królewiec, Gdańsk, Elbląg i Toruń: wspomnienia z podróży 147
Królowie polscy w Toruniu 113
Kruczkiewicz Mirosława 23, 114, 158, 336, 417, 533, wyw. 401
Krüger Maria 757
Kruszelnicka Janina 481, 703
Kruszelnicki Zygmunt 589—92, 614, 648, 925, 953
Krygier Bernard 449, 844
Kryszak Janusz 565, 787, 903
Krzewińska Anna 889—90
Krzysztoszek Wiesław 764, 767
Krzywka Andrzej 441
Krzyżanowska Aleksandra 488
Księga pamiątkowa urocz. obchodu 60-lecia Książnicy Miejs. 474
KTT zob. Toeplitz K.T.
Kubicka Małgorzata *968*
Kubicz Zbigniew 251
Kubów Stefan 475
Kucharski Eugeniusz *867*
Kuchtówna Lidia 839, 887
Kuczborska Aleksandra wstęp 593
Kuczewska Iwona 418
Kuczyński Edward *868*
Kuczyński Stefan Krzysztof rec. 85
Kuhn Irma 538
Kuk Leszek 504
Kulawy I. zob. Racinowska-Kulawy I.
Kuligowska Teresa 324
Kulikowska Anna 871
Kulpiński Henryk 715, 882
Kulwicki Alfred 198
Kunicka-Michalska Barbara 963

Kunowski Tadeusz 280
Kurek Leopold 525
Kurek Marzena 24
Kutzner Marian 688
Kwaśniewska H. 284, 683
Kwaśniewska Krystyna 188
Kwiatkowski Mirosław 274
Kwieciński Zbigniew 509

L.T. 551
Labuda Adam S. 704
Lambeck Ernst *869*
Laszczka Konstanty *730*
Laurer Johann Ch. 593
Legien Carl *870*
Leon Stanisław Szuman 957
Leończak Renata 964
Leszczycki Stanisław 814
Leszczyńska Sabina 397, 573
Leśnik Eugeniusz 170
Letzte Todes-Gedenckes... 129
Lewandowicz Adam 301
Lewandowska Anna 474
Lewandowski Antoni 213
Lewandowski Władysław red. 902
Lewicki Andrzej *871*
Liczkowski Jerzy *872*
Liegmann Alojzy 159, 728
Ligocki Edward 758
Limont Jan *873*
Linde Bogumił *507*, *874*
Lipska Halina 160
Lis Krzysztof 482
London H.E. *127*
Loth Roman 465
Lubański Winicjusz 337, 403
Lubiński Kazimierz 865
Lymant Brigitte 716

Ładziński 374
Łaszewska Bożena 188
Łąc Małgorzata 419
Łbik Lech 95
Łochowska Hanna 759
Łodzińska Alicja 954
Łoś Władysław 717
Łuczak Przemysław 285, 356—9
Łuka Anna 450
Łukaszewicz Witold *875*
Łukowicz Marceli *876*—7
Łuksza Mirosława 277
Łuszczewska Jadwiga 148
Łysiak Marian 81, 152, 362—3, 906—7

M. Ars. zob. Wieliczko-Wielecki M.
M.S. zob. Sydow Marian
Maandelyksche Berichten... 130
Maciejewski Jerzy 946
Maćkiewicz C. zob. Wiśniewska-Maćkiewicz C.
Maćkowiak Andrzej 338
Magdański Marian Ignacy *878*
Majewski Władysław 176
Majorkowska Zofia 25
Maklakiewicz Maria 320
Makowiecki Adam 435
Makowiecki Tadeusz *879*
Makowski Bolesław *880*
Makowski Ludwik *881*
Malinowska Bożena 26
Malinowski Jan A. rec. 437
Maliszewski Kazimierz 474, 938—9
Małłek Janusz 426, 923, 930
Mameła Zdzisław 364
Mamińska Mirosława 561
Manias-Godlewska Izabela 230
Mann C.A. 76
Mansfeld Bogusław 82, 615, 770—1, 795, 815, 818, 868, 895
Mańkowska Wiesława 275
Marciniak Kazimierz 53
Marciniak Marian 87
Marcinkowska Maria Róża 856
Marcinkowski W. *736*
Marczewski Wawrzyniec 131
Marecki Andrzej 844
Marek Andrzej 965
Markert Hanna 678

Marszałek Tadeusz red. 451
Marzec 1968 w Toruniu 440a
Maska Toruńska 544
Matejko Jan *882—3*
Materiały i techniki malarskie średniow. malowideł ściennych w kośc. św. Jakuba 689
Materiały z dziejów logiki... 425
Matuszak Krzysztof 305
Matuszyński Jan *790—1*
Matwijowski Krystyn rec. 939
Mazur Iwona 483
Mazurek Marian 115
Mazurkiewicz Janina 484, 932
Medyczne Studium Zawod. 404
Meischner C. 649
Meissner Katarzyna 188, *549*
Melkowska K. zob. Zielińska-Melkowska K.
Michalska Alina 188
Michalska B. zob. Kunicka-Michalska B.
Michalska Małgorzata 27
Michalska Mariola 252
Michalski Leszek 223
Michałek Stefan *884*
Michałowska Danuta 650
Miejsce Uniwersytetu M. Kopernika w nauce pol. ... 441
Mielniczek Edward 207
Mienicki Marian *885*
Międzyzakładowy Komitet Założ. i Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność"
Miklikowska Alina 526
Mikłaszewicz Dorota 88
Mikołaj Kopernik w grafice 593
Miles Ferrarius II 353
Miller-Cybulska Eugenia 539
Miscellanea źródłowe do historii kult. i sztuki Torunia 106
Mizerski Edmund 441
Mocarski Zygmunt 208, *474*, *886*
Moniuszko Stanisław *732*, *734*
Moore A. *127*
Moraczewska H. zob. Duczkowska-Moraczewska H.
Morawski Jerzy 83
Morkowski Tadeusz 224
Moryciński Hugon *887*
Mroczko Teresa 705
Mroczyński Wojciech 87
Mross Henryk 935
Mrozek Zdzisław 786
Mróz Małgorzata 188
Münnich Adam 476, 552, 924
Murawska J. zob. Dankowska-Murawska J.
Murawski Roman 339
Musiałowski Adam 89—90, 485—6
Muzeum Okręg. [Toruń] 487—8
My burmistrzowie y rada m. Thorunia... 180
Myślińska Janina 489, 848

N. 706
Nadolski Bronisław 405, 429—31, 442, 498, 566, *888—91*
Naliwajek K. zob. Szczepkowska-Naliwajek K.
Namysłowska Katarzyna 930
Namysłowski Jerzy 60
Namysłowski Marek 28
Namysłowski Władysław *892*
Napierała Franciszek 321
Narębski Stefan *893*
Narski Zygmunt 510
Narutowicz Gabriel *154*
Nawrocki Zbigniew 29, 61—63, 96, 622, 651—62
Neisser *591*
Neue, Die, evang. Garnisonkirche in Thorn 722
Neue, Das, Landespolizeigefängnis in Thorn 663
Neumann Jerzy 375, 623, rec. 616
Nędzewicz Maria 466
Nicpan Łukasz 760
Niedzielska Magdalena 432, 543

Niedzielski Czesław 214, 441, red. i przedm. 398
Niekraszowa S. zob. Jagodzińska-Niekraszowa S.
Niesiołowski Tymon *894—5*
Niewiarowski Władysław 30
Niezależne Zrzesz. Studentów UMK 442
Nikonowicz Adrian 949
Nikonowiczowa Olga 376—7, 949
Nizielska Danuta 209
Noga, En, Förteckning... 103
Norkowski Mariusz 723
Noryśkiewicz Bożena 30
Nowak Zbigniew 891
Nowak Zenon Hubert 71, 113, 187, 365, 822a, 926, 974, wyd. i przedm. 180
Nowakowski Andrzej 278
Nowina-Konopka Roman 975
Nowości. Dziennik tor. 6

O życiu kulturalnym w Toruniu 1945—1985 398
Obrębska Violetta 231
Ociesa Wojciech 534
Odachowska Alicja 31
Ogłazówna Elżbieta 594
Olechowska Małgorzata 232
Oleradzka Jadwiga 553, 972, wyw. 550
Oloff Ephraim, sen. *896*
Oloff Ephraim, jun. *897*
Oloff Martin *898—9*
Olszewski Antoni red. 452
Opozycja demokr. w regionie tor. 170b
„Orbis" invites you to Toruń 72
Ordentlicher Bericht d. poln. Niederlage... 104
Orkiszewski Edmund 992
Osińska Urszula 244
Ostrowska Elżbieta red. 72, 80
Ostrowska Monika 990
Ostrowski Gerard red. 10
Ożga Wojciech 32

P.Ł. zob. Łuczak P.
Pająk Tadeusz 370
Paluszyński Bernard 171
Pastwa Roman 242
Paszenda Jerzy 984
Paszkiewicz Urszula 886
Pauli Lesław 831
Pawłowska J. zob. Puciata-Pawłowska J.
Pawłowska Maria 487
Pawłowski Bronisław *900—02*
Pawłowski Wojciech-Adam 307
Petkowski Leszek 354
Petrykowski Piotr oprac. 216
Petrykowski Tadeusz 761, *903—4*
Physics at the Nicholas Copernicus Univ. 451
Piątkowska Małgorzata 188
Pieciukiewicz Marian *905*
Pierwszy pomnik Sienkiewicza 730
[Pierwszy — Trzeci] 1—3 Maja 1982 r. 171a
Pietrasiewicz Janina Zofia *906—7*
Pietrucień Czesław 33
Pietruszewska Lucyna 34
Pięćdziesiąt lat Aeroklubu Pom. 613
Pilecka Elżbieta 707
Piotrowska Joanna 360
Pischinger Ernest *908*
Piskorska Helena S. *909*
Piwoński Wacław 312
Plaskacz A. zob. Karpińska-Plaskacz A.
Plener Małgorzata 35
Pluta Jerzy Zdzisław 455
Płuczka Bartel *426*
Pobidyńska Halina 72
Podemski Piotr 399
Podgóreczny Józef 540
Podlaszewska Krystyna 778, 899
Poklewski Józef 511, 789, 838, 849, 931, red. 617, 769
Pokora Jakub 595

Polakiewicz Mirosława 747
Polakowski Ryszard 262
Polkiewicz Sławomira 188
Polskie badania polarne 452
Pomerenke Lucyna 73
Pomnik ku czci poległych oficerów wojsk balonowych 730
Pomnik 63 Pułku Piechoty w Tor. 732
Popiełuszko Jerzy *225*
Popławska Lucyna 468
Popławski Wojciech 441
Porbadnik Stefania 596
Poszowski Antoni 979—81
Potęga Ryszard 296
Potęga Władysław 298
Powalisz Maria 679
Praetorius Carl Gotthelf *910—11*
Praetorius Efraim *912*
Praetorius Nathaniel *913—14*
Prasa niezależna w regionie tor. 534a
Preisner Walerian *915*
Preyss Andrzej 952
Problemy społ.-gospod. woj. tor. 64
Proces o zabójstwo ks. J. Popiełuszki 225
Program wyborczy RW PRON w Toruniu... 172
Prüffer Jan *916—18*
Prüfferowa M. zob. Znamierowska-Prüfferowa M.
Pruss Piotr 269
Przewoźna-Armonowa Krystyna 441
Przewoźny Janusz 851
Przybylski Witold 262
Przybył Eugeniusz *919*
Przybyłowa Janina M. *920—1*
Przybyszewski Kazimierz 153, 853, 884
Przybyszewski Stanisław *476, 922—3*
Przystański Jerzy 36
Przyszłość zabytków Torunia 624
Przywilej chełmiński 181
Przywoźna Jolanta 188
Ptaszyk Marian 874
Puchowski Kazimierz rec. 773, 939
Puciata-Pawłowska Jadwiga 718, *925*
Pudlak Ewa 308
Pyrnesius Melchior *365, 926*
Racinowska-Kulawy Iwona 748
Rada Narodowa 7
Radziejewska Urszula 574, 732
Radzimińska Gabriela 188
Rakoczy Agnieszka 749
Rakowicz Franciszek *927—8*
Range Hans-Peter 161
Raszeja Leon *929*
Raszyński Karol 625
Rayzacher Zbigniew 33, 37—39
Reddigk Marek 453
Rediger Bolesław 883
Reflexion über d. Thornische Tragödie 133
Reform d. Thorner Schulwesens 406
Regius Jan *930*
Rejewski Marian 782
Relatio de augustos exsequiis Annae 105
Relation von d. grossen Exekution 134
Remarks on the speech of the R[d] Father the advocate... 135
Remer Jerzy Ludwik A. *931—2*
Reszkiewicz Maria 597
Reyher Jerzy Adam *934*
Rezmer Waldemar rec. 378
Ringwelski Franciszek *935*
Robótka Halina 454, 468
Rochowiak Jerzy 400, 567, 608, 768, 904
Rocznik Statyst. M. Torunia 8
Rocznik Toruński 9
Roesner Johann G. *129—30, 762, 936*
Rogalska Anna 40
Rohardt Gabriele 177
Rojewska Anna 319
Rok pracy Rozgłośni Pomorskiej 611
Rosa Danuta 240

Rosset Iwona de 832
Różański Marek 455
Rubinkowski Jakub Kazimierz *474, 937—9*
Rubnikowicz Marek 90a
Rüdiger Georg Friedrich W. *71*
Rudziński Cezary 490
Rudziński Jan 286
Rutkowska Mirosława 188
Ruttich Michał Bogusław *940*
Rybarczyk Marzenna 188
Rybicka Mariola 253
Rybiński Jan *941*
Rygielska Urszula 254
Rymaszewski Bohdan 108
Ryszewski Bohdan 441, red. 468
Rzymyszkiewicz Joanna 420

S.F. zob. Frankowski S.
Saar-Kozłowska Alicja 719
Sadowska Aleksandra 233
Salmonowicz Stanisław 116—18, 143, 385—8, 407, 474, 568, 745
Samek Jan 617
Sartori Franco 443
Satański Jarosław 366
Sawczuk Jerzy 162
Sądowski Bolesław 65
Schaddach Leokadia *775*
Scharffen I. A. *593*
Schmidt R. 664
Schmidt Wolfgang 733
Schmidtchen Volker 74
Schober Huldreich *942*
Schönemann Daniel 762
Schröder A. 194
Schröter H. 389
Schultz Georg Peter *943*
Schultze H.A. 194
Sedlag Anastazy, bp *145*
Seger Jerzy *944*
Serafin Stanisław 968
Serczyk Jerzy 118, 505, 830, 901, 911—12, tłum. i koment. 111
Serczykowa Barbara *945*
Serkies Michał 173
Sesja nauk. pośw. Bronisławowi Pawłowskiemu 902
Seufzen u. Discuriren von tragoedischen Affairen zu Thorn 136
Sienkiewicz Henryk *730*
Sieńkowski Eugeniusz 959
Sierdzińska Hanna 234
Sigma 554
Siniarska-Czaplicka Jadwiga 527
Sitarz Barbara 188
Siujwa Iwona 270
Skibińska Dorota 235
Skibińska-Wieczorek Barbara 408
Sklarczyk Barbara 421
Skripkariuk Elżbieta 598
Skrudlik Mieczysław 680
Skrzypkowski Mirosław 794
Skrzypkowski Zenon 260
Skuczyńska Małgorzata 340, 528
Skuczyński Janusz 555
Sławiński Kazimierz 378
Słocińska Teresa 41, 287—8
Słomińska Janina wyw. 496
Słownik biograf. działaczy ruchu robotn. wojew. tor. 772
Słuszkiewicz Eugeniusz *946—8*
Smółka Czesława 271
Sobecki Stefan *949*
Solarska Jadwiga 529
Sommervogel Carlos 4
Sośnicki Kazimierz *950*
Sprawozdania Tow. Nauk. w Tor. 500
Srebrny Stefan *951*
Stachowiak Anna 42
Stanek Genowefa 556
Stanisław August Poniatowski, król pol. *480*
Stanisław Welanyk 976
Starczak Krystyna 557
Starczak-Kozłowska Krystyna 191
Stark Werner 467
Stasiak Ludwik 708

Staszewska I. zob. Bołtuć-Staszewska I.
Staszewski Jacek red. 745
Stec Wiesław 389a
Steinborn Otton *952*
Steinke William August 690
Stelmachowska Bożena *953*
Stępień Janusz 456
Stępiński Włodzimierz *993*
Stępkowski Lech 110
Strajk w TZUO „Towimor" w sierpniu 1980 r. 308a
Stremlau Renata 973
Stroband Henryk *346*
Strzyżewski Mirosław 558, 788, 985
Studia o działalności i zbiorach Bibl. Uniw. 468
Stutthof: hitler. obóz koncentr. 163
Stołowska Katarzyna 947
Stylo-Ginter Anna ilustr. 759
Sucharska Hanna 261
Sudziński Ryszard 506, 616
Swinarski Antoni 801, *954—5*
Swinarska Jolanta 188
Sydow Marian 210, *956*
Synak Eugeniusz 575, 734, 793
Sysoł Jan 693
Szaremeta Krystyna 43
Szczepańska Danuta 272
Szczepkowska-Naliwajek Kinga 617
Szczerbiński Sławomir 66, 665—8
Szczuczko Witold 94
Szelińska Wacława 469
Szender Alina 236
Szerszeń Maria 188
Szkuta Artur 273
Szlezer Bernadeta 300
Szmak Andrzej 83, 309, 341
Szołdrski Władysław Wojciech 499
Szpakiewicz Mieczysław *554*
Sztuka Torunia i ziemi chełm. 617
Szudy Józef 451, 845
Szulaj Zygfryd 459
Szuman Leon Stanisław *957—9*
Szuman Wanda *960—1*
Szumski Maciej 258
Szupryczyński Jan 178, 361, 512
Szymańska Jadwiga 401
Szymański Ryszard 669
Szyszkowska Maria 863
Śliwińska Anna 237
Śmietańska Justyna 279
Śmigrowska Grażyna 44
Świątkowski Leon 576
Świerczyński Stanisław 67, 327
Święto pułkowe i odsłonięcie pomnika... 8 Pułku Saperów 735

Tablica pamiątkowa marsz. F. Focha 736
Tabliczki woskowe m. Torunia 97
Taborek Barbara 310
Taczak Bogdan 280
Tajchman Jan 670—1
Tandecki Janusz 98, 328—9, 389a, 750, rec. 97
Teatr im. W. Horzycy 559
Teatr Lalki i Aktora „Baj Pomorski" 562
Techniczne urządzenia rozgłośni w Toruniu 612
Tejwan Magdalena 45
Teliżyn Zenon 302
Terlecki Tymon 840
(TES) 241
Thorn [plan miasta] 75, 78
Thorn. Gesamtansicht 76
Thorn: Gesänge zur Feier... 194
Thorn. [Jahresschreiben d. Loge...] 195
Thorn rekognosziert 1864 77
Tidicaeus Franciszek *365*
Tłoczek Ignacy F. *966—8*
Toeplitz Krzysztof T. 289
Tomala Jerzy 872
Tomaszewska Małgorzata 46
Tomaszewski Czesław red. 477
Tomaszewski Wiesław 13
Tomczak Andrzej 71, 79, 857, 885, wyd. i wstęp 180

Tomczak Anna 47
Tomczak Edward 379, 460, 478
Tomczyk Henryk 48
Tomporowska Danuta 49
Tondel Janusz 468, 470—4
Toruń dawny i dzisiejszy 84
Toruń — Göttingen 179
Toruń: plan miasta 80
Toruńscy twórcy nauki i kultury 773
Toruński Informator Kulturalny 10
Toruńskie „struktury poziome" w PZPR 172a
Toruńskie Tow. Kultury — nowe zadania 215
Toruńskie Tow. Kultury. Sprawozdanie z działalności 216—7
Torwirt Leonard *969*
Towarzystwo Bibliofilów im. Lelewela: działalność wydawnicza 211
Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Sprawozdania 500
Tränende, Die, Thornische Rahel 763
Traczykowski Janusz 220, 290, 626
Trawicka Gizela 720
Trojanowska Elżbieta 599
Tryjarski Edward 948
Trzydziestolecie Medycznego Studium Zawod. 404
Trzydziestolecie Zakładu CPWI [Centr. Piwnice Win Import.] 245
Tubaja Roman 905
Tujakowski Alojzy 513, oprac. 395
Tumult toruński 603
Turm, Der, d. altstädt. Evang. Kirche 684
Turm für d. altstädt. evang. Kirche 685
Turska Halina 491, *970—1*
Tusiacki Tadeusz *972*
Tylicki Jacek 780

Ulatowski Kazimierz *731, 736, 973*
Umständliche Nachricht, was sich wegen des zu Thoren... erregten Tumults 137
Umständliche Relation... von d. zu Thorn vorgegangenen Tumult 138
Ungler Florian *468*
Uniwersytet M. Kopernika. Informator o kierunkach badań 433
Uniwersytet M. Kopernika. Pracownicy nauki i dydaktyki 434
Urbański Andrzej 68
Uszyński Kazimierz 968

Verhaal van't treurspel... tot Thorn 139
Veritable relation de ce qui passa à Thorn 140
Verteidigung von Thorn... 1813 144
Vspominajut veterany... 71-j Torunskoj strelkovoj divizii 164

Wächtler Caspar *471*
Wahrhafftige hist. Nachricht von d. ... Tumult 141
Wahrhaftiger Bericht von d. Zusammenkunft... zu Thoren 1644 390
Wajda Kazimierz 173, 870
Walawski Andrzej 311
Walczak Aleksandra 391, 409
Walczak Kazimierz 347, 349—50
Walczak Krzysztof 291
Walczak-Więcławska Aleksandra 344
Walentek Katarzyna 189
Waloch Jerzy 238
Waloch Małgorzata 577
Waluszewska Janina *974*
Wałęga Stanisław 149, 183, 226
Wandowski Henryk 221
Wandrychowski Cezary 492
Wandzel Ryszard 422
Wapiński Roman 775
Warszewski Stefan 799
Warszycki Andrzej 709
Wasylewski Stanisław 569
Waszkiewicz Zofia 154
Ważbiński Zygmunt 330

Weber Halina 303
Weintraub Jakub *975*
Weiss Janusz 627
Welanyk Stanisław *976*
Wenderlich Anna 259
Wenderlich Jerzy 578, 816, 864
Wentowska Maria 740
Westphal Leo 410
Wetesko Lech 691
Wieczorek B. zob. Skibińska-Wieczorek B.
Wieczorek Jan Michał *977—82*
Wielicki M. zob. Wieliczko-Wielicki M.
Wieliczko-Wielicki Michał 479, *983*
Wielińska Ewa 292
Wiersze o Toruniu 764
Wieruszewski Kazimierz 142
Więckowiak Jerzy 692
Więcławska A. zob. Walczak-Więcławska A.
Wilant Jakub 984
Wilkoń-Michalska Jadwiga 50
Wilkowski Piotr 392
Wincławski Włodzimierz 228
Wiśniewska-Maćkiewicz Cecylia 468
Witkiewicz Stanisław Ignacy *558, 985*
Witkowska Krystyna 51
Witkowski Leon 165, 579, 846, 982
Witkowski Stanisław 355
Witkowski Zbigniew 860
Władysław IV, król pol. 393
Władysław Dziewulski *804*
Włodarski Bronisław *986—7*
Wohnhaus in Thorn 672—3
Wohnhausfassade fü Thorn 674
Wohnhäuser in Thorn 675
Wojciechowska Elżbieta 423
Wojciechowska Janina 963
Wojciechowski Mieczysław 444, 929, red. 772
Wojdyło Sławomir 676
Wojewódzki Władysław 737
Województwo toruńskie... 52
Województwo toruńskie — kultura i sztuka 402
Wojtowicz Jerzy 745
Wolicki Mirosław 710
Wolski M. zob. Sariusz-Wolski M.
Wołojewicz Mirosław 91
Wołoszyn Stefan 950
Worffschauffel Stanisław *530*
Woroniecki Michał 806—7
Woszczyk Andrzej 804—5
Woźniak Michał 436, 600—02, 617
Woźnicka Jadwiga 119
Woźniczko-Paruzel Bronisława 468
Wójcik Gabriel 53, red. 452
Wronkowski Czesław 955
Wróblewska Agnieszka 255
Wróblewski Witold 776—7
Wróblowa Helena 173
Wybitni ludzie dawnego Torunia 774
Wychnik Andrzej 322
Wyrobisz Andrzej rec. 84
Wyrowiński Jan 293, 738
Wysiatycki Kazimierz 348
Wysocki Wiesław Jan 809

Z. J. zob. Jędrzyński Z.
Z dziejów ruchu młodzieżowego na Pomorzu 173
Z *Dziejów Torunia* 11
Z toruńskich dziejów Armii Kraj. 165a
Zabłocka Wanda *990*
Zabłocki Jan 514, *988—90*
Zacharewicz Witold *991*
Zacniewska Zofia 411
Zagrodzki Tadeusz 69
Zaidlewicz Marek 991
Zakrzewska Anna 478, 983, koment. 477
Zakrzewski Tadeusz 99, 150, 174, 212, 222, 367, 412, 474, 501, 530—1, 618, 739, 745, 764, 790, 928, rec. 764, red. 9
Zalewska Krystyna red. 72

Zasieczny Bogusław 298
Zasłużeni Pomorzanie w latach II wojny świat. 775
Zawacka Elżbieta 160, 168, 775, *992—3*
Zawodziński Karol Wiktor *994* (zdr) 342
Zdrenka Jadwiga 371, 628
Zdrenka Joachim 502
Zdrójkowski Zbigniew 184, 831
Zerą Tadeusz 455
Zgorzelska Halina 956
Zielińska Mariola 424
Zielińska-Melkowska Krystyna 185, 515, 987
Zieliński Andrzej 343, 629
Zieliński Józef 711
Ziółkiewicz Antoni 166
Ziółkowski Leszek W. 167
Znamierowska-Prüfferowa Maria 494, *995*
Zuba Elżbieta 54
Zwinogrodzki Zbigniew 798
Zygmunt August II, król pol. *469*

Żurawska Jolanta 55
Żurowski Wiesław 741
Żydowicz Marek red. 603

Kalendarz imprez kulturalnych i oświatowych 1988 roku

Piotr Podemski

WYKAZ SKRÓTÓW NAZW INSTYTUCJI ORGANIZUJĄCYCH IMPREZY

AA	Akademickie Biuro Kultury i Sztuki „Alma-Art"
Baj	Państwowy Teatr Lalki i Aktora „Baj Pomorski"
BJ	Bazylika św. Jana
BU	Biblioteka Główna UMK
BWA	Biuro Wystaw Artystycznych
DDKR	Dzielnicowy Dom Kultury na Rudaku
DKA	Zakładowy Dom Kultury PZAE „Apator"
DKC	Miejski Dom Kultury „Centrum"
DKP	Zakładowy Dom Kultury „Prząśniczka"
EK	„Elana-Klub"
FP	Filharmonia Pomorska im. I. Paderewskiego w Bydgoszczy
GKa	Galeria „U Kalimacha"
GOPTD	Galeria i Ośrodek Plastycznej Twórczości Dziecka
GSW	Galeria Sztuki Współczesnej przy PSP
KB	Klub „Na Bielanach"
KD	Kościół jezuitów św. Ducha
KiB	Kino „Bałtyk"
KK	Klub Abstynenta „Krokus"
KM	Książnica Miejska im. M. Kopernika
KMi	Klub „Milenium"
KMPiK	Klub Międzynarodowej Prasy i Książki
KN	Klub „Od Nowa"
KO	Komitet Organizacyjny IV Zjazdu Absolwentów Liceum M. Kopernika
KOPD	Komitet Ochrony Praw Dziecka
KP	Klub „Pegaz"
KR	Klub „Rubin"
KSa	Klub „Sauna"

KSo	Klub „Sobótka"
KZ	Klub „Zodiak"
MDK	Młodzieżowy Dom Kultury
ME	Muzeum Etnograficzne
MGF	Mała Galeria Fotografiki przy ZPAF
MKiSz	Ministerstwo Kultury i Sztuki
MO	Muzeum Okręgowe
N	Redakcja „Nowości"
OKFE	Ośrodek Kultury Filmowej „Elipsa" w Toruniu
PAX	Stowarzyszenie „Pax"
PIA	Przedsiębiorstwo Imprez Artystycznych
POK	Państwowa Orkiestra Kameralna w Toruniu
PRON	Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego
PSM	Państwowa Szkoła Muzyczna im. K. Szymanowskiego
PTAiN	Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne
PTB	Polskie Towarzystwo Botaniczne
PTFiz	Polskie Towarzystwo Fizyczne
PTG	Polskie Towarzystwo Geograficzne
PTH	Polskie Towarzystwo Historyczne
PTMA	Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii
PTMat	Polskie Towarzystwo Matematyczne
PTTK	Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
PZChiO	Polski Związek Chórów i Orkiestr
PZD	Polski Związek Działkowców
PZE	Polski Związek Esperantystów
PZF	Polski Związek Filatelistów
RSW	Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch"
SBKK	Stowarzyszenie Buddyjskie „Karma Kagyu" w Polsce
SHS	Stowarzyszenie Historyków Sztuki
SITO	Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Ogrodnictwa
SMK	Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kopernik"
SMS	Spółdzielnia Mieszkaniowa „Na Skarpie"
SW	Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik"
TBL	Towarzystwo Bibliofilów im. J. Lelewela
TKKF	Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej
TKKŚ	Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej
TKT	Towarzystwo Kultury Teatralnej
TL	Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza
TMJP	Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego
TMWiZW	Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej
TNT	Towarzystwo Naukowe w Toruniu
ToMiTo	Towarzystwo Miłośników Torunia
TOZ	Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami
TPAŁ	Towarzystwo Polska — Ameryka Łacińska
TPH	Towarzystwo Polska — Hiszpania

TPME Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Etnograficznego
TPPI Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Indyjskiej
TPPN Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Nepalskiej
TPPR Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej
TPPW Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Włoskiej
TPSiŻ Towarzystwo Przyjaciół Serca i Życia
TRR Towarzystwo Rozwoju Rodziny
TTK Toruńskie Towarzystwo Kultury
UMK Uniwersytet Mikołaja Kopernika
WDK Wojewódzki Dom Kultury
WKiSZ UM Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego
WKiSz UW Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego
WSSE Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna
ZHPAN Zakład Historii Pomorza PAN
ZKP Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie
ZNP Związek Nauczycielstwa Polskiego
ZPAMiG Związek Polskich Artystów Malarzy i Grafików
ZPR Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rozrywkowe
ZSMP Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej
ZSP Zrzeszenie Studentów Polskich

Styczeń

5. Koncert grupy „Nocna Zmiana Bluesa" — KB
Otwarcie wystaw: malarstwa i rysunku Waldemara Woźniaka oraz serigrafii Agaty Siecińskiej z Warszawy — BWA
9. Występ zespołu rockowego „Papa Dance" — PIA
11. Spektakl kabaretu „Fo Pa" *Tak nagle, kto by się tego spodziewał* — DKC
Wieczór poetycki Macieja Rucińskiego i Przemysława Rolirada — ZSP
12. Impreza pt. *Skandynawskie gwiazdki na lodzie* — PIA
Otwarcie wystawy malarstwa Leszka Kucza — GSW
Prelekcja dra Andrzeja Mazurka *Wielki mur chiński* — KSa
13. Koncert Capelli Bydgostiensis; utwory G. F. Haendla, J. Haydna i G. G. Gorczyckiego — FP
Spotkanie ze Sławomirem Wierzcholskim pn. *Miejsce i rola harmonijki ustnej w bluesie* — EK
Wieczór poświęcony Anglii, il. przeźr. — prowadzenie Piotr Podemski — KP
14. Wieczór kolęd i pastorałek w wyk. chóru „Lutnia" — DKC
15. Koncert Państwowej Orkiestry Kameralnej pod dyr. Stanisława

Welanyka. W programie: *Symfonia g-moll*, serenada *Eine kleine Nachtmusik* W. A. Mozarta, symfonia J. Haydna — POK
Program pn. *Nieregularna Gazeta Literacka na Żywo* poprowadzona przez Jerzego Ordana z udziałem młodych poetów toruńskich — DKC, TL
Otwarcie wystawy malarstwa Mariana Dziubika — KMi

16. Spektakl *Hesperoruis 51247836* wg. A. Leczyckiego zaprezentowany przez grupę teatralną „Prywatna Kolekcja" (Szkolna Scena Amatora) — TKT
Impreza pt. *Studenci dzieciom*: spektakl *Gęsie pióro* w reż. Józefa Petrykowskiego w wyk. aktorów teatru „Maja" — UMK

17. Spotkanie z Folklorem: występ zespołu śpiewaczego z Niedrzwicy Kościelnej (woj. lubelskie) — ME
Koncert chórów PZChiO — MO

18. Odczyt prof. Kazimierza Wajdy *Powrót Pomorza do Polski* — ZKP, TNT

19. Sesja naukowa poświęcona setnej rocznicy urodzin filozofa Henryka Elzenberga — UMK
Otwarcie wystawy absolwentów Wydziału Sztuk Pięknych UMK (malarstwo, grafika, rzeźba) — KMPiK, UMK
Pokaz filmów przyrodniczych Włodzimierza Puchalskiego — UMK
Prelekcja dra Andrzeja Mazurka *Świątynia Niebios w Pekinie* — KSa
Odczyt Piotra Podemskiego *Umysł i ciało w ujęciu jogi* — KP

20. Prelekcja Alicji Czupryńskiej *Stanisławski, Osterwa — koncepcje aktora* — TKT
Wieczór wspomnień z podróży do Chin i Nepalu, 1. przezr. — prowadzenie Grażyna Podwojska — TPAŁ

21. Odczyt dr Anieli Dylus z Warszawy *Wolność, prawda i rzetelność w nauce* — KD
Prelekcja dr A. Morawińskiej z Warszawy o twórczości S. Wyspiańskiego — MO

22. Otwarcie wystawy prac plastycznych Edwina Raszata — ME
Koncert uczniów szkoły muzycznej — PSM, MO
Spektakl *Bajeczny karnawał* w wyk. Sceny Młodych Studia „P" — MDK

26. Spektakl II cz. *Dziadów* A. Mickiewicza w reż. K. Matuszkiewisz w wyk. uczniów Zespołu Szkół Rolniczych w Gronowie (Szkolna Scena Amatora) — TKT
Spotkanie poświęcone podziemnej organizacji „Gryf Pomorski" z udziałem prof. Stanisława Salmonowicza i dra Konrada Ciechanowskiego — ZKP

27. Koncert Capelli Bydgostiensis pod dyr. Włodzimierza Szymańskiego. W programie: *V koncert brandenburski, Koncert obojowy F-dur*

J. S. Bacha, *Magnificat* J. Różyckiego, *Preludium symfoniczne C-dur na smyczki* F. Mendelssohna — FP
Koncert piosenki poetyckiej w wyk. Elżbiety Adamiak, Andrzeja Poniedzielskiego i Waldemara Juszczyszyna — KB

28. Wykład otwarty fizyka prof. Grzegorza Białkowskiego z Uniwersytetu Warszawskiego *Uniwersytet na przełomie stulecia* — PTFiz
Odczyt dra Andrzeja Radzimińskiego *Listy wielkich mistrzów do rad miejskich. Przyczynek do dziejów poczty krzyżackiej* — MO

29. Koncert Państwowej Orkiestry Kameralnej pod dyr. Stanisława Welanyka, solistka Ewa Sulimowicz (fagot). W programie: *Symfonia kameralna* D. Szostakowicza, *Concertino in sol* G. B. Pergolesiego, *Koncert a-moll na fagot* A. Vivaldiego, *Pytanie bez odpowiedzi* Ch. Ivesa — POK
Prelekcja dr Zofii Krawczyk z Warszawy *Koncepcja wychowania Rabindranatha Tagore* połączona z recytacją poezji przez aktorkę Zofię Melchównę i jej uczennice — TPPI
Otwarcie wystaw:
III Ogólnopolskiej Wystawy Medalierstwa pt. *Tendencje i twórcy* — BWA, MKiSz
akwarel Krystyny Kubiak — GKa
pokonkursowej — V Międzynarodowego Biennale Grafiki Dziecięcej — GOPTD

Luty

3. Otwarcie wystawy plakatu i ekslibrisu Lecha Tadeusza Karczewskiego — GSW

5. Koncert Państwowej Orkiestry Kameralnej. W programie: *Trios* A. Devienne, *Mała suita,* G. F. Haendla, *Kwartet smyczkowy B-dur* J. Haydna *Kwartet smyczkowy Es-dur* W. A. Mozarta, *Serenada* F. Schuberta — POK
Występ zespołu jazzowego „Backward Glance" z Bogdanem Hołownią — KMPiK

9. Prelekcja dra Andrzeja Mazurka *Grobowce dynastii Ming* — KSa

10. Prelekcja dra Jerzego Maciejewskiego na temat twórczości W. Gombrowicza — KM
Spotkanie pn. *Bluesowi pogromcy gitary* poprowadzone przez Sławomira Wierzcholskiego — EK

11. Spotkanie z red. Zenonem Ziółkowskim pn. *Świeccy w kościele i świecie* — PAX

12. Spotkanie ze Zbigniewem Jankowskim z toruńskiej Desy — KMPiK

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Naukowego w Toruniu 15.2.1988. Przewodniczy prezes prof. dr Marian Biskup. Wykład naukowy pt. „Ludzie i dzieło Sejmu Czteroletniego" wygłasza prof. dr St. Salmonowicz

15. Wykład publiczny prof. Stanisława Salmonowicza *Ludzie i dzieło Sejmu Czteroletniego* — TNT
16. Spotkanie pn. *Wegetarianizm — ochrona zwierząt i zdrowie* poprowadzone przez Ryszarda Matuszewskiego — TOZ
17. Wieczór arii operowych w wykonaniu J. Kaufman (sopran), J. Kowalskiego (tenor) oraz A. Galantowicza (akompaniament) — KB
    Spotkanie pn. *Biodynamiczna uprawa warzyw na działce* poprowadzone przez K. Kochańską i W. Kwietnia; kiermasz książki — KMPiK, PZD
18. Wieczornica z okazji 515 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. W programie: odczyt dr Marii Pańków z Katowic nt. życia i dzieła Galileusza, koncert utworów J. S. Bacha i N. Paganiniego w wykonaniu Roberta Kabary (skrzypce) i Marioli Cieniawy (fortepian) — MO, PTMA, WKiSz UM
    Spektakl pt. *Ławeczka* wg A. Gelmana w wykonaniu toruńskich aktorów Ewy Aleksiejczuk i Piotra Chudzińskiego; słowo wstępne dra Janusza Skuczyńskiego (Kameralna Scena Klubowa) — KMPiK
    Wybór „Miss Ziemi Toruńskiej"; występy zespołów „Nocna Zmiana Bluesa" i „Żuki" — WKiSz UM
    Występ zespołu „The Rockets" — ZSP
19. Koncert Państwowej Orkiestry Kameralnej pod dyr. Joanny Wnuk-

-Nazarowej, solistka Maria Szmyd-Dormus (fortepian). W programie: concerto grosso *La Folia* F. Geminianiego, *Koncert fortepianowy d-moll* J. S. Bacha, *Symfonia Haffnerowska* — W. A. Mozarta — POK

Święto Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Odczyt prof. Leona Kurowskiego *Słowo o rodowodzie UMK oraz* koncert w wykonaniu Chóru Kameralnego tej uczelni i orkiestry z Getyngi — UMK

Koncert pt. *Copernicus Blues Rock* — KN

20—21. Ogólnopolskie Spotkania Poetyckie im. Edwarda Stachury „Scheda Steda". IV — UMK, SW

21. Premiera sztuki *Mandat* N. Erdmana w reż. Eugeniusza Korina i scen. Marka Brauna — TWH

Koncert Chóru Kameralnego UMK oraz akademickiego chóru i orkiestry z Getyngi pod dyr. Inglofa Helma. W programie: symfonia *Niedokończona* F. Schuberta i *Requiem* W. A. Mozarta (kościół św. Józefa)

Spotkanie autorskie z Grzegorzem Musiałem oraz występ grup „Bez Jacka" i „Starego Dobrego Małżeństwa" (Scheda Steda)

Spotkanie z Folklorem: występ kabaretu „Kordula" z Chełmży — ME

22. Wykład otwarty dra M. Kordasa z Warszawy o nierówności trójkąta — PTMat

Wystawa prac plastycznych dzieci z województwa toruńskiego — GOPTD

23. Recital Ewy Sulimowicz (fagot) z akompaniamentem Krystyny Pyszkowskiej (fortepian). W programie: *Sonata F-dur* G. Ph. Telemanna, *Sonata Es-dur* G. Schrecka, *Sarabanda et Cortage* H. Dutilleuxa, toccata H. Markiewiczówny, habanera M. Ravela — POK

Wykład dra Tadeusza Jaszowskiego o Polskiej Armii Powstańczej — ZKP

Otwarcie wystawy ceramiki Iwony Langowskiej — BWA

Wieczór poetycko-muzyczny z okazji 70 rocznicy powstania Armii Radzieckiej — KMPiK, TPPR

Otwarcie poplenerowej wystawy *Osiek nad Wisłą 87* — DKC

24. Występ grupy bluesowej „Bear Band" — KB

25. Otwarcie wystawy malarstwa Józefa Stolarza z Włocławka — GSW

Spotkanie pn. *Toruń na łamach „Faktów"* z red. drem Wiesławem Krzysztoszkiem i Zbigniewem Juchniewiczem — KMPiK

26. Koncert Państwowej Orkiestry Kameralnej pod dyr. Stanisława Welanyka, solista Mariusz Pędziałek (obój, rożek angielski). W programie: *Rainbow* Ch. Ivesa, *Koncert na tematy z opery Donizettiego* A. Pasculliego, *Capriccio na obój i 11 instr. smyczkowych* K. Pendereckiego, serenada M. Karłowicza — POK

Koncert pt. *Piosenki dla każdego* w wykonaniu uczniów i studen-

tów biorących udział w tegorocznym Festiwalu Piosenki Radzieckiej — KZ
Spotkanie z inż. Władysławem Wyborskim na temat radiestezji i różdżkarstwa — TPPI

27. Otwarcie wystawy fotografii Marcina Gładycha z Warszawy *Fotografia dekoracyjna* — DKC
29. Wykład dra Jerzego Bednarczyka z Warszawy o geometrii rozrywkowej — PTMat

Marzec

1. Odczyt publicysty Stefana Kisielewskiego *Polska Ludowa po latach* — KD
Wykład otwarty dra Włodzisława Ducha *Superkomputery* — PTMA, MO
Spotkanie z Cezarym Siwkiem pn. *Z plecakiem po Azji — Nepalu, Indiach, Chinach i Tybecie* — EK
2. Pokaz doświadczeń fizycznych ze zjawisk elektromagnetycznych oraz odczyt poświęcony noblistom-fizykom ostatnich lat — UMK, PTFiz
Występ zespołów „Bikini" i „Bon Toy" — EK
Prelekcja *Antykoncepcja drogą do świadomego macierzyństwa* — TRR
3. Odczyt dra Bogdana Dybasia o historii najstarszego toruńskiego mostu na Wiśle — MO, TPMO
4. Koncert Państwowej Orkiestry Kameralnej pod dyr. Joanny Wnuk-Nazarowej, solista Zdzisław Łapiński (wiolonczela). W programie: *II Symfonia* L. van Beethovena, *Koncert wiolonczelowy D-dur* J. Haydna — POK
Spotkanie na temat poezji Z. Herberta — prowadzenie Janusz Drzewucki (cykl „Wybitni poeci współcześni") — DKC
7. Wykład otwarty prof. Lecha Górniewicza o odwzorowaniach wielowartościowych — PTMat
8. Spektakl opracowany wg *Małego księcia* A. Saint-Exupéry'ego w reż. i scen. Mariana Stępaka — UMK
10. Koncert muzyki rozrywkowej w wykonaniu uczniów Państ. Szkoły Muzycznej — PSM, MO
Impreza pn. *Naszym rodzicom* — MDK
11. Koncert Państwowej Orkiestry Kameralnej pod dyr. Zbigniewa Zająca, solistka Maria Janowska-Bukowska (fortepian). W programie: *Canzona di barocco* H. Czyża, *Koncert fortepianowy G-dur* J. Haydna, *Simple Symphony B. Brittena* — POK

Program estradowy Tadeusza Drozdy *Sekscesy* — PIA

12. Występ grup rokowych „Urna" z Gdańska i „Brygida" z Torunia — KMi

14—15. Konferencja naukowa *Stan i przyczyny skażenia żywności metalami* — TNT, PTCh, WOŚ UW

14. Koncert Capelli Bydgostiensis. W programie *Pasja wg św. Jana* J. S. Bacha — FP

Prelekcja prof. Leona Jeśmanowicza o ciekawostkach w kombinatoryce — PTMat

Spotkanie z reż. Januszem Zaorskim, prezentacja filmów (cykl „Sławni twórcy kina") — DKA

15. Otwarcie wystawy grafiki Ryszarda i Andrzeja Krzywki — BWA

Spektakl dla młodzieży *Rzecz o autorytecie* — DKC

Wykład otwarty Romana S. Ingardena *Solitony — superkwanty* — PTFiz, MO

Otwarcie wystawy 35-lecie pracy artystycznej Wandy Tomaszewskiej — DKC

16. Rewia na lodzie *Tango-Tango-Tango* w wykonaniu łyżwiarzy radzieckich — ZPR

Wieczór wspomnień Zdzisława Preisnera *Spitsbergen — kraina skał i lodów*, il. przeź. — TPAŁ

Spotkanie pn. *Energia a zdrowie człowieka* z inż. Aleksandrem Rojewskim — PAX

Spotkanie ze Sławomirem Wierzcholskim pn. *Mistrzowie Gitary slide* — EK

Otwarcie wystaw *Fotografia chłopów polskich* oraz *Fotograf wiejski i jego świat — Wojciech Migacz* — ME

17. Koncert Państwowej Orkiestry Kameralnej, solistka Joanna Brzezińska (fortepian). W programie: *Polonez fis-moll, Sonata h-moll*, F. Chopina, *A Prole de Bebe nr 2* H. Villa-Lobosa — POK

Otwarcie wystawy malarstwa Andrzeja Szadkowskiego z Elbląga — GSW

18—20. Ogólnopolski Festiwal Teatrów Jednego Aktora. XXII — MKiSz, RSW, Baj, ZSMP

18. Monodramy: *Kompleks Portnoya* wg Ph. Rotha w wyk. Sławomira Olszewskiego, *Uśmiech dzieciństwa* wg M. Dąbrowskiej w wyk. Anny Gornostaj (XXII OFTJA)

Monodram *Audiencja* V B. Schaeffera w wyk. Andrzeja Grabowskiego (XXII OFTJA — impreza towarzysząca)

Recital piosenek W. Wysockiego w wyk. Pawła Orkisza (XXIII OFTJA — impreza towarzysząca)

Prelekcja Ewy Adamskiej z Warszawy *Kobiety i boginie Indii* — TPPI

19. Monodramy: *Dzienniki z czasów wojny* wg Z. Nałkowskiej w wyk. Elżbiety Will-Bińczyckiej, *Trans Atlantyk-Zaproszenie* wg. W. Gom-

browicza i M. Nowakowskiego w wyk. Marka Mokrowieckiego, *Paragraf 22* wg J. Hellera i E. Kazana w wyk. Waldemara Szczepaniaka, *Nekrolog A. Bursy* w wyk. Janusza Koprowskiego (XXII OFTJA)

20. Monodramy: *Msza za miasto Arras* wg A. Szczypiorskiego w wyk. Witolda Biczyska, *Notatki na Mankietach* wg M. Bułhakowa w wyk. Tomasza Piaseckiego, *Zemsta kobiety* wg J. B. d'Aurevilly'ego w wyk. Beaty Bandurskiej (XXII OFTJA)
Recitale piosenki Doroty Stalińskiej i Romana Kołakowskiego (XXII OFTJA — imprezy towarzyszące)

21. Otwarcie wystawy malarstwa Dariusza Delika — KMPiK
Wieczór poezji: nurt poezji kobiecej zaprezentowały Beata Nicoś i Anna Czuraj — ZSP

22. Przedstawienie współczesnej komedii *Park* B. Straussa w wyk. aktorów Teatru „Wybrzeże" z Gdańska — TWH
Spotkanie z Cezarym Siwkiem na temat zwyczajów indyjskich — EK

23. Występ zespołu „Nocna Zmiana Bluesa" — EK

24. Występ zespołów „Gargar" i „Kasacja" — A

25. Spotkanie z etnografem Janem Oleksym, który mówił o wielkanocnych zwyczajach i obrzędach — KZ
Występ zespołu folklorystycznego „Toruniacy" — KZ

26. Spektakl *Tanga* S. Mrożka w wykonaniu aktorów Teatru Śląskiego w Katowicach — TWH
Występ kabaretu Zdzisława Prussa z Bydgoszczy — KMPiK, ZSMP

29. Wykład otwarty dra Krzysztofa Stefańskiego *Superstruny — teoria wszystkiego?* — PTFiz, PTMA, MO

30. Odczyt Henryka Dorskiego *Dawni i współcześni wolnomularze* — TKKŚ

31. Otwarcie wystawy malarstwa Bruno Bobaka z Kanady — BWA, MKiSz

Kwiecień

5. Spektakl przedstawienia A. Fredry *Piczomira królowa Branlomanii* w wykonaniu aktorów Teatru „Syrena" w Warszawie — EK
Koncert chóru męskiego „Copernicus" — EK

6. Sesja popularnonaukowa *Wartości moralne kultury fizycznej, sportu i ruchu olimpijskiego*; wystawa poświęcona Januszowi Kusocińskiemu — KM
Prelekcja lekarza *Metody regulacji urodzeń* — TRR

7. Program słowno-muzyczny w wykonaniu Zariny Badowskiej (so-

pran), Tadeusza Machalskiego (gitara) i Ildefonsa Stachowiaka (recytacje); muzyka i poezja latynoamerykańska — TPAŁ

Otwarcie wystawy *Powstanie w getcie warszawskim* — KM

8. Sesja naukowa *Ośrodki kształcenia i doskonalenia kadr wojskowych na Pomorzu w okresie międzywojennym*. Referaty: *Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu* doc. Władysława Lewandowskiego, *Toruń ośrodkiem kształcenia kadr Marynarki Wojennej* dra Waldemara Rezmera, *Zarys dziejów toruńskiego ośrodka kształcenia i doskonalenia kadr artyleryjskich w okresie międzywojennym* płk doc. Kazimierza Wyszyńskiego — PTH, UMK, TNT

Koncert Państwowej Orkiestry Kameralnej pod dyr. Pawła Przytockiego, solistka Krystyna Jurecka (skrzypce). W programie: *Divertimento B-dur* W. A. Mozarta, *Koncert skrzypcowy C-dur i Symfonia oxfordzka* J. Haydna — POK

Spektakl *Introdukcji* w wykonaniu uczennicy Anety Gaweł — TKT

Występy toruńskich zespołów młodzieżowych: „Bon Toy", „Hellion", „Never AIDS" — KZ

9. Koncert chóru męskiego „Copernicus" — MO, EK

11. Otwarcie wystawy *Exlibrisy Wandy Tomaszewskiej* — ZPAMiG

Wieczór literacki z okazji 90 rocznicy urodzin Bertholda Brechta; wystawa na temat życia i twórczości pisarza — KM

Premiera przedstawienia *Cudaki* w reż. Grażyny Podlaszewskiej i w wykonaniu Teatrzyku „Ptam" — MDK

13. Spotkanie ze Sławomirem Wierzcholskim pn. *Charlie Mussel White — mistrz harmonijki ustnej* — EK

14. Wykład publiczny doc. Jerzego Dygdały *Przebendowscy — ród szlachecki na Pomorzu Nadwiślańskim* — ZKP

Odczyt Janiny Kruszelnickiej *Epitafium Krzysztofa Floriana z kościoła św. Jana w Toruniu* — MO, TPMO

Otwarcie wystawy *Historiografia Prus Wschodnich i Zachodnich do 1920 roku* — BU

Występy zespołów „Street Blues", „Grupa Pawła" i „Kismet" — KB

15—16. Sesja *Dzieje historiografii Prus Wschodnich i Zachodnich do 1920 roku*. Referaty m.in.: *Toruń jako ośrodek niemieckiej nauki historycznej* mgr Magdaleny Niedzielskiej, *Główne ośrodki polskiej nauki historycznej: Pelplin, Toruń* doc. Józefa Borzyszkowskiego, *Stanisław Kujot — historyk Prus Zachodnich* prof. Kazimierza Jasińskiego — TNT, UMK

15. Koncert Państwowej Orkiestry Kameralnej. W programie: *Koncert G-dur* W. A. Mozarta, *Sonata nr 1* G. Rossiniego, *Serenada* J. Haydna — POK

Spektakl *Próby* wg T. Siejaka w wykonaniu aktorów Teatru „Nowego" w Łodzi — TWH

Otwarcia wystaw:
malarstwa i rysunku Stasysa Eidrigeviciusa z Warszawy — BWA

malarstwa i rysunku Barbary Matuszewskiej-Nowickiej z Torunia — BWA

prac plastycznych Jacka Markunasa z Łodzi — GSW

16. Uroczysty koncert chórów z Torunia i województwa z okazji 75-lecia oddziału pomorskiego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr — PZChiO

17. Występ grupy „Róże Europy" (Rock Naokoło Roku) — KN

19. Spektakl *W hołdzie tym, którzy odeszli* w reż. Tadeusza Tusiackiego i w wyk. licealistów (Szkolna Scena Amatora) — TKT

Otwarcie wystawy *Pejzaż w malarstwie czeskim XX wieku* (Dni Kultury Czechosłowackiej) — GSW

Projekcja filmów holenderskich o znanych malarzach oraz koncert orkiestry dętej Frantiska Kmocha — MDK

Wykład otwarty doc. Franciszka Rozpłocha *Superprzewodniki* — PTFiz, MO

Otwarcie wystawy malarstwa Kazimierza Drejsza z Bydgoszczy — BWA

20. Występ zespołu „Stare Dobre Małżeństwo" — AA

Odczyt doc. Andrzeja Gaberle z Krakowa *Prawo człowieka do sprawiedliwej kary* — KD

Odczyt doc. Władysława Mrózka *Baleary — człowiek i przyroda* — PTG

Koncert Tria Kameralnego z Czechosłowacji; utwory czeskich kompozytorów — EK

Otwarcie wystawy grafiki Jana Baczyńskiego — BWA

Projekcja filmu *Kiedy w raju pada deszcz* i spotkanie z jego reżyserem Magdaleną Piwońkową (Dni Kultury Czechosłowackiej)

Otwarcie wystawy malarstwa i grafiki Frantiska Tichego — GKa

Impreza pt. *Cyrk na scenie* — PIA

21. Odczyt prof. Jerzego Janika z Krakowa *Uwagi na temat rzekomej kontrowersji pomiędzy nauką a religią* — KD

22. Otwarcie wystawy *Kolekcja sztuki wschodniej* (ze zb. J. Titz-Kosko) — MO

23. Występ zespołu folklorystycznego „Młody Toruń" — MDK

Spotkanie pn. *Żyjmy dłużej* z kardiologiem i psychologiem. — TPSiŻ, KMPiK

Otwarcie wystawy *Le Corbusier. Spojrzenie architekta — twórcy* — KMPiK

24. Spotkanie z folklorem: występ zespołu „Pogranicze" z Szypliszek (woj. suwalskie) — ME

26. Otwarcie wystawy malarstwa, rysunku i rzeźby Jacka Markunasa z Łodzi — GSW

27. Prelekcja dr Marii Lewandowskiej *Afirmacja życia w ujęciu A. Schweitzera i A. Kępińskiego* — PAX

Spotkanie pn. *Rola inspiracji światopoglądowej w działalności stowarzyszenia „Pax"* — TKKŚ

28. Odczyt dra Janusza Tandeckiego *Gospody i szynki dawnego Torunia* — MO
Spotkanie z pisarzem Jerzym Pietrkiewiczem z Anglii — TL, UMK

29. Koncert zespołu kameralnego „Pro Musica" z Olsztyna. W programie: *Triosonata F-dur*, J. P. Loeilleta, *Wariacje na temat pieśni angielskiej na flet podłużny i klawesyn* Anonima, *Triosonata c-moll* R. Valentine'a, *Sonata Es-dur na flet i klawesyn* J. S. Bacha, *Triosonata F-dur* C. H. Grauna, *Triosonata C-dur* J. Ch. Bacha, — POK
Otwarcie wystawy *Etiopia — kraj, ludzie, obyczaje* — MO

30. Występ zespołów artystycznych z Torunia i okolic — KMPiK

Maj

2. Spotkanie z pisarką dziecięcą Danutą Wawiłow — KM

3. Odczyt prof. Stanisława Salmonowicza *Dzieło Sejmu Czteroletniego — Konstytucja 3 Maja* — KD

4. Spektakl *Cesarza* wg R. Kapuścińskiego w wyk. aktorów Teatru im. W. Horzycy (Kameralna Scena Klubowa) — KMPiK
Program kabaretowy *Dreptakowisko Olka Grotowskiego* — EK
Prelekcja Stanisława Kaszyńskiego na temat poloników paryskich — KM

6. Wieczór autorski poety Zdzisława Łączkowskiego — PAX
Rozpoczęcie przeglądu filmów *Polacy w kinie światowym* — OKFE
Otwarcie wystaw grafiki Jana Baczyńskiego i malarstwa na jedwabiu Tiana Weia z Chin — BWA, PZE

7. Monodram *Nekrolog* wg A. Bursy w wykonaniu Janusza Koprowskiego (Mulimaret) — DKC

8. Odczyt dra Kazimierza Maliszewskiego *Zakony katolickie Torunia w okresie potrydenckim jako ośrodki życia religijnego i kulturalnego* (Tydzień Kultury Chrześcijańskiej) — KD
Premiera przedstawienia *Dokąd pędzisz koniku?* R. Moskowej w reż. Krzysztofa Rau i scen. Katarzyny Święcickiej — Baj

9. Odczyt prof. Andrzeja Zahorskiego *Spór o Stanisława Augusta* — PTH
Przedstawienie pt. *Tryptyk Maryjny* w wykonaniu Haliny Mikołajskiej (Tydzień Kultury Chrześcijańskiej) — KD
Spotkanie z Antonim Słocińskim z „Baja Pomorskiego" — DKC
Premiera Teatru „Forum" pt. *Cisza jest darem* — DKC

10. Inauguracja Dni Historyka: odczyt prof. Jacka Staszewskiego *W 200 rocznicę Sejmu Wielkiego* — UMK
Otwarcie wystawy *Dzieje książki polskiej* — KM
11. Odczyt prof. Karola Grünberga *Odbudowa państwa polskiego* — MO
Wieczór autorski poety ks. Wacława Oszajcy (Tydzień Kultury Chrześcijańskiej) — KD
Spotkanie z Bhakti-jogą: prelekcja, muzyka hinduska, degustacja potraw wegetariańskich (Mulimaret) — DKC
Wieczór muzyki i poezji: recytacje wierszy Wiesława Błacha przy akompaniamencie muzyki gitarowej w wyk. Krzysztofa Gurbowicza i Andrzeja Mileja — AA
12. Odczyt ks. dra Antoniego Dunajskiego z Pelplina *Matka Boża w twórczości Cypriana Kamila Norwida* (Tydzień Kultury Chrześcijańskiej) — KD
13. Koncert Państwowej Orkiestry Kameralnej pod dyr. Joanny Wnuk-Nazarowej, solista Roman Reiner (skrzypce). W programie: *Szkic krajobrazu* A. Kurylewicza, symfonia *Filozof* J. Haydna, *Koncert skrzypcowy a-moll* J. S. Bacha, *Suita z czasów Holberga* E. Griega — POK
Rozpoczęcie seminarium *Jak wychowywać społeczeństwa w duchu pokoju* — UMK, ZSP, PZE
Odczyt Henryka Brandysa *Etiopia — kraj, ludzie, obyczaje* — MO
Koncert pn. *Z dawna Polski tyś królowa* w wykonaniu Zespołu Filharmonii w Warszawie (Tydzień Kultury Chrześcijańskiej) — KD
Impreza pt. *Literacki Hyde Park* (Mulimaret) — DKC
Występy kabaretu „Czacha" z Bydgoszczy oraz zespołów „Krzyżacy", „Bon Toy" i „Monkey Buissnes" — AA
14. Koncert organowy w wykonaniu Elżbiety Nowickiej: utwory J. S. Bacha, V. Lübecka, M. Regera, M. Surzyńskiego (Tydzień Kultury Chrześcijańskiej) — KD
Koncert Zespołu Pieśni i Tańca Floty Czarnomorskiej Związku Radzieckiego — TPPR
Recital piosenkarski Jana Jakuba Należytego — DKC
Występ zespołu rockowego „Armia" — KN
15. Premiera przedstawienia *Pożarcie królewny* M. Wojtyszko w reż. Marka Chodaczyńskiego i scen. Alicji Chodynieckiej — Baj
Monolog poetycki *Szpik egzystencji* M. Czuchnowskiego w wykonaniu Lecha Gwita z Łodzi — DKC
17. Spektakl przedstawienia *Jaskółczy niepokój* w reż. Kazimierza Trybulskiego w wykonaniu uczniów z Grudziądza (Szkolna Scena Amatora) — TKT
Otwarcie wystawy tkaniny artystycznej Annie Vriezen (Holandia) — BWA

18. Spektakl musicalu *Złe zachowanie* w wykonaniu aktorów teatru „Rampa" z Warszawy — AA, Baj
Spotkanie z laureatką konkursu recytatorskiego Urszulą Blachowską — KM
Spotkanie pn. *Szkoła bez stopni* z udziałem redaktora tygodnika „Razem" — KMPiK

19. Odczyt dra Zygmunta Dokurno *„O słodyczy" C. K. Norwida* — MO
Spotkanie z buddyzmem Zen (cykl „Wielkie religie świata") — KMPiK
Występ zespołu bluesowego „Easy Rider" — KB

20. Spotkanie z doc. Andrzejem Wawrzyniakiem z Muzeum Azji i Pacyfiku w Warszawie pn. *Jak stworzyć muzeum od zera* — MO
Wieczór dyskusyjny: *Progi i bariery udziału młodzieży w kulturze* — prowadzenie Bożena Szara — ZSMP, KMPiK
Otwarcie wystawy *Rzemiosło ludowe okręgu Baranya (Węgry)*, ze zb. muzeum w Pécs — ME
Otwarcie wystawy grafiki Adolfa Gwozdka z Olsztyna — GSW

24—25. Sesja popularnonaukowa *Nowoczesność w bibliotece* z okazji 65 rocznicy utworzenia Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika — KM

24. Koncert zespołu jazzowego „Tobias Langguth Band" z RFN — AA, KB
Otwarcie wystawy malarstwa *Jan Szancenbach i uczniowie* — BWA
Spotkanie z drem Benedyktem Musiałem na temat dziejów wyrzyskiego obwodu Armii Krajowej — ZKP

25. Koncert zespołu jazzu tradycyjnego „Harry's Jazz and Blues Band" z Holandii — DKC
Koncert Państwowej Orkiestry Kameralnej pod dyr. Stanisława Welanyka, solista Krzysztof Jakowicz (skrzypce). W programie: *Canzone di barocco* H. Czyża, *Koncert skrzypcowy G-dur* W. A. Mozarta, *V Symfonia B-dur* F. Schuberta — POK
Spotkanie z red. Stanisławem Sztukatowiczem z „Kraju Rad" poświęcone „pieriestrojce" w ZSRR — KMPiK
Wieczór latynoski: prelekcja, muzyka w wykonaniu Z. i K. Swieżyńskich z Poznania — TPAŁ
Odczyt Henryka Dorskiego *Rola Watykanu we współczesnym świecie* — TKKŚ

26. Rozpoczęcie przeglądu filmów *Konfrontacje 87* — KiB
Odczyt dra Kazimierza Maliszewskiego *Obraz świata i Rzeczypospolitej w polskich i toruńskich gazetach w dobie późnego baroku* — MO
Impreza pt. *Koncert dla mojej mamy* w wykonaniu uczniów ogniska muzycznego — SMS

27. Wieczór z piosenką kabaretową w wykonaniu Hanny Panas (śpiew) i Janusza Strobla (gitara) — KMPiK

Występ Mariusza Lubomskiego z towarzyszeniem grupy „Na Reszcie" — KN

28. Koncert Tria Jose White'a z Kuby; współczesne utwory kompozytorów kubańskich — FP

30. Występ zespołu folklorystycznego „Turnie" ze Starego Bystrego — ME

31. Otwarcie wystawy malarstwa Michała Mazura — GKa

Czerwiec

1. Wykład dr Joanny Sachse z Wrocławia *Wokół Bhagawadgity* — TPPN

Uroczyste posiedzenie z okazji 85 urodzin i 60-lecia pracy naukowej historyka prof. Karola Górskiego — UMK

Otwarcie wystawy *Prof. Zofia Abramowiczówna 1906—1988* — BU

Festyn sportowo-rekreacyjny Spółdzielni Mieszkaniowej „Kopernik" dla mieszkańców Torunia w dniu 5.6.1988 —

5. Recital organowy Aleksandra Gawlika z Krakowa; utwory dawnych kompozytorów polskich i obcych (Świętojańskie Koncerty Organowe pod kier. art. M. Dorawy) — BJ
Festyn sportowo-rekreacyjny dla mieszkańców miasta — SMK
6. Odczyt dra Zbigniewa Szajkowskiego z Poznania *Żywienie — mity i rzeczywistość* (cykl „Żyjmy dłużej") — KMPiK
9. Uroczyste zebranie z okazji nadania tytułu członka honorowego dr. Karolowi Dedeciusowi z Darmstadtu (RFN) — TBL
12. Premiera *Operetki* W. Gombrowicza w reż. Krystyny Meissner i scen. Krzysztofa Pankiewicza — TWH
Recital organowy Wiktora Łyjaka z Warszawy. W programie utwory G. Muffata, D. Zipoliego, S. Scheidta, C. Ph. Bacha i J. S. Bacha (Świętojańskie Koncerty Organowe) — BJ
Impreza *Niedziela w Muzeum:* kiermasz książek, teatrzyk dla dzieci, wystawy, filmy, konkursy — MO, TPMO, N
14. Wieczór autorski poety Adama Kornusa (cykl „Debiuty, debiuty") — MDK
15. Występ zespołu rockowego „T. Love" — KN
16. Występ zespołu rockowego „Kult" — KN
17. Koncert Państwowej Orkiestry Kameralnej pod dyr. Krzysztofa Missony, solista Marek Mleczko (obój). W programie: *Symfonia koncertująca* A. Milwida, *Koncert C-dur na obój i orkiestrę* W. A. Mozarta, symfonia *La poule* J. Haydna — POK
Otwarcie wystawy *Kultura ludowa w fotografii prof. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej* z okazji 90 urodzin etnografki oraz koncert kapeli kujawskiej „Spod Kowala" — ME
Spektakl *Pana Tadeusza (Sinjoro Tadeo)* w jęz. esperanto; przekład Antoniego Grabowskiego, reż. Lucyny Sowińskiej, w wykonaniu aktorów Studia „P" — MDK
Otwarcie wystawy grafiki Velizara Krstica z Jugosławii — GSW
Prelekcja Ottakara Urlicha (NRD) o historii i współczesności miasta Wartburg — KMPiK
Występ grupy rockowej „Bon-Toy" — SMS
18. Koncert Zespołu Chińskiej Armii Ludowej — PRON
Festyn rekreacyjny: spotkania z kandydatami na radnych, konkursy, występy artystyczne, zawody sportowe, pokazy sztucznych ogni — OSiR, TKKF, ZSMP, DKC, EK
19. Recital organowy Wacława Kubickiego z Koszalina. W programie utwory D. Zipoliego, J. S. Bacha, A. Freyera i S. Moniuszki (Świętojańskie Koncerty Organowe) — BJ
20. Uroczyste spotkanie z okazji nadania prof. K. M. Sopoćce z Warszawy tytułu członka honorowego — TBL
20—26. Festiwal Teatrów Polski Północnej. XXX — TWH, Baj, WKiSz UM, WKiSz UW

20. Przedstawienie *Złodzieja* W. Myśliwskiego w wyk. aktorów Teatru Polskiego w Szczecinie (XXX FTPP)
Przedstawienie *Króla Ubu* A. Jarry'ego w wyk. aktorów Teatru Powszechnego w Warszawie (XXX FTPP — spektakl pozakonkursowy)
Otwarcie wystawy *Spektakle. Sukcesy. Spotkania* — TWH
21. Przedstawienie *Balu manekinów* B. Jasieńskiego w wyk. aktorów Teatru Dramatycznego im. Węgierki w Białymstoku (XXX FTPP)
Otwarcie wystawy poświęconej pamięci scenografa Stanisława Hebanowskiego — BWA
22. Przedstawienie *Cmentarzyska samochodów* F. Arrabala w wyk. aktorów Teatru Dramatycznego w Słupsku (XXX FTPP)
Przedstawienie *Mandatu* M. Erdmana w wyk. aktorów Teatru im. W. Horzycy w Toruniu (XXX FTPP)
23. Przedstawienie *Romansu z wodewilu* W. Krzemińskiego w wyk. aktorów Teatru im. S. Jaracza w Olsztynie (XXX FTPP)
24. Przedstawienie *Portretu* S. Mrożka w wyk. aktorów Teatru „Wybrzeże" w Gdańsku (XXX FTPP)
Występ zespołu „Ritmos de Flamenco" z Wrocławia (cykl „Inne kraje inne ludy") — TPAŁ, ME
25. Przedstawienie *Wiosna narodów w cichym zakątku* A. Nowaczyńskiego w wyk. aktorów Teatru Starego w Krakowie (XXX FTPP — spektakl pozakonkursowy)
26. Recital organowy Ekkeharda Schnecka z RFN. W programie utwory G. Frescobaldiego, J. P. Sweelincka, D. Buxtehude, J. Pachelbela, J. G. Walthera i J. S. Bacha (Świętojańskie Koncerty Organowe) — BJ
27. Spektakl *Wszystko jest fikcją, ja również* w wyk. aktorów Teatru Faktu z Warszawy — TWH
Otwarcie wystawy *Wydawnictwa Tiessen*, wprowadzenie Romana Tomaszewskiego — KM
30. Odczyt historyka Leszka Moczulskiego *Niepodległość ojczyzny i człowieka jako wartość moralna* — KD

Lipiec

1. Otwarcie wystawy tkaniny kubańskiej — BWA, KMiSz
Wystawa prac plastycznych dzieci z Japonii — GOPTD
2. Koncert chóru „Benedictus" z Norwegii pod dyr. Yorunna Thortveita — KD
3. Recital organowy Michała Dąbrowskiego z Warszawy. W programie utwory J. P. Sweelincka, J. Titelhouza, G. Frescobaldiego,

D. Buxtehunde i J. S. Bacha (Świętojańskie Koncerty Organowe) — BJ

7. Spotkanie pn. *Człowiek jako antena* z rediestetą Aleksandrem Rojewskim — PAX
15. Otwarcie wystawy malarstwa i grafiki Władysława Rudnickiego — GSW
16. Otwarcie wystawy I Biennale Małych Form Malarskich — BWA, MKiSz
17. Recital organowy Andrzeja Chorosińskiego z Warszawy. W programie utwory G. Frescobaldiego, J. Bachelbela, D. Buxtehude, J. S. Bacha, W. A. Mozarta (Świętojańskie Koncerty Organowe) — BJ

22—24. Spotkania Kapel Ludowych. VIII; wystąpiły m.in. „Jaworznik" z Będzina, „Spielmann" (NRD), „Sriebrostrui" (Bułgaria), „Krzoki" z Krakowa — ME, TPME, WKiSz UM

22. Występ zespołu artystycznego „Akces" — DKP
25. Międzynarodowa konferencja o kształtach linii widmowych. IX — UMK
26. Koncert zespołów „Nocna Zmiana Bluesa" i „Bowle" z CSRS — KN
31. Odczyt doc. Kazimierza Wajdy *Polski ruch socjalistyczny a niepodległość — do roku 1918* — KD

Sierpień

9. Wykład otwarty dr C. Collier z Cambridge na temat AIDS — MO
   Otwarcie wystawy malarstwa Sławomira Lewandowskiego z Krakowa — BWA
15. Spotkanie poświęcone kulturze, obyczajom i wierzeniom Indii — KMPiK, TPPI
   Otwarcie wystawy rysunku Michała Karpuka z ZSRR — GSW
23. Spotkanie z pilotem Mieczysławem Olszewskim — KMPiK
26. Otwarcie wystawy projektów znaczków pocztowych — GOPTD, PZF
28. Spotkanie z Folklorem: występ zespołu „Pałuki" ze Żnina i „Kurpiowszczyzna" z Myszyńca — ME
29. Wykład Friedela Kremera z RFN *Buddyzm jako żywe doświadczenie* — SBKK
30. Wykład Friedela Kremera *Czym jest Tai Chi* i demonstracja ćwiczeń — SBKK

1. Program poetycki w wykonaniu Władysława Owczarzyka z okazji 49 rocznicy wybuchu II wojny światowej; kiermasz książek — KMPiK
Występ zespołu rockowego „Kobranocka" — KN

4—11. Dni Getyngi w Toruniu

4. Otwarcie wystawy malarstwa i rysunku Michała Trägera — GSW

5. Musical V. Ludwiga *Linia 1* w reż. H. Rühle i z muzyką B. Heymanna w wyk. aktorów Junges Theater z Getyngi — TWH
Otwarcie wystawy *Weenderstrasse — historia jednej ulicy* (ze zb. Stadtisches Museum Göttingen) — MO

6. Recital aktorki Joanny Jagły pt. *Mein lieber Brecht* — EK

7. Spektakl przedstawienia *Białośnieżka i Różanka* wg braci Grimm w wykonaniu lalkarki J. Fuchs — Baj
Otwarcia wystaw:
Problemy ochrony środowiska naturalnego w Getyndze — KMPiK
prac Elizabeth Witt z Getyngi — DKC, ZPMiG

8. Spektakl przedstawienia H. Ibsena *Podpory społeczeństwa* w wyk. aktorów Deutsches Theater z Getyngi — TWH
Wystawa *Nabytki działu grafiki Muzeum Okręgowego w Toruniu* — MO

9. Monodram *Jesteś moją matką* J. Admiraala w wykonaniu Bernda Kaftana z Deutsches Theater z Getyngi — TWH
Otwarcie wystawy prac plastycznych dzieci z RFN — GOPTD

12—14. Międzynarodowy Kongres *Starzenie i konserwacja kamienia* — UMK

12. Spektakl *Emigrantów* S. Mrożka w wyk. aktorów Teatru Polskiego w Bydgoszczy — KMPiK

13. Impreza pt. *Wspomnienie o Toruniu w czasie okupacji* — PAX

15. Występ zespołu fokl „Eryk and Maryś" — KMPiK
Otwarcie wystawy *Zakon Krzyżacki — recepcja w literaturze i sztuce* — BU

16. Inauguracja IV zjazdu wychowanków Gimnazjum im. K. Kopernika z lat 1920—1939; wystawa prac plastycznych Olgierda Turka — KO
Otwarcia wystaw:
fotografii Olgierda Gałdyńskiego (1921—1984) — MO, WKiSz UW, TTK
malarstwa Haliny Pietraszewskiej — KMi
grafiki Zbigniewa Dolatowskiego z Warszawy — KM

17. Premiera sztuki W. Gombrowicza *Operetka* w reż. Krystyny Meissner i scen. Krzysztofa Pankiewicza — TWH
Wystawa i kiermasz kwiatów — SITO

18. Festyn na Rubinkowie: konkursy, występy, kiermasze — KR

22. Spotkanie z Miss Polonią 88 Joanną Gapińską; występ grupy „Irys" — DKP
24. Otwarcie III Ogólnopolskiej Wystawy *Kolor w grafice* — BWA, MKiSz
Festyn sportowo-rekreacyjny — ZSMP, SMS
25—27. Konferencja naukowa *Zakon Krzyżacki i miasta* — ZHPPAN
26. Pieśni gospel w wykonaniu chóru męskiego „Good News" z Londynu — UMK
Wykład otwarty doc. Anieli Dziewulskiej-Łosiowej z Warszawy *Procesy chemiczne w atmosferze Ziemi* — PTMA, MO
27. Spotkanie z psychologiem pn. *Współżycie między rodzicami a dziećmi — łatwe czy trudne* — KMPiK
Pokaz filmów z cyklu „Polskie krajobrazy" — MO
28. Koncert Capelli Bydgostiensis pod dyr. Przemysława Stanisławskiego, solista Piotr Stawski (skrzypce). W programie utwory J. S. Bacha, W. A. Mozarta, G. Ph. Haendla — FP
Spektakl operetki F. Lehara *Wesoła wdówka* w wyk. artystów Opery w Bydgoszczy — TMH
Otwarcie wystawy rysunku Christel Angeli Toenne z RFN — BWA
Prelekcja na temat współczesnego oblicza syjonizmu — TKKŚ
Otwarcie pokonkursowej wystawy sztuki ludowej i nieprofesjonalnej pn. *Ziemia bliska sercu* — ME
29. Spektakl opery J. Straussa *Baron cygański* w wyk. artystów Opery w Bydgoszczy — TWH
Spektakl przedstawienia S. Mrożka *Emigranci* w wyk. aktorów Teatru Polskiego w Bydgoszczy — KMPiK
30. Sympozjum *Z problematyki badań nad widokami miast.* III — SHS, TNT, MO
Otwarcie wystawy grafiki Isi Osuchowskiej z Włoch — GSW, TPPW

Październik

2. Spotkanie z Folklorem: występ Zespołu Pieśni i Tańca „Toruniacy" — ME, TPME, PTTK
3. Wykład otwarty dra Tomasza Polakiewicza *Chemia wód naturalnych* — PTMA, MO
4. Otwarcie wystawy grzybów jadalnych i trujących; kiermasz książek — WSSE
5. Spotkanie z publicystą Aleksandrem Paszyńskim na temat nowych inicjatyw gospodarczych — ZKP
Otwarcie wystawy malarstwa Teresy Klein — ZNP

6. Spotkanie z redaktorami „IKP" Stanisławem Kwiatkowskim i Januszem Traczykowskim — KMPiK
7. Koncert Państwowej Orkiestry Kameralnej i zespołu „Multi Camerata". W programie: *Sonata D-dur* G. Tartiniego, *II Sonata polska* G. Ph. Telemanna, divertimento W. A. Mozarta, concerto grosso A. Koszewskiego — POK
   Otwarcie wystawy malarstwa Izabeli Kalinowskiej — KR
8. Jubileuszowy koncert 90-lecia chóru „Lutnia" pod kier. Zbigniewa Maryksa — ME
9. Impreza pt. *Mistrz Balsami i jego goście* — ZPR, KSo

Występ zespołu folklorystycznego Wojewódzkiego Domu Kultury w auli UMK 10.10.1988

10. Występy artystyczne z okazji Dnia Wojska Polskiego — WKD, WKiSz UW
11. Spotkanie z przedstawicielem zakonu *Sufi* O'Kanem z USA; wykład i praktyki sufizmu — KP
    Spotkanie z drem J. Schallerem (Ośrodek Kultury i Informacji NRD w Polsce); wystawa książek i projekcja filmów — KMPiK
12. Spotkanie pn. *Mistrzowie folk-bluesa*: *Sonny Terry i Brownie McGhee* poprowadzone przez Sławomira Wierzcholskiego (cykl „Środy muzyczne") — EK

13. Sesja naukowa i wystawa pn. *Stosunki polsko-radzieckie 1939—1945* — BU, UMK
Otwarcie wystawy *Ordery, odznaczenia i odznaki Ludowego Wojska Polskiego* (ze zb. Witolda Tokarskiego) — MO
Występ gdańskiego zespołu „Bez Jacka" w piosence kabaretowej — KB
14. Koncert Państwowej Orkiestry Kameralnej pod dyr. Stanisława Welanyka, solistka Ewa Sulimowicz (fagot). W programie: *Sinfonia C-dur* F. X. Sussmayera, *Sinfonia D-dur* J. Ch. Bacha, *Orawa* W. Kilara, *Koncert fagotowy C-dur* A. Vivaldiego, *Serenada D-dur* W. A. Mozarta — POK
15. Występ Zespołu Artystycznego Narodowej Armii Ludowej NRD w programie pt. *Przyjaciele na zawsze* — UMK
16. Występ białoruskiego zespołu śpiewaczego z Gródka (woj. białostockie) — ME, TPME
17. Spotkanie pn. *Seks a miłość partnerska* poprowadzone przez dra Andrzeja Cholewińskiego — KMPiK
18. Odczyt prof. Janusza Bieniaka *Chrzest Rusi* — PAX
19. Koncert zespołu folkowo-bluesowego „Double-Bubble" z Gdańska — EK
20. Odczyt prof. Zygmunta Kruszelnickiego *Tematyka krzyżacka w nowożytnej sztuce pomorskiej* (cykl „Toruń znany i mniej znany") — MO
21. Recital fortepianowy Haliny Kochan i Seiko Yamady (Japonia). W programie: *Fantazja f-moll* F. Schuberta, *16 walców* J. Brahmsa, *Petite suite* C. Debussy'ego — POK
Otwarcie wystawy fotografii Micheala Tanka (NRD) pt. *Refleksje dnia powszedniego* — MGF
22. Otwarcie wystawy *Ludzie i dzieło Sejmu Czteroletniego*, wprowadzenie prof. Stanisława Salmonowicza — KM
23. Impreza dla dzieci wraz z rodzicami; pokaz filmów, kiermasze, zabawy — KMPiK
24. Wykład otwarty Małgorzaty Ziółkowskiej *Powstawanie złóż mineralnych* — PTMA, MO
Otwarcia wystaw:
malarstwa Hansa Joachima Sacha (RFN) — GSW
grafiki W. Koertzingera — ZPAMiG, DKC
25. Spotkanie na temat oddziału partyzanckiego AK „Jedliny" — ZKP
Występ zespołów „Free Blues Band" ze Szczecina i „Tortilla Flat" z Torunia inaugurujący tegoroczną działalność Klubu Bluesowego im. M. Watersa — KB
26. Odczyt prof. Stanisława Salmonowicza *Sejm Czteroletni z perspektywy historycznej*; występ chóru męskiego „Copernicus" — ToMiTo
Wykład otwarty doc. Zygmunta Churskiego o Islandii, il. przeźr. — UMK

Wieczór wspomnień dra Ryszarda Kępińskiego z podróży do Hiszpanii, il. przeźr. — TPAŁ, TPH

27. Spektakl *Cisza jest darem* w wykonaniu aktorów Sceny Ruchu Teatru „Forum" — DKC
Sesja poświęcona pisarzowi pomorskiemu Lechowi Bądkowskiemu — ZKP

28. Koncert Państwowej Orkiestry Kameralnej pod dyr. Ewy Mizerskiej-Golonek z udziałem solistów: J. Kściuczyk (sopran), A. Marzec (mezzosopran), K. Szota (baryton) i T. Słowiaka (tenor). W programie opera komiczna w I akcie *Aptekarz* J. Haydna — POK
Spotkanie z Włodzimierzem Szaranowiczem, redaktorem sportowym — EK

Listopad

1. Wystawa fotograficzna *Budownictwo wiejskie* — ME, PTTK
2. *Zaduszki poetyckie* poprowadzone przez doc. Janusza Kryszaka — DKC
4. Sesja popularnonaukowa poświęcona 70 rocznicy odzyskania niepodległości — KMPiK, UMK
Otwarcie wystawy prac plastycznych grupy „Grono" — GKa
Występ zespołu rockowego „Chłopcy z Placu Broni" z Krakowa — KN
7. Wykład otwarty prof. Andrzeja Woszczyka *Atmosfera planet* — PTMA, MO
8. Otwarcie wystawy *70 rocznica odzyskania niepodległości. Pomorze w walce o niepodległość* — MO
Prelekcja Anny Mosingiewicz *Barokowe nagrobki z bazyliki św. Jana w Toruniu* — MO
Otwarcie wystawy *70 lat niepodległej Polski w zbiorach Witolda Tokarskiego* — MO, PTAiN
Spotkanie z psychologiem drem W. Kucharskim poświęcone trudnościom adaptacyjnym młodzieży — KMPiK
9. Otwarcia wystaw:
medalierstwa Ewa Olszewskiej-Borys z Warszawy — BWA
malarstwa Czesława Tumielewicza z Gdańska — BWA
VI Międzynarodowego Biennale Grafiki Dziecięcej — GOPTD
10. Uroczysty koncert z okazji 70-lecia odzyskania niepodległości. W programie występy chórów toruńskich i orkiestry kameralnej oraz piosenkarki Joanny Rawik — WKiSz UW

Wykład indologa prof. Krzysztofa Marii Byrskiego z Warszawy *Tajemnica ofiary wedyjskiej* — TPPI, WKiSz UM

11. Koncert Państwowej Orkiestry Kameralnej pod dyr. Stanisława Welanyka z udziałem solistów Lawrence Cherneya (obój) i Gianitty Baril (harfa) z Kanady. W programie: *2 tańce na harfę i orkiestrę* C. Debussy'ego *Koncert na obój i orkiestrę* J. S. Bacha, *River of Fire* B. Cherneya, *Slight of Hand* J. Picha, *Crown of Addriane M. Schaeffera* — POK

Odczyt prof. Artura Hutnikiewicza *Poezja polska na progu niepodległości* i msza św. w intencji ojczyzny (kościół NMP)

Wykład prof. Stanisława Salmonowicza o 70 rocznicy odzyskania niepodległości, koncert muzyki polskiej — UMK

Odczyt dr Manju Gupty pracownika Uniwersytetu Warszawskiego *Portret kobiety indyjskiej w literaturze hindu*, tłumaczenie prof. Krzysztofa M. Byrskiego — TPPI, WKiSz UM

Otwarcie wystawy *Toruń przed 70 laty*, wprowadzenie Janiny Huppenthal — KM

12. Seminarium poświęcone profilaktyce chorób układu krążenia. W programie m.in. kiermasz sprzętu medycznego i sportowego, degustacja „zdrowej żywności" — TPSiŻ, TKKF

13. Premiera sztuki T. Różewicza *Stara kobieta wysiaduje* w reż: i scen. Teresy Działak — TWH

16. Odczyt dra Tomasza Załuskiego *Udział ośrodka toruńskiego w ogólnopolskich badaniach florystycznych* — PTB

Koncert zespołów „Nocna Zmiana Bluesa" i „Dekiel" z Krakowa — KB

Spotkanie z poetą i krytykiem literackim Krzysztofem Ćwiklińskim — DKC

Prelekcja Haliny Ziembińskiej poświęcona wspomnieniom z Hiszpanii — TPAŁ, TPH

18. Spotkanie pn. *Środowisko w którym żyjemy* poprowarzone przez dra Leszka Kożuchowskiego — KMPiK

19. Program artystyczny poświęcony Włodzimierzowi Wysockiemu w wykonaniu uczniów (cykl „Wieczór przy samowarze") — KMPiK

20. Odczyt prof. Sławomira Kalembki na temat odzyskania niepodległości w 1918 r. na Wileńszczyźnie — TMWiZW

Poranek u Damroki: spotkanie z poetką Wandą Dulak i śpiewaczką Jadwigą Cięciną z Piwnicznej — ME

Wieczór poetycko-muzyczny pn. *Nadszedł już czas z udziałem poety* ks. prof. Mieczysława Nowaka z Warszawy — KD

21. Wykład otwarty dra Jacka Krełowskiego *Związki chemiczne w przestrzeni międzygwiezdnej* — PTMA, MO

Prelekcja prof. Sławomira Kalembki *Dążenie Polski do niepodległości* — KD

22. Wykład prof. Sławomira Kalembki *Emigracje polskie w XIX w.* inaugurujący działalność Klubu Historyka — DKC
Odczyt ks. prof. Franciszka Stopniaka z Warszawy *Uczestnictwo kościoła w odzyskaniu niepodległości* — KD
Otwarcie wystawy rysunku Waldemara Żuchowskiego — GSW
Spotkanie z red. programu tv *Bliżej świata Jerzym Klechtą* — KM
23. Odczyt dra Andrzeja Oleksowicza *Przyroda Wyspy Króla Jerzego* — UMK
Prelekcja Bogdana Uziembło *Pomorze w walce o niepodległość* połączona z wystawą — MO
Spotkanie z Edmundem Kartanasem, który mówił o wrażeniach z pobytu na uniwersytecie w Angers (Francja) — UMK
Program artystyczny w wykonaniu Aleksandry Dmochowskiej i Anny Nehrebeckiej — KD
Otwarcie wystawy malarstwa Romana Roka — ZNP
24—25. Sesja naukowa *Język polski dawnych północno-wschodnich kresów Rzeczypospolitej. W 10 rocznicę śmierci prof. Haliny Turskiej* — UMK, TNT
24. Spotkanie na temat polskich dróg do niepodległości poprowadzone przez prof. Sławomira Kalembkę — PAX
25. Spektakl przedstawienia *Hotel Pana Boga* wg R. M. Rilkego w wyk. aktorów Teatru Alternatywnego im. A. Artanda z Poznania — KN
Rozpoczęcie Wojewódzkiego Festiwalu Rockowego *Na Skarpie* — SMS, WDK
26. Rewia tańca na lodzie w wykonaniu artystów leningradzkich — ZPR
Wieczór autorski Artura Osińskiego (cykl „Debiuty, diebiuty") — MDK
27. Otwarcie wystawy fotografii Tadeusza Sumińskiego *Niebo w krajobrazie* — MGF
28. Spektakl przedstawienia Michała E. Staśkiewicza *Cisza jest darem* — DKC
Spotkanie ze scenografem Antonim Toštą — DKC
29. Program artystyczny poświęcony Powstaniu Listopadowemu 1830 r. pn. *Wieczór listopadowy* — UMK
Wieczór autorski Zdzisława Wróbla pt. *Erotyzm w religiach świata* — KMPiK
Otwarcie wystawy grafiki Krzysztofa Wieczorka z Łodzi — BWA
30—
—2. 12. Ogólnopolska sesja naukowa *Konserwator i zabytek* — MO, UMK, SHS, MKiSz
30. Otwarcie wystawy poświęconej współtwórcy konserwatorstwa zabytków w Polsce prof. Jerzemu Remerowi — MO

1. Spektakl przedstawienia E. Albee *Kto się boi Wirginii Woolf* w wyk. aktorów Teatru W. Horzycy w Toruniu (Kameralna Scena Klubowa) — KMPiK
   Otwarcie wystawy *Zakupy 88* — BWA, WKiSz UW
2. Premiera sztuki W. Szekspira *Romeo i Julia* w reż. Bogusława Kierca i scen. Witolda Chmielewskiego — TWH
   Koncert Państwowej Orkiestry Kameralnej pod dyr. Joanny Wnuk-Nazarowej, solista Danuta Mroczek-Szlezer (fortepian). W programie *I Suita orkiestrowa C-dur* i koncert fortepianowy J. S. Bacha, serenada A. Kurylewicza — POK
   Otwarcie wystawy malarstwa Marleny Wojciechowskiej — TTK, GKa
   Koncert Orkiestry Rosyjskich Instrumentów Ludowych Nowosybirskiego Radia i Telewizji inaugurujący Dekadę Kultury Radzieckiej — WKiSz UM
   Spektakl *Pana Tadeusza* w wykonaniu aktorów Sceny Młodych Studia „P" — MDK
   Otwarcie wystawy *Pieriestrojka w plakacie radzieckim* — KM
3. Otwarcie wystawy *Grafika Barbary Bubrowej (1886—1983)*, ze zb. muzeum w Archangielsku — MO
5. Koncert poezji śpiewanej w wykonaniu Marka Grechuty z towarzyszeniem zespołu „Anawa" — AA, KN
   Wykład otwarty dra Lecha Mankiewicza z Warszawy *Kosmiczna synteza lekkich pierwiastków* — PTMA, MO
   Spotkanie z drukarzami toruńskimi pn. *Wszystko o książce* — KMPiK
6. Odczyt prof. Mieczysława Wojciechowskiego *Międzynarodowe i wewnętrzne uwarunkowania przyłączenia Pomorza do Polski w latach 1918—1920* — MO
   Prelekcja dra Macieja Czerwińskiego *Czy można polubić alkoholika?* — KK
8. Koncert zespołów „Hootin the Blues" z RFN oraz Jana Kyksa Skrzeka — KB
   Odczyt red. Aleksandra Halla *Czy opozycja demokratyczna jest szansą czy zagrożeniem?* — KD
9. Otwarcie wystaw akwarel Józefa Kozłowskiego oraz grafiki i rysunku Ryszarda Otręby z Krakowa — BWA
11. Spotkanie z Folklorem: występ zespołu „Jaworznik" z Będzina-Żychcic — ME
12. Wykład otwarty dr Danuty Moszyńskiej z Gdańska *Polszczyzna zabytku kijowskiego z 1635 r.* — TMJP
    Otwarcie wystawy *Prof. Karol Górski 1903—1988* — BU

Spektakl *Długa droga do Niepodległości* w wykonaniu uczniów (Szkolna Scena Amatora) — TKT

14. Odczyt dra Z. Puchalskiego *Ordery, odznaczenia i ważniejsze odznaki w odrodzonej Polsce* — MO
Prelekcja dr Marii Lewandowskiej *Papież jako poeta* — PAX

15. Koncert Państwowej Orkiestry Kameralnej pod dyr. Stanisława Welanyka z udziałem solistów Tomasza Tomaszewskiego (skrzypce) i Jerzego Tosika (fortepian). W programie: *Koncert na skrzypce i fortepian F-dur* J. Haydna, *Zebrane z całego świata* Z. Kauzego, *Corale i Interludio e aria* E. Knapika, *Koncert na orkiestrę kameralną* S. Kisielewskiego — POK
Prelekcja doc. Ireny Obuchowskiej na temat form opieki emocjonalnej nad chorymi dziećmi — KOPD, KM
Otwarcie wystawy *40 rocznica kongresu zjednoczeniowego i powstania PZPR* — KM

16. Odczyt dra Kazimierza Przybyszewskiego *O powrocie Torunia do Polski w 1920 r. Pierwsze dni wolności* — MO
Otwarcie wystawy grafiki Elżbiety Szymańskiej z Poznania — GSW
Wieczór autorski Rafała Kowalskiego (cykl „Debiuty, diebiuty") — MDK
Koncert grupy rockowej „Opera" — KN

18. Otwarcie wystawy fotografii Witolda Jurkiewicza — MGF

19. Wykład otwarty doc. Antoniego Stawikowskiego *Alchemia gwiazd* — PTMA, MO
Odczyt Tomasza Kucharskiego *Narkomania wśród polskiej młodzieży — przyczyny, motywacje, zapobieganie* — KMPiK
Program poetycki *Spowiedź chuligana* w wykonaniu aktora Pawła Tchórzewskiego — KMi

29. *Spotkanie z poezją* poprowadzone przez doc. Janusza Kryszaka — DDKR

SPIS TREŚCI

Jan Głuchowski, Z okazji wydania 20 tomu „Rocznika Toruńskiego . 5
Karola Ciesielska, Dzieje Towarzystwa Miłośników Torunia w latach 1923—1988 7
Sabina Leszczyńska, 25 lat działalności Międzyszkolnego Zespołu Artystycznego „Młody Toruń" (1964—1989) 67
Kazimierz Przybyszewski, Dr Ignacy Dziedzic (1889—1956), toruński adwokat, bibliofil, esperantysta i krajoznawca 85
Henryk S. Kamiński, Losy nauczycieli i pracowników oświaty miasta Torunia i powiatu toruńskiego w latach wojny 1939—1945 . . . 91
Henryk S. Kamiński, Słownik biograficzny nauczycieli poległych i zmarłych w latach 1939—1945 100
Kazimierz Wyszyński, Oficerska Szkoła Artylerii — Szkoła Podchorążych Artylerii w Toruniu 1923—1939 127
Krystyna Podlaszewska, Filomaci toruńscy (w 90 rocznicę procesu toruńskiego) 149
Tadeusz Zakrzewski, Dylematy i współzależności komunikacji wodnej i lądowej Torunia w latach budowy głównych dróg żelaznych do miasta (1853—1883) 177
Stanisław Wałęga, Bitwa rychnowska milicji toruńskiej w 1742 roku . 199
Jerzy Dygdała, Król Stanisław Leszczyński w Toruniu w styczniu 1708 roku 241
Stanisław Salmonowicz, Leonard Jarzębowski (tłum.), Opisy i pochwały Torunia w XVII—XVIII w. 253
Teresa Friedelówna, Ochrapianie, niechęć jadła i trzęsienia serca, czyli na co chorowali torunianie w XVII wieku 281
Henryk Baranowski, Bibliografia miasta Torunia. Materiały z lat 1984—1989 wraz z uzupełnieniami z lat wcześniejszych 295
Piotr Podemski, Kalendarz imprez kulturalnych i oświatowych 1988 roku 391